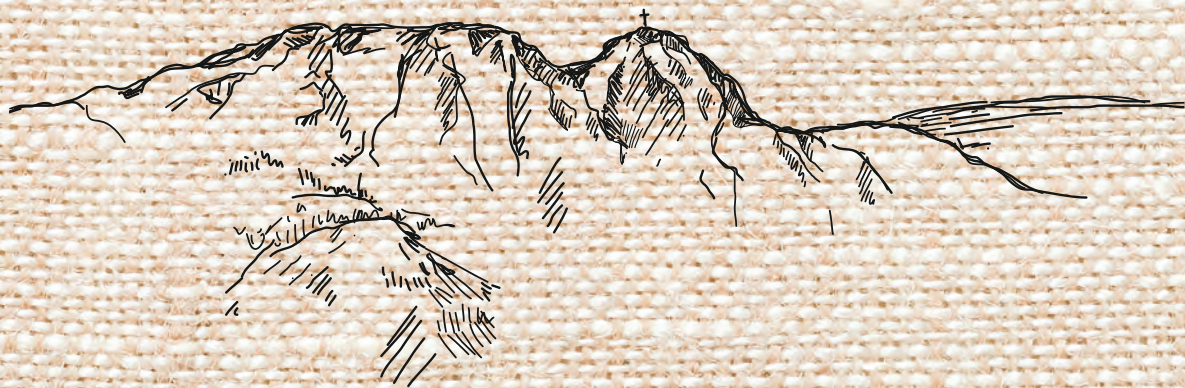


# HOMO VIATOR

Człowiek – duszpasterstwo – Kościół  
Od pielgrzymki do ekologii





# HOMO VIATOR

Człowiek – duszpasterstwo – Kościół  
Od pielgrzymki do ekologii





# HOMO VIATOR

Człowiek – duszpasterstwo – Kościół  
Od pielgrzymki do ekologii

Redakcja  
Jerzy Brusilo OFMConv

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Kraków 2022

Recenzenci:

dr hab. Bogdan Giemza SDS, prof. PWT (Wrocław)

ks. dr hab. Marcin Godawa, UPJPII (Kraków)

Korekta, skład

Katarzyna Kastelik

Opracowanie graficzne

Justyna Kastelik

Copyright © 2022 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ISBN 978-83-63241-40-7 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-63241-41-4 (wersja online)

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ul. Kanonicza 25, 31-002 Kraków

[upjp2.edu.pl](http://upjp2.edu.pl)

*Monografia dedykowana  
Księdzu Profesorowi  
Maciejowi Ostrowskiemu  
w 70-lecie urodzin,  
45-lecie święceń kapłańskich  
i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*







*Dr. Marco Binotti*



## HISTORIA ŻYCIA I OSIĄGNIĘĆ JUBILATA KSIĘDZA PROFESORA MACIEJA OSTROWSKIEGO

Maciej Ostrowski urodził się 26 czerwca 1952 r. w Krakowie. Ukończył szkołę podstawową im. H. Jordana nr 31 w Krakowie oraz Liceum Ogólnokształcące im. A. Witkowskiego nr 5 w Krakowie, zdając maturę w 1971 r. Tego samego roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, gdzie przygotowywał się do posługi kapłańskiej, odbywając studia teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) uwieńczone tytułem magistra teologii na podstawie pracy *Intuicja w dowodach na istnienie Boga u E. L. Mascalla* pod kierunkiem ks. prof. Miłosława Kołodziejczyka. W trakcie studiów Maciej Ostrowski przyjął najpierw święcenia diakonatu, a następnie święcenia kapłańskie 22 maja 1977 r. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii w Suchej Beskidzkiej (1977-1981), następnie w parafii św. Szczepana w Krakowie (1981-1985). W latach 1985-1991 posługiwał w parafiach św. Józefa w Krakowie – Podgórzu, Czyżynach oraz na osiedlu Podwawelskim. Równocześnie w latach 1985-1989 pracował w Wydziale Katechetycznym Kurii Metropolitalnej w Krakowie na stanowisku sekretarza i diecezjalnego wizytatora katechizacji. Pierwsze lata kapłaństwa nie wypełniała ks. Ostrowskiemu tylko praca parafialna i kurialna. W tamtym czasie młody wikariusz pełnił także funkcje duszpasterza akademickiego przy Akademii Wychowania Fizycznego, podejmował pracę w Ruchu Światło-Życie prowadząc prawie czterdzieści turnusów rekolekcyjnych oraz okresowo, najczęściej w wakacje, pełnił posługę duszpasterską w parafiach zagranicznych (Monachium, Hopfgarten/Tyrol, Brixen in Thale/Tyrol, Oberndorf/Salzburg).

Obowiązki duszpasterskie, prowadzenie grup parafialnych i rekolekcji oazowych, praca ze studentami i posługiwanie w parafiach za granicą, nie mówiąc już o pracy administracyjnej w Kurii Metropolitalnej, nie wystarczały ks. Ostrowskiemu. Zaraz po święceniach nie przerwał nauki i w latach 1978-1980 odbył Przywydziałowe Studium Rodziny na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Doświadczenia pracy z Ruchem Światło-Życie zaowocowały naukowo w roku 1982 licencjatem kanonicznym na podstawie pracy pt. *Problem integracji grup Ruchu Światło-Życie w strukturze parafialnej. Analiza socjologiczno-pastoralna programu Ruchu oraz sondaż o jego działalności w parafiach*

*Archidiecezji Krakowskiej*, przygotowanej pod kierunkiem ks. dra Stanisława Ryłki (promotor pomocniczy) i ks. prof. dra Mariana Jakubca. Odtąd ks. mgr lic. Maciej Ostrowski mógł prowadzić pierwsze wykłady, zajęcia ze studentami, aby w latach 1984–1989 podjąć pracę dydaktyczną na godziny zlecone w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

To był trudny czas po stanie wojennym w Polsce, próbowano rozwijać szereg inicjatyw duszpasterskich w obszarze turystyki zorganizowanej, którą interesował się młody adept teologii pastoralnej. W 1983 r. w Oddziale Krakowskiego PTTK zaproponowano, ażeby rozpoczęcie i zakończenie sezonu górskiego odbywało się z odprawieniem Mszy św. polowej i z tą sprawą zwrócono się do Kurii krakowskiej. Tam osoba ks. Ostrowskiego (wikariusza w kościele pw. św. Szczepana (lata 1981–1985) była już znana jako duszpasterza Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej, więc o zgodę nie było trudno. Odtąd ks. Maciej przed wiele lat będzie stale przewodniczył Mszom św. na rozpoczęcie (w różnych rejonach Beskidów) i zakończenie (Hala Krupowa na pobliskiej Okrąglicy) sezonu górskiego Oddziału Krakowskiego PTTK.

Ksiądz licencjat w owym czasie nadal pracuje w duszpasterstwie, wykląda i nie przerywając studiów pod kierunkiem promotora ks. prof. Jana Siega SJ, pisze doktorat *Ruch Światło-Życie w Polsce. Rozwój Ruchu, cele, trudności i osiągnięcia w nurcie odnowy Kościoła*. Na podstawie tej pracy w 1989 r. na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie uzyskuje stopień doktora teologii z zakresu teologii pastoralnej. W tym samym roku, od 1 października, rozpoczyna pracę naukowo-dydaktyczną już na pełny etat, jako asystent w Katedrze Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego. Cztery lata później, w tej samej katedrze, zostaje adiunktem. Nadal pracuje w parafii, wówczas na osiedlu Podwawelskim w Krakowie, ale ks. dr Ostrowski skłania się coraz bardziej do pracy naukowo-dydaktycznej, w centrum zainteresowań nie jest już Ruch Światło-Życie, ale zagadnienia czasu wolnego, turystyki i pielgrzymowania. W roku 1992 w ramach przygotowania do habilitacji ks. Ostrowski przebywa przez cztery miesiące na stypendium zagranicznym w Monachium i kończy habilitację na podstawie rozprawy pt. *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki* (wyd. drukiem w Krakowie w 1996 r.). Ten etap życia naukowego kończy się w roku 1997 nadaniem ks. Ostrowskiemu stopnia doktora habilitowanego przez Radę Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Już samodzielny naukowo ksiądz doktor Ostrowski nie zamierza spędzić reszty życia na uniwersyteckiej katedrze i przy parafii jako rezydent. Często z młodzieżą, swoją wspólnotą „Pielgrzym” lub samotnie, wybiera się na piesze wędrowki, wspina się po górach i... pomaga innym. Ma ku temu wszelkie dane, ponieważ w 1981 r. po odpowiednim przygotowaniu staje się przodownikiem GOT oraz czynnym ratownikiem GOPR. Jako ksiądz,



profesor i duszpasterz udziela się w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, najczęściej w okolicach Babiej Góry, nie tylko pomaga, troszczy się i organizuje pomoc, ale dosłownie ratuje życie i zdrowie turystów, wędrowców i często nierozważnych ludzi w górach. Ks. Ostrowski, nawet jako senior, znajduje czas, aby pełnić dyżur ratownika GOPR, zwłaszcza zimą, gdy warunki są trudne do chodzenia po górach, a tym bardziej do poszukiwania, ratowania zaginionych w śniegu i mrozie.

Na początku lat 90. ub. wieku, mimo wyętej pracy nad habilitacją, ks. Ostrowski szukał wyrażenia swoich zainteresowań naukowych w bardziej praktyczny sposób. Stąd w 1993 r. jego inicjatywa seminariów-sympozjów ekologiczno-turystycznych, które na początku jako wydarzenia lokalne, z czasem przyjęły charakter międzynarodowy. Odkonano ich dotąd 29. W roku 1996 przyjęto dla tych spotkań ogólny tytuł „Sacrum i przyroda”. Z jednej strony seminaria-sympozja były organizowane przez Katedrę Teologii Pastoralnej Szczegółowej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a z drugiej strony były częścią swoistego ruchu ekologiczno-turystycznych spotkań, kontaktów między osobami, dla których ważna jest przyroda, zachowanie jej piękna i jej ochrona. Konferencje od początku związane były z parkami narodowymi w Polsce (i nie tylko) jako współorganizatorami. Ks. Ostrowski od początku idei *Sacrum i Przyroda* wiedział, że park narodowy jest dobrym miejscem poznawania i szanowania naturalnego środowiska. Pierwsze seminarium „Sacrum i przyroda” książd profesor zorganizował z Górczańskim Parkiem Narodowym 4 października 1993 r. (w dzień św. Franciszka z Asyżu, wielkiego miłośnika przyrody, patrona ekologów). Dzięki współpracy z Dyrekcjami Parków Narodowych w następnych latach organizowano seminaria-sympozja „Sacrum i przyroda” w Babiogórskim Parku Narodowym, Ojcowskim Parku Narodowym, Magurskim Parku Narodowym, Bieszczadzkiem Parku Narodowym, Pienińskim Parku Narodowym, Wielkopolskim Parku Narodowym, Tatrzańskim Parku Narodowym i Świętokrzyskim Parku Narodowym. W kolejnych latach ks. Ostrowski podjął współpracę z innymi instytucjami zainteresowanymi ochroną przyrody i ekologią: z Urzędem Miasta i Kopalnią Soli w Wieliczce, z Muzeum „Orawski Park Etnograficzny” w Zubrzycy Górnej, z Instytutem Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z Ogrodem Botanicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i niedawno ze Szpitalem Specjalistycznym im. dr. J. Babińskiego w Krakowie. Od roku 2006 sympozja przyjęły formułę międzynarodową. Zapraszano prelegentów ze Słowacji, Czech, Chorwacji, Macedonii, Węgier i Ukrainy. W ostatnich latach podjęto współpracę z Greckokatolickim Fakultetem Teologicznym Uniwersytetu w Preszowie na Słowacji. I odtąd sympozja odbywają się naprzemiennie w Polsce i na Słowacji.

W roku pierwszej konferencji „Sacrum i przyroda” (1993) miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie. Ks. Maciej Ostrowski został duszpasterzem i preze-

sem wspólnoty – Koła PTTK nr 1 „Pielgrzym” przy Krakowskim Oddziale PTTK – i jest nim do dziś... Jak oceniają członkowie Koła, w czasie blisko 30 lat zorganizowano w sumie około 450 spotkań krajoznawczych i biblijnych, w których wzięło udział prawie 13 tys. osób, a w ponad 500 wycieczkach lub pielgrzymkach wzięło udział prawie 20 tys. osób. To świadczy o skali oddziaływania ks. Ostrowskiego – tylko na jednym małym odcinku jego pracy i zaangażowania. Wyjazdy, wycieczki, pielgrzymki, w czasie których odprawiano Msze św., zwiedzanie obiektów zabytkowych i sakralnych, turystyka piesza, poznawanie sanktuariów w Polsce i zagranicą: w Beskidach, Tatrach polskich i słowackich, w Karkonoszach polskich i czeskich, w Alpach austriackich, włoskich, francuskich, szwajcarskich, Pirenejach, Karpatach Wschodnich i na Bałkanach, w Rzymie, Lourdes, La Salette, Fatimie, a poza Europą pielgrzymki śladami św. Pawła w Azji Mniejszej oraz w Ziemi Świętej. Poza wyjazdami Koło „Pielgrzym” pod duchową i organizacyjną opieką ks. Macieja uczestniczyło w prelekcjach krajoznawczych, wykładach o nauczaniu Kościoła, spotkaniach formacyjnych i w kręgu biblijnym. „Pielgrzymi” uczestniczą też zawsze w seminariach „Sacrum i przyroda”, w końcu mają wspólny początek...

Z działalnością pastoralną, z popularyzacją turystyki, ekologii i pielgrzymkami idzie w parze działalność organizacyjna ks. Ostrowskiego, umiejętność włączania różnych osób i instytucji w idee, które tworzył i rozwijał w życiu naukowym. Młodego doktora zauważa się poza macierzystą uczelnią (Papieska Akademia Teologiczna – obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) i poza Krakowem. Już w latach 1992–2002 ks. Maciej Ostrowski był sekretarzem, a następnie do roku 2007 przewodniczącym Sekcji Pastoralistów Polskich w Warszawie (obecnie Stowarzyszenie Pastoralistów Polskich). Tam jego znaczącym osiągnięciem było stworzenie ogólnopolskiego programu studiów z teologii. Ponadto do dziś ks. prof. Ostrowski jest członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego, członkiem Post Netzwerk der mittel- und osteropäischen Pastoraltheologinnen und Pastoraltheologen (z siedzibą w Wiedniu). W 2005 r. był członkiem zespołu oceniającego kierunek teologia Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. W latach 1999–2007 współorganizował sympozja dotyczące odnowy parafii „Koinonia”.

Przez wszystkie lata rozwijała się kariera Księdza Profesora na Papieskiej Akademii Teologicznej. W 1998 r. ks. dr hab. Maciej Ostrowski został kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej (później przekształcona w Katedrę Teologii Pastoralnej, następnie Katedrę Teologii i Psychologii Pastoralnej). W 2001 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego, w 2006 r. uzyskał tytuł profesora teologii, a w 2011 otrzymał stanowisko profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. W 2015 r. został dyrektorem Instytutu Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego UPJPII. Pracę

organizacyjną na uniwersytecie w latach 2009–2014 dopełniała funkcja prorektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Podczas kadencji prorektorskiej ks. Maciej przewodniczył zespołowi wyższych uczelni krakowskich organizujących coroczne Dni Jana Pawła II. Przygotował kilkanaście wywiadów radiowych i telewizyjnych dotyczących głównie problematyki pielgrzymowania, turystyki religijnej i chrześcijańskiej kultury wolnego czasu.

W 2008 r. ks. prof. Ostrowski został powołany do Krakowskiej Rady Konsultacyjnej przy Prezydencie Miasta Krakowa. Od 2010 r. jest członkiem Krakowskiego Forum Turystycznego przy Prezydencie Miasta Krakowa (w nim jako członek Zespołu Zadaniowego ds. Rozwoju Turystyki Religijnej w Krakowie), a od 2011 r. jest członkiem Komisji Polskiej Akademii Umiejętności do Badań Diaspory Polskiej.

W macierzystej uczelni – PAT, UPJPII – ks. Profesor prowadził różnorodne zajęcia dydaktyczne: wykłady, seminaria naukowe, ćwiczenia i warsztaty. Ich tematyka to m.in.: teologia pastoralna, eklezjologia pastoralna, metodologia teologii praktycznej, teologia wolnego czasu, teologia pielgrzymowania, kultura wolnego czasu, turystyka religijna i pielgrzymowanie, szlaki kultury chrześcijańskiej, etyka zawodowa w turystyce. Ksiądz Maciej brał udział w przygotowaniu programu kierunku turystyka religijna. Poza swoją uczelnią prowadził zajęcia dydaktyczne blisko 20 lat w Instytucie Teologicznym w Bielsku-Białej, w Wyższym Seminarium Duchownym Sercanów w Stadnikach, Wyższym Seminarium Duchownym Paulinów w Krakowie. Przez jeden semestr prowadził wykład monograficzny w Warszawie na UKSW, w Wyższej Szkole Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej oraz w Wyższej Szkole Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie.

W dociekaniach naukowych ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski koncentruje się m.in. nad badaniem religijnych zrzeseń (ruchów odnowy, stowarzyszeń, religijnych wspólnot, małych grup w życiu Kościoła), a szczególnie polskiego ruchu odnowy Światło-Życie. Pracował również naukowo nad kwestiami posoborowej odnowy parafii, poszukując jej modelu opartego na zasadzie wspólnoty-wspólnot. Najbardziej znaczącym obszarem badań ks. M. Ostrowskiego jest pastoralna problematyka związana z czasem wolnym, a w jej ramach szczególnie duszpasterstwo turystyczne, turystyka religijna i pielgrzymowanie.

Kolejnymi tematami poruszonymi w ostatnich latach przez ks. Profesora są kwestie chrześcijańskiej relacji do środowiska naturalnego (ekologii, ochrony przyrody i dziedzictwa kulturalnego) oraz zagadnienia migracji. W tych kwestiach ks. Maciej wygłaszał liczne referaty w różnych ośrodkach naukowych w Polsce (m.in. w Krakowie, Gnieźnie, Toruniu, Lublinie, Katowicach, Warszawie) i za granicą (Huelwie i Montserrat w Hiszpanii, Strasburgu, Moguncji, Bochum, Regensburgu, Fryburgu/B, Sarajewie, Tbilisi, Austrii, Grecji, Słowacji). Ma w dorobku wiele referatów popularnonaukowych i eksperckich. W ramach

pracy naukowej na UPJPII przeprowadził kilka projektów współpracy międzynarodowej, w których brali udział profesorowie i studenci, m.in z Polski, Niemiec, Austrii, Słowacji, Gruzji, Ukrainy i innych krajów Europy.

Praca naukowa to także publikacje. Ks. Ostrowski wykazał w tym obszarze wiele talentu. Jest członkiem Rady Programowej „Bielsko-Żywieckich Studiów Teologicznych” oraz komitetu redakcyjnego serii zeszytów naukowych „Peregrinus Cracoviensis” wydawanych przez Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był członkiem Rady Naukowej Muzeum Częstochowskiego (Dział Muzeum Pielgrzymowania) i dzięki jego udziałowi seminaria-konferencje „Sacrum i przyroda” od kilkunastu lat mają swoją dokumentację w serii wydawniczej prowadzonej wspólnie przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie i Wydawnictwo Uniwersytetu w Presowie (Słowacja). W dorobku piśmienniczym ks. Maciej Ostrowski ma 3 książki (monografie naukowe), 181 artykułów naukowych, 4 rozdziały w podręcznikach, 4 tłumaczenia artykułów i dokumentów (opublikowanych w Internecie), 12 redakcji monografii zbiorowych, 85 publikacji popularno-naukowych i popularnych, również pomoce duszpasterskie. Prace naukowe to także seminaria naukowe i prace pisane przez studentów i doktorantów pod kierunkiem ks. Profesora Ostrowskiego, który wypromował 16 doktoratów, 11 licencjatów kanonicznych, 73 magisteria i 15 licencjatów zawodowych. Spotkania ze studentami, na pielgrzymich szlakach, w grupach duszpasterskich czy w sali seminaryjnej, cieszyły się dużym powodzeniem. Ksiądz Maciej Ostrowski jako nauczyciel i wychowawca ma dobre podejście do swoich studentów, którzy z powodzeniem obronili swoje prace, o czym świadczy długa ich lista.

W pracy organizacyjnej na skalę krajową Kościoła w Polsce, już z wielkim doświadczeniem naukowym i duszpasterskim, w latach 2002–2016 Ksiądz Profesor był konsultorem Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, od roku 2000 jest konsultorem i sekretarzem Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymowania. Dla Konferencji Episkopatu Polski przygotował projekt „Wskazań dla duszpasterstwa turystów” oraz projekt „Wskazań dla duszpasterstwa pielgrzymów”, opracował też od strony merytorycznej stronę internetową Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Na skalę diecezji ks. M. Ostrowski jest duszpasterzem turystów, duszpasterzem przewodników i ratowników górskich (sam będąc czynnym członkiem Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Przewodnikiem Turystyki Górskiej).

Z upływem lat ks. Ostrowski wydaje się nie tracić sił i zapału do nowych wyzwań. Od 2021 r. jest kapłanem Stowarzyszenia Turystyczno-Edukacyjnego „Wstańcie chodźmy” im. św. Jana Pawła II. W ramach posługi duszpasterza turystów organizował kilkakrotnie serie szkoleń dla przewodników i obsługujących turystykę, szczególnie pielgrzymki i turystykę religijną. W ramach posługi



na rzecz Kościoła, wykorzystując kompetencje naukowe, wykonywał zadanie cenzora wydawnictw religijnych oraz teologa w dwóch procesach kanonizacyjnych. Także dziś duchowni i świeccy nie dają mu spocząć na laurach. Tuż przed przejściem na emeryturę we wrześniu 2022 r. został wybrany do Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Pastoralistów Polskich. Gdziekolwiek coś się dzieje w turystyce, pielgrzymowaniu, tam można spotkać Księdza Profesora Macieja Ostrowskiego, którego ktoś trafnie opisał dwoma słowami: *Homo viator*.

### **Odnaczenia i nagrody Księdza Jubilata (chronologicznie)**

- Dyplom honorowy za wieloletnią działalność członkowską w zakresie realizacji i propagowania idei ratownictwa w górach (1992).
- Złota odznaka „Zasłużony Działacz Turystyki” – przyznana przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki (1994).
- Dyplom uznania Ministra Gospodarki RP „Za zasługi dla turystyki” (2001).
- Złota Honorowa Odznaka Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (2001).
- Kanonik RM Archidiecezji Krakowskiej (2002).
- Dyplom honorowego członka Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (2005).
- Złota Odznaka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (2005).
- Nagroda Rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie za wybitne i twórcze osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne (2006).
- Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (2007).
- Nagroda Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie za osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej (2014).
- Dyplom Wyróżnienia Komisji Górskiej Zarządu Głównego PTTK za zaangażowanie w upowszechnianiu turystyki górskiej i krajoznawstwa (2017).
- Srebrna Odznaka Honorowa Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski – Marszałka Województwa Małopolskiego (2019).

- Medal „Bene merenti” Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (2022).
- Odznaka honorowa „Za zasługi dla turystyki” Ministra Sportu i Turystyki RP (2022).
- Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej św. Anny w Krakowie (2022).

# BIBLIOGRAFIA

## KSIEDZA PROFESORA MACIEJA OSTROWSKIEGO

### I. Monografie naukowe

1. *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996, ss. 472.

2. *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005.

3. *„Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy” (Syr 34, 9). Duszpasterstwo w świecie turystyki*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2020.

### II. Artykuły naukowe

1. *Wychowanie do uczestnictwa w życiu Kościoła poprzez Ruch Światło-Życie, „Horyzonty wiary”* (Zeszyty Instytutu Kultury Religijnej przy Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie), Kraków 1991, z. 6, s. 47-58.

2. *Uczestnictwo wiernych archidiecezji krakowskiej w Komunii świętej. Próba oceny wybranych danych liczbowych z obliczeń dokonywanych w niedziele Chrystusa Króla w latach 1979-1990*, „Notificationes e curia metropolitana cracoviensi” 130 (1992) 7-9, s. 89-97.

3. *Duszpasterstwo turystyczne szansą ewangelizacji*, „Ateneum Kapłańskie” 86 (1994) 2, s. 72-80.

4. *Człowiek między pracą a odpoczynkiem - o ekologii ducha ludzkiego*, w: „Biuletyn Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu” 5 (1993), s. 46-50.

5. *Maryjne rekolekcje oazowe Ruchu Światło-Życie*, w: „Przewodniczka”. *Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen Gentium do Redemptoris Mater 1964-1987*

(*Akta VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Częstochowa – Jasna Góra, 20–23 IX 1990*), Wydawnictwo Zakonu Paulinów Paulinianum 54, Jasna Góra–Częstochowa 1994, s. 691–705.

6. *Ćwiczenia z teologii pastoralnej i praktyki duszpasterskie w wyższych seminariach duchownych*, „Ateneum Kapłańskie” 86 (1994) 2–3, s. 255–263.

7. *Apostolat świeckich poprzez gazetę parafialną*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1994, nr 144, s. 19–28.

8. *Turystyka czasem chrześcijańskiego wychowania – uwagi o przewodnictwie*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1995, nr 151, s. 36–48.

9. *Duszpasterstwo wczasowo-turystyczne na terenie diecezji bielsko-żywieckiej*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, Bielsko-Biała 1996, t. 1, s. 109–120.

10. *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń niedzieli, refleksje pastoralne*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, Bielsko-Biała 1996, t. 1, s. 203–211.

11. *Chrześcijańskie wartości turystyki*, „Peregrinus Cracoviensis”, Kraków 1996, z. 4, s. 143–153.

12. *Wymiana pomiędzy „młodymi i starymi” krajami chrześcijańskimi w dziedzinie duszpasterstwa. Materiały z sympozjum z okazji 25-lecia pracy polskich sercanów w Zairze*, „Sympozjum” (periodyk naukowy sercanów), 1 (1997) 1, s. 37–46.

13. *Akcja Katolicka w dziele odnowy polskiej parafii*, w: *Akcja Katolicka zadaniem dla świeckich*, red. S. Dobrzanowski, Wydawnictwo Rhema, Kraków 1997, s. 85–96.

14. *Turystyka w myśli Jana Pawła II*, „Peregrinus Cracoviensis”, Kraków 1997, z. 5, s. 139–153.

15. *Teologiczne rozważania nad problemem odpoczynku*, „Polonia Sacra” t. 1 (1997), nr 1, s. 187–200.

16. *Pastoralna formacja kandydatów do kapłaństwa w świetle Adhortacji „Pastores dabo Vobis”*, w: *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczaniu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1997, s. 337–346.



17. Rola i zadania współczesnego duszpasterstwa turystycznego na *Podhalu*, w: *150 lat organizacji parafialnej w Zakopanem 1847-1997*, Wydawnictwo św. Stanisława Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1998, s. 395-406.

18. *Pielgrzymowanie czy turystyka religijna*, w: *III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych, Częstochowa 23-25 września 1999 (materiały konferencyjne)*, Urząd Miasta Częstochowy, s. 47-53.

19. *Pielgrzymowanie czy turystyka religijna. Materiały z sympozjum „Obiekty sakralne i zabytki szansą rozwoju regionalnego na przykładzie województwa podkarpackiego, Leżajsk 22-23 II 2000 r., „Przegląd Kalwaryjski”*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, nr 8, s. 157-166.

20. *Pilgrimages or Religious Torism, „Peregrinus Cracoviensis”*, Kraków 2000, z. 10, s. 53-61 (angielska wersja artykułu z poprzedniego punktu).

21. *Wallfahrten oder religiöser Tourismus*, w: *IL Santuario, spazio per un'accoglienza fraterna e universale. Atti del 3o Congresso Europeo sui Santuari e i Pellegrinaggi*, Montserrat, Spagna, 4-7 marzo 2002, Citta del Vaticano 2002, s. 41-51.

22. *Motywy przyrodnicze w roku liturgicznym - szanse proekologicznego wychowania*, w: *Stworzyciel i przyroda w tradycji i myśli europejskiej. Dydaktyka chrześcijańskiej etyki ekologicznej*, red. A. Dyduch-Falniowska, Instytut Przyrody PAN, Kraków 1999, s. 99-107.

23. *Motywy przyrodnicze w roku liturgicznym - szanse proekologicznego wychowania*, w: *Między niebem a ziemią. Ku etyce ekologicznej*, red. A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, Z. Kijas, Z. Mirek, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków 2000, s. 229-240 (art. poprawiony i uzupełniony).

24. *Las convivencias marianas organizadas por El Movimiento „Luz y Vida”*, w: *Pontificia Academia Mariana Internationalis, De cultu mariano seculo XX. A Concilio Vaticano II usque ad nostros dies. Acta Congressus mariologici-mariani internationalis in civitate Onubensi (Huelva - Hispania) anno 1992 celebrati*, vol. VI, Pontificia Academia Mariana Internationalis, Città del Vaticano 1999, s. 725-737.

25. *Duchowe i religijne ruchy*, w: *Kościół i religijność Polaków*, red. W. Zdaniec, T. Zembrzuski, „Studia socjologiczno-religijne”, Warszawa 2000, z. 19, s. 123-160.

26. *Teologia a środowisko przyrodnicze*, w: *Przyroda - Nauka - Kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI wieku*, red. B. Zemanek, Instytut Botaniki PAN, Kraków 2000, s. 165-174.

27. *Turystyka w Parkach Narodowych. Aspekty teologiczno-etyczne*, w: *Użytkowanie turystyczne Parków Narodowych. Ruch turystyczny - zagospodarowanie - konflikty - zagrożenia*, red. J. Partyka, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców 2000, s. 99-112.

28. *Freizeitapastoral*, w: *Unterwegs zu einer Pastoraltheologie der nachkommunistischen Länder Europas*, Pastorales Forum e.V., Wien-Szeged 2000, t. 3, s. 239-243.

29. *Wallfahrtsbewegung*, w: *Unterwegs zu einer Pastoraltheologie der nachkommunistischen Länder Europas*, Pastorales Forum e.V., Wien-Szeged 2000, t. 3, s. 244-249.

30. *Etyka w turystyce. Kodeks Etyki w Turystyce ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki*, „Polonia Sacra” t. 1 (2001), nr 8, s. 291-310.

31. *Etyka w turystyce. Kodeks Etyki w Turystyce ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki*, „Folia Turistica”, Kraków 2001, nr 10, s. 181-194 (art. poprawiony i uzupełniony).

32. *Relacja z prac zespołu przygotowującego projekt ćwiczeń z teologii pastoralnej i praktyk duszpasterskich*, w: *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku. Materiały z Sympozjum Pastoralistów Polskich, 22-24 kwietnia 2001 r.*, Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej, Kielce 2001, s. 127-142, 147-148.

33. *Ćwiczenia z teologii pastoralnej i duszpasterskie praktyki - wymóg chwili*, „Polonia Sacra” t. 2 (2001), nr 9, s. 297-314.

34. *Potrzeba i znaczenie ćwiczeń z teologii pastoralnej*, w: *Status naukowy teologii pastoralnej. Materiały z sympozjum polskich pastoralistów, Nysa 8-9 października 2001 r.*, red. J. Mikołajec, Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, s. 47-57.

35. *Ranga ćwiczeń z teologii pastoralnej w procesie kształcenia studentów*, „Ateneum kapłańskie” t. 144 (2005) z. 576, s. 277-291.

36. *Humanistyczne i religijne walory turystyki*, w: *Cele i treści akademickiego kształcenia w dziedzinie turystyki i rekreacji (materiały pokonferencyjne)*, „Zeszyty naukowe AWF”, Kraków 2001, nr 81, s. 61-70.

37. *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Wydawnictwo „Misericordia”, Kraków 2003, s. 41–62.

38. *Sacrum i przyroda. Seminaria ekologiczno-przyrodnicze*, w: *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*, red. J. Partyka, Ojcowski Park Narodowy, Ojców 2003, s. 87–96.

39. *Teologia pielgrzymowania*, „Polonia Sacra” t. 1 (2003), nr 12, s. 277–294.

40. *Chryzologiczne i eklezjologiczne aspekty pielgrzymowania*, „Bielsko-Żywieckie studia teologiczne”, Bielsko-Biała 2003, t. 4, s. 231–244.

41. *Teologia turystyki*, w: *Nauki o turystyce*, cz. I, red. R. Winiarski, „Studia i monografie”, Kraków 2003, nr 7, s. 113–126.

42. Wprowadzenie do publikacji: *Status naukowy teologii pastoralnej. Materiały z sympozjum polskich pastoralistów*, Nysa 8–9 października 2001 r., red. J. Mikołajec, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, s. 5–6.

43. *Czas pracy*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 80–85.

44. *Czas wolny*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 85–89.

45. *Turystyka*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 538–547.

46. *Ruchy i stowarzyszenia kościelne. Refleksja pastoralna*, w: *Archidiecezja krakowska na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2004, s. 211–220.

47. *Chrystus naszym przewodnikiem w drodze do Ojca*, w: *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także i na wieki (Hbr 13, 8)*, „Studia” t. VIII, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2004, s. 321–328.

48. *Kościół wobec migrantów*, „Polonia Sacra” t. 2 (2004), nr 14, s. 227–244.

49. *Kultura wolnego czasu*, w: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań, materiały Kongresu Teologów Polskich*, KUL, 12–15 września 2004 r.,

t. II, *Materiały spotkań sekcyjnych*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, Lublin 2004, s. 279–292.

50. *Ku odnowie parafii. Refleksja nad pastoralnymi koncepcjami* ks. Franciszka Blachnickiego, w: *Restaurare omnia in Christo. Studia i materiały dedykowane Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Borutce z okazji 25. rocznicy święceń kapłańskich*, Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego, Bielsko-Biała 2004, s. 211–228.

51. *Ku etyce górskiego turysty*, w: „*Sacrum i przyroda*”, XI seminarium, *Tatrzański Park Narodowy, 11–12 października 2003 r.*, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2004, s. 33–46.

52. *Typy diakonii w realizacji żywego Kościoła*, „*Roczniki Teologiczne Towarzystwa Naukowego KUL*” t. 51 (2004), z. 8, s. 51–66.

53. Recenzja: „*Status naukowy teologii pastoralnej. Materiały z sympozjum polskich pastoralistów*”, *Nysa 8–9 X 2001 r.*, „*Polonia Sacra*” t. 2 (2004), nr 14, s. 344–345.

54. Recenzja: „*Peregrinus Cracoviensis*” nr 14/2003, „*Polonia Sacra*” t. 2 (2004), nr 14, s. 345–347.

55. Przedmowa do publikacji ks. B. Bieli *Zarys koncepcji teologii pastoralnej* ks. Franciszka Blachnickiego, Katowice 2004, s. 7–8.

56. *Przestrzeń pielgrzymowania jako kategoria teologiczna*, w: *Geografia i sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. B. Domański, S. Skiba, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, t. I, s. 263–273.

57. *Pomiędzy sacrum a profanum – o turystyce w sakralnych obiektach*, „*Turyzm*”, Uniwersytet Łódzki 2005, t. XV, z. 1–2/, s. 41–52.

58. *Małe grupy w życiu Kościoła*, „*Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne*” t. 6 (2005), s. 293–306.

59. *Jana Pawła II szlaki – refleksja o chrześcijańskiej turystyce*, w: „*Sacrum i przyroda*”. *W stulecie Orlej Perci*, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2005, s. 13–24.

60. *Teologia pastoralna [historia Sekcji Pastoralistów Polskich]*, w: *Teologia polska na XXI wiek*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 179–180.

61. *Kościół wspólnotą radości i niosącą radość*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2006, nr 3, s. 197-208.

62. *Formacja do przeżywania wolnego czasu*, „Homo Dei” R. 76 (2006), nr 4, s. 25-36.

63. *Ekologia rodziny*, w: *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, praca zbior., red. ks. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006, s. 285-297.

64. *Jan Paweł II o świętej przestrzeni pielgrzymowania*, „Studia pastoralne”, UŚ Katowice 2006, nr 2, s. 135-144.

65. *Diakonijny wymiar duszpasterstwa parafialnego – istotne punkty odnowy*, w: *Słowo – liturgia – wspólnota. Dynamika współczesnej parafii*, praca zbior., red. C. Krakowiak, P. Kulbacki, Kraków-Lublin 2006, s. 81-106.

66. *Kilka refleksji nad teologią czasu*, w: *Scire Deo. Księga pamiątkowa wydana z okazji 25-lecia Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie dedykowana jej pierwszemu rektorowi Jego Eminencji Kardynałowi Marianowi Jaworskiemu*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2006, s. 91-98.

67. *Przyroda w liturgii i pobożności ludowej*, w: *Sacrum w zwyczajach związanych z przyrodą*, XIV Międzynarodowe Seminarium „Sacrum i przyroda”, Zubrzyca Górna 7-8 października 2006, s. 9-17.

68. *Wstęp*, w: *Sacrum w zwyczajach związanych z przyrodą*, XIV Międzynarodowe Seminarium „Sacrum i przyroda”, Zubrzyca Górna 7-8 października 2006, s. 7-8.

69. *Między pracą a odpoczynkiem*, w: *Akcja Katolicka szkołą wiary i apostołstwa. Materiały Pierwszego Kongresu Akcji Katolickiej w Bielsku-Białej oraz wybrane wypowiedzi Kościoła na jej temat*, Bielsko-Biała-Kraków 2006, s. 153-170.

70. *Der Tod des Papstes Wojtyła und die Frage: Was kommt danach in Polen?*, w: *Kirche sein in heutiger Zeit. Deutsche, Polnische und Französische Perspektiven*, red. H. Windisch, „Freiburger Texte. Schriftenreihe des Erzbistums Freiburg” 2006, nr 55, s. 33-37.

71. *Duszpasterstwo pielgrzymkowe*, w: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu. Program duszpasterski diecezji włocławskiej, rok 2006/2007*, Włocławek 2006, s. 111-137.

72. *Pielgrzymka*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 603-605.

73. *Ruch Światło-Życie*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 756-760.

74. *Ruch Domowego Kościoła*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 755-756.

75. *Sekcja Pastoralistów Polskich*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 777-778.

76. *Turystyczne duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 867-870.

77. *Wolnego czasu duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 905-907.

78. *Ziółkowski Andrzej*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. M. Fiałkowski OFMConv, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 922-923.

79. *Symposium Stowarzyszenia Pastoralistów Europy Środkowo-Wschodniej, Đakovo – Chorwacja, 21-24 września 2006 r.*, „Polonia Sacra” 2006, nr 19, s. 361-362 + wkładka ze zdjęciami.

80. *Człowiek i góry w refleksji Jana Pawła II*, w: *Ks. Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody, materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w AWF, Kraków 13 października 2005 r.*, red. W. Wójcik, Kraków 2007, s. 23-50.

81. *Prawo do czasu wolnego*, „Roczniki Teologiczne”, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, t. 54, z. 6, s. 247-260.

82. *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi i jej pastoralne implikacje*, „Polonia Sacra” t. 1 (2007), nr 20 (64), s. 291-310.

83. *Leksykon teologii pastoralnej*, „Polonia Sacra” t. 1 (2007), nr 20 (64), s. 456-457.

84. *Ks. Maciej Ostrowski*, w: *Teologu, co sądzisz o swojej twórczości?*, red. S.C. Napiórkowski OFMConv, Niepokalanów 2007, s. 264-266.

85. *Turystyka i przyroda w teologicznej refleksji Jana Pawła II*, w: *Przyroda, geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II. XV seminarium „Sacrum i przyroda”*, red. M. Ostrowski, I. Sołjan, Kraków 2007, s. 21-36.

86. *Jan Paweł II o świętej przestrzeni pielgrzymowania*, w: *Przyroda, geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II. XV seminarium „Sacrum i przyroda”*, red. M. Ostrowski, I. Sołjan, Kraków 2007, s. 21-36.

87. *Teologiczne podstawy duszpasterstwa indywidualnego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2007, nr 6, s. 33-49.

88. *Duszpasterstwo turystyczne na terenie diecezji ełckiej*, „Studia Ełckie” t. 9 (2007), s. 323-340.

89. *Recenzja książki B. Bieli „Zarys koncepcji teologii pastoralnej ks. Franciszka Blachnickiego”* (Biblioteka Teologiczna Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 3), „Studia pastoralne”, WT UŚ, Katowice 2007, nr 3, s. 334-335.

90. *Pielgrzymowanie ścieżkami Jana Pawła II*, w: *Promieniowanie świętości. Trzy lata po odejściu do Domu Ojca Sługi Bożego Jana Pawła II. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” oraz Klasztor Franciszkanów w Krakowie w dniu 12 czerwca 2008 r.*, Kraków 2008, s. 86-95.

91. *Teologiczno-pastoralna refleksja nad świętem, świętowaniem i czasem wolnym*, w: *Introibo ad altare Dei. Księdzu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia urodzin i 45-lecia kapłaństwa*, praca zbior., red. S. Szczepanicki, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008, s. 755-766.

92. *Duszpasterskie planowanie*, w: *W prostocie prawdy i miłości. Studia i materiały dedykowane Księdzu prof. zw. dr. hab. Janowi Walowi*, red. M. Ostrowski, T. Borutka, A. Baczyński, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008, s. 447-458.

93. *Wychowawcza rola sakralnego krajobrazu*, w: *Elementy chrześcijańskie w edukacji ekologicznej. XVI Seminarium „Sacrum i przyroda”*, red. ks. M. Ostrowski, J. Partyka, Ojców 2008, s. 51-60.

94. *Teologia turystyki*, w: *Turystyka w naukach humanistycznych*, red. R. Wiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 102-116.



95. *Czy współczesnemu człowiekowi potrzebne jest święto? Refleksja na tle Listu apostołskiego Dies Domini*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” t. 9 (2008), s. 325-335.
96. *Model ogólnopolskiego programu duszpasterskiego oraz jego relacja do programów diecezjalnych*, „Teologia praktyczna”, WT UAM, Poznań 2008, t. 9, s. 49-63.
97. *Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Andacollo (Chile) (wraz z D. Kucalą)*, w: „Peregrinus Cracoviensis” 2008, z. 19, s. 161-165 + wkładka 8 kolorowych zdjęć. ISSN 1425-1922.
98. *Jan Paweł II o wolnym czasie i turystyce*, w: *Prešovská univerzita w Prešove Gréckokatolícka teologická fakulta, Volný čas seniorov na počiatku 21. storočia. Zborník prednášok z vedeckej konferencie s medzinárodnou účasťou*, Prešov 2009, s. 37-53.
99. *Duszpasterska troska Kościoła o człowieka przeżywającego wolny czas*, w: *Pastoralna starostlivos na počiatku 21. storočia*, eds. S. Michančova, F. Kubík, Prešov 2009, s. 217-233.
100. *The Sacred in Landscape*, in: *Polish Academy of Science. Commission of Technical Infrastructure, Infrastructure and Ecology of Rural Areas. Monograph*, Kraków 2008, s. 296-303.
101. *Kilka refleksji teologicznych i duszpasterskich wokół pielgrzymowania jako formy pobożności ludowej*, w: *Gospodarka i przestrzeń, prace dedykowane Profesor Danucie Ptaszyckiej-Jackowskiej*, red. B. Domański, W. Kurek, Wydawnictwo IGiGP Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 215-226.
102. *Czas wolny ludzkim i chrześcijańskim prawem*, w: *Zborník teologických štúdií*, Prešovská univerzita w Prešove, Gréckokatolícka teologická fakulta, Prešov 2008, nr 4, s. 25-38.
103. *Rodzina miejscem proekologicznego wychowania*, w: *Prešovská univerzita w Prešove, Gréckokatolícka teologická fakulta, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, „Sacrum a príroda – Sacrum i przyroda”*, Kraków 2009, s. 29-40.
104. *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa*, „Peregrinus Cracoviensis” 2009, z. 20, s. 121-134.

105. *Jurydyczne aspekty pielgrzymowania*, w: *Lex tua veritas, Księga pamiątkowa dedykowana J.M. ks. prof. Janowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2010, s. 235-246. ISBN 978-83-74-38-222-9.

106. *Kodeks Etyki w turystyce ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki*, w: *Etyka przewodników turystycznych i pilotów wycieczek*, red. Z. Kruczek, Proksenia, Kraków 2010, s. 9-18.

107. *Rodzina środowiskiem przyjaznym człowiekowi*, „Studia pastoralne”, UŚ, Katowice 2009, nr 5, s. 22-34.

108. *Duszpasterstwo indywidualne – refleksja pastoralnoteologiczna*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” t. 10 (2010), s. 163-176.

109. *Prawno-duszpasterskie aspekty sanktuarium. Wybrane zagadnienia*, „Peregrinus Cracoviensis” 2011, nr 22, s. 61-75.

110. *Teologia rekreacji*, w: *Psychologia wobec współczesności. Rekreacja i czas wolny*, red. R. Winiarski, Łośgraf, Warszawa 2011, s. 237-250.

111. *Pielgrzymowanie w kościelnych dokumentach*, w: *Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu Drogi św. Jakuba*, red. A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2011, s. 27-42.

112. *Kanoniczno-prawny status sanktuarium*, w: „*Oto Matka Twoja*”. *Maryja w życiu kapłana, Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszów sanktuariów polskich*, red. A. Gasior, ks. J. Królikowski, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa 2011, s. 99-114.

113. *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*, „Paedagogia Christiana”, Toruń 2011, 2/28, s. 165-178.

114. *Istota i potrzeba planowania oraz projektowania w duszpasterstwie*, w: *Wychowanie do liturgii i poprzez liturgię. Kościół w trzecim tysiącleciu*, t. 10, red. A. Żądło, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012, s. 43-56.

115. *Realizacja eschatologicznej wizji człowieka – Homo viator*, w: „*Być solą ziemi*”. *Akcja Katolicka w służbie apostołstwu. Materiały formacyjne na 2013 r.*, red. ks. T. Borutka, Warszawa 2012, s. 35-46.

116. *Szlak Benedykta XVI w Bawarii*, „Peregrinus Cracoviensis” 2012, nr 23, s. 133-146.

117. *Dialog religijny w turystyce*, „Polonia sacra” 2012, nr 31, s. 107-121.

118. *Czas wolny – zagrożenie czy szansa formacji wiary*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. ks. W. Przygoda, ks. K. Świąt, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 339-352.

119. *Kultura uświęcania czasu. Refleksja teologiczno-pastoralna w świetle nauczania Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego*, w: *In aedificatu inem Corporis Christi. W 50-lecie święceń prezbiteratu Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego pierwszego pasterza diecezji bielsko-żywieckiej*, red. ks. T. Borutka, Wydawnictwo Czuwajmy, Bielsko-Biała-Kraków 2013, s. 711-727.

120. *Kapliczki i przydrożne krzyże elementem krajobrazu kulturowego. Studium przypadku gminy Miechów* (współautorstwo J. Hernik, P. Nowak), w: *Obiekty religijne w krajobrazie*, (Prace Komisji Krajobrazu kulturowego nr 21), Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec 2013, 115-126.

121. *Turystyka przyjazna człowiekowi*, w: *Eko Turistika, XXI. Medzinárodná vedecká konferencia Sacrum a príroda*, red. P. Tirpák, J. Dziedzic, Prešovská univerzita w Prešovie, Prešov – Vysoké Tatry 2013, s. 11-21. ISBN 978-80-555-0855-9.

122. *Turystyka w kontekście ekologii ludzkiej*, w: *Zbornik teologických štúdií*, red. G. Pala, M. Petro, Prešovská univerzita w Prešove, Gréckokatolícka Teologická Fakulta, Prešov 2013, nr 9, s. 7-18.

123. *Turystyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 1174-1175.

124. *Turystyczne duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 1174.

125. *Wallfahrt oder Religiöser Tourismus?*, w: *La Théologie Pratique appliquée a la Pastorale*, eds. Ch. Aulenbacher, B. Xibaut, Cinquantenaire de l'IPR Strasbourg, LIT Verlag Zürich-Berlin 2014, s. 195-206.

126. *Theological reflection on Tourism and Leisure*, „The Person and the Challenges” 2014, Vol. 4, nr 1, s. 187-201.

127. *Wstęp*, w: *Dialog w myśli Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, K. Dybeł, Z. Mirek, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2013, s. 5-6.

128. *Tourism as a Way of New Evangelization in Europe*, w: *Misja Kościoła i migracje człowieka. Mission of the Church and Human Migration*, red. D. Cichy, Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW, Sekcja Misjologii WT UKSW, Księża Werbiści – Ośrodek Migranta Fu Shenfu, Warszawa 2014, s. 275-287.

129. *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy* (wersja polska), w: *Misja Kościoła i migracje człowieka. Mission of the Church and Human Migration*, red. D. Cichy, Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW, Sekcja Misjologii WT UKSW, Księża Werbiści – Ośrodek Migranta Fu Shenfu, Warszawa 2014, s. 263-274.

130. W.A. Przygoda, *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2012, s. 451, „Roczniki Teologiczne”, KUL 2014, t. 61, z. 6, s. 233-235.

131. *Religiöse Symbole in der geistigen, politischen und kulturellen Landschaft Polens der Nachkriegszeit*, (współautorzy: J. Marecki, L. Rotter), w: *Transformation und Landschaft. Die Folgen sozialer Wandlungsprozesse auf Landschaft*, Hrsg. O. Kühne, K. Gawroński, J. Hernik, Springer VS, Wiesbaden 2015, s. 269-278.

132. *Agroturystyka jako szansa budowania ekologii ludzkiej*, w: *Pa da ako Boží dar a jej zodpovedné využívanie v súčasnom svete*, red. J. Babjak, Prešov 2015, s. 36-42.

133. *Turystyka / turystyka religijna – drogi nowej ewangelizacji Europy*, w: *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, red. A. Jackowski, F. Mróz, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2014, s. 177-190.

134. *Teologia sanktuariów – świętych miejsc pielgrzymkowych*, „Roczniki Teologiczne”, KUL 2015, t. LXII, z. 6, s. 83-95.

135. *Znaczenie ośrodków pielgrzymkowych w budowaniu tożsamości chrześcijańskiej i kulturowej*, w: *Geografia na przestrzeni wieków. Tradycja i współczesność*, red. E. Bilaska-Wodecka, I. Sołjan, IGI GP UJ, Kraków 2015, s. 373-384.

136. *Życie chrześcijańskie drogą*, w: *Drogi św. Jakuba w Polsce – historia, terażniejszość, przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago*, red. P. Roszak, F. Mróz, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015, s. 445–453.

137. *Theologie der heiligen Pilgerstätten – biblische und pastorale Aspekte*, „Polonia Sacra” t. 19 (2015), nr 4, s. 5–19.

138. *Zur Wallfahrtstheologie – biblische Aspekte*, „Polonia Sacra” t. 19 (2015), nr 4, s. 21–38.

139. *Teologia pielgrzymowania – wybrane aspekty biblijne i pastoralne*, „Peregrinus Cracoviensis” 2014, nr 25 (1), s. 29–41.

140. *Homo viator et homo peregrinus, Základy turizmu a putovania* (współautorzy P. Tirpák, F. Dancák), Vydavateľstvo Presovskej Univerzity, Presov 2015.

141. *Das christliche Leben als ein Weg – Elemente der Wallfahrtstheologie*, „The Person and the Challenges” 2016, Vol. 6, nr 1, p. 105–117.

142. *Teologia pielgrzymowania*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 13–24.

143. *Wallfahrtstheologie* (tłumaczenie niemieckie), w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 25–38.

144. *Sakralny krajobraz jako środowisko pielgrzymowania*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 137–144.

145. *Sakrallandschaft als die Umgebung des Pilgern* (tłumaczenie niemieckie), w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 145–152.

146. *Teologia świętych miejsc pielgrzymkowych*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 227–238.

147. *Theologie der heiligen Pilgerstätten* (tłumaczenie niemieckie), w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 239–250. ISBN 978-83-7643-120-8.

148. *Rola świętych miejsc pielgrzymkowych w budowaniu tożsamości chrześcijańskiej, narodowej i europejskiej*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 251–262.

149. *Die Bedeutung der Heiligtümer für die christliche, nationale und europäische Identität* (tłumaczenie niemieckie), w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 263–274.

150. *Wprowadzenie*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Wydawnictwo UNUM, Kraków–Trumau 2016, s. 5–6.

151. *Migration – ein neues Problem für die Seelsorge in Polen?*, w: *Teil oder Fremdkörper? Die Positionierung der Kirchen in postkommunistischen Gesellschaften*, „Pastoraltheologische Hefte” 2016, nr 9, s. 92–100.

152. *Refleksja nad ekologią kulturową w świetle encykliki Laudato si’*, w: *Sacrum a prioroda. Od Inter sanctos k Laudato si’*, red. P. Tirpák, E. Zastawnik, Prešov – CHKO Viholrat 2016, s. 12–24.

153. *Młodzież w oczach papieża na podstawie przemówień podczas Światowych Dni Młodzieży*, „Polonia Sacra” 2016, nr 4, s. 5–23.

154. Recenzja P. Tirpák, D. Saraka *Ty máš slová večneho života*, Prešov 2017, w: „Acta educationis”, Kraków 2016, s. 134–136.

155. *Młodzież w oczach papieża na podstawie przemówień podczas światowych Dni Młodzieży*, w: *Młodzież nadzieją Kościoła. Czy Kościół nadzieją młodzieży? Die Jugend als Hoffnung der Kirche – Ist die Kirche ein Hoffnungsträger für die Jugend?*, red. J. Dziedzic, M. Ostrowski, T. Panuś, Wydawnictwo Unum, Kraków 2017, s. 15-30.

156. *Die Jugend in den Augen der Päpste, basierend auf ihren Ansprachen, während der Weltjugendtage* (wersja niemiecka ww. pozycji), w: *Młodzież nadzieją Kościoła. Czy Kościół nadzieją młodzieży? Die Jugend als Hoffnung der Kirche – Ist die Kirche ein Hoffnungsträger für die Jugend?*, red. J. Dziedzic, M. Ostrowski, T. Panuś, Wydawnictwo Unum, Kraków 2017, s. 31-46.

157. *Die Bewegung Licht-Leben*, w: *Jugend in Europa. Religiosität Jugendlicher im Kontext von Beheimatung, Eventkultur und Migration*, "Pastoraltheologische Hefte" 2017, nr 10, Gniezno–Wien, s. 157-168.

158. *Chrześcijańskie wychowanie wsparciem dla uzależnionych. Koncepcje ks. Franciszka Blachnickiego i Ruchu Światło-Życie*, w: *Wspomóc uzależnionych od alkoholu. Refleksja psychologiczno-teologiczna*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2016, s. 279-294.

159. *Wstęp, Uvod, Introduction*, w: *Edukacja i duchowość ekologiczna*, red. P. Tirpak, J. Partyka, Ojców 2017, s. 7-9.

160. *Religijne wątki w twórczości Urszuli Janickiej-Krzywdy*, w: *Urszula Janicka-Krzywda (1949-2015). Życie niebanalne*, red. K. Barańska, W.A. Wójcik, Wydawnictwo COTG PTTK, s. 233-248.

161. *Pustelnik jako duchowy pielgrzym – próba pastoralnoteologicznej interpretacji „migracji ascetycznej” w oparciu o dokumenty Kościoła*, „Polonia sacra” 21 (2017), nr 3, s. 85-105.

162. *Ekologia kulturowa – inspiracja encykliki papieża Franciszka „Laudato si”*, „Roczniki Bieszczadzkie”, t. 25, Ustrzyki Dolne 2017, s. 101-108.

163. *Sakralny krajobraz – środowisko pielgrzymowania*, w: *Dziedzictwo religijne i kulturowe. Drogi św. Jakuba – w 30. rocznicę uznania szlaku za pierwszy europejski szlak kulturowy*, red. ks. P. Roszak, F. Mróz, Ł. Mróz, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2017, s. 27-33.



164. *Refleksja pastoralnoteologiczna nad dokumentem Stolicy Apostolskiej „Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych”*, „Polonia Sacra” 21 (2017), nr 4 (49), s. 17-35.
165. *Ruch turystyczny w Krakowie 2016. Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r.* (monografia zbiorowa), Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków – lipiec 2016 – czerwiec 2017, M. Ostrowski: s. 13-19.
166. „Charyzmat sanktuarium” na tle wybranych ośrodków ze szczególnym uwzględnieniem Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, w: *Od miłosierdzia do Miłosierdzia. 150 lat Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie*, Kraków 2018, s. 205-236.
167. *Ochrona człowieka – korony stworzeń. Refleksja nad wybranymi wątkami encykliki Papieża Franciszka Laudato si’*, w: *Ochrona stvorenstva v živote krest’ana*, Wydala Konferencia Biskupov Slovenska, Lutina 2018, s. 46-57.
168. *Eine pastoraltheologische Reflexion über das Dokument des Apostolischen Stuhles „In Flüchtlingen und gewaltsam Vertriebenen Christus aufnehmen”*, w: „Pastoraltheologische Hefte” 11 (2018), Gniezno-Wien 2018, s. 73-86.
169. *Ochrona jakości życia w kontekście Encykliki Laudato si’*, w: *Sacrum a príroda. Ochrana zdravia a života*, red. P. Tirpak, J. Klimek, Prešov 2018, s. 9-25.
170. *Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki papieża Franciszka Laudato si’*, „Polonia sacra” 1 (2019) 55, s. 127-145.
171. *Chrześcijańska kultura wolnego czasu*, w: *Dei enim sumus adiutores. Opuscula Adamo Przybecki septuagenario dedicata*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 385-397.
172. *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy* (wydane na CD) *Nabozensky turizmus Cesta k Bohu a cloveku*, Presovska Univerzita v Presove, Greckokatolicka Teologicka Fakulta, 2019, s. 24-42.
173. *Refleksja pastoralno-teologiczna nad dokumentem Stolicy Apostolskiej „Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo osiedlonych”*, *Pastoral theological reflection on the document of the Holy See „Welcoming Christ in Refugees and Focibly Displaced Persons”*, w: *Kryzys migracyjny – destrukcja czy szansa. Społeczne i pastoralne aspekty, Migration Crisis – Destruction or Chance. Social and pastoral aspects*, red. M. Ostrowski, J. Partyka, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków-Tbilisi 2019.

174. *Ziemia Święta – Piąta Ewangelia w odniesieniu do pielgrzymowania* (współautorka A. Wiater-Kawecka), „Roczniki Teologiczne” KUL, Lublin 2019, t. LXVI, z. 6, s. 97–113.

175. *Piąta Ewangelia w kontekście Dróg Jakubowych* (współautorka A. Wiater-Kawecka), w: *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – terażniejszość*, t. 4., red. P. Roszak, F. Mróz, W. Rozyński, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2019, s. 209–229.

176. *Przewodnictwo w sakralnych obiektach. Tourist guides in sacred places*, w: *Warsztaty z Geografii Turyzmu*, t. 10. *Krajoznawstwo a turystyka*, red. M. Makowska-Iskierka, J. Wojciechowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 81–91.

177. *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*, w: *Sacrum a příroda. Integrálna ekológia*, ed. P. Tirpak, J. Brusilo, Prešovska universita v Prešovie Prešov – NP Poloniny 2021, s. 13–28.

178. *Chrześcijanin a środowisko naturalne*, w: *Człowiek w poszukiwaniu prawdy*, red. M.J. Jabłoński, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2021, s. 343–361.

179. *The Fifth Gospel in the Context of the Way of St. James* (współautorka A. Wiater-Kawecka), „The Person and Challenges” 2021, Vol. 11, No 1, s. 71–87, ISSN 2083-8018, eISSN 2391-6559, DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/pch.3885>.

180. *Parafia wspólnotą otwartą na migrantów*, „Studia pastoralne” UŚ, Katowice 2021, r. XVII, nr 17, s. 200–212.

181. *Sanktuaria Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II – najnowsze miejsca pielgrzymkowe w Krakowie*, w: „Ziemia 2021. Czasopismo naukowe poświęcone krajoznawstwu i turystyce”, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 2021.

### III. Rozdziały w podręcznikach

1. *Duszpasterstwo osób w drodze*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2. *Teologia pastoralna szczegółowa*, red. ks. R. Kamiński, Instytut Teologii Pastoralnej KUL, Lublin 2002, s. 356–377.

2. *Zaangażowanie katolików świeckich na polu ekologii*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2. *Teologia pastoralna szczegółowa*, red. ks. R. Kamiński, Instytut Teologii Pastoralnej KUL, Lublin 2002, s. 543–550.

3. *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, w: *Mówić o przyrodzie. Zintegrowana wizja przyrody. Podręcznik dla studentów*, red. A. Dyduch-Falniowska, M. Gregorczyk, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Instytut Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Instytut Botaniki PAN, Kraków 2001, s. 53-66.

4. *Rekreacyjne i estetyczne motywy ochrony przyrody*, w: *Mówić o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody. Podręcznik dla studentów*, red. M. Gregorczyk, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Instytut Botaniki PAN, Kraków 2002, s. 57-70.

#### IV. Tłumaczenia na język polski

1. *Globalny kodeks etyki w turystyce ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki w Santiago de Chile w 1999 r.* (umieszczony na <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/materialy-dla-studentow-ost/turystyka-religijna/page/2/>).

2. *Sanktuarium, miejsce braterskiego i uniwersalnego przyjęcia. Dokument końcowy III Europejskiego Kongresu Sanktuariów i Pielgrzymek, Montserrat (Hiszpania), 4-7 marca 2002 r.* (zamieszczony w „Miejsca Święte” 2002, nr 6, s. 67).

3. Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego, 29.06.2001* (umieszczone na <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Wskazania-dla-duszp-turyst-PL.pdf>).

4. Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Instrukcja „Erga migrantes caritas Christi” – Miłość Chrystusa do migrantów, 2003*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2007.

#### V. Redakcje monografii naukowych

1. *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 2003, ss. 187.

2. „*Sacrum i przyroda*”. *Materiały z XII seminarium „Sacrum i przyroda” Św. Katarzyna, 9-10 października 2004 r.*, (współredaktor S. Huruk), Papińska Akademia Teologiczna, Akademia Świętokrzyska, Świętokrzyski Park Narodowy, Kraków-Kielce-Bodzentyn 2004, ss. 144.

3. „*Sacrum i przyroda*”. *XI Seminarium, Tatrzański Park Narodowy, 11-12 października 2003*, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2004, ss. 120.

4. „*Sacrum i przyroda*”. W stulecie Orlej Perci. XIII seminarium, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane, 7-9 października 2005 r., Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2005.

5. „*Sacrum w zwyczajach związanych z przyrodą*”. XIV Międzynarodowe Seminarium „*Sacrum i przyroda*”. Zubrzyca Górna 7-8 października 2006, (współredaktorzy J. Klimek, J. Giądła), Muzeum - Orawski Park Etnograficzny 2006, ss. 112.

6. „*Przyroda, geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II*”. XV seminarium „*Sacrum i przyroda*”, (współredaktor I. Sołjan), PAT, IGiGP UJ, Koło PTTK nr 1/O „Pielgrzym”, Kraków 2007.

7. „*Elementy chrześcijańskie w edukacji ekologicznej*”. XVI Seminarium „*Sacrum i przyroda*”, (współredaktor J. Partyka), Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Ojcowski Park Narodowy, Ojców 2008, ss. 135.

8. „*W prostocie prawdy, w pokorze miłości*”. *Studia i materiały dedykowane Księdzu prof. zw. dr hab. Janowi Walowi*, (współredaktorzy T. Borutka, A. Baczyński), Wydawnictwo Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2008, ss. 543.

9. „*Krajobraz sakralny*”, (współredaktor J. Partyka), Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków-Lwów 2014, ss. 156.

10. *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, (współredaktor M.C. Hastetter), Wydawnictwo UNUM, Kraków-Trumau 2016, ss. 527.

11. *Młódzież nadzieją Kościoła. Czy Kościół nadzieją młodzieży? Die Jugend als Hoffnung der Kirche – Ist die Kirche ein Hoffnungsträger für die Jugend?*, (współredaktorzy J. Dziedzic, T. Panuś), Wydawnictwo Unum, Kraków 2017, ss. 432.

12. *Kryzys migracyjny – destrukcja czy szansa. Społeczne i pastoralne aspekty, Migration Crisis – Destruction or Chance. Social and pastoral aspects*, (współredaktor J. Partyka), Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków-Tbilisi 2019.

## VI. Publikacje popularnonaukowe i popularne, pomoce duszpasterskie

1. *Historia i organizacja Ruchu Światło-Życie*, „Biblioteczka animatora”, z. 5, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 1989, ss. 28.

2. *Formacja podstawowa Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie*, (współautor J. Nanowski, S. Szczepaniec), „Biblioteczka animatora”, z. 3, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 1989, ss. 75.
3. *Kalendarz pracy w grupach Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie*, „Biblioteczka animatora”, z. 4, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 1989, ss. 27.
4. „*Jezus Chrystus*” - *Miesięczne spotkania formacyjne animatorów Światło-Życie 1989/90*, (współautorka J. Skudro), Wydawnictwo Światło-Życie, Katowice 1989, ss. 42.
5. „*Niepokalana*” - *Miesięczne spotkania formacyjne animatorów Ruchu Światło-Życie*, Wydawnictwo Światło-Życie, Katowice 1990, cz. A, ss. 26; cz. B, ss. 26.
6. „*Ewangelizacja - Duch Święty*” - *Miesięczne spotkania formacyjne animatorów Ruchu Światło-Życie 1991/92*, (współautor H. Bolczyk, s. Aleksandra), Wydawnictwo Światło-Życie, Katowice 1991, cz. A, ss. 31; cz. B, ss. 28.
7. *Rekolekcje turystów*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1991, nr 118, s. 62-78.
8. *Rekolekcje dla młodzieży*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1992, nr 126, s. 81-102.
9. *Miesięczne spotkania formacyjne animatorów 1993/94*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków-Lublin 1993, ss. 51.
10. *Chrześcijańska droga zwycięstwa św. Michała Archanioła (homilia)*, „Materiały Homiletyczne, Kraków 1994, nr 144, s. 122-124.
11. *Św. Franciszek, patron ekologów (homilia)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1994, nr 144, s. 126-129.
12. *Chrześcijańska radość (homilia - 4 Niedziela Adwentu)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1994, nr 145, s. 73-75.
13. *Przeżyć radość, otwierając się na Boga (homilia - Boże Narodzenie)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1994, nr 145, s. 87-89.
14. „*Ewangelizacja 2000 - Słowo Boże*” - *Miesięczne spotkania formacyjne animatorów 1993/94*, Wydawnictwo Światło-Życie, Katowice 1994, ss. 51.

15. *Święta życia (homilia – Wielkanoc)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1995, nr 147, s. 90-93.
16. *Przygotowanie do wakacji (triduum)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1995, nr 149, s. 133-142.
17. *Maryja, nauczycielka modlitwy (homilia)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1995, nr 152, s. 126-128.
18. *Ewangelizacyjna moc miłości, do młodzieży (homilia)*, „Biblioteka kaznodziejska” nr 3-4 (1995), s. 132-134.
19. *Kapliczka Matki Bożej Królowej Babiej Góry. Wotum Ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego*, „Prace Babiogórskie”, t. VIII, Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK, Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej PTTK, Kraków 1991, s. 78-82.
20. *Wspomnienie o zawojskim proboszczu Księdzu Prałacie mgr Władysławie Wądrzyku*, „Prace Babiogórskie”, t. VIII, Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK, Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej PTTK, s. 76-78.
21. *Karol Wojtyła na babiogórskich szlakach*, „Prace Babiogórskie”, t. IX, Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK, Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej PTTK, Kraków 1996, s. 103-108.
22. *Turystyka religijna*, „Źródło”, 4 VII 1993, nr 27, s. 27.
23. *Szlakami św. Jana z Dukli*, (współautor U. Janicka-Krzywda), CU LIFE, Kraków 1997, ss. 73.
24. *O odpoczynku myśli kilka*, „Biuletyn salezjański”, r. 52, lipiec/sierpień 1997, nr 401-402, s. 6-9.
25. *Jan Paweł II w ojczystych górach*, „Wierchy” (organ Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK), r. 63/1997, s. 5-14.
26. *Spotkania formacyjne kapłanów Chrystusa Sługi*, Wydawnictwo Światło-Życie, Katowice 1997, ss. 60.
27. *Historia i struktury Ruchu Światło-Życie. Pomoce dla animatorów*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 1998, ss. 47.

28. *Droga Krzyżowa turystów*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1998, nr 170, s. 83-92.
29. *Pielgrzymka dziękczynna Archidiecezji Krakowskiej do Rzymu za kanonizację Świętej Jadwigi Królowej. Przewodnik pielgrzyma*, (redaktor i autor fragmentów), Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 1998, ss. 176.
30. *Pielgrzymka dziękczynna Archidiecezji Krakowskiej do Rzymu za kanonizację Świętej Jadwigi Królowej. Podręcznik liturgiczny*, (redaktor i autor fragmentów), Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 1998, ss. 60.
31. *Giewont w herbie ks. Biskupa Stanisława Dziwisza*, „Wierchy” (organ Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK), r. 64/1998.
32. *Droga Krzyżowa po ulicach miasta*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 1999, nr 177, s. 69-79.
33. *Droga Krzyżowa Przewodników*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 1999, nr 177, s. 80-91.
34. *Diakonia wspólnoty lokalnej*, w: *Diakonie w Ruchu Światło-Życie, pomoce dla animatorów*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 1999, s. 91-105.
35. *Vademecum polskiego pątnictwa* (recenzja książek A. Jackowskiego „Pielgrzymowanie” i „Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy”), „Miejsca Święte” nr 1 (1999), s. 36.
36. *Pielgrzymka po alpejskich szczytach*, „Miejsca Święte” nr 1 (1999), s. 10-12, 16-17.
37. *Święty Bernard – patron wędrujących po górach*, „Miejsca Święte” nr 1 (1999), s. 13-15.
38. *Chodź na Turbacz*, „Miejsca Święte” nr 1 (1999), s. 28-30.
39. *Co Ojciec Franciszek mówi nam na ten rok*, w: „*Życie w Świetle*». *List do Kręgu Przyjaciół Centrum Ewangelizacji «Marianum» w Carlsbergu*”, nr 1 (1999), s. 6-9.
40. *Szlak papieski w Zawoi*, „Niedziela”, 13 VI 1999 r., nr 24a (1999), s. 17.



41. *Chrześcijanin a czas wolny*, „Biuletyn salezjański”, lipiec/sierpień 1999, s. 71-72.

42. *Oaza Nowego Życia trzeciego stopnia, Wskazania odnośnie realizacji programu, Rozmowy ewangeliczne*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2000, ss. 132.

43. *Podstawy formacji Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie. Materiały do szkoły animatora*, (redakcja zeszytu i autorstwo jego fragmentów), Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2000 ss. 107.

44. *Przewodnik pielgrzyma. Narodowa Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu do Rzymu 1-10 lipca 2000 roku*, (redaktor naczelny, autorstwo fragmentów), Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 2000, ss. 223.

45. *Pomoce duszpasterskie. Narodowa Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu do Rzymu 1-10 lipca 2000 roku*, (redaktor naczelny, autorstwo fragmentów), Kraków 2000, ss. 176.

46. *Dziękczynienie Bogu Stwórcy i Ojcu (homilia na dożynki)*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 2000, nr 189, s. 66-69.

47. *Bóg żywi człowieka (katecheza)*, w: *Mówić o Stwórcy i przyrodzie. Przewodnik edukacyjny*, red. A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, Z. Kijas, Z. Mirek, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Kraków 2000, s. 63-66.

48. *Woda Bożym darem (katecheza)*, w: *Mówić o Stwórcy i przyrodzie. Przewodnik edukacyjny*, red. A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, Z. Kijas, Z. Mirek, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Kraków 2000, s. 127-130.

49. *Pielgrzymka drogą nawrócenia*, „Akcja” (Pismo Akcji Katolickiej Diecezji Bielsko-Żywieckiej) nr 7-8/2000, s. 12.

50. *Na przełomie tysiącleci*, „Pod Diablakiem” (Pismo mieszkańców i sympatyków Ziemi Babiogórskiej) nr 4/2000, s. 4-5.

51. *Obrzędy błogosławieństw przyrody*, w: „Zielony Zeszyt REFA” (Biuletyn Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu) 2000, s. 90-91.

52. *Czym jest Kościół?*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” nr 7 (52) listopad 2001, s. 74-82.

53. *Na misji w Boliwii*, „Peregrinus Cracoviensis” z. 12 (2001), s. 255-268.
54. *Papieskie szlaki na Ziemi Limanowskiej*, „Almanach Ziemi Limanowskiej” r. 3, nr 9, lato 2002, s. 4-7.
55. Wprowadzenie do publikacji A. Matuszczyka i U. Własiuk *Pilnujcie mi tych szlaków, czyli o tym jak Ojciec Święty w góry powraca*. Przewodnik, Wydawnictwo Foto-Uła, Kraków 2002, s. 5-6.
56. Wprowadzenie do publikacji U. Własiuk *Ja tam u was byłem... - pilnujcie mi tych szlaków*, Wydawnictwo Foto-Uła, Kraków 2003, s. 5-6.
57. Wprowadzenie do publikacji A. Matuszczyka *Małopolski Szlak Papieski imienia Jana Pawła II*, Wydawnictwo COTG PTTK, Kraków 2003, s. 5-6.
58. *Międzynarodowe seminarium pastoralne*, „Vita Academica” (Biuletyn informacyjny PAT) nr 3-4 (15-16) 2003, s. 18.
59. *Wykorzystaj swój talent (kazanie dla dzieci i młodzieży podczas inauguracji roku szkolnego)*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2004, z. 218, wrzesień-październik, s. 133-135.
60. *Boliwia – kraj kontrastów*, „Informator Oddziału Chrzanów PTT” nr 33 (9), styczeń-marzec 2005, s. 20-21.
61. *Boliwia – kraj kontrastów*, cz. II, „Informator Oddziału Chrzanów PTT” nr 34 (9), kwiecień-czerwiec 2005, s. 22-24.
62. *Duszpasterstwo pielgrzymkowe*, w: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu. Program duszpasterski diecezji włocławskiej, rok 2006/2007*, Włocławek 2006, s. 111-137.
63. *Międzynarodowy Kongres Renovabis we Fryzyndze*, „Vita Academica” nr 5 (47)/2008, s. 17.
64. *Przestrzeń przyrody – przestrzeń kultury. Piękno pomagające formować człowieka*, w „*Tu wszystko jest Polską*”. *Eseje krajoznawcze o Krakowie i Małopolsce. Materiały konferencyjne*, red. J. Partyka, Oddział Krakowski PTTK im. ks. K. Wojtyły – Oficyna wydawnicza „Wierchy”, Kraków 2009, s. 353-362.
65. *30. rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski (1979-2009)*, w: *Po Krakowie i Małopolsce. Słownik krajoznawczy*, red. J. Partyka, K. Pucek, Wydawnictwo PTTK, Kraków 2009.

66. *Rekolekcje w drodze*, w: *Ziemia Święta. Wyruszamy w drogę śladami Chrystusa*, Wydawnictwo AnimaMedia, Bielsko-Biała 2010, s. 13-17.

67. *Dotknąć Chrystusa zmartwychwstałego (homilia na Wielkanoc)*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 243, s. 118-121.

68. *Odowiedzialność za kapłańskie powołania (homilia, 4 niedziela wielkanocna)*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 243/2008, s. 160-163.

69. *Kościół wspólnotą jednoczącą (homilia, Zesłanie Ducha Świętego)*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 244, s. 70-74.

70. *Buduj swe życie na Chrystusie i z Chrystusem*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 244, s. 100-104.

71. *Rozpal serca nasze miłością Twojego Serca*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 244, s. 123-126.

72. *Chrześcijański odpoczynek*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 245, s. 141-143.

73. *Chrześcijańskie walory turystyki*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 245, s. 144-148.

74. *Siłą ducha przekształcali świat*, „Materiały homiletyczne”, Kraków 2008, nr 247, s. 72-75.

75. *Przestrzeń przyrody – przestrzeń kultury. Piękno pomagające formować człowieka*, w: „*Tu wszystko jest Polską*”. *Eseje krajoznawcze o Krakowie i Małopolsce. Materiały konferencyjne*, red. J. Partyka, Oddział Krakowski PTTK im. ks. K. Wojtyły - Oficyna wydawnicza „Wierchy”, Kraków 2009, s. 353-362.

76. *30. rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski (1979-2009)*, w: *Po Krakowie i Małopolsce. Słownik krajoznawczy*, red. J. Partyka, K. Pucek, Wydawnictwo PTTK, Kraków 2009.

77. *Rekolekcje w drodze*, w: *Ziemia Święta. Wyruszamy w drogę śladami Chrystusa*, Wydawnictwo AnimaMedia, Bielsko-Biała 2010, s. 13-17.

78. *Jan Paweł II, miłośnik przyrody i turystyki*, „Panacea”, kwiecień–czerwiec 2011, s. 28-31.

79. *Wolność od obowiązków - nie od wartości*. Z ks. Maciejem Ostrowskim rozmawia Michał Bondyra, w: „Króluj nam Chryste” (ogólnopolski miesięcznik ministrantów) nr 07/08, lipiec/sierpień 2010, s. 10-11.

80. *Droga krzyżowa wędrujących przez życie*, w: *Misterium miłości. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Prałatowi Franciszkowi Chowańcowi*, red. D. Czaicki, Wydawnictwo Platan, Kraków 2013, s. 221-229.

81. *Dar Ruchu Światło-Życie*, „Wieczernik” nr 198, luty-marzec 2014, s. 4-9.

82. *Homileta, katecheta, liturgista*, w: Ks. Franciszek Blachnicki. *Biografia, wspomnienia*, red. A. Daszyńska-Błacha, D. Mazur, Wydawnictwo M, Kraków 2016, s. 228-233.

83. *Laudacja dla księdza prałata Franciszka Chowańca, 15 czerwca 2013 r.*, w: *Na wspólnej drodze z Księdzem Prałatem Franciszkiem Chowańcem. Pamięci Księdza Prałata Franciszka Chowańca 9.08.1931 - 8.09.2015 „Ojca krakowskiej oazy”*, Wydawnictwo Unitas, Siedlce-Kraków-Włosienica 2016, s. 118-125.

84. *Wyjźmy w plener*. Z ks. prof. Maciejem Ostrowskim z UPJPII rozmawia ks. Krzysztof Cepil, salezjanin, w: „Don Bosco”, maj 2018, s. 4-7.

85. *Duszpasterstwo turystyczne ks. Karola Wojtyły*, w: *Co ja z wami mam? Oh Dear, What a Mess. Rev. Karol Wojtyła's Pastoral Care of Tourism*, red. J. Kurzydło, Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie, Kraków 2021, s. 8-15.

### **Promowane prace doktorskie**

1. O. Chalachan, *Sekty a nové naboženské hnutia ako pastoračný problem na Slovensku (Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski na Słowacji)*, Kraków 2005.

2. Ks. J. Klimek, *Wizja apostołatu w spuściźnie pisarskiej i aktywności religijnej błogosławionego Edmunda Bojanowskiego (1814-1871)*, Kraków 2006.

3. P.J. Chmura, *Dynamika religijności współczesnej młodzieży polskiej jako wyzwanie duszpasterskie. Studium pastoralne na przykładzie Pabianic*, Kraków 2007.

4. A. Bolesta, *Obowiązki i prawa rodziców względem potomstwa w zakresie nauczycielskiego i uświęcającego zadania Kościoła. Aspekt pastoralno-prawny*, Kraków 2008.

5. Ks. S. Pačak, *Duszpasterska posługa błogosławionego Petra Gojdiča preszowskiego biskupa greckokatolickiego (Pastierska služba blahoslaveného Pavla Gojdiča, prešovského gréckokatolickeho biskupa)*, Kraków 2008.

6. Ks. P. Tirpak, *Pastoracna odpoved Cirkvi na sucasnu krizu manzelstva. Pastoracna studia v kontexte Cirkvi na Slovensku (Duszpasterska odpowiedź Kościoła na współczesny kryzys małżeństwa. Studium pastoralne w kontekście Kościoła na Słowacji)*, Kraków 2008.

7. Ks. N. Kokott, *Rola Ruchu Odnowy w Duchu Świętym w dynamizowaniu misji Kościoła*, Kraków 2011.

8. A. Szkudlarek, *Motywacje uczestnictwa w turystyce religijnej w świetle badań osób wyjeżdżających do Sydney na XXIII Światowe Dni Młodzieży*, Kraków 2011 (na AWF w Krakowie).

9. D. Lenik, *Oddziaływanie ewangelizacyjne osób cierpiących w świetle czasopisma „Apostolstwo chorych”*, Kraków 2012.

10. E. Zastawnik, *Apostolski wymiar cierpienia w życiu oraz nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2012.

11. Ks. D. Płatek SCJ, *Model sercańskiego duszpasterstwa młodzieży w nurcie ewangelizacyjnej funkcji Kościoła*, Kraków 2017.

12. Ks. M. Mraczek, *Seminarium duchowne jako miejsce duszpasterstwa formacyjnego*, Kraków 2018.

13. A. Katarzyńska, *Poradnia życia rodzinnego w procesie przygotowania do małżeństwa. Praktyka duszpasterska i recepcja spotkań z doradcą życia rodzinnego*, Kraków 2019.

14. Ks. J. Gut, *Planowanie w duszpasterstwie parafialnym*, Kraków 2020.

15. Ks. P. Kempiański, *Duszpasterska działalność diecezji sosnowieckiej w latach 1992-2007*, Kraków 2022.

16. M. Janas, *Apostolstwo mężczyzny w życiu rodzinnym*, Kraków 2022.

### Promowane licencjaty kanoniczne

1. Ks. M. Zlacký, *Duszpasterskie przygotowanie do sakramentu pojednania w Kościele Greckokatolickim na Słowacji*, Kraków 2004.
2. Ks. P. Tirpak, *Príprava na prijatie iniciačných sviatosti v gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku (Przygotowanie do sakramentów inicjacji w Kościele Greckokatolickim na Słowacji)*, Kraków 2004.
3. Ks. mgr Š. Pacák, *Príprava na prijatie sviatosti krstu detí v gréckokatolíckej Cirkvi na Slovensku (Przygotowanie do przyjęcia sakramentu chrztu dzieci w Kościele Greckokatolickim na Słowacji)*, Kraków 2004.
4. Ks. P. Kempniński, *Kardynała Karola Wojtyły koncepcja duszpasterstwa młodzieży*, Kraków 2006.
5. Ks. P. Michalov, *Pastoračná činnosť Jána Chryzostoma kardinála Korca v období komunizmu (Duszpasterska działalność Jana Chryzostoma kardynała Korca w okresie komunizmu)*, Kraków 2008.
6. Ks. S. Wischniewski, *Duszpasterstwo ludności polskojęzycznej w Niemczech w latach 1983–2006 na przykładzie wybranych ośrodków w północnych Landach*, Kraków 2011.
7. E. Król-Cybulska, *Geneza i apostołstwo wspólnot przymierza Miecz Ducha*, Kraków 2011 (mgr uznane za lic).
8. Ł. Mrózek, *Karate – Do Kyokushin. Próba oceny i zastosowania w chrześcijańskim wychowaniu*, Kraków 2014 (mgr uznane za lic).
9. J. Berlińska, *Duszpasterstwo wobec osób cierpiących na zaburzenia i choroby psychiczne na przykładzie Szpitala Specjalistycznego im. dra Józefa Babińskiego w Krakowie. Aspekty pastoralne*, Kraków 2015. (mgr uznane za lic).
10. A. Katarzyńska, *Pielgrzymka Zaufania przez Ziemię. Budowanie zaufania i solidarności przez Wspólnotę z Taizé*, Kraków 2016 (mgr uznane za lic).
11. A. Wiater-Kawecka, *Wychowawcza rola pielgrzymowania w czasie Wielkiego Tygodnia do Ziemi Świętej*, Kraków 2017 (mgr uznane za lic).

### **Promowane prace magisterskie**

1. *Duszpasterstwo ludzi pracy według dokumentów synodu archidiecezji krakowskiej 1972-1979*, Kraków 1993.
2. *Powołanie młodzieży i jego rozwój w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1985-1992*, Kraków 1993.
3. *Rola kapelana harcerskiego na przykładzie działalności księdza Mariana Luzara*, Kraków 1994.
4. *Duszpasterstwo kapelana szpitalnego na przykładzie wybranych szpitali z terenu Archidiecezji Krakowskiej*, Kraków 1994.
5. *Odnowa społeczno-narodowa w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1957-1966)*, Kraków 1994.
6. *Metodyka wychowania w rodzinie na podstawie Adhortacji Jana Pawła II Familiaris consortio*, Kraków 1994.
7. *Kształtowanie sumień młodego pokolenia w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II podczas czterech pielgrzymek do Ojczyzny*, Kraków 1994.
8. *Nauka Encykliki Humanae vitae na temat przekazywania życia i kontrowersje wokół jej recepcji za czasów pontyfikatu Pawła VI (1968-1978)*, Kraków 1994.
9. *Założenia wychowawcze szkoły SS. Prezentek i ich aktualna realizacja w liceum dla dziewcząt w Krakowie*, Kraków 1994.
10. *Wychowanie nowego człowieka w Ruchu Światło-Życie*, Kraków 1994.
11. *Maryja wychowawczyni duchowej odnowy narodu w nauczaniu Jana Pawła II na Jasnej Górze*, Kraków 1995.
2. *Wychowanie do trzeźwości w Ruchu Światło-Życie*, Kraków 1995.
13. *Elementy wychowania proekologicznego w Ruchu Światło-Życie*, Kraków 1995.
14. *Sacrosong i jego wartości duszpasterskie*, Kraków 1996.
15. *Duszpasterskie przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej*, Kraków 1996.



16. *Duszpasterstwo w sanktuariach maryjnych na przykładzie Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1996.
17. *Wczasorekolekcje w duszpasterskiej postudze chorym*, Kraków 1997.
18. *Rozwój kultu Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej i jego znaczenie dla duszpasterstwa*, Kraków 1997.
19. *System prewencyjny Świętego Jana Bosko na przykładzie wybranych salejańskich duszpasterstw młodzieżowych*, Kraków 1998.
20. *Środki społecznego przekazu w służbie Kościoła. Na podstawie listów papieskich wydawanych z okazji Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu*, Częstochowa 1998.
21. *Obecność darów Ducha Świętego w Kościele na przykładzie współczesnych ruchów odnowy religijnej*, Kraków 1998.
22. *Działalność apostołska Arcybractwa Paskowego Najświętszej Maryi Panny Pocieszenia przy kościele św. Katarzyny w Krakowie*, Kraków 1999.
23. *Czas wolny w chrześcijańskiej rodzinie*, Kraków 1999.
24. *Proekologiczne wychowanie w oparciu o liturgię błogosławieństw*, Kraków 2000.
25. *Proces formacji i metody pracy wybranych szkół ewangelizacji*, Kraków 2000.
26. *Realizacja parafii jako wspólnoty – wspólnot w myśli ks. Franciszka Blachnickiego*, Kraków 2000.
27. *Benedyktyni w misji ewangelizacyjnej Europy na kanwie wypowiedzi Papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.
28. *Sport w chrześcijańskim wychowaniu na przykładzie parafialnych klubów sportowych*, Bielsko-Biała 2000.
29. *Kult pielgrzymkowy św. Jana Sarkandra w Kościele ze szczególnym uwzględnieniem diecezji bielsko-żywieckiej*, Bielsko-Biała 2000.
30. *Wpływ mass-mediów na postawę młodzieży na przykładzie wybranych czasopism młodzieżowych*, Kraków 2000.
31. *Pojęcie diakonii i jej realizacja w Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2000.
32. *Apostolstwo rodzin odpowiedzią na problem sekt*, Kraków 2000.

33. *Wpływ relacji międzyludzkich na chrześcijańskie wychowanie w rodzinie*, Kraków 2001.
34. *Problematyka czasu wolnego w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2001.
35. *Duszpasterstwo ludzi pracy w parafii św. Maksymiliana w Krakowie - Mistrzejowicach (1982-1989)*, Kraków 2001.
36. *Socjologia katolicyzmu a socjologie empiryczne różnych orientacji*, Kraków 2001.
37. *Specyfika kierownictwa duszpasterskiego związków niesakramentalnych*, Kraków 2001.
38. *Kościół i wyznania religijne w dekanacie skoczowskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, Bielsko-Biała 2002.
39. *Komunikacja międzyludzka w chrześcijańskiej rodzinie*, Bielsko-Biała 2002.
40. *Młodzież w odnowie Kościoła na przykładzie parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2002.
41. *Apostolstwo świeckich w parafii św. Klemensa w Ustroniu*, Bielsko-Biała 2002.
42. *System ewangelizacyjnych komórek parafialnych jako realizacja wspólnoty - wspólnot*, Kraków 2002.
42. *Nowa ewangelizacja w orędziach Papieża Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, Kraków 2003.
44. *Krucjata Wyzwolenia Człowieka w służbie moralnej odnowy*, Kraków 2003.
45. *Duszpasterstwo pracowników poczty*, Bielsko-Biała 2003.
46. *Apostolstwo świeckich w parafii św. Maksymiliana Kolbe w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2003.
47. *Apostolstwo wśród młodzieży uzależnionej na przykładzie Ośrodka Naddzieja w Komorowicach*, Bielsko-Biała 2003.
48. *Oratorium salezjańskie środowiskiem przeżywania radości*, Kraków 2004.
49. *Katechumenat w formacji Ruchu Światło-Życie*, Bielsko-Biała 2005.
50. *Przekazywanie słowa Bożego w duszpasterstwie niesłyszących*, Częstochowa 2006.

51. *Geneza i apostołstwo wspólnot przymierza Miecz Ducha*, Bielsko-Biała 2006.
52. *Wierność małżeńska w świetle nauczania Jana Pawła II*, Bielsko-Biała 2006.
53. *Niedziela dniem człowieka w świetle Listu Apostolskiego Dies Domini Jana Pawła II*, Kraków 2006.
54. *Udział chrześcijan w życiu politycznym na podstawie nauczania Jana Pawła II*, Bielsko-Biała 2008.
55. *Wychowawcza rola turystyki na podstawie orędzi papieskich na Światowy Dzień Turystyki*, Kraków 2010.
56. *Osoba migrująca w świetle wybranych dokumentów Kościoła*, Kraków 2010.
57. *Troska o środowisko naturalne w koncepcji wychowawczej błogosławionego Edmunda Bojanowskiego*, Kraków 2010.
58. *Posługa siostr służebniczek dębickich na terenie szpitala im. dra Józefa Babińskiego (aspekt historyczno-pastoralny)*, Kraków 2012.
59. *Karate – Do Kyokushin. Próba oceny i zastosowania w chrześcijańskim wychowaniu*, Kraków 2013.
60. *Duszpasterstwo wobec osób cierpiących na zaburzenia i choroby psychiczne na przykładzie szpitala specjalistycznego im. dra Józefa Babińskiego w Krakowie (aspekty pastoralne)*, Kraków 2013.
61. *Pielgrzymka Zaufania przez Ziemię. Budowanie zaufania i solidarności przez Wspólnotę z Taizé*, Kraków 2014.
62. *Ruch pielgrzymkowy do sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie – Mogile*, Kraków 2014.
63. *Idea miłosierdzia Bożego na przykładzie wybranych tekstów Jana Pawła II. Aspekt pastoralny*, Kraków 2014.
64. *Praca zespołu wsparcia duchowego przy kapelanii szpitala specjalistycznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie*, Kraków 2015.
65. *Apostolat pedagogiczny błogosławionego Edmunda Bojanowskiego jako narzędzie ewangelizacji współczesnej rodziny*, Kraków 2015.
66. *Religijna rola przydrożnych kapliczek i krzyży na przykładzie parafii Niegowić*, Kraków 2015.

67. *Wychowawcza rola pielgrzymowania w czasie Wielkiego Tygodnia do Ziemi Świętej*, Kraków 2017.

68. *Inicjatywy duszpasterskie związane ze Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie na przykładzie diecezji tarnowskiej*, Kraków 2018.

69. *Pielgrzymki kolejarzy na Jasną Górę. Aspekty Pastoralne*, Kraków 2019.

70. *Parafia – jako miejsce urzeczywistniania się wspólnoty Kościoła. Studium pastoralne na przykładzie parafii p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bodzanowie*, Kraków 2019.

71. *Duszpasterska działalność pielgrzymkowego ośrodka w Medjugorie w Bośni – Hercegowinie*, Kraków 2019.

72. *Recepcja ewangelicznej rewizji życia wśród uczestników ruchu Światło-Życie*, Kraków 2019.

73. *Zaburzenia seksualne jako wyzwanie duszpasterskie dla Kościoła w Polsce (promotor pomocniczy o. dr G. Zakrzewski OSPPE)*, Kraków 2020.

### **Promowane licencjaty zawodowe na kierunku turystyka religijna**

1. *Duszpasterstwo turystyczne w rejonie Babiej Góry*, Kraków 2017.

2. *Duszpasterstwo turystów w sanktuarium na Groniu Jana Pawła II*, Kraków 2017.

3. *Znaczenie Krakowa w rozwoju turystyki religijnej*, Kraków 2017.

4. *Wychowawcza rola mozaik w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie*, Kraków 2017.

5. *Pielgrzymowanie szlakami świętych pustelników na wybranych przykładach*, Kraków 2018.

6. *Pielgrzymowanie na przykładzie Camino de Santiago*, Kraków 2018.

7. *Duszpasterskie znaczenie sanktuarium maryjnego w Lourdes*, Kraków 2018.

8. *Pielgrzymowanie do sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu*, Kraków 2018.

9. *Szlak św. Brata Alberta w Krakowie*, Kraków 2018.

10. *Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Krakowie i jego wpływ na ożywienie życia religijnego*, Kraków 2019.
11. *Wpływ ruchu pielgrzymkowego na rozwój miasta Częstochowa*, Kraków 2021.
12. *Narodowe sanktuarium Matki Bożej fatimskiej w Zakopanem – Krzeptówkach*, Kraków 2021.
13. *Turystyka religijna w Krakowie w obliczu potrzeb osób z niepełnosprawnością*, Kraków 2021.
14. *Wpływ kultu maryjnego na pielgrzymowanie do Gietrzwałdu*, Kraków 2021.
15. *Idea szlaków papieskich na terenie Gorców i Beskidu Wyspowego*, Kraków 2021.



# ADRESY JUBILEUSZOWE







Arcybiskup  
Marek Jędraszewski  
Metropolita Krakowski

Kraków, dnia 30 września 2022 r.

Czcigodny Księżu Profesorze,

Słowa Psalmu 24 wyrażają głęboką prawdę o przynależności stworzonego świata do Boga: „Do Pana należy ziemia i to co ją napędza, świat cały i jego mieszkańcy” (Ps 24, 1).

Dziękuję za wieloletnią pracę Czcigodnego Księdza Profesora na Papieskiej Akademii Teologicznej, a następnie Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Dziękuję również za każdą formę zaangażowania w turystykę, pielgrzymowanie i ekologię, które w sposób szczególny są naznaczone słowami wspomnianego psalmu. Dziękuję za troskę o dziedzictwo Świętego Jana Pawła II Wielkiego.

Zachwyt nad przyrodą – a przede wszystkim nad jej Stwórcą bliski był również Świętemu Janowi Pawłowi II, który dał temu wyraz w Les Combes: „Ileż mam możliwość udać się w góry i podziwiać górskie krajobrazy, dziękuję Bogu za majestat i piękno stworzonego świata. Dziękuję Mu za Jego własne piękno, którego wszechświat jest jakby odbłaskiem, zdolnym zachwycić wrażliwe umysły i pobudzić je do uwielbienia Bożej wielkości. W górach znajdujemy nie tylko wspaniałe widoki, które można podziwiać, ale niejako szkołę życia. Uczymy się tutaj znosić trudy w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach, razem cieszyć się ciszą, uznawać własną małość w obliczu majestatu i dostojenstwa gór” (św. Jan Paweł II, Les Combes, 11 lipca 1999 r.).

Życzę, aby dalsza praca naukowa i posługa duszpasterska Księdza Profesora nadal służyły umacnianiu się i szerzeniu dobra w środowisku akademickim i w Kościele.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem

+ *Marek Jędraszewski*

✠ Marek Jędraszewski  
Arcybiskup Metropolita Krakowski

---

Przewielebny Ksiądz Kanonik  
Ks. prof. dr hab. Maciej OSTROWSKI  
Kraków



*Stanisław Kardynał Dziwisz*

Kraków, 16 października 2022 r.

Drogi Księżu Profesorze Macieju,

Poinformowano mnie, że po kilkudziesięciu latach owocnej pracy naukowej, przechodzi Ksiądz Profesor na zasłużoną emeryturę uczelnianą. Pragnę w związku z tym, jako były Arcybiskup Metropolita Krakowski współuczestniczyć w wyrażeniu podziękowania Księdzu Profesorowi Maciejowi za jego wkład, tak w duszpasterstwo Archidiecezji, jak i w rozwój umiłowanej uczelni św. Jana Pawła II - dziś Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Z bardzo bogatego życiorysu kapłańskiego Księdza Profesora chciałbym uwypuklić trzy sprawy: zaangażowanie Księdza Profesora w rozwój ruchu oazowego (Ruch Żywego Kościoła) zarówno na szczeblu diecezjalnym, jak i ogólnopolskim; przynależność do beskidzkiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz pionierską pracę naukową w obszarze *duszpasterstwa czasu wolnego*. To zaangażowanie w ruch oazowy, załazło między innymi przejaw w tematyce pracy doktorskiej. Przez długie lata pełnił Ks. Profesor Maciej dyżury w strażnicy goprowskiej w Zawoi, związane z gotowością śpieszenia na ratunek tym, którzy albo zabłądzili w górach, albo też ulegli jakiemuś wypadkowi.

W sposób szczególny chciałbym jednak zwrócić uwagę na osiągnięcia naukowe Ks. Prof. dr hab. Macieja Ostrowskiego. Tematyką szczególnie mu bliską, była biblijna idea – **homo viator** (*człowiek pielgrzym*). Ksiądz Profesor zwracał w tej materii uwagę na cztery rzeczy. Po pierwsze, by tendencja cywilizacyjna poszerzania czasu wolnego, nie spowodowała ucieczki od tego, co w życiu ludzkim jest najważniejsze - uświęcania czasu i życia poprzez pracę. Po wtóre, wytrwale podkreślał Ks. Profesor, by ludzkie, swobodne podróżowanie, łączyło zawsze trzy elementy: religijny, krajoznawczy i rekreacyjny. Bliski był też zawsze Ks. Prof. Maciejowi papieski postulat szczególnego wykorzystania czasu wolnego dla pogłębienia duchowego i ugruntowania w świetle wartości moralnych.



## *Stanisław Kardynał Dziwisz*

Chodzi o wypowiedź św. Jana Pawła II *Niech nikt nie ulega pokusie traktowania czasu wolnego, jako odpoczynku od wartości*<sup>1</sup>, która znajduje oddźwięk w wielu jego publikacjach. Ksiądz Profesor wreszcie dostrzegał w obszarze czasu wolnego wielką szansę realizowania przez Kościół i wytyczania dróg *nowej ewangelizacji*.

We wdzięcznej pamięci studentów pozostanie na zawsze Ks. Profesor Maciej, jako człowiek skromny, *nie pchający się na afisz*, wysoce kompetentny, w obszarach swego zainteresowania oraz przystępny, dysponujący czasem dla każdego, kto potrzebował porady, czy pomocy. Wiek emerytalny znamionuje właśnie to, że człowiek ma więcej czasu wolnego, którym może swobodnie dysponować.

Życzę serdecznie Księdzu Profesorowi Maciejowi, by ten czas optymalnie wykorzystywał dla dalszego *głoszenia chwały Bożej i na pożytek ludzi!*



*Stanisław kard. Dziwisz*  
Stanisław kard. Dziwisz

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami – Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki (2001)* – tamże, s. 46

**RADA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
ds. MIGRACJI, TURYSTYKI I PIELGRZYMEK**

Koszalin, 20.10.2022 r.

Czcigodny Księżu Profesorze,  
Dostojny Jubilacie!

Rok 2022 stał się w życiu Księdza Profesora datą bardzo wyjątkową. Niezwykły szacunek budzą bowiem czterdziesta piąta rocznica święceń kapłańskich, czterdziesta rocznica działalności naukowej i siedemdziesiąte urodziny. To nie tylko zbieg wyjątkowych rocznic, ale inspiracja, aby wyrazić uznanie dla dokonania życia i posługi Jubilata.

Gdy stajemy wobec niezwykłych postaci o niekwestionowanym autorytecie i uświadamiamy sobie, że przemawiają do nas w takiej chwili kolejne lata świadectwa życia potwierdzone wspomnieniami osób, faktów, imponującego dorobku, każda próba dopisania słów uznania nie jest nawet kropką nad symboliczną literką „i”. Mimo to pozwolę sobie na konieczny głos, jeszcze jeden w kolejce składających życzenia i laudacje.

W 2014 r. zostałem wybrany przez Konferencję Episkopatu Polski na przewodniczącego Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Mając mnóstwo pytań i świadomość niewielkiej wiedzy w powierzonym zakresie, usłyszałem głos ustępującego przewodniczącego Rady. Przekazując stan prac tego gremium, uspokoił mnie i zapewnił, że „nad wszystkim czuwa ks. prof. Maciej Ostrowski”. I to miało wystarczyć. Wystarczyło.

Bardzo szybko okazało się, że Ksiądz Profesor to Instytucja. Nie tylko posiadał jedyne archiwum Rady, ale z wyjątkową drobiazgowością potrafił podzielić się swoją wiedzą i oceną sytuacji w trzech dziedzinach prac Rady – migracji, turystyki i duszpasterstwie pielgrzymkowym. Szybko okazało się też, że nie jest to tylko wiedza, ale niezwykła postawa kapłana, bardzo doświadczonego wykładowcy teologii pastoralnej. Zupełnym zaskoczeniem było dla mnie odkrycie Księdza pasji przewodnika turystycznego. Przyszedł czas, że dane mi było w końcu poznać, obok posługi kapłańskiej, jeszcze jedną pasję i „skarb” życia, gdy zobaczyłem Księdza Profesora jako licencjonowanego ratownika górskiego



ochotniczego pogotowia ratunkowego gotowego do akcji. To już nie podręczniki i wykłady z geografii i duszpasterstwa były lekcją dla studentów, lecz przemawiała tu miłość do Boga i ludzi, Kościoła, historii, piękna krajobrazów i bogactwa kultury całej Polski, szczególnie oczywiście w Małopolsce z Krakowem, Beskidami, Tatrami, Podhalem, Bieszczadami. Dała o sobie znać fascynacja górami i ludźmi gór, a sięgała, jak się okazało, dalej aż do austriackich i włoskich Alp, Tyrolu, Zakarpacia i wielu innych cudownych miejsc w całej Europie.

Dziś jest okazja, aby świętecznie i głośno podziękować Księdzu Profesorowi za taki styl kapłańskiej posługi. To rzadko spotykana skromność pozwalała skutecznie Księdzu ukazać olbrzymią wiedzę z turystyki, geografii religijnej czy pięknego pielgrzymowania do świętych miejsc. Z wiedzą szło w parze doświadczenie przewodnika i ratownika górskiego, poświadczone przez bardzo szerokie grono kolegów i koleżanek z „branży” turystyczno-ratowniczej. Zwieńczeniem były coroczne pielgrzymki przewodników turystycznych na Jasną Górę, msze święte i spotkania dla turystów i przewodników w licznie rozsianych po pięknych polskich górach kapliczkach i schroniskach. Środowisko krakowskich przewodników i turystów zawdzięcza Księdzu Profesorowi właściwą i merytoryczną opiekę duchową.

Dzielenie się wiedzą imponująco ujawniło się w kolejnych publikacjach książkowych i w licznych artykułach, w Polsce i w wydawnictwach zagranicznych. Wśród polskich akademików zajmujących się geografiami, zwłaszcza w kontekście turystyki religijnej, ma Ksiądz Profesor zasłużone wyjątkowe miejsce wysoko cenionego autorytetu naukowego.

Rada KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek stanęła wobec konieczności opracowania wskazań do duszpasterstwa we właściwych jej trzech dziedzinach. Ks. Profesor podjął się zadania opracowania projektów materiałów dla duszpasterzy. Dzięki temu po kilku latach można było opublikować i zatwierdzić przez Konferencję Episkopatu Polski pierwsze z nich - *Wskazania duszpasterstwa turystów*. To doskonałe wprowadzenie do nowej, współczesnej przestrzeni posługi duszpasterskiej. Dla zainteresowanych w tym temacie Ks. Profesor zadbał o obszerną refleksję teologa pastoralisty i wydał *Duszpasterstwo w świecie turystyki* (2020). Dostaliśmy do ręki nie tylko fundamentalny podręcznik - zbiór praktycznych porad pastoralnych dla duszpasterzy, ale co ważne, jedyne w Polsce pogłębione kompendium refleksji teologicznej traktujące o turystyce, w jakimś sensie jako *locus theologicus*, gdzie znajduje się Boga. To bardzo ważne instrumenty przygotowania do ewangelizacji we współczesnym świecie, w którym człowiek jest nieustannie w drodze. W kolejce czekają następne *wskazania*, zapowiedziane i wstępnie opracowane przez Księdza Profesora. Podobnie jak poprzednie płyną z umysłu i serca doświadczonego teologa i duszpasterza: *Wskazania duszpasterstwa pielgrzymów i Wskazania duszpasterstwa migrantów*.

Śpiewając dziś *ad multos annos* Księdzu Profesorowi, składam słowa uznania i głębokiej wdzięczności za wieloletnie zaangażowanie w prace Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Ksiądz Profesor był przez prawie wszystkie lata jej działalności filarem tego gremium, jako wyjątkowo kompetentny doradca, autor analiz, konsultant, w końcu rzetelny, wręcz skrupulatny w pełnieniu funkcji sekretarza. Proszę przyjąć przy tej okazji również słowa prośby w imieniu całej Rady KEP o dalszą współpracę, życzliwe relacje, kontynuowanie planów w naszym gronie ciągle kreślonych i dzielenie się wyjątkowym doświadczeniem. Mam nadzieję, że łaska Jubileuszu stanie się dodatkową motywacją i inspiracją w tej służbie. Niech Pan Bóg błogosławi Księdzu Profesorowi!



*bp Krzysztof Zadarko*  
*Przewodniczący Rady*





# Mons. Ján Babjak SJ

emeritný prešovský arcibiskup

Hlavná 1, 081 95 Prešov; Tel: 051 7562 601; mons.babjak@greekcatholic.sk

+!

Prešov, 2.10.2022

Ctený laureát!

Pápež Benedikt XVI. na generálnej audiencii 26. augusta 2009 v Castel Gandolfo okrem iného povedal: „*Zem je vzácnym darom Stvoriteľa, ktorý ustanovil vnútorné zákony a tým nám dal ukazovatele smeru, ktorých sa ako správcovia jeho tvorstva máme pridržať. Práve z toho povedomia vychádza Cirkev pri posudzovaní otázok spojených so životným prostredím a jeho záchranou, keď ich kladie do úzkej spojitosti s témou integrálneho ľudského rozvoja... Prírodné prostredie je od Boha darované pre všetkých a jeho užívanie zahŕňa našu osobnú zodpovednosť voči celému ľudstvu, osobitne voči chudobným a voči budúcim generáciám.*“

Slová Svätého Otca potvrdzujú aktuálnosť a nevyhnutnosť realizácie mnohých podujatí, besied a konferencií, ktoré sa zaoberajú stvorenstvom a jeho Stvoriteľom. Medzi takéto podujatia patria aj medzinárodné vedecké konferencie s názvom *Sacrum a príroda*, ktoré sa do spoločnosti implementovali už v roku 1993 pod vedením gestora ks. prof. Macieja Ostrowskiego, pedagóga Pápežskej univerzity Jána Pavla II. v Krakove. Tieto stretnutia nadšencov, početných turistov (PTTK) a pedagógov mali svoje pokračovanie aj na Slovensku od roku 2009, kedy sa do spoluorganizácie podujatí zapojila Gréckokatolícka teologická fakulta PU v Prešove. Nasledovali mnohé odborné stretnutia spojené s turistikou poodhaľujúcou krásy a klenoty tak duchovného, ako aj kultúrneho prostredia. V spomenutom roku realizácie podujatia na Slovensku pridala ruku k dielu aj Konferencia biskupov Slovenska, konkrétne Environmentálna subkomisia.

Všetky podujatia boli svojím obsahom neopakovateľné a hodnotné v tom, že vždy podporovali myšlienku úcty, podpory a rešpektu k tomu, čo sme dostali od Stvoriteľa do daru – daru života a prírody okolo nás. Veľká vďaka patrí aj dnešnému laureátovi ks. prof. Maciejovi Ostrowskému za jeho vytrvalosť pri organizovaní početných podujatí a prednášok k ochrane stvorenstva, ktoré zanechávajú duchovné i intelektuálne ovocie v poslucháčoch a účastníkoch vedecko-populárnych podujatí.

Želám čitateľom tejto publikácie, aby ich príspevky zaujali a povzbudili k správne mu a vyváženému vzťahu k prírode, ale i k sebe samému. Laureátovi žičím naďalej veľa optimizmu a nadšenia v jeho práci pri osvete životného prostredia, ktoré je Božou záhradou.

S pozdravom

+ J. Babjak SJ



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki



Warszawa, 27.10.2022 r.

*Czcigodny Księżu Profesorze,*

Jubileusz czterdziestolecia pracy naukowo-dydaktycznej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie połączony z czterdziestopięcioletnią posługą kapłańską jest okazją do wspomnień i podsumowań dotychczasowej aktywności Księdza na rzecz różnorodnych środowisk. Działalność Wielce Czcigodnego Księdza jest prawdziwie imponująca!

Ja, jako Małopolanin, rodowity mieszkaniec Podhala, identyfikujący się z naszą „małą ojczyzną” i jednocześnie minister właściwy do spraw turystyki jestem niezmiernie wdzięczny Księdzu Profesorowi za to, że jako współtwórca Polskiej Izby Pielgrzymkowej oraz członek Rady Episkopatu do spraw Turystyki pomagał Ksiądz wytyczyć Małopolski Szlak Papieski oraz Ścieżki Papieskie w Gorceach i Beskidzie Wyspowym.

Nie bez przyczyny mianowano Księdza duszpasterzem turystów, bo oprócz ewangelizacji na szlakach niósł Ksiądz pomoc turystom, jako jeden z nielicznego grona księży-ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za czterdzieści lat pracy naukowo-dydaktycznej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i czterdziestolecie posługi kapłańskiej.

Z wyrazami szacunku

  
Sekretarz Stanu

Ministerstwo Sportu i Turystyki



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie

ks. prof. dr hab. Robert Tyrała  
*rektor*

Kraków, 4 listopada 2022 roku  
św. Karola Boromeusza

Patrząc na witalność i wszelkie aktualne działania ks. prof. Macieja Ostrowskiego wprost niemożliwym wydaje się, że jest On już tak szacownym jubilatem. Skoro jednak wyświecony został na kapłana w 1977 roku, wiele już mogło się zdarzyć. Były więc parafie w Suchej Beskidzkiej i św. Szczepana w Krakowie, zatrudnienie w Kurii Metropolitalnej, a na naszej uczelni praca w latach 1989–2022. I konsekwentny był też Jego rozwój naukowy: najpierw doktorat w 1989 roku, habilitacja w 1998 roku, a profesura w 2006 roku. Był też promotorem wielu prac naukowych na naszym Uniwersytecie, a administracyjnie pracował dla jej dobra jako prorektor. Ale jednak chyba największą pasją Jubilata była i jest turystyka religijna i jej miejsce w pastoralnej wizji Kościoła. O tym z całą pewnością świadczą jego działania jako duszpasterza turystów Archidiecezji Krakowskiej, w Oddziale Krakowskim im. Karola Wojtyły Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Radzie ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski. To jednak zbyt mało, skoro mając zaledwie 5 lat wędrował ze swoim ojcem cały dzień w okolicy Jeleśni. Zapewne już wówczas kielkowało to czemu poświęcił całe życie – poszukiwaniu sposobów przekazywania Ewangelii i spojrzenia na przyrodę jako drogę dotarcia do Boga oraz do odkrywania Jego samego (zob. KKK 31-44).

Papież Franciszek w programowej dla swojego pontyfikatu encyklice „Laudato Si”, napisał: *u kresu naszego życia spotkamy się twarzą w twarz z nieskonczonym pięknem Boga (por. 1 Kor 13, 12) i będziemy mogli z radosnym podziwem odczytywać tajemnicę wszechświata, który wraz z nami będzie uczestniczył w pełni bez końca. Tak, jesteśmy w drodze do szabatu wieczności, do nowego Jeruzalem, do wspólnego domu w niebie. Jezus mówi nam: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Życie wieczne będzie wspólnym zadziwieniem, gdzie każde stworzenie, świetliście przemienione, zajmie swoje miejsce i będzie miało coś, czym obdarzy ubogich ostatecznie wyzwolonych (LS 243)*. Wydaje się, że właśnie te słowa oddają w doskonały sposób całe życie ks. prof. Macieja Ostrowskiego jako „homo viator”, człowieka nieustannie ewangelizującego w drodze. Profesor będąc nieustannie w drodze prowadził i nadal tak czyni, do wartości, które nie są z tego świata, a które kierują nas ku spotkaniu piękna samego Boga.

Dziękuję Księdzu Profesorowi w imieniu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, za wszystkie lata pracy dla naszej Uczelni, a to oprócz wykładów oraz podejmowanych badań naukowych była też działalność organizacyjna. Ale najważniejszą pracą, jakiej się Ksiądz oddawał przez wszystkie te lata, było wychowanie młodych ludzi i kształtowanie oraz przygotowanie naszych absolwentów do samodzielnego chrześcijańskiego życia. Za to wszystko dziękuję jako rektor, pozostając w gorliwej modlitwie, by dobry Bóg wynagradzał Księdzu Profesorowi wszelkie wysiłki i starania. Na kolejne i jeszcze długie lata życia pomiędzy nami życzę, aby szczególną opieką otoczył Księdza Profesora patron Uniwersytetu św. Jan Paweł II, który udzielił Czcigodnemu Księdzu święceń kapłańskich w dniu 22 maja 1977 roku w wawelskiej katedrze.

*Ad multos annos.*

### ***Pozdravné a ďakovné slovo jubilantovi***

***ks. prof. dr hab. Maciejowi Ostrowskiemu k životnému jubileu***

V živote každého človeka, ale aj inštitúcie sú veľmi dôležité chvíle, ktoré majú osobitný význam pre ich ďalšiu existenciu. Medzi ne patria aj chvíle stretnutí so vzácnymi ľuďmi. S veľkým presvedčením a radosťou môžeme konštatovať, že medzi nich patrí aj osobnosť ks. prof. dr hab. Macieja Ostrowskiego, človeka - teológa a kňaza s veľkým humanistickým presvedčením a osobným svedectvom viery. Osobne pre nielen mňa, ale aj vo významnej miere pre celú našu Gréckokatolícku teologickú fakultu Prešovskej univerzity v Prešove.

Ks. profesor Ostrowski nás študujúcich kňazov zo Slovenska na UP JP II. v Krakove (predtým- PAT) sa veľkou láskou ujímal, všestranne nám pomáhal a bolo ústretový vo všetkých akademických potrebách. Mohli sme v ňom vidieť vždy skromného zbožného kňaza a erudovaného, kultivovaného a fundovaného vysokoškolského pedagóga na základe celoživotných skúseností s osobitným citom, prístupom, otvorenosťou a zápalom pre dobro študentov a pedagógov.

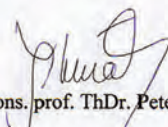
Sme veľmi potešení, že naše vzájomné priateľské stretnutia mali a majú naďalej pokračovanie nielen na osobnej, ale aj akademickej úrovni. Totiž vďaka ústretovosti ks. profesora Ostrowskiego máme možnosť spolupracovať od roku 2009 na báze spoločných sympózií s názvom *SACRUM A PRÍRODA*. Ich cieľom je priblížiť človekovi symbiózu medzi ním, stvorenstvom a Stvoriteľom. V súčasnosti sa predmetné medzinárodné vedecké podujatia konajú recipročne v Poľsku a na Slovensku. Práve tieto sympózia nám pomohli ešte viac odhaliť hĺbku krásnej duše osobnosti ks. prof. Ostrowskiego ako človeka, v ktorom sa snúbi vedecké poznanie s úžasnou láskou k prírode a stvorenstvu, ktoré je utvorená na obraz svojho Stvoriteľa. Spoločné aktivity v rámci spomenutých sympózií patria medzi najkrajšie a najhodnotnejšie podujatia, ktoré vždy ostávajú v našich srdciach.

Do budúcich dní si dovoľm nielen vo svojom mene, ale ako dekan aj v mene kolektívu celej našej Gréckokatolíckej teologickej fakulty v Prešove najprv ešte raz úprimne poďakovať vzácnemu jubilantovi za všetku ústretovosť, plodnú prácu a pomoc našej fakulte vďaka jeho obdivuhodnému diapazónu vedeckých vedomostí a skúseností v uplynulom období a zároveň vyprosovať pevné zdravie, hojnosť Božích milostí a požehnaní na príhovor Presvätej

Bohorodičky s presvedčením, že naďalej ostaneme vo vzájomnom kontakte a budeme sa stretávať na ďalších spoločných aktivitách.

Prešov, 15.8. 2022



  
Mons. prof. ThDr. Peter Šturák, PhD.,  
dekan GTF PU v Prešove







**ЛЬВІВСЬКИЙ  
УНІВЕРСИТЕТ**

ГЕОГРАФІЧНИЙ ФАКУЛЬТЕТ

# ПОДЯКА

ГЕОГРАФІЧНОГО ФАКУЛЬТЕТУ  
ЛЬВІВСЬКОГО НАЦІОНАЛЬНОГО УНІВЕРСИТЕТУ  
ІМЕНІ ІВАНА ФРАНКА

*ксьондзу, професору, доктору габілітованому*

## Мацею Островському

*Папського університету Яна Павла II у Кракові  
з нагоди 70-річчя від дня народження,  
та за вагомий організаційний  
і освітній доробок у співпраці  
з Львівським національним  
університетом імені Івана Франка*

Декан





Володимир БІЛАНЮК

Kraków, 1 października 2022 r.



UNIwersytet  
JAGIELLOŃSKI  
W KRAKOWIE

Przewielebny

Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Wielce Czcigodny i Drogi Księżu Profesorze,

W imieniu całej społeczności akademickiej Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego i własnym pragnę przekazać Księdzu Profesorowi najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji wspaniałego Jubileuszu związanego z 70. rocznicą urodzin.

Zawsze bardzo wysoko ceniliśmy wielką życzliwość okazywaną przez Księdza Profesora naszemu ośrodkowi oraz stałą gotowość służenia nam radą i pomocą. Pragniemy również podziękować za wieloletnią współpracę Księdza Profesora z naszym Instytutem, a szczególnie z Pracownią Geografii Religii. Dziękujemy za bardzo aktywne członkostwo w Radzie Redakcyjnej naszego periodyku „Peregrinus Cracoviensis”, na lamach którego publikował też Ksiądz wiele ważnych dla rozwoju nauki rozpraw. Wielkie znaczenie dla nas miała duża aktywność Ojca Profesora w naszym Konwersatorium Pielgrzymkowym. Wielokrotnie był Ksiądz Profesorem jednym z inicjatorów konferencji organizowanych wspólnie z Instytutem Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, które zyskały wysoką ocenę w środowisku specjalistów.

Z okazji Jubileuszu życzymy Księdzu Profesorowi dalszych osiągnięć na niwie naukowej i dydaktycznej, a także wielu niezapomnianych górskich wędrówek i pielgrzymek do sanktuariów świata.

Pragniemy zapewnić, że zawsze będziemy witać Ojca Profesora w progach naszego Instytutu jako osobę bardzo nam bliską, którą darzymy wielką przyjaźnią i sympatią.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR  
Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej

dr hab. Anita Bokwa, prof. UJ

Wydział  
Geografii i Geologii

Instytut  
Geografii i Gospodarki  
Przestrzennej

ul. Gronostajowa 7  
PL 30-387 Kraków  
tel. +48 12 664 52 50  
fax +48 12 664 53 85  
sekretariat@geo.uj.edu.pl  
www.geo.uj.edu.pl





Babogorski  
Park Narodowy

Zawoja 1403 | 34-222 Zawoja | tel. +48 507 784 217, 507 785 514 | fax, (0 33) 8775 554 | www.bgpn.pl | e-mail: park@bgpn.pl

Czcigodny Księżu Profesorze,

Z okazji potrójnego jubileuszu – 70-tych urodzin, 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej oraz 45-lecia kapłaństwa - mam zaszczyt złożyć Księdzu Profesorowi w imieniu swoim i pracowników Babogorskiego Parku Narodowego serdeczne gratulacje.

Osoba księdza Profesora od wielu lat jest dobrze znana sympatykom Babiej Góry. Turyści odwiedzający nasz Park spotykali Księdza Profesora niejednokrotnie – czy to w albie podczas nabożeństw odprawianych na łonie przyrody, czy to w czerwonym goprowskim polarze podczas partoli czy akcji ratowniczych, w czasie których niósł Ksiądz Profesor pomoc potrzebującym w górach.

Wielu z nas Osoba Księdza Profesora kojarzy się także nierozzerwalnie z cyklem seminariów „Sacrum i przyroda”. We wstępie do opublikowanych materiałów jednego z nich napisał Ksiądz Profesor takie słowa:

*„Przyroda jest jednym z największych darów Boga dla człowieka. Człowiek poznaje ją, korzysta z jej zasobów i wpisuje w nią własną kulturę. Ważne by czynił to w sposób odpowiedzialny. Świadomość Bożej ręki, sacrum odbitego na różny sposób w naturze ma stawać się bodźcem dla podejmowania zadań strzeżenia darów Stwórcy.”*

Podpisując się pod nimi z wielką radością i przekonaniem o ich słuszności z serca dziękujemy za lata pracy i obecności na Babiej Górze. Życzymy zdrowia oraz Bożego błogosławieństwa na każdy dzień i opieki na wszystkich ścieżkach, zwłaszcza babogorskich.

Dr Tomasz Pasierbek  
Dyrektor Babogorskiego Parku Narodowego

Zawoja, 24 listopada 2022 roku





## Gorczański Park Narodowy

### **Czcigodny Księżu Profesorze Dostojny Jubilacie**

*W imieniu Społeczności Gorczańskiego Parku Narodowego i naszym własnym składamy Księdzu serdeczne gratulacje z okazji wspaniałego jubileuszu 45 lat posługi kapłańskiej oraz pięknej rocznicy urodzin.*

*Żywo wspominamy organizowane w Gorczańskim Parku Narodowym sympozja „Sacrum i Przyroda”, które były wspaniałą okazją do wymiany myśli i refleksji nad dziełem Stwórcy. Były to niezwykle spotkania pasjonatów zaangażowanych w ochronę przyrody, podczas których poszukiwaliśmy odpowiedzi na pojawiające się dwadzieścia lat temu pytania o naszą przyszłość – jakże aktualne dzisiaj.*

*Sięgając pamięcią wstecz, przywołujemy spotkania z Pracownikami naszego Parku a także wspólne wyprawy piesze i narciarskie, dyskusje przy ognisku okraszone kubkiem herbaty parzonej z malin, długie i inspirujące rozmowy łączące miłość do rodzimej przyrody z rozważaniem mądrości Stwórcy.*

*Dziękujemy za liczne gesty życzliwości oraz poświęcony nam czas i troskę.*

*Życzymy, aby przejście Księdza Profesora na emeryturę było okresem spełniania planów a także cieszenia się odpoczynkiem. Niech ten czas obfituje w dotychczasowe jak i nowe aktywności oraz doświadczenia. Serdecznie zapraszamy na gorczańskie ścieżki. Mamy nadzieję na kontynuowanie cennych spotkań z Księdzem Profesorem.*

*Niech dobry Bóg obdarza Księdza swoim błogosławieństwem oraz obfitymi łaskami w dalszych latach posługiwania.*

**Szczęść Boże!**

mgr Zbigniew Żurek

Dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego  
  
dr inż. Janusz Tomasiąg

Poreba Wielka, 5 października 2022 roku.



INSTYTUCJA KULTURY  
WOJEWÓDZTWA  
MAŁOPOLSKIEGO

MAŁOPOLSKA

Zubrzyca Górna, 07.10.2022 r.

*Przewielebny  
Ksiądz Profesor  
Maciej Ostrowski*

*Z okazji 70 rocznicy urodzin, Jubileuszu 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej oraz 45-lecia kapłaństwa pragniemy przekazać Księdzu Profesorowi najlepsze życzenia zdrowia, a także siły w dźwiganiu codziennych trudów i Światła Ducha Świętego w głoszeniu Słowa Bożego całym swoim jestestwem i kapłańskiej posłudze.*

*Pragniemy wyrazić uznanie dla Księdza Profesora za ogromny dorobek naukowy i pedagogiczny oraz pracę duszpasterską. Na szczególne podkreślenie zasługuje zainicjowanie cyklu międzynarodowych, naukowych seminariów pt. „Sacrum i przyroda”, którego XIV odsłona odbyła się w Muzeum Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej 2-8 października 2006 r. Muzeum, Orawa do dziś pamięta to spotkanie, które zgromadziło tak zacnych gości nie tylko z całego kraju ale i z innych części Europy. W zabytkowej szkole z Lipnicy Wielkiej, po przywitaniu gości przez ówczesną Panią Dyrektorkę Emilię Rutkowską, seminarium rozpoczął właśnie Ksiądz Profesor wspnianym wykładem zatytułowanym „Przyroda w liturgii i pobożności ludowej”. Mówił Ksiądz Profesor wówczas „(...) Pobożność ludowa z natury swej związana jest z codziennym życiem człowieka. A człowiek ten egzystuje wśród zjawisk natury. Wpisuje w nie własne religijne akty. Przyroda ułatwia mu zrozumienie tego co nadprzyrodzone(...)”. Słowa Księdza Profesora, wypowiedziane w te październikowe dni 2006 roku, pod Babią Górą,*





MUZEUM -  
ORAWSKI PARK  
ETNOGRAFICZNY  
ZUBRZYCA GÓRNA

MAŁOPOLSKA

na Orawie, dają świadectwo umiłowania człowieka, szczególnie człowieka żyjącego z harmonią z przyrodą, a te związki często uwidocznione są właśnie w górach.

Minęło już 16 lat od tego seminarium, które dzięki Księdzu Profesorowi tak wspaniale zapisały się w historii naszego Muzeum i Orawy. To pamiętne XIV seminarium, Ksiądz Profesor zorganizował w naszej instytucji, co było dla nas ogromnym wyróżnieniem. Tutaj wśród orawskich chałup, przy prastarym Dworze Moniaków to naukowe spotkanie nabrało niepowtarzalnego charakteru, bowiem to miejsce ma za zadanie stale przypominać o dawnym, często trudnym życiu, które było związane, a właściwie ukierunkowane przez przyrodę, rok, obrzędy i cykl natury.

Niech Najświętsza Matka Boża Śnieżna – Pani Tokarska otacza Księdza Profesora swoją opieką i wyprasza u Syna wszelkie potrzebne łaski.

Dyrekcja i Pracownicy

Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego  
w Zubrzycy Górnej

DYREKTOR MUZEUM  
ORAWSKIEGO PARKU ETNOGRAFICZNEGO  
W ZUBRZYCY GÓRNEJ  
mgr Maria Dominika Wójcikiewicz-Kierstyn

*Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,  
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta. [...]  
Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,  
która nas żywi i chowa,  
wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.*

Św. Franciszek z Asyżu



JAGIELLONIAN  
UNIVERSITY  
IN KRAKOW

**Wielce Czcigodny**  
**Ksiądz Profesor Maciej Ostrowski**  
**Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie**

Drogi Księżu Profesorze!

składam serdeczne gratulacje z okazji Jubileuszu 70 urodzin, 40 lat pracy naukowo-dydaktycznej oraz 45 lat kapłaństwa a także przekazuję wyrazy najwyższego uznania i szacunku oraz podziękowanie za współpracę na gruncie ruchu Sacrum i Przyroda.

Proszę także przyjąć życzenia wszelakiej pomyślności, dużo sił i zapału do dalszego trwania na drodze postęgi kapłańskiej. Niech świętowany Jubileusz stanie się też inspiracją do realizacji kolejnych zamierzeń, w tym także wielu kolejnych opracowań z zakresu szeroko pojętej tematyki ekologicznej.

Życzę wielu kolejnych lat w jak najlepszym zdrowiu!

Prof. dr hab. Joanna Pociask-Karteczka

Kraków, wrzesień 2022 r.

Faculty of Geography  
and Geology

Institute  
of Geography  
and Spatial  
Management

Department  
of Hydrology

Gronostajowa 7 Str.  
PL 30-387 Kraków  
tel. +48 12 664 52 50  
fax +48 12 664 53 85  
sekretariat@geo.uj.edu.pl  
www.geo.uj.edu.pl



Stowarzyszenie

**Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu****Adres: 31-539 Kraków  
ul. Żółkiewskiego 14****E-mail: REFA@franciszkanie.pl  
Portal: www.swietostworzenia.pl****REGON:  
356812601  
NIP:  
6751311399**

Kraków - Radomsko, 4.10.2022

Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski  
Członek honorowy REFA,  
organizator licznych sympozjów „Sacrum i przyroda”

Drogi Księżu Profeszorze,

Pozdrawiam Cię serdecznie z okazji Twych jubileuszy  
i ze św. Franciszkiem z Asyżu, patronem ekologów, prosimy,

Niech Pan obdarzy Cię pokojem i siłami do kolejnych działań, abyśmy potrafili patrzeć na świat i dostrzegać w nim ślady Boga oraz uczyli innych harmonijnie żyć z naszymi braćmi, siostrami i wszelkim stworzeniem.

Bądź zatem człowiekiem wśród stworzeń, bratem między braćmi. Traktuj wszystkie rzeczy stworzone z miłością i czcią.

Troszcz się o człowieka, o zwierzę, o ziolo, o wodę i powietrze, aby Ziemia nie została ich zupełnie pozbawiona.

Używaj rzeczy z umiarem, gdyż rozrzutność nie ma przyszłości.

Pamiętaj, że świat nie jest jedynie odbiciem twego obrazu, lecz nosi w sobie wyobrażenie Boga Najwyższego.

Stąpaj z szacunkiem po kamieniach, gdyż każda rzecz posiada swoją wartość.

dr Stanisław Jaromi OFMConv  
przewodniczący REFA



**POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-  
KRAJOZNAWCZE ODDZIAŁ KRAKOWSKI  
im. ks. Karola Wojtyły**

**Koło PTTK nr 1 „Pielgrzym”  
ul. Jaworowa 35; 30-327 Kraków**

Kraków, 24 listopada 2022r.

**Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski**

Czcigodny Księżu Profesorze,

Nadszedł czas, w którym obchodzisz swoje 70-te urodziny, 45 lat kapłaństwa i odchodzisz na emeryturę po 40 latach pracy naukowo-dydaktycznej. W przyszłym roku przypada również jubileusz 40-lecia Twojej posługi w Duszpasterstwie Turystycznym i 30-lecia przewodniczenia w kole PTTK nr 1 „Pielgrzym”.

My, turyści zrzeszeni w Oddziale Krakowskim PTTK noszącym imię ks. Karola Wojtyły (Człona oddziału Krakowskiego od 1952, a od 1983 roku Członka Honorowego PTTK) składamy Ci serdeczne podziękowania za Twoją misję w naszym Oddziale, a w szczególności za:

- Sprawowanie Mszy św. na rozpoczęcie i zakończenie sezonu turystyki górskiej (od 1983 roku do dziś),
- Ustanowienie Krajoznawczej Odznaki im. Jana Pawła II
- Duchowe przewodnictwo w budowie kaplicy pw. Matki Bożej Opiekunki Turystów na Okrąglicy i opieką nad nią.
- Współudział:
  - w założeniu (1993 rok) i przewodniczeniu koła PTTK nr 1 „Pielgrzym” przy krakowskim oddziale PTTK
  - w opracowaniu i realizacji pielgrzymek oraz wycieczek o charakterze religijnym w kraju i za granicą
- Regularne spotkania o charakterze krajoznawczym i formacyjnym
- Spotkania z Janem Pawłem II
- Sympozja o międzynarodowym pn. „Sacrum i Przyroda”
- Rekolekcje
- Opiekę duszpasterską

Dziękujemy Ci Boże za dobrego i ofiarnego pasterza i prosimy dla Niego o siły fizyczne i moc ducha do dalszej pracy na Twoją chwałę i ku pożytkowi organizacji i ludziom, którym służy.

**Szczęść Ci Boże – nasz drogi Księżu i Przyjacielu!**

**Koło PTTK „Pielgrzym”**

*Kazimierz Synowski*





# Dyplom

*Zarząd Województwa Małopolskiego*

*nadaje*

***ks. prof. dr. hab. Maciejowi Ostrowskiemu***

*Srebrną Odznakę Honorową  
Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski*

Witold Kozłowski

*Marszałek Województwa Małopolskiego*

Kraków, 24 września 2019 r.



# WSPOMNIENIA I ŚWIADECTWA



**Czcigodny Księżu Profesorze!**  
**Drogi Macieju!**

Razem z Tobą dziękuję Bogu za 70 lat życia, 45 lat kapłaństwa i 40 lat pracy naukowej i dydaktycznej. Obejmuję modlitwą Twoich Bliskich, szczególnie Mamę.

Twoje życie jest wypełnione pracą naukową i dydaktyczną. Wspominam nasze spotkanie, szczególnie w parafii św. Józefa na Podgórzu. Łączyłeś pracę naukową, wykłady i publikacje z troską o to, by wielu ludzi w różnym wieku przeżywało troskę o przyrodę, wypoczynek indywidualny i wspólnotowy z wiarą w Boga Stwórcę i z troską o rozwój życia wewnętrznego i wspólnotowego. Ruch „Sacrum i przyroda” gromadzi właśnie wiele osób, którzy turystykę, odpoczynek łączą z tajemnicą stworzenia i powołaniem chrześcijanina do troski o to, co dał nam Bóg.

Bardzo gorliwie starałeś się o to, by zaangażowanie w troskę o stworzenie miało charakter wspólnotowy w czasach, kiedy dzieło Boże jest – w świadomości wielu wierzących – izolowane od Objawienia i od życia Kościoła. To, co czyniłeś przez wiele lat, umacnia życie małżeńskie, rodzinne, parafialne. Liturgia sprawowana na łonie przyrody, w lesie czy w górach, otwiera nas na te prawdy, które dziś wielokrotnie porusza Ojciec Święty Franciszek.

Serdecznie dziękuję za wszystkie spotkania, za inicjatywy duszpasterskie. Ostatnio mój udział w wielkim i wspaniałym dziele Twojego życia był coraz mniejszy, z tym większym uznaniem, pokorą i podziwem błogosławię Ci. Niech czas kolejnych lat będzie nadal owocny, szczególnie w tym, co stanowiło treść Twego kapłańskiego życia i kapłańskiego duszpasterstwa.

Niech Pan Jezus, Słowo, które stało się Ciałem, będzie Twoim przewodnikiem, podporą i źródłem nadziei. Niech Matka Najświętsza wędrująca do św. Elżbiety pomaga przeżywać piękno i wartość stworzenia i wszystkiego, co dobrego uczynił człowiek dla chwały Bożej w przyrodzie. Niech wspiera Ciebie św. Jan Paweł II, który miłował Boga w przyrodzie i dał przykład wspólnoty w czasie odpoczynku.

Pozdrawiam, dziękuję i błogosławię.

*Bp Jan Szkodoń*  
*biskup emeryt w Archidiecezji Krakowskiej*  
Kraków, 28 X 2022 r.

## Czcigodny Księżu Profesorze!

Pragnę gorąco z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin wyrazić wdzięczność ks. prof. dr. hab. Maciejowi Ostrowskiemu za wieloletnią owocną, a jednocześnie przyjacielską współpracę i przesłać wyrazy wdzięczności i szacunku.

Miło mi skierować do ks. prof. dra hab. Macieja Ostrowskiego, mojego przyjaciela, słowa uznania i wdzięczności za okazane mi dobro i pomoc w realizacji moich zadań naukowych i duszpasterskich. Razem spotykaliśmy się na seminarium naukowym, przygotowując rozprawę doktorską pod kierunkiem niezapomnianego ks. prof. dr. hab. Jana Siega SI, człowieka o wielkim intelekcie i miłującym sercu. Potem pracowaliśmy na tym samym Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a od 2009 roku na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

Ksiądz Profesor wspierał mnie w mojej działalności naukowej, recenzował prace naukowe pisane pod moim kierunkiem, chętnie uczestniczył w sympozjach naukowych, które organizowałem, wygłaszał inspirujące wykłady. Wiele razy korzystałem z jego porad w trudnych kwestiach naukowych i duszpasterskich. Nie do przecenienia pozostaje jego udział w tworzeniu i prowadzeniu przeze mnie Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej. Przez blisko 20 lat dojeżdżał z wykładami do Bielska oraz prowadził seminarium magisterskie.

Uczestniczył w wielu inicjatywach naukowych i duszpasterskich w naszej bielsko-żywieckiej diecezji. Cieszył się ogromnym szacunkiem jej pierwszego pasterza, bp. Tadeusza Rakoczego. To pod jego kierunkiem zostało obronionych wiele interesujących prac magisterskich. Wspierał życzliwie naszych doktorantów, przygotowywał recenzje ich doktoratów i uczestniczył chętnie w egzaminach i obronach ich prac naukowych. Swoim doświadczeniem naukowym potrafił przyjść z pomocą w wyjaśnianiu niekiedy zaistniałych trudnych sytuacji podczas dyskusji naukowych. Ubogacał swoimi wystąpieniami wiele konferencji i sesji naukowych. Czynił to chętnie i kompetentnie, nie zważając na ogromną ilość zajęć. Zawsze mogłem liczyć na jego życzliwą pomoc i wsparcie w realizacji wielu inicjatyw duszpasterskich.

Ksiądz Profesor jest cenionym teologiem i wspierał humanistą, szanującym każdego człowieka i niosącym pomoc i wsparcie innym. Jest człowiekiem o otwartym sercu, pełnym życzliwości, taktu i kultury osobistej. Z wielkim podziwem patrzyłem na jego kapłańskie życie, budowałem się nim. Wiele razy widziałem w nim przykład dla innych.

Mile wspominam wszystkie nasze pobyty w górach, które on nie tylko kocha, ale doskonale zna. Serdecznie dziękuję za to wszystko, czego doświadczyłam od Księdza Profesora. Muszę przyznać, że na Księdzu Profesorze nigdy się nie zawiodłem! Jest wspaniałym człowiekiem i wiernym przyjacielem, a jego życie jest na miarę świadectwa! Pragnę życzyć Księdzu Profesorowi łaski zdrowia, pogody ducha, radości i pokoju serca, uznania i wdzięczności od bliskich i znajomych oraz samych pięknych dni – na oby jak najdłuższe życie. Życzę – z całego serca – łaski świętości, która jest pragnieniem jego serca i celem jego kapłańskiej służby. Ad multos annos!

*Ks. prof. Tadeusz Borutka*

## **Drogi i Czcigodny Księżu Profesorze Macieju,**

W związku z czterdziestolecie pracy naukowej i przejściem na emeryturę Księdza Profesora, pragnę włączyć się w nurt wspomnieniowo-dziękczynny, związany z latami naszej uczelnianej współpracy.

Księdza Profesora Macieja poznałem bliżej jeszcze przed spotkaniem na uczelni, gdzie został adiunktem przy Katedrze Teologii Pastoralnej, którą kierowałem, a mianowicie jako wikariusz Parafii pw. Najświętszego Salwatora w Krakowie (1975–1977), gdy jako alumn Krakowskiego Seminarium Duchownego często uczestniczył w liturgii parafialnej (choć wówczas wraz z Rodzicami mieszkał już na Dębnikach). Byłem też recenzentem pracy doktorskiej Księdza Macieja, napisanej pod kierunkiem o. prof. dr. hab. Jana Siega SJ na temat ruchu oazowego. Po habilitacji Księdza Profesora Macieja stworzyliśmy na Papieskiej Akademii Teologicznej dwie katedry teologii pastoralnej: ja prowadziłem Katedrę Teologii Pastoralnej Ogólnej, Ksiądz Profesor Katedrę Teologii Pastoralnej Szczegółowej. Przez dwie kadencje Ksiądz Profesor Maciej był sekretarzem kierowanej przeze mnie Sekcji Pastoralistów Polskich, które to kierownictwo następnie przejął. Świadczy to o wielkim uznaniu pastoralistów polskich, bo funkcje te obejmowało się w drodze wyboru.

Ksiądz Profesor Maciej Ostrowski należy do uczonych pasjonatów, a nie rzemieślników naukowych. Zawsze interesowała go problematyka czasu wolnego człowieka i godziwe jego spędzanie. Bardzo przy tym uważał, by centralne miejsce w życiu ludzkim zajmował czas pracy, a nie odpoczynku. W związku z problematyką czasu wolnego sporo uwagi w swoich studiach poświęcił kwestii pielgrzymowania i turystyki religijnej, związanej z realizacją starożytną ideą człowieka w drodze - *homo viator*. Drugi nurt zainteresowań naukowych Księdza Profesora to Ruch Światło-Życie, w którym uczestniczył. Nurt ten zresztą do pewnego stopnia koresponduje z problematyką duchowego odrodzeniowego wypoczynku, bo ruch ten jest zwany potocznie *oazami*, a oaza stanowi miejsce zaciszne, obfite w życiodajną wodę i bogato owocujące w różnorodności drzew, krzewów i innych roślin. Będąc członkiem Ruchu Światło-Życie, Ksiądz Profesor Maciej miał, jako naukowiec, szczególną okazję do wykorzystania, do wartościowanej ostatnio metody badań, tzw. *obserwacji uczestniczącej*.

Sporo uwagi w swojej pracy profesorskiej poświęcił Ks. Prof. Maciej, obok dydaktyki, także promocji kadr naukowych, realizacji zainteresowań badawczych i organizacji życia naukowego.



Wiem, że po przejściu na emeryturę nie osiadzie na laurach, ale dalej będzie kontynuował i rozwijał swoje pasje życiowe, kapłańskie i naukowe. Życzę mu wielu dalszych sukcesów, bo jest człowiekiem skromnym, *niepchającym się na afisz*, umiejącym współpracować z innymi i cieszącym się z sukcesu swoich bliźnich.

Korzystając z okazji, pragnę Mu podziękować za długie lata przyjacielskiej, lojalnej i twórczej współpracy na uczelni, która dziś funkcjonuje jako Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Ksiądz Prof. dr hab. Maciej Ostrowski – naukowiec – pastoralista, w jej historii ma swoje trwałe miejsce, na które zasłużył: rzetelną pracą, twórczym wysiłkiem badawczym i wychowawczym zaangażowaniem.

*Ad multos annos!* – Księżo Profesorze Macieju!

*Ks. prof. dr hab. Jan Wal  
emeryt. prof. zwyczajny, UPJPII w Krakowie*

## Mądry sercem – Odważny rozumem

### Wspomnienie o ks. prof. dr. hab. Macieju Ostrowskim

Ksiądz Profesor Maciej Ostrowski jako wieloletni prorektor ds. studenckich UPJPII, a wcześniej PAT, okazał się odpowiednim człowiekiem na właściwym miejscu. W swojej życzliwej otwartości, pogodnym usposobieniu i mądrości doświadczonego pedagoga poważnie traktował studentów zgłaszających odważne inicjatywy naukowe, okazywał im bezwarunkowe zaufanie, udzielał wsparcia autorytetem profesorskim, nie szczędził czasu i wysiłków, koordynując pracę i skutecznie finalizując projekty, które przyniosły bardzo dobre rezultaty w wymiarze badawczym i społecznym. Takiej postawy ks. M. Ostrowskiego doświadczyłem osobiście, kiedy będąc studentem dziennikarstwa i komunikacji społecznej na papieskiej uczelni w Krakowie, przedłożyłem Księdzu Profesorowi jako kierownikowi Katedry Teologii Pastoralnej propozycję zorganizowania pierwszej w polskim środowisku akademickim konferencji naukowej podejmującej problematykę pogrzebu dziecka zmarłego w wyniku poronienia samoistnego i towarzyszenia osieroconym rodzicom.

Po roku intensywnej pracy Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. *Umarłych pogrzebać... Pogrzeb dziecka poronionego źródłem chrześcijańskiej nadziei* szczęśliwie doszła do skutku<sup>1</sup>. Na drodze jej przygotowania nasz dwuosobowy komitet organizacyjny napotkał wiele przeszkód. Gdyby nie stanowczość Księdza Profesora, to nieprzychylna postawa niektórych pracowników uniwersytetu zniweczyłaby tę pionierską inicjatywę społeczną i naukową. Ksiądz Profesor zadbał także o to, aby konferencja nie została przywłaszczona przez osoby wykazujące tendencję do przypisywania sobie rezultatów cudzej pracy, zwłaszcza studentów. Okazał się prawdziwym wychowawcą, który nie tylko prowadził studenta na drodze realizacji danego projektu, pozwalając mu dojrzewać i nabierać samodzielności, ale również nie pozwolił przywłaszczyć osobom trzecim wyników jego pracy. Za tę szlachetną uczciwość Księdza Profesora jestem szczególnie wdzięczny.

Konferencji nadaliśmy interdyscyplinarny charakter. Zgromadziliśmy szereg patronatów honorowych wysokich godnością hierarchów i gremiów kościelnych, towarzystw naukowych i stowarzyszeń obrony życia. Referaty wygłosili czołowi polscy bioetycy, eksperci medycyny położniczej i perinatalnej, specjaliści teologii

<sup>1</sup> P. Guzdek, *Umarłych pogrzebać... Sprawozdanie z konferencji naukowej*, „Studia Socialia Cracoviensia” 5 (2013), nr 1 (8), s. 193-195.

pastoralnej, duszpasterstwa rodzin i teologii moralnej. Na sympozjum reprezentowano liczne ośrodki naukowe, instytucje samorządowe, placówki ochrony zdrowia i podmioty społeczne zajmujące się w różnych regionach Polski organizacją pogrzebów dzieci zmarłych przed narodzeniem. Aula Biblioteki UPJPII wypełniła się po brzegi i nie opustoszała przez cały dzień obrad. Konferencja wyróżniała się wysoką frekwencją uczestników do późnych godzin wieczornych, co przerosło nasze wszelkie przewidywania społecznego zainteresowania sympozjum. Wystąpienia prelegentów licznie zgromadziły rodziców po stracie, lekarzy, położne, pielęgniarki, psychologów, uczniów szkół średnich spoza Krakowa, duszpasterzy, osoby konsekrowane. Szczególnie poruszająca była dwugodzinna debata, w której metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga i bp Krzysztof Zadarko, biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, z cierpliwością odpowiadali na pytania audytorium i wsłuchiwali się w nierzadko przepełnione goryczą świadectwa rodziców, którzy nie otrzymali w swoich parafiach wsparcia duszpasterskiego po poronieniu dziecka.

Konferencja przyniosła wymierne rezultaty naukowe, społeczne i pastoralne. Bezcenne osiągnięcie stanowi monografia pt. *Od bólu po stracie do nadziei życia. Pogrzeb dziecka poronionego* (Kraków 2013), która będąc pierwszą tego typu pozycją w polskiej literaturze przedmiotu, stała się klasyczną pracą dla omawianego w niej zagadnienia i wpływa obecnie na postawy alumnów, duszpasterzy, katechetów, teologów, doradców życia rodzinnego i samych rodziców. Drugim, równie ważnym owocem konferencji było podniesienie świadomości moralnej jej uczestników i środowisk, z których się rekrutowali. Jeszcze przez kilka lat po zakończeniu obrad otrzymywałem telefony od rodziców powołujących się na osoby uczestniczące w sympozjum i proszących o pomoc w urządzeniu pogrzebu własnego dziecka zmarłego na skutek poronienia klinicznego. Oznacza to zatem, że dzięki podjętemu wraz z Księdzem Profesorem wysiłkowi konkretne dzieci nienarodzone otrzymały rodzinny pochówek i zostały pożegnane w ramach liturgicznego pogrzebu. Duszpasterstwo rodzin uzyskało zaś materiał dydaktyczno-naukowy w postaci monografii pozwalającej zapoznać się w podstawowym zarysie z tym przemilczanym pastoralnie zagadnieniem.

Krakowska konferencja, rozpatrując kwestię pogrzebu dziecka poronionego na gruncie Kościoła rzymskokatolickiego, po dziewięciu latach doczekała się kontynuacji w formie sympozjum ekumenicznego, które również dane było mi zainicjować i zorganizować. Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. *Odeszły, aby żyć wiecznie... Pogrzeb dziecka poronionego z perspektywy ekumenicznej* odbyła się we wrześniu 2021 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu<sup>2</sup>. Jej prelegenci dokonali analizy tytułowego problemu w tradycji

<sup>2</sup> P. Guzdek, *Konferencja „Odeszły, aby żyć wiecznie... Pogrzeb dziecka poronionego*

prawosławnej, greckokatolickiej, rzymskokatolickiej, starokatolickiej, anglikańskiej i ewangelicko-augsburskiej. Podobnie jak konferencja krakowska, także symposium poznańskie było pierwszą tego typu inicjatywą naukowo-ekumeniczną w Polsce.

Gdyby nie otwarta postawa Księdza Profesora Macieja Ostrowskiego, która legła u podstaw pierwszego zrealizowanego przeze mnie projektu pastoralno-naukowego w tematyce pogrzebów dzieci samoistnie poronionych, nie podjąłbym dalszych prac naukowych i społecznych w tym zakresie. Ksiądz Profesor utwierdził mnie w wyborze drogi, którą wówczas rozpoczynałem. Jako pracownik naukowy, dał mi świadectwo rzetelności, uczciwości i systematyczności w pracy badawczej. Jako kapłan i człowiek, nauczył mnie nie ulegać zwątpieniu, nie poddawać się przeciwnościom i szanując godność drugiego człowieka, zwłaszcza oponenta, odważnie zajmować stanowisko zgodne z prawdą, niezależnie od partykularnych interesów, na które może wskazywać koniunkturalna analiza sytuacji, co w mojej późniejszej działalności społecznej okazało się niezwykle cenną lekcją. W swojej pracy naukowej i posłudze pastoralnej Ksiądz Rektor Maciej Ostrowski wykazał się mądrością serca i odwagą rozumu.

*Dr Piotr Guzdek*

## Moje spotkania z Księdzem Profesorem Maciejem

Ksiądz Maciej – Człowiek, Profesor, Promotor, Kanonik, Duszpasterz, Turysta, Narciarz, Pielgrzym, Ratownik... Nazwisko Księdza Profesora utkwiło w mojej pamięci, gdy jako młody ministrant jednej z krakowskich parafii brałem udział (w latach 1976–77) w kursie lektorskim zorganizowanym przy kościele Mariackim w Krakowie. Jak później się dowiedziałem, prowadził zajęcia na tym kursie jako diakon przed swoimi święceniami kapłańskimi. Już wtedy – razem z księżmi: Januszem Nanowskim, Franciszkiem Chowańcem i Stanisławem Szczepańcem – znajdował czas, by zadbać o formację młodych ludzi chcących świadomie przynależeć do wspólnoty Kościoła.

Ten „wstęp” do naszej znajomości przypominałem Księdzu Profesorowi, gdy trafiłem na Jego seminarium naukowe w roku 2005. W trakcie kolejnych trzech lat miałem okazję dość często konsultować różne kwestie z zakresu moich zainteresowań doktoranckich z Księdzem Promotorem Maciejem. Pamiętam, iż pomimo swoich rozlicznych obowiązków zawsze znajdował czas, by przyjść z pomocą, wesprzeć, wskazać kierunek w moich badaniach pastoralnych. Nasze spotkania nie ograniczały się jedynie do doprecyzowania kolejnych etapów badań i przygotowywania mojej dysertacji. Do dzisiaj mile wspominam „seminaryjny wyjazd naukowy” do Siedziny Wielkiej Polany pod koniec kwietnia 2007 roku. Ksiądz Profesor podejmował wtedy grupkę znajomych i uczestników naszego seminarium z istic ojcowską gościnnością w domu, który w czasach „komuny” przyjmował młodzież oazową. Szczególnie utkwiła mi w pamięci atmosfera tamtejszej kuchni „z poprzedniej epoki”, umieszczone na ścianach znaki oazowe z Dni Wspólnoty (przywołujące czasy oaz młodzieżowych lat 70. i 80.) oraz uśmiechnięta postać Księdza Macieja cieszącego się z pobytu gości.

W listopadzie 2007 roku miałem możliwość pomagać Księdzu Profesorowi w organizacji Międzynarodowego Sympozjum Stowarzyszenia Pastoralistów Środkowo-Wschodniej Europy w Krakowie. Spotkania odbywały się na terenie domu seminaryjnego Księży Zmartwychwstańców na Zakrówku. W ich trakcie zdarzało się, iż Ksiądz Maciej pomagał – gdy była taka potrzeba – w kuchni, przy roznoszeniu posiłków lub przygotowywaniu sali na spotkania, nie zaniedbując jednocześnie naszych zacnych gości.

Podobnie miło wspominam współorganizowane przez Księdza Profesora XVI Seminarium „Sacrum i przyroda” w Ojcowie (2008 rok) i Międzynarodową Konferencję Naukową „Sacrum a příroda” w Prešov (Słowacja) w roku 2009. W trakcie tych spotkań zetknąłem się z licznym gronem znajomych i zapewne

też przyjaciół Księdza, zrzeszonych w Kole nr 1 „Pielgrzym” (Oddział Krakowski PTTK im. ks. Karola Wojtyły), które działa przy Krakowskim Duszpasterstwie Turystycznym. Ksiądz Maciej – będąc przez wiele lat prezesem i mentorem tego Koła – chętnie opowiadał o swoich działaniach w ramach PTTK. Ze swoim Kołem „Pielgrzym” regularnie spotyka się na mszach św., prelekcjach i pokazach przeźroczy. Wraz z zaprzyjaźnionymi turystami i pielgrzymami organizował wędrowki, w miejsca bliższe – jak Kalwaria Zebrzydowska, jak i dalsze, jak choćby na Przełęcz Świętego Bernarda w Alpach.

Jak sam wspominał: „Powołanie było darem od Boga, który otrzymałem jako nastolatek, natomiast upodobanie do gór wyssałem z przysłowiowym mlekiem matki”. Chętnie rozpamiętywał swoje pierwsze wędrowki ze swoim tatą na Halę Krupową. W swojej pierwszej parafii w Suchej Beskidzkiej zawsze zabierał na górskie wycieczki grupki młodych ludzi. Swoją pasją zaraził znaczną gromadkę zapaleńców.

Kiedyś z humorem opowiadał, jak chodząc po kołędzie, wstąpił... do GOPR. Tak naprawdę to odwiedził z wizytą duszpasterską kierownika Sekcji Suskiej Grupy Beskidzkiej GOPR. Rozwinęła się wówczas szczerza rozmowa o własnych pasjach i padła propozycja, po której Ksiądz Maciej zdał egzaminy i został ratownikiem GOPR. Czasem ciężko mu było znaleźć – pośród rozlicznych obowiązków – czas na dyżury, ale ich nigdy nie opuszczał, chcąc być wierny nie tylko danemu słowu, ale i swoim przyjaciołom z gór. Zawsze, jak pamiętam, dbał o podtrzymywanie relacji z ludźmi, których spotykał. W bardziej kameeralnym gronie chętnie dzielił się swoimi wspomnieniami z wypraw i dyżurów ratowniczych.

Idąc w góry, Ksiądz Maciej jest zawsze przygotowany na odprawienie mszy św. W Jego plecaku nigdy nie może zabraknąć miejsca na nieduży kielich, mszał, albę, stulę i komunikanty – czyli zestaw kiedyś nazwany żartobliwie „Małym Księdzem”. Chętnie odprawia ją pod Okrąglicą, na szczycie Babiej Góry, czy w Sylwestra na Markowych Szczawinach. Mszę św. odprawił także w Alpach, w pobliżu miejsca śmierci księdza Janusza Nanowskiego, swojego przyjaciela i znanego duszpasterza młodzieży.

Jak sam zauważa, miewa nieco więcej czasu, aniżeli gdyby pracował w duszpasterstwie parafialnym. Jednak zawsze zaskakiwała mnie Jego energia i chęć poszukiwania nowych pomysłów i form aktywności, aby dotrzeć do serc i umysłów ludzi których spotyka jako Człowiek i jako Kapłan. Współpracuje z biurami pielgrzymkowymi, prowadzi dla nich szkolenia. Przedmiotem Jego habilitacji było duszpasterstwo wolnego czasu, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki, a dysertację profesorską poświęcił pielgrzymkom. Współtworzył Polską Izbę Pielgrzymkową, działa w Radzie Episkopatu do spraw Turystyki, Pielgrzymek i Migracji, pomagał wytyczyć Małopolski Szlak Papieski oraz Ścieżki Papieskie w Gorcach i Beskidzie Wyspowym...

Ksiądz Profesor zawsze życzliwie wspierał i promował swoich studentów. Pamiętam, jak ze szczerym uśmiechem gratulował mi obrony dysertacji, żartobliwie nazywając swoim „trzecim doktorem”. Odznacza się wielkim sercem i głęboką wrażliwością okazywaną spotkanym ludziom, zarówno na uczelni, jak i na szlaku w górach. Swoimi szczerymi i ciepłymi relacjami z otoczeniem daje przykład autentycznego dialogu, który nie tylko łączy ludzi, ale i stara się dowartościowywać ich pasje. Docenia trud pracy spotkanego człowieka i jednocześnie z szacunkiem wskazuje jeszcze nie do końca odkryte możliwości poznawania czy rozwiązywania problemów. Zarówno naukowych, jak i życiowych.

Człowieczeństwo Księdza Macieja przejawia się szczególnie w jego cierpliwej, nienarzucającej się postawie gotowości do wspierania napotkanych osób w ich problemach.

Jest to postawa głębokiego szacunku, chęci niesienia odpowiedniej pomocy oraz pokory w obliczu ludzkich problemów oraz dróg ich przewycięzania. Studiował, pełniąc jednocześnie różne funkcje duszpasterskie, dbając o to, aby studia pomagały jego pracy duszpasterskiej, a nie były realizowane jej kosztem. Ksiądz Profesor Maciej żyje i cieszy się sukcesami innych, potrafi swoimi pasjami inspirować ludzi, z którymi się spotyka. Nie narzuca własnego zdania, nie zwalnia z odpowiedzialności za codzienne sprawy. Jest zawsze gotowy, by pomóc, gdy ta pomoc okazuje się potrzebna. Do tej Jego postawy życiowej, tak jak ją zapamiętałem – pasuje fragment wiersza ks. Jana Twardowskiego pod tytułem *Prośba*:

Sam nic nie czyniłem dobrego  
ani mniej ani więcej  
to tylko anioł rozdawał  
czasami przez moje ręce  
kochać też nie umiałem  
wiernie ani niewiernie  
ktoś inny lepszy  
kochał przeze mnie [...].

*Dk dr Paweł Chmura*

### **Ks. Profesor Maciej Ostrowski – duszpasterz i przewodnik**

Z Księdzem Profesorem Maciejem Ostrowskim zetknąłem się po raz pierwszy jesienią 1995 roku na III seminarium „Sacrum i przyroda” w Babiogórskim Parku Narodowym. Od tego czasu przez ponad ćwierć wieku kontynuowaliśmy podjętą wtedy współpracę, przygotowując kolejne seminaria, zwłaszcza organizowane w Ojcowie. Właśnie podczas pieszej wycieczki szlakami Babiogórskiego Parku Narodowego w 1995 roku ustalaliśmy program pierwszego (a czwartego z kolei) seminarium w Dolinie Prądnika, które odbyło się już w rok później, w dniach 12–13 października 1996 roku. To dwudniowe seminarium zapoczątkowało wieloletnią, trwającą do dziś współpracę z Księdzem Profesorem Maciejem Ostrowskim. Tu warto przypomnieć, że Ksiądz Maciej był inicjatorem organizowania tych seminariów odbywanych od 1993 roku początkowo w parkach narodowych, a później w innych ośrodkach. Pierwsze odbyło się w Gorczańskim Parku Narodowym, następne w kolejnych parkach – Ojcowskim, Bieszczadzkim, Pienińskim, Wielkopolskim, Świętokrzyskim. W Ojcowie odbyły się trzy seminaria – w latach 2008, 2012 oraz jubileuszowe – XXV w 2017 roku. Brali w nich udział także goście ze Słowacji i Lwowa. A potem były następne – w kraju, m.in. w Wieliczce i Krakowie, a także za granicą – w Preszowie (Słowacja) i Lwowie (Ukraina).

Seminarium we Lwowie w 2014 roku miało miejsce w dawnym Kasynie Szlacheckim (obecnie Dom Naukowców) obok głównego gmachu Uniwersytetu Lwowskiego, zbudowanym pod koniec XIX wieku według projektów Ferdinanda Fellnera i Hermana Helmera. Noclegi były zapewnione w seminarium duchownym w Brzuchowicach koło Lwowa. W organizacji seminarium, a zwłaszcza sesji terenowej, pomocą służyli pracownicy Wydziału Geograficznego Uniwersytetu Lwowskiego.

Miałem więc okazję wiele razy spotykać się z Księdzem Profesorem Ostrowskim i omawiać przygotowywanie tych seminariów – dobór prelegentów, ustalanie przebiegu tras terenowych sesji, redakcyjną obróbkę wydawnictwa, które zwykle ukazywało się przed rozpoczęciem seminarium. Współpraca okazywała się bardzo harmonijna i niezwykle skuteczna, co przede wszystkim wynikało z organizacyjnego kunsztu Księdza Profesora oraz poziomu merytorycznego zamawianych przez niego i redagowanych do druku publikacji. Każde seminarium było bardzo starannie przygotowane od strony merytorycznej i organizacyjnej.

Ksiądz Profesor wielokrotnie uczestniczył w pielgrzymkach przewodników na Jasną Górę, zawsze brał udział w rozpoczęciu sezonu turystycznego, często



na Turbaczu i w innych pasmach górskich oraz w jego zakończeniu na Okrąglicy (Hala Krupowa), gdzie 1983 roku jest odprawiana msza święta w kaplicy Matki Bożej Opiekunki Turystów – miejscu spotkań i modlitwy turystów. Niejednokrotnie wybierał się z nami na wyjazdy zagraniczne (m.in. Anglia i Szkocja, Bawaria, Ziemia Święta, Rumunia, Słowacja i in.). Obecność Księdza Profesora połączona z odprawianą przez niego mszą świętą i wygłaszaną okolicznościową homilią stale dodawała nam otuchy i duchowej pomocy na turystycznych szlakach i w zwiedzanych miejscach.

Zawsze okazywał dużą życzliwość, na górskich wędrówkach był jednym z nas – nie wyczuwało się dystansu, jakiego można się niekiedy spodziewać między osobami świeckimi a księżmi, zwłaszcza z wyższej hierarchii duchowieństwa. Chociaż jest „belwederskim” Profesorem, to nigdy nie okazywał istniejącej między nami różnicy.

Miałem również okazję spotykać Go prywatnie w Ojcowie, gdzie czasem przyjeżdżał ze swoją mamą i siostrą, by nieco odpocząć w Dolinie Prądnika i oderwać się od licznych obowiązków na uczelni, odetchnąć prawie górskim powietrzem, tak mu bliskim z racji wypełniania funkcji górskiego ratownika w stacjach ratunkowych GOPR.

Oby Ksiądz Profesor Maciej Ostrowski jak najdłużej był wśród nas, służąc duszpasterską opieką i duchowym wsparciem na turystycznych trasach z Kołem PTTK Pielgrzym.

*Józef Partyka*

## Wspomnienie Księdza Profesora Ostrowskiego

Księdza prof. Macieja Ostrowskiego poznałam najpierw jako duszpasterza pielgrzymów, turystów i ratowników górskich.

Ksiądz Profesor dał się jednak również poznać jako znakomity organizator sympozjum oraz znawca tematyki powiązań między życiem religijnym a otaczającą nas przyrodą. W dniach 7-8 października 2006 roku w Muzeum – Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej odbyło się XIV Seminarium „Sacrum i przyroda” współorganizowane z Papieską Akademią Teologiczną, Babiogórskim Parkiem Narodowym, Kołem PTTK nr 10/Kraków „Pielgrzym”.

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, że seminarium to po raz pierwszy przyjęło międzynarodowy charakter i po raz pierwszy odbywa się w muzeum na wolnym powietrzu. Wśród prelegentów, obok specjalistów z Czech, Chorwacji, Macedonii, Słowacji, Węgier i Polski, znaleźli się także nasi krajanie: etnolog z naszego Muzeum p. Marcin Kowalczyk z wykładem na temat muzyki orawskiej – jej związku z przyrodą i religijnością ludową, p. Józef Omylak, ówczesny dyrektor BPN, z referatem *Motywy religijne w krajobrazie Babiej Góry* oraz ks. dr Stefan Misiniec z ważnym dla nas, Orawian, tematem *Kardynał Karol Wojtyła w Zubrzycy Górnej*.

Mimo że Muzeum-OPE w tamtym okresie było w nie najlepszej kondycji finansowej, Ksiądz Profesor zaufał nam. Konferencję zorganizowaliśmy w iście spartańskich warunkach w muzealnej szkole, a we Mszy św. uczestniczyliśmy przy muzealnej kaplicy loretańskiej.

Dzisiaj, po kilkunastu latach, znowu możemy sięgnąć do materiałów z XIV Międzynarodowego Seminarium „Sacrum i przyroda”, dziękując Panu Bogu, że wówczas, w 2006 roku, dane nam było współpracować z Księdzem Profesorem Maciejem Ostrowskim.

Księżu Profesorze, życzę radosnego przeżywania emerytury. Szczęść Boże!

*Emilia Rutkowska*  
dyrektor Muzeum-Orawskiego Parku Etnograficznego  
w Zubrzycy Górnej  
w latach 2001-2012



POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE  
ODDZIAŁ KRAKOWSKI  
im. ks. Karola Wojtyły

Koło PTTK nr 1 „Pielgrzym”  
ul. Jaworowa 35; 30-327 Kraków

Kraków, 24 listopada 2022 r.

Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski

**Czcigodny Księżu Profesorze,**

Nadszedł czas, w którym obchodzisz swoje 70. urodziny, 45 lat kapłaństwa i odchodzisz na emeryturę po 40 latach pracy naukowo-dydaktycznej. W przyszłym roku przypada również jubileusz 40-lecia Twojej posługi w Duszpasterstwie Turystycznym i 30-lecia przewodniczenia w kole PTTK nr 1 „Pielgrzym”.

My, turyści zrzeszeni w Oddziale Krakowskim PTTK noszącym imię ks. Karola Wojtyły, (Członka Oddziału Krakowskiego od 1952 roku, a od 1983 Członka Honorowego PTTK), składamy Ci serdeczne podziękowania za Twoją misję w naszym Oddziale, a w szczególności za inicjatywę, udział, przewodniczenie w poszczególnych formach działalności przedstawionych niżej.

**Sprawowanie Mszy św. na rozpoczęcie i zakończenie sezonu turystyki górskiej (od 1983 roku do dziś).**

W 1981 roku, na Sejmiku Aktywu Kół Oddziału Krakowskiego PTTK, korzystając ze sprzyjającej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, zaproponowano, ażeby rozpoczęcie i zakończenie sezonu górskiego Oddziału Krakowskiego PTTK odbywało się z odprawieniem Mszy św. polowej. Wniosek przez obradujących został przyjęty. Z powodu wprowadzenia stanu wojennego praktycznie można było go zrealizować dopiero w 1983 roku. Zwrócono się w tej sprawie do Kurii Krakowskiej i tutaj padło nazwisko ks. Macieja Ostrowskiego, ówczesnego wikariusza w kościele pw. św. Szczepana. Okazało się, że ks. Maciej Ostrowski jest współpracownikiem Duszpasterstwa Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej. Równocześnie jest przodownikiem GOT oraz czynnym ratownikiem GOPR. Ks. Maciej przyjął zaproszenie i odtąd stale prze-

wodniczy Mszom św. na rozpoczęcie i zakończenie sezonu górskiego Oddziału Krakowskiego PTTK. Rozpoczęcie sezonu turystyki górskiej miało miejsce w różnych rejonach Beskidów (od pewnego czasu wspólnie z Oddziałem PTTK z Nowego Sącza i z Tarnowa), zakończenie natomiast - na Hali Krupowej z Mszą św. na pobliskiej Okrąglicy.

## **Ustanowienie i propagowanie Krajoznawczej Odznaki im. Jana Pawła II**

W czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku w Nowym Targu św. Jan Paweł II powiedział: „Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą”.

Słowa te stały się mottem Krajoznawczej Odznaki im. św. Jana Pawła II, powstałej w 1985 roku wśród katolickich turystów pod patronatem Duszpasterstwa Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej. Głównym jej celem jest pogłębienie wiary i zbliżenie się w swym życiu do Pana Boga oraz modlitwa w intencji Ojca Świętego. Zdobywanie odznaki kojarzyło się z wysiłkiem prowadzenia samodzielnej kroniki z opisami wykonanych zadań, fotografiami itp. Tak się złożyło, że współpracownikiem Duszpasterstwa Służby Liturgicznej był ks. Maciej, który w istotny sposób pomógł przy redakcji regulaminu odznaki i w niedługim czasie, podczas pielgrzymki do Watykanu, wręczył Janowi Pawłowi II Honorową Krajoznawczą Odznakę Jego imienia. W sumie do końca 2021 roku zdobyto blisko 5000 odznak różnego stopnia. Czas zdobywania odznaki zakończył się w 2021 roku.

## **Budowa kaplicy na Okrąglicy**

Początkowo Msza św. na zakończenie sezonu turystyki górskiej odbywała się pod gołym niebem w pobliżu Hali Krupowej na Okrąglicy, gdzie znajdowały się kamienne fragmenty ołtarza z dawnej dworskiej kaplicy z Bystrej Podhalańskiej.

W 1987 roku staraniem działaczy Oddziału Krakowskiego PTTK i innych osób, z duszpasterską pomocą ks. Macieja Ostrowskiego, uporządkowano teren i wzniesiono zadaszenie w formie szafasu, u szczytu którego zawieszono drewnianą figurę Matki Bożej pod wezwaniem Opiekunki Turystów. W 1989 roku ks. bp Jan Szkołodź poświęcił kaplicę. Z czasem wewnątrz kaplicy uzupełniono tablicami upamiętniającymi nieżyjących turystów. Od tej pory Msza św. na zakończenie sezonu turystyki górskiej Oddziału Krakowskiego PTTK odbywa się w wybudowanej kaplicy. Kaplica służy także grupom oazowym oraz przygodnym turystom.

## **Założenie Koła PTTK nr 1 „Pielgrzym” przy Krakowskim Oddziale PTTK**

Na bazie dotychczasowych doświadczeń postanowiono w 1993 roku utworzyć koło PTTK przy Krakowskim Oddziale PTTK. Prezesem koła został wybrany ks. Maciej Ostrowski. Kierowanie kołem zostało potwierdzone kolejnymi wyborami i trwa do dziś. Koło prowadzi wszechstronną działalność w zakresie turystyki, krajoznawstwa, pielgrzymowania i związanego z tym duszpasterstwa. Zakres działalności przedstawiono niżej:

### **1. Organizacja imprez o charakterze wycieczkowo-pielgrzymkowym**

Z reguły podczas wycieczek sprawowana była Msza św. Na przestrzeni lat odbyło się ponad 500 wycieczek lub pielgrzymek, w których wzięło udział prawie 20 000 osób; m.in.:

- **Wycieczki górskie** w Beskidach, Tatrach polskich i słowackich, w polskich i czeskich Karkonoszach, w Alpach austriackich, włoskich, francuskich, szwajcarskich, Pirenejach, Karpatach Wschodnich i Bałkanach.

- **Wycieczki krajoznawczo-pielgrzymkowe** organizowane zarówno w Polsce, jak i do szeregu europejskich sanktuariów, m.in. Rzym, Lourdes, La Salette, Fatima. Poza Europą odbyła się pielgrzymka śladami św. Pawła w Azji Mniejszej oraz do Ziemi Świętej.

- **Zwiedzanie krakowskich kościołów.** Osobną tradycję stanowiło zwiedzanie w okresie zimowym krakowskich kościołów. To okazja do zapoznania się z historią, architekturą, patronami kościoła.

### **2. Spotkania krajoznawcze i kręgu biblijnego**

W każdy drugi wtorek miesiąca sprawowana jest Msza św. a po niej – krajoznawcza prelekcja. Każdy czwarty wtorek miesiąca poświęcony jest natomiast rozważaniu tekstów Pisma św. lub dokumentów Kościoła.

W tym czasie zorganizowano w sumie około 450 spotkań krajoznawczych i kręgu biblijnego, w których wzięło udział 12 800 osób.

### **3. Spotkania opłatkowe**

Zostały zapoczątkowane już w 1984 roku i trwają do dnia dzisiejszego. Średnio bierze w nich udział 40 osób, co na przestrzeni prawie trzydziestu lat daje imponujący rezultat 12 000 osób.

#### 4. Msze św. w intencji zmarłych turystów

Inną tradycją jest Msza św. w intencji zmarłych turystów odprawiana w okolicy 1 listopada z wypominkami zmarłych.

5. **Rekolekcje** dla turystów odprawiane są rokrocznie w Wielkim Poście w różnych ośrodkach religijnych w kraju.

#### 6. Spotkania z Janem Pawłem II

Osobne zagadnienie stanowią spotkania z Janem Pawłem II. Wzięliśmy udział w 5 spotkaniach:

- 1995.05.22 - Kaplicówka w Skoczowie
- 1995.07.02 - Koszyce
- 1998.06 - Watykan
- 1999.06.15 - Stary Sącz
- 2003.09.13 - Rożniawa

#### 7. Sympozja o międzynarodowym charakterze pt. „Sacrum i Przyroda”

Od 1995 roku ks. prof. M. Ostrowski zapoczątkował organizację sympozjów pod nazwą „Sacrum i Przyroda”. Sympozja z założenia mają charakter naukowy w oparciu o jednostki naukowe w kraju i za granicą. W Polsce odbywały się na terenach parków Narodowych, za granicą (Słowacja i Ukraina) w miejscu rezerwatów przyrody. Sympozja odbywają się do tej pory.

Nad wszystkimi wymienionymi przedsięwzięciami, Księżę Profesorze, trzymałeś pieczę jako:

- duszpasterz
- pracownik naukowy
- prezes Koła PTTK „Pielgrzym”
- przodownik GOT
- Członek GOPR-u
- serdeczny i ofiarny przyjaciel

Dziękujemy Ci Boże za dobrego i ofiarnego pasterza i prosimy dla Niego o siły fizyczne i moc ducha do dalszej pracy na Twoją chwałę i ku pożytkowi organizacjom i ludziom, którym służy.

Szczęść Ci Boże – nasz drogi Księżę i Przyjacielu!  
Zarząd Koła PTTK „Pielgrzym”

PIELGRZYMKA  
DUSZPASTERSTWO  
TURYSTYCZNE





Renata Chrzanowska  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0901-1043>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.00>

## **„KATECHIZACJA W DRODZE” CZYLI TURYSTYKA RELIGIJNA I PIELGRZYMOWANIE Z PERSPEKTYWY KATECHETYCZNEJ**

### **Wstęp**

Wrzesień 1990 roku w Polsce przyniósł powrót religii do szkół. Stało się to wyzwaniem nie tylko pod względem przygotowania programów nauczania, podręczników dla katechetów oraz uczniów, ale także opracowania szeroko rozumianych działań o charakterze religijnym zapraszających katechizowanych w świat sacrum.

Pojawiły się różnorodne formy wspierające realizację nadrzędnego celu katechezy, jakim jest komunია z Jezusem oraz dojrzała wiara, wśród których ważnymi elementami stały się: turystyka religijna oraz pielgrzymowanie dzieci i młodzieży do miejsc kultu.

Realizując cele ogólne katechezy: kształcenie, wychowanie, wtajemniczenie, należało zadbać nie tylko o właściwy przekaz treści ewangelicznych podczas zajęć szkolnych, ale także o zwrócenie uwagi na spędzanie czasu wolnego przez katechizowanych<sup>1</sup>.

Katecheci, wychodząc naprzeciw wyzwaniom, jakie postawił przed nimi powrót religii do szkół, podjęli różnorodne działania, wśród których m.in. zaczęto organizować pielgrzymki dzieci pierwszokomunijnych oraz bierzmowanych

---

<sup>1</sup> Ksiądz profesor Maciej Ostrowski zauważa, że rola spędzania czasu wolnego została podkreślona także w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Ma on być „przeznaczony w sposób właściwy na relaks duchowy oraz wzmacnianie zdrowia, ducha i ciała, tak przez zgodne z upodobaniem zajęcia i studia, podróże do innych krajów (turystyka), dzięki którym doskonala się zdolności człowieka, a ludzie ubogacają się we wzajemnym poznaniu” (Paweł VI, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et Spes o Kościele w świecie współczesnym* [Watykan 7 XII 1965], nr 61), M. Ostrowski, *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy*, „Peregrinus Cracoviensis” 2015, 26 (3), s. 109.

do miejsc kultu, pielgrzymki młodzieży na zakończenie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej, wycieczki zawierające elementy religijne i ekumeniczne.

Działania, zapoczątkowane w polskiej szkole ponad trzydzieści lat temu, są obecne do dziś w różnorodnych formach, w katechizacji dzieci i młodzieży. Zarówno turystyka religijna, jak i pielgrzymowanie stanowi istotny element uzupełniający lekcje religii, wprowadzający uczniów w świat wartości ewangelicznych, umożliwiający im pogłębianie relacji z Bogiem oraz budowanie wspólnoty.

### Turystyka religijna a katecheza szkolna

Jedną z głównych form przybliżania dzieci i młodzieży do Chrystusa, uzupełniających katechezę szkolną i parafialną, stała się turystyka religijna, oznaczająca, według ks. prof. Macieja Ostrowskiego, turystyczne wędrowanie, które obok chęci ruchu, odpoczynku, rekreacji, elementów poznawczych, zawiera również wątki religijne, m.in.: poznawanie i odkrywanie zabytków religijnych, ośrodków kultu, uczestnictwo w uroczystościach religijnych<sup>2</sup>.

Turystyka religijna zawiera wiele ważnych aspektów, które właściwie wykorzystane w dziele katechizacji mogą pomóc dzieciom i młodzieży, a także ich rodzinom w szeroko rozumianym rozwoju. M. Ostrowski podkreśla, że „sprzyja ona odnowie oraz rozwojowi ludzkiej osoby w różnych jej wymiarach: fizycznym, duchowym, religijnym i moralnym, indywidualnym i społecznym”<sup>3</sup>, może być również „nośnikiem ewangelicznych wartości”<sup>4</sup>.

Staje się ona niejako przestrzenią do spotkania:

- człowieka z samym sobą;
- z drugim człowiekiem;
- z Bogiem;
- prowadzi człowieka do spotkania ze światem natury<sup>5</sup>.

Turystyka religijna stwarza również płaszczyznę, na której uczniowie o słabszej wierze, bądź niewierzący, mogą przybliżyć się do Chrystusa poprzez „swoistego rodzaju dialog, zarówno werbalny, jak i niewerbalny”<sup>6</sup> z osobami wierzącymi. Staje się również okazją do dawania świadectwa o Chrystusie.

M. Ostrowski zwraca uwagę, że „umiejętnie prowadzona tego rodzaju wycieczka pozwoli na powolne, ciche oddziaływanie religijne”<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> M. Ostrowski, *Pilgrimage or Religious Tourism*, w: *Selected Research Problems in the Geography of Pilgrimage*, red. A. Jackowski, „Peregrinus Cracoviensis” 2000, z. 10, s. 53.

<sup>3</sup> M. Ostrowski, *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy...*, dz. cyt., s. 109.

<sup>4</sup> Tamże, s. 109.

<sup>5</sup> Tamże, s. 110-111.

<sup>6</sup> Tamże, s. 113.

<sup>7</sup> Tamże, s. 113.

Lekcje religii w szkole, poprzez wprowadzenie elementów turystyki religijnej, pozwalają na dotarcie z treściami ewangelicznymi do całej społeczności szkolnej oraz do środowiska rodzinnego, z którego wywodzą się uczniowie.

Katecheta, chcąc zorganizować wycieczkę szkolną, musi spełnić określone w prawie oświatowym kryteria, o których mówi Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2018 roku w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>8</sup>.

Dokument w § 4 przedstawia formy, w jakich należy organizować wycieczki szkolne. Jedną z nich, którą może wykorzystać katecheta w swojej pracy, jest wycieczka przedmiotowa, realizowana w celu uzupełnienia programu nauczania<sup>9</sup>. Musi ona jednak zawierać cele określone w § 2 dokumentu, np.:

- 1) poznawanie kraju, jego środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii;
- 2) poznawanie kultury i języka innych państw;
- 3) poszerzanie wiedzy z różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego;
- 4) wspomaganie rodziny i szkoły w procesie wychowania;
- 5) upowszechnianie wśród uczniów zasad ochrony środowiska naturalnego oraz wiedzy o składnikach i funkcjonowaniu rodzimego środowiska przyrodniczego, a także umiejętności korzystania z zasobów przyrody;
- 6) upowszechnianie zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej oraz podnoszenie sprawności fizycznej<sup>10</sup>.

Katecheta może zatem zgodnie z prawem oświatowym organizować wyjścia, wyjazdy, wycieczki kilkudniowe do miejsc kultu, realizując jednocześnie cele zawarte w Rozporządzeniu MEN, jak i uwzględniając elementy turystyki religijnej

Na co warto zwrócić uwagę, wprowadzając elementy turystyki religijnej jako uzupełnienie katechezy szkolnej:

- Przygotowanie odpowiedniej oferty wycieczki zarówno dla uczwierzających, jak i niewierzących. W Rozporządzeniu MEN w § 5 podkreśla się, że „organizację i program wycieczki dostosowuje się do wieku, zainteresowań i potrzeb uczniów, ich stanu zdrowia, kondycji, sprawności fizycznej i umiejętności”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2018 w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz.U. 2018, poz. 1055.

<sup>9</sup> Tamże, § 4.

<sup>10</sup> Tamże, § 2.

<sup>11</sup> Tamże, § 5.

W *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce* zwraca się uwagę, iż „zadaniem duszpasterstwa i katechezy, w koniecznej współpracy z rodziną, jest z jednej strony takie podawanie orędzia zbawienia, aby było w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby rozwojowe dzieci i młodzieży, z drugiej – tworzenie nowej „kultury czasu wolnego”, w której promowane będą humanizujące relacje międzypersonalne we wzajemnych i grupowych (wspólnotowych) spotkaniach”<sup>12</sup>.

Wprowadzenie elementów turystyki religijnej w środowisku szkolnym winno zatem uwzględnić wytyczne Ministerstwa Edukacji i Nauki w sprawie organizacji wycieczek, jak i Komisji Episkopatu Polski w kwestii kultury czasu wolnego katechizowanych. Należy również zwrócić uwagę, by przygotowana przez katechetę wycieczka była atrakcyjna dla wszystkich uczniów w klasie, łącząc elementy poznawcze i wypoczynkowe z religijnymi<sup>13</sup>, zawierając np. motywy ekumeniczne czy społeczne<sup>14</sup>.

- Możliwości materialne uczniów.

- *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* ukazuje ważne zadanie stojące przed katechetami i duszpasterzami „uświadamiania o istniejącej współzależności między stanem życia materialnego i duchowego. Nie można bowiem mówić o prawdziwym i pełnym rozwoju, a także o wychowaniu tam, gdzie brakuje wystarczających środków materialnych dla zaspokojenia podstawowych potrzeb i dążeń osoby ludzkiej”<sup>15</sup>. Dlatego katecheci organizujący wycieczkę winni zwrócić uwagę na możliwości materialne uczniów i ich rodzin. Można również postarać się o dofinansowanie wycieczki dla najuboższych osób m.in. z funduszy Rady Rodziców danej szkoły, programów rządowych i samorządowych<sup>16</sup>.

- Dopełnienie formalności prawnych – wśród których m.in. należy uzyskać zgodę dyrektora placówki na zorganizowanie wycieczki oraz zgodę rodziców (lub opiekunów prawnych) na udział dziecka niepełnoletniego w wycieczce. Niezbędnym elementem jest również przygotowanie dokumentacji (m.in. kar-

<sup>12</sup> KEP, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, s. 12, pkt 8.

<sup>13</sup> M. Ostrowski, *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy...*, dz. cyt., s. 112.

<sup>14</sup> KEP podkreśla, że w „katechezie nie może zabraknąć elementu ekumenicznego”, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce...*, dz. cyt., s. 65, pkt 78.

<sup>15</sup> Tamże, s. 8, pkt 6.

<sup>16</sup> Przykładem może być przedsięwzięcie Poznaj Polskę 2022, którego przedmiotem „jest wsparcie organów prowadzących publiczne i niepubliczne szkoły dla dzieci i młodzieży w realizacji zadań mających na celu uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki” poprzez dofinansowanie wycieczek szkolnych, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/poznaj-polske> (dostęp: 31.08.2022).

ty wycieczki/wyjścia, listy osób, regulaminu wycieczki), a także zapewnienie odpowiedniej liczby opiekunów.

- Właściwe wykorzystanie czasu podczas wycieczki m.in.:
  - ✓ zadbanie o bezpieczeństwo uczestników, ich rozwój psychiczny, fizyczny, religijny, intelektualny oraz realizację zaplanowanych punktów programu (w tym czas na odpoczynek i posiłek);
  - ✓ stworzenie okazji do dialogu;
  - ✓ budowanie wspólnoty opartej o wzajemne zrozumienie, życzliwość, chęć współdziałania.

• Właściwe wykorzystanie czasu podczas wycieczki m.in.: Podsumowanie wycieczki – po powrocie do szkoły warto, by katecheta przygotował krótkie sprawozdanie dla uczniów i ich rodziców, w którym m.in.: rozliczy koszty wyjazdu oraz przekaze własne wnioski (np. dotyczące realizacji programu, zachowania uczestników). Można również napisać krótki artykuł na stronę szkoły lub do dziennika elektronicznego, w którym w sposób ciekawy przedstawi się relację z wycieczki. Jest to nie tylko dokumentowanie pracy katechety, ale często stanowi zachętę dla uczniów i rodziców do współpracy z nauczycielem.

### **Przykłady turystyki religijnej w środowisku szkolnym**

W jednej z krakowskich szkół ponadpodstawowych od ponad dwudziestu lat organizowana jest wycieczka „Chrześcijaństwo a judaizm”<sup>17</sup>. Uczniowie klas drugich, po zrealizowaniu katechez nt. religii świata, uczestniczą w wycieczce przygotowanej przez katechetę, podczas której odwiedzają:

- Cerkiew Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Wiślniej 11 w Krakowie, utrwalając wiadomości nt. podstawowych podobieństw i różnic pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim i Greckokatolickim, pogłębiając wiedzę dotyczącą unii brzeskiej oraz zdobywając nowe informacje związane ze sztuką – zapoznając się z historią ikonostasu z obrazami Władysława Rossowskiego, namalowanymi według szkiców Jana Matejki.

- Bazylikę św. Franciszka z Asyżu przy pl. Wszystkich Świętych 5 w Krakowie, w której uczniowie utrwalają wiedzę nt. świętych i błogosławionych Kościoła Rzymskokatolickiego (m.in. św. Franciszka z Asyżu, św. Klary, św. Jana Pawła II, bł. Anieli Salawy), poszerzają wiadomości nt. okresu w literaturze i sztuce – Młodej Polski, w oparciu o polichromię oraz witraże Stanisława Wyspiańskiego oraz czternaście obrazów stacji Męki Pańskiej Józefa Mehoffera. Uczniowie mają również czas na osobistą chwilę refleksji w kaplicy Męki Pańskiej przed kopią Całunu turyńskiego.

<sup>17</sup> Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie, R. Chrzanowska, *Chrześcijaństwo a Judaizm*, <https://www.zsel1.pl/2022/06/06/chrzescijanstwo-a-judaizm-3/> (dostęp: 31.08.2022).

- Kościół Ewangelicko-Augsburski przy ul. Grodzkiej 58 w Krakowie, w którym podczas spotkania z księdzem proboszczem młodzież pogłębia treści dotyczące podobieństw i różnic pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim a Kościołem luteranckim, odkrywa wartość dialogu ekumenicznego, poznaje podstawowe fakty historyczne związane z powstaniem kościoła św. Marcina oraz zdobywa informacje nt. sztuki sakralnej (m.in. gotyckiego krzyżka, obrazu Henryka Siemiradzkiego z 1882 roku przedstawiającego Chrystusa uciszającego burzę na morzu, epitafium Mikołaja Reja).

- Synagogę i cmentarz Remuh przy ul. Szerokiej 40 w Krakowie, gdzie uczniowie utrwalają wiadomości nt. judaizmu, poznając historię powstania oraz funkcjonowania bożnicy, zaznajamiając się z postacią rektora szkoły talmudycznej Mojżesza Isserlesa, do którego pielgrzymują Żydzi z całego świata<sup>18</sup>.

Wycieczka „Chrześcijaństwo a judaizm” pozwala młodzieży nie tylko utrwalic zdobyte podczas lekcji religii wiadomości, ale także ukazuje bogactwo chrześcijaństwa, ważną rolę ekumenizmu, pogłębia wiedzę dotyczącą kultury i sztuki. Zgodnie z zaleceniem *Dyrektorium katechetycznego* uwrażliwia młodych ludzi na stosunki chrześcijańsko-żydowskie, pomagając zrozumieć „wspólne korzenie i tradycje łączące chrześcijan z narodem żydowskim”<sup>19</sup>. Przygotowuje do dialogu z innymi światopoglądami<sup>20</sup>. Staje się płaszczyzną, na której mogą spotkać się uczniowie wierzący i niewierzący, dzieląc się osobistymi refleksjami, przeżyciami. Jest także okazją do dialogu między katechetą a młodzieżą, której dużo łatwiej jest zdobyć się na szczere wypowiedzi poza murami szkoły.

Innym przykładem turystyki religijnej mogą być tygodniowe warsztaty w północnych Włoszech dla młodzieży katechizowanej jednej z krakowskich szkół ponadpodstawowych, podczas których uczniowie zwiedzili m.in.: Weronę, Sirmione, Trydent, Malcesine oraz sanktuarium Madonna della Corona<sup>21</sup>. Program wyjazdu był ułożony w taki sposób, by przy okazji poznawania historii odwiedzanych miejsc młodzież mogła odkrywać ślady chrześcijaństwa. Zwiedzając Weronę, uczestnicy warsztatów poznali postać świętego Zenona – patrona miasta i wędkarzy, którego doczesne szczątki znajdują się w bazylice San Zeno Maggiore z XII wieku. Będąc w Trydencie, uczniowie utrwalili wiadomości na temat Soboru Trydenckiego, odwiedzając katedrę św. Wirgiliusza, w której ogłoszono dekrety soborowe.

---

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> KEP, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce...*, dz. cyt., s. 66, pkt 80.

<sup>20</sup> M. Ostrowski, *Dialog religijny w turystyce*, „Polonia Sacra” XVI (XXXIV), 2012, nr 31 (75), s. 112.

<sup>21</sup> R. Chrzanowska, *Warsztaty Rezystors i Wolontariatu we Włoszech*, <https://www.zsel1.pl/2016/10/03/warsztaty-rezystors-i-wolontariatu-we-wloszech/> (dostęp: 30.08.2022).

Centralnym punktem wyjazdu było odwiedzenie sanktuarium Madona della Corona, znajdującego się po wschodniej stronie Monte Baldo, które w kwietniu 1988 roku odwiedził papież Jan Paweł II. W tym miejscu młodzież miała czas na osobiste spotkanie z Chrystusem oraz Matką Bożą Bolesną.

Czas był zorganizowany w taki sposób, że młodzi ludzie nie tylko podczas zwiedzania odkrywali świat wartości ewangelicznych, ale również jadąc autokarem. To w autobusie uczniowie mogli oglądać wartościowy film, pośpiewać czy posłuchać konferencji nt. śladów chrześcijaństwa wodwiedzanych miejscach. Uczestnicy, zdobywając nowe wiadomości z religii, historii, literatury, sztuki, wieczorami utrwalali je podczas spotkań, wypełnionych grami dydaktycznymi. Warsztaty stały się miejscem, gdzie młodzież wierząca mogła się dzielić w sposób naturalny doświadczeniem własnej wiary z uczniami niewierzącymi, rozmawiając, dyskutując, budując wspólnotę. Stały się one przestrzenią do spotkania z samym sobą, drugim człowiekiem i dla wielu uczestników z Bogiem.

### **Pielgrzymka a katecheza szkolna**

Drugim ważnym elementem realizującym cel budowania komunii z Chrystusem, uzupełniającym lekcje religii w szkole, jest pielgrzymowanie katechizowanych do miejsc kultu.

Pielgrzymka, według M. Ostrowskiego, to wyjście ze swego rodzinnego domu i udanie się w drogę ku miejscu uznanemu za święte, by tam bliżej spotkać się z Bogiem<sup>22</sup>.

Z perspektywy katechezy szkolnej wymaga ona duchowego przygotowania uczniów, uwzględniając m.in.: ich wiek, rozwój psychiczny, fizyczny, religijny, by zamiast turystów w drogę wyruszyli pielgrzymi, wędrujący „naprzeciw Boga, w poszukiwaniu Jego łaski i spotkania z Nim samym”<sup>23</sup>. Oznacza to w praktyce, iż katecheta winien nie tylko dopełnić formalności prawnych w szkole, ale przede wszystkim zwrócić uwagę na wcześniejsze przygotowanie uczniów do wspólnego wyruszenia w drogę m.in.:

- Wyjaśniając różnicę między wycieczką a pielgrzymką. Według Macieja Ostrowskiego zasadnicza różnica istnieje w motywacji podróży. Pielgrzymi przede wszystkim kierują się wiarą i udziałem w praktykach pobożnościowych, turyści natomiast przywiązują większą uwagę do czynników kulturalno-poznawczych i rekreacyjnych<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Por. M. Ostrowski, *Teologia pielgrzymowania – wybrane aspekty biblijne i pastoralne*, „Peregrinus Cracoviensis” 2014, 25 (1), s. 30.

<sup>23</sup> Tamże, s. 33.

<sup>24</sup> M. Ostrowski, *Pielgrzymka a turystyka religijna*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/>



- Ukazując cel pielgrzymki; którym winno być przybycie do miejsca świętego, dla chrześcijan może być nim sanktuarium, kościół, kaplica, czy przestrzeń wokół tych budowli<sup>25</sup>.

- Przybliżając motywy religijne, jakie mogą towarzyszyć katechizowanym podczas pielgrzymki w zależności od ich pragnień i sytuacji życiowej (m.in. dziękczynienie za otrzymane od Boga łaski, przebłaganie za słabości i popełnione grzechy, prośby w trudnych sprawach i pilnych potrzebach, uwielbienie Boga<sup>26</sup>)

- Podkreślając rolę sakramentów podczas pielgrzymki. Można zachęcić katechizowanych, by bezpośrednim przygotowaniem do wspólnej drogi było przystąpienie do sakramentu pojednania i pokuty, by po przybyciu do miejsca świętego móc przyjąć Eucharystię.

Pielgrzymowanie z uczniami to wyzwanie dla katechety, ponieważ oprócz wcześniejszego, duchowego przygotowania należy również pomóc odkrywać katechizowanym Chrystusa podczas wspólnej drogi oraz po przybyciu do miejsca świętego. Dlatego warto wcześniej przygotować program, w którym wspólna droga będzie wykorzystana do głębszej refleksji nad motywami religijnymi, jakimi winni kierować się uczniowie, oraz celem drogi.

Formy przekazywania treści ewangelicznych należy dostosować nie tylko do możliwości percepcyjnych, wieku i etapu rozwoju katechizowanych, ale również do sposobu przemieszczania się grupy podczas pielgrzymki, wykorzystując w odpowiedni sposób środki transportu.

Przykładem może być pielgrzymka autokarowa, podczas której ułatwiony jest kontakt między uczniami a katechetą. Stwarza to możliwość wykorzystania czasu przejazdu na wspólną modlitwę, śpiew, katechezę, przygotowując młodych pątników do nawiedzenia sanktuarium.

Maciej Ostrowski zauważa, że „autobus, staje się kaplicą, w której mogą odbywać się prawdziwe rekolekcje w drodze”<sup>27</sup>. Dlatego warto, planując pielgrzymkę z dziećmi czy młodzieżą, przygotować różne formy modlitewne dostosowane do ich możliwości, dzięki którym czas przejazdu nie tylko będzie atrakcyjny poprzez zaangażowanie ich w działania o charakterze religijno-modlitewnym, ale także ułatwi im spotkanie z Chrystusem po dotarciu do celu.

---

wp-content/uploads/2018/02/306-pielgrzymka-a-turystyka-religijna.pdf (dostęp: 1.09.2022).

<sup>25</sup> M. Ostrowski, *Teologia sanktuariów - świętych miejsc pielgrzymkowych*, „Roczniki Teologiczne” 2015, t. LXII, z. 6, s. 84.

<sup>26</sup> M. Ostrowski, *Teologia pielgrzymowania - wybrane aspekty biblijne i pastoralne...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>27</sup> M. Ostrowski, *Typologia pielgrzymek*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/files/305%20Typologia%20pielgrzymek.pdf> (dostęp: 01.09.2022).

Wspólną drogę podczas pielgrzymek katechizowanych można także wykorzystać do budowania i umacniania więzi z drugim człowiekiem. Może się to przyczynić do pogłębienia wiary oraz wspólnego motywowania do wzrastania w świecie wartości ewangelicznych. Często także otworzenie się na drugiego człowieka może prowadzić do umocnienia relacji z Bogiem i stać się skutecznym środkiem do szerzenia Dobrej Nowiny<sup>28</sup>.

Po wspólnej drodze następuje dotarcie do celu pielgrzymki – sanktuarium – punktu kulminacyjnego M. Ostrowski podkreśla, że miejsce święte powinno być dla pielgrzymów „oazą rekreacji fizycznych sił” oraz czasem odpoczynku duchowego, opierającym się na przebywaniu w obecności Boga, zawierzeniem Mu swoich problemów, refleksją nad własnym życiem, pogrążeniem się w modlitwie, oderwaniem od pośpiechu otaczającego świata, przywróceniem spokoju i duchowego wyciszenia<sup>29</sup>. Sanktuarium staje się również wyjątkowym znakiem przypominającym o bliskości i działaniu Boga pośród ludzi<sup>30</sup>.

Pielgrzymując wraz z katechizowanymi, po przybyciu do sanktuarium należy zwrócić uwagę na dwa aspekty, tzn. odpoczynek duchowy i fizyczny młodych pątników. Warto rozemnić, w jakiej kondycji fizycznej są uczniowie, czy zmęczenie i potrzeba zaspokojenia głodu nie będą przeszkodą uniemożliwiającą albo znacznie ograniczającą im zaangażowanie się w akty religijne. Dbając o odpoczynek fizyczny młodych pątników, winno się dostosować go do potrzeb grupy. Na co warto zwrócić uwagę? By był to czas przeznaczony na budowanie wspólnoty. Okazją do tego może być chociażby posiłek spożywany przez całą grupę w jednym miejscu, rozpoczynający się i kończący wspólną modlitwą. Inną formą może być wykorzystanie tzw. czasu wolnego na zespołowe gry dydaktyczne.

Budowanie wspólnoty pomiędzy katechizowanymi budzi radość z bycia razem, ale również ułatwia dzieciom i młodzieży odkrywanie bliskości Chrystusa, która w szczególny sposób uobecnia się w odpoczynku duchowym, jednym z najważniejszych elementów pielgrzymki. Umożliwia on bowiem przebywanie młodym pątnikom w obecności Boga, „odczucie Bożej bliskości, doznanie pełni, odkrycie na nowo sensu życia”<sup>31</sup>. To element najtrudniejszy do zrealizowania podczas pielgrzymki katechizowanych, ponieważ wymaga pewnej dojrzałości duchowej i osobistej relacji z Chrystusem, do której katecheta może tylko podprowadzić uczniów, zostawiając im przestrzeń do spotkania osobowego z Bogiem.

<sup>28</sup> Por. M. Ostrowski, *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy...*, dz. cyt., s. 110.

<sup>29</sup> M. Ostrowski, *Teologia sanktuariów – świętych miejsc pielgrzymkowych...*, dz. cyt., s. 87.

<sup>30</sup> Tamże, s. 93.

<sup>31</sup> Tamże, s. 9.

Realizując ten punkt, można spróbować wprowadzić młodych pielgrzymów do sfery sacrum poprzez udział we Mszy Świętej, nabożeństwie lub innych praktykach religijnych, angażując ich w oprawę liturgiczną i muzyczną. Podkreślić należy także rolę sakramentu pojednania i pokuty oraz Eucharystii. Warto jednak pamiętać o pozostawieniu czasu i stworzeniu warunków służących osobistej modlitwie, w której uczniowie będą mogli pobycć przed Panem, przedstawić Mu intencje, z którymi pielgrzymowali.

Niejednokrotnie dla uczniów klas starszych szkoły podstawowej oraz ponadpodstawowej to właśnie ten czas jest najważniejszym elementem pielgrzymki, który pomaga im wrócić do domu umocnionymi w wierze.

Pielgrzymka nie kończy się z chwilą dotarcia uczniów do miejsca świętego. M. Ostrowski podkreśla, że „drogę pielgrzymkową należy postrzegać w dwóch aspektach. Jest to najpierw wyjście z miejsca stałego pobytu ku sanktuarium, a następnie ponowny powrót do swego domu”<sup>32</sup>. Katechizowani, po doświadczeniu prawdziwego spotkania się z Bogiem w miejscu świętym, winni „w nowy, gorliwszy sposób realizować swoje chrześcijańskie powołanie”<sup>33</sup> w środowisku szkolnym i rodzinnym.

Dlatego po powrocie do szkoły warto poświęcić czas na spotkanie popielgrzymkowe katechizowanych, podczas którego można podzielić się wspólnym doświadczeniem drogi, podjąć konkretne działania mające na celu rozwój osobisty oraz zastanowić się, jak wykorzystać zdobyte umiejętności i łaski w środowisku klasowym, szkolnym, rodzinnym czy parafialnym. Katecheta, wsłuchując się w głos swoich uczniów, może zaproponować konkretne inicjatywy, np. charytatywne, społeczne, religijne. Działania popielgrzymkowe katechizowanych nie tylko staną się przedłużeniem wspólnej drogi, ale również mogą się przyczynić do wzrastania w wierze i miłości do Chrystusa, czyniąc z nich niejako Jego świadków w środowisku życia.

### Przykłady pielgrzymek dzieci i młodzieży

Pielgrzymka młodzieży katechizowanej w archidiecezji krakowskiej do Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej – organizowana przez Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży w latach 1993–2010 i skierowana do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, co roku pod innym hasłem, zaczerpniętym z orędzia Jana Pawła II lub Benedykta XVI przygotowanego na światowe i diecezjalne dni młodzieży.

<sup>32</sup> M. Ostrowski, *Teologia pielgrzymowania – wybrane aspekty biblijne i pastoralne...*, dz. cyt., s. 38.

<sup>33</sup> Tamże, s. 38.

Uczniowie przygotowywali się do niej poprzez udział w specjalnie na to wydarzenie opracowanej katechezie okolicznościowej, której celem było m.in.: wyjaśnienie hasła pielgrzymkowego, przybliżenie historii Sanktuarium kalwaryjskiego, wzbudzenie motywów religijnych oraz zachęcenie katechizowanych do wyruszenia w drogę. Po dotarciu do celu młodsi pielgrzymi uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej, celebrowanej najpierw przez ks. kard. Franciszka Macharskiego, następnie przez ks. kard. Stanisława Dziwisza w towarzystwie biskupów krakowskich<sup>34</sup>. Plan spotkania zakładał również obrazy sceniczne oraz koncert muzyczny. Na kalwaryjskiej scenie pojawiali się m.in.: Full Power Spilit, Chili My, Tomek Kamiński, Magda Anioł<sup>35</sup>. Uczestnicy mieli również czas na osobiste spotkanie z Matką Bożą Kalwaryjską. Wspólna droga ku Chrystusowi przez Maryję pozwalała po powrocie do rzeczywistości szkolnej na głębsze spojrzenie na własne życie oraz otaczającą młodego człowieka rzeczywistość, pomagała również w odkrywaniu własnego powołania. Przeżycia duchowe, doświadczenie wspólnoty często stawało się powodem, dla którego młodzież wracała co roku do kalwaryjskiego Sanktuarium.

Innym przykładem może być pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę. W wielu polskich diecezjach oraz polskich szkołach ponadpodstawowych tradycją stały się pielgrzymki młodzieży na zakończenie szkoły, do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasną Górę. Przykładem może być 44. Pielgrzymka Maturzystów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, podczas której młodsi pątnicy uczestniczą m.in.: we Mszy Świętej pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego, bloku modlitewno-ewangelizacyjnym, nabożeństwie z aktem zawierzenia maturzystów w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej. Młodzież ma również czas na zwiedzenie Jasnej Góry oraz osobistą modlitwę<sup>36</sup>.

W podobny sposób organizowane są pielgrzymki maturzystów z innych diecezji, np. Pielgrzymka Maturzystów Diecezji Kieleckiej odbywa się cyklicznie od ponad dwudziestu lat. Młodzież wraz ze swoimi duszpasterzami, katechetami i nauczycielami przybywa do Matki Bożej, by uczestniczyć w Eucharystii, Drodze krzyżowej na Wałach Jasnogórskich oraz by zawierzyć własne, dorosłe życie Chrystusowi przez Maryję<sup>37</sup>.

W archidiecezji krakowskiej pielgrzymka maturzystów nie ma wymiaru diecezjalnego. Młodzież pielgrzymuje do Matki Bożej Jasnogórskiej podczas piel-

<sup>34</sup> <http://old.franciszkanie.pl/news.php?id=3046> (dostęp: 25.01.2016).

<sup>35</sup> [http://makow-podhalanski.pl/index.php?option=16&action=news\\_show&news\\_id=653](http://makow-podhalanski.pl/index.php?option=16&action=news_show&news_id=653) (dostęp: 10.01.2016).

<sup>36</sup> <https://diecezjagz.pl/xliv-diecezjalna-pielgrzymka-maturzystow-na-jasna-gore/> (dostęp: 01.09.2022).

<sup>37</sup> K. Zagan, *Maturzyści naszej diecezji pielgrzymowali na Jasną Górę*, <https://diecezja.kielce.pl/maturzysci-naszej-diecezji-pielgrzymowali-na-jasna-gore> (dostęp: 01.09.2022).

grzymek organizowanych przez poszczególne szkoły. Stąd każda pielgrzymka młodych pątników ma własny program, dostosowany do konkretnej społeczności szkolnej.

Niekonwencjonalną pielgrzymkę w archidiecezji krakowskiej organizowano w parafii Najświętszej Trójcy w Czarnym Dunajcu. Innowacyjność tego przedsięwzięcia polegała na tym, iż oferta była skierowana do młodzieży bierzmowanej oraz przeżywającej pierwszą, drugą i trzecią rocznicę przyjęcia tego sakramentu. Duszpasterze chcieli w ten sposób zachęcić młodych ludzi do aktywnego działania we wspólnocie parafialnej. Młodzież pod przewodnictwem duszpasterza przez kilka lat z rzędu, w wakacje, wyruszała na autokarową pielgrzymkę dziękczynną do Rzymu<sup>38</sup>. „Myślą przewodnią pielgrzymki były dary Ducha Świętego otrzymane w sakramencie bierzmowania, a realizowane w praktyce życia codziennego”<sup>39</sup>. Młodzi pielgrzymi uczestniczyli w Mszach Świętych, poznawali historię Kościoła, pogłębiali wiedzę na temat sakramentów. Wspólne bycie w drodze pomogło bierzmowanym pogłębić wiarę, poszerzyć wiedzę, budować wspólnotę Kościoła<sup>40</sup>.

### **„Katechizacja w drodze”, czyli turystyka religijna i pielgrzymowanie z perspektywy katechetycznej**

Turystyka religijna oraz pielgrzymowanie stanowią bardzo ważny element mogący wspierać katechezę szkolną i parafialną. Mają one „prowadzić do Jezusa Chrystusa Zbawiciela, kresu wszelkiej wędrówki i źródła wszelkiej świętości”<sup>41</sup>, realizując fundamentalny cel, jakim jest komunია z Chrystusem oraz dojrzała wiara. Wymagają one jednak zaangażowania ze strony zarówno katechety, jak i katechizowanych.

Katecheta czy duszpasterz będący rzeczywistym świadkiem Chrystusa w środowisku szkolnym lub parafialnym, może, organizując wycieczkę lub pielgrzymkę, nie tylko zachęcić uczniów do udziału w niej, ale pomóc im wzrastać w świecie wartości ewangelicznych.

By było to możliwe, powinno wziąć się pod uwagę wiek katechizowanych oraz etap rozwoju psychofizycznego, na jakim się znajdują.

<sup>38</sup> M. Napora, *Swoista lekcja wiary*, Niedziela Małopolska, <https://www.niedziela.pl/arttykul/154905/nd/Swoista-lekcja-wiary> (dostęp: 01.09.2022).

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki*. Przemówienie do I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów (28 lutego 1992), w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, red. M. Ostrowski, Kraków 2003, nr 4.

W przypadku dzieci młodszych warto, organizując wycieczkę czy pielgrzymkę, zaprosić do współpracy ich rodziców. Wspólnie podjęte działania często umożliwiają lepsze przygotowanie dzieci do przeżycia wspólnej drogi. Stają się również okazją do ewangelizowania środowiska rodzinnego katechizowanych. Katecheta, wsłuchując się w głos rodziców oraz korzystając z ich pomocy, sprawia, że stają się oni współodpowiedzialni za właściwy przebieg wycieczki czy pielgrzymki. W przypadku pielgrzymki autokarowej można zaangażować rodziców i ich dzieci w poprowadzenie wspólnej modlitwy. Podczas trwania pielgrzymki, np. podczas Mszy Świętej lub nabożeństwa, warto zaprosić ich do tworzenia oprawy muzycznej i liturgicznej. W czasie wolnym można zachęcić do udziału w grach dydaktycznych. Służy to zbudowaniu wspólnoty opartej nie tylko na katechizowanych, ale również ich bliskich, a to przecież rodzina jest pierwszym, podstawowym środowiskiem, w którym dziecko się kształtuje i wzrasta w wierze.

Przygotowując wyjazd dla uczniów klas starszych szkoły podstawowej czy ponadpodstawowej, warto, opracowując program, wsłuchać się w głos młodzieży, w to, jakie mają oczekiwania i potrzeby. Można zaprosić ich do współtworzenia pielgrzymki czy wycieczki, unikając w ten sposób sytuacji biernego uczestnictwa młodych ludzi. Postawienie młodego człowieka w roli współodpowiedzialnego za wyjazd sprawia, że uczniowie nie tylko bardziej się angażują, ale przede wszystkim dbają o to, by podczas trwania wyjazdu/pielgrzymki pozostali uczestnicy zachowywali się w sposób odpowiedzialny i stosowny do sytuacji. Katecheta może poprosić, by wybrani uczniowie przygotowali ciekawe informacje nt. odwiedzanych miejsc, które następnie przedstawią grupie podczas drogi. Warto także zaprosić młodzież do przygotowania oprawy muzycznej i liturgicznej Mszy Świętej czy nabożeństwa. Należy również zwrócić uwagę na przygotowanie gier dydaktycznych, za których przeprowadzenie będą odpowiedzialni uczestnicy wycieczki/pielgrzymki. Katecheta, zapraszając młodych ludzi do współpracy przy organizacji i przebiegu wyjazdu, stawiając im konkretne zadania do zrealizowania, sprawia, że stają się oni współodpowiedzialni za tworzenie wspólnoty. Nie są już tylko obserwatorami, ale współtwórcami, którzy poprzez własne zaangażowanie oddziałują na resztę grupy. Często staje się to okazją dla młodych ludzi do dawania świadectwa o Chrystusie nie poprzez słowa, ale własny przykład życia.

Katechizowanie „w drodze” dzieci i młodzieży staje się często płaszczyzną do dialogu między katechetą a katechizowanymi. Uczniowie, korzystając z czasu wspólnego wędrowania, jazdy autobusem, wspólnego spędzania czasu, stawiają katechecie pytania lub poszukują u niego odpowiedzi na nurtujące ich wątpliwości, na co rzadko pozwoliliby sobie w szkole. Stąd przed katechetą pojawia się kolejne trudne zadanie - wykorzystania tej okazji do wsparcia duchowego swoich podopiecznych, do budowania relacji prowadzącej młodego człowieka

do dojrzałej wiary. Zdarza się, że wspólna wycieczka czy pielgrzymka stanowi moment przełomowy w życiu duchowym ucznia, który może zaważyć na jego późniejszych wyborach.

Turystyka religijna i pielgrzymowanie odgrywa istotną rolę w dziele katechizacji.

„Bycie w drodze” katechizowanych może stać się „rzeczywistym programem poszukiwania Boga, sensu życia i wewnętrznej przemiany człowieka”<sup>42</sup>. Właściwie zorganizowana wycieczka czy pielgrzymka mogą stać się szansą do przekazywania wartości płynących z Ewangelii oraz pomóc dzieciom, młodzieży oraz ich rodzinom w budowaniu wspólnoty opartej na Chrystusie.

### Bibliografia

Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki*. Przemówienie do I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów (28 lutego 1992), w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, red. M. Ostrowski, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003.

Komisja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001.

Ostrowski M., *Dialog religijny w turystyce*, „Polonia Sacra” XVI (XXXIV), 2012, nr 31 (75), s. 107-121.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005.

Ostrowski M., *Pielgrzymka a turystyka religijna*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/wp-content/uploads/2018/02/306-pielgrzymka-a-turystyka-religijna.pdf> (dostęp: 01.09.2022).

Ostrowski M., *Pilgrimage or Religious Tourism*, w: *Selected Research Problems in the Geography of Pilgrimage*, red. A. Jackowski, „Peregrinus Cracoviensis” 2000, z. 10, s. 53-61.

Ostrowski M., *Teologia pielgrzymowania – wybrane aspekty biblijne i pastoralne*, „Peregrinus Cracoviensis” 2014, 25 (1), s. 29-41.

<sup>42</sup> M. Ostrowski, *Teologia pielgrzymowania – wybrane aspekty biblijne i pastoralne...*, dz. cyt., s. 37.



Ostrowski M., *Teologia sanktuariów – świętych miejsc pielgrzymkowych*, „Roczniki Teologiczne” 2015, t. LXII, z. 6, s. 83–95.

Ostrowski M., *Turystyka drogą nowej ewangelizacji Europy*, „Peregrinus Cracoviensis” 2015, 26 (3), s. 107–119.

Ostrowski M., *Typologia pielgrzymek*, <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/files/305%20Typologia%20pielgrzymek.pdf> (dostęp: 01.09.2022).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* (8.05.1999), w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, opr. M. Ostrowski, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003, s. 98–131.

Paweł VI, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et Spes o Kościele w świecie współczesnym* (Watykan 7 XII 1965, nr 61).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2018 w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz.U. 2018, poz. 1055.

## Streszczenie

### „KATECHIZACJA W DRODZE” CZYLI TURYSTYKA RELIGIJNA I PIELGRZYMOWANIE Z PERSPEKTYWY KATECHETYCZNEJ

W artykule, w oparciu o nauczanie ks. prof. Macieja Ostrowskiego, zostanie omówiona rola turystyki religijnej oraz pielgrzymowania, jako dopełnienia katechezy szkolnej. Przedstawione zostaną warunki oraz sposoby organizowania wycieczek, pielgrzymek, wyjazdów przedmiotowych. Przybliżą się również niezbędne elementy sprzyjające temu, by turystyka religijna oraz pielgrzymowanie służyły wszechstronnemu rozwojowi katechizowanych, a przede wszystkim realizowały fundamentalny cel katechezy, jakim jest komunია z Chrystusem oraz dojrzała wiara. Na konkretnych przykładach ukazane zostaną wartości płynące z ubogacenia katechezy szkolnej poprzez organizowanie wycieczek i pielgrzymek, wśród których należy wymienić m.in.: pogłębianie relacji z Bogiem, dawanie świadectwa wiary, wzrastanie dzieci i młodzieży w świecie wartości ewangelicznych, budowanie wspólnoty.

Słowa kluczowe: turystyka religijna, pielgrzymowanie, sanktuaria, katecheza szkolna, wycieczka, pielgrzymka, katechizowani

## Summary

### ”CATECHIZATION ON THE ROAD” RELIGIOUS TOURISM AND PILGRIMAGE FROM THE CATECHETIC PERSPECTIVE

The aim of this article is to discuss the role of religious tourism and pilgrimage as a complement to school catechesis based on the teaching of Father Professor Maciej Ostrowski. The conditions and ways of organizing trips, pilgrimages and course trips will be presented. There will also be a mention of necessary elements favourable to religious tourism and pilgrimages serving the comprehensive development of catechized people, and first of all, realising the fundamental goal of catechesis, which is the communion with Christ and mature faith. The values coming from enrichment of school catechesis with organizing trips and pilgrimages will be shown on specific examples, including: deepening the relationship with God, giving witness to faith, growing children and young people in the world of evangelical values, community building.

Keywords: religious tourism, pilgrimage, sanctuaries, school catechesis, trip, pilgrimage, catechized people

## Nota o Autorze

Renata Chrzanowska, doktor teologii, adiunkt w Katedrze Katechetyki Wydziału Teologicznego UPJPII, katechetka w Zespole Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie, opiekun młodzieżowej grupy teatralnej Rezsitors. Wolontariusz w Domu Pomocy Społecznej, w Centrum Administracyjnym Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych nr 1, w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt i Wojskowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Ks. Czesław Krakowiak  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6697-2062>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.01>

## Z TEOLOGII PIELGRZYMOWANIA I PIELGRZYMKI

*Pielgrzymowanie pozostaje w ścisłym związku z sanktuarium jako bardzo rozpowszechniony i charakterystyczny wyraz pobożności ludowej<sup>1</sup>.*

### Wstęp

Jednym z ważnych i na zewnątrz najbardziej widocznych elementów każdej religii są formy społecznego i indywidualnego kultu. Człowiek wierzący wyraża przez nie swój osobisty i wspólnotowy stosunek zależności od Boga, oddaje Mu chwałę, zanosi do Niego prośby i błaga o przebaczenie win. Kult chrześcijański posiada dwie podstawowe formy: pierwszą i najważniejszą jest liturgia Kościoła, którą Sobór określił jako „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego” (KL 10). Obejmuje ona sakramenty święte, sakramentalia, liturgię uświęcenia czasu, czyli Liturgię godzin i celebracje związane z rokiem kościelnym, w których Kościół przeżywa i uobecnia misteria Chrystusa. Drugim rodzajem kultu chrześcijańskiego, obok celebracji misterium Chrystusa (por. KL 17), są wszelkie formy określane jako „pobożne praktyki ludu chrześcijańskiego” (*pia exercitia populi christiani*, KL 13)<sup>2</sup>. Mogą one przybierać różny kształt i formy zależnie od czasu, miejsca i kultury danego narodu, gdyż są przejawem wiary i pobożności wyrażanym w ludowym języku i przy pomocy środków właściwych danej kulturze. Jedne znane są w całym Kościele, inne związane są z tradycją Kościołów lokalnych, jeszcze inne znane są jedynie w diecezjach lub wspólnotach

<sup>1</sup> Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, nr 261 [dalej DPLL].

<sup>2</sup> C. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, Lublin 2017, s. 11-49.

zakonnych. Wszystkie zaś należą do kultu chrześcijańskiego i trzeba je nie tylko zachować i pielęgnować, ale także rozwijać, gdyż stanowią „owocny wkład w życie Kościoła w zjednoczeniu z Chrystusem” (DPLL nr 1). Powinny jednak zawsze zgadzać się z liturgią, nie zastępować jej ani też nie mogą być mieszane z celebracjami liturgicznymi (por. DPLL nr 2).

Liturgia i pobożność ludowa powinny ze sobą „współlistnieć z zachowaniem wzajemnej hierarchii wartości i poszanowaniem własnej natury obu tych wyrazów kulturowych” (DPLL nr 73). Pobożne praktyki wiernych powinny zgadzać się z liturgią, która ma być ich punktem odniesienia, ale także mogą „ubogacić liturgię elementami i sposobami właściwej inkulturacji i stanowić dla niej twórczy dynamizm” (DPLL nr 58). Jako należące do kultu chrześcijańskiego, podlegają władzy i trosce Kościoła, aby przez nie Bóg był uwielbiony w sposób godny, a człowiek zyskiwał dobra duchowe i siły do prowadzenia prawdziwie chrześcijańskiego życia (DPLL nr 72).

Powszechnie znaną i typową praktyką pobożności ludowej są pielgrzymki do sanktuariów. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* stwierdza jednoznacznie, że „pielgrzym potrzebuje sanktuarium, a sanktuarium potrzebuje pielgrzyma” (nr 279). Wierni pielgrzymują do sanktuarium, aby tam wyrazić Bogu wdzięczność za otrzymane łaski, przeprosić za grzechy, pojednać się z Nim w sakramencie pokuty oraz prosić o Jego błogosławieństwo dla siebie i dla innych.

### Biblijne źródła pielgrzymowania

Ważnym źródłem do poznania teologicznego znaczenia pielgrzymowania są Księgi Starego i Nowego Testamentu. *Dyrektorium* odwołuje się najpierw do pielgrzymek patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba do Sychem, Betel i Mamre (por. Rdz 12, 1-7; 33, 18-20; 28, 10-22; 35, 1-15), a następnie wędrówki Izraela do Ziemi Obiecanej. Księga Wyjścia opisuje wyprowadzenie Hebrajczyków z niewoli egipskiej, wędrówkę przez pustynię i przejście przez Morze Czerwone, które są przedstawione jako pielgrzymka. Góra Synaj, miejsce objawienia się Boga Mojżeszowi i zawarcia Przymierza, posiada cechy sanktuarium. W czasie tej wędrówki-pielgrzymowania widzialnymi znakami obecności Boga wśród swego ludu były: Arka (por. Lb 10, 33-36) i Namiot spotkania (por. 2 Sm 7, 6), obłok w dzień i światło w nocy (por. Lb 9, 15-23). Również wejście do Ziemi Obiecanej można nazwać pielgrzymką prowadzoną przez samego Boga (por. Wj 13, 21). Arka Przymierza i świątynia w Jerozolimie stanowiły cel pielgrzymowania Izraelitów „wśród głosów radości i w świętym orszaku” (Ps 42, 2), aby spotkać się z Bogiem. Według Wj 23, 17 obowiązkiem mężczyzny było trzykrotne w ciągu roku pielgrzymowanie do świątyni w Jerozolimie. Prawo to zachowywała także Święta Rodzina z Nazaretu (por. Łk 2, 41). Jezus w cza-

sie swojej publicznej działalności także pielgrzymował do Jerozolimy (por. J 11, 55-56; DPLL nr 280).

*Dyrektorium* zaznacza, że po przejściu Chrystusa z tego świata do Ojca (por. J 13, 1) „dla Jego uczniów nie istnieje już żaden obowiązek pielgrzymowania, ponieważ całe ich życie jest drogą do sanktuarium niebieskiego, a Kościół dobrze wie, że jest pielgrzymem na ziemi”. Jednak ze względu na duchowe wartości pielgrzymowania nie tylko „zachował tę formę pobożności, lecz również zachęcał do niej przez wieki” (DPLL nr 281; por. nr 282-285). Jan Paweł II podkreśla, że Ewangelia ukazuje Jezusa będącego ciągle w drodze i głoszącego Królestwo Boże. W tym celu powołał apostołów, aby całemu światu głosili Dobrą Nowinę<sup>3</sup>.

### Chrześcijańskie pielgrzymki

Pielgrzymowanie chrześcijańskie polega na osobistym lub grupowym, najczęściej pieszym, nawiedzeniu sanktuarium lub innego ważnego dla wiary miejsca świętego, aby tam uczestniczyć w aktach liturgicznego kultu i praktykach pobożności ludowej, wypraszać dla siebie oraz innych Boże miłosierdzie, dziękując za otrzymane łaski, uzyskanie odpustu (pielgrzymki jubileuszowe) i doświadczenia życia we wspólnocie wiary Kościoła. Pielgrzymkę można także określić jako podjętą z motywów religijnych podróż do miejsca świętego (sanktuarium) ze względu na szczególne działanie w nim Boga, często za wstawnictwem Matki Bożej lub świętych oraz odnowienia i umocnienia osobistych relacji z Bogiem przez uczestnictwo w sakramentach świętych oraz inne akty kultu. Szczególne znaczenie ma pielgrzymka do Ziemi Świętej jako „przejście śladami historii zbawienia, na której się ona rozwinęła”. Tam też toczyło się życie Jezusa<sup>4</sup>. Pielgrzymka jest modlitwą w drodze do sanktuarium - miejsca modlitwy i kultu chrześcijańskiego. Każdy etap pielgrzymki powinien być ożywiony modlitwą, a słowo Boże światłem, pokarmem i przewodnikiem na drodze do sanktuarium. Duchowe owoce pielgrzymki w znacznej mierze zależą od jej przebiegu i organizowanych w czasie drogi celebracji liturgicznych i różnych form pobożności ludowej<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 VI 1999), w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, red. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 25, nr 12.

<sup>4</sup> Tamże, s. 17, nr 5; s. 20, nr 7; M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 45-50.

<sup>5</sup> C. Krakowiak, *Sanktuarium i pielgrzymki. Teologia, liturgia i pobożność ludowa*, Lublin 2016, s. 56-105.

## Rodzaje pielgrzymek

Ze względu na cel są pielgrzymki dziękczynne, błagalne, pokutne, wotywno, jubileuszowe, formacyjne. W zależności od uczestników można wyróżnić pielgrzymki stanowe (np. mężczyzn i kobiet do Piekar Śląskich, do Częstochowy), zawodowe (nauczyciele, górnicy, rolnicy, lekarze, żołnierze itp.), pielgrzymki stowarzyszeń i ruchów eklezjalnych (Akcja Katolicka, Ruch Światło-Życie, żywy różaniec itp.). Ze względu na organizatorów są pielgrzymki parafialne, diecezjalne i narodowe. Ze względu na sposób pielgrzymowania najstarsze są pielgrzymki piesze. Współcześnie są także pielgrzymki konne, rowerowe i wiele innych. Ostatnio pojawiły się również pielgrzymki biegaczy oraz młodzieży na rolkach i deskorolkach. Częste są obecnie pielgrzymki autokarowe krajowe i zagraniczne oraz samolotowe do daleko położonych sanktuariów, a zwłaszcza do Ziemi Świętej.

## Religijny charakter pielgrzymki

O religijnym charakterze pielgrzymki decyduje nie tylko wybór miejsca (sanktuarium), ale także przygotowanie do niej, jej rozpoczęcie i dziękczynienie po powrocie. Podkreśla to rytuał *Obrzędy błogosławieństw*: pielgrzymki „pobudzają wiernych do nawrócenia, pogłębiają życie chrześcijańskie i wpływają na rozwój działalności apostołskiej”<sup>6</sup>. Dlatego ważne jest przygotowanie pielgrzymów jako „wędrujących zwiastunów Chrystusa” (DA 14) oraz udzielenie im błogosławieństwa na początku<sup>7</sup> i na zakończenie pielgrzymki<sup>8</sup>. Cały czas pielgrzymowania jest także nacechowany modlitwą, pokutą i rozważaniem słowa Bożego. Momentem szczytowym pielgrzymki jest pobyt w sanktuarium i realizowany wcześniej ustalony program obejmujący zarówno wspólne celebracje liturgiczne, jak i różne formy pobożności ludowej. W ten sposób przeżywana pielgrzymka jest zewnętrzną manifestacją osobistej wiary i wiary Kościoła, a pobyt w sanktuarium prowadzi do spotkania z Bogiem, przymierza w Jego słowie, w sakramentach świętych i we wspólnocie Kościoła<sup>9</sup>.

Każda pielgrzymka o charakterze religijnym jest aktem pobożności i zwykle ma własną specyfikę, uwzględnia lokalną tradycję, typ sanktuarium oraz możliwości pielgrzymów. Do duszpasterzy jako organizatorów pielgrzymki należy przez odpowiednią katechezę tak uformować wiernych, aby w czasie pielgrzym-

<sup>6</sup> *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. I-II, Katowice 1984, nr 404.

<sup>7</sup> Tamże, nr 409-419.

<sup>8</sup> Tamże, nr 420-430.

<sup>9</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 227-257, nr 8-12.

ki zrealizowali jej główny religijny cel<sup>10</sup>. Według *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* pielgrzymi udają się do sanktuarium, które jest uznanym miejscem kultu, aby „wielbić Ojca wyznawać swoją wiarę, pojednać się z Bogiem, z Kościołem i bliźnimi oraz błagać o wstawiennictwo Matkę Bożą lub świętego” (nr 264).

Na najważniejsze religijne znaczenie pielgrzymki wskazał Jan Paweł II w bulli *Incarnationis mysterium* ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000<sup>11</sup>. Papież pisze o pielgrzymce jako ważnym wydarzeniu w życiu chrześcijańskim; symbolu indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela; praktyce ascezy i pokuty za grzechy; przygotowaniu do wewnętrznej przemiany serca. Z pielgrzymką związane są: znaczny wysiłek pokonywania drogi, czuwanie, post i modlitwa. Pielgrzymka wreszcie przypomina o powołaniu chrześcijanina do ciągłego postępu duchowego przy pomocy łaski Bożej<sup>12</sup>. W takim rozumieniu pielgrzymka ma zawsze charakter religijny, jeśli przeżywana jest jako publiczna manifestacja własnej wiary, trwanie w wierności nauce i tradycji Kościoła. Z tej racji różni się od wszelkiego rodzaju „pielgrzymek świeckich”, których celem jest turystyka, kultura, sport, handel, poszukiwania naukowe<sup>13</sup>.

O teologicznym znaczeniu pielgrzymki mówi dokument ogłoszony przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w rozdziale *Pielgrzymka chrześcijańska dzisiaj*<sup>14</sup>. Pielgrzym w sanktuarium przeżywa najpierw spotkanie z Bogiem i Kościołem w różnych „namiotach”.

Najważniejszy jest „namiot spotkania z Bogiem” (por. Iz 56, 7; 1 Krl 9, 3), w którym pielgrzym odkrywa „Jego oblicze miłości i miłosierdzia”. Poznaje także, że Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, którzy jako Jego dzieci powinni być złączeni więzami braterstwa w Chrystusie. W chwilach wyciszenia na modlitwie pielgrzym wzmacnia swoją wiarę i jedność z Bogiem, zwłaszcza w czasie celebracji Eucharystii<sup>15</sup>. Dla każdego pielgrzyma bardzo ważny jest „namiot osobistego spotkania z Bogiem i samym sobą”. Zarówno czas samej pielgrzymki, jak i pobytu w sanktuarium jest doskonałą okazją do refleksji nad dotychczasowym swoim życiem, nad śmiercią i wiecznym przeznaczeniem i zrobienia rachunku

<sup>10</sup> Tamże, s. 242-243, nr 32; M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów...*, dz. cyt., s. 79-107. Przygotowaniem do pielgrzymki może być także zapoznanie się z sanktuarium, korzystając z jego prezentacji w Internecie.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis mysterium*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 209-221.

<sup>12</sup> Tamże, s. 214, nr 7.

<sup>13</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000...*, dz. cyt., s. 240, nr 26-28.

<sup>14</sup> Tamże, s. 242-251, nr 32-42.

<sup>15</sup> Tamże, s. 243-244, nr 33; s. 247, nr 37.



sumienia. Wtedy rodzi się prośba, aby Bóg przemienił serce i po powrocie do codzienności dał siłę wytrwania w dobrym<sup>16</sup>.

Drugim jest spotkanie „w namiocie słowa Bożego”. W nim słucha i rozważa słowo Boże, aby następnie kierować się nim w swoim życiu, jak „lampą dla stóp i światłem na ścieżce” (Ps 119, 105). Słowo Boże ma być wsparciem dla wiary i duchowym pokarmem oraz stałym źródłem duchowego życia<sup>17</sup>. Ważny jest również „namiot spotkania z Kościołem” jako zgromadzeniem powstałym dzięki przyjęciu słowa Bożego. Kościół, Lud Boży, tworzą ci, którzy uwierzyli Bożemu słowu, karmią się Ciałem Chrystusa i sami stają się Jego Ciałem<sup>18</sup>. Pielgrzymka daje również doświadczenie Kościoła jako wspólnoty złożonej z osób różnych stanów, wieku, zawodów, narodów, pod przewodnictwem pasterzy posługujących ludowi. Każda pielgrzymka jest także znakiem życia Kościoła, a każdy jej uczestnik potwierdza swoją do niego przynależność i kształtuje świadomość, że Kościół jest ludem „w drodze”<sup>19</sup>.

W sanktuarium bardzo ważny jest namiot, w którym pielgrzym spotyka się z miłosiernym Bogiem, przebacającym grzechy w sakramencie pokuty i pojednania. Pielgrzymowanie związane jest z wieloma trudami i świadomie podejmowanymi ofiarami, które przygotowują i prowadzą do sakramentalnej spowiedzi, otrzymania łaski odpuszczenia grzechów, która rodzi radość z doznania Bożego miłosierdzia<sup>20</sup>.

W sanktuarium najważniejszy jest namiot spotkania eucharystycznego. Chrystus jest chlebem życia, który podtrzymuje w drodze (por. 1 Krl 19, 4-8). Uczestnictwo we Mszy i przyjęcie Komunii św. jest dopełnieniem pojednania z Bogiem i umocnieniem na dalszą drogę<sup>21</sup>. Uczestnictwo pielgrzyma w sakramentach jest doświadczeniem miłości Boga do ludzi i ludzi między sobą. W tym świętym miejscu pielgrzymi są także świadkami wielu dzieł inspirowanych miłością do ludzi, zwłaszcza chorych i pielgrzymów przyjmowanych z „serdeczną gościnnością”<sup>22</sup>. Do sanktuariów pielgrzymują często chrześcijanie z wielu krajów, przybywają do nich także chrześcijanie różnych wyznań, a innych religii. Dlatego można mówić o namiocie spotkania z ludzkością.

<sup>16</sup> Tamże, s. 249-250, nr 40.

<sup>17</sup> Tamże, s. 244-245, nr 34; por. KO 21.

<sup>18</sup> Por. KKK 777.

<sup>19</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000...*, dz. cyt., s. 245, nr 35.

<sup>20</sup> Tamże, s. 246-247, nr 36.

<sup>21</sup> Tamże, s. 247, nr 37.

<sup>22</sup> Tamże, s. 247-248, nr 38.

Pielgrzymowanie do sanktuariów maryjnych prowadzi także do namiotu spotkania z Maryją. Maryja jest dla Kościoła „Tą, która idzie naprzód w pielgrzymce wiary”, przyswecając wędrówce wiary całego Kościoła<sup>23</sup>. „Jej łono było pierwszym sanktuarium, namiotem spotkania między boskością i ludzkością, na który zstąpił Duch Święty i który moc Najwyższego osłoniła (por. Lk 1, 35)”. Jej pielgrzymowanie do Elżbiety jest drogą miłości do ludzi, a hymn *Maginificat* może być doskonałą modlitwą uwielbienia i dziękczynienia każdego pielgrzyma. Idąc z Maryją w pielgrzymce wiary, dochodzi się do Wieczernika, aby tam otrzymać Chrystusa i Ducha Świętego<sup>24</sup>.

Pielgrzymowanie do sanktuarium, zwłaszcza znajdującego się w miejscu turystycznie atrakcyjnym, już przez to kieruje myśli pielgrzymów ku Bogu Stwórcy i może stać się namiotem kosmicznego spotkania z Bogiem. Podziw dla piękna przyrody łączy się wtedy z uwielbieniem Boga za Jego dzieło stworzenia, które samym swoim istnieniem głosi potęgę i chwałę Boga (por. Mdr 9, 3; Ps 19, 2). Wtedy pielgrzymka ma wymiar nie tylko czysto religijny i duchowy, ale pod pewnym względem może być „formą turystyki religijnej” ubogacającej duchowo przez kontemplację piękna oraz zapoznanie się z dziełami myśli i ducha ludzkiego<sup>25</sup>.

Pielgrzymki do sanktuariów pełnią ważną rolę w życiu chrześcijańskim przez to, że sprawowana w nich liturgia jest wyrazem żywej wiary, wspólnotowym wielbieniem Boga i źródłem osobistego uświęcenia pielgrzyma, podobnie inne pobożne praktyki. Pielgrzymi doświadczają w sanktuarium powszechności Kościoła, która objawia się w jednej wierze i liturgii jednoczącej pielgrzymów z Bogiem i między sobą. Pielgrzymka do sanktuarium wyraża drogę chrześcijanina do niebieskiej ojczyzny, jest znakiem nadziei, wezwaniem do nawrócenia i odnowy życia oraz zaproszeniem do radości<sup>26</sup>.

### Duchowy wymiar pielgrzymowania

*Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* na pierwszym miejscu wymienia eschatologiczny wymiar pielgrzymowania i uznaje go za autentyczny i podsta-

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater. O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987), nr 37.

<sup>24</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000...*, dz. cyt., s. 251, nr 42.

<sup>25</sup> Tamże, nr 41; M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów...*, dz. cyt., s. 67-73.

<sup>26</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000...*, dz. cyt., s. 235-239, nr 13-15.

wowy<sup>27</sup>. Pielgrzymka jest „drogą do sanktuarium” i wyraża drogę chrześcijanina do królestwa niebieskiego. Jest znakiem jego stanu na ziemi jako będącego ciągle w drodze (*homo viator*)<sup>28</sup>. Pielgrzymka w widoczny sposób ukazuje ten stan człowieka „bycia w drodze”, poza domem, jakby na obczyźnie, daje doświadczenie przemijalności i kieruje myśli ku Bogu, który jedyny wiecznie trwa i nadaje ostateczny sens ludzkiemu życiu.

Droga do sanktuarium jest znakiem drogi prowadzącej do Królestwa Chrystusa, w którym dla każdego przygotowane jest miejsce. Wtedy pielgrzymka jest nie tylko pobożną praktyką religijną, ale wyraża pragnienie dojścia do wiecznego Królestwa Chrystusa. Idąc za Chrystusem, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6), pielgrzymka może stać się wydarzeniem zbawczym, „drogą zbawienia” (por. Dz 16, 17) i symbolem życia całego chrześcijańskiego. Podobnie miejsce pielgrzymowania (sanktuarium) jest zapowiedzią niebieskiej ojczyzny i symbolem kresu ziemskiego pielgrzymowania. Takie znaczenie pielgrzymki od samego początku powinno towarzyszyć pokonującym drogę do sanktuarium. Pielgrzym doświadcza, że „nie mamy tutaj trwałego miasta” (Hbr 13, 14). Czas pielgrzymowania, wypełniony słuchaniem słowa Bożego i modlitwą, jest doskonałą okazją do refleksji nad swoim życiem w perspektywie wiecznego zbawienia i pragnienia spotkania z Bogiem w wieczności. Ten aspekt pielgrzymi mają okazję poznać zwłaszcza w czasie celebracji Mszy św., kiedy polecają Bogu nie tylko swoich bliskich, także zmarłych, którzy już zakończyli ziemskie życie i przeszli do wieczności. W ten sposób łączą się z wiernymi, którzy przed nimi pielgrzymowali do sanktuarium.

Drugą ważną cechą pielgrzymki jest jej wymiar pokutny<sup>29</sup>. Pielgrzymi podejmują własne, indywidualne praktyki pokutne, które towarzyszą im w całej drodze do sanktuarium. Pielgrzymka jest także dobrym czasem krytycznej oceny własnego życia w świetle Ewangelii i nauczania Kościoła, do rachunku sumienia oraz pragnienia duchowej odnowy i przemiany. Czas pielgrzymowania i związane z nim modlitwa, post, wszelkie trudy i niewygody mają związek z sakramentem pokuty. Jeśli świadomie są ofiarowane jako forma zadośćuczynienia za grzechy, duchowo wzmacniają i prowadzą do przemiany serca.

Przyjmując w sanktuarium sakrament pokuty i pojednania, wracają do domu odmienieni z postanowieniem i pragnieniem wiernego służenia Bogu oraz większej troski o własne zbawienie, ale także o zbawienie innych.

<sup>27</sup> DPLL nr 286; S.Z. Jabłoński, *Pielgrzymki w pobożności ludowej*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 136-139.

<sup>28</sup> I. Dec. *Homo viator jako kategoria antropologiczna*, „Collectanea Theologica” 55 (1985), nr 2, s. 7-18.

<sup>29</sup> DPLL nr 286; S.Z. Jabłoński, *Pielgrzymki w pobożności ludowej...*, dz. cyt., s. 140-141.

Następnym ważnym aspektem pielgrzymki jest jej wymiar świąteczny. Świętowanie jest naturalną cechą człowieka, a święto trwałym elementem kultury i każdej religii. Święto jest swoistego rodzaju oderwaniem się człowieka od codzienności. Człowiek potrzebuje święta, bowiem w codzienności niejako gubi się, a w święcie ponownie się odnajduje. Ponieważ pielgrzymka jest przerwą w rytmie codziennego życia, jest czasem świętowania w tym sensie, że kieruje myśli i serca pielgrzymów do tego, który sam tylko jest święty i budzi pragnienie spotkania i przebywania z Nim. Wtedy znajduje i przeżywa to, co jest niedostrzegalne w dniu codziennym, a co jest trwałe i ważne dla życia. Tak rozumiane święto wyzwala z trosk i ograniczeń codzienności i pozwala pełniej przeżyć swoje istnienie. Pielgrzymka jest okazją do refleksji nad swoim życiem, do pogłębienia więzi międzysobowych i nawiązania nowych. Duchowy wymiar pielgrzymki wprowadza wiernych w boski świat, ukazuje wartości najwyższe, stwarza atmosferę zarówno do ich uświadomienia, jak i przeżycia. Z tej racji pielgrzymka jako chrześcijańskie świętowanie ze swej natury ma również cechy radości. *Dyrektorium* stwierdza, że pielgrzymka jest także „okazją okazania chrześcijańskiego braterstwa, do zgodnego współżycia i miłości, do wyzwolenia w sobie często tłumionej spontaniczności”<sup>30</sup> (nr 286).

Pielgrzymka przede wszystkim jest aktem kultu i tym różni się od innych wspólnych wycieczek czy turystyki. Ten kultyczny wymiar pielgrzymki rozpoczyna się już od momentu jej rozpoczęcia (wspólna modlitwa i błogosławieństwo pielgrzymów), trwa w czasie całej drogi do sanktuarium, podczas pobytu w nim i kończy po powrocie (błogosławieństwo pielgrzymów po powrocie). Pielgrzymi uczestniczą w wielu różnych aktach kultu, zarówno liturgicznego, głównie w celebracji Eucharystii i Liturgii godzin, jak i należących do pobożności ludowej, wśród których najczęściej są Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Różaniec i Anioł Pański. W czasie pielgrzymki i w samym sanktuarium ważne miejsce zajmują również: adoracja i uwielbienie Boga; dziękczynienie za otrzymane od Niego dobra, duchowe i doczesne; prośby o to wszystko, co jest potrzebne w codziennym życiu chrześcijańskim, oraz prośby o przebaczenie popełnionych grzechów. Ponadto każdy pielgrzym przychodzi do sanktuarium, aby osobiście, w skrytości serca, stanąć przed Bogiem i powierzyć Mu swoje uwielbienie, dziękczynienie i prośby. W zależności od rodzaju sanktuarium akty kultu kierowane do Boga są za wstawnictwem Matki Bożej lub świętych.

Ważny jest także apostołski wymiar pielgrzymki przez to, że przypomina Jezusa i Jego uczniów, którzy wędrując, głosili Ewangelię i wzywali do nawrócenia. W tym sensie pielgrzymka jest głoszeniem wiary, a pielgrzymi są „wędrującymi głosicielami Chrystusa” (DA 14). W czasie pielgrzymki dokonuje

30

DPLL nr 286.

się dwojakiego rodzaju ewangelizacja: wszyscy pielgrzymi są jednocześnie jej przedmiotem przez słuchanie słowa Bożego, jak i podmiotem, gdy ewangelizują siebie nawzajem nie tylko przez słowo, ale także przez dobry przykład.

### Duchowe pielgrzymowanie

O pielgrzymowaniu duchowym mówi *Dyrektorium*, zwłaszcza odnośnie do pielgrzymek do świętych miejsc, które wymagają „podróży do dalekiego kraju”. Wtedy zaleca odbycie jej „drogą wewnętrzną” lub „symboliczną procesją” polegającą na krótkim przemarszu, jak w czasie Drogi krzyżowej<sup>31</sup>. Jan Paweł II przed udaniem się w pielgrzymce do Ziemi Świętej z okazji Wielkiego Jubileuszu roku 2000, aby „przejąć przez ziemię śladami historii zbawienia, na której się ona rozwinięła”, skierował do wszystkich wiernych specjalny list o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia<sup>32</sup>. Przed rozpoczęciem pielgrzymki już ją podejmował „w wymiarze duchowym, ponieważ nawiedzać te miejsca, choćby tylko w myślach, znaczy niejako odczytywać na nowo Ewangelię, przemierzać ponownie drogi, którymi przeszło samo Objawienie”<sup>33</sup>. W liście tym papież zapraszał do udziału w łaskach odpustu Jubileuszowego Roku 2000 przez duchowe pielgrzymowanie do miejsc świętych. Polega ono na duchowym „jednoczeniu się ze wszystkimi, którzy w zwykły sposób spełniają nakazaną praktykę, ofiarują Bogu swoje modlitwy, cierpienia i bolesne doświadczenia”<sup>34</sup>.

W ostatnim czasie coraz bardziej upowszechnia się zwyczaj pielgrzymki duchowej. Ci, którzy z różnych względów nie mogą pielgrzymować razem z grupą, np. z racji choroby, podeszłego wieku, konieczności opieki nad dziećmi lub chorym członkiem rodziny, albo z braku urlopu w tym czasie itp., duchowo mogą łączyć się z pielgrzymami. Często korzystają z bezpośredniej łączności z nimi dzięki środkom społecznego przekazu, a zwłaszcza radia i Internetu. Dzięki transmisjom radiowym Mszy św. z niektórych stacji w drodze do sanktuarium mają możliwość słuchania słowa Bożego i wspólnej modlitwy. Podobnie włączają się w wieczorną modlitwę w czasie Apelu Jasnogórskiego. Inną formą kontaktu z pielgrzymami jest umieszczany w Internecie serwis fotograficzny lub pliki *video*, które także mogą mieć znaczenie dla duchowego pielgrzymowania. Dzięki temu, że wiele sanktuariów na własne strony www w Internecie, dla tych, którzy nie mogą odbyć pielgrzymki, istnieje możliwość wirtualnego pielgrzymowania. W duchowym pielgrzymowaniu pomocą służy także aktualny modlitewnik piel-

<sup>31</sup> DPLL nr 285.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia...*, dz. cyt., s. 17, nr 5; por. nr 13-25.

<sup>33</sup> Tamże, s. 22, nr 9.

<sup>34</sup> Tamże, s. 24, nr 11.

grzyma oraz zamieszczona w nim szczegółowa trasa pielgrzymki. W ten sposób możliwe jest doświadczenie duchowej wspólnoty z podążającymi w pielgrzymce do sanktuarium<sup>35</sup>.

Liturgia Kościoła przewiduje także uczestnictwo we Mszy św. rozpoczynającej pielgrzymkę, obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów przed wyruszeniem w drogę lub po powrocie z sanktuarium. Praktykuje się także przejście z pielgrzymami początku trasy lub pewnego jej odcinka, zwłaszcza w dniu jej rozpoczęcia. Coraz częściej pielgrzymowanie duchowe związane jest z opłaceniem kosztów uczestnictwa w pielgrzymce tym, którzy sami nie są w stanie tego uczynić. Tego rodzaju praktyka bywa określana hasłem „Idę z tobą”. Obdarowani pielgrzymi odwzajemniają ten gest modlitwą w czasie drogi i w sanktuarium. W duchowe pielgrzymowanie włączają się także wierni przyjmujący pielgrzymów na trasie pielgrzymki. Nierzadko powstają wtedy więzi łączące pielgrzymów z tymi, którzy użyczają im gościny.

### Zakończenie

Jesteśmy chyba najbardziej rozpielgrzymowanym narodem w Europie. Należymy do czołówki przybywających do Ziemi Świętej, Fatimy, Lourdes, a ostatnio również Medjugorie. Ale to nie wszystko, bo trzeba uwzględnić jeszcze setki tysięcy wiernych pielgrzymujących corocznie do polskich sanktuariów, poczynawszy od Częstochowy, Łagiewnik, Lichenia i Gietrzwałdu, a kończąc na lokalnych sanktuariach.

Kościół docenia znaczenie pielgrzymek, bo w nich odzwierciedla się jego natura jako ludu pielgrzymującego. Duszpasterze powinni podejmować starania o pogłębienie religijnego charakteru wszystkich inicjatyw nazywanych pielgrzymkami. Największy problem dotyczy organizowania grup przez komercyjne biura podróży pod szyldem „pielgrzymek”. Niektóre wycieczki nazywane przez biura podróży pielgrzymkami nie mają opieki duchowej koniecznej w chrześcijańskim pielgrzymowaniu. Wielu oprowadzających takie grupy nie jest do tego nieprzygotowani pod względem religijnym. Zdarza się nawet, że oprowadzania pielgrzymów podejmują się ludzie wrogo nastawieni do wiary. Dlatego w każdej pielgrzymce powinien być kapłan wspomagający „przewodnika”. Organizujący pielgrzymki powinni zadbać o to, aby pielgrzymom zapewnić „posługę duchową”, a zgłaszający się na pielgrzymkę powinni otrzymać nie tylko szczegółowy program, „zwiedzania i noclegów”, ale także informacje o duchownym towarzyszącym podczas całej pielgrzymki, miejscach i czasie sprawowania Mszy św., możliwości wspólnej i osobistej modlitwy.

<sup>35</sup> M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów...*, dz. cyt., s. 221-222.

## Bibliografia

Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 VI 1999), w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, red. M. Ostrowski, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003.

Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów* (25 VI 1999), „L'Osservatore Romano” 20 (1999), nr 11, s. 23-24.

Jan Paweł II, *Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 Incarnationis mysterium*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 209-221.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium – pamięć, obecność i prorocтво Boga Żywego*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 253-274.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymia Wielkiego Jubileuszu 2000*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 227-252.

## Opracowania

Ablewicz J., *Pielgrzymka jako znak święty*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9 (1983), s. 13-14.

Abramek R.J., *Teologiczne podstawy i sens pastoralny pielgrzymki jako formy kultu na przykładzie pieszej pielgrzymki warszawskiej*, „Studia Częstochowskie” 9-10 (1981/1982), s. 171-221.

Bednarz M., *Znaczenie sanktuarium w Piśmie Świętym*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9 (1983), s. 25-36.

Brzeziński D., *Procesje w liturgii chrześcijańskiej. Geneza, teologia, duszpasterstwo*, „Anamnesis” 13 (2007), nr ?(45), s. 62-71.

Chelini J., Branthommer H., *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1996.

Chmiel J., *Rozwój pojęcia sanktuarium*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984), s. 200-208.

Dec I., *Homo viator jako kategoria antropologiczna*, „Collectanea Theologica” 55 (1985), nr 2, s. 7-18.

Dudziak J., *Prawno-kanoniczna koncepcja sanktuarium*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9 (1983), s. 60-73.



Górecki J., *Eucharystia w fenomenie pielgrzymkowym*, w: *Eucharystia w życiu Kościoła*, red. A. Żądło, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2005, s. 193-205.

Górzyński J., *Ritusservandusczyarscelebrandi?*, „Anamnesis” 10(2004), nr 38, s. 67-71.

Grün A., *Teologia wędrowania*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1998.

Iwaszkiewicz P. (red.), *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1996.

Jabłoński S.Z., *Sanktuarium maryjne – miejscem ewangelizacji*, w: *Euntes docete*, red. S. Koperek, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1993, s. 156-172.

Jabłoński S.Z., *Pielgrzymki w pobożności ludowej*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003, s. 127-153.

Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998.

Janiec Z., *Wierność przepisom i twórczość liturgiczna w celebracji Mszy świętej*, „Roczniki Teologiczne” 53 (2006), z. 8, s. 253-266.

Kalinowski J., *Spotkania duszpasterskie po pielgrzymce*, „Homo Dei” 55 (1986), nr 2, s. 128-132.

Kania W., *Pielgrzymki w czasach Ojców Kościoła*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9 (1983), s. 52-59.

Kobienia J. (red.), *Na pielgrzymi szlak*, Wydawnictwo św. Krzyża, Opole 2008.

Krzyżak L., *Pielgrzymki w dokumentach i liturgii Kościoła*, „Teologia i człowiek” 28 (2014), nr 4, s. 117-133.

Kumala J., *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003, s. 166-177.

Marcinek R., *Duszpasterstwo pielgrzymkowe*, „Homo Dei” 55 (1986), nr 2, s. 125-128.

Matuszewski M., *Udział wiernych świeckich w nabożeństwach ludowych*, „Seminare” 20 (2004), s. 195-207.

Matwiejuk K., *Celebracja Mszy świeżej w wierności lex orandi Kościoła*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” 2 (58) (2011), s. 55-69.

Matwiejuk K., *Obraz w liturgii*, „Anamnesis” 18 (2012), nr 4 (71), s. 91-97.

Mielenbrink E., *Beten mit dem Fußsen. Über Geschichte, Frömmigkeit und Praxis von Wallfahrten*, Kevelaer-Düsseldorf 1993.

Nadolski B., *Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz... (Hbr 13. 13a). Z teologii pielgrzymowania*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 317-322.

Nalaskowski J., *Sanktuarium Maryjne*, AK 111 (1988), s. 97-112.

Nawrocki S., *Teologia pielgrzymki*, „Homo Dei” 3 (1960), s. 401-408.

Ostrowski M., *Chrystologiczne i eklezjologiczne aspekty pielgrzymowania*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 4 (2003), s. 231-244.

Ostrowski M. (red.), *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003, s. 13-25.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005.

Ostrowski M., *Teologia sanktuariów – świętych miejsc pielgrzymkowych*, „Roczniki Teologiczne” 62 (2015), z. 6, s. 83-95.

Ozorowski E., *Sanktuarium Miłosierdzia Bożego – idea i jej realizacja*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 285-292.

Pasternak F., *Status prawny sanktuariów w nowym Kodeksie prawa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 28 (1985), nr 1-2, s. 217-228.

Pisarzak M., *Zadania sanktuariów maryjnych w kształtowaniu liturgii i kultu Matki Bożej*, „Collectanea Theologica” 59 (1989), nr 1, s. 90-99.

Przygoda W., *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, „Homo Dei” 62 (1993), nr 3, s. 86-96.

Ryczan K., *Sanktuaria pielgrzymkowe*, „Collectanea Theologica” 51 (1981), nr 2, s. 139-141.

Siudy T., *Sanktuarium Maryjne w obliczu Jubileuszu 2000*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 293-298.

Stefański J., *Jubileuszowe (i inne) pielgrzymowanie*, w: *Ut mysterium paschale vivendo exprimat*, red. T. Dola, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000, s. 135-145.

Syczewski T., *Miejsca święte w obowiązującym prawodawstwie Kościoła łacińskiego*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 23 (2010), nr 2, s. 181-192.

Syczewski T., *Kult świętych oraz obrazów świętych i relikwii w obowiązującym prawodawstwie kościoła łacińskiego*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 27 (2007), s. 149-158.

Syczewski T., *Sanktuarium miejscem celebracji kultycznych według Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, „Liturgia Sacra” 10 (2004), nr 1, s. 67-74.

Wolsza K., *Homo viator. Fenomenologiczno-hermeneutyczna analiza znaku pielgrzymki*, w: *Ut mysterium paschale vivendo exprimatur*, red. T. Dola, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000, s. 599-609.

## Streszczenie

### Z TEOLOGII PIELGRZYMOWANIA I PIELGRZYMKI

Wśród religijnych praktyk chrześcijańskich ważną rolę odgrywają ludowe formy pobożności, które przybierają wiele form zależnie od czasu, miejsca, kultury i wiary danej społeczności opisanej w „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”. Istotną częścią tych form pobożności są pielgrzymki, opisane już w Starym Testamencie i często praktykowane w chrześcijaństwie. Pielgrzymowanie chrześcijańskie wyraża się w osobistym lub grupowym, najczęściej pieszym, nawiedzeniu sanktuarium lub innego miejsca świętego, aby tam uczestniczyć w liturgii i praktykach pobożności, prosząc o opiekę Bożą, dziękując za otrzymane łaski i przeżywając swoją wiarę we wspólnocie Kościoła. Istnieje możliwość także pielgrzymki duchowej, czyli łączenia się duchowo np. za pośrednictwem mediów, z miejscami i grupami pielgrzymkowymi.

Artykuł omawia rodzaje pielgrzymek, ich duchowy charakter, podkreślając znaczenie pielgrzymowania w praktyce życia chrześcijańskiego. Kościół docenia znaczenie pielgrzymek, bo w nich odzwierciedla się jego natura jako ludu pielgrzymującego a teologia pastoralna wskazuje potrzebę dobrego przygotowania pielgrzymek, sprawowania Mszy św. w trakcie pielgrzymowania z możliwościami wspólnej i osobistej modlitwy.

Słowa kluczowe: pielgrzymka, Pismo św., pobożność, liturgia, sanktuarium, Msza św., modlitwa

## Summary

### FROM THE THEOLOGY OF PILGRIMAGE

Popular forms of piety play an important role among religious Christian practices, taking many forms depending on the time, place, culture and faith of a given community described in the „Directory on Popular Piety and Liturgy”. Pilgrimages

constituting an essential part of these forms of piety, were already described in the Old Testament and have been often practiced in Christianity. The Christian pilgrimage is expressed in a personal or group visit, usually on foot, to a sanctuary or other holy place to participate in the liturgy and practices of piety there, asking for God's protection, giving thanks for the received graces and living one's faith in the community of the Church. A spiritual pilgrimage is also possible, i.e. by connecting spiritually, e.g. through the media, with pilgrimage places and groups.

The article discusses the types of pilgrimages, their spiritual nature, emphasizing the importance of pilgrimage in the practice of the Christian life. The Church appreciates the significance of pilgrimages, because they reflect her nature as pilgrim people, and pastoral theology indicates the need for the solid preparation of pilgrimages, celebrating the Holy Mass during the pilgrimage enabling a common and personal prayer.

Keywords: pilgrimage, Holy Scriptures, piety, liturgy, sanctuary, Holy Mass, prayer

#### **Nota o Autorze**

Czesław Krakowiak, ksiądz katolicki, profesor teologii, specjalizuje się w liturgice i teologii pastoralnej. Pełni funkcję kierownika Katedry Teologii Liturgii w Instytucie Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W latach 2008-2009 był dyrektorem Instytutu Teologii Pastoralnej KUL. Autor wielu znaczących pozycji z teologii pastoralnej, sakramentologii, pobożności ludowej.

Ks. Michał Mraczek  
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9583-9316>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.02>

## TROSKA DUSZPASTERSKA O POLSKICH EMIGRANTÓW W NIEMCZECH PO 1945 ROKU

Kościół od samego początku istnienia obejmował swoją opieką ludzi w drodze. Wiemy, że migracje ludności były zawsze obecne w dziejach ludzkości, a wspólnota Kościoła jest wezwana do opieki nad poszczególnymi kategoriami migrujących. Mają oni bowiem prawo do szczególnej opieki duszpasterskiej, by w nowym miejscu stałego czy też tymczasowego zamieszkania móc korzystać z duchowych dóbr Kościoła<sup>1</sup>. W artykule będziemy chcieli przedstawić, jak kształtowało się duszpasterstwo polskojęzyczne na terenie Niemiec. Na początku zostaną ukazane główne dokumenty Kościoła dotyczące omawianego przez nas zagadnienia, a następnie zostanie przedstawione duszpasterstwo polskie w Niemczech (z podziałem na okres od 1945 do 1975 i od 1976 do dziś). Jego przemiany były związane głównie ze zmieniającymi się uwarunkowaniami prawnymi oraz sytuacją migracyjną.

### Najważniejsze dokumenty Kościoła powszechnego

W interesującym nas przedziale czasowym obowiązywało kilka dokumentów, które nadawały kształt duszpasterstwu migrantów. Pierwszym z nich był *Kodeks Prawa Kanonicznego* z roku 1917, który potwierdzał prawo emigrantów do duszpasterstwa etnicznego. Uwzględniał on migrantów i ludzi należących do odrębnej grupy etnicznej, jednocześnie gwarantując im szczególne duszpasterstwo, które mogło być organizowane w następujących formach: parafii personalnej, parafii terytorialnej o charakterze etnicznym, wikariatu parafialnego, kościoła rektoralnego czy różnego rodzaju kapelanii. Kodeks ten umożliwiał również powołanie kaznodziei, spowiednika na statkach oraz korzystanie z tłumacza. Duszpasterstwo etniczne podlegało wówczas bezpośrednio Stolicy

---

<sup>1</sup> Por. W. Necel, *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, Warszawa 2012, s. 23.

Apostolskiej. Szczegółowe zagadnienia i kwestie regulowało zasadniczo prawo pozakodeksowe i prawo partykularne<sup>2</sup>.

Kolejnym ważnym dokumentem była konstytucja apostolska *Exsul Familia* papieża Piusa XII, która została wydana 1 sierpnia 1952 roku. Z historycznego punktu widzenia był to pierwszy dokument Stolicy Apostolskiej, który w sposób całościowy i systematyczny porządkował kwestie związane z duszpasterstwem migrantów<sup>3</sup>. Konstytucja wskazuje jasno, że zjawisko migracji, które jest jednym podstawowych praw człowieka, domaga się również odpowiednich struktur do realizacji duszpasterstwa<sup>4</sup>. Istotną okazała się zasada wprowadzona przez dokument Piusa XII mówiąca o tym, że migrantom należy zapewnić adekwatną opiekę duszpasterską nie mniejszą od tej, z jakiej mogą korzystać wierni danego Kościoła lokalnego. Konstytucja określała pełną strukturę tego duszpasterstwa, włączając w nie wcześniejsze instytucje prawne, jak np. parafie personalne, ale również powołując całkowicie nowe, jak np. misje duszpasterskie. Wprowadzała również rozróżnienie na opiekę duszpasterską zwyczajną, która powinna się realizować w parafiach (również personalnych), oraz nadzwyczajną, która miała się dokonywać poprzez instytucję misjonarza migrantów. Szczegółowo został również określony status prawny misjonarza migrantów, który mógł się odtąd cieszyć stosunkowo dużą autonomią względem lokalnych duszpasterzy<sup>5</sup>. Kompetencje dotyczące duszpasterstwa migrantów zostały nadal zachowane władzy Stolicy Apostolskiej, której organem wykonawczym była Kongregacja Konsystorialna<sup>6</sup>.

Zagadnienie duszpasterstwa migrantów podjął również Sobór Watykański II, który zwracał uwagę wiernych na zjawisko migracji oraz konsekwencji, jakie niesie za sobą<sup>7</sup>. Dużo miejsca tej problematyce poświęca dekret o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*: „Szczególną troską należy otoczyć wiernych, którzy z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej opieki duszpasterskiej proboszczów lub są jej pozbawieni, jak np. liczni emigranci, wygnańcy i uciekinierzy, podróżujący statkami czy samolotami, koczownicy oraz inni, będący w podobnej sytuacji. Należy rozwi-

<sup>2</sup> Por. L. Adamowicz, *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. XVII, nr 1 (2007), s. 121-122.

<sup>3</sup> Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Instrukcja „Erga migrantes caritas Christi”* (Watykan, 3 V 2004), 20.

<sup>4</sup> Por. W. Necel, *Prawo migranta...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>5</sup> Por. L. Adamowicz L., *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym...*, dz. cyt., s. 124-125.

<sup>6</sup> Por. W. Necel, *Prawo migranta...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>7</sup> Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Instrukcja „Erga migrantes caritas Christi”...*, dz. cyt., 21.

jać odpowiednie metody duszpasterskie, które pozwolą zatroszczyć się o życie duchowe tych, którzy dla wypoczynku na jakiś czas udają się w inne okolice. Konferencje biskupów, zwłaszcza krajowe, niech dokładnie rozpatrzą bardziej palące sprawy związane z sytuacją wyżej wymienionych i za pomocą środków oraz instytucji niech jednomyślnie i wspólnymi siłami zatroszczą się o duchową opiekę dla nich, biorąc pod uwagę przede wszystkim zasady, które już zostały ustalone, czy dopiero wkrótce zostaną ustalone przez Stolicę Apostolską, po odpowiednim ich dostosowaniu do okoliczności czasu, miejsca i osób<sup>8</sup>. Wskazania Soboru coraz bardziej kierują odpowiedzialność za opiekę pastoralną nad migrantami w stronę biskupa diecezjalnego, na terenie którego diecezji przebywają.

Owoce nauczania soborowego było motu proprio *Pastoralis migratorum cura* wydane przez papieża Pawła VI dnia 15 sierpnia 1969 roku. Dokument ten nakazuje przystosowanie przepisów konstytucji apostolskiej *Exsul Familia* do aktualnych uwarunkowań związanych z nauczaniem Vaticanum II i zachodzących przemian w obrębie samego zjawiska migracji<sup>9</sup>. W efekcie powstała instrukcja *De pastoralis migratorum cura* wydana przez Kongregację ds. Biskupów 22 sierpnia 1969 roku. Dokument spełnił swoje zadanie, wiążąc przede wszystkim ustalenia *Exsul Familia* z eklezjologią soborową i wskazaniem Pawła VI, a jego wskazania nabrały bardziej uniwersalistycznego charakteru, co pozwalało na łatwiejszą adaptację w różnych kościołach lokalnych<sup>10</sup>. Jednocześnie należy zauważyć, że instrukcja *De pastoralis* wiele miejsca poświęca organizacji duszpasterstwa migracyjnego, a większość kompetencji zostaje przesunięta na episkopat „a qua” i „ad quam”, pojawia się również funkcja delegata dla kapelanów, czyli duszpasterzy migrantów. Co jednak istotne, tenże delegat w świetle dokumentu nie posiada żadnej władzy jurysdykcyjnej, terytorialnej ani personalnej z mocy pełnionego urzędu<sup>11</sup>.

Kolejnym istotnym dokumentem regulującym kwestie duszpasterstwa migrantów jest *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 25 stycznia 1983 roku promulgowany przez Jana Pawła II. Zawarte w nim normy prawne oparte są przede wszystkim na koncepcji Kościoła partykularnego i jego relacji do Kościoła Powszechnego<sup>12</sup>. Kodeks w świetle nauczania soborowego wskazuje przede wszystkim na odpowiedzialność biskupa za troskę o duszpasterstwo na rzecz

<sup>8</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 244, 18.

<sup>9</sup> Por. J. Bakalarz, *Podstawowe dokumenty Kościoła w sprawie opieki duszpasterskiej nad migrantami*, „Studia polonijne”, t. 4, Lublin 1981, s. 8.

<sup>10</sup> Por. W. Necel, *Prawo migranta...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>11</sup> Por. Kongregacja ds. Biskupów, *Instrukcja dotycząca duszpasterstwa wśród migrantów „De pastoralis migratorum cura”*, (Watykan, 15 III 1969), 44-45.

<sup>12</sup> Por. L. Adamowicz, *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym...*, dz. cyt., s. 127-128.



przybyszów, podobnie czyni to wobec osoby proboszcza<sup>13</sup>. KPK w trosce o migrantów pozwala na ustanawianie parafii personalnych (z racji m.in. języka czy narodowości wiernych) oraz misji duszpasterskich, a także podmiotów duszpasterskich, takich jak: wikariusz biskupi czy kapelan migrantów<sup>14</sup>.

Ostatnim ważnym dokumentem dotyczącym duszpasterstwa migrantów jest instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* wydana przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących dnia 3 maja 2004 roku. Instrukcja jednoznacznie pokazuje, że warunkiem skuteczności duszpasterstwa migrantów jest należyta troska o wartości etniczne, kulturowe i językowe imigranta. Dzięki tym wartościom może on w sposób dialogiczny wejść w relację z lokalną wspólnotą Kościoła oraz miejscowym środowiskiem. Imigrantowi należy pomóc w integracji na gruncie kościelnym, ale jednocześnie ustrzec go przed kulturowym gettem, samoizolacją albo fałszywą asymilacją lokalnej kultury<sup>15</sup>. Dokument Papieskiej Rady podejmuje istotne kwestie związane z samą organizacją duszpasterstwa, w szczególności: status kapelana, struktury duszpasterstwa i status koordynatora krajowego. Kapelani migrantów powinni być oddelegowani do tego zadania, by posiadali wszystkie uprawnienia konieczne do sprawowania opieki duszpasterskiej. Spełnianie tej posługi domaga się zgody własnego biskupa, następnie porozumienia pomiędzy Konferencją Episkopatu Kościoła „a qua”, a Konferencją Episkopatu Kościoła „ad quam”, która kieruje zainteresowanym duszpasterstwem etnicznym do biskupa potrzebującego takiego kapelana. W kwestii struktur *Erga migrantes* proponuje cztery możliwe rozwiązania: parafia personalna, misja cum cura animarum, parafia terytorialna z misją lub misjami etniczno-językowymi albo w ramach parafii terytorialnej duszpasterstwo etniczno-językowe dla osób zintegrowanych z parafią<sup>16</sup>. Koordynator krajowy nie posiada władzy jurysdykcyjnej względem kapelanów ani ich nie reprezentuje, to jednak pełni wobec nich funkcję nadzoru, moderatorską oraz łącznikową. Pozostaje w ścisłym kontakcie z Kościołem „a quo” oraz Kościołem „ad quam” w celu właściwego organizowania opieki duszpasterskiej, jak również zapewnienia odpowiedniej liczby kapelanów<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Por. W. Necel, *Prawo migranta...*, dz. cyt., s. 65-66.

<sup>14</sup> Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Instrukcja „Erga migrantes caritas Christi”...*, dz. cyt., 24.

<sup>15</sup> Por. W. Necel, *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji „Erga migrantes caritas Christi”*, „Prawo kanoniczne” 52 (2009), nr 3-4, s. 53.

<sup>16</sup> Por. L. Adamowicz, *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym...*, dz. cyt., s. 133-135.

<sup>17</sup> Por. W. Necel, *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji „Erga migrantes caritas Christi”...*, dz. cyt., s. 58-59.

## Opieka duszpasterska nad Polakami w Niemczech w latach 1945–1975

Sąsiadujące z nami Niemcy były od dawna krajem docelowym dla Polaków, którzy z różnych powodów podejmowali decyzję o emigracji. Dotyczy to zarówno emigracji czasowej, jak i stałej. Wyjazdy, które możemy określić już mianem masowych, przypadają na drugą połowę XIX wieku i związane były z brakiem pracowników w dynamicznie rozwijającym się przemyśle hutniczym i wydobywczym w Niemczech<sup>18</sup>. Polacy, którzy emigrowali do Niemiec, w zdecydowanej większości byli wyznania rzymsko-katolickiego i od samego początku wykazywali duże przywiązanie do wiary i Kościoła. W okresie Kulturkampfu byli oni pozbawieni regularnej opieki duszpasterskiej. Jedynie pojedynczy księża, jak np. studiujący w Münster ks. Antoni Kantecki, podejmowali się posługi wobec Polaków, odprawiając nabożeństwa, głosząc kazania i słuchając spowiedzi w języku polskim. Po złagodzeniu Kulturkampfu, które miało miejsce za pontyfikatu Leona XIII, kilku księży również zyskało możliwość pełnienia posługi. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Episkopat Polski starał się zorganizować opiekę duszpasterską w kilku krajach, gdzie była liczna Polska emigracja, i w efekcie udało się utworzyć kilka Polskich Misji Katolickich. Nie było to niestety możliwe w Niemczech. Dojście do władzy Adolfa Hitlera spowodowało tłumienie wszelkich przejawów życia religijnego Polaków w III Rzeszy. W czasie trwania II wojny światowej władze w niewielkim zakresie pozwalały na podejmowanie duszpasterstwa. Jedynie robotnicy przymusowi od 1940 roku mieli zgodę na uczestnictwo w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych, które jednak bardzo ograniczano i poddawano licznym restrykcjom. Pewne formy duszpasterstwa były możliwe w tzw. obozach przejściowych. Najtrudniejsza sytuacja była w obozach koncentracyjnych, gdzie wszelkie formy życia religijnego były zabronione, a te, które się odbywały, mogły mieć miejsce tylko potajemnie<sup>19</sup>. Przed rokiem 1945 trudno mówić o jakiejś zorganizowanej formie posługi duszpasterskiej wobec Polaków w Niemczech.

W momencie zakończenia II wojny światowej na terenie Niemiec znajdowało się blisko 2 mln Polaków. Ponad 90% z nich stanowili przede wszystkim robotnicy przymusowi. Pozostali to więźniowie obozów koncentracyjnych, jeńcy wojenni, wywiezieni z Polski do Niemiec w celach germanizacyjnych oraz kolaboranci, którzy uciekali przed frontem wschodnim. Wszyscy z wyjątkiem kolaborantów zostali określani jako tzw. dipisi (Displaced Persons), czyli osoby

<sup>18</sup> Por. I. Celary, B. Biela, *Duszpasterstwo rodzin w Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech w latach 2004–2019*, Katowice 2022, s. 24–25.

<sup>19</sup> Por. F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny, *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego w Niemczech*, Würzburg 1995, s. 21–25.

cywilne, które wskutek działań wojennych znalazły się poza krajem i nie potrafią bez pomocy wrócić do swojej ojczyzny<sup>20</sup>.

W okresie bezpośrednio po zakończeniu wojny Polacy byli gromadzeni w obozach, gdzie oczekiwali na powrót do Polski albo też na dalszą emigrację. W roku 1945 takich obozów było ponad tysiąc, ale wraz z upływem czasu ich liczba się zmniejszała i w roku 1947 było ich już tylko 344. Warunki w tych miejscach były bardzo trudne – opieka lekarska była niewystarczająca, brakowało żywności i odzieży, panował niski poziom higieny, dochodziło do wykroczeń<sup>21</sup>. Praca duszpasterska wśród Polaków na samym początku nie miała charakteru zorganizowanego. Wyzwoleni z obozów kapłani, których było ok. 900 (761 z samego Dachau), spontanicznie ruszyli do pracy wśród rodaków, z którymi dzielili los. Księża odznaczali się ogromną gorliwością, organizowali prowizoryczne miejsca kultu, a w niemieckich kuriach otrzymywali jurysdykcję. Szczególnie ważnym momentem dla polskiego duszpasterstwa w Niemczech było powołanie Biskupa Polowego Wojska Polskiego Józefa Gawliny na Ordynariusza dla Polaków w Niemczech i Austrii. Stało się to decyzją Ojca Świętego Piusa XII wyrażoną w nocy Sekretariatu Stanu z dnia 5 czerwca 1945 roku. Powołany ordynariat dla Polaków miał charakter diecezji personalnej. Nie można zapomnieć, że tylko Polacy otrzymali własnego ordynariusza, posiadającego jurysdykcję i podległego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Decyzja ta – jak pokaże czas – wpłynęła bardzo pozytywnie na rozwój duszpasterstwa wśród Polaków w Niemczech<sup>22</sup>.

Bp Gawlina rezydował na stałe w Rzymie. W związku z nową funkcją, po odbyciu swojej wizyty w Niemczech, mianował 18 lipca 1945 roku swojego stałego przedstawiciela – wikariusza generalnego, którym został ks. kan. Franciszek Jedwabski. Do jego obowiązków, oprócz reprezentowania ordynariusza w czasie jego nieobecności, należało m.in. utrzymanie kontaktu z władzami kościelnymi, cywilnymi i wojskowymi, przeprowadzanie wizytacji w polskich ośrodkach cywilnych i wojskowych, udzielanie sakramentu bierzmowania, konsekracje kielichów mszalnych, udzielanie odpustów, organizowanie formacji stałej dla kapłanów, pomoc w zaopatrywaniu księży w sprzęty liturgiczne i pozyskiwanie intencji mszalnych dla kapłanów, dla których było to zazwyczaj jedyne źródło utrzymania. Wikariusz generalny pomagał również ludności cywilnej przebywającej w obozach poprzez organizowanie materialnego wspar-

<sup>20</sup> Por. S. Bober, *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*, w: S. Bober, S. Budyn (red.), *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945-2005*, Lublin-Hannover 2006, s. 44.

<sup>21</sup> Por. W. Necel, *Kształtowanie się i rozwój struktur polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech*, „Prawo kanoniczne” 57 (2014), nr 2, s. 45.

<sup>22</sup> Por. F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny, *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 26-27.

cia<sup>23</sup>. Bp Gawlina, działając w świetle obowiązującego KPK, powołał również Kurię Biskupią, co nastąpiło 30 lipca 1945 roku. Początkowo miała ona swoją siedzibę w Freimann niedaleko Monachium, ale wkrótce została przeniesiona do Frankfurtu ze względu na dużo korzystniejsze położenie. Po powrocie ks. Jedwabskiego do Polski od listopada 1945 wikariuszem generalnym został mianowany ks. Edward Lubowiecki, który pełnił ten urząd do śmierci bp. Gawliny w 1964 roku.

Tak jak już wcześniej zauważono, praca duszpasterska w obozach była bardzo trudna. Władze obozowe były obojętne wobec działalności Kościoła, a czasami również negatywnie nastawione do podejmowanych przez kapłanów inicjatyw. Księża, którzy sami niedawno opuścili obozy koncentracyjne, byli często bardzo słabego zdrowia, wymagali wsparcia po przejściach wojennych. Odczuwalny był brak właściwego odżywiania, paramentów liturgicznych, brewiarzy, pomocy duszpasterskich, brakowało miejsc do sprawowania liturgii. Księża, oprócz sprawowania Eucharystii i innych sakramentów, przygotowywali wiernych do komunii św., bierzmowania, ślubu, prowadzili katechezy (z podziałem na grupy wiekowe), rekolekcje, urządzali pogadanki na tematy związane z Biblią czy sprawami społecznymi. Corocznie odbywała się wizyta duszpasterska (tzw. kolęda), która poprzez spotkania z wiernymi pomagała w lepszym poznaniu problemów wiernych. Podobną okazją było udzielanie sakramentu chorych w ich miejscach zamieszkania. Księża w obozach organizowali również szkoły i biblioteki jako odpowiedź na szerzący się analfabetyzm. Podejmowano również różne formy duszpasterstwa młodzieży i studentów, a na szczególną uwagę zasługuje harcerstwo. Opieką otaczano również Polaków przebywających w szpitalach, sanatoriach, zakładach karnych i domach poprawczych. Odpowiedzią na ogromne potrzeby materialne była również pomoc charytatywna, którą w tych trudnych warunkach podejmowali księża, starając się polepszyć byt przebywających w obozach. W 1948 roku praktycznie we wszystkich polskich placówkach był oddziały Caritasu, które wspierały szczególnie chorych, starszych, inwalidów i studentów<sup>24</sup>.

Różne formy duszpasterstwa miały na celu przede wszystkim przybliżenie ich do Pana Boga i Kościoła, co było zadaniem trudnym. W ludziach wojna zostawiła swój ślad, doświadczenie głodu i chorób nierzadko znieczulało na potrzeby bliźnich, a sytuacja po wojnie nie ułatwiała decyzji co do powrotu do kraju, zostania w Niemczech czy dalszej emigracji. W efekcie wytworzył się kompleks uchodźcy, a z czasem typ człowieka o „duszy wysiedleńca”. Przeja-

<sup>23</sup> Por. S. Budyn (red.), *Wczoraj i dziś duszpasterstwa polskiego w Niemczech 1945–2015*, Hannover 2016, s. 27–28.

<sup>24</sup> Por. S. Bober, *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*, w: S. Bober, S. Budyn (red.), *Duszpasterstwo polskojęzyczne...*, dz. cyt., s. 47–51.

wami była niechęć do pracy, pijaństwo, rozwiązałe życie<sup>25</sup>. Z tymi wszystkimi problemami musieli się mierzyć duszpasterze Polaków w Niemczech, którzy realizowali swoją posługę wyjątkowo ofiarnie. W miarę upływu czasu liczba Polaków w Niemczech malała, a tym samym liczba kapłanów. Same obozy istniały do połowy lat 60. Po śmierci bp. Gawliny jego dotychczasowy wikariusz generalny ks. Edward Lubowiecki 20 października 1964 roku został mianowany Ordynariuszem dla wszystkich Polaków w Niemczech Zachodnich<sup>26</sup>. Ordynariat dla Polaków, który miał być instytucją przejściową, istniał ponad 30 lat aż do śmierci ks. Lubowieckiego w grudniu 1975 roku<sup>27</sup>.

### **Opieka duszpasterska nad Polakami w Niemczech w latach 1976 do dziś**

Po śmierci ks. Edwarda Lubowieckiego polskie duszpasterstwo na terenie Niemiec zostało zorganizowane w świetle obowiązujących przepisów prawa kościelnego, a szczególnie wspomnianej w pierwszej części instrukcji *De pastoralis migratorum cura*. Z tego względu przy Wydziale Duszpasterskim Konferencji Biskupów Niemiec Zachodnich został powołany Referat dla Duszpasterstwa Obcokrajowców, natomiast Konferencja Episkopatu Polski powołała Komisję Episkopatu ds. Duszpasterstwa Migrantów. Polska diecezja personalna w Niemczech przestała istnieć. Polskie duszpasterstwo od tego czasu działa w strukturach utworzonej wtedy Polskiej Misji Katolickiej, która jurysdykcyjnie podlega biskupom na terenach, na których są polskie placówki. Pojawiła się nowa funkcja - Rektora Polskiej Misji Katolickiej, którego kandydaturę od tej pory wysuwał Episkopat Polski, a zatwierdzał Episkopat Niemiec Zachodnich. Jego zadaniem jest przede wszystkim koordynowanie działań duszpasterskich i reprezentowanie potrzeb religijnych wobec niemieckiego episkopatu, poszczególnych biskupów oraz władz państwowych. Pierwszym Rektorem PMK został ks. Stefan Leciejewski, którego wybór zatwierdził 21 maja 1976 roku kard. Julius Döpfner, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec Zachodnich. Nie otrzymał on żadnej władzy jurysdykcyjnej. Co prawda ze strony KEP pojawiły się prośby, by otrzymał on również nominację na wikariusza generalnego kapłanów i katolików polskich w Niemczech Zachodnich połączoną w odpowiednią jurysdykcję. Starania te jednak nie przyniosły żadnych rezultatów<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 52.

<sup>26</sup> Por. F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny, *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>27</sup> Por. W. Necel, *Kształtowanie się i rozwój struktur polskojęzycznego duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>28</sup> Por. F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny, *Księga jubileuszowa duszpaster-*

Wkrótce centrala polskiego duszpasterstwa została przeniesiona z Frankfurtu nad Menem do Freising pod Monachium. Dzięki nowym przepisom prawnym udało się uregulować sytuację materialną księży i ich utrzymanie. W połowie lat 70. polska emigracja liczyła około 125 tys. osób, z czego 80 tys. była to emigracja zarobkowa, jeszcze z czasów przed wybuchem II wojny światowej, [...] 45 tys. stanowiła emigracja powojenna<sup>29</sup>. W tamtym czasie w strukturach Polskiej Misji Katolickiej pracowało 35 księży (w tym 9 Chrystusowców, 4 salezjanów i 3 redemptorystów, pozostali to księża diecezjalni). Msze św. były odprawiane w 136 kościołach, choć nie wszędzie w każdą niedzielę. Ze względu na rozległy teren i konieczność odprawiania niedzielnej Eucharystii w różnych kościołach księża nierzadko musieli pokonywać w weekend odległości ponad 250 kilometrów. Oprócz posługi sakramentalnej w kościołach, będących siedzibami parafii duszpasterskich, odbywały się nabożeństwa okresowe, takie jak: droga krzyżowa, gorzkie żale, nabożeństwa majowe i październikowe. Wierni mogli korzystać z bibliotek które istniały przy większości ośrodków, prowadzona była również katechizacja stanowiąca przygotowanie do Pierwszej Komunii św. czy sakramentu bierzmowania. Organizowano również pielgrzymki do różnych sanktuariów<sup>30</sup>.

Dużą zmianę przyniosło kolejne dziesięciolecie, a szczególnie sytuacja polityczna w Polsce oraz ogłoszenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Wielu obywateli Polski zdecydowało się na emigrację poza tzw. „żelazną kurtynę”, dla części z nich Niemcy były krajem docelowym, dla części tylko przystankiem w dalszej drodze, m.in. do Stanów Zjednoczonych. W świetle zgromadzonych danych do Niemiec Zachodnich w latach 80. XX wieku przybyło ok. 250 tys. emigrantów z Polski, spośród których ok. 10% zostało uznanych przez władze za azylantów politycznych, pozostali uznani zostali za emigrantów ekonomicznych. Większość osób z tej emigracji określanej jako postsolidarnościowa zasiłała Polskie Misje Katolickie. Nieznajomość języka niemieckiego, tęsknota za krajem, rodziną powodowała, że szukali pociechy w polskiej parafii, która dawała im poczucie bezpieczeństwa i wsparcie<sup>31</sup>. W roku 1986 nastąpiła zmiana na stanowisku Rektora Polskiej Misji Katolickiej. Nowym rektorem został ks. Franciszek Mrowiec, który na początku 1988 roku przeniósł siedzibę Rektoratu do centralnie położonego Würzburga, co miało ułatwić kapłanom, jak

---

*stwa polskiego...*, dz. cyt., s. 34.

<sup>29</sup> Por. S. Bober, *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*, w: S. Bober, S. Budyn (red.), *Duszpasterstwo polskojęzyczne...*, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>30</sup> Por. F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny, *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>31</sup> Por. S. Bober, *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*, w: S. Bober, S. Budyn (red.), *Duszpasterstwo polskojęzyczne...*, dz. cyt., s. 55-56.



i wiernym kontakt z delegatem. Kolejne lata to wzrost liczby placówek duszpasterskich oraz wzrost liczby kapłanów posługujących na terenie Niemiec. W roku 1990 istniało na terenie RFN 48 polskich placówek duszpasterskich, z których 44 miały status misji „cum cura animarum”. Posługę duszpasterską pełniło 71 zatrudnionych etatowo kapłanów, wspieranych przez 11 emerytów i 5 księży z Centrum Ruchu Światło-Życie w Carlsbergu<sup>32</sup>. Ten wzrost był odpowiedzią na znacząco zwiększone potrzeby duszpasterskie po napływie nowej emigracji z Polski.

Dalsze lata to również rozwój struktur Polskiej Misji Katolickiej. Po zjednoczeniu Niemiec w roku 1990 rok później utworzono nowy (piąty) dekanat wschodni obejmujący 8 placówek duszpasterskich na terenie byłej NRD i Berlina Zachodniego. W roku 1994 działało już 65 samodzielnych placówek duszpasterskich, a liczba kościołów, gdzie systematycznie odprawiano mszę św. w języku polskim wynosiła 255. Praktycznie każda placówka posiadała kościoły filialne, gdzie w zależności od potrzeb i możliwości była odprawiana msza św. w każdą niedzielę, co drugą niedzielę, raz w miesiącu, albo w sobotę wieczorem jako msza wigilijna. W tamtym czasie w niedzielnych Eucharystiach uczestniczyło ok. 120 tys. Polaków. W strukturach PMK pracowało 102 kapłanów, 7 emerytów i 3 kapłanów z Carlsbergu. Oprócz posługi sakramentalnej w polskich placówkach duszpasterskich prowadzona była katechizacja dzieci i młodzieży, przygotowanie do sakramentów, działały różne grupy formacyjne, odbywały się tradycyjne polskie nabożeństwa okresowe, wizyta kolędowa, rekolekcje i pielgrzymki. Dla kapłanów prowadzona była formacja stała w formie rekolekcji, corocznego sympozjum oraz konferencji dekanalnych. Od 1990 roku wydawane jest również własne czasopismo „Nasze Słowo”<sup>33</sup>.

W roku 2002 Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech został ks. Stanisław Budyn, a wkrótce siedziba Rektoratu została przeniesiona do Hannoveru, gdzie ma swoją siedzibę do dnia dzisiejszego. We wrześniu 2002 roku zostało podpisane porozumienie pomiędzy Episkopatem Polski i Episkopatem Niemiec *Wskazania dla polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech*, którego sygnatariuszami byli kard. Józef Glemp oraz kard. Karl Lehmann<sup>34</sup>, a które do dnia dzisiejszego jest dokumentem wykonawczym regulującym kwestie szczegółowe dotyczące realizowania posługi duszpasterskiej wobec Polaków

<sup>32</sup> Por. W. Necel, *Kształtowanie się i rozwój struktur polskojęzycznego duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>33</sup> Por. F. Mrowiec, K. Kosicki, J. Mandziuk, S. Stawny, *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 37-42.

<sup>34</sup> Por. K. Świąć, *Religijny i społeczno-kulturowy obraz polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech. Refleksja socjologiczno-pastoralna w 70. rocznicę PMK*, w: S. Budyn (red.), *Wczoraj i dziś duszpasterstwa polskiego w Niemczech 1945-2015*, Hannover 2016, s. 216.



w Niemczech<sup>35</sup>. Należy jednocześnie zauważyć, że po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w roku 2004 ponownie wzrosła emigracja z Polski do tego kraju, a jeszcze bardziej po pełnym otwarciu się niemieckiego rynku pracy dla Polaków w roku 2011. Z większą siłą pojawiło się zjawisko pracy czasowej, dotyczące zarówno pracowników kontraktowych, robotników sezonowych czy opiekunek nad osobami starszymi<sup>36</sup>. Przyniosło to również nowe wyzwania duszpasterskie, szczególnie jeżeli zwrócimy uwagę na skalę tego zjawiska. Jak podają dane Głównego Urzędu Statystycznego w latach 2004-2010 na pobyt czasowy do Niemiec wyjeżdżało od 385 tys. do 490 tys. osób<sup>37</sup>. Liczba ta wzrosła jeszcze bardziej w latach późniejszych, by w roku 2012 wynieść 500 tys., w roku 2015 655 tys., a w roku 2019 aż 704 tys. osób<sup>38</sup>. Sytuacja ta spowodowała przede wszystkim wzrost liczby miejsc, gdzie sprawowana jest liturgia w języku polskim. W 2014 roku wynosiła 313 kościołów i kaplic, gdzie w każdą niedzielę czy wybrane niedziele (ewentualnie w sobotę wieczorem) sprawowana jest Eucharystia w ojczystym języku<sup>39</sup>.

1 stycznia 2021 roku nowym rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech został ks. Michał Wilkosz. W roku 2021 liczba polskich placówek duszpasterskich na terenie Niemiec wynosiła 78, a liczba kapłanów posługujących w strukturach PMK - 127<sup>40</sup>. Sami zaś Polacy w Niemczech stanowią obecnie najliczniejszą grupę katolików obcojęzycznych. W przywoływanym już roku 2021 ich liczba, według danych Konferencji Episkopatu Niemiec, wynosiła 1 224 568 osób. Porównując liczebność aktualnej emigracji np. z latami 70. XX wieku, oznacza to jej dziesięciokrotny wzrost.

<sup>35</sup> Nie można zapomnieć jeszcze o dwóch dokumentach, które dotyczą duszpasterstwa polskiego w Niemczech. Pierwszym jest instrukcja Konferencji Episkopatu Niemiec *Eine Kirche in vielen Sprachen und Völkern. Leitlinien für die Seelsorge an Katholiken anderer Muttersprache* opublikowana 13 marca 2003 r., dotycząca duszpasterstwa obcojęzycznego. Drugim są *Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące Duszpasterstwa Emigracji Polskiej* opublikowane 9 czerwca 2015 r. Omówienie ich wykracza już jednak poza zakres niniejszej pracy.

<sup>36</sup> Por. K. Świąś, *Polskojęzyczne duszpasterstwo w Niemczech. Aktualne uwarunkowania i inicjatywy*, „Studia polonijne”, t. 38, Lublin 2017, s. 78-79.

<sup>37</sup> Departament Badań Demograficznych GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2010*, Warszawa 2011, s. 3.

<sup>38</sup> Departament Badań Demograficznych GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2019*, Warszawa 2020, s. 2.

<sup>39</sup> Por. K. Świąś, *Religijny i społeczno-kulturowy obraz polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech. Refleksja socjologiczno-pastoralna w 70. rocznicę PMK*, w: S. Budyn (red.), *Wczoraj i dziś duszpasterstwa polskiego w Niemczech 1945-2015...*, dz. cyt., s. 217.

<sup>40</sup> Por. M. Wilkosz, *Polnische katholische Jugend in Deutschland. Standortbestimmung und Entwicklungstendenzen in den Jahren 1945-1952 und nach 1990. Eine vergleichende Analyse*, Katowice 2022, mps., s. 27.

## Podsumowanie

Mając na względzie bliskość Niemiec i Polski oraz spoglądając na historię, z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że emigracja do Niemiec będzie nadal miała miejsce, choć różna może być jej skala. Potrzeba duszpasterstwa polskiego będzie również tego konsekwencją. Polska Misja Katolicka w Niemczech posiada dobrze rozwinięte struktury i, co bardzo ważne, prowadzi swoją działalność duszpasterską w przestrzeni dobrze uregulowanej prawnie. Można również zaobserwować dynamikę w organizowaniu polskich placówek, a przede wszystkim powstawanie nowych miejsc, gdzie jest prowadzone polskojęzyczne duszpasterstwo, będące odpowiedzią na potrzeby wiernych.

Pewną trudnością w najbliższym czasie mogą być redukcje kosztów podejmowane przez niemieckie diecezje na prowadzenie parafii. Parafie niemieckie są łączone ze sobą, ograniczanie kosztów również będzie obejmowało duszpasterstwa obcojęzyczne.

Zagadnieniem kontrowersyjnym staje się również kwestia integracji. Dokumenty Episkopatu Niemiec wiele miejsca poświęcają potrzebie integracji emigrantów, w tym integracji religijnej. Niestety często integracja jest mylona z asymilacją. Jak słusznie zauważa ks. K. Świąś: „Oczekiwania na całkowitą integrację nie są zgodne z watykańską instrukcją «Erga migrantes Caritas Christi» z 2004 roku. Instrukcja zachęca bowiem, aby odpowiedzialni za duszpasterstwo emigrantów strzegli «etnicznej, kulturowej, językowej i obrzędowej tożsamości, ponieważ duszpasterskie oddziaływania są trudne do przyjęcia przez migrantów, jeżeli nie respektują i nie doceniają ich kulturowego dziedzictwa. Owo dziedzictwo musi naturalnie wchodzić w miejscowy Kościół i miejscową kulturę»<sup>41</sup>. Należy również pamiętać, że koegzystencja duszpasterstwa terytorialnego w Niemczech i polskojęzycznego nie może przybierać charakteru konkurencyjności czy jakiejś formy rywalizacji<sup>42</sup>.

Struktury Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech będą w przyszłości na pewno podlegały pewnym zmianom, co jest nieuniknione. To, jak będzie się rozwijało polskie duszpasterstwo w Niemczech, zależy od bardzo wielu czynników, począwszy m.in. od skali migracji, przez reformy struktur duszpasterskich Kościoła w Niemczech, po stopień procesów sekularyzacji i potrzeby religijne samych migrantów. Aktualne prawodawstwo Kościelne dotyczące duszpasterstwa migrantów odznacza się jednak bardzo dużą elastycznością i proponuje

<sup>41</sup> K. Świąś, *Religijny i społeczno-kulturowy obraz polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech. Refleksja socjologiczno-pastoralna w 70. rocznicę PMK*, w: S. Budyn (red.), *Wczoraj i dziś duszpasterstwa polskiego w Niemczech 1945-2015...*, dz. cyt., s. 216.

<sup>42</sup> Por. W. Necel, *Kształtowanie się i rozwój struktur polskojęzycznego duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 51.

wiele możliwości jak najlepszego dopasowania struktur do realnych potrzeb. Nadrzędnym celem duszpasterstwa jest bowiem troska o zbawienie człowieka.

### **Bibliografia:**

Adamowicz L., *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. XVII, nr 1 (2007), s. 121-139.

Bakalarz J., *Podstawowe dokumenty Kościoła w sprawie opieki duszpasterskiej nad migrantami*, „Studia polonijne”, t. 4, Lublin 1981, s. 5-14.

Bober S., *Duszpasterstwo polskie w Niemczech*, w: S. Bober, S. Budyn (red.), *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945-2005*, Wydawnictwo-Drukarnia LIBER DUO Wanda i Józef Rumińscy, Lublin-Hannover 2006, s. 23-58.

Budyn S. (red.), *Wczoraj i dziś duszpasterstwa polskiego w Niemczech 1945-2015*, Rektorat Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, Hannover 2016.

Celary I., Biela B., *Duszpasterstwo rodzin w Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech w latach 2004-2019*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2022.

Departament Badań Demograficznych GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2019*, Warszawa 2020.

Departament Badań Demograficznych GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2010*, Warszawa 2011.

Kongregacja ds. Biskupów, *Instrukcja dotycząca duszpasterstwa wśród migrantów „De pastoralis migratorum cura”* (Watykan, 15 III 1969).

Mrowiec F., Kosicki K., Mandziuk J., Stawny S., *Księga jubileuszowa duszpasterstwa polskiego w Niemczech*, Zakład Historii Edukacji Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego / Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Würzburg 1995.

Necel W., *Kształtowanie się i rozwój struktur polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech*, „Prawo kanoniczne” 57 (2014), nr 2, s. 37-52.

Necel W., *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji „Erga migrantes caritas Christi”*, „Prawo kanoniczne” 52 (2009), nr 3-4, s. 51-68.

Necel W., *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Instrukcja „Erga migrantes caritas Christi”*, (Watykan, 3 V 2004).

Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002.

Święś K., *Polskojęzyczne duszpasterstwo w Niemczech. Aktualne uwarunkowania i inicjatywy*, „Studia polonijne”, t. 38, Lublin 2017, s. 75–96.

Święś K., *Religijny i społeczno-kulturowy obraz polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech. Refleksja socjologiczno-pastoralna w 70. rocznicę PMK*, w: Budyn S. (red.), *Wczoraj i dziś duszpasterstwa polskiego w Niemczech 1945–2015*, Rektorat Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, Hannover 2016, s. 211–239.

Wilkosz M., *Polnische katholische Jugend in Deutschland. Standortbestimmung und Entwicklungstendenzen in den Jahren 1945–1952 und nach 1990. Eine vergleichende Analyse*, Katowice 2022, mps.

## Streszczenie

### TROSKA DUSZPASTERSKA O POLSKICH EMIGRANTÓW W NIEMCZECH PO 1945 ROKU

Autor w niniejszej pracy będzie starał się przedstawić, jak wyglądało duszpasterstwo polskie w Niemczech po zakończeniu II wojny światowej. W pierwszej części ukazane zostaną najważniejsze przepisy prawne Kościoła powszechnego regulujące kwestie związane z duszpasterstwem migrantów. W drugiej części zostanie ukazana działalność duszpasterska od roku 1945 do 1975, kiedy to na mocy obowiązującego ówczesnie prawa kościelnego powołany był Ordynariusz dla Polaków w Niemczech odpowiedzialny za opiekę duszpasterską nad rodakami na terenie Niemiec. W trzeciej części przedstawiony zostanie okres od 1976, kiedy powstała Polska Misja Katolicka i zmieniła się struktura organizacyjna tego duszpasterstwa. Artykuł zawiera również dane liczbowe dotyczące liczby wiernych, kapłanów i placówek oraz omawia formy posługi duszpasterskiej.

Słowa kluczowe: duszpasterstwo, emigracja, migranci, Niemcy, duszpasterstwo polskojęzyczne, Polska Misja Katolicka.

## Summary

### PASTORAL CARE FOR THE POLISH EXPATRIATES IN GERMANY AFTER 1945

In this paper, the author attempts to present what the Polish pastoral ministry in Germany looked like after the end of World War II. The first part will present the most important legal provisions of the Universal Church regulating issues related to the pastoral care of migrants. The second part shows pastoral ministry activities from year 1945 to 1975, when, under the then applicable church law, the Ordinary for Poles in Germany responsible for pastoral care over compatriots in Germany was appointed. The third part will present the period since 1976 when the Polish Catholic Mission was established and the organizational structure of this pastoral ministry changed. The article also contains figures concerning the number of the faithful, priests and institutions, and discusses the forms of pastoral ministry.

Keywords: pastoral ministry, emigration, migrants, Germany, Polish-speaking pastoral ministry, Polish Catholic Mission

#### **Nota o Autorze**

Michał Mraczek, kapłan archidiecezji wrocławskiej, święcenia 2011 r.; w latach 2012-2015 przebywał na stypendium naukowym we Freiburgu Bryzgowijskim w Niemczech; w 2019 roku na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie obronił rozprawę doktorską z teologii pastoralnej napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Macieja Ostrowskiego. Adiunkt w Instytucie Historii Kościoła i Teologii PWT we Wrocławiu, od 2021 roku Sekretarz Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.



Ks. Wiesław Przygoda  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2430-719X>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.03>

## PASTORALNY WYMIAR PIELGRZYMOWANIA

Pielgrzymka to podróż o charakterze religijnym do miejsca uważanego za święte, w którym wędrujący spodziewa się bliższego spotkania z Bogiem lub z Jego świętymi<sup>1</sup>. Pielgrzym<sup>2</sup> udaje się w drogę do miejsca świętego, gdyż pragnie tam spełnić określone formy kultu w celu uzyskania nadprzyrodzonych łask. Pielgrzymka jako wędrowanie o religijnym charakterze do miejsc świętych zajmuje ważne miejsce w życiu Kościoła. Pielgrzymowanie wyraża bowiem jedną z podstawowych idei chrześcijańskiego życia, a mianowicie jego ziemską przemijalność. Życie ludzkie jest bowiem nieustannym wędrowaniem z tej ziemi, gdzie człowiek nie ma trwałego mieszkania, do wiecznego celu – do domu Ojca w niebie (por. 1 P 2, 11; Hbr 13, 14). Sobór Watykański II podkreśla, że Kościół jest pielgrzymującym Ludem Bożym, a pielgrzymowanie jest istotną cechą chrześcijanina (por. KK 9, 48-49). Jest on „zaproszony do udziału w wielkiej pielgrzymce, którą Chrystus, Kościół i ludzkość realizują i którą nadal winni kontynuować w historii”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Ostrowski, *Pielgrzymka*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 603.

<sup>2</sup> Termin „pielgrzym” pochodzi z języka greckiego, w którym słowem *per-epidemos* określano cudzoziemca, obcego, nierezydującego w kraju. W języku łacińskim słowem *peregrinus* określano wędrowca, który „idzie *per agros* – przez rolę, przez pole”, poza miejscem swojego stałego zamieszkania, daleko od swojego zwyczajnego środowiska (*peregre* – nie w domu, w obcych stronach). Dlatego pojęcie *peregrinatio* wskazywało na życie na obcej ziemi, poza rodzinnym domem, czy też daleko od domu, że nie jest obywatelem tych krajów, po których podróżuje. J. Ablewicz, *Pielgrzymka jako znak święty*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9 (1983), s. 13; por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 45-46.

<sup>3</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* (Watykan, 8 V 1999), nr 1, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Sanktuarium-Pamiec-caly.pdf> (dostęp: 29.08.2022).



Pojęciem „pielgrzymka” określa się wędrowkę podjętą przez osobę lub grupę osób do pewnego miejsca, uważanego za święte, ze względu na szczególne działanie w nim Boga, celem spełnienia aktów religijnych i pokutnych oraz wielorakich form pobożności<sup>4</sup>. Współcześnie poza pielgrzymkami pieszymi rozwija się pielgrzymowanie za pomocą nowoczesnych środków lokomocji (autobus, kolej, samolot, statek, samochód, motocykl, rower itp.). Ponadto mówi się o pielgrzymowaniu duchowym, co proponowane jest między innymi pustelnikom<sup>5</sup>, a ostatnio także o pielgrzymowaniu informatycznym lub wirtualnym<sup>6</sup>. Przeprowadzone przez Fundację Centrum Badania Opinii Społecznej w sierpniu 2017 roku badanie wykazało, że aż 32% Polaków, a więc jedna trzecia rodaków, przynajmniej raz w życiu uczestniczyła w pielgrzymce (niezależnie od jej formy i celu), a spośród nich 14% brało udział jeden raz w pielgrzymce, zaś 18% – więcej niż raz. Wówczas – przed pandemią koronawirusa – szacowano, że około 7 mln Polaków przynajmniej jeden raz w życiu odwiedziło jakieś miejsce kultu<sup>7</sup>. Tym, co odróżnia pielgrzymkę od zwykłych wędrowek relaksacyjnych lub profesjonalnie uprawianej turystyki, jest duchowo-religijny wymiar pielgrzymowania, który domaga się adekwatnej posługi duszpasterskiej. W kontekście współczesnych przemian społeczno-kulturowych warto zgłębiać temat duszpasterstwa pielgrzymkowego, gdyż ten rodzaj posługi zbawczej wpisuje się jako ważne uzupełnienie duszpasterstwa parafialnego. W tym opracowaniu, które mieści się w kanonie metodologicznym teologii pastoralnej, zostaną przybliżone następujące zagadnienia: pastoralny cel pielgrzymowania, podmiot, formy i metody oraz najważniejsze etapy duszpasterstwa pielgrzymkowego.

### Pastoralny cel pielgrzymowania

Pielgrzymka posiada wiele elementów, które należą w ogóle do istoty życia ludzkiego: początek, trudna droga, odległy i upragniony cel, wędrowanie, przebywanie we wspólnocie, wymarsz i powrót do domu<sup>8</sup>. Fizyczny wzrost, doj-

<sup>4</sup> W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2008, s. 256-257.

<sup>5</sup> Por. M. Ostrowski, *Pustelnik jako duchowy pielgrzym – próba pastoralnoteologicznej interpretacji „migracji ascetycznej” w oparciu o dokumenty Kościoła*, „Polonia Sacra” 21 (2017), nr 3 (48), s. 85-105.

<sup>6</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (Watykan, 11 IV 1998), nr 27, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Pielgrzymka-w-Wielkim-Jubileuszu.pdf> (dostęp: 29.08.2022).

<sup>7</sup> A. Głowacki, *Czy tylko Jasna Góra? Doświadczenia pielgrzymkowe Polaków. Komunikat z badań nr 114/2017*, [cbos.pl/spiskom.pol/2017/K\\_114\\_17](http://cbos.pl/spiskom.pol/2017/K_114_17), PDF s. 1 (dostęp: 18.08.2022).

<sup>8</sup> H. Kräzel, *Pielgrzymka odkryta na nowo*, „Ateneum Kapłańskie” 1988, nr 476, s. 113.

rzewanie i starzenie się, poszukiwanie zawodu, ciągłe uczenie się nowych obowiązków dają człowiekowi świadomość bycia w drodze. Współczesny bardzo mobilny człowiek ma wrażenie, że nigdzie i nigdy nie ma tu na ziemi stałego miejsca. Chrześcijanin patrzący na życie przez pryzmat wiary jeszcze bardziej dostrzega, że życie doczesne jest swoistą pielgrzymką. Dla człowieka wierzącego pielgrzymka staje się alegorią życia ludzkiego, które w wymiarze ziemskim umieszczone jest w krótkiej rozpiętości czasowej między wygnaniem z raju a jego ponownym osiągnięciem w niebieskim Jeruzalem<sup>9</sup>. Według nauczania papieża Franciszka „Ostatecznym sensem naszej «wędrowki» na tym świecie jest poszukiwanie prawdziwej ojczyzny, królestwa Bożego zainauguowanego przez Jezusa Chrystusa, które znajdzie swoje pełne urzeczywistnienie, gdy On powróci w chwale”<sup>10</sup>.

Pielgrzymka jest znakiem, który swoją wymową szczególnie przypomina obecność i działanie Boga w człowieku, miłość człowieka ku Bogu oraz ostateczne przeznaczenie człowieka do uszczęśliwiającego posiadania Boga w wieczności, po zakończeniu ziemskiej wędrowki<sup>11</sup>. Relacja między niewidzialnym Bogiem a człowiekiem jako bytem psychofizycznym opiera się bowiem na znakach. Znak podpadający pod zmysły pozwala poznać coś innego, niż sam oznacza. Według Jana Pawła II chrześcijaństwo podjęło praktykę pielgrzymkową, tak bardzo zakorzenioną w pobożności ludowej, gdyż odpowiada ona „na potrzebę udania się do miejsca, na którym objawiła się Boska moc”<sup>12</sup>.

Według G. O'Collinsa i E.G. Faruggia celem pielgrzymki jest pobożna podróż do miejsc świętych<sup>13</sup>. Zdaniem A. Jackowskiego pielgrzymka jest podróżą podjętą z motywów religijnych do miejsca uważanego za święte (*locus sacer*) ze względu na szczególne działanie w nim łaski Boga. Pielgrzym podejmuje trud wędrowania, ponieważ chce w miejscu świętym spełnić określone akty religijne

<sup>9</sup> B. Harmans, *Die Wallfahrt – Sinnbild unseres Lebens*, w: *Wallfahrt – In Bewegung auf Gott*, hrsg. K. Walter, Annweiler 1986, s. 54.

<sup>10</sup> Franciszek, *Orędzie na 108 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (Watykan, 9 V 2022), <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/20220509-world-migrants-day-2022.html> (dostęp: 18.08.2022).

<sup>11</sup> Z. Zimowski, *Modlitwa drogą nawrócenia i służby w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Tarnów 1998, s. 111-112.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu. Przemówienie do rektorów sanktuariów francuskich* (Watykan, 22 I 1981), w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1981, t. IV/1, s. 68.

<sup>13</sup> G. O'Collins, E.G. Faruggia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Kraków 2002, s. 240; por. M. Ostrowski, *Teologia świętych miejsc pielgrzymkowych*, w: *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca. Duszpasterstwo w kontekście podróży*, red. M.C. Hastetter, M. Ostrowski, Kraków-Trumau 2016, s. 227-237

i obcować z *sacrum*<sup>14</sup>. A. Datko podkreśla, że pielgrzymka to zbiorowe lub indywidualne wędrowanie o charakterze sakralnym, mające na celu oddanie czci Bogu oraz pozyskanie łask w życiu doczesnym i przyszłym<sup>15</sup>.

R. Häselhoff podchodzi personalistycznie do pielgrzymowania i stwierdza, że pielgrzymka stanowi przełamanie rutyny codziennego życia, połączone z poszukiwaniem nacechowanego religijnym znaczeniem celu, zmierzające do osobistego, duchowego ukierunkowania<sup>16</sup>. Ta nowa perspektywa i głębsze ukierunkowanie umożliwiają spotkanie z Bogiem we wspólnocie osób mających jednakowe poglądy oraz w swoim własnym wnętrzu, w bogactwie duchowych doznań. Häselhoff w postrzeganiu pielgrzymowania przesuwa akcent z miejsca pielgrzymkowego na przeżycia pielgrzymującego, z aspektu rzeczowego na aspekt duchowo-personalny. W jego przekonaniu pątnicze spotkanie z Bogiem dokonuje się dzisiaj bardziej przez wspólnotę z ludźmi niż doświadczenie bycia w sanktuarium<sup>17</sup>.

F. i G. Lanzi wskazują, że pielgrzymka stanowi symboliczną wędrówkę w wymiarze zarówno materialnym, jak i duchowym, w wyniku której pielgrzymi pokonują rozdzźwięk między często banalnym życiem codziennym a życiem zgodnym z religijnym ideałem. W pielgrzymce ludzie poszukują doświadczenia *sacrum*, liczą na przemianę i wewnętrzne nawrócenie, które uzdolniłoby ich do zrozumienia, że zbawienie można uzyskać i przeżywać w swoim codziennym życiu<sup>18</sup>.

Do pastoralnych celów pielgrzymki należy wypełnienie aktów kultu, poprzez które pątnik pragnie dziękować, pokutować bądź prosić o upragnione łaski. Trud wędrowania może być ofiarowany w tym celu, by pomnożyć owe akty, a zarazem ma wpływ wychowawczy na samego wędrującego. Ponadto pielgrzymi zabierają w drogę polecane im intencje osób, które pozostały w rodzinnych domach. Do specjalnych darów, które mogą uzyskać, należą także odpusty i łaski miejsca świętego<sup>19</sup>.

Niekiedy pielgrzymkę określa się jako rekolekcje w drodze, a jej program dostosowuje się do duchowych potrzeb konkretnej grupy (np. grupy stanowe, grupy zawodowe, chorzy, niepełnosprawni itp.). Uczestników zachęca się

<sup>14</sup> A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 6-7.

<sup>15</sup> A. Datko, *Sanktuaria i pielgrzymki – pątnictwo w Polsce po 1945 roku*, w: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, Warszawa 2000, s. 314.

<sup>16</sup> R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Thaur 1999, s. 42; por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>17</sup> R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>18</sup> F. Lanzi, G. Lanzi, *Miejsca święte chrześcijan. Najsłynniejsze sanktuaria i pielgrzymki świata*, Kielce 2006, s. 11.

<sup>19</sup> M. Ostrowski, *Pielgrzymka...*, dz. cyt., s. 603-604.

wówczas do intensywniejszego korzystania z lektury słowa Bożego, sakramentów, sakramentaliów oraz rozbudowanych nabożeństw ludu chrześcijańskiego. Obok intensywniejszego niż w codziennym życiu obcowania z Bogiem pielgrzym ma okazję do przemyślenia sensu własnej wiary i ludzkiej egzystencji.

Według Jana Pawła II pielgrzymka jest ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijanina i symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela. Jest ona praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go do wewnętrznej przemiany. Pielgrzymka łączy się z trudem pokonania drogi do miejsca świętego, przez co przypomina również trudną drogę chrześcijańskiej doskonałości, której celem jest dojście z pomocą łaski Bożej „do człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4, 13). Jan Paweł II podkreśla, że „przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości”<sup>20</sup>.

Niewątpliwie dzisiaj należy personalistycznie postrzegać fenomen pielgrzymowania i proponować pątnikom cele zogniskowane wokół religijno-duchowej odnowy oraz wzmocnienia ich życia chrześcijańskiego. Personalistyczne podejście do pielgrzymowania stawia jednak wysokie wymagania zarówno duszpasterzom organizującym pielgrzymki, jak i duszpasterzom oraz świeckim pomocnikom posługującym w sanktuariach. Duszpasterstwo pielgrzymkowe i duszpasterstwo w sanktuariach<sup>21</sup> muszą bowiem wyjść naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom religijnym współczesnych pątników<sup>22</sup>.

### Podmiot duszpasterstwa pielgrzymkowego

Zainspirowana dziełem Soboru Watykańskiego II odnowa Kościoła objęła między innymi poszerzenie podmiotu duszpasterstwa. W świetle nauczania soborowego cały Kościół jako wspólnota pielgrzymującego Ludu Bożego jest podmiotem działalności pastoralnej. Wspólnotę tę stanowią osoby ochrzczone, zachowujące żywą wiarę i aktualne więzy miłości z osobami Bożymi i pomiędzy sobą nawzajem. Tak pojęty Kościół urzeczywistnia się poprzez działania pastoralne wszystkich swoich członków. A zatem nie tylko hierarchia, lecz także osoby konsekrowane i katolicy świeccy są wezwani do odpowiedzialności za urzeczywistnianie się Kościoła w świecie.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Incarnationis mysterium. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz 2000* (Watykan, 29 XI 1998), nr 7, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 20 (1999), nr 2, s. 6.

<sup>21</sup> Por. W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. 369-388.

<sup>22</sup> W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 258.

Wspólnota Ludu Bożego, którą stanowią katolicy świeccy, duchowieństwo i osoby konsekrowane, stanowi podmiot duszpasterstwa w zróżnicowanym stopniu i zakresie. W Kościele pojętym jako żywy organizm każdy ma do spełnienia określone Bożym powołaniem, otrzymanymi od Ducha Świętego charyzmatami i przyjętymi sakramentami zadania. Hierarchia kościelna, laikat i osoby konsekrowane, uzupełniając się wzajemnie w działalności zbawczej, przyczyniają się do ostatecznego powodzenia misji Kościoła w świecie<sup>23</sup>.

Podobnie jak w innych formach duszpasterstwa, również w duszpasterstwie pielgrzymkowym nie można podtrzymywać autorytaryzmu hierarchii. Biskupi, prezbiterzy i diakoni są wiodącym podmiotem duszpasterstwa, ale nie jedynym. Współczesne duszpasterstwo odnajduje swój podmiot także pośród świeckich członków Kościoła, którzy na podstawie wynikającego z przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej kapłaństwa powszechnego mają uczestnictwo w realizacji potrójnej misji Chrystusa. Dlatego jednym z zadań duszpasterzy jest służebna troska o to, aby „każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do ukształtowania swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią oraz do szczerzej i czynnej miłości” (DP 6).

Duszpasterstwa pielgrzymkowego nie sposób realizować dzisiaj bez pomocy katolików świeckich. Stąd rodzi się konieczność szerszego niż dotychczas zaangażowania świeckich animatorów modlitwy i międzyosobowego dialogu zwłaszcza w małych grupach pielgrzymkowych. Należy także poszukiwać nowych form duszpasterskich, w których ludzie świeccy mogliby zaktualizować swoje powołanie do realizacji funkcji ewangelizacyjnych, liturgicznych i apostoelskich w duszpasterstwie pielgrzymkowym. O dynamice oddziaływania duszpasterskiego na pielgrzymów w dużej mierze decyduje dzisiaj dobrany zespół aktywnych duchownych i świeckich moderatorów tego duszpasterstwa.

Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na wspólnotowy charakter pielgrzymek oraz konieczność wzajemnej troski, zwłaszcza podczas pielgrzymek ludzi chorych i niepełnosprawnych. Ważną rolę pełnią wówczas członkowie rodziny i grup wolontariatu. Zadaniem rodziny jest otaczanie opieką każdego życia ludzkiego, zdrowego czy chorego, od poczęcia do naturalnej śmierci. Pielgrzymując do sanktuariów maryjnych, rodzina chrześcijańska staje się na wzór Maryi „świętynią Boga i sanktuarium przymierza, w którym z ufnością składa ofiarę codziennych cierpień, w zjednoczeniu z ofiarą eucharystyczną, za zbawienie całej ludzkości”<sup>24</sup>. W przekonaniu Jana Pawła II w rodzinie, która się

<sup>23</sup> Por. R. Kamiński, W. Przygoda, *Duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 207–208.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymka ludzi cierpiących po drogach wiary. Homilia podczas Mszy św. dla chorych i ich opiekunów* (Watykan, 11 II 1994), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 15 (1994), nr 4, s. 30.

modli, nie zaniknie nigdy świadomość fundamentalnego powołania do bycia wspólnotą solidarną ze swymi cierpiącymi braćmi, zarówno tymi najbliższymi, jak i dalszymi.

Ważnym podmiotem duszpasterstwa pielgrzymkowego jest młodzież. Często pielgrzymka ludzi chorych i cierpiących spotyka się z pielgrzymką ludzi młodych. Szczególnie daje się to zauważyć w Lourdes i innych sanktuariach maryjnych. Zdaniem Jana Pawła II ludzie młodzi powodowani młodzieńczą wielkodusznością otaczają ludzi starych, chorych i opuszczonych swoją opieką, działając w różnych formach wolontariatu. W ten sposób chorzy i młodzi spotykają się w pielgrzymce do tego samego źródła: do Chrystusa, z którego boku tryskają strumienie wody żywej (J 7, 38). Papież pochwalał postawę młodych wzajemnie, którzy na wzór ewangelicznego Samarytanina potrafią stanąć u boku człowieka cierpiącego, przynagleni uczuciem zrodzonym z miłości<sup>25</sup>. Obecność wolontariuszy jest wręcz niezbędna tak w duszpasterstwie pielgrzymkowym, jak i w sanktuariach.

W 1982 roku Jan Paweł II spotkał się z Fatimie ze świeckimi współpracownikami tego sanktuarium i wygłosił do nich specjalne przemówienie<sup>26</sup>. Papież podziękował wówczas wszystkim zaangażowanym w wieloraką posługę pielgrzymom, łącznie z pracą fizyczną. Papież podkreślił jednak przede wszystkim znaczenie ich oddziaływania duchowego na pielgrzymów. Współpracownicy sanktuarium swoją pracą, słowem i świadectwem życia pomagają pątnikom spotkać się z Bogiem, odnaleźć sens życia chrześcijańskiego, wstąpić na zapomnianą ścieżkę pokuty, modlitwy, uczciwości, dobroci, sprawiedliwości i łaski. Innym rodzajem służby przynoszącym obfite owoce w dziele ewangelizacji jest opieka nad ludźmi chorymi i najbardziej potrzebującymi<sup>27</sup>. Duszpasterstwo pielgrzymkowe wspomagają dzisiaj kościelne i świeckie organizacje. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęły powstawać w Polsce liczne biura pielgrzymkowe. Większość z nich współpracuje z diecezjalnymi lub zakonnymi referatami duszpasterstwa pielgrzymkowego. Na tym polu szczególnie aktywne są: duszpasterstwo pielgrzymkowe księży pallotynów, Komisariat Ziemi Świętej, Biuro Pielgrzymkowe Episkopatu Polski. Swoje referaty lub biura pielgrzymkowe posiada wiele diecezji, zakonów i sanktuariów. Od 2000 roku działa Polska Izba Pielgrzymkowa posiadająca kapelana mianowanego przez biskupa częstochowskiego, zrzeszająca podmioty zajmujące się organizacją pielgrzy-

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Służąc braciom, jesteście narzędziem Bożego Miłosierdzia. Przemówienie do współpracowników sanktuarium* (Fatima, 13 V 1982), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 3 (1982), nr 5, s. 10.

<sup>27</sup> W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 290.



mek i turystyki religijnej<sup>28</sup>. W oczekiwaniu na dobre owoce duszpasterstwa pielgrzymkowego należy zadbać o szkolenia i formację religijną dla organizatorów pielgrzymek. W szkoleniach o charakterze techniczno-organizacyjnym i logistycznym należy skorzystać z wiedzy kompetentnych fachowców z branży turystycznej. Dla Kościoła ważniejsze są jednak cele pastoralne, które wymagają stałej formacji religijno-duchowej zarówno duszpasterzy, jak i świeckich animatorów ruchu pielgrzymkowego. Pielgrzymka jest bowiem aktem na wskroś religijnym, dlatego jej przewodników powinna cechować zdrowa i pogłębiona duchowość chrześcijańska. Zwłaszcza świeccy moderatorzy pielgrzymek powinni być świadomi, że ich posługa jest „drogą przeżywania własnej wiary i świadczenia o niej”<sup>29</sup>.

Jan Paweł II, zwracając się do rektorów sanktuariów i duszpasterzy pielgrzymek, podkreślał ich ważną rolę i odpowiedzialność za wiarę pątników. Na pielgrzymki wybierają się bowiem ludzie nieraz ciężko doświadczeni przez życie, niekiedy bardzo ubodzy, a ich wiara jest czasami słaba i krucha. Coraz częściej do sanktuariów, zwłaszcza w Europie, docierają również ludzie niewierzący, zamknięci w sobie, nawet pogrążeni w rozpacz<sup>30</sup>. Toteż rolę duszpasterzy w sanktuariach jest pomoc pielgrzymom w odnalezieniu godności dziecka Bożego. Bóg chętnie objawia swoje tajemnice ludziom prostym i pokornym (Mt 11, 25). Dlatego, zdaniem Jana Pawła II, sanktuarium jest właściwym miejscem do odkrywania sensu życia, odzyskania nadziei, wzmocnienia wiary i miłości, ponieważ w tym miejscu Bóg przemawia do ludzi „prostym językiem, ukazując im postaci świętych, którzy zaznali w życiu błogosławieństwa ubóstwa, miłosierdzia, sprawiedliwości i pokoju”<sup>31</sup>.

Gospodarze sanktuariów, zarówno tych związanych z kultem Chrystusa, jak i poświęconych czci Maryi, są szczególnymi świadkami całkowitej bezinteresowności Boga, która objawia się w tylu miejscach świętych na ziemi. Zdaniem Jana Pawła II rolę kustoszów sanktuariów można wyrazić w obrazie stróżów studni wody czystej i gaszącej wszelkie pragnienie ludzkie. Studnia ta skrywa źródło wody żywej, wytryskującej ku życiu wiecznemu (zob. J 14, 4), którym jest sam Jezus Chrystus<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> M. Ostrowski, *Pielgrzymka...*, dz. cyt., s. 604-605.

<sup>29</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* (Watykan, 29 VI 2001), nr 21, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Wskazania-dla-duszp-turyst-PL.pdf> (dostęp: 29.08.2022).

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki. Przemówienie do uczestników I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów* (Watykan, 28 II 1992), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 13 (1992), nr 7, s. 35.

<sup>32</sup> Tamże, s. 36.



Zadaniem stróżów miejsc świętych jest czuwanie, by nikt tego źródła nie zmaćcił, oraz pomaganie pielgrzymom, by obficie z tego źródła korzystali.

### Formy i metody duszpasterstwa pielgrzymkowego

Duszpasterstwo pielgrzymkowe jest kategorią nadzwyczajnego duszpasterstwa specjalnego o charakterze sytuacyjnym. Podobnie jak duszpasterstwo zwyczajne, zmierza ono do tego samego celu, którym jest spotkanie człowieka z Bogiem w wierze i miłości, tak w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Duszpasterstwo specjalne stanowi kontynuację, dopełnienie i wzmocnienie rozpoczętego wcześniej duszpasterstwa zwyczajnego, zwłaszcza katechizacji i posługi liturgiczno-sakramentalnej w parafii. Duszpasterstwo sytuacyjne stanowi odpowiedź Kościoła na sytuacje ludzi, w których oni znaleźli się w pewnych okresach swego życia<sup>33</sup>. Jedną z takich możliwych sytuacji jest uczestnictwo w pielgrzymce.

Niecodzienna sytuacja, w jakiej znajdują się pielgrzymi, implikuje specyficzne formy i metody duszpasterstwa pielgrzymkowego. Do istoty pielgrzymki należy ruch, przemieszczanie się z miejsca na miejsce oraz swoistego rodzaju prowizorium<sup>34</sup>. Nie ma więc trwałego punktu odniesienia, stałego ośrodka pastoralnego oddziaływania na pielgrzymów. Również sanktuarium, chociaż posiada swe trwałe wyposażenie materialne, a także własną ideologię i stały zespół duszpasterski, musi się zmierzyć z anonimowością i tymczasowością przybywających pątników. Toteż trudno w odniesieniu do pojawiających się w sanktuarium pielgrzymów podejmować długoterminowe plany duszpasterskie i wychowawcze. W duszpasterstwie pielgrzymkowym, realizowanym w drodze oraz w ośrodkach pielgrzymkowych, należy się liczyć z powyższymi uwarunkowaniami utrudniającymi realizację istotnych celów ewangelizacyjnych Kościoła. Pocieszające jest jednak to, że dla ludzi poszukujących prawdy i autentycznego spotkania z Bogiem pielgrzymki i nawiedzanie miejsc świętych stanowią dodatkową i uzupełniającą alternatywę względem zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego.

Pierwszorzędnym celem duszpasterstwa pielgrzymkowego jest ewangelizacja pątników<sup>35</sup>. Celem natomiast ewangelizacji, jaką realizuje Kościół na pod-

<sup>33</sup> Por. R. Kamiński, *Duszpasterstwo nadzwyczajne*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 209-212.

<sup>34</sup> M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>35</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000...*, dz. cyt., nr 2, 34; por. W. Przyczyna, *Ewangelizacja*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 254-257.

stawie zlecenia Chrystusa (Mt 28, 19), jest zbawienie człowieka, które w biblijnym rozumieniu posiada wymiar wieczny i doczesny (zob. EN 27). Zbawienie w wymiarze wiecznym polega na uczestnictwie w komunii osób Bożych (RMi 23). Natomiast zbawienie w wymiarze doczesnym oznacza wyzwolenie z grzechu oraz z wszelkiego zła panującego w świecie, a zwłaszcza z ubóstwa, wyzysku i niesprawiedliwości (EN 33). Kościół posłuszny poleceniu Boga, który „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4), ofiaruje ludziom zbawienie integralne, zarówno w wymiarze wiecznym, jak i doczesnym. Chrześcijanie, dążąc do zbawienia wiecznego, nie są bowiem zwolnieni z obowiązku kształtowania oblicza ziemi i przepajania wartościami chrześcijańskimi życia doczesnego (zob. KDK 40).

Kościół pragnie osiągnąć cel ewangelizacji poprzez budzenie wiary, będącej pozytywną odpowiedzią na słowo Boże zawarte w orędziu chrześcijańskim, poprzez wzywaniem ludzi do nawrócenia, polegającego na zerwaniu z grzechem i szczerym przyłgnięciu do Chrystusa, a także poprzez zaangażowanie wiernych w dzieło budowania wspólnoty Kościoła w różnych formach indywidualnego i zrzeszonego apostołatu. Głównym środowiskiem misji ewangelizacyjnej Kościoła jest wspólnota parafialna. Grupa pielgrzymkowa jawi się natomiast jako środowisko alternatywne i uzupełniające względem parafii.

Zdarza się niekiedy, że na pielgrzymkę do sanktuarium wybierają się trochę przypadkowo agnostycy lub ludzie niewierzący. Dla nich ten kontakt ze wspólnotą pielgrzymującego Kościoła może okazać się początkiem odnowy życia chrześcijańskiego. Ci ludzie potrzebują podstawowej katechezy ewangelizacyjnej, która prowadzi do uwierzenia w Chrystusa, a następnie do nawrócenia oraz przyjęcia sakramentu chrztu lub sakramentu pokuty i pojednania<sup>36</sup>. Nawrócenie i nowe życie w Chrystusie jest bowiem podstawowym celem ewangelizacji (zob. J 20, 21-23; Łk 24, 47). Według Jana Pawła II dla ludzi niewierzących, ale szczerym sercem poszukujących Boga (KK 16), Maryja może okazać się drogowskazem, jaśniejącą gwiazdą, która poprowadzi ich ku „Słońcu sprawiedliwości”, ku Jezusowi Chrystusowi<sup>37</sup>. W ten sposób pielgrzymka do sanktuarium maryjnego może stać się narzędziem pierwszej ewangelizacji<sup>38</sup>.

Motywacja współczesnych pielgrzymów jest bardzo zróżnicowana. Dzisiaj ludzie przybywają do sanktuariów z różnym nastawieniem wewnętrznym. Wielu udaje się do miejsc świętych, aby przeżyć tam chwile intensywnej modlitwy, kontemplacji i odnowy duchowej. Inni odwiedzają sanktuaria przy okazji wielkich świąt i odpustów. Są też tacy ludzie, którzy udają się tam, aby odpo-

<sup>36</sup> W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym...*, dz. cyt., s. 372.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Obecność Maryi. Przemówienie do członków Komitetu Roku Maryjnego* (Watykan, 1 II 1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, Warszawa 1999, t. 3, s. 27.

<sup>38</sup> W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 77-78.

cząć lub przeżyć jakieś wydarzenie kulturalne. Niektórzy przybywają do miejsc świętych jako turyści, powodowani zwykłą ciekawością. Zdaniem Jana Pawła II żadnej z tych grup przybywających do sanktuarium nie wolno odrzucić, lecz należy wszystkim umożliwić w miarę możliwości zaspokojenie ich oczekiwań. Ważne jest, aby wszystkim została ukazana inicjatywa miłosierdzia Boga, który pragnie wszystkim ludziom przekazać dar zbawienia<sup>39</sup>.

Rozróżnia się dwa sposoby oddziaływania duszpasterskiego na pielgrzymów w ośrodkach pielgrzymkowych: spontaniczny i zamierzony<sup>40</sup>. W sposób spontaniczny oddziałuje na odbiorcę sztuka sakralna, która przystępnymi formami przywołuje Transcendencję, wytwarza tło dla przeżyć religijnych, prowadzi ku świętości, przyczynia się do wewnętrznej integracji człowieka. Sztuka sakralna w całym bogactwie swych form tradycyjnych i nowych może przyczynić się nawet do nawrócenia człowieka i skierowania go ku Bogu (zob. KL 122). Ewangelizacyjną funkcję może spełniać również łaskami słynący obraz lub figura święta. Warunkiem ewangelizacyjnego promieniowania sanktuarium nie jest jednak wiek lub styl, a nawet nie jakość artystyczna wizerunków, lecz porządek i autentyczność rzeczy świętych. Dlatego w sanktuarium należy unikać chaotycznego gromadzenia jakichkolwiek przedmiotów związanych z życiem religijnym pielgrzymów. Zarówno starożytna, bogato wyposażona i promieniująca pięknem bazylika, jak i skromna kaplica kryjąca niewielką i odbiegającą od poprawności artystycznej figurkę Matki Bożej są już pierwszą katechezą, która przyczynia się do otwarcia serca i ducha pielgrzymów<sup>41</sup>.

Większe znaczenie ma jednak zamierzony i ukierunkowany sposób oddziaływania na pielgrzymów. Dokonuje się on przez różnorodne formy proklamacji słowa Bożego, przez celebrowanie nabożeństw liturgicznych oraz kulturowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej. Formą przepowiadania słowa Bożego zalecaną przez Sobór Watykański II jest homilia liturgiczna (KL 52). Zważając na fakt, iż sanktuaria powinny rozwijać bogatsze życie liturgiczne, ten rodzaj przepowiadania powinien być szczególnie doceniany i pielęgnowany<sup>42</sup>. Homilia powinna koniecznie mieć odniesienie do czytań biblijnych i tekstów

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów. Przemówienie do zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych* (Watykan, 25 VI 1999), „L'Osservatore Romano”, (wersja polska), 20 (1999), nr 11, s. 23.

<sup>40</sup> W. Piwowarski, *Znaczenie ośrodka pielgrzymkowego dla życia religijnego i kultury narodowej*, w: *Wspólnota miejscem tworzenia*, red. L. Dyczewski, Niepokalanów 1992, s. 146.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami dobrej nowiny o zbawieniu...*, dz. cyt., s. 68-69; por. T. Herrmann, *Sanktuaria maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, „Homo Dei” 59 (1990), nr 3-4, s. 276.

<sup>42</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego* (Watykan, 3 IV 1987), nr 17, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 1988, nr 1-2, s. 61.

liturgicznych oraz zachęcać wiernych do tego, aby „swoim życiem wyrażali to, w co wierzą” (KL 10).

W dziele ewangelizacji ośrodka pielgrzymkowego obok homilii duże znaczenie mają takie formy przepowiadania, jak: katecheza, dyskusja, krąg biblijny, konferencja, wykład, sympozjum, dni studyjne i inne<sup>43</sup>. W przekazywaniu słowa Bożego trzeba dziś odważnie korzystać ze współczesnych środków komunikacji społecznej. Człowiek jest rzeczywistością złożoną. Dlatego oddziaływanie integralne, skierowane jednocześnie na różne wymiary człowieka przynosi najlepsze rezultaty. Warto więc wziąć pod uwagę takie formy przekazu myśli i słowa, jak: teatr, film, nagrania magnetofonowe i multimedialne, a także książka i czasopisma religijne. Powyższe środki mogą przede wszystkim pomóc w przygotowaniu człowieka na przyjęcie z wiarą Ewangelii<sup>44</sup>.

W ośrodku pielgrzymkowym można rozwijać duszpasterstwo małych grup i wspólnot pogłębionego życia religijnego, a także duszpasterstwo poszczególnych grup zawodowych. Każda grupa zawodowa ma swoje specyficzne uwarunkowania i potrzeby religijne. Instytucja domu rekolekcyjnego, jeśli istnieje przy sanktuarium, umożliwia powyższym grupom przeżycie dnia skupienia lub rekolekcji zamkniętych. Duchowi przewodnicy ośrodków pielgrzymkowych powinni się zatroszczyć o to, by takie spotkania – odbywające się zwykle od piątku do niedzieli – były często organizowane i miały charakter ewangelizacyjny<sup>45</sup>.

Częstą motywacją podejmowania trudu pielgrzymowania jest chęć doświadczenia czegoś nadzwyczajnego, nadprzyrodzonego, chęć doświadczenia obecności Boga i działania Jego łaski. Te doświadczenia mogą stać się udziałem przybywających do sanktuarium pielgrzymów dzięki modlitwie indywidualnej, ale jeszcze bardziej dzięki wspólnotowej modlitwie liturgicznej. Stąd ważnym celem działalności pastoralnej sanktuarium jest troska o chwałę i uwielbienie Boga oraz dostarczenie wiernym wszelkich bogactw łaski i świętości dzięki uroczystemu sprawowaniu kultu liturgicznego, zwłaszcza Eucharystii, sakramentu pokuty i pojednania oraz sakramentu chorych. Przez wielu przybywających pielgrzymów sanktuarium jest postrzegane jako centrum życia duchowego, dlatego powinno być miejscem wyciszenia, skupienia, refleksji oraz szkołą różnych form modlitwy chrześcijańskiej. Specyficznym zadaniem sanktuarium maryjnego jest troska o rozwój poprawnego kultu i innych form pobożności maryjnej. Miejsca poświęcone czci Matki Bożej powinny wyróżniać się wzo-

<sup>43</sup> Por. R.J. Abramek, *Jasnogórskie odczytanie przesłania duszpasterskiego encykliki Jana Pawła II „Redemptoris Mater”*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 137.

<sup>44</sup> W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym...*, dz. cyt., s. 379-380.

<sup>45</sup> Tamże, s. 373.

rowym, pogłębianym biblijnie i teologicznie kultem maryjnym oraz stanowić ośrodki intensywnej formacji chrześcijańskiej<sup>46</sup>.

Sanktuarium powinno być także miejscem promocji aktywnej roli laikat w Kościele oraz źródłem inspiracji i wychowania do praktykowania różnych form apostołstwa. Cele ewangelizacyjne można realizować także przez formy duszpasterstwa indywidualnego, zwłaszcza poprzez różnego rodzaju punkty poradnictwa. Współcześnie istnieje szczególne zapotrzebowanie na poradnictwo małżeńsko-rodzinne, adopcyjne, psychologiczno-pedagogiczne oraz poradnictwo dla osób uzależnionych i zagrożonych uzależnieniem od alkoholu, narkotyków, pornografii, hazardu itp. Sanktuarium powinno także rozwijać duszpasterstwo powołań do różnych stanów życia w Kościele, a zwłaszcza powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego<sup>47</sup>.

### Etapy duszpasterstwa pielgrzymkowego

Dokument Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych podkreśla, że „duszpasterstwo pielgrzymkowe musi opierać się na jasnych podstawach teologicznych”<sup>48</sup>. Fundament teologiczny pozwala bowiem zrozumieć pielgrzymkę jako akt religijny w odróżnieniu od innych form ruchliwości ludzkiej. Pogłębiona teologia pielgrzymki jest również warunkiem koniecznym do tego, żeby duszpasterstwo pielgrzymkowe było prawidłowo formowane i rozwijane<sup>49</sup>. Z kolei dokument Kongregacji Kultu Bożego podkreśla, że sanktuaria maryjne mają wielkie znaczenie i wpływ na kształtowanie postawy religijnej i na samą wiarę tych, którzy się do nich udają w pielgrzymce. Dlatego wspomniana kongregacja przypomina duszpasterzom, że „dobry przebieg pielgrzymki pod względem liturgicznym i w konsekwencji liczne jej duchowe skutki zależą będą od właściwej organizacji i należytego przebiegu poszczególnych etapów pielgrzymki”<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 127; por. W. Przygoda, *Sanktuarium maryjne centrum życia duchowego i znak nadziei dla ubogich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, red. Z.S. Jabłoński, T. Siudy, Częstochowa 2006, s. 193-203.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 15 (1994), nr 4, s. 13-14; por. W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym...*, dz. cyt., s. 384-385.

<sup>48</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000...*, dz. cyt., nr 2.

<sup>49</sup> Zob. M. Ostrowski, *Teologia pielgrzymowania*, „Polonia Sacra” 7 (2003), nr 1 (12), s. 277-294.

<sup>50</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego...*, dz. cyt., nr 79, s. 85.

W duszpasterstwie pielgrzymkowym należy starannie opracować poszczególne etapy każdej pielgrzymki, wyznaczone przez jej wewnętrzny rytm: pielgrzymi wyruszają w drogę, przybywają na miejsce, nawiedzają sanktuarium i wracają do domów<sup>51</sup>. Zdaniem Jana Pawła II rolą duszpasterzy na wszystkich etapach pielgrzymki jest prowadzenie jej uczestników do Jezusa Chrystusa Zbawiciela, „kresu wszelkiej wędrówki i źródła wszelkiej świętości”<sup>52</sup>. Samo rozpoczęcie pielgrzymki powinno mieć miejsce w kościele parafialnym lub innym dogodnym miejscu. Na tym wstępnym etapie pielgrzymki powinno nastąpić zawiązanie grupy, pierwsze pouczenie o religijnym charakterze pielgrzymki, wspólna modlitwa i błogosławieństwo na drogę. Księgi liturgiczne, uwzględniając zwyczaje, jakie istnieją w poszczególnych Kościołach lokalnych, zawierają specjalny obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów na początku pielgrzymki<sup>53</sup>.

Etap pielgrzymowania w drodze, który stanowi najistotniejszy element pielgrzymki, a zwłaszcza jego ostatni odcinek powinien być nacechowany częstą modlitwą i wspólnym śpiewem. W drodze do głównego celu pątnicy mogą zatrzymywać się w różnych miejscach kultu na krótką modlitwę lub katechezę. Przybycie pielgrzymki do sanktuarium powinno być zorganizowane według liturgii wejścia, które przewiduje spotkanie z opiekunami miejsca świętego. Wskazane jest, aby ci ostatni dołączyli do pielgrzymów podczas ostatniego etapu drogi przed wejściem do sanktuarium. Sam pobyt w sanktuarium powinien być świętem wiary i radości wynikającej z oczyszczenia i przebywania w bliskości *sacrum*. Świętowanie to ma podstawy teologiczne w radości Dawida tańczącego przed Arką Pana oraz w radości ojca z przypowieści o synu marnotrawnym. Przejawem tego radosnego świętowania może być wspólny posiłek, śpiewy i tańce, radosne procesje ze światłami, głośne fajerwerki, koncert zespołu muzycznego lub inne widowisko<sup>54</sup>.

U głównego celu pielgrzymi powinni pozostać dłużej, korzystając z bogactwa religijnego i kulturalnego programu przygotowanego przez wybrany pątniczy ośrodek. Każde sanktuarium akcentuje i upowszechnia pewne idee, hasła, przesłania moralne, formy pobożności i wzory życia religijnego. W Polsce, ze względu na ogromną przewagę ośrodków kultu maryjnego nad innymi, decydujące znaczenie ma ideologia maryjna. Jednak także wśród sanktuariów maryjnych można zauważyć pewne różnice akcentów w lansowanych formach duchowości i pobożności maryjnej, a tym bardziej w preferowanych treściach kulturowych. Strukturę dynamiczną sanktuarium określają realizowane w nim

<sup>51</sup> Por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą...*, dz. cyt., s. 199-223.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>53</sup> *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, t. 1, s. 183-189.

<sup>54</sup> Por. F. Lanzi, G. Lanzi, *Miejsca święte chrześcijan...*, dz. cyt., s. 37-38.



funkcje religijne i społeczne. Profil sanktuarium wyznaczają rozłożone akcenty w pełnieniu funkcji kultu, nauczania, miłości społecznej, integracji, wychowania patriotycznego itp.<sup>55</sup>

Również powrót do domu należy do obrzędowości pielgrzymowania. Większość pielgrzymów pragnie zabrać z sanktuarium jakąś pamiątkę, która przypominałaby mu radosne przeżycia oraz była świadectwem odbytej pielgrzymki wobec innych ludzi. Ponieważ ta „pamiątka” jest symbolicznym przeniesieniem sanktuarium do domu pątników, warto dbać o estetyczną i teologiczną jakość sprzedawanych w sanktuarium dewocjonaliów. Droga powrotna niesie przesłanie utwierdzenia się w dokonanej w sanktuarium przemianie, trwaniu w lepszym życiu oraz obietnicy podjęcia w przyszłości ponownej świętej podróży<sup>56</sup>. Dlatego pielgrzymkę wypada zakończyć w tym samym kościele lub miejscu, w którym się rozpoczęła. Kończy się ją zazwyczaj modlitwą dziękczynienia i uwielbienia *Te Deum* oraz zachętą realizowania konkretnych postanowień związanych z tymi wartościami religijnymi, które były głoszone podczas pielgrzymki. Na zakończenie pielgrzymki księgi liturgiczne przewidują również specjalne błogosławieństwo pielgrzymów<sup>57</sup>.

Jan Paweł II zwracał uwagę duszpasterzom sanktuariów i pielgrzymów, że mają być dobrymi przewodnikami dla ludzi szukających drogi. Papież zdawał sobie bowiem sprawę, że dzisiaj ludzie przybywają do sanktuariów z różnym nastawieniem wewnętrznym. Toteż w przybywających do sanktuariów turystach coraz trudniej rozbudzić świadomość, że są pielgrzymami. Tych ludzi trzeba z wielką cierpliwością próbować doprowadzić do Zbawiciela, by wykiełkowało w nich ziarno Ewangelii. Jan Paweł II przywołał w tym kontekście słowa św. Bernadety Soubirous, która powtarzała: „Nie polecono mi, bym was o tym przekonała. Mam wam tylko o tym powiedzieć”<sup>58</sup>. Podobnie rolą kustoszy sanktuariów i duszpasterzy pielgrzymkowych jest mówić, że Chrystus jest drogą zbawienia, że sam jest zbawieniem. Reszty dokona on sam. Nie sposób napić się wody za kogoś, aby zaspokoić jego pragnienie. Stąd rolą duszpasterzy jest doprowadzenie pielgrzymów-turystów do źródła wody żywej, wytryskującej ku życiu wiecznemu (J 4, 14)<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> Por. W. Piwowarski, *Znaczenie ośrodka pielgrzymkowego...*, dz. cyt., s. 146.

<sup>56</sup> Por. F. Lanzi, G. Lanzi, *Miejsca święte chrześcijan...*, dz. cyt., s. 38-39.

<sup>57</sup> *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich...*, dz. cyt., s. 189-195.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>59</sup> W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 285.



Zjawisko pielgrzymowania znane jest w świecie w wielu religiach i to od zarania dziejów ludzkich. W Polsce, począwszy od lat osiemdziesiątych XX wieku, nastąpił szczególnie intensywny rozwój ruchu pielgrzymkowego. Obecnie, po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa, ruch pielgrzymkowy powoli powraca do wcześniejszego poziomu, chociaż zmieniły się preferencje w formach pielgrzymowania. Zmniejszyła się liczba uczestników pieszych pielgrzymek, ale więcej osób pielgrzymuje przy użyciu współczesnych środków komunikacji. Ostatnio wyrosły nowe sanktuaria przyciągające liczne rzesze pielgrzymów, np. Licheń, Kalwaria Pałacowska, Kraków-Łagiewniki i inne. Ponadto więcej Polaków pielgrzymuje do sanktuariów zagranicznych. Pewien impuls do żywszego zainteresowania się wiernych pielgrzymkami dał również bogaty program obchodu Jubileuszowego Roku 2000 i osobiste zaangażowanie w to wydarzenie papieża Jana Pawła II<sup>60</sup>.

Pielgrzymka trafia na podatny grunt potrzeb religijnych i kulturowych współczesnego człowieka, dlatego wciąż cieszy się tak dużą popularnością. Dzięki pielgrzymce człowiek może przynajmniej na jakiś czas wyrwać się z codziennego stresu, nerwowości i szalonego tempa życia. Spokój, osobista i wspólnotowa modlitwa, rozmowy z duszpasterzem i innymi pątnikami pozwalają spojrzeć w nowym świetle na dotychczasowe życie, relację z sobą samym, z bliskimi ludźmi i z Bogiem<sup>61</sup>. Życie religijne wielu chrześcijan ogranicza się dzisiaj do krótkich chwil modlitwy głównie w dni święte, pielgrzymka natomiast obejmuje całego człowieka i pozwala zaangażować w to dzieło wszystkie siły fizyczne, psychiczne i duchowe. Dla ludzi żyjących całymi latami w samotności, smutku, depresji, niekiedy nawet na pograniczu rozpaczliwej pielgrzymki stwarza szansę na odkrycie radosnego świętowania we wspólnocie z Bogiem i bliźnimi niezawodnej nadziei naszego ostatecznego wybawienia.

Omówione względy każą z powagą i zatroskaniem pastoralnym postrzegać fenomen pielgrzymowania. Obowiązkiem duszpasterzy jest zadbanie o dobre przygotowanie pielgrzymów przed wyruszeniem w drogę oraz troska o religijno-duchowy charakter pielgrzymowania na wszystkich jego etapach, zważywszy na fakt, iż proces sekularyzacji wkrada się niekiedy również w szeregi pątników. Dobre owoce ewangelizacyjne pielgrzymki zależą nie tylko od ilości aktów kultu i pobożności, lecz także od zastosowania adekwatnych do oczekiwań dzisiejszych pątników form i metod duszpasterskich. Powinny być one zróżnicowane w zależności od wieku, wykształcenia i stopnia wtajemniczenia w życie chrześcijańskie. Ponadto warto zadbać o aktywne współuczestnictwo wszystkich pątników w realizowanych formach duszpasterstwa pielgrzymkowego, gdyż tylko podmiotowe oddziaływanie na wiernych przynosi oczekiwane owoce duchowe.

<sup>60</sup> Tamże, s. 295.

<sup>61</sup> Tamże, s. 296.

## Bibliografia

Ablewicz J., *Pielgrzymka jako znak święty*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 9 (1983), s. 13-24.

Abramek R.J., *Jasnogórskie odczytanie przesłania duszpasterskiego encykliki Jana Pawła II „Redemptoris Mater”*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. Napiórkowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993, s. 133-142.

Datko A., *Sanktuaria i pielgrzymki – pątnictwo w Polsce po 1945 roku*, w: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2000, s. 309-327.

Franciszek, *Orędzie na 108 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (Watykan, 9 V 2022), <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/migration/documents/20220509-world-migrants-day-2022.html> (dostęp: 18.08.2022).

Głowacki A., *Czy tylko Jasna Góra? Doświadczenia pielgrzymkowe Polaków. Komunikat z badań nr 114/2017*, [cbos.pl/spiskom.pol/2017/K\\_114\\_17](https://cbos.pl/spiskom.pol/2017/K_114_17), PDF, s. 1 (dostęp: 18.08.2022).

Häselhoff R., *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Verlagshaus Thaur, Thaur 1999.

Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998.

Herrmann T., *Sanktuaria maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, „Homo Dei” 59 (1990), nr 3-4, s. 271-279.

Jan Paweł II, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki. Przemówienie do uczestników I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów* (Watykan, 28 II 1992), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 13 (1992), nr 7, s. 35-36.

Jan Paweł II, *Incarnationis mysterium. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz 2000* (Watykan, 29 II 1998), nr 7, „L'Osservatore Romano”, (wersja polska), 20 (1999), nr 2, s. 9-15.

Jan Paweł II, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto* (Watykan, 15 VIII 1993), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 15 (1994), nr 4, s. 10-14.

Jan Paweł II, *Obecność Maryi. Przemówienie do członków Komitetu Roku Maryjnego* (Watykan, 1 II 1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, Warszawa 1999, t. 3, s. 26-28.

Jan Paweł II, *Pielgrzymka ludzi cierpiących po drogach wiary. Homilia podczas Mszy św. dla chorych i ich opiekunów* (Watykan, 11 II 1994), „L'Osservatore Romano”, (wersja polska), 15 (1994), nr 4, s. 30-31.

Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu. Przemówienie do rektorów sanktuariów francuskich* (Watykan, 2 I 1981), w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1981, t. IV/1, s. 68-70.

Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów. Przemówienie do zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych* (Watykan, 25 VI 1999), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 20 (1999), nr 11, s. 23-24.

Jan Paweł II, *Służąc braciom, jesteście narzędziem Bożego Miłosierdzia. Przemówienie do współpracowników sanktuarium* (Fatima, 13 V 1982), „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 3 (1982), nr 5, s. 10-11.

Kamiński R., *Duszpasterstwo nadzwyczajne*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 209-212.

Kamiński R., Przygoda W., *Duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 201-209.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego* (Watykan, 3 IV 1987), nr 17, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 1988, nr 1-2, s. 52-94.

Kräzel H., *Pielgrzymka odkryta na nowo*, „Ateneum Kapłańskie” 1988, nr 476, s. 113-124.

Harmans B., *Die Wallfahrt – Sinnbild unseres Lebens*, w: *Wallfahrt – In Bewegung auf Gott*, Hrsg. K. Walter, Verlag Thomas Plöger, Annweiler 1986, s. 51-64.

Lanzi F., Lanzi G., *Miejsca święte chrześcijan. Najświętsze sanktuaria i pielgrzymki świata*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2006.

*Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. 1, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1994.

O'Collins G., Faruggia E.G., *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005.

Ostrowski M., *Pielgrzymka*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 603-605.

Ostrowski M., *Pustelnik jako duchowy pielgrzym – próba pastoralnoteologicznej interpretacji „migracji ascetycznej” w oparciu o dokumenty Kościoła*, „Polonia Sacra” 21 (2017), nr 3 (48), s. 85-105.

Ostrowski M., *Teologia pielgrzymowania*, „Polonia Sacra” 7 (2003), nr 1 (12), s. 277–294.

Ostrowski M., *Teologia świętych miejsc pielgrzymkowych*, w: *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca. Duszpasterstwo w kontekście podróży*, red. M.C. Hastetter, M. Ostrowski, Wydawnictwo Unum, Kraków–Trumau 2016, s. 227–237.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (Watykan, 11 IV 1998), <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Pielgrzymka-w-Wielkim-Jubileuszu.pdf> (dostęp: 29.08.2022).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* (Watykan, 8 V 1999), <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Sanktuarium-Pamiec-caly.pdf> (dostęp: 29.08.2022).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* (Watykan, 29 VI 2001), <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Wskazania-dla-duszp-turyst-PL.pdf> (dostęp: 29.08.2022).

Piowowski W., *Znaczenie ośrodka pielgrzymkowego dla życia religijnego i kultury narodowej*, w: *Wspólnota miejscem tworzenia*, red. L. Dyczewski, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów, Niepokalanów 1992, s. 143–153.

Przygodna W., *Ewangelizacja*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygodna, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 254–257.

Przygodna W., *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drożdż, Wydawnictwo Atla 2, Lublin 1998, s. 369–388.

Przygodna W., *Sanktuarium maryjne centrum życia duchowego i znak nadziei dla ubogich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, red. Z.S. Jabłoński, T. Siudy, Wydawnictwo PTM, Częstochowa 2006, s. 193–203.

Taraska W., *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2008.

Zimowski Z., *Modlitwa drogą nawrócenia i służby w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1998.

## Streszczenie

### PASTORALNY WYMIAR PIELGRZYMOWANIA

Pielgrzymka to wędrówka podjęta przez osobę lub grupę osób do miejsca uważanego za święte w celu spełnienia aktów religijnych i pokutnych. Współcześnie poza pielgrzymkami pieszymi rozwija się pielgrzymowanie za pomocą nowoczesnych środków lokomocji (autobus, kolej, samolot, statek, samochód, motocykl, rower itp.). Ponadto mówi się o pielgrzymowaniu duchowym, co proponowane jest między innymi pustelnikom, a ostatnio także o pielgrzymowaniu informatycznym lub wirtualnym. Przeprowadzone przez Fundację Centrum Badania Opinii Społecznej w sierpniu 2017 roku badanie wykazało, że aż 32% Polaków przynajmniej raz w życiu uczestniczyło w pielgrzymce. Wówczas – przed pandemią koronawirusa – szacowano, że około 7 mln Polaków przynajmniej jeden raz w życiu odwiedziło jakieś miejsce kultu. Tym, co odróżnia pielgrzymkę od zwykłych wędrówek relaksacyjnych lub profesjonalnie uprawianej turystyki, jest duchowo-religijny wymiar pielgrzymowania, który domaga się adekwatnej posługi duszpasterskiej. W kontekście współczesnych przemian społeczno-kulturowych warto zgłębiać temat duszpasterstwa pielgrzymkowego, gdyż ten rodzaj posługi zbawczej wpisuje się jako ważne uzupełnienie duszpasterstwa parafialnego. W tym opracowaniu, które mieści się w kanonie metodologicznym teologii pastoralnej, zostaną przybliżone następujące zagadnienia: pastoralny cel pielgrzymowania, podmiot, formy i metody oraz najważniejsze etapy duszpasterstwa pielgrzymkowego.

Słowa kluczowe: pielgrzymka, pobożność, duszpasterstwo pielgrzymkowe, rekolekcje, ewangelizacja, sanktuarium

## Summary

### THE PASTORAL DIMENSION OF PILGRIMAGE

A pilgrimage is a journey undertaken by a person or group of persons to a place considered sacred. The purpose of a pilgrimage is above all to fulfil religious and penitential acts. Nowadays, in addition to pilgrimage on foot, pilgrimage by modern means of transport (bus, rail, plane, ship, car, motorbike, bicycle, etc.) is developing. In addition, there is spiritual kind of pilgrimage, which is offered, among others, to hermits. Recently, we can also speak of IT or virtual pilgrimage. A survey conducted by the Public Opinion Research Centre Foundation in August 2017 showed that as many as 32 per cent of Poles have attended a pilgrimage at least once in their lives. At

the time - before the coronavirus pandemic – it was estimated that around 7 million Poles had visited a place of worship at least once. What distinguishes pilgrimage from relaxation trips or professionally practised tourism is a spiritual-religious dimension of pilgrimage, which requires appropriate pastoral care. In the context of contemporary socio-cultural changes, it is worthwhile to explore the pastoral care of pilgrimage, as this type of redemptive ministry is an important addition to parish ministry. In this study, which is placed in the methodological canon of pastoral theology, the following issues will be elaborated: the pastoral purpose of pilgrimage, the subject, the forms and methods and the main stages of pilgrimage pastoral ministry.

Key words: pilgrimage, devotion, pilgrimage ministry, retreats, evangelization, sanctuary

### **Nota o Autorze**

Wiesław Przygoda, prezbiter diecezji radomskiej; profesor teologii pastoralnej, kierownik Sekcji Teologii Pastoralnej i Katechetyki na Wydziale Teologii KUL; konsultor Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski; przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów; członek: PosT-Netzwerks der mittel- und osteuropäischen Pastoraltheologinnen und Pastoraltheologen oraz European Society for Catholic Theology, Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego – Oddział w Radomiu. W badaniach naukowych koncentruje się wokół zagadnień: działalność charytatywna Kościoła, wolontariat chrześcijański, duszpasterstwo specjalne i specjalistyczne, teologia laikatu i formy apostołstwa świeckich.





Ks. Michał Wilkosz  
Polska Misja Katolicka w Niemczech  
ORCID: nie posiada  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.04>

## PODRÓŻOWAĆ – DOŚWIADCZAĆ – ROZUMIEĆ CZYLI KS. PROF. MACIEJA OSTROWSKIEGO TEOLOGII PASTORALNEJ METODA WŁASNA

*Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy  
i mądrze przemawiać będzie, kto ma wielkie doświadczenie.  
Kto nie ma doświadczenia, wie mało,  
a ten, kto podróżował, wzbogacił swoją sprawność.  
Wiele widziałem w moich podróżach  
i więcej rozumiem, niż wypowiedzieć potrafię.  
Często byłem w niebezpieczeństwie śmierci  
i dzięki tym [doświadczeniom] zostałem ocalony.*

Syr 34, 9-12

### Wprowadzenie

Podczas gdy teologia, będąc od zarania *scientia sui generis*, nadal odrabia lekcję nowożytno-oświeceniowego przełomu, borykając się z tym, czy i jak zachować naukowość zorientowaną obiektywistycznie, wewnątrz triady „przedmiot-cel-metoda”<sup>1</sup> – humanistyka podpowiada nam obecnie wartość dociekań prowadzonych z punktu widzenia zaangażowanego<sup>2</sup>, pierwszoosobowego<sup>3</sup>, nie tylko z trzecioosobowego, czyli obiektywnego (intersubiektywnego). Nie jest to nowo nazwany zwrot subiektywistyczny. Zamiast jednostronności podkreśla

<sup>1</sup> Zob. np. T.T.N. Lim, *Multilateral Theology : a 21st Century Theological Methodology*, London-New York, 2021.

<sup>2</sup> Zob. B. Toole, „Demarginalizing Standpoint Epistemology”, „Episteme” 19 (2022), nr 1, s. 47–65.

<sup>3</sup> Zob. I. Butler, *Rethinking Introspection : a Pluralist Approach to the First-Person Perspective*, 1. publ., Basingstoke 2013.

się bowiem pragmatycznie, że perspektywy pierwszo- i trzecioosobowa są odrębne i mogą służyć odmiennym celom. Ale tylko uwzględnienie ich obydwu – powracające pytanie interdyscyplinarne brzmi: w jaki sposób?<sup>4</sup> – może dać nadzieję na osiągnięcie prawdy, która jest całością – znów, wcale niezarezerwowaną jednostronnie dla heglistów<sup>5</sup>.

Wiarę (religijną) uznać można za pierwszoosobowy punkt widzenia specyficznie religijny<sup>6</sup>. Gdyby w tej perspektywie odnieść osiągnięcia humanistyki do teologii, należałoby stwierdzić, że teologia skoncentrowana tylko na rygorystycznym abstrahowaniu od wiary do niedawna mogłaby uchodzić za wzorcową ze względu na przyjęty model racjonalności. W tym modelu istotna jest historyczna i systematyczna rzetelność, wiarę należy pozostawić osobistemu wyborowi słuchacza. Obecnie jednak taka teologia znajduje się już przynajmniej o krok w tył wobec świadomości metodologicznej humanistyki, głęboko doceniającej podmiotowe zaangażowanie. Przypomina bowiem właśnie unikanie zaangażowania w humanistyce, w imię zaspokojenia niegdysiejszych roszczeń pozytywistycznych. Tak więc rozwój humanistyki pozwala pokazać, że konsekwentne abstrahowanie w teologii od wiary jest zwodniczym uprzedzeniem. Wypada przypomnieć, że ten rodzaj świadomości stanowił oczywisty punkt wyjścia dla jedności teologii chrześcijańskiej od zarania jej istnienia aż do czasów racjonalistycznej kontrowersji oświeceniowej.

Już z tego punktu widzenia teologia ks. prof. Macieja Ostrowskiego, jeśli przyłożyć do niej stadia rozwoju teologii akademickiej po Oświeceniu, osiąga to, do czego coraz śmielej dopiero zmierza humanistyka naszej doby. Teologia ta dochodzi bowiem do głosu nie tyle w samej teorii, a już zupełnie nie w wysokiej abstrakcji, lecz na gruncie podstawowego chrześcijaństwa ucieleśnionego i, by tak rzec, „Chrystusa przeżywanego”<sup>7</sup>. Toteż immanentnie zawarte są w niej wąt-

<sup>4</sup> Pytanie to obejmuje szerokie zagadnienie perspektyw i granic interdyscyplinarności, która staje się coraz bardziej domeną dzisiejszej humanistyki i wydaje się stanowić program na najbliższą przyszłość, co znajduje odzwierciedlenie np. w systemach ewaluacji naukowej.

<sup>5</sup> Przegląd perspektyw metodologicznych, w polemicznym stylu akcentującym oświeceniowy ideał racjonalności i obiektywności, daje w odniesieniu do historii Andrzej Nowak, ale przegląd ten jest wysoce instruktywny w zakresie orientacji metodologicznych, zwłaszcza pierwszoosobowych w obecnej humanistyce. Zob. A. Nowak et al., *O historii nie dla idiotów : rozmowy i przypadki*, Kraków 2019.

<sup>6</sup> Zob. H. Sass, “*Between Promise and Ecstasy: Hope as a Subject of an Engaged Theology*”, *“Modern Theology”* 37 (2021), nr 4, s. 977–96; M.J. Havenga, “*Towards an ‘engaged’ Systematic Theology?*”, *„Acta Theologica”* 40 (2020), nr 2, s. 200–215.

<sup>7</sup> Pisząc o „Chrystusie przeżywanym”, parafrazuję fenomenologiczną kategorię *Lebenswelt* – świata przeżywanego. Przeciwstawia się tak rozumianemu światu obiektywistyczny obraz naukowy, który z definicji nie uwzględnia takiego świata, jakim jawi się on w osobistym przeżyciu człowieka. Podobnie można mówić o Chrystusie: nie zawsze, a może nawet niezwykle rzadko, zorientowane na racjonalną precyzję kategorie teologii akademickiej są w stanie

ki, które pozwalają odczytywać ją jako teologię zaangażowaną, to jest świadomie i w sposób metodologicznie prawomocny uprawianą z głębi osobistej wiary religijnej.

Biorąc pod uwagę to wstępne odczytanie, proponuję przesłedzenie kilku tropów interpretacyjnych dotyczących teologii pastoralnej ks. Ostrowskiego. Skoncentruję się na metodologicznym profilu rozważanego stanowiska, zwracając uwagę na oryginalne ujęcia, na jakie pozwala teologia ks. prof. Ostrowskiego w zakresie triady „widzieć-oceniać-działać”<sup>8</sup>. Rozwiązania te chciałbym odczytać równocześnie jako autentyczne, tzn. naznaczone charakterem i wiarą osoby, jaką jest ks. prof. Maciej Ostrowski. Sądzę, że w pełni uprawnia mnie do takiego potraktowania zagadnienia metodologicznego, wciąż jeszcze nowa, perspektywa humanistyki pierwszoosobowego punktu widzenia, w tym zaś sensie – perspektywa humanistyki zaangażowanej, niesilącej się na obcy jej dezyderat szczernej obiektywności formalnej czy eksperymentalnej. Mam nadzieję potwierdzić w ten sposób, że tak jak możliwa jest zaangażowana humanistyka z perspektywy pierwszoosobowej, tak też możliwa jest teologia pierwszoosobowa – która jednak pozostanie wolna od subiektywizmu i idolatrycznego nastawienia teologa wobec własnego „ja”.

### Podróżować, czyli widzieć dynamicznie

Każdy adept teologii pastoralnej wie, że metodologicznie rozpoczyna ona od „widzieć”. Rozwój stanowiska teologicznego ks. Ostrowskiego każe natomiast przyjąć, że ten metodologiczny dezyderat teologii pastoralnej skutkuje nazbyt może statycznym punktem wyjścia. Zamiast bowiem utwierdzających bezruch dociekań nad przesłaniem podstawowej reguły pastoralnej<sup>9</sup> teologia ks. Ostrowskiego stanowi raczej propozycję, by odpowiednio zdynamizować owo pastoralne „widzenie”. Oznaczałoby to: potraktować poważnie zmienną

---

ująć coś z osobistej relacji, jaką przeżywa człowiek wierzący z Chrystusem, mówiąc inaczej – tego, w jaki sposób wierzący przeżywa Chrystusa.

<sup>8</sup> Nie jest to oczywiście jedyna dyrektywa zadająca rygor metodologiczny teologii pastoralnej, ale tę właśnie uznaje się za najbardziej rozpowszechnioną, por np. W. Przygoda, *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna” (2009), nr 10, s. 31–43.

<sup>9</sup> Teoretycznie doposażona myśl teologiczna pozwala pytać, cóż właściwie znaczy to jedno skąpe słowo, które nie nadaje się nawet na slogan? Czy znaczy ono „dostrzec”, tzn. ująć coś jednorazowo? Czy też raczej „nie pominąć”? Ale czego – szczegółów, ogólnego obrazu rzeczy, czy też dostrzegać ten ostatni spomiędzy różnorodności drobiazgów? Może jednak wieloznaczne „widzieć” wskazuje na wstępną (choć już rozbudowaną) pracę natury hermeneutycznej? I znaczy wobec tego: posługiwać się wystarczająco złożonym obrazem spraw, czyli nie upraszczać redukująco, zarówno przez „całość”, jak i przez „części”? Im bliżej odkryć humanistyki, tym bardziej prawdopodobne staje się budowanie niekończących się ciągów takich wyjaśnień.

czasową w teologii pastoralnej. Jak jednak powiązać widzenie ze zmienną czasową? Czy jest na to formuła?

Pozwalam sobie zasugerować, że Księdza Profesora metoda własna wiąże tradycyjne pastoralne „widzenie” ze zmienną czasową – w formule podróżowania<sup>10</sup>. A bardziej jeszcze w formule tego rodzaju podróży, która jest pielgrzymowaniem<sup>11</sup>. Nie ma podróży statycznej, jej postępy i etapy wyznacza wpływający czas. To zaś bez wątplenia dynamizuje ogląd rzeczywistości, w tym widzenie pastoralne. Obracając metodologiczny punkt wyjścia w teologii pastoralnej, według ks. prof. Ostrowskiego, to *de facto* nie tyle statycznie „widzieć”, ile „podróżować”, czyli „widzieć dynamicznie” poprzez uwzględnienie zmiennej czasowej.

Formułę „podróżować, czyli widzieć dynamicznie” wprowadził ks. prof. Ostrowski w życie i konsekwentnie praktykuje. Stąd o uprawianej przez niego teologii pastoralnej można powiedzieć, że staje się metaforą ludzkiego losu, która rządzi się regułą wcielenia. A to dlatego, że metafora pielgrzymia zostaje tu najdobitniej udostępniona, poprzez jej wcielenie w konkret danego szlaku podróżniczego i pątniczego. Ze wszystkimi jego trudami i horyzontami: od odcisków na strudzonych stopach po nieznaną kresu pejzaże tatrzańskich szczytów<sup>12</sup>.

Czy jednak takie postawienie sprawy nie jest zbyt pospieszne? Czy nie nazbyt łatwo odchodzi się w zarysowanej interpretacji od szacownej tradycji i utrwalonych reguł metodologii teologicznej?

Cóż, gdyby o Tradycję chodziło – tę jednak majuskułą pisaną! – to można powiedzieć, że Mądrość Syracha dostarcza podstaw, by interpretować dynamicznie, w przedstawiony sposób, pastoralną regułę widzenia. To biblijny Mędrzec zaleca wszak podróżowanie, wiążąc je ze znajomością „wielu rzeczy” oraz mądrością, której towarzyszy umiejętność wymowy. Fundament byłby więc skrypturystyczny, trudno o stabilniejszy. Samo w sobie zaś intrygujące wydaje się połączenie poznawczego pluralizmu – jak można odczytać „wiele rzeczy” poznanych w podróżach – z mądrością, która ma charakter szerokiego horyzontu, umożliwiającego pojednanie wielości i różnorodności dynamicznie ujętych rzeczy. Wrócimy jeszcze do tego wątku. Tymczasem chciałbym zasugerować odnotowanie w pamięci pluralistyczno-mądrościowej inspira-

<sup>10</sup> Zob. np. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo w świecie turystyki*: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy” (Syr 34, 9), Kraków 2020; *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca*: duszpasterstwo w kontekście podróży, red. M.Ch. Hastetter, M. Ostrowski, Kraków 2016.

<sup>11</sup> Zob. np. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą*: posługa duszpasterska wśród pielgrzymów, Kraków 2005; *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*: wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, red. M. Ostrowski, Kraków 2003.

<sup>12</sup> Zob. np. *Co ja z wami mam?*: duszpasterstwo turystyczne ks. Karola Wojtyły = *Oh dear, what a mess*: rev. Karol Wojtyła’s pastoral care of tourism, red. ks. J. Kurzydło, [autor artykułu: ks. prof. dr hab. M. Ostrowski, tłum. dr inż. arch. M. Urbańska, prof. PK], Kraków 2021.

cji, jaką można dostrzec w biblijnych źródłach twórczo wzmocnianego przez ks. prof. Ostrowskiego „widzenia” w ramach metody pastoralnej.

### Uczeń Syracha, czyli o doświadczeniu i rozumieniu

Widzieć wszakże to zaledwie pierwszy element metodologicznej triady pastoralnej. Dalej powinno się przejść do oceny. Niewielki ekskurs ku teologii systematycznej pozwala jednak zwrócić uwagę na intrygującą strukturę fundamentu skrypturystycznego dla interpretacji metodologii pastoralnej, z którego dotąd skorzystaliśmy. Nie ogranicza się on do elementu oceny. W 34. rozdziale Księgi Syracha natchniony Autor zawarł bowiem praktycznie doniosłą gradację stanów, których źródłem jest podróż, czyli, zgodnie z dotąd przedstawioną już interpretacją – dynamiczne widzenie pastoralne. W strukturze tej znamienne jest odróżnienie doświadczenia i rozumienia.

Czy w takim razie zamiana w ramach metodologii pastoralnej samego postulatu oceniania na doświadczenie i rozumienie – i to jako odróżnione od siebie! – mogłaby być jakkolwiek zasadna?

Proponowałbym odpowiedź pozytywną, czyli zastąpienie samej ewaluacji przez doświadczenie i rozumienie. Wystarczającym w tym zakresie argumentem wydaje mi się to, że „ocena” zawiera się przecież w „rozumieniu” lub następuje jako jego natychmiastowy skutek. A zarazem „rozumienie” jest kategorią odpowiednio szerszą i treściowo bogatszą niż sama ewaluacja. Owszem, kategoria rozumienia nastrocza też trudności: jest notorycznie wieloznaczna, doczekała się nieustannie przymnażanej literatury w ramach rozważań metodą humanistyki<sup>13</sup>. Szczęśliwie jednak, na nasze potrzeby, nie musimy przemierzać całego tego zawiłego szlaku. Aby wyeksplikować metodologiczny sens, w jakim w ramach metodologii teologii pastoralnej można mówić o rozumieniu, wystarczy po prostu odwołanie do argumentacji skrypturystycznej.

Czy jednak na ewentualnym zastąpieniu czystej ewaluacji przez bardziej złożony proces z zakresu metody hermeneutycznej, jakim jest rozumienie, nie powinno się poprzestać? Czy zawarte w sapiencjalnej Księdze Syracha rozróżnienie doświadczenia i rozumienia – w którym pierwsze poprzedza drugie – także powinno zostać przyjęte w teologii pastoralnej? Znów – sugerowałbym odpowiedź pozytywną. Argumentu w tym zakresie możemy natomiast szukać w metodologicznej warstwie koncepcji antropologicznej Karola Wojtyły. Zwraca on uwagę, że doświadczenie i rozumienie to odrębne stadia „konsolidacji”

<sup>13</sup> Zob. np. J. Malpas, *The Routledge Companion to Hermeneutics*, 1. publ., London 2014; A. Przyłębski, *Sense, Meaning and Understanding: Towards a Systematic Hermeneutical Philosophy*, Wien 2013; A. Przyłębski, *Hermeneutyka: od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*, Warszawa 2019.

stanów poznawczych<sup>14</sup>. Doświadczenie konsoliduje się poprzez refleksję nad nim, niezreflektowane doświadczenie nie podlega rozumieniu, tym samym nie może być źródłem dla dalszej (i ewentualnie bardziej pogłębionej) refleksji.

W perspektywie działalności i teologicznej refleksji ks. prof. Ostrowskiego poszerzenie metodologicznej dyrektywy ewaluacyjnej do komutacji doświadczenie-rozumienie ma charakter wybitnie praktyczny. Odzwierciedla ona bowiem faktyczny przebieg jego pastoralnego zaangażowania tak na polu nauki, jak i duszpasterstwa. Wprawdzie nie jest działaniem metodologicznie uprawnionym, by z faktów (zdarzeń, nawet inspirowanych przez osobę) wyprowadzać reguły, zwłaszcza zaś reguły metodologiczne. Wszelako odpowiednia rekonstrukcja faktów i zdarzeń – zwłaszcza w perspektywie biblijnej – pozwala uniknąć zarzutu błędu w zakresie tworzenia metodologicznego profilu teologii pastoralnej. Toteż pozwalam sobie sugerować, że metoda własna teologii pastoralnej ks. prof. Ostrowskiego prowadzi od podróžowania, które jest pielgrzymowaniem, stanowiącym dynamizację metodologicznego dezyderatu widzenia, do doświadczenia, a to dopiero do rozumienia. Jak podróžowanie i pielgrzymowanie stanowiły dynamizację aspektu widzenia, tak można powiedzieć, że doświadczenie i rozumienie poszerzają perspektywę metody pastoralnej, umieszczając standardową regułę metodologiczną zalecającą ocenianie w szerszej, biblijnie osadzonej perspektywie.

### Działanie, czyli test egzystencjalny

W wyjściowej dla tych rozważań, standardowej triadzie metodologicznej, elementem otwierającym najszerze pole specyficznie praktyczne jest dyrektywa: działać! – teologia pastoralna to przecież dyscyplina na wskroś praktyczna. Ponieważ zaś szkic ten z założenia uwzględnia zaangażowany punkt widzenia w teologii, to proponowane dociekania zbiegają się do jednego wątku. Jest nim motyw egzystencjalny, na który chciałbym obecnie położyć szczególny nacisk. Zgodnie z nim teologia albo przechodzi „test egzystencjalny” – co oznacza najpierw, że teolog *staje się* własną teologią zintegrowaną z wiarą (tę metaforę rozwinę pod koniec) – albo dany zespół idei to w najlepszym razie złudzenie, a w najgorszym – ideologiczne oszustwo, bez względu na atrakcyjność, czy teoretyczne nowatorstwo samych idei. W perspektywie teologii pastoralnej oznacza to, że uprawiający ją teolog powinien pierwszy podporządkować się własnej teologii i pastoralnie *działać* zgodnie z jej wskazaniem i konsekwencjami. Zapytajmy więc – czy teologia pastoralna ks. prof. Ostrowskiego przechodzi tak określony „test egzystencjalny”? Wśród spostrzeżeń nasuwających się wobec postawionej kwestii, chciałbym odróżnić cztery.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat zob. J.M. Burgos, *Karol Wojtyła verstehen: eine Einführung in seine Philosophie*, 1. Auflage, Berlin 2020, s. 75n.

Pierwsze spostrzeżenie wymaga powrotu do inspiracji mądrościowej, wspomnianej na zakończenie pierwszej części tego szkicu, która ma charakter szerokiego horyzontu, umożliwiającego pojednanie wielości i różnorodności dynamicznie ujętych rzeczy. Otóż to pojednanie wielości jest wyraźnie obecne w działaniu pastoralnym Księdza Profesora. W tym sensie jest to więc działanie najgłębiej katolickie, czyli działanie *κατά – ὅλος* [*kata – holos*] „w całości”, „w powszechności”. Konkretnym tego wyrazem jest np. głębokie zaangażowanie ks. prof. Ostrowskiego w międzynarodowe i międzyreligijne seminaria naukowe, organizowane dla młodzieży studenckiej oraz doktorantów. Trwałym motywem tego działania jest umiejętność nawiązywania przez Księdza Profesora kontaktów z różnymi Kościołami, wyznaniem, kulturami, zawsze w poszukiwaniu tego, co łączy, nie tego, co dzieli.

Tak rozumiana chrzcielna jedność i chrześcijaństwo jako pojednana różnorodność mają szansę się wydarzyć ze względu na sposób podejmowania przez Księdza Profesora „praktyki teoretycznej”, tej paradoksalnej aktywności, jaką jest uprawianie teologii. Bez wątplenia nie jest to w Jego przypadku działalność autoteliczna, przeciwnie – pozostaje ona wybitnie ukierunkowana na takie drogi, które dotyczą życia człowieka, zakorzenienia w życiu człowieka. W praktykowaniu tak pojętej teologii Ksiądz Profesor widzi sens, jest ona Jego rzeczywistym zainteresowaniem i radością. Praktyczne ukierunkowanie uprawianej teologii harmonijnie łączy się z wieloma obszarami działalności Księdza Profesora. W tej chwili jednak chciałbym zwrócić uwagę zwłaszcza na zaangażowanie w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Można i należy dostrzegać więcej niż tylko osobiste „powołanie w powołaniu” ks. Macieja Ostrowskiego.

Podejmowanie działań wykraczających poza standardowo określone zadania duszpasterskie księdza to teologiczno-pastoralne wskazanie dla duchownych: aby szukać miejsc, w których obecny jest człowiek, być z człowiekiem na jego szlakach i ścieżkach. A także: być gotowym, przyjść z pomocą – i to przyjść w sposób, który wykracza poza oczywistą, sakramentalną powinność kapłańską. W podejmowaniu tego rodzaju działania osoby duchownej widzieć można nie tylko nawiązanie do przeszłości, gdy księża podejmowali aktywność świecką, nie mogąc wykonywać otwarcie posługi pastoralnej. Działalność ta może być także odczytywana kairologicznie, jako perspektywa przyszłości, w której być może przyjdzie księżom szukać człowieka na jego ścieżkach zawodowych, w pracy zawodowej bowiem ludzie spędzają znaczącą część swego życia<sup>15</sup>. A także w okolicznościach wypoczynku – w górach czy nad morzem. Oprócz pracy bowiem to przecież wypoczynek nadal określa w naszej cywilizacji zasadnicze zaangażowanie ludzi. Także tym aspektem ludzkiego życia zainteresował się Ksiądz Profesor głęboko, poświęcając mu studium habilitacyjne już w połowie

<sup>15</sup> Zob. T. Halik, *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni : czeski katolicyzm przed i po 1989 roku*, tłum. A. Babuchowski et al., Poznań 1997, s. 14-19.



lat dziewięćdziesiątych, gdy w Polsce niewiele jeszcze zapowiadało, jakiej rangi nabierze czas wolny w życiu człowieka przełomu tysiącleci<sup>16</sup>.

Obserwując Księdza Profesora przy pracy, w jego działaniach o wyraznie zróżnicowanym charakterze, dostrzegam także wspólny motyw, który sprawia, że rozwijana przez niego teologia pozytywnie przechodzi „test egzystencjalny”. Rzecz w etyce Jego pracy oraz zaangażowaniu w pracę. Zadań, które ma do wykonania, nie ceduje on na innych. Co więcej, chętnie bierze na siebie więcej – co można już było zauważyć w tych rozważaniach – niż zostaje na niego nałożone w formie obowiązku. Przy tym odznacza się dokładnością i solidnością w wykonywaniu swej pracy.

Na zakończenie chciałbym podkreślić to, co odczytuję jako kluczowe dla zrozumienia teologii i sylwetki ks. prof. Ostrowskiego. Mianowicie: powołanie teologa i powołanie kapłańskie są w jego życiu głęboko zintegrowane. We wszystkich podejmowanych sprawach znajduje On czas na spotkanie z Bogiem. Wyraża się to nie tylko w codziennej Eucharystii, sprawowanej tak na górskich szlakach, jak i ze studentami podczas seminariów naukowych. Duchowość ks. prof. Ostrowskiego ma także charakter aktywności spontanicznej, naturalnie wypływającej z życia i jego dynamiki. Przykładem są tu krótkie modlitwy adoracyjne podejmowane ze studentami. W życiu i działalności ks. prof. Macieja Ostrowskiego uwielbienie Boga jest więc ujęte w codziennej normalności bardzo wysokiej próby, a tym samym nieodłącznym elementem życia. We wszystkim tym: myśleniu i działaniu katolickim, praktycznym ukierunkowaniu kulturowanej teologii, wykraczaniu poza standardowe zajęcie duszpasterskie księdza i akademickie zadania uczonego, etykę i zaangażowanie w każdej podejmowanej formie pracy, i ostatecznie w harmonii wszystkich tych powołań – dostrzegam racje, dla których należy uznać, że teologia ks. prof. Ostrowskiego przechodzi „test egzystencjalny”. On jako człowiek coraz pełniej staje się spójny ze swym teologicznym i duszpasterskim działaniem. W ten sposób Księdza Profesora Macieja Ostrowskiego teologii pastoralnej metoda własna staje się coraz bardziej osobistym jego *charyzmatem* określającym to, w jaki sposób Jego udział w jedynym kapłaństwie chrystusowym prowadzi powierzony mu Lud Boży do spotkania z Jedynym Pasterzem.

### **Bibliografia:**

Burgos J.M., *Karol Wojtyła verstehen : eine Einführung in seine Philosophie*, tłum. S. Endriß, Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin 2020.

<sup>16</sup> Zob. *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka: aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, red. M. Ostrowski, Kraków 1996.

Butler J., *Rethinking Introspection: a Pluralist Approach to the First-Person Perspective*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013.

Halík, T., *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni: czeski katolicyzm przed i po 1989 roku*, tłum. A. Babuchowski, Wydawnictwo W Drodze, Poznań 1997.

Hastetter M.Ch., Ostrowski M. (red.), *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca: duszpasterstwo w kontekście podróży*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2016.

Havenga M., *Towards an 'engaged' Systematic Theology?*, „Acta Theologica” 40 (2020), nr 2.

Kurzydło J. (red.), „Co ja z wami mam?” *Duszpasterstwo turystyczne ks. Karola Wojtyły*, Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły, Kraków 2021.

Lim T., *Multilateral Theology: a 21st Century Theological Methodology*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2021.

Malpas J., *The Routledge Companion to Hermeneutics*, Routledge, Londyn 2014.

Nowak A., *O historii nie dla idiotów: rozmowy i przypadki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019.

Ostrowski M. (red.), *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów : wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2003.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo w świecie turystyki: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy”* (Syr 34, 9), Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2020.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka : aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą : posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005.

Przygoda W., *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna” (2009), nr 10.

Przyłębski A., *Hermeneutyka: od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*, Zysk i S-ka, Warszawa 2019.

Przyłębski A., *Sense, Meaning and Understanding: Towards a Systematic Hermeneutical Philosophy*, LIT Verlag, Wiedeń 2013.

Sass H., *Between Promise and Ecstasy: Hope as a Subject of an Engaged Theology*, „Modern Theology” 37 (2021), nr 4.

Toole B., *Demarginalizing Standpoint Epistemology*, „Episteme” 19 (2022), nr 1.

## Streszczenie

### PODRÓŻOWAĆ – DOŚWIADCZAĆ – ROZUMIEĆ CZYLI KS. PROF. MACIEJA OSTROWSKIEGO TEOLOGII PASTORALNEJ METODA WŁASNA

Współczesna humanistyka uwzględnia wartość zaangażowanego, pierwszoosobowego, a nie tylko trzecioosobowego, czy obiektywnego punktu widzenia. Można uznać wiarę religijną za specyficznie religijny, pierwszoosobowy punkt widzenia. Zgodnie z tą perspektywą główne twierdzenie artykułu stanowi, że Ks. Prof. Maciej Ostrowski rozwija teologię rzeczywiście pierwszoosobową, tzn. świadomie i metodologicznie ważnie praktykowaną z głębi osobistej wiary religijnej, a zarazem wolną od subiektywizmu. Aby to uzasadnić, zwraca się szczególną uwagę na oryginalne wątki dopuszczone przez teologię Ks. Prof. Ostrowskiego w triadzie „patrz-oceniaj-działaj”, nazywając je własną metodą pastoralną. W pierwszej i drugiej części argumentuje się, że metoda ta prowadzi od podróżowania, które jest pielgrzymowaniem, stanowiącym dynamizację metodologicznego dezyderatu widzenia, do doświadczania, a to dopiero do rozumienia. Jak podróżowanie i pielgrzymowanie dynamizują aspekt widzenia, tak doświadczanie i rozumienie poszerzają perspektywę metody pastoralnej, umieszczając standardową regułę metodologiczną zalecającą ocenianie w szerszej, biblijnie osadzonej perspektywie. W trzeciej części artykułu zaproponowano kryterium różnicujące, zwane „testem egzystencjalnym”, które stanowi rozszerzenie dezyderatu działania. Według niego albo teolog *staje się* teologią, której jest autorem, zintegrowaną z wiarą, albo dany zbiór idei jest fałszywy. Stosując to kryterium do konkretnych przykładów z teologii Ks. Prof. Ostrowskiego, pokazujemy, że jego stanowisko przechodzi wskazany test, stanowiąc tym samym oryginalny wkład w teologię i praktykę życiową.

Słowa kluczowe: metoda, metoda pastoralna, teologia, praktyka pastoralna, widzieć, doświadczanie, rozumienie, działanie, test egzystencjalny

## Summary

### TRAVEL – EXPERIENCE – UNDERSTAND OF REV. PROF. MACIEJ OSTROWSKI'S OWN METHOD OF PASTORAL THEOLOGY

The contemporary humanities consider the value of an engaged, first-person, not only third-person or objective point of view. One may consider the religious faith as a peculiarly religious first-person point of view. According to that perspective,

the article's central claim is: that what Maciej Ostrowski develops is, indeed, the first-person theology, consciously and methodologically validly practiced from the depths of personal religious faith and free from subjectivism. In justification for that claim, one pays detailed attention to the original themes admitted by Ostrowski's theology in the "see-evaluate-act" triad, calling them his own pastoral method. In the first and second parts, it is argued that this method leads from traveling – a pilgrimage that dynamizes the pastoral-methodological 'seeing' – to experience, which, in the end, leads to understanding. When the traveling and pilgrimage are to dynamize the pastoral 'seeing' – experience and understanding broaden the perspective of the pastoral method, placing a standard methodological rule of 'evaluation' in a broader, biblically-based perspective. In the third part of the article, a differentiating criterion was proposed, called the "existential test," which is an extension of the desideratum of 'acting.' According to the criterion, either a theologian *becomes* the theology she/he authored, integrated with her/his faith, or a given set of ideas is false. Applying this criterion to concrete examples from the theology of Ostrowski, one demonstrates that his position passes the indicated test, thus is an original contribution to theology and the practice of life.

Keywords: method, pastoral method, theology, pastoral practice, see, experience, understanding, action, existential test

### **Nota o Autorze**

Michał Wilkosz, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej (świecenia kapłańskie w 2011 r.). Doktor teologii, kanonik. Sekretarz, a następnie od 2021 r. rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech.



Ks. Andrzej Zwoliński  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4712-1427>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.05>

## CHRZEŚCIJAŃSKIE ROZUMIENIE DROGI

Rozumienie drogi może być co najmniej dwojakie: jako konkretny szlak łączący miejscowości, który umożliwia pokonywanie odległości, które ich dzielą, a także - w rozumieniu alegorycznym - przeniesienie znaczenia szlaku w sferę duchową. Szlaki wiodą przez ziemię, wodę i powietrze, jednak tylko drogi lądowe zaznaczają się wyraźnie i stosunkowo trwale, zaś inne ani się nie krzyżują, ani nie zbiegają, wytyczane każdorazowo przez poruszających się nimi. „Droga” ma też - poza sensem topograficznym - także sens aktywnego podjęcia wędrówki czy podróży<sup>1</sup>.

Droga od zawsze wiązała się z człowiekiem, jest jakby dodatkowym elementem jego natury. W Biblii, już u samego zarania dziejów, Bóg nakazał ludziom, by rozeszli się po ziemi, zaludniając ją i czyniąc sobie poddaną (por. Rdz 1, 28). Realizowali to od zawsze aż do naszych dni.

### Symbol drogi

Polskie słowo „droga” jest tłumaczeniem łacińskiego „via”, które w sensie dosłownym oznacza „ulicę”, „ścieżkę”, „gościniec” lub „tor”, a więc pewną przestrzeń fizyczną, po której odbywa się ruch. Określa ona niekiedy „podróż”, „marsz” lub „pochód”. Można je też rozumieć w sensie przenośnym jako „sposób życia” lub „postępowania”, albo „metodę” osiągnięcia jakiegoś celu. Pochodzi od niego słowo „viator”, które jest tłumaczone na język polski jako „podróżny”, „wędrowiec”, „urzędowy” lub „posłaniec”, a niekiedy - w sensie religijnym - jako „pielgrzym”. Pokrewne określenie „peregrinatio” oznacza „pobyt poza krajem”, „wędrówkę”, „podróżowanie”, „zwiedzanie obcych krajów”, a w sensie religijnym „pielgrzymkę”. Pokrewne słowo „peregrinus” tłumaczy się jako „obcy”, „obcokrajowiec”, „nieosiadły”, „niemający prawa obywatelstwa”. Powstało ono

---

<sup>1</sup> Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska i in., Warszawa 1990, s. 86.

ze złożenia wyrazów: „per - agros”, oznaczającego tego, który idzie przez pola, poza miejscem swego stałego zamieszkania, daleko od domu („peregre” = „na obczyźnie”, „nie w domu”<sup>2</sup>). Człowiekowi wędrującemu jest przeciwstawiony człowiek homeostatycznej nieruchomości w bycie, harmonii ze środowiskiem, szczęśliwie zaadaptowany do warunków i pogodzony ze swoim „status quo”. To człowiek przystosowania i stagnacji, który może być traktowany jako ten, który po trudach podróży i zebranych doświadczeniach postanowił osiąść na stałe w jednym, wybranym przez siebie miejscu.

Wędrowanie jest przede wszystkim zmianą relacji, jakie zachodzą między jednostką a innymi ludźmi: zrywa z jednymi, by poznać następnych, a niekiedy opuszcza na chwilę jednych, by powrócić do nich bogatszy o znajomość innych. To rodzaj wojowania z przestrzenią, przebywania drogi w wybranym przez siebie kierunku, pozostawienie korzeni, by odnaleźć nową harmonię pomiędzy Ja - Światem<sup>3</sup>. Podróż zakłada jednak radykalne, całkowite i nieprzerwane unieruchomienie podmiotu, który sam zostaje poddany przygodzie wędrowania. Czasu nie można zatrzymać, oszukać, obejść się bez niego, ale on odpłaca się przede wszystkim trwaniem, zachowaną tożsamością - nawet przy zmiennych okolicznościach czasowo-przestrzennych wędrowania.

Droga zawsze wytycza rodzaj granicy między światem, który jest nam znany i bliski, a „ziemią nieznaną”, obcą. Wychodząc na drogę, każdym krokiem zbliżamy się do „innego świata”, do „obcych”<sup>4</sup>. Wędrowanie zawsze prowadzi ścieżką na granicy dwóch światów: przestrzeni, kultury, ekonomii, religii, zwyczajów, języka, symboli i gestów. Droga to obszar „między” - pośredniczy ona między określonymi punktami przestrzeni. Sama oznacza też sam ruch, przemieszczanie się między punktami, w niejednorodnej przestrzeni i czasie, stwarza stan zawieszenia, nieokreśloności każdego, kto opuścił jedno miejsce, a nie dotarł jeszcze do następnego<sup>5</sup>.

Różne typy wędrowania zarejestrował język, w którym wypracowany został szereg określeń człowieka wędrującego: podróżnik, wędrowiec, pielgrzym, turysta, globtroter, wycieczkowicz, włóczęga, obieżyświat, tramp, łazęga, powinoga, łazik, piechur, wspinacz, jeździec, żeglarz, marynarz, lotnik, woźnica, maszynista, kierowca, kolarz, wrotkarz, narciarz, łyżwiarz, saneczkarz, baloniarz, pływak, nurek, kajakarz, wiosłarz, motocyklista, kosmonauta, zdobywca,

<sup>2</sup> M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Kraków 1996, s. 70.

<sup>3</sup> Por. J. Bożek, *Dlaczego Droga Wojownika Gai?*, w: *Droga Wojownika Gai*, red. J. Bożek, Bielsko-Biała 1994, s. 14-16.

<sup>4</sup> A. Gondos-Wiercioch, *Ścieżka na granicy dwóch światów*, w: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytkowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007, s. 439-440.

<sup>5</sup> Por. E. Owsiany, *Ulatywać nad siebie*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 37-45.



odkrywca, koczownik, wychodźca, uchodźca, uciekinier, najeźdźca, przybysz, emigrant, imigrant i wiele innych. Łączy ich wszystkich specyficzny rodzaj bycia na świecie – wszyscy znajdują się w ruchu przestrzennym; ruch ten przekracza granice wsobnej ruchliwości (poruszania ustami, rękami czy oczami, wokół samego siebie) – opuszcza „tu”, by przenieść się „tam”; ruch w przestrzeni staje się ich dominantą – przesłania w wymiarze ważności inne ich cechy. Określa ich fundamentalny akt samej przestrzennej mobilności. Ta z kolei wynika z dwóch możliwych motywów: sytuacji poszukiwania doskonalszych wartości – samo opuszczenie domu jest sygnałem, że to, co chcemy uzyskać, jest cenniejsze i wyższe, niemożliwe do osiągnięcia w stanie bezruchu; szansy opuszczenia pozycji jawnie niesprzyjającej, groźnej, destruktywnej, przykłej lub niebezpiecznej – chodzi o odwrót, ucieczkę od wartości niższych, a pozostanie na miejscu nie pozostawia nadziei na dostęp do lepszych wartości<sup>6</sup>.

Tylko w ten sposób wędrujący człowiek może przyczynić się do ubogacenia porządku ziemskiego, a nie wprowadzić w niego swoistą destrukcję związaną z wyczerpaniem, zagubieniem dróg i pobłądzeniem. Istotna przy tym jest jego kondycja duchowa, bogata w nadzieję na osiągnięcie celu. Dusza jest istotnym wędrowcem, to ona przede wszystkim znajduje się w drodze. Jak zauważył Gabriel Marcel, autor dzieła *Homo viator*: „[...] tam, gdzie nie ma nadziei, dusza więdnie i słabnie, staje się jedynie zwykłą funkcją i przedmiotem badań pewnej psychologii, która nigdy nie będzie w stanie określić punktów odniesienia usytuowania duszy czy ich braku”<sup>7</sup>. Wędrowanie i sama droga jest znakiem przemijania i tego, że wszyscy – zarówno podróżujący, jak i mieszkający stale w jednym miejscu – są w drodze. Podróż to zdanie sobie sprawy z tego, jak szybko „przemija postać świata”. Doświadczenie to jest zwielokrotnione przez ilość poznanych ludzi i krajobrazów – w ich odejściach i destrukcji jest bowiem zakodowane przesłanie dla każdego, kto ich znał. Odejście nieznanych jest bardziej obojętne<sup>8</sup>. Człowiek ciągle stawia pytania te same: o cierpienie, dobro, zło, szczęście, miłość i śmierć. Inne natomiast mogą być odpowiedzi. Wędrowanie umożliwia odkrycie owej różnorodności koncepcji wędrowania, jak i wielości dróg. To spotkanie wielości kultur, a zarazem stwierdzenie uniwersalności najważniejszych jej problemów. Dlatego też sensem i warunkiem mobilności dla wędrowca jest także umiejętność zdziwienia, zdumiewania się i ciągle nowego zachwytu<sup>9</sup>. Do tego jednak potrzebna jest postawa tolerancji, chęć poznania

<sup>6</sup> Zob. J. Lipiec, *Człowiek wędrujący*, w: *Aksjologia turystyki*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2006, s. 35–56.

<sup>7</sup> G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. P. Lubicz, Kraków 1959, s. 5.

<sup>8</sup> Por. E. Szumańska, *O wędrowaniu*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 27–35.

<sup>9</sup> A. Głąb, *Moje miejsce na Ziemi. Rozmowa z Ewą Szumańską*, „Znak” 2006, nr 614/615, s. 47–65.

„obcych”, uczenia się ich racji, zauważenia rzeczy cennych i godnych zastanowienia, porównywania i uznawania racji innych. Tylko w ten sposób w podróży następuje odkrycie samego siebie, potwierdzenie własnej tożsamości, przejście od pewnych intuicji dotyczących wielu tematów do doświadczenia. To w czasie wędrowania rodzą się bohaterowie (Aleksander Wielki), nowe zorganizowane grupy (Izrael jako Lud Wybrany, krzyżowcy), odkrywają się klasy społeczne (zamożna arystokracja spędzająca czas w podróży) czy rodzi się nowe uniwersalne doświadczenie (turysta). Wędrowanie odsłania nowe prawdy, ubogaca samoświadomość, wprowadza w nowe światy<sup>10</sup>.

W podróży życia potrzebni są dobrzy przewodnicy, którzy są świadomi naszych uprzedzeń, znają nas na tyle, by uchronić przed pochopnym i błędnym czytaniem świata. Pamięć o wydarzeniach, spotkaniach, wypowiedzianych słowach i przeczytanych tekstach pozwala na pełniejszy kontakt z tym, co nowe. Od wieków do podróży przygotowywały zabiegi magiczne, otwierając człowieka na to, co intuicyjne i nienazwane jeszcze<sup>11</sup>. Tę samą rolę odgrywała modlitwa i religijne rytuały, które wprowadzały na drogę ku temu, co stoi przed człowiekiem, co ma go spotkać i ubogacić.

### Droga w Biblii

Biblia zawiera wiele obrazów drogi i wędrowania człowieka. Już u zarania dziejów Bóg nakazuje ludziom, aby się rozeszli po ziemi, zaludniali ją i czynili ją sobie poddaną (por. Rdz 1, 28). Po grzechu pierworodnym Bóg wydała pierwszym ludzi z raju, skazując na wędrowanie po ziemi obcej i nieprzyjaznej, która rodzi „cierń i osty” (por. Rdz 3, 18-24). Tułaczem i zbiegiem jest Kain, który został w ten sposób ukarany za grzech bratobójstwa (por. Rdz 4, 8-16). Po zuchwałej próbie budowy wieży Babel Bóg rozproszył ludzi „po całej powierzchni ziemi” (Rdz 11, 9). Przez ziemię biegnęły drogi niejako wytyczone przez samą naturę – doliny, bieg rzek, szczyty gór. Powstawały też drogi wytyczone mozolnie przez człowieka: drogi handlowe czy karawanowe, wojskowe i triumfalne, czego przykładem może być „Via Regia” – wybudowana staraniem królów (por. Lb 21, 2)<sup>12</sup>. Jedną z najbardziej znaczących wędrówek biblijnych była droga Abrahama z Charanu, rodzinnej ziemi, do kraju wskazanego przez Pana (por. Rdz 12, 1nn). Bardzo ważną drogą był Exodus – wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej, którzy przez czterdzieści lat wędrowali po pustyni do Ziemi Obieca-

<sup>10</sup> D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, tłum. E. Klekot, A. Wiczorkiewicz, Warszawa 2005, s. 5-7.

<sup>11</sup> Por. P. Kłodkowski, *Metafizyczny „homo viator”, czyli niekończąca się opowieść o podróży*, „Znak” 2006, nr 614/615, s. 41-46.

<sup>12</sup> D. Forstner, *Świat symboliki...*, dz. cyt., s. 86-87.

nej im przez Boga (por. Pwt 5, 6; Lb 32, 7-16). Z wędrującym Ludem, mieszkającym w namiotach – tymczasowym miejscu zamieszkania, postępował sam Bóg, czego wyrazem była obecność w drodze Arki Pana (por. 2 Sm 7, 1-11). Wielkie cuda i znaki, jakich Bóg dokonał podczas tej drogi, stały się typami i początkiem „drogi zbawienia”, którą Bóg chce doprowadzić ludzkość do wiecznego celu, o czym ciągle przypominali prorocy i nauczyciele Izraela (por. Ne 9, 9-11; Ps 77, 20; 78, 13nn; Mdr 19, 7; Iz 11, 16; 43, 16; 51, 10 itd.). Pamięć o tej drodze była ożywiana na nowo każdego roku podczas celebracji Paschy. Exodus naród wspominał i widział go w każdym nowym wyzwoleniu przez następne wieki. I tak np. prorok Izajasz powrót Żydów z niewoli babilońskiej nazywa „świętą drogą” (por. Iz 35, 8-10)<sup>13</sup>.

Wiele obrazów wędrówek zawiera także Nowy Testament: Maryja udała się „z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy”, by nawiedzić swą krewną Elżbietę (Łk 1, 39-40); Święta Rodzina wędruje do Betlejem, gdzie dzieli los wielu wędrowców – nie może znaleźć dla siebie miejsca zatrzymania się (Por. Łk 2, 3-7); droga ucieczki do Egiptu jest jedynym sposobem uratowania przez Maryję i Józefa zagrożonego życia Jezusa (por. Mt 2, 13-15); droga pielgrzymki do Świątyni w Jerozolimie jest jedną z praktyk religijnych, które podejmuje 12-letni Jezus wraz z Rodzicami (por. Łk 2, 41-42). Droga stała się znakiem Ewangelii głoszonej przez Jezusa podczas obchodzenia miast i wiosek, w których nauczał i uzdrowiał (por. Mt 9, 35; Łk 8, 1). Jezus udawał się też do Jerozolimy na święta żydowskie (por. Łk 13, 22; J 2, 13; 5, 1; 7, 1; 10, 22-23). Ewangelisti odnotowali nawet, że Jezus, będąc nieustannie w drodze, nie znajdował na tej ziemi stałego miejsca zamieszkania – był więc wędrowcem (por. Mt 8, 20). Jego życie było drogą, która prowadziła na Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie<sup>14</sup>. Zmartwychwstały Jezus nadal pojawia się jako Wędrowiec: to w drodze do Emaus objawia się swoim uczniom<sup>15</sup>. Później wielokrotnie przychodzi do uczniów, wędruje z nimi i przygotowuje ich do drogi Kościoła.

Przed swoim odejściem z tego świata do Ojca Chrystus nakazał uczniom podjęcie Jego misji, która polegać miała na wyjściu na cały świat i nauczaniu wszystkich narodów (por. Mt 28, 19; Mk 16, 15). Mieli się stać w ten sposób Jego świadkami nie tylko w Jerozolimie, Judei i Samarii, ale też po krańce ziemi (por. Dz 1, 8). Perspektywa ewangelizacji poszerzona została w ten sposób o wszystkie drogi świata. Kościół stał się dla narodów świata Drogą. Potwierdzili to swą

<sup>13</sup> G. Witaszek, *Nauka bycia z Bogiem w drodze*, w: *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. Drożdż, G. Witaszek, Lublin 2002, s. 11-26.

<sup>14</sup> J. Kudasiewicz, *Droga Jezusa do Jeruzalem na Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie* (Łk 9, 51 - 19, 27), w: *Droga jako przestrzeń...*, dz. cyt., s. 27-48.

<sup>15</sup> G. Cisek, *Droga Zmartwychwstałego Pana z uczniami* (Łk 24, 13-35), w: *Droga jako przestrzeń...*, dz. cyt., s. 49-62.

działalnością apostołowie, a zwłaszcza apostołskie podróże św. Pawła. Ta droga prowadzi do niebieskiego Jeruzalem, do którego wejść można przez dwanaście bram - wiodą do nich wszystkie upragnione przez Boga drogi. Tak można wejść „w ulice miasta”, które są „czystym złotem jak szkło przezroczyste” (Ap 21, 21), pośrodku których stoi „drzewo życia” (Ap 22, 2) - w ten sposób zamknięta kiedyś brama Raju stoi znowu szeroko otwarta<sup>16</sup>.

Słowo „droga” nabrało w Biblii wielorakiego znaczenia i sensu. Wskazuje się zwłaszcza na trzy jego wymiary: oznacza ono wyroki Boże względem całego świata; ludzkie postępowanie, a także życie ludzkie oparte na przykazaniach Bożych<sup>17</sup>.

Czysto obrazowe znaczenie „drogi” lub „ścieżki” występuje w Biblii bardzo często. W Psalmach pojawia się więcej niż 80 razy, z tego w Psalmie 119 aż 20 razy. Wielość znaczeń można uporządkować, wskazując na pewne ich grupy: - „drogami Boga” są decyzje i czyny Boże (por. Ps 144, 17; Rz 11, 33); - „drogą” jest w tym sensie samo „przykazanie” Boże (por. Pwt 8, 6; 10, 12; 11, 22; 19, 9; 30, 16); - „drogi człowieka” to często zwyczajny „bieg życia” ze wszystkimi jego zmiennościami (por. Iz 53, 6); Hiob pisał o niej: „Człowiek swej drogi jest nieświadomy, Bóg sam ją przed nim zamyka” (Hi 3, 23); - przewrotne „drogi ludzkie” Bóg zamyka (por. Oz 2, 8); - „ścieżki prawości” Bóg strzeże, ochrania je (por. Prz 2, 8); - „droga, którą idą wszyscy”, „droga przeznaczona ludziom na całej ziemi” oznacza często śmierć (por. Joz 23, 14; 1 Krl 2, 2; Hi 16, 22); - „dwie drogi” biegnące w przeciwnych kierunkach to obraz nieuchronnego wyboru, przed którym stoi człowiek (por. Ps 1, 1nn; 119, 1nn; Mt 7, 13n)<sup>18</sup>.

Człowiek w wizji biblijnej jest wędrowcem, który szuka swej ojczyzny (por. Hbr 11, 14). Na ziemi jest gościem, a zarazem nieustannym pielgrzymem. Jego „Drogą” jest Jezus Chrystus, który wiedzie swych uczniów do Nowego Jeruzalem. Podążają nią ci, którzy towarzyszą Barankowi, dokądkolwiek idzie (por. Ap 14, 4). To oni „płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta” (Ap 22, 14).

## Teologia drogi

Już Biblia zawiera w sobie elementy teologii drogi, rozpatrując wędrówkę ludzkiego życia w perspektywie obecności Boga. Dawid mawiał przed obliczem Boga Jahwe: „Jesteśmy pielgrzymami (gherim) przed Tobą i przybyszami (tosabim), jak byli wszyscy przodkowie nasi” (1 Krn 29, 15). Pielgrzymowanie człowieka ma wymiar eschatologiczny - zmierza do ostatecznego celu człowie-

<sup>16</sup> Z. Krzyszowski, *Kościół jako droga*, w: *Droga jako przestrzeń...*, dz. cyt., s. 65-78.

<sup>17</sup> M. Lurer, *Słownik obrazów i symboli chrześcijańskich*, Poznań 1989, s. 46.

<sup>18</sup> D. Forstner, *Świat symboliki...*, dz. cyt., s. 89-91. Por. T. Jelonek, *O wędrowaniu w Biblii*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 53-68.

ka, czyli do Boga, do Jego Domu, czyli do Początku, skąd się kiedyś wyszło. Tak trzeba rozumieć część „Psalmów Drogi” czy „Psalmów Stopni”, a zwłaszcza Psalm 122, który w pierwszym wierszu ogłasza: „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Jahwe»” (Ps 122, 1). Teologię Drogi i Wędrowania rozwija Nowy Testament. Gdy Chrystus mówi: „Dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze” (Łk 13, 33), przywołuje lapidarne określenie ludzkiego losy, czyli „iść, być w drodze”. Wiąże się z tym wolność od przywiązania i posiadania, co wymaga radykalnego ubóstwa („Nagi wyszedłem z łona matki i nago tam wrócić” – Hi 1, 20). Chrześcijanie mieli żywą świadomość „bycia w drodze”, skoro Autor Listu do Hebrajczyków uczył: „Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść” (Hbr 13, 14). Przewodzi im Ten, którego Autor nazywa „Prodromos” – „przybywający jako pierwszy”, „Poprzednik” (Hbr 6, 20). Wszyscy idziemy za Nim – Chrystusem. Z początku XIX wieku na terenie Rosji powstały *Opowieści pielgrzyma*, które poddają egzegezie słowa Chrystusa o ludzkim pielgrzymowaniu. *Opowieści* zaczynają się wyznaniem: „Dzięki łasce Boga jestem człowiekiem, chrześcijaninem; sądząc z czynów – wielkim grzesznikiem, z powołania – pielgrzymem bez dachu nad głową, najniższego stanu, tułającym się z miejsca na miejsce. Cała moja majątność to na ramieniu torba z suchym chlebem, a na piersi święta Biblia. Tylko tyle”<sup>19</sup>.

Istotne prawdy ludzkiej egzystencji jako drogi obrazuje *List do Diogeneta*: „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi [...] mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy i przybysze [...] Każda ziemia jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą [...] Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba”<sup>20</sup>.

Owo wędrowanie chrześcijan łączy ich w jeden Kościół, w pielgrzymujący Lud, który każdego dnia wychodzi coraz bliżej na przeciw swego Oblubieńca (por. Mt 25, 6; Ef 5, 29–33). Sobór Watykański II przypomniał tę prawdę o Kościele słowami: „Wzajemna łączność (communio) chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa” (KK 50). Na ziemi Kościół nazywa siebie „pielgrzymującym”, gdyż jeszcze nie doszedł do celu, do którego zmierza. W tej drodze chrześcijańskie życie jest świadectwem Dobrej Nowiny. Uczeń Chrystusa nie może bowiem pozostać „u siebie”, lecz musi „wyjść na zewnątrz, rozgłaszając Prawdę, którą sam wcześniej otrzymał i poznał. Z natury swej jest on «podróżującym głosicielem Chrystusa»” (DA 14). W nieustannym rozwoju, w drodze, nieprzerwanie rozwija się wiara Kościoła, w której każdy wierzący wzrasta, udoskonala się i umacnia. Cnotą ludzkiej drogi jest nadzieja, która ukierunkowuje ludzkie życie ku przyszłości. Motorem chrześcijańskiej drogi jest miłość – wspieranie się wzajemne w wędrowaniu, zgodnie z tym, do czego

<sup>19</sup> Za: R.E. Rogowski, *Być w drodze. Szkic do teologii drogi*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 18.

<sup>20</sup> Za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 2, Poznań 1984, s. 658.

wzywał św. Paweł: „Postępujcie drogą miłości” (Ef 5, 2). Ludzka droga oznacza więc postęp i dążenie do świętości<sup>21</sup>.

„Droga życia duchowego” i „droga świętości” to określenia bardzo ważne w teologii drogi rozwijanej przez całe wieki Kościoła. Chrześcijanie brali pod uwagę różne punkty widzenia, proponowali różne drogi z uwzględnieniem stopni miłości i stopni pokory. Bogatą tradycję w duchowości chrześcijańskiej ma droga duchowa składająca się z trzech etapów: początkującego, postępującego i doskonałego. Podział ten znalazł swe odbicie w podziale na trzy fazy życia kontemplacyjnego: oczyszczenie, oświecenie, zjednoczenie. Podział ten przypomina, że postęp w życiu duchowym ma swój specyficzny - zależny od Bożego planu i odpowiedzi człowieka - rytm i formę. Trzy etapy, czy nazywane też „trzema drogami”, okresy życia duchowego nie są zupełnie różnymi rzeczywistościami, lecz wzajemnie się przenikają, uzupełniają, zachodzą na siebie. Podział ma swe praktyczne znaczenie dla kierujących formacją, jak i dla osób zainteresowanych prowadzeniem pogłębionego życia duchowego.

Jednym z najbardziej znanych opisów dróg duchowego rozwoju chrześcijanina jest dzieło św. Jana od Krzyża, Doktora Mistycznego. Istota jego doktryny zawarta jest w podstawowych tekstach: *Droga na Górę Karmel*, *Noc ciemna*, *Pieśń duchowa*, *Żywy płomień miłości*. Dużą uwagę przywiązuje do opisu momentów przełomowych „duchowej wędrówki”, które nazywa „nocami”. Mają one moc oczyszczania i uświęcania człowieka. Kolejnymi krokami w życiu duchowym jest więc - według niego - noc zmysłów, noc ducha i miłosne zjednoczenie. „Noc” mogą być czynne - zakładają intensywny wysiłek ascetyczny człowieka w procesie jego oczyszczenia, lub bierne - w którym ważnym jest fakt poddania się człowieka oczyszczającemu działaniu Boga<sup>22</sup>.

Chętne sięganie do określenia „drogi” w opisie życia duchowego człowieka podkreśla cechę czasowości i „stawania się” chrześcijanina, zakłada pewne etapy, momenty i wydarzenia, wspólne dla wszystkich podążających drogą świętości.

Tajemnicą drogi chrześcijanina pozostaje zawsze jej związek z Chrystusem. To On jest „drogą”, czyli „prawdą” i „życiem” wszystkich wędrujących. Dokołało się to przez Wcielenie - stając się Człowiekiem, podjął naszą drogę. My możemy Go naśladować, korzystać z Jego Prawdy, która nam ją rozjaśnia.

Droga, jako symbol ludzkiego życia, jest szeroko obecna w religiach świata. Dla Chińczyków drogą jest Tao - droga wszechświata i naturalny porządek, któremu człowiek ma się podporządkować, odpowiadając mu swoim życiem. W starożytnych Indiach drogą zbawienia jest marga, która może być drogą uczynków, drogą poznania, drogą cielesno-duchowych ćwiczeń (yoga-marga)

<sup>21</sup> M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec...*, dz. cyt., s. 72-81.

<sup>22</sup> J. Gębarowski, *Droga życia duchowego*, w: *Droga jako przestrzeń...*, dz. cyt., s. 93-105.



albo drogą bożej miłości. Budda zaś nauczał o świętej ścieżce, która składa się z ośmiu części<sup>23</sup>.

Wpierw była praktyka wędrowania, a później pojawiła się zaduma nad drogą i ruchem w życiu ludzkim. Doprowadziło to do zbudowania obszernej myśli na temat egzystencji „homo viator”, który od tysiącleci wędruje drogami tego świata, poszukując niecierpliwie miejsca swego stałego pobytu. Biblia podpowiada, że wędrowiec znajdzie spoczynek dopiero w Domu Ojca.

### **Bibliografia:**

Bożek J., *Dlaczego Droga Wojownika Gai?*, w: *Droga Wojownika Gai*, red. J. Bożek, Klub Gaja, Bielsko-Biała 1994, s. 14-16.

Cisek G., *Droga Zmartwychwstałego Pana z uczniami (Łk 24, 13-35)*, w: *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. Drożdż, G. Witaszek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 49-62.

Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska i in., Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990.

Gębarowski J., *Droga życia duchowego*, w: *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. Drożdż, G. Witaszek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 93-105.

Głąb A., *Moje miejsce na Ziemi. Rozmowa z Ewą Szumańską*, „Znak” 2006, nr 614/615, s. 47-65.

Gondos-Wiercioch A., *Ścieżka na granicy dwóch światów*, w: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytkowska, O. Płaszczewska, Universitas, Kraków 2007, s. 439-448.

Grun A., *Teologia wędrowania*, tłum. A. Lechowicz, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1998.

Jelonek T., *O wędrowaniu w Biblii*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 53-68.

Kłodkowski P., *Metafizyczny „homo viator”, czyli niekończąca się opowieść o podróży*, „Znak” 2006, nr 614/615, s. 41-46.

Krzyszowski Z., *Kościół jako droga*, w: *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. Drożdż, G. Witaszek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 65-78.

<sup>23</sup>

A. Grun, *Teologia wędrowania*, tłum. A. Lechowicz, Tarnów 1998, s. 78-95.



Kudasiewicz J., *Droga Jezusa do Jeruzalem na Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie* (Łk 9, 51 - 19, 27), w: *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. Drożdż, G. Witaszek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 27-48.

Lipiec J., *Człowiek wędrujący*, w: *Aksjologia turystyki*, red. Z. Dziubiński, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa 2006, s. 35-56.

*Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 2, Pallottinum, Poznań 1984.

Lurer M., *Słownik obrazów i symboli chrześcijańskich*, Pallottinum, Poznań 1989, s. 46.

MacCannell D., *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, tłum. E. Klekot, A. Wieczorkiewicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2005.

Marcel G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. P. Lubicz, Instytut Wydawniczy Pax, Kraków 1959.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996.

Owsiany E., *Ulatywać nad siebie*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 37-45.

Rogowski R.E., *Być w drodze. Szkic do teologii drogi*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 15-21.

Szumańska E., *O wędrowaniu*, „Życie Duchowe” 1998, nr 14, s. 27-35.

Witaszek G., *Nauka bycia z Bogiem w drodze*, w: *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. Drożdż, G. Witaszek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 11-26.

## Streszczenie

### CHRZEŚCIJAŃSKIE ROZUMIENIE DROGI

Rozumienie drogi może być co najmniej dwojaki: jako konkretny szlak łączący miejscowości, który umożliwia pokonywanie odległości, które ich dzielą, a także - w rozumieniu alegorycznym - przeniesienie znaczenia szlaku w sferę duchową.

Filozoficzna zaduma nad drogą doprowadziła do ciekawych stwierdzeń dotyczących wymogów, które narzuca człowiekowi sam fakt wędrowania. Konieczna jest bowiem świadomość własnej kondycji i potrzeby wystarczających sił, by wyruszenie w drogę miało sens. Biblia zawiera wiele obrazów drogi i wędrowania człowieka. Już u zarania dziejów Bóg nakazuje ludziom, aby się rozeszli po ziemi, zaludniali ją i czynili ją sobie poddaną (por. Rdz 1, 28).

W nieustannym rozwoju, w drodze, nieprzerwanie rozwija się wiara Kościoła, w której każdy wierzący wzrasta, udoskonala się i umacnia. Cnotą ludzkiej drogi jest nadzieja, która ukierunkowuje ludzkie życie ku przyszłości. Motorem chrześcijańskiej drogi jest miłość – wspieranie się wzajemne w wędrowaniu, zgodnie z tym, do czego wzywał św. Paweł: „Postępujcie drogą miłości” (Ef 5, 2). Ludzka droga oznacza więc postęp i dążenie do świętości.

Słowa kluczowe: Droga, symbol, wędrowanie, tułacz, zbieg, pielgrzym

### Summary

#### THE CHRISTIAN UNDERSTANDING OF THE PATH

The understanding of the path can be at least twofold: as a specific route connecting places, which enables overcoming the distance that separates them, and - in an allegorical sense - transferring the meaning of the route into the spiritual sphere. Philosophical reflection on the path has led to interesting statements regarding the requirements imposed on human being by the very fact of wandering. It is necessary to be aware of one's own condition and the need for sufficient strength so that setting off on a journey makes sense. The Bible contains many pictures of the man's path and wanderings. From the dawn of history, God commanded men to spread out over the earth, populate it and subdue it (cf. Genesis 1:28). In constant development, on the way, the faith of the Church develops unceasingly, in which every believer grows, perfects and strengthens themselves. The virtue of human path is hope, which directs human life towards the future. The driving force of the Christian path is love - mutual support in wandering, in accordance to what St. Paul called: „walk in the way of love” (Ephesians 5:2). The human path, therefore, means progress and the pursuit of holiness.

Keywords: path, symbol, wandering, wanderer, runaway, pilgrim

### Nota o Autorze

Andrzej Zwoliński, kapłan diecezji krakowskiej (święcenia kapłańskie przyjął w roku 1982), socjolog, teolog, profesor nauk teologicznych. Kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej UPJPII. W latach 1997–2008 – redaktor naczelny czasopisma „Polonia Sacra”. Autor ponad 100 dzieł z zakresu teologii i socjologii, sekt, historii idei, katolickiej nauki społecznej, etyki życia gospodarczego, manipulacji społecznych i religioznawstwa.



O. Tomasz Dąbek OSB  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1427-0135>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.06>

## BIBLIJNE PODSTAWY PATRIOTYZMU I MIŁOŚCI OJCZYTEJ ZIEMI

Refleksję nad tekstami biblijnymi dotyczącymi patriotyzmu i miłości ojczyzny i przyrody poświęcamy Profesorowi teologii pastoralnej, wielkiemu miłośnikowi przyrody, zwłaszcza gór, które wielokrotnie przemierzał i w których pełnił służbę przewodniczą i ratowniczą. Biblia jako Księga równocześnie Boża i ludzka podaje wiele cennych pouczeń odnoszących się zarówno do Boga, Jego miłości do człowieka i całego stworzenia, jak też do ludzi, ich sposobu przeżywania swej więzi z Bogiem, innymi ludźmi oraz całym stworzonym światem.

Rozróżniając patriotyzm i miłość ojczyzny, przez patriotyzm będziemy rozumieli bardziej odniesienie do narodu, ludzi wspólnie mieszkających i tworzących tę samą kulturę, natomiast przez miłość ojczyzny dojrzałe umiłowanie przyrody i konkretnego regionu jako Bożego daru. Dziś często pokazuje się nam ze znaczną siłą przebiecia niedojrzałe postawy niektórych obrońców przyrody, którzy cenią wyżej np. życie piskląt ptaka niż poczęte dziecko.

W czasach komunistycznych nieraz w ramach indoktrynacji stawiano pytanie: patriotyzm czy internacjonalizm (rzekome szczęście wszystkich ludów w komunizmie)? Dla chrześcijan może powstać podobna trudność, po przeczytaniu np. Ga 3, 28n: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.<sup>29</sup> Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą<sup>31</sup>. Z jednej strony podobnie powszechne powołanie do świętości, włączenie

---

<sup>1</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1978, s. 85n (Pismo Święte Nowego Testamentu, dalej: PŚNT, VI,2); F. Mussner, *Der Galaterbrief*, Freiburg–Basel–Wien 19773, s. 264–266 (Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament, dalej: HTKNT, IX); F.J. Matera, *Galatians*, Collegeville, Minnesota 1992, s. 142–147 (Sacra Pagina Series, dalej: SPS, 9); A. Viard, *Saint Paul Épître aux Galates*, Paris 1964, s. 83n (Sources Bibliques); H.D. Betz, *Galatians. A Commentary on Paul's Letter to the Churches in Galatia*, Philadelphia 1984, s. 189–201 (Hermeneia).

w jeden Chrystusowy Kościół, a z drugiej szczególnie więź z rodakami. Częściowej odpowiedzi udziela już św. Paweł, mówiąc o potomstwie Abrahama, którym stają się przez wiarę i chrzest ludzie pochodzący spoza Izraela, a w pełni jego poczucie więzi z rodakami pokazują rozdziały 9–11 Listu do Rzymian, w których ubolewa nad ich niewiarą w Chrystusa i pisze w sposób wzruszający: „Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami”<sup>2</sup> (Rz 9, 3)<sup>3</sup>. Dlatego trzeba z jednej strony cenić powszechne powołanie do Bożego Królestwa, z drugiej własną wspólnotę narodową związaną z określoną ziemią jako Bożym darem, środowiskiem, w którym ma się ona rozwijać.

Św. Paweł uczy Filipian i wszystkich chrześcijan, że nasza ojczyzna jest w niebie: „Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wychekujemy Pana Jezusa Chrystusa, <sup>21</sup> który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 20n). Oczekujemy chwalebego przyścia Chrystusa oraz Jego działania przemieniającego nas na Jego obraz. Niemniej to oczekiwanie powinno się przejawiać również przez troskę o społeczność, w której żyjemy, i ziemię, na której mieszkamy<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Teksty biblijne z V wydania Biblii Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 2000<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1978, s. 197–237, zwłaszcza 199n (PŚNT, VI,1); S. Stasiak, *List do Rzymian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2020], s. 432–541, zwłaszcza 434n (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, dalej: NKB.NT, VI); H. Schlier, *Der Römerbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1977, s. 282–348, zwłaszcza 285n (HTKNT, VI); B. Byrne, *Romans*, Collegeville, Minnesota 1996, s. 281–361, zwłaszcza 285–287 (SPS, 6); C.K. Barrett, *A Commentary on the Epistle to the Romans*, London 1971, s. 174–230, zwłaszcza 176n (Black’s New Testament Commentaries); J.A. Fitzmyer, *Romans. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1993, s. 539–636, zwłaszcza 544n (The Anchor Bible, dalej: AB, 33); J.D.G. Dunn, *Romans 9 – 16*, Dallas, Texas 1991, s. 517–704, zwłaszcza 524n (Word Biblical Commentary, dalej: WBC, 38B); R. Baulès, *L’Évangile puissance de Dieu. Commentaire de l’épître aux Romains*, Paris 1968, s. 221–254, zwłaszcza 221n (Lectio Divina; dalej: LD, 53); M. Czajkowski, *Lud Przymierza*, Warszawa 1992 (Biblioteka „Więzi”); F. Refoulé, „... Et ainsi tout Israël sera sauvé”. *Romains 11,25-32*, Paris 1984 (LD, 117).

<sup>4</sup> Por. A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła. Do Filipian – Do Kolosan – Do Filemona – Do Efezjan. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962, s. 162–165 (PŚNT, VIII); J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1968, s. 206–210 (HTKNT, X,3); J. Flis, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2011], s. 388–393 (NKB.NT, XI); G.F. Hawthorne, *Philippians*, Waco, Texas 1983, s. 168–174 (WBC, 43) oraz mój artykuł: „*Nostra autem conversatio in caelis est*” (Flp 3,20). *Znaczenie słowa conversatio w Wulgacie i dawnych tekstach mniszych*, w: *W prostocie prawdy, w pokorze miłości. Studia i materiały dedykowane Księdzu prof. zw. dr. hab. Janowi Walowi*, red. T. Borutka, A. Baczyński, M. Ostrowski, Kraków 2008, s. 197–206.

Podobnie List do Hebrajczyków mówi o patriarchach jako wzorze chrześcijan: „W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi.<sup>14</sup> Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny.<sup>15</sup> Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.<sup>16</sup> Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto” (Hbr 11, 13-16)<sup>5</sup>. Ale też mówi o konkretnych czynach płynących z wiary w Boże obietnice i stanowiących przejawy troski o swój lud i jego ziemię: „Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach,<sup>33</sup> którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom,<sup>34</sup> przygасili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki.<sup>35</sup> Dzięki dokonany­m przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.<sup>36</sup> Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia.<sup>37</sup> Kamienowano ich, przerzynano piłą, <kuszono>, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku –<sup>38</sup> świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.<sup>39</sup> A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy,<sup>40</sup> gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas” (Hbr 11, 32-40)<sup>6</sup>.

W naszych rozważaniach omówimy teksty o ziemi i przyrodzie jako wspa­niałym i pięknym Bożym darze, pokazujące szczególny charakter Izraela jako wspólnoty narodowej i religijnej, wypowiedzi Jezusa o ojczyźnie, rodakach

<sup>5</sup> Por. G.W. Buchanan, *To the Hebrews. Translation, Comments and Conclusions*, Garden City, New York 1983<sup>27</sup>, s. 190–194 (AB, 36); S. Łach, *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1959, s. 257n (PŚNT, X); A. Malina, *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2018], s. 483–485 (NKB.NT, XV); F.F. Bruce, *The Epistle to Hebrews. The English Text with Introduction, Exposition and Notes*, Grand Rapids, Michigan 1978, s. 303–307 (The New International Commentary on the New Testament); P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews. Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids, Michigan 1993, s. 592–599 (New International Greek Testament Commentary); H.W. Attridge, *The Epistle to the Hebrews. A Commentary on the Epistle to the Hebrews*, Philadelphia 1989, s. 328–332 (Hermeneia); R. Bogacz, *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów*, Kraków 2006, s. 551n (List do Hebrajczyków, 2).

<sup>6</sup> Por. G.W. Buchanan, *To the Hebrews...*, dz. cyt., s. 200–207; S. Łach, *List do Hebrajczyków...*, dz. cyt., s. 263–268; A. Malina, *List do Hebrajczyków...*, dz. cyt., s. 494–501; F.F. Bruce, *The Epistle to Hebrews...*, dz. cyt., s. 329–344; P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews...*, dz. cyt., s. 622–636; H.W. Attridge, *The Epistle to the Hebrews...*, dz. cyt., s. 346–352; R. Bogacz, *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów...*, dz. cyt., s. 556–561.

i przyrodzie oraz teksty apostołskie o rodakach i przyrodzie i życiu w ludzkiej społeczności.

### Ziemia i przyroda jako wspaniały i piękny dar Boga dla człowieka

Pismo Święte zawiera wiele słów podziwu i radości wobec piękna stworzonego świata jako wspaniałego Bożego dzieła. Ukazuje różnorodność i bogactwo Bożego stworzenia. Pierwszy opis stworzenia w Księdze Rodzaju po wymienieniu kolejnych bytów powtarza ich ocenę: „wszystko było dobre”:

Bóg, widząc, że światłość jest dobra (כִּי-טוֹב - *Ki ṭōb*)<sup>7</sup>, oddzielił ją od ciemności (Rdz 1, 4);

Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone...” (Rdz 1, 10n);

A Bóg widział, że były dobre (Rdz 1, 12. 18. 21. 25);

A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (Rdz 1, 31).

Zwrot – jakby refren przewijający się wielokrotnie w opisie stworzenia świata – stanowi może pozostałość dawnego poematu, jest wyrazem przekonania, że całe stworzenie, owoc Bożej mocy stwórczej, jest dobre<sup>8</sup>. Kohelet krótko stwierdza: „Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie” (Koh 3, 11)<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Transliteracja terminów hebrajskich za S. Wronka, *Transliteracja i transkrypcja alfabetu hebrajskiego*, RBL 57 (2004), s. 45-58.

<sup>8</sup> Por. S. Lach, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962, s. 186-198 (Pismo Święte Starego Testamentu, dalej: PŚST, I,1); J. Lemański, *Księga Rodzaju, rozdziały 1 – 11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2013], s. 135-182 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament, dalej: NKB.ST, I,1); E.A. Speiser, *Genesis*, Garden City, New York 1964, s. 5-13 (AB, 1); G. von Rad, *Das erste Buch Mose. Genesis*, Göttingen 1976<sup>10</sup>, s. 32-45 (Das Alte Testament Deutsch, dalej: ATD, 2-4); G.J. Wenham, *Genesis 1 – 15*, (Word Books, Milton Keynes, England) 1991, s. 17-40 (WBC, 1). Por. też A. Wójcik, *Prawda a miłość i miłosierdzie w Biblii Hebrajskiej*, w: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36), red. T.M. Dąbek, Kraków 2002, s. 127-170, zwłaszcza 132, 137n, 151. O sakralnym charakterze całej przyrody jako Bożego dzieła pisałem w artykule „Do Pana należy ziemia i to, co ją napędza...” (Ps 24,1). *Biblijne podstawy przekonania o sakralnym charakterze całej przyrody i szczególnych miejsc*, w: *Kęckie sacrum*, red. S. Cader, Kęty 2008, s. 103-120. Por. też J. Salij, *Gwiazdy, ludzie i zwierzęta. O godności człowieka i godności materii*, Poznań 2009.

<sup>9</sup> Por. M. Filipiak, *Księga Koheleta. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz, eskursy*, Poznań-Warszawa 1980, s. 120n (PŚST, VIII,2); A. Bonora, *Księga Koheleta*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997, s. 67-70 (Rozumieć Stary Testament. Komentarz Duchowy); R.B.Y. Scott, *Proverbs, Ecclesiastes. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New



O pięknie stworzeń mówi też Księga Mądrości, przedstawiając możliwość poznania Boga na podstawie stworzenia i nierozumność kultu przyrody (Mdr 13, 1-9). Przytoczymy tylko niektóre wersety:

Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa –  
winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca...  
Bo z wielkości i piękna stworzeń  
poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę (Mdr 13, 3. 5)<sup>10</sup>.

Księga Mądrości pokazuje pełną miłości troskę Boga o całe stworzenie:

Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy,  
i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.  
Miłujesz bowiem wszystkie (ἐλεεῖς δὲ πάντα) stworzenia,  
niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś,  
bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.  
Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał?  
Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?  
Oszczędzasz wszystko (φείδῃ δὲ πάντων), bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku  
życia (φιλόψυχε)! (Mdr 11, 22-26).

Natchniony autor uważa całe stworzenie za owoc Bożej woli równoznacznej z miłością – bez niej by niczego nie powołał do istnienia. Jego miłość, dobroć, życzliwość podtrzymuje wszystko w istnieniu. W Ewangelii Jezus powie, że On troszczy się również o to, co jest najbardziej znikome, szybko przemija (por. np. Mt 6, 26. 28; 10, 29–31; 12, 11n)<sup>11</sup>. Kto uważnie obserwuje wszystko, co dzieje się wokół niego, widzi życzliwość Boga Stwórcy do całego stworzenia (por. Ps 33, 5;

---

York 1965, s. 221 (AB, 18); C.L. Seow, *Ecclesiastes. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1997, s. 162n, 172–174 (AB, 18C); G. Ravasi, *Kohelet. Najbardziej oryginalna i „skandaliczna” księga Starego Testamentu*, tłum. J. Skrzypnik, Kraków 2003, s. 126–129 (Zgłębiając Biblię).

<sup>10</sup> Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1969, s. 200–203, (PŚST, VIII,3); B. Poniży, *Księga Mądrości. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa] 2012, s. 355–373 (NKB.ST, XX); D. Winston, *The Wisdom of Solomon. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1978, s. 247–257 (AB, 43); M. Gilbert, *Mądrość Salomona*, t. I, tłum. S. Kobiałka, Kraków 2002, s. 17 (Myśl Teologiczna, 37); tenże, *Mądrość Salomona*, t. II, tłum. S. Kobiałka, Kraków 2002, s. 12–14, 35n, 102n (Myśl Teologiczna, 38); B. Poniży, *Panteizm w Księdze Mądrości (Mdr 13,1-9) na tle krytyki bałwochwalstwa w Biblii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 8 (1998), s. 27–60.

<sup>11</sup> Jezus przypomina, że Bóg troszczy się o środki do życia dla ptaków, piękny wygląd kwiatów, a także wskazuje na troskę właścicieli o zwierzęta, by pokazać, że człowiek ma znacznie większą wartość i Bóg chce zaspokoić jego potrzeby (por. Mt 6, 25–34; Łk 12, 22–31; 13, 15; 14, 5).

119, 64)<sup>12</sup>. Tytuł „miłośnik życia” (φιλόψυχος) podkreśla, że w działaniu Boga władza i miłość wzajemnie się uzupełniają<sup>13</sup>.

Wielkość i piękno Bożych dzieł wskazuje na ich Stwórcę. Natchniony autor Księgi Mądrości pisze o nierozumności ludzi, którzy nie poznają Boga ze wspałości Jego stworzenia i oddają cześć samym zjawiskom przyrody:

Głupi z natury są wszyscy ludzie,  
którzy nie poznali Boga;  
z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest,  
patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy,  
lecz ogień, wiatr, powietrze chyże,  
gwiazdy dokoła, rwącą wodę  
lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.  
Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa –  
winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca,  
stworzył je bowiem Twórca piękności,  
a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw –  
winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.  
Bo z wielkości i piękna stworzeń  
poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę. [...]   
jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy,  
by móc ogarnąć wszechświat –  
jakże nie znaleźli rychlej jego Władcy? (Mdr 13, 1-5. 9)<sup>14</sup>.

Na temat piękna przyrody głoszącego chwałę Boga wielokrotnie mówią Psalmy: 104 – uwielbienie Boga w Jego stworzeniu; 148 – zachęta całego stworzenia do wielbienia Boga obejmuje w świecie materialnym od słońca i księżyca poprzez przyrodę nieożywioną, zjawiska atmosferyczne, rośliny, zwierzęta dzi-

<sup>12</sup> Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości...*, dz. cyt., s. 191n; B. Poniży, *Księga Mądrości...*, dz. cyt., s. 333-336. Również w pismach z Qumran autorzy podkreślają, że nic nie istnieje bez woli Bożej – por. D. Winston, *The Wisdom of Solomon...*, dz. cyt., s. 235; M. Gilbert, *Mądrość Salomona...*, dz. cyt., t. I, s. 131-139; t. II, s. 100-102; G. Ravasi, *Il Libro dei Salmi. Commento e attualizzazione*, I, Bologna 1986<sup>3</sup>, s. 602n; III, Bologna 1988<sup>4</sup>, s. 473 (Lettura Pastorale della Bibbia); M. Dahood, *Psalms I, 1-50. Introduction, Translation and Notes*, Garden City, New York 1983, s. 201 (AB, 16); tenże, *Psalms III, 101-150. Introduction, Translation and Notes with an Appendix: The Grammar of the Psalter*, Garden City, New York 1984, s. 233 (AB, 17A); S. Łach, J. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990, s. 211, 509 (PŚST, VII,2).

<sup>13</sup> Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości...*, dz. cyt., s. 192.

<sup>14</sup> Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości...*, dz. cyt., s. 184-186; B. Poniży, *Księga Mądrości...*, dz. cyt., s. 356-373; D. Winston, *The Wisdom of Solomon...*, dz. cyt., s. 248-253, 256n; M. Gilbert, *Mądrość Salomona...*, dz. cyt., t. I, s. 17; t. II, s. 12-14, 35n, 102n.

kie i domowe, ptaki (wv. 3-10), potem ludzi, poczynając od władców do osób młodych i starszych (w. 11n)<sup>15</sup>; podobnie Pieśń trzech młodzieńców w greckiej wersji Księgi Daniela (Dn 3, 52-90)<sup>16</sup>.

W *Pieśni nad Pieśniami* Oblubieńcy porównują swą piękność do zjawisk przyrody, roślin i zwierząt oraz odwołują się do przebiegu zjawisk przyrody, np.:

O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja,  
jak piękna,  
oczy twe jak gołębice! (Pnp 1, 15);  
Jak lilia pośród cierni,  
tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt.  
Jak jabłoń pośród drzew leśnych,  
tak ukochany mój wśród młodzieńców (2, 2n);  
Umiłowany mój podobny do gazeli,  
do młodego jelenia (2, 9);  
Oczy twe jak gołębice  
za twoją zasłoną.  
Włosy twe jak stado kóz  
falujące na górach Gileadu.  
Zęby twe jak stado owiec strzyżonych,  
gdy wychodzą z kąpieli (4, 1n);  
[Jesteś] źródłem ogrodów, zdrojem wód żywych  
spływających z Libanu (4, 15).  
O świecie pośpieszmy do winnic,  
zobaczyć, czy kwitnie winorośl,  
czy pączki się otwarły, czy w kwieciu są już granaty [...]  
Mandragory sięją woń,  
nad drzwiami naszymi wszelki owoc wyborny,  
świeży i zeszlóroczny,

<sup>15</sup> Por. G. Ravasi, *Il Libro dei Salmi...*, III, dz. cyt., s. 79-129, 961-977; M. Dahood, *Psalms III, 101-150. Introduction, Translation and Notes with an Appendix: The Grammar of the Psalter*, Garden City, New York 1984, s. 33-48, 352-355 (AB, 17A); S. Łach, J. Łach, *Księga Psalmów...*, dz. cyt., s. 440-445, 585n.

<sup>16</sup> Por. J. Homerski, *Księga Daniela. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 2008, s. 65-88 (PŚST, XI, 2); M. Parchem, *Księga Daniela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2008], s. 301-313 (NKB.ST, XXVI); J.J. Collins, *Daniel. A Commentary on the Book of Daniel*, Minneapolis 1993, s. 204-207 (Hermeneia); L.F. Hartman, A.A. Di Lella, *The Book of Daniel. A New Translation with Notes and Commentary on Chapters 1 - 9 by L. F. Hartman, Introduction, and Commentary on Chapters 10 - 12 by A. A. Di Lella*, Garden City, New York 1985, s. 164-167 (AB, 23); C.A. Moore, *Daniel, Esther and Jeremiah the Additions. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1977, s. 66-76 (AB, 44).

dla ciebie, mój miły, chowałam (7, 13n);  
 [N]apoilałabym cię winem korzennym,  
 moszczem z granatów [...]  
 Pod jabłonią obudziłem cię;  
 tam poczęła cię matka twoja [...]  
 Biegnij, miły mój, bądź podobny do gazeli  
 lub do młodego jelenia  
 na górach [wśród] balsamowych drzew (8, 2. 5. 14)<sup>17</sup>.

Syracydes wyraża podziw dla piękna Bożego stworzenia (szczególnie 42, 15 – 43, 33). Można zacytować jeden z wersetów:

Wspaniałość na wysokości sklepienie [jaśniejące] przejrzystością,  
 takie jest niebo – widok pełen chwały (Syr 43, 1)<sup>18</sup>.

Podobnie opisują wspaniałość i piękno Bożego stworzenia końcowe rozdziały Księgi Hioba (36, 22 – 41, 26)<sup>19</sup>.

W księgach mądrościowych często są odwołania do życia i zachowania zwierząt (por. np. Prz 5, 19; 6, 5–8; 20, 2; 23, 5. 32; 26, 2. 11; 27, 8; 28, 15; 30, 15. 17. 19. 25–31; Syr 27, 9) albo do piękna i rozwoju roślin (np. Prz 10, 5; 27, 18. 25; 28, 19; Syr 27, 6; 40, 15n), zjawisk przyrody (np. Prz 8, 19; 25, 13n. 20. 23; 26, 1; Syr 27, 6; 32, 10).

<sup>17</sup> Por. M.H. Pope, *Song of Songs. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1977, s. 355–358, 370–374, 390–393, 457–463, 495–498, 646–650, 658–666, 697–701 (AB, 7C); H. Langkammer, *Księga Pieśni nad Pieśniami. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 2016, s. 62, 64n, 67n, 79n, 87n, 111–113, 115, 123n (PŚST, VIII,4); J. Warzecha, *Miłość potężna jak śmierć (Pieśń nad Pieśniami)*, w: A. Strus, J. Warzecha, J. Frankowski, *Pieśni Izraela*, Warszawa 1988, s. 153–171, zwłaszcza 165–170 (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, 7).

<sup>18</sup> Por. P.W. Skehan, A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira. A New Translation with Notes By †P. W. Skehan, Introduction and Commentary By A. A. Di Lella*, New York 1987, s. 487–496, zwłaszcza 492 (AB, 39); H. Langkammer, *Księga Syracha. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 2020, s. 337–361, zwłaszcza 352n (PŚST, VIII,5); O. Schilling, *Das Buch Jesus Sirach*, Freiburg 1956, s. 178–181, zwłaszcza 181 (Herders Bibelkommentar. Die Heilige Schrift für das Leben erklärt, VII,2).

<sup>19</sup> Por. C. Jakubiec, *Księga Hioba. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań–Warszawa 1974, s. 218–240 (PŚST, VII,1); A. Tronina, *Księga Hioba. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa 2013], s. 409–546 (NKB.ST, XV); M.H. Pope, *Job. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New York 1973, s. 272–329 (AB, 15); L. Alonso Schökel, J.L. Sicre Diaz, *Giobbe. Commento teologico e letterario*, Roma 1985, s. 572–668 (Commenti Biblici); J. Lévêque, *Job et son Dieu. Essai d'exégèse et de théologie biblique*, I–II, Paris 1970, II, s. 566–575, 593–606 (Études Bibliques); G. Ravasi, *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, II, tłum. K. Stopa, Kraków 2005, s. 20n, 454–563 (Zgłębiając Biblię).

Przytoczone teksty pokazują podziw natchnionych autorów wyrażających przekonanie swych rodaków o pięknie Bożego stworzenia jako daru dla człowieka.

### Szczególny charakter Izraela jako wspólnoty narodowej i religijnej

Stary Testament ukazuje Palestynę, Ziemię Obiecaną, jako konkretny kraj, jako dar Boga dla Ludu Wybranego. O Ziemi Obiecanej mówił Bóg do Mojżesza: „Zstąpiłem, aby go [mój lud – dopisek T.M.D.] wyrwać z rąk Egiptu i wprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód” (Wj 3, 8; por. w. 17)<sup>20</sup> i tak przedstawiano ją Izraelitom w czasie wędrówki i zdobywania Kanaanu (13, 5; 33, 3; Kpł 20, 24; Lb 14, 8; Pwt 5, 3; 8, 8; 11, 9; 26, 9. 15; 27, 3; 31, 20, Joz 5, 6) oraz tak mówili o niej posłowie, których Mojżesz wysłał, by ją obejrzeni: „Jest to rzeczywiście kraj opływający w mleko i miód” (Lb 13, 27)<sup>21</sup>.

Przynależność do ludu Bożego – Izraela – opierała się na zasadzie pochodzenia naturalnego oraz wierności przymierzu. Bliżni to przede wszystkim rodak jako członek wielkiej rodziny potomków Abrahama, Jakuba i jego synów<sup>22</sup>. Szczęście Izraelitów to zamieszkiwanie w pokoju na swojej ziemi, liczne potomstwo i dostatnie życie. Pokazuje to np. Psalm 128:

Szczęśliwy, kto boi się Pana  
i kto chodzi jego drogami.  
Małżonka twoja jak płodny szczep winny  
we wnętrzu twojego domu.  
Synowie twoi jak oliwne gałązki  
dokoła twojego stołu (ww. 1-3)<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Por. S. Łach, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1964, s. 103, 107 (PŚST, I,2); B.S. Childs, *The Book of Exodus. A Critical, Theological Commentary*, Philadelphia 1974, s. 80 (The Old Testament Library); J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2009], s. 147n, 153 (NKB.ST, 2); M. Majewski, *W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia*, Kraków 2011, s. 119.

<sup>21</sup> Por. S. Łach, *Księga Liczb. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań–Warszawa 1970, s. 147n (PŚST, II-2); Ph.J. Budd, *Numbers*, Waco, Texas 1984, s. 145-147 (WBC, 5); B.A. Levine, *Numbers 1 – 20. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1993, s. 356-244 (AB, 4); E.N. Zwiżacz, *Obraz Ludu Bożego według Księgi Liczb*, Kraków 2010, s. 375 (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydział Teologiczny. Rozprawy Doktorskie).

<sup>22</sup> Por. M. Czajkowski, *Lud Przymierza*, Warszawa 1992, s. 11 oraz mój artykuł *Najbliższe pokrewieństwo a wielka rodzina w Biblii*, „Family Forum. Problemy współczesnej rodziny” 1, red. P. Morciniec, Opole 2011, s. 193-205.

<sup>23</sup> Por. G. Ravasi, *Il Libro dei Salmi...*, III, dz. cyt., s. 610n; M. Dahood, *Psalms III...*, dz. cyt., s. 227-229; S. Łach, J. Łach, *Księga Psalmów...*, dz. cyt., s. 530.

Wspólnota Izraela miała jednocześnie charakter narodowy i religijny. Jerozolima jako Święte Miasto Boże stała się wielką dumą Wybranego Ludu<sup>24</sup>, a świątynia, którą wybudował w niej Salomon, jedynym miejscem uroczystego kultu<sup>25</sup>. Walki o zapewnienie godnych warunków życia, bezpieczeństwa swoim rodzinom i wierność Przymierzu z Bogiem miały jednocześnie charakter narodowy i religijny, były wyrazem religijnej wierności Bogu i miłości do narodu wybranego. Szczególnie wyraźnie widać to w czasach machabejskich. Przytoczymy kilka wypowiedzi z tego okresu.

Ojciec braci nazwanych Machabeuszami od przydomka jednego z nich, Judy, kapłan Matatiasz z Modin, powiedział wobec narzucania greckich obyczajów przez Antiochia IV Epifanesa:

Biada mi! Dlaczego się urodziłem?  
Czy po to, żeby oglądać upadek mego narodu  
i upadek Świętego Miasta? (1 Mch 2, 7).

Jest to początek dłuższej poetyckiej lamentacyjnej wypowiedzi<sup>26</sup>. Na początku walk powstańcy mówili:

Przeciwstawmy się zniszczeniu naszego narodu. Walczmy w obronie naszego narodu i świętości! (1 Mch 3, 43).

Juda Machabeusz przed walką z Gorgiaszem powiedział:

Lepiej nam przecież zginąć w bitwie, niż patrzeć na niedolę naszego narodu i świątyni (1 Mch 3, 59).

<sup>24</sup> Por. mój artykuł „Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie...” (Ps 137,5). *Święte Miasto Dawnego i Nowego Przymierza oraz czasów ostatecznych*, w: *Verbum caro factum est. Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, red. R. Bogacz, W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 180-191; T. Jelonek, *Starotestamentalna teologia Syjonu*, „Analecta Cracoviensia” 19 (1987), s. 441-458; T. Brzegowy, *Miasto Boże w Psalmach*, Kraków 1989.

<sup>25</sup> Por. M. Rosik (red.), *Świątynia Jerozolimska*, Wrocław 2007 (Archeolog czyta Biblię).

<sup>26</sup> Por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska. Rozdziały 1, 1 — 6, 16. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2016], s. 456-459 (NKB.ST, XIV,1); J. Nawrot, *Kryzys religijny w Judei za Antiocha IV Epifanesa. Teologia historii w 1Mch 1,1-2,26*, Poznań 2012, s. 353-370 (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Studia i Materiały, 151); F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1961, s. 63n (PŚST, VI,4); J.A. Goldstein, *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1976, s. 231 (AB, 41).

Natchniony autor pisze, że Eleazar Auaran, zabijając słonia od spodu i ginąc pod nim:

Poświęcił się, żeby uratować swój naród (1 Mch 6, 44).

W pieśni upamiętniającej dokonania Szymona napisano, że:

starał się on dla swojego narodu o to, co dobre. [...] rozszerzył granice swego narodu i objął władzę nad krajem (1 Mch 14, 4. 6).

Szymon mówił do swoich synów:

Wyjdźcie na wojnę w obronie naszego narodu, a pomoc z Nieba niech będzie z wami! (1 Mch 16, 3)<sup>27</sup>.

Autor Drugiej Księgi Machabejskiej charakteryzuje postawę Judy Machabeusza:

Ten, który całkowicie się poświęcił, ciałem i duszą, pierwszy walczył w obronie obywateli, który zachował od młodych lat życzliwość dla rodaków (2 Mch 15, 30)<sup>28</sup>.

Przywiązanie do własnego narodu, jego ziemi oraz do religii, obyczajów wynikających z Przymierza, jakie Bóg zawarł ze swym ludem, było źródłem duchowej siły Izraela, który przetrwał jako naród mimo zniszczenia Jerozolimy i pozbawienia własnego państwa. Czerpał siły z natchnionych tekstów przekazujących Boże obietnice i obiecujących błogosławieństwo, jeśli lud nawróci się ze swych błędów.

### Wypowiedzi Jezusa o ojczyźnie, rodakach i przyrodzie

Jezus Chrystus, Wcielony Syn Boży, potomek Abrahama i Dawida, w różnych okolicznościach wypowiadał się o swojej ojczyźnie, rodakach i przyrodzie. Ubolewał, że swoi Go nie przyjmują. W synagodze, w rodzinnym Nazarecie,

<sup>27</sup> Por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska. Rozdziały 1, 1 — 6, 16...*, dz. cyt., s. 599n, 611; J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska. Rozdziały 6, 17 — 16, 24. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł* [Częstochowa 2020], s. 77n, 891-896, 1059-1063; F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie...*, dz. cyt., s. 84n, 87, 118, 198, 212n; J.A. Goldstein, *I Maccabees...*, dz. cyt., s. 261, 263, 322, 490, 520n.

<sup>28</sup> Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie...*, dz. cyt., s. 337n; Ł. Laskowski, *Druga Księga Machabejska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł* [Częstochowa 2017], s. 632n (NKB.ST XIV,3); J.A. Goldstein, *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1983, s. 501 (AB, 41A).



stwierdził, że prorok nie jest uznawany w swojej ojczyźnie. Wizytę w rodzinnym miasteczku św. Łukasz umieszcza w swojej Ewangelii na początku Jego publicznej działalności, natomiast pozostali Synoptycy mniej więcej w środku:

Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie (ἐν τῇ πατρίδι σου), tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum”.<sup>24</sup> I dodał: „Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie (Łk 4, 23n; por. Mt 13, 57; Mk 6, 4)<sup>29</sup>.

Św. Jan przytacza tę wypowiedź po powrocie Jezusa z Samarii, jednak w innych okolicznościach, kiedy spotkał się z uznaniem Galilejczyków:

Jezus wprowadzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie (ἐν τῇ ἰδίᾳ πατρίδι),<sup>45</sup> kiedy jednak przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, ponieważ widzieli wszystko, co uczynił w Jerozolimie w czasie świąt. I oni bowiem przybyli na święto (J 4, 44n)<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1974, s. 132n (PŚNT, III,3); L.T. Johnson, *The Gospel of Luke*, Collegeville, Minnesota 1991, s. 83n (SPS, 3); J.A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke (I–IX). Introduction, Translation, and Notes*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1981, s. 526–529, 535–537 (AB, 28); F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1 – 11, Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2011], s. 264 (NKB.NT, III,1); H. Schürmann, *Das Lukasevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 9, 50*, Freiburg–Basel–Wien 1969, s. 154–236–238 (HTKNT, III, 1); J. Nolland, *Luke 1–9:20*, Dallas, Texas 1989, s. 199n (WBC, 35A); L. Sabourin, *The Gospel according to St. Luke. Introduction and commentary*, Bombay 1984, s. 138n; J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979, s. 229 (PŚNT, III,1); A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1 – 13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2005], s. 571n (NKB.NT, I,1); D.J. Harrington, *The Gospel of Matthew*, Collegeville, Minnesota 1991, s. 211–213 (SPS, 1); J. Gnllka, *Das Matthäusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 13, 58*, Freiburg–Basel–Wien 1986, s. 513–516 (HTKNT, I, 1); W.F. Albright, C.S. Mann, *Matthew. Introduction, Translation and Notes*, Garden City, New York 1978, s. 173n (AB, 26); L. Sabourin, *The Gospel according to St. Matthew*, vol. II, *Commentary 7 : 28 – 28 : 20*, Bombay 1983, s. 631n; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1977, s. 170n (PŚNT, III,2); R. Pesch, *Das Markusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 8, 26*, Freiburg–Basel–Wien 1977<sup>2</sup>, s. 320n (HTKNT, II, 1); C.S. Mann, *Mark. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1986, s. 288–290 (AB, 27); A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka, rozdziały 1, 1 – 8, 26. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2013], s. 364–367 (NKB.NT, II,1)

<sup>30</sup> Por. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium, I. Teil, Einleitung und Kommentar zu Kap. 1–4*, Freiburg–Basel–Wien 1979<sup>4</sup>, s. 494–496 (HTKNT, IV.1); L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1975, s. 187 (PŚNT, IV); H. van den Bussche, *Jean. Commentaire de l'Évangile spirituel*, [Bruges] 1967, s. 198n; J. Moloney, *The Gospel of John*, Collegeville, Minnesota 1998, s. 150–153, 159n (SPS, 4); G.R. Beasley-Murray, *John*, Waco, Texas 1987, s. 73 (WBC, 36); R.E. Brown, *The Gospel*

Podczas wjazdu do Jerozolimy Jezus płakał nad smutną przyszłością czekającą stolicę Jego narodu:

Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim<sup>42</sup> i rzekł: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami.<sup>43</sup> Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałami, oblegną cię i ścisną zewsząd.<sup>44</sup> Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia” (Łk 19, 41–44).

Ubolewał nad brakiem wiary mieszkańców Jerozolimy, który uniemożliwił im osiągnięcie prawdziwego pokoju, otwarcie się na ten dar mesjański. Zapowiedział zniszczenie świętego miasta<sup>31</sup>.

W Jezusowych przypowieściach i pouczeniach jest bardzo wiele odniesień do pracy w ogóle<sup>32</sup>, a szczególnie do pracy na roli i w winnicy. Wiąże się to z obrazami z przyrody, rozwoju roślin, życia zwierząt domowych. Praca na roli i zajęcia pasterzy, podstawowe, jeśli chodzi o zapewnienie ludziom środków do życia, były bardzo bliskie Jezusowi. Prawdopodobnie razem ze swoją Matką pracował na niewielkim kawałku ziemi koło domu. Roman Brandstaetter w pięknej powieści *Jezus z Nazarethu* wyraża przypuszczenie, że Jezus był raczej najemnym pracownikiem rolnym niż cieślą<sup>33</sup>, wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Warto zwrócić uwagę przynajmniej na niektóre obrazy z przypowieści odnoszące się do pracy na roli, w ogrodzie i na pastwisku.

W *Kazaniu na górze*, mówiąc o potrzebie ufności w Bożą Opatrzność, Mistrz odwołuje się do pożywienia ptaków oraz do piękna kwiatów:

---

according to John I – XII, Introduction, Translation, and Notes, Garden City, New York 1966, s. 186–189 (AB, 29); S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana rozdziały 1 – 12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa] 2010, s. 485n (NKB.NT, IV,1).

<sup>31</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza...*, dz. cyt., s. 297n; L.T. Johnson, *The Gospel of Luke...*, dz. cyt., s. 298n, 302; J.A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke (X–XXIV). Introduction, Translation, and Notes*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1985, s. 1253–1260 (AB, 28A); F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 12 – 24. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2012], s. 324–330 (NKB.NT, III,2); L. Sabourin, *The Gospel according to St. Luke...*, dz. cyt., s. 332n.

<sup>32</sup> Por. A. Jankowski, *Praca w przypowieściach ewangelijnych*, w: *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens” wraz z komentarzem*, red. J. Chmiel, S. Ryłko, Kraków 1983, s. 80–86. Korzystam też z materiału zawartego w mojej monografii „*Z pracy rąk swoich będziesz pożywał*” (Ps 128, 2). *Biblia o godności i wartości ludzkiej pracy*, Kraków 2010, s. 129–137 (Biblijne Wezwania do Rozwijania Kultury, 3).

<sup>33</sup> Por. *Jezus z Nazarethu*, t. 1 *Czas milczenia*, [Warszawa] 1967, s. 206n, 245–249, na s. 245 pisze nawet: „Jezus odwrócił się od ciesielstwa”. Jest to raczej fantazja wielkiego pisarza niż rzeczywisty wniosek z Ewangelii i znajomości biblijnych realiów.

Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? <sup>26</sup> Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? <sup>27</sup> Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? <sup>28</sup> A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. <sup>29</sup> A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. <sup>30</sup> Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? (Mt 6, 25-30)<sup>34</sup>.

Pod koniec *Kazania na górze* Jezus w przestrodze przeciw uczonym w Piśmie i faryzeuszom odwołuje się do obrazu z sadownictwa, konkretnie do zbierania owoców z drzew:

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. <sup>16</sup> Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? <sup>17</sup> Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. <sup>18</sup> Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. <sup>19</sup> Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. <sup>20</sup> A więc: poznacie ich po ich owocach (Mt 7, 15-20; por. Łk 6, 43-45, a także Syr 27, 6)<sup>35</sup>.

Obok zakończenia omawianego tekstu można postawić nauczanie św. Jana Chrzyciela o siekierze przyłożonej do korzenia drzew (Mt 3, 10; Łk 3, 9), które nie wydają owocu nawrócenia (Mt 3, 8. 10), oraz obraz oczyszczania omłotu przy pomocy wiejadła lub szufli (Mt 3, 12; Łk 3, 17) – oddzielania dobrego

<sup>34</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza...*, dz. cyt., s. 153n; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1 – 13...*, dz. cyt., s. 292-300; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 13, 58...*, dz. cyt., s. 245-249; D.J. Harrington, *The Gospel of Matthew...*, dz. cyt., s. 102, 104; W.F. Albright, C.S. Mann, *Matthew...*, dz. cyt., s. 62-64; L. Sabourin, *The Gospel according to St. Matthew, vol. I, General Introduction. Commentary 1 : 7 – 7 : 27*, Bombay 1982, s. 420-422; H.D. Betz, *The Sermon on the Mount. A Commentary on the Sermon on the Mount including the Sermon on the Plain (Matthew 5:3 – 7:27 and Luke 6:20-49)*, red. A. Yarbro Collins, Minneapolis 1995, s. 459-480 (Hermeneia).

<sup>35</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza...*, dz. cyt., s. 159n; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1 – 13...*, dz. cyt., s. 320-327; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 13, 58...*, dz. cyt., s. 273-276; D.J. Harrington, *The Gospel of Matthew...*, dz. cyt., s. 108-111; W.F. Albright, C.S. Mann, *Matthew...*, dz. cyt., s. 86; L. Sabourin, *The Gospel according to St. Matthew, vol. I, General Introduction. Commentary 1 : 7 – 7 : 27...*, dz. cyt., s. 433-435; H.D. Betz, *The Sermon on the Mount. A Commentary on the Sermon on the Mount including the Sermon on the Plain (Matthew 5:3 – 7:27 and Luke 6:20-49)...*, dz. cyt., s. 527-536.

od złego i pozbywania się tego, co niepotrzebne. Życiowa praktyka związana z uprawą i zbieraniem owoców oraz pozbywaniem się nieowocujących drzew i pozostałości po czyszczeniu zboża wymownie ukazuje przyszły los człowieka zależny od tego, jak wykorzystuje dostępne mu teraz możliwości<sup>36</sup>.

W związku z przestrożą przed grzechem przeciw Duchowi Świętemu Jezus wzywa do oceny Jego czynów świadczących o Jego posłannictwie: „Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo” (Mt 12, 33)<sup>37</sup>.

Tematyka przynoszenia owocu poruszana jest także przy przekleściu figi (Mt 21, 19; Mk 14, 25). W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus mówi: „Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego” (Mt 26, 29; por. Łk 22, 18). Natomiast przenośnie o owocu łoża mówi do Maryi Elżbieta: „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łoża” (Łk 1, 42).

O przynoszeniu owocu, plonu z zasianego ziarna, mówią wszystkie wersje przypowieści o siewcy, a właściwie o różnych losach zasianego ziarna:

Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesiątkrotny, a inne trzydziestokrotny [...] Posiane między ciernie oznacza tego, kto słuca słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.<sup>23</sup> Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słuca słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesiątkrotny, inny trzydziestokrotny (Mt 13, 8. 22n);

[I]nne padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu.<sup>8</sup> Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i wydawały plon, wschodząc i rosnąc; a przynosiły [plon] trzydziestokrotny, sześćdziesiątkrotny i stokrotny [...] Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy wprawdzie słuchają słowa,<sup>19</sup> lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że pozostaje bezowocne.<sup>20</sup> Wreszcie zasiani na ziemię żyzną są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesiątkrotny i stokrotny (Mk 4, 7n. 18–20);

<sup>36</sup> Por. F. Mickiewicz, *Orędzie Jana Chrzciciela o Królestwie Bożym (Mt 3, 2.7–12; Łk 3, 7–9.6–18)*, w: *Scripturae lumen. Biblia i jej oddziaływanie. Ewangelia o Królestwie*, red. A. Paciorek, Lublin 2009, s. 131–149, zwłaszcza 137n, 144.

<sup>37</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza...*, dz. cyt., s. 209; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1 – 13...*, dz. cyt., s. 507n; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 13, 58...*, dz. cyt., s. 460n; D.J. Harrington, *The Gospel of Matthew...*, dz. cyt., s. 184n; W.F. Albright, C.S. Mann, *Matthew...*, dz. cyt., s. 156n; L. Sabourin, *The Gospel according to St. Matthew...*, vol. II, dz. cyt., s.576n.

Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości (Łk 8, 15 – wyjaśnienie przypowieści o siewcy albo o różnych losach ziaren)<sup>38</sup>.

O owocu z drzewa figowego jest mowa w przypowieści o nieurodzajnym drzewie figowym przekazanej tylko w Ewangelii św. Łukasza (Łk 13, 6–9, a także o czynnościach uprawiającego winnicę, by zapewnić drzewu warunki do wydania owocu: okopywaniu i obkładaniu nawozem), a o przyniesieniu owocu przez latorośle krzewu winnego w J 15, 1n. 4n. 8. 16. Jeśli drzewo nie przyniesie owocu po okresie oczekiwania, zostanie wycięte (Łk 13, 7. 9), podobnie latorośle winnego krzewu (J 15, 2. 6). Jezus mówi do kobiet lamentujących nad Nim podczas Drogi Krzyżowej (Łk 23, 27–31) o drzewach – zielonym i suchym (w. 31), którymi są On sam oraz przedstawiciele Izraela lekceważący Jego słowo.

W Ewangelii wspomniane jest często pasterstwo, hodowla zwierząt, zarówno jako rzeczywiste zajęcie ludzi, jak też przenośnie. Jest to kontynuacja znanego w starożytności obrazu ludzi jako owiec i władcy jako pasterza. Zwykli pasterze z okolic Betlejem pierwsi dowiedzieli się dzięki aniołom o narodzeniu Jezusa i przyszedli oddać Mu pokłon (Łk 2, 8–20).

Po nauczaniu w różnych miastach i wioskach oraz licznych uzdrowieniach, przed wyborem Dwunastu i wysłaniem ich do pracy, Jezus:

widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, *jak owce nie mające pasterza*.<sup>37</sup> Wtedy rzekł do swych uczniów: „Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało”.<sup>38</sup> Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 36–38; por. Mk 6, 34).

Jest to cytat lub nawiązanie do wielu tekstów ST – Biblia Tysiąclecia w przypisie podaje: Lb 27, 17; 1 Krl 22, 17; 2 Krn 18, 16; Jdt 11, 10; Ez 34, 5; Za 10, 2). Ewangelia św. Łukasza zamieszcza tę wypowiedź w związku z wysłaniem siedemdziesięciu dwu uczniów (Łk 10, 2), aluzję do niej można widzieć w J 4, 35–38:

Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo.<sup>36</sup> Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.<sup>37</sup> Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera.<sup>38</sup> Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszlście.

38

Por. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Kraków 2008<sup>5</sup>, s. 33–43.

W wypowiedziach Jezusa obok pasterstwa jest też mowa o pracy siewcy i żniwiarza<sup>39</sup>.

Do uczniów wysyłanych na prace apostołskie mówi Jezus:

Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela [...] Posyłam was jak owce między wilki (Mt 10, 6. 16; por. Łk 10, 3).

O owcach z domu Izraela mówi też do kobiety kananejskiej (Mt 15, 24). Owcami raz nazwani są ludzie, do których kierowana jest posługa apostołska, drugi raz sami apostołowie, którym może grozić prześladowanie.

Inne obrazy związane z hodowlą to przestroga przed fałszywymi prorokami w owczych skórach (Mt 7, 14), wyciąganie z dołu owcy (Mt 12, 11n) w kontekście uzdrowienia w szabat człowieka z uschłą ręką, tylko w Ewangelii według św. Mateusza, w paralelnych tekstach pozostałych synoptyków nie ma tego obrazu, natomiast w Łk 13, 15 po uzdrowieniu pochylonej kobiety Jezus mówi o odwiązywaniu w szabat wołu i osła od żłobu i pojeniu ich, a po uzdrowieniu w szabat człowieka chorego na wodną puchlinę o wyciąganiu ze studni syna lub wołu (Łk 14, 5). W Łk 12, 32 Jezus zwraca się do uczniów: „Nie bój się, mała trzódka (τὸ μικρὸν ποίμνιον)”.

Piękna przypowieść o zabłąkanej owcy (Mt 12, 12–14; Łk 15, 3–8; por. Ps 119, 176) pokazuje troskę Boga o słabego człowieka. Do kobiety kananejskiej proszącej o uzdrowienie córki Jezus mówi:

Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela (Mt 15, 24; por. Mk 7, 24–30).

W Mowie Pasterskiej Jezus nazywa Siebie bramą i pasterzem owiec. On zna owce i oddaje za nie swoje życie, w przeciwieństwie do najemników (J 10, 1–18. 26–29). Ewangelista, komentując prorocstwo Kajfasza o śmierci Jezusa: „lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród” (J 11, 50), bez słowa o owcach mówi o czynności podobnej do pracy pasterza: „nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno (διὰ τὸ σκορπισμένα συναγαγεῖν εἰς ἕν.)” (J 11, 52)<sup>40</sup>. W ostatnim rozdziale tej Ewangelii

<sup>39</sup> Św. Jakub przestrzega bogatych przez zatrzymywaniem należnej zapłaty żniwiarzom (Jk 5, 4).

<sup>40</sup> Por. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium, 2. Teil Kommentar zu Kap. 5–12*, Freiburg–Basel–Wien 1977<sup>2</sup>, s. 347–381, 384–386, 449–452 (HTKNT, IV,2); L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana...*, dz. cyt., s. 259–265, 267n, 279–281; H. van den Bussche, *Jean...*, dz. cyt., s. 326–338, 353–355; J. Moloney, *The Gospel of John...*, dz. cyt., s. 300–312, 314n, 320n; G.R. Beasley-Murray, *John...*, dz. cyt., s. 162–172, 174n, 178–180, 197n; R.E. Brown, *The Gospel according to John I – XII...*, dz. cyt., s. 385–400, 403, 407n, 449–444; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana rozdziały 1 – 12...*, dz. cyt., s. 740–776, 778n, 829–831; F. Grylewicz, *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*, Kraków 1986, s. 56–61, 99–116; A. Jankowski, „Jam jest Alfa



jest przekazanie Piotrowi władzy pasterskiej z określeniem czynności: „Paś baranki/owce moje” (J 21, 15–17)<sup>41</sup>.

W Mateuszowym obrazie Sądu Ostatecznego Sędzieja jak pasterz oddziela owce od kozłów (Mt 25, 32n). Podczas Ostatniej Wieczerzy, zapowiadając ucieczkę uczniów, Jezus cytuje Za 13, 7: „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce ze stada” (Mt 26, 31; Mk 14, 27), natomiast św. Łukasz w tym kontekście mówi o innej czynności związanej z pracą rolnika albo gospodarza: „oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę” (Łk 22, 31).

Zestawione teksty pokazują miłość Jezusa do swego narodu, żal z powodu niewiary rodaków i jej przyszyłych następstw, zainteresowanie ojczyzną przyrodą, pracami wykonywanymi przez prostych ludzi, które posłużyły Mu za obraz nadprzyrodzonego działania Boga w świecie i ludzkich sercach.

### **Teksty apostołskie o rodakach i przyrodzie i życiu w ludzkiej społeczności**

Teksty apostołskie to w większości pouczenia na temat prawd wiary, które w pełni objawił Wcielony Syn Boży, i wynikających z nich zasad życia moralnego. Stosunkowo niewiele można w nich znaleźć odniesień do konkretnego narodu jako przedmiotu troski i umiłowania. Na początku rozważań wspomnieliśmy o ubolewaniu św. Pawła, że większość jego rodaków nie przyjęła nauki Chrystusa (Rz 9 — 11). Pewną analogię można widzieć w listach do Kościołów w Smyrnie i Filadelfii w Apokalipsie piętnujących postawę tych, którzy „samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana” (2, 9):

Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana  
pośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami –  
a nie są nimi, lecz kłamią (3, 9).

Tu jest wyraźne potępienie osób i grup, które w imię wierności religii Pierwszego Przymierza prześladowują Kościół stanowiący wypełnienie jego zapowie-

---

*i Omega*” (Ap 22,13). *Dopowiedzeń chrystologii biblijnej wydanie drugie, rozszerzone*, Kraków 2000, s. 65–77; H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii Czwartej Ewangelii*, Kielce 2012, s. 259, 391–439 (Biblioteka „Verbum Vitae”, 3).

<sup>41</sup> Por. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium 3. Teil, Kommentar zu Kap. 13–21*, Freiburg–Basel–Wien 1976<sup>2</sup>, s. 431–437 (HTKNT, IV,3); L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana...*, dz. cyt., s. 397n; H. van den Bussche, *Jean...*, dz. cyt., s. 561n; J. Moloney, *The Gospel of John...*, dz. cyt., s. 554–556, 558n; G.R. Beasley-Murray, *John...*, dz. cyt., s. 405–407; R.E. Brown, *The Gospel according to John XIII – XXI. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New York 1970, s. 1102–1106, 1110–1117 (AB, 29A); S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 13 – 21. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa] 2010, s. 366n (NKB.NT IV,2).



dzi<sup>42</sup>. W tym znaczeniu Joachim Gnilka pisze, że dla św. Pawła prawdziwym Żydem, nie według ciała, lecz według ducha, jest chrześcijanin – ten, kto pełni wolę Bożą, pochwałą otrzymuje nie od ludzi, ale od Boga<sup>43</sup>.

W Liście św. Jakuba sytuacja zadowolonych z siebie bogaczy porównana jest do przemijającego piękna roślin:

Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego,<sup>10</sup> bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przeminie *niby kwiat polny*.<sup>11</sup> Wzeszło bowiem palące słońce i wysuszyło *łąkę, a kwiat jej opadł*, i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przeminie w swoich poczynaniach (Jk 1, 9-11)<sup>44</sup>.

Rodacy często stawali się prześladowcami uczniów Jezusa, zarówno Żydzi, jak poganie. Św. Paweł w najstarszym swoim liście pisze do Tesaloniczan:

Bracia, wyście się stali naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków (1 Tes 2, 14)<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, s. 149n, 160 (PŚNT, XII); W.J. Harrington, *Revelation*, Collegeville, Minnesota 1993, s. 58n, 70-3 (SPS, 16); M. Wojciechowski, *Apokalipsa świętego Jana. Objawienie, a nie tajemnica. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2012], s. 135-137, 162n (NKB.NT, XX); J.M. Ford, *Revelation. Introduction, Translation and Commentary*, Garden City, New York 1975, s. 392n, 416n (AB, 38); F. Sieg, *Listy do siedmiu Kościołów. Apokalipsa św. Jana 1 – 3 z komentarzem egzegetycznym-teologicznym*, Warszawa 1985, s. 63-65, 98n; R. Bogacz, *Chrystusowe wskazania na czas próby. Listy do siedmiu Kościołów Apokalipsy*, Kraków 2015, s. 82-87, 291-295; R. Tkacz, *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2, 1 – 3, 22). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 2003, s. 143n, 328-332 (RSB, 11).

<sup>43</sup> Por. *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W. Szymona, Kraków 2002, s. 157n.

<sup>44</sup> Por. J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2011], s. 79-85 (NKB.NT, XVI); F. Mussner, *Die Jakobusbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1975<sup>3</sup>, s. 72-75 (HTKNT, XIII,1); F. Gryglewicz, *Listy Katolickie...*, dz. cyt., s. 58-60; L.T. Johnson, *The Letter of James. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1995, s. 184-187, 189-191 (AB, 37A); B. Reicke, *The Epistles of James, Peter and Jude. Introduction, Translation and Notes*, Garden City, New York 1980<sup>2/9</sup>, s. 15n (AB, 37); M. Dibelius, *James. A Commentary on the Epistle of James*, rev. H. Greeven, transl. M.A. Williams, Philadelphia 1981<sup>2</sup>, s. 84-88 (Hermeneia); R.P. Martin, *James*, Waco, Texas 1988, s. 22-28 (WBC, 48); K. Wojciechowska, M. Rosik, *Mądrość zstępująca z góry. Komentarz strukturalny do Listu św. Jakuba*, Warszawa 2018, s. 246-249.

<sup>45</sup> Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, s. 151n (PŚNT, IX); M. Bednarz, *1 – 2 Listy do Tesaloniczan. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2007], s. 186-191 (NKB.NT, XIII); E.J. Richard, *First and Second Thessalonians*, Collegeville, Minnesota 1995, s. 119n, 123-127 (SPS, 11); F.F. Bruce, *1 & 2 Thessalonians*, Milton Keynes 1986, s. 45n (WBC, 45).

Natchniony autor Listu do Hebrajczyków cytuje zapowiedź Nowego Przymierza (Hbr 8, 11; cyt. Jr 31, 34 wg LXX), w którym wszyscy będą znali Boga i nie będzie trzeba pouczać o Nim rodaków:

I nikt nie będzie uczył swojego rodaka  
ani nikt swego brata, mówiąc:  
Poznaj Pana!  
Bo wszyscy Mnie poznają,  
od małego aż do wielkiego<sup>46</sup>.

Teksty apostołskie zawierają także odniesienia do władzy świeckiej (również obcej, pogańskiej), głoszą szacunek dla porządku społecznego, określają zadania sprawujących władzę i wynikające z nich zobowiązania tych, którzy ich władzy podlegają, by móc żyć spokojnie. Św. Paweł pisze do Rzymian:

Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga.<sup>2</sup> Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia.<sup>3</sup> Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyn dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę.<sup>4</sup> Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle.<sup>5</sup> Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie.<sup>6</sup> Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd.<sup>7</sup> Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć” (Rz 13, 1–7).

Są to konkretne pouczenia, jak dążyć do pokoju na ziemi, by kiedyś osiągnąć wieczny pokój w niebie<sup>47</sup>.

<sup>46</sup> Por. G.W. Buchanan, *To the Hebrews...*, dz. cyt., s. 139; S. Łach, *List do Hebrajczyków...*, dz. cyt., s. 210n; A. Malina, *List do Hebrajczyków...*, dz. cyt., s. 379n; F.F. Bruce, *The Epistle to Hebrews...*, dz. cyt., s. 169–179; P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews...*, dz. cyt., s. 417; H.W. Attridge, *The Epistle to the Hebrews...*, dz. cyt., s. 228; R. Bogacz, *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów...*, dz. cyt., s. 384n.

<sup>47</sup> Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 250–254; S. Stasiak, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 568–578; H. Schlier, *Der Römerbrief...*, dz. cyt., s. 386–393; B. Byrne, *Romans...*, dz. cyt., s. 285–293, 421; C.K. Barrett, *A Commentary on the Epistle to the Romans...*, dz. cyt., s. 244–249; J.A. Fitzmyer, *Romans...*, dz. cyt., s. 662–697; J.D.G. Dunn, *Romans 9–16...*, dz. cyt., s. 757–774; R. Baulès, *L'Évangile puissance de Dieu...*, dz. cyt., s. 269–274; J. Stepien, *Teologia św. Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Warszawa 1979,

Dążenie do spokojnego życia przejawia się w uszanowaniu istniejących struktur, jeśli wprost nie są niesprawiedliwe, oddawaniu każdemu tego, co mu się należy.

By osiągnąć wieczne szczęście – zjednoczenie z Bogiem – trzeba dobrze wykorzystać czas ziemskiego życia w ludzkiej społeczności. Dlatego apostołowie polecają modlitwy za sprawujących władzę. W Pierwszym Liście do Tymoteusza czytamy:

Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: <sup>2</sup> za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne (ἡρεμον καὶ ἡσύχιον) z całą pobożnością i godnością. <sup>3</sup> Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, <sup>4</sup> który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni (σωθῆναι) i doszli do poznania prawdy (εἰς ἐπίγνωσιν ἀληθείας ἐλθεῖν) (1 Tm 2, 1–4).

Trzeba modlić się za sprawujących władzę, by ich działania zapewniły ludziom spokój, normalne warunki życia. Umożliwiają one wszechstronny rozwój i otwarcie się na sprawy ducha – przyjęcie prawdy Bożego Objawienia, która prowadzi do zbawienia<sup>48</sup>.

W Pierwszym Liście św. Piotra czytamy:

Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynom wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. <sup>13</sup> Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, <sup>14</sup> czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. <sup>15</sup> Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. <sup>16</sup> Jak ludzie wolni [postępujcie], wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. <sup>17</sup> Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla (1 P 2, 12-17).

Jest to pokazanie konsekwencji włączenia w Chrystusa, zasady właściwego postępowania w ludzkiej społeczności, w której na razie, jak przybysze i go-

s. 67; M. Wojciechowski, *Biblia o państwie*, Kraków 2008, s. 143–147; J. Załęski, *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13, 1–7 i 1 P 2, 13–17*, Warszawa 1996, s. 36–40, 69–90, 97–118, 125–140, 147–181, 185–196.

<sup>48</sup> Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie...*, dz. cyt., s. 331–334; S. Hareźga, *Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza. List do Tytusa. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2018], s. 187–191 (NKB.NT, XIV); L. Oberlinner, *Die Pastoralbriefe. Erster Timotheusbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1994, s. 64–73 (HTKNT, XI, 2/1); M. Dibelius, H. Conzelmann, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, trans. Ph. Buttolph, A. Yarbro, Philadelphia 1984, s. 35–41 (Hermeneia).

ście, przebywają ludzie powołani do trwałego bytowania z Bogiem. Jest to też świadectwo wobec osób na razie niewyznających wiary w Chrystusa. Lojalność wobec władzy świeckiej nie oznacza uznawania za dobre całego postępowania sprawujących władzę, ale troskę o porządek, uznawanie obecnego stanu rzeczy. Szacunek dla sprawujących władzę wynika z szacunku dla każdego człowieka i pamięci, że nad wszystkimi jest Bóg. Postępowanie zgodne z ludzkim prawem jest pełnieniem woli Bożej i pokazywaniem ludziom na razie niewierzącym w Chrystusa, że Jego nauka nie rozbija prawdziwych ludzkich wartości i nie utrudnia życia ludzkiej społeczności<sup>49</sup>.

Apostolskie pouczenia są komentarzami do słów Chrystusa: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21; Mk 12, 17; Łk 20, 25)<sup>50</sup>. Przez troskę o tworzenie pokoju w konkretnych warunkach swojego życia każdy chrześcijanin wypełnia wolę Bożą i przyczynia się do budowania pokoju ludzi z Bogiem i między sobą.

### Podsumowanie

Biblia może być dobrą religijną podstawą do kształtowania dojrzałego patriotyzmu oraz szacunku i miłości do przyrody. Świat jest wspaniałym, pięknym dziełem Bożym i Jego darem dla człowieka, który powinien go szanować i dobrze z niego korzystać. W świecie dla każdego szczególne miejsce zajmuje jego naród i ziemia, którą zamieszkuje. Dla Izraelitów była to Ziemia Obiecana. Jezus jako prawdziwy Izraelita kochał swych rodaków, ubolewał, że wielu z nich nie przyjmuje Jego nauki. Kochał i podziwiał ojczystą ziemię, z przyrody brał przykłady do ukazywania Królestwa Bożego – rzeczywistości nadprzyrodzo-

<sup>49</sup> Por. S. Hałas, *Pierwszy List św. Piotra. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł*, [Częstochowa 2007], s. 170–190 (NKB.NT, XVII); E.G. Selwyn, *The First Epistle of St. Peter. The Greek Text with Introduction, Notes and Essays*, London 1946, s. 169–175; K.H. Schelkle, *Die Petrusbriefe, Der Judasbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1961, s. 68–78 (HTKNT, XIII,2); F. Gryglewicz, *Listy Katolickie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, s. 202–206 (PŚNT, XI); B. Reicke, *The Epistles of James, Peter and Jude...*, dz. cyt., s. 93–96; J. Załęski, *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13, 1-7 i 1 P 2, 13-17...*, dz. cyt., s. 40n, 90–95, 118–124, 140–145, 181–184, 196–203.

<sup>50</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza...*, dz. cyt., s. 297; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 14 – 28...*, dz. cyt., s. 363–365; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium...*, 2. Teil, dz. cyt., s. 248–250; W.F. Albright, C.S. Mann, *Matthew...*, dz. cyt., s. 121n; D.J. Harrington, *The Gospel of Matthew...*, dz. cyt., s. 310n; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka...*, dz. cyt., s. 277n; R. Pesch, *Das Markusevangelium...*, 2. Teil, dz. cyt., s. 227–229; C.S. Mann, *Mark...*, dz. cyt., s. 470n; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza...*, dz. cyt., s. 304n; L.T. Johnson, *The Gospel of Luke...*, dz. cyt., s. 312, 318; J.A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke X–XXIV...*, dz. cyt., s. 1291–1294, 1296n; F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 12 – 24...*, dz. cyt., s. 359–362n.

nych. Szanował prostą pracę rolników i pasterzy, porównywał do niej działania swoje i swych uczniów. Apostołowie także odwoływali się do zjawisk przyrody, szanowali swych rodaków, choć doznawali z ich strony prześladowań. Uczyli, by szanować struktury społeczne, ludzkie władze, jeśli postępują sprawiedliwie, bo ich zadaniem jest tworzenie warunków do życia w bezpieczeństwie i pokoju. Dziś te wskazania są tak samo aktualne.

### **Bibliografia:**

Albright W.F., Mann C.S., *Matthew. Introduction, Translation and Notes*, Garden City, New York 1978 (AB, 26).

Alonso Schökel L., Sicre Diaz J.L., *Giobbe. Commento teologico e letterario*, Roma 1985 (Commenti Biblici).

Attridge H.W., *The Epistle to the Hebrews. A Commentary on the Epistle to the Hebrews*, Philadelphia 1989 (Hermeneia).

Baulès R., *L'Évangile puissance de Dieu. Commentaire de l'épître aux Romains*, Paris 1968 (LD, 53).

Barrett C.K., *A Commentary on the Epistle to the Romans*, London 1971 (Black's New Testament Commentaries).

Beasley-Murray G.R., *John*, Waco, Texas 1987 (WBC, 36).

Bednarz M., *1 – 2 List do Tesaloniczan. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł [Częstochowa 2007]* (NKB.NT, XIII).

Betz H.D., *Galatians. A Commentary on Paul's Letter to the Churches in Galatia*, Philadelphia 1984 (Hermeneia).

Betz H.D., *The Sermon on the Mount. A Commentary on the Sermon on the Mount including the Sermon on the Plain (Matthew 5:3 – 7:27 and Luke 6:20–49)*, ed. A. Yarbro Collins, Minneapolis 1995 (Hermeneia).

*Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Pallottinum, Poznań 2000<sup>5</sup>.

Bogacz R., *Chrystusowe wskazania na czas próby. Listy do siedmiu Kościołów Apokalipsy*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2015.

Bogacz R., *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów*, Kraków 2006 (List do Hebrajczyków, 2).

Bonora A., *Księga Koheleeta*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997 (Rozumieć Stary Testament. Komentarz Duchowy).

- Brandstaetter R., *Jezus z Nazarethu*, t. 1 *Czas milczenia*, PAX, [Warszawa] 1967.
- Brown R.E., *The Gospel according to John I – XII, Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New York 1966 (AB, 29).
- Brown R.E., *The Gospel according to John XIII – XXI. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New York 1970 (AB, 29A).
- Bruce F.F., *1 & 2 Thessalonians*, Milton Keynes 1986 (WBC, 45).
- Bruce F.F., *The Epistle to Hebrews. The English Text with Introduction, Exposition and Notes*, Grand Rapids, Michigan 1978 (The New International Commentary on the New Testament).
- Brzegowy T., *Miasto Boże w Psalmach*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1989.
- Buchanan G.W., *To the Hebrews. Translation, Comments and Conclusions*, Garden City, New York 1983<sup>2/7</sup> (AB, 36).
- Budd Ph.J., *Numbers*, Waco, Texas 1984 (WBC, 5).
- van den Bussche H., *Jean. Commentaire de l'Évangile spirituel*, Desclée, De Brouwer, [Bruges] 1967.
- Byrne B., *Romans*, Collegeville, Minnesota 1996 (SPS, 6).
- Childs B.S., *The Book of Exodus. A Critical, Theological Commentary*, Philadelphia 1974 (The Old Testament Library).
- Collins J.J., *Daniel. A Commentary on the Book of Daniel*, Minneapolis 1993 (Hermeneia).
- Czajkowski M., *Lud Przymierza*, Warszawa 1992 (Biblioteka „Więzi”).
- Dahood M., *Psalms I, 1–50. Introduction, Translation and Notes*, Garden City, New York 1983 (AB, 16).
- Dahood M., *Psalms III, 101–150. Introduction, Translation and Notes with an Appendix: The Grammar of the Psalter*, Garden City, New York 1984 (AB, 17A).
- Dąbek T.M., „Do Pana należy ziemia i to, co ją napędza...” (Ps 24,1). *Biblijne podstawy przekonania o sakralnym charakterze całej przyrody i szczególnych miejsc*, w: *Kęćkie sacrum*, red. S. Cader, Kęty 2008, s. 103–120.
- Gnilka J., *Das Matthäusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 13, 58*, Freiburg–Basel–Wien 1986 (HTKNT, I, 1).
- Gnilka J., *Der Philipperbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1968 (HTKNT, X,3).

Gnilka J., *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo M, Kraków 2002.

Goldstein J.A., *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1976 (AB, 41).

Goldstein J.A., *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1983 (AB, 41A).

Gryglewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1974 (PŚNT, III,3).

Gryglewicz F., *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986.

Gryglewicz F., *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1961 (PŚST, VI,4).

Gryglewicz F., *Listy Katolickie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959 (PŚNT, XI).

Hałas S., *Pierwszy List św. Piotra. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł [Częstochowa 2007]* (NKB.NT, XVII).

Hareźga S., *Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza. List do Tytusa. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł [Częstochowa 2018]* (NKB.NT, XIV).

Harrington D.J., *The Gospel of Matthew*, Collegeville, Minnesota 1991 (SPS, 1).

Harrington W.J., *Revelation*, Collegeville, Minnesota 1993 (SPS, 16).

Hartman L.F., Di Lella A.A., *The Book of Daniel. A New Translation with Notes and Commentary on Chapters 1 – 9 by L. F. Hartman, Introduction, and Commentary on Chapters 10 – 12 by A. A. Di Lella*, Garden City, New York 1985 (AB, 23).

Hawthorne G.F., *Philippians*, Waco, Texas 1983 (WBC, 43).

Homerski J., *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979 (PŚNT, III,1).

Homerski J., *Księga Daniela. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 2008 (PŚST, XI, 2).

Jakubiec C., *Księga Hioba. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań–Warszawa 1974 (PŚST, VII,1).

Jankowski A., *Apokalipsa św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959 (PŚNT, XII).



Jankowski A., „*Jam jest Alfa i Omega*” (Ap 22,13). *Dopowiedzeń chrystologii biblijnej wydanie drugie, rozszerzone*, Wydawnictwo Tyniec, Kraków 2000.

Jankowski A., *Królestwo Boże w przypowieściach*, Wydawnictwo Tyniec, Kraków 2008<sup>5</sup>.

Jankowski A., *Listy więzienne świętego Pawła. Do Filipian – Do Kolosan – Do Filemona – Do Efezjan. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962 (PŚNT, VIII).

Jankowski A., *Praca w przypowieściach ewangelijnych*, w: *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens” wraz z komentarzem*, red. J. Chmiel, S. Ryłko, Kraków 1983, s. 80–86.

Jelonek T., *Starotestamentalna teologia Syjonu*, „*Analecta Cracoviensia*” 19 (1987), s. 441–458.

Johnson L.T., *The Gospel of Luke*, Collegeville, Minnesota 1991 (SPS, 3).

Johnson L.T., *The Letter of James. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1995 (AB, 37A).

Kozyra J., *List świętego Jakuba. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2011] (NKB.NT, XVI).

Langkammer H., *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1977 (PŚNT, III,2).

Langkammer H., *Księga Pieśni nad Pieśniami. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 2016 (PŚST, VIII,4).

Langkammer H., *Księga Syracha. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 2020 (PŚST, VIII,5).

Laskowski Ł., *Druga Księga Machabejska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2017] (NKB.ST, XIV,3).

Lemański J., *Księga Rodzaju, rozdziały 1 –11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2013] (NKB.ST, I,1).

Lemański J., *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2009] (NKB.ST, 2).

Lévêque J., *Job et son Dieu. Essai d'exégèse et de théologie biblique*, I–II, Paris 1970 (Études Bibliques).

Levine B.A., *Numbers 1 – 20. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1993 (AB, 4).

Łach S., *Księga Liczb. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań–Warszawa 1970 (PŚST, II,2).

Łach S., Łach J., *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990, s. 211, 509 (PŚST, VII,2).

Łach S., *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962 (PŚST, I,1).

Łach S., *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1964 (PŚST, I,2).

Łach S., *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1959 (PŚNT, X).

Majewski M., *W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2011.

Malina A., *Ewangelia według świętego Marka, rozdziały 1, 1 – 8, 26. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2013] (NKB.NT, II,1).

Malina A., *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2018] (NKB.NT, XV).

Mann C.S., *Mark. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1986 (AB, 27).

Martin R.P., *James*, Waco, Texas 1988 (WBC, 48).

Matera F.J., *Galatians*, Collegeville, Minnesota 1992 (SPS, 9).

Mędała S., *Ewangelia według świętego Jana rozdziały 1 – 12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa] 2010 (NKB.NT, IV,1).

Mędała S., *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 13 – 21. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa 2010] (NKB.NT IV,2).

Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1 – 11, Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2011] (NKB.NT, III,1).

Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 12 – 24. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2012] (NKB.NT, III,2).

Mickiewicz F., *Orędzie Jana Chrzciciela o Królestwie Bożym (Mt 3, 2.7–12; Łk 3, 7–9.6–18)*, w: *Scripturae lumen. Biblia i jej oddziaływanie. Ewangelia o Królestwie*, red. A. Paciorek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 131–149.

Moloney J., *The Gospel of John*, Collegeville, Minnesota 1998 (SPS, 4).

Moore C.A., *Daniel, Esther and Jeremiah the Additions. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1977, s. 66–76 (AB, 44).

Mussner F., *Der Galaterbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1977<sup>3</sup> (HTKNT, IX).

Mussner F., *Die Jakobusbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1975<sup>3</sup> (HTKNT, XIII,1).

Nawrot J., *Kryzys religijny w Judei za Antiocha IV Epifanesa. Teologia historii w IMch 1,1–2,26*, Poznań 2012 (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Studia i Materiały, 151).

Nawrot J., *Pierwsza Księga Machabejska. Rozdziały 1, 1 – 6, 16. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2016] (NKB.ST, XIV,1).

Nawrot J., *Pierwsza Księga Machabejska. Rozdziały 6, 17 – 16, 24. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2020] (NKB.ST, XIV,2).

Nolland J., *Luke 1—9:20*, Dallas, Texas 1989 (WBC, 35A).

Oberlinner L., *Die Pastoralbriefe. Erster Timotheusbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1994 (HTKNT, XI, 2/1).

Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1 – 13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2005] (NKB.NT, I,1).

Parchem M., *Księga Daniela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Święty Paweł [Częstochowa 2008] (NKB.ST, XXVI).

Pesch R., *Das Markusevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 8, 26*, Freiburg–Basel–Wien 1977<sup>2</sup> (HTKNT, II, 1).

Poniży B., *Księga Mądrości. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa] 2012 (NKB.ST, XX).

Poniży B., *Panteizm w Księdze Mądrości (Mdr 13,1-9) na tle krytyki bałwochwalstwa w Biblii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 8 (1998), s. 27–60.

Pope M.H., *Job. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New York 1973 (AB, 15).

Pope M.H., *Song of Songs. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1977 (AB, 7C).

von Rad G., *Das erste Buch Mose. Genesis*, Göttingen 1976<sup>10</sup> (ATD, 2-4).

Ravasi G., *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, II, tłum. K. Stopa, Kraków 2005 (Zgłębiając Biblię).

Ravasi G., *Il Libro dei Salmi. Commento e attualizzazione*, I, Bologna 1986<sup>3</sup>; III, Bologna 1988<sup>4</sup> (Lettura Pastorale della Bibbia).

Ravasi G., *Kohelet. Najbardziej oryginalna i „skandaliczna” księga Starego Testamentu*, tłum. J. Skrzypnik, Kraków 2003 (Zgłębiając Biblię).

Refoulé F., „... *Et ainsi tout Israël sera sauvé*”. *Romains 11,25-32*, Paris 1984 (LD, 117).

Reicke B., *The Epistles of James, Peter and Jude. Introduction, Translation and Notes*, Garden City, New York 1980<sup>2/9</sup> (AB, 37).

Richard E.J., *First and Second Thessalonians*, Collegetown, Minnesota 1995 (SPS, 11).

Romaniuk K., *Księga Mądrości. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz*, Poznań-Warszawa 1969 (PŚST, VIII,3).

Romaniuk K., *List do Rzymian. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz*, Poznań-Warszawa 1978 (PŚNT, VI,1).

Rosik M. (red.), *Świątynia Jerozolimska*, Wrocław 2007 (Archeolog czyta Biblię).

Sabourin L., *The Gospel according to St. Luke. Introduction and commentary*, St Paul Publications, Bombay 1984.

Sabourin L., *The Gospel according to St. Matthew*, vol. I, *General Introduction. Commentary 1 : 7 - 7 : 27*, St Paul Publications, Bombay 1982.

Sabourin L., *The Gospel according to St. Matthew*, vol. II, *Commentary 7 : 28 - 28 : 20*, St Paul Publications, Bombay 1983.

Salij J., *Gwiazdy, ludzie i zwierzęta. O godności człowieka i godności materii*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2009.

Schelkle K.H., *Die Petrusbriefe, Der Judasbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1961 (HTKNT, XIII,2).

Schilling O., *Das Buch Jesus Sirach*, Freiburg 1956 (Herders Bibelkommentar. Die Heilige Schrift für das Leben, VII,2).

Schlier H., *Der Römerbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1977 (HTKNT, VI).

Schnackenburg R., *Das Johannesevangelium, I. Teil, Einleitung und Kommentar zu Kap. 1-4*, Freiburg-Basel-Wien 1979<sup>4</sup> (HTKNT, IV,1).

Schnackenburg R., *Das Johannesevangelium, 2. Teil Kommentar zu Kap. 5-12*, Freiburg-Basel-Wien 1977<sup>2</sup> (HTKNT, IV,2).

Schnackenburg R., *Das Johannesevangelium 3. Teil, Kommentar zu Kap. 13-21*, Freiburg-Basel-Wien 1976<sup>2</sup> (HTKNT, IV,3).

Scott R.B.Y., *Proverbs, Ecclesiastes. Introduction, Translation, and Notes*, Garden City, New York 1965 (AB, 18).

Schürmann H., *Das Lukasevangelium, 1. Teil, Kommentar zu Kap. 1, 1 – 9, 50*, Freiburg–Basel–Wien 1969 (HTKNT, III,1).

Selwyn E.G., *The First Epistle of St. Peter. The Greek Text with Introduction, Notes and Essays*, London 1946.

Seow C.L., *Ecclesiastes. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1997 (AB, 18C).

Sieg F., *Listy do siedmiu Kościołów. Apokalipsa św. Jana 1 – 3 z komentarzem egzegetyczno-teologicznym*, Bernardinum, Warszawa 1985.

Skehan P.W., Di Lella A.A., *The Wisdom of Ben Sira. A New Translation with Notes By †P. W. Skehan, Introduction and Commentary By A. A. Di Lella*, New York 1987 (AB, 39).

Speiser E.A., *Genesis*, Garden City, New York 1964 (AB, 1).

Stachowiak L., *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1975 (PŚNT, IV).

Stasiak S., *List do Rzymian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł [Częstochowa] 2020*, (NKB.NT, VI).

Stępień J., *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979 (PŚNT, IX).

Stępień J., *Teologia św. Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1979.

Szymanek E., *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1978 (PŚNT, VI,2).

Tkacz R., *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2, 1 – 3, 22). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 2003 (RSB, 11).

Tronina A., *Księga Hioba. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, [Częstochowa 2013] (NKB.ST, XV).

Viard A., *Saint Paul Épitre aux Galates*, Paris 1964 (Sources Bibliques).

Warzecha J., *Miłość potężna jak śmierć (Pieśń nad Pieśniami)*, w: A. Strus, J. Warzecha, J. Frankowski, *Pieśni Izraela*, Warszawa 1988, s. 153–171 (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, 7).

Wenham G.J., *Genesis 1 - 15*, (Word Books, Milton Keynes, England) 1991, (WBC, 1).

Winston D., *The Wisdom of Solomon. A New Translation with Introduction and Commentary*, Garden City, New York 1978 (AB, 43).

Witczyk H., *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii Czwartej Ewangelii*, Kielce 2012 (Biblioteka „Verbum Vitae”, 3).

Wojciechowska K., Rosik M., *Mądrość zstępująca z góry. Komentarz strukturalny do Listu św. Jakuba*, Warszawa 2018.

Wojciechowski M., *Apokalipsa świętego Jana. Objawienie, a nie tajemnica. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Święty Paweł [Częstochowa 2012]* (NKB.NT, XX).

Wojciechowski M., *Biblia o państwie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.

Wójcik A., *Prawda a miłość i miłosierdzie w Biblii Hebrajskiej*, w: „*Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny*” (Łk 6,36), red. T.M. Dąbek, WN Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2002, s. 127–170.

Wronka S., *Transliteracja i transkrypcja alfabetu hebrajskiego*, RBL 57 (2004), s. 45–58.

Załęski J., *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej według Rz 13, 1-7 i 1 P 2, 13-17*, Warszawa 1996.

Zwijacz E.N., *Obraz Ludu Bożego według Księgi Liczb*, Kraków 2010 (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydział Teologiczny. Rozprawy Doktorskie).

## Streszczenie

### BIBLIJNE PODSTAWY PATRIOTYZMU I MIŁOŚCI OJCZYSTEJ ZIEMI

Biblia może być dobrą religijną podstawą do kształtowania dojrzałego patriotyzmu oraz szacunku i miłości do przyrody. Świat jest wspaniałym, pięknym dziełem Bożym i Jego darem dla człowieka, który powinien go szanować i dobrze z niego korzystać. W świecie dla każdego szczególnie miejsce zajmuje jego naród i ziemia, którą zamieszkuje. Dla Izraelitów była to Ziemia Obiecana. Jezus jako prawdziwy Izraelita kochał swych rodaków, ubolewał, że wielu z nich nie przyjmuje Jego nauki. Kochał i podziwiał ojczystą ziemię, z przyrody brał przykłady do ukazywania Królestwa Bożego – rzeczywistości nadprzyrodzonych. Szanował prostą pracę rolników i pasterzy, porównywał do niej działania swoje i swych uczniów. Apostołowie także odwoływali się do zjawisk przyrody, szanowali swych rodaków, choć doznawali

z ich strony prześladowań. Uczyli, by szanować struktury społeczne, ludzkie władze, jeśli postępują sprawiedliwie, bo ich zadaniem jest tworzenie warunków do życia w bezpieczeństwie i pokoju (Rz 13, 1-7; 1 Tm 2, 1-4; 1 P 2, 12-17). Dziś te wskazania są tak samo aktualne.

Słowa kluczowe: patriotyzm, piękno i wartość przyrody, miłość ziemi ojczystej, poszanowanie porządku w ludzkiej społeczności

## Summary

### THE BIBLICAL FOUNDATIONS OF PATRIOTISM AND LOVE NATIVE LAND

The Bible can be a good religious basis for developing mature patriotism as well as respect and love for nature. The world is a wonderful, beautiful work of God and his gift to man who should respect it and use it well. In the world, one owns people and the inhabited land has special importance. For the Israelites, it was the Promised Land. Jesus, as a true Israelite, loved his countrymen, he lamented that many of them did not accept his teachings. He loved and admired his native land, he took examples from nature to show the Kingdom of God - supernatural realities. He respected the simple work of farmers and shepherds, he compared his and his disciples' actions to it. The apostles also referred to the phenomena of nature, respected their countrymen, although they suffered persecution on their part. They taught to respect social structures, human authorities, if they act fairly, because their task is to create conditions for living in security and peace (Rom 13:1-7; 1Tim 2:1-4; 1Pt 2:12-17). Today these indications are just as relevant.

Keywords: patriotism, beauty and value of the nature, love for the native land, respect for order in human society

## Nota o Autorze

Tomasz Maria Dąbek OSB, kapłan zakonny (benedyktyn) świecenia kapłańskie w 1979, profesor zwyczajny od 2006 r. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie – wykłady z egzegezy Nowego Testamentu, teologii biblijnej oraz w latach 1984-2004 muzyki kościelnej. W latach 1984-2003 był proboszczem w Tyńcu, a w latach 1985-99 i 2003-2005 pełnił funkcję przeora opactwa w Tyńcu. Opublikował ponad 400 opracowań naukowych i popularno-naukowych, w tym ok. 50 książek.



Ks. Bronisław Mierzwiński  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2452-1882>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.07>

## UMIŁOWANIE OJCZYZNY W ŻYCIU I NAUCZANIU JANA PAWŁA II

### Wprowadzenie

Wybitny teolog naszych czasów, ks. prof. Czesław Bartnik, definiuje pojęcie ojczyzny jako czasoprzestrzenną, materialną, przyrodniczą i ludzką niszę życia, która człowieka zrodziła, kształtuje, zwłaszcza w początkach, utrzymuje i realizuje osobowościowo i duchowo<sup>1</sup>. Równocześnie podkreśla trzy istotne czynniki składające się na rzeczywistość zwaną ojczyzną: ziemia rodzinna o różnych zakresach; element rodzicielski, tzn. rodzice, ród i inni ludzie, którzy tworzyli jej etnogenezę; środowisko kształtujące psychicznie, osobowościowo i duchowo, głównie w okresie dzieciństwa i młodości. Rozróżnia także dwa rodzaje ojczyzny: wielką – kraj, państwo, naród oraz małą – wspomniane wyżej środowisko. Z perspektywy religijnej można mówić o praoojczyźnie (od początków ludzkości), ojczyźnie ziemskiej – aktualnej oraz ojczyźnie niebieskiej – tej, do której zmierzamy. Ks. C. Bartnik akcentuje także aspekt emocjonalny: Ojczyzna jest naszą matką. Wzruszamy się, myśląc czy mówiąc o niej. To wzruszenie odczuwamy szczególnie intensywnie, będąc przez długi czas daleko od ojczyzny. Przed oczyma stają nam krajobrazy z dzieciństwa i młodości. Jest to także ziemia przodków i kraj rodzinny. Z biegiem lat życie powiększa nam horyzonty w kierunku określonych ludzi: krewnych, przyjaciół, wychowawców, osób z otoczenia pracy. Szczególny kształt przybiera ojczyzna w ramach państwa na danym terytorium. Zdaniem ks. Bartnika państwo to najważniejsza i najsilniejsza organizacja narodu o charakterze autonomicznym<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Pieśń o ojczyźnie*, „Nasz Dziennik”, 18 I 2011, s. 12.

<sup>2</sup> Tamże.

## Klucz do interpretacji myśli papieskiej

W życiu młodego Karola Wojtyły patriotyzm był kształtowany przez głęboką wiarę, umiłowanie historii ojczystej i kultury narodowej (wybitni nauczyciele, piękno języka, zamiłowania teatralne). Szczególna wrażliwość na losy ojczyzny dojrzewiała w czasie okupacji niemieckiej oraz w trakcie tajnych studiów w seminarium duchownym w Krakowie. Już jako Pasterz archidiecezji krakowskiej, w okresie dyktatury komunistycznej, wykazał stanowczą, ale równocześnie mądrą postawę. Był pod wpływem kard. Stefana Wyszyńskiego, wiążąc za jego przykładem te dwie rzeczywistości: Kościół i ojczyzna. Pewnym symbolem tej postawy stał się krzyż w Nowej Hucie. Kard. K. Wojtyła świadomie pozostawał „w cieniu Prymasa Tysiąclecia”, niwecząc perfidną strategię komunistów, która miała na celu skonfliktować te dwie wielkie postacie, osłabiając przez to Kościół Polski. Ta szczególna więź dwóch największych Polaków drugiej połowy XX wieku ujawniła się w sposób szczególny w momencie wyboru K. Wojtyły na papieża<sup>3</sup>.

Jan Paweł II był papieżem z „dalekiego kraju”, ze świata bloku sowieckiego, który oddzielała od wolnego świata „żelazna kurtyna” i mur berliński. Jego wybór przyczynił się do radykalnych przemian w Polsce i w Europie, w pewnym sensie także na świecie: fenomen *Solidarności*, przemiany po roku 1989 w Polsce, upadek muru berlińskiego, zażegnanie groźby światowego konfliktu nuklearnego; dialog Wschodu z Zachodem; „pierestrojka” Gorbaczowa zastąpiła równowagę strachu. W miarę upływu lat pontyfikatu krystalizowała się odpowiedź na pytanie: Papież „polski” czy papież z Polski? Jan Paweł II swoim nauczaniem, zwłaszcza obfitością podróży apostołskich po wszystkich kontynentach, akcentował nieustannie uniwersalizm Kościoła Chrystusowego. Równocześnie jednak stale dochodziła do głosu jego duma z bycia Polakiem. Historyczne i prorocze zarazem stały się jego słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”<sup>4</sup>. Do żadnego kraju Jan Paweł II nie pielgrzymował tak często jak do swojej ojczyzny.

<sup>3</sup> Wymowne są słowa zwrócone przez Papieża do Prymasa: „Czcigodny i Umilowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”. Jan Paweł II, *Pierwszy list Jana Pawła II do Polaków*, Rzym 23 X 1978, w: A. Matusiak, *Prymas Tysiąclecia. Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie*, Kraków 2021, s. 79.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa (obecnie placu Marszałka Józefa Piłsudskiego) w Warszawie*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 25.

Niezwykłe, niestety ciągle niewykorzystane, jest bogactwo treści w nauczaniu Jana Pawła II podczas tych pielgrzymek. Papież przypominał nam historię naszej ojczyzny, jej wielkie momenty, zwłaszcza korzenie i fundament chrześcijański. Podkreślał wartości wpisane w naród, jego kulturę i tradycję. Przede wszystkim jednak na nowo ewangelizował swoich rodaków, przypominał im prawdy wiary i zasady postępowania zawarte w *Credo*, Dekalogu, Chrystusowym Prawie Ewangelii z ośmioma błogosławieństwami na czele.

Jan Paweł II miał odwagę jasno i stanowczo upominać nie tylko rządzących, ale także naród, wskazując na nasze wady narodowe, na wypaczone pojęcie wolności, na swoistą schizofrenię religijną, która dziś dochodzi do absurdu: Chrystus – tak, Kościół – nie. Ostre słowa padały w kwestii deformacji sumienia w Polsce<sup>5</sup>; wielokrotnie w obronie życia nienarodzonych<sup>6</sup>. Tak ostre słowa mógł wypowiedzieć tylko człowiek, który ogromnie ukochał swój naród, swoją ojczyznę i pragnął jej dobra. Na marginesie można postawić pytanie: Czy głos jest w stanie dotrzeć dzisiaj do rozumu, serc i sumień Polaków? Jeśli innego nie będzie, to może ponownie głos św. Jana Pawła II.

Bogactwo problematyki „Umiłowanie Ojczyzny w życiu i nauczaniu Jana Pawła II” zasługiwałoby na naszą osobistą refleksję, ale także na pogłębioną refleksję naukową: doktoraty, habilitacje, profesury – zwłaszcza w Polsce. W tym artykule ujmujemy jedynie niektóre aspekty tego nauczania.

### Wybrane aspekty nauczania papieskiego

Jan Paweł II ujmował miłość ojczyzny przede wszystkim poprzez pryzmat głębokiej wiary. Ojczyzna, obok rodziny, należy do najcenniejszych darów Bożych w perspektywie doczesnej. Ojczyzna jest darem, a miłość do niej jest zadaniem każdego jej obywatela. Stąd właśnie miłość stanowi ideę nadrzędną, całościującą refleksje papieskie na temat ojczyzny.

Od młodości poprzez posługę duszpasterza akademickiego, a potem pasterza krakowskiego, aż do licznych podróży apostolskich po Polsce był wrażliwy i uczył

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka” w Skoczowie, 22 V 1995*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 841-848.

<sup>6</sup> „Z tego miejsca raz jeszcze powtarzam to, co powiedziałem w październiku ubiegłego roku: «Naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości». Wierzcie mi, że nie było mi łatwo to powiedzieć z myślą o moim narodzie. Bo ja pragnę dla niego przyszłości, wspaniałej przyszłości”. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4 VI 1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 928.

wrażliwości na piękno ziemi ojczystej<sup>7</sup>. Apelowal równocześnie o zachowanie tego piękna dla przyszłych pokoleń. Już jako papież podkreślał, jak bardzo bliskie pozostały dla niego problemy polskie: „Choć przyszło mi żyć w oddali, to jednak nie przestaję czuć się synem tej ziemi i nic, co jej dotyczy, nie jest mi obce”<sup>8</sup>. Mówił o swoim długu wdzięczności wobec ojczyzny i wszystkich rodaków, podkreślając, że to ona i jej dzieje przygotowały go do solidarności z różnymi narodami świata<sup>9</sup>. Jan Paweł II był dumny ze swojej ojczyzny i na to wielokrotnie kładł nacisk wobec słuchających go tłumów i wielkich tego świata. Pragnął, by tę dumę wprowadzić w serca wszystkich Polaków<sup>10</sup>. Z dumą łączyła się troska o ojczyznę, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. Podczas pielgrzymki do kraju w 1983 roku, w obliczu żądań junty wojskowej, dwukrotnie postawił ultimatum „No to wracamy do Rzymu”. Do dziś nie została ujawniona treść ostrej rozmowy „w cztery oczy” z gen. Wojciechem Jaruzelskim, którą generał arogancko podsumował: „Wasza Świątobliwość odjeżdża – my pozostajemy”.

Jan Paweł II wielokrotnie odwoływał się do historii Polski. Dał przykład znajomości i umiłowania dziejów ojczystych. Ukazywał rolę i aktualność wybitnych postaci historycznych. Przedstawiając pogłębioną interpretację doniosłych wydarzeń w naszej historii, odnosił je do współczesności. Znamiennym przykładem pozostają słowa wypowiedziane do polskiej młodzieży na Westerplatte<sup>11</sup>. Miłość

<sup>7</sup> „Kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczystej ziemi, uprzytamniam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy, o ożywczej mocy Jego Ducha i o odkupieniu, którego Syn dokonał dla człowieka i dla świata”. Jan Paweł II, *Homilia podczas Liturgii Słowa w Zamościu*, 12 VI 1999, „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 8 (215) 1999, s. 71.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Strachowice*, Wrocław, 31 V 1997, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 862.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *Choć z dala od Ojczyzny, służycie jej w Nigerii. Spotkanie z Polakami, Lagos*, 16 II 1982, „L’Osservatore Romano” 2 (1982), s. 13.

<sup>10</sup> „Jestem przekonany, iż Polacy to naród o ogromnym potencjale talentów ducha, intelektu, woli, naród, który stać na wiele i który w rodzinie krajów europejskich może odegrać doniosłą rolę. I tego właśnie z całego serca życzę całej Ojczyźnie”. Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Strachowice*, Wrocław, 31 V 1997, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 862.

<sup>11</sup> „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można «zdezertować». Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba «utrzymać» i «obronić», tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych. Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, Gdańsk,

do ojczyzny skłaniała minione pokolenia do złożenia najwyższej ofiary, ofiary z własnego życia w obronie jej wolności<sup>12</sup>.

Istotną częścią historii narodu jest jego kultura. Ona wytwarza wraz z językiem tożsamość narodu. Papież dbał o piękno języka w swoich przemówieniach zwróconych do rodaków w Polsce i za granicą. Wielokrotnie podkreślał wartość i bogactwo naszej kultury narodowej w spotkaniach z przedstawicielami kręgów kultury i świata nauki, zwłaszcza środowisk akademickich. W sposób szczególny uczynił to w przemówieniu zwróconym do ludzi kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym w Warszawie 8 czerwca 1991 r.<sup>13</sup>

Swoistym przykładem patriotyzmu Jana Pawła II było jego uświadomienie na problemy Polonii. Podczas podróży apostołskich poprzez wszystkie kontynenty Papież nie ominął okazji, by się spotkać ze swoimi rodakami na obczyźnie, podnieść ich na duchu, przypomnieć o związkach z macierzą, zachęcić do umacniania wiary i pielęgnowania tradycji ojczyństw. Ubolewał nad koniecznością emigracji zarobkowej, która pozbawia Polskę wielu wartościowych ludzi. Podkreślał jednak, że Polak na emigracji może także służyć ojczyźnie<sup>14</sup>.

---

12 VI 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 481.

<sup>12</sup> W nawiązaniu do rocznicy bitwy pod Monte Cassino oraz Powstania Warszawskiego Papież powiedział: „Pielęgnowujemy troskliwie, z wiarą, owoc tego ziarna, które obumarło i wpadło w ziemię w tamtych straszliwych czasach. Czujmy się zań odpowiedzialni. Naród, który złożył takie ofiary, ma prawo do życia, ma prawo do godnego życia, do niepodległego i suwerennego życia. Przechodniu, powiedz Polsce [...] powiedz to Polsce i wszystkim na świecie Polakom” (Rzym, audyencja, 19 V 1979), za: M. Mierzwiński, *Miłość Ojczyzny w życiu i nauczaniu św. Jana Pawła II – cz. 2*, <http://solidarni2010.pl/30510-milosc-ojczyzny-w-zyciu-i-nauczaniu-sw-jana-pawla-ii--cz-2.html>

<sup>13</sup> „Chcę jeszcze powiedzieć, że to życzenie [zmartwychwstania, przetłumaczonego przez Norwida na wymóg życia narodowego – przyp. B.M.] składam na wasze ręce, drodzy Państwo, na wasze ręce. Na ręce całego narodu, a w szczególności na wasze ręce, was wszystkich tutaj obecnych, którzy jesteście w jakimś sensie tego narodu pogłębioną świadomością, intelektem, twórczą perspektywą, którzy jesteście tego narodu miłośnikami. Miłujecie ten naród. Daliście temu świadectwo i ja się do was zawsze w tej dziedzinie przyłączałem. I dziękuję za wszystko, coście dla tej sprawy uczynili, i wierzę, że wasz czyn ma przyszłość. I ma przyszłość również nasza Ojczyzna, nasze społeczeństwo, ma przyszłość europejską”, Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym, Warszawa 8 VI 1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 739-740.

<sup>14</sup> „To jest nauka, którą czerpię z mego własnego życia i z mojego również posłannictwa – myślę, że spełniając jak umiem najlepiej moją posługę na rzymskiej stolicy św. Piotra, również służę mojej Ojczyźnie tak, jak umiem”, Jan Paweł II, *Choć z dala od Ojczyzny, służycie jej w Nigerii...*, dz. cyt., s. 13.

## Wnioski i postulaty pastoralne

Refleksja o charakterze teologiczno-pastoralnym powinna zawierać aspekt prakseologiczny: zebrać pewne wnioski i sugestie dla pracy duszpasterskiej Kościoła. W odniesieniu do tematyki powyższych rozważań, najlepiej byłoby naszkicować pewien model patriotyzmu, który stanowiłby część duszpasterstwa wrażliwego na znaki czasu. To zadanie wymagałoby jednak pogłębionej refleksji, sięgnięcia do wartościowych publikacji. Dlatego autor ogranicza się do kilku wybranych aspektów, zrodzonych w trakcie zajęć dydaktycznych ze studentami UKSW<sup>15</sup>.

Zasadnicze pytanie, które stoi przed wysiłkami duszpasterskimi i wychowawczymi, jest następujące: Jak kształtować w sobie, w swoim otoczeniu i w całym społeczeństwie miłość do ojczyzny? Wstępny warunkiem jest wytworzenie w młodym pokoleniu przekonania, że warto być Polakiem. Trzeba zafascynować dzieci i młodzież Polską, naszymi ponad tysiącletnimi dziejami, które jak w zwierciadle odbijają ducha narodu, jego wzloty i upadki, ale równocześnie jego wielkość.

Ks. Marek Dziewiecki z właściwą sobie precyzją wskazuje na pięć zasadniczych elementów dojrzałego patriotyzmu<sup>16</sup>: 1. Znajomość historii, tradycji i wartości narodowych; 2. Troska o osobisty rozwój; 3. Troska o rodzinę; 4. Kompetentna aktywność zawodowa; 5. Rozważna aktywność społeczna i polityczna. Pomoc Kościoła, osób i struktur w realizacji tych zdań jest istotna, a w dzisiejszych czasach wręcz konieczna. Kościół prowadzi ludzi do życia wiecznego poprzez realizację zadań i obowiązków życia doczesnego, którego istotnym elementem jest kraj, naród, ojczyzna ziemska.

Wysiłek Kościoła powinien zmierzać do harmonijnego łączenia właściwie pojętego patriotyzmu z wiarą chrześcijańską. W tym świetle zaskakuje decyzja podjęta przez Konferencję Episkopatu Polski o zniesieniu charakteru święta nakazanego 3 Maja, w uroczystości NMP Królowej Polski. Ten dzień jest przecież dniem wolnym od pracy z racji święta państwowego, upamiętniającego Konstytucję 3 maja. Kościół katolicki w Polsce nadał mu szczególną rangę, czcząc tym dniu Maryję jako Królową Polski. Powiązanie tych dwóch wydarzeń ma głębokie uzasadnienie historyczne i religijne. Konstytucja 3 maja była doniosłym wydarzeniem w dziejach naszego narodu. Święto NMP Królowej Polski stało się natomiast dopełnieniem Ślubów Jana Kazimierza z 1 kwietnia 1656

<sup>15</sup> Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Teologiczny, Wykład monograficzny w roku akademickim 2010/2011: *Patriotyzm w ujęciu teologii pastoralnej*. Materiały w archiwum Autora.

<sup>16</sup> *Wychowanie patriotyczne dzisiaj. Jak kochać Ojczyznę?*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wychowanie\\_patriotyczned.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wychowanie_patriotyczned.html) (dostęp: 14 I 2012).



roku, w których król oddał cały kraj pod opiekę Matki Bożej, obwołując Ją Królową Polski. Warto byłoby się zastanowić, czy ta podniosła i piękna uroczystość maryjna nie powinna odzyskać charakteru święta z obowiązkiem udziału we mszy św. (*festum de precepto*). Inspiracją powinny się stać słowa Jana Pawła II wygłoszone w Warszawie z okazji 200 rocznicy Konstytucji 3 maja<sup>17</sup>. To święto powinno uzyskać odpowiednią oprawę liturgiczną i patriotyczną, zwłaszcza podczas Eucharystii. Kontynuując tradycję, Kościół kształtuje ducha młodego pokolenia. „Msza za Ojczyznę” w kościele św. Stanisława na Żoliborzu w Warszawie stała się symbolem apostolatu bł. ks. Jerzego Popiełuszki i jego męczeńskiej śmierci. Czasy się zmieniły, ale nadal istnieje pilna potrzeba takich właśnie mszy w różnych zakątkach Polski, w każdej diecezji, a może i w każdej parafii. Analogicznie do mszy za parafian, do której jest zobowiązany każdy proboszcz w niedzielę, można byłoby sprawować Mszę za Ojczyznę, nie tylko 3 Maja czy w święto narodowe. Głoszona wtedy homilia powinna mieć charakter kazania patriotycznego, którego cenny i nadal aktualny wzór zostawił nam ks. Piotr Skarga. Bogaty materiał do tych kazań można zaczerpnąć ze zbiorów Prymasa Tysiąclecia, błogosławionego kard. Stefana Wyszyńskiego czy z nauczania św. Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do ojczystego kraju. Jako księży, nie bójmy się oskarżenia o uprawianie polityki, jeśli w głoszenie Ewangelii wplatamy szacunek i miłość do Ojczyzny oraz wezwanie do odpowiedzialności za jej losy w imię naszej wiary. Jak bardzo potrzebne byłoby takie kazanie w dniu wyborów. Z pewnością nie łamie ono „ciszy wyborczej”.

Nie jest rolą księdza wskazywanie wiernym, zwłaszcza w kazaniu niedzielnym, jaką partię mają popierać. Jednak jako pełnoprawny obywatel swego kraju, ksiądz ma prawo wyrazić swoją opinię na temat określonej opcji politycznej czy sposobu rządzenia społeczeństwem w różnorodnych dyskusjach i rozmowach. Katolicy świeccy powinni angażować się w życie polityczne kraju na różnych szczeblach (zwłaszcza samorządowych) i w różnych formach<sup>18</sup>. Duszpasterz

<sup>17</sup> Oto fragment tego przemówienia: „Papież Pius VI przesłał dla króla i twórców Konstytucji 3 maja błogosławieństwo i wyrazy głębokiego uznania. Dzisiaj staję wśród was syn tej ziemi, którego Chrystus powołał jako następcę św. Piotra na rzymskiej stolicy w naszych czasach. Przeżywa on tamto wydarzenie sprzed dwóch wieków równocześnie jako jeden z was. Tradycja 3 maja należy do dziejów jego duszy, podobnie jak należy do dziejów duszy wszystkich rodaków [...] Bogarodzico Dziewico! Ty, którą ośmielamy się od stuleci nazywać Królową Polski - w szczególności w dniu 3 maja!”. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. Rocznicy Konstytucji 3 maja*, Warszawa 8 VI 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 - 1983 - 1987 - 1991 - 1995 - 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 718-719.

<sup>18</sup> Ks. M. Dziewiecki określa kryteria tego zaangażowania: „Patriota to ktoś, kto rozumie, że demokracja jest dobrym ustrojem dla ojczyzny i państwa jedynie wtedy, gdy w tej ojczyźnie większość obywateli to ludzie światli, odpowiedzialni, kompetentni, ludzie sumienia, którzy rzeczywiście szczerze troszczą się o dobro wspólne. Stąd ważnym przejawem



powinien dawać wiernym przykład patriotyzmu ukształtowanego przez nauczanie społeczne Kościoła oraz historię naszego narodu. Powinien być wzorem poprawności i piękna języka polskiego<sup>19</sup>. Tylko w tym duchu może formować grupy parafialne, stowarzyszenia i ruchy katolickie.

Ważne także jest wsparcie środowisk polonijnych w duchu szacunku i umiłowania ojczyzny swych przodków. Liczne stowarzyszenia oraz duszpasterze polonijni w naturalny sposób stają się ostoją wiary, powiązanej integralnie z polskością, zwłaszcza dla młodego pokolenia. Władze naszego kraju doceniają ich cenny wkład w podtrzymywanie języka, zwyczajów i kultury narodowej wśród Polaków na emigracji.

Kolebką i pierwszą szkołą wiary i patriotyzmu jest (powinna być!) rodzina. Rodzice w naturalny sposób wprowadzają dzieci w posługiwanie się ojczystym językiem, w pojmowanie i odczuwanie specyficznych więzi z innymi, którzy mówią tym samym językiem, mieszkają „obok”, mają podobne zwyczaje. W okresie rozbiorów, okupacji niemieckiej i rosyjskiej, potem w czasach PRL, od rodziny zależało, czy młode pokolenie miało pojęcie ojczyzny, nawet politycznie wykreślonej z mapy Europy, czy znało jej dzieje<sup>20</sup>, czy dojrzywało do miłości tej ojczyzny i odpowiedzialności za jej losy.

Drugim środowiskiem, które powinno ukazać sens patriotyzmu i wskazać sposoby jego realizacji, jest szkoła. Lekcje języka polskiego, historii ojczystej czy postaw obywatelskich dają wiele możliwości do spełnienia tej ważnej misji. Temu musi jednak sprzyjać mądry i trwały system edukacyjny, przemyśla-

---

patriotyzmu jest krytyczne analizowanie ustroju i zachowań ludzi rządzących, demaskowanie wszelkich przejawów zła w wymiarze społecznym i politycznym, kontrolowanie władz państwowych i samorządowych oraz ustanawianych przez nich praw, a także osobisty, pozytywny wpływ na życie społeczne i polityczne poprzez odpowiedzialne uczestnictwo w wyborach oraz zaangażowanie się w życie wspólnoty lokalnej”, w: *Wychowanie patriotyczne dzisiaj...*, dz. cyt.

<sup>19</sup> Błędem wydaje się szukanie bliskości z młodzieżą, w kazaniu czy na katechezie, poprzez stosowanie ich „slangu”. Nie tylko głębia treści, ale także piękno języka polskiego Jana Pawła II fascynowało młodych. Można także wspomnieć przykład księży: Jana Twardowskiego, Janusza Pasierba czy bpa Józefa Zawitkowskiego, których myśli przepełnione są poezją. Na seminariach duchownych spoczywa dzisiaj obowiązek uzupełnienia braków historii oraz języka polskiego przyszłych księży.

<sup>20</sup> Chciałbym przywołać przykład osobisty. W tym czasie, gdy w szkole historii Polski musiałem się uczyć z podręcznika tłumaczonego z języka rosyjskiego, mój ojciec, który całą wojnę spędził w partyzantce (AK, WIN), uczył mnie w domu historii powstań polskich oraz pieśni patriotycznych. Oficer UB powiedział kiedyś do niego, że źle wychował swego syna, ponieważ on wstąpił do seminarium duchownego. Moja matka była łączniczką AK w obwodzie wileńskim. Rodzice poznali się przed wojną w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży (KSM). To właśnie KSM ukształtował w nich heroiczny wprost patriotyzm i w tym duchu wychowali swego syna.

ne ramy programowe. Z uznaniem należy przyjąć konkretne działania rządu, zwłaszcza Ministerstwa Edukacji i Nauki pod kierunkiem prof. Przemysława Czarnka, w zakresie dowartościowania najnowszej historii Polski w kształceniu dzieci i młodzieży<sup>21</sup>. Głównym celem szkoły powinno być wychowanie dojrzałego i odpowiedzialnego Polaka, który nie tylko potrafi poruszać się we współczesnym świecie, biegle władając kilkoma językami, ale potrafi i chce kształtować świadomie pomyślną przyszłość swojej ojczyzny. W tym ważny dziele niezastąpioną rolę odgrywają nauczyciele. Nie wystarczy przekazywanie wiedzy na dobrym poziomie, by znaleźć się na czele rankingów szkół, istotnym zadaniem było i nadal pozostaje wychowanie dzieci i młodzieży. Do tego jednak jest potrzebny jednolity system etyczny, autorytet i przykład patriotyzmu ze strony nauczyciela. Abp Stanisław Wielgus przestrzega, by odpowiedzialnością za współczesny kryzys wychowania nie obarczać wyłącznie rodziny i szkoły. Wypływa on bowiem z kryzysu całego społeczeństwa i wszystkich instytucji, które w nim działają<sup>22</sup>. Przykładem mogą być wpływowe media, które albo kompletnie pomijają kwestię patriotyzmu, albo go parodiują, wypaczając jego wartość i sens<sup>23</sup>.

Wychowanie młodego pokolenia do miłości ojczyzny jest także zadaniem, a nawet obowiązkiem Kościoła<sup>24</sup>. Jeśli ojczyzna jest cennym darem Bożym, to trzeba uczyć korzystania z tego daru i odpowiedzialności za ten dar.

Kluczową rolę w kształtowaniu patriotyzmu wspartego głęboką wiarą odgrywają duszpasterze i wychowawcy młodzieży, zwłaszcza katecheci. W realizacji programów katechetycznych trzeba dowartościować chrześcijański obowiązek miłości ojczyzny, wskazać konkretne sposoby realizacji tego zadania. Katecheta winien nie tylko uczestniczyć w uroczystościach patriotycznych organizowanych przez szkołę, ale je inspirować. W dobie zakłamania, pomylenia pojęć powinien jasno mówić, na czym polega prawdziwy patriotyzm, który nie ma nic wspólnego z faszyzmem czy szowinizmem. Umiłowanie swojej ojczyzny uczy równocześnie szacunku dla innych krajów, narodowości, kultur i religii. Kolonie i obozy wakacyjne z dziećmi i młodzieżą stanowią cenną okazję do umiłowania przyrody ojczystej, a równocześnie do kształtowania zdrowego patriotyzmu. Formowanie młodego polskiego pokolenia w duchu patriotyzmu

<sup>21</sup> Cennym elementem tych wysiłków jest przyjęty przez MEN podręcznik prof. Wojciecha Roszkowskiego, *Historia i teraźniejszość. Podręcznik dla liceów i techników. Klasa I. 1945-1979*.

<sup>22</sup> Por. S. Wielgus, *Moja umiłowana Ojczyzna*, Sandomierz 2010, s. 108.

<sup>23</sup> Wielokrotnie zwracał uwagę na to zjawisko bp Adam Lepa w swoich publikacjach (por. *O patriotyzmie w mediach*, Bibliografia, „Wychowawca” 2003, nr 4, s. 12-15).

<sup>24</sup> Por. J. Nagórny. *Wychowanie do patriotyzmu w nauczaniu Jana Pawła II*, w: J. Nagórny, T. Zadykiewicz (red.), *Formacja moralna, formacja sumienia*, Lublin 2006, s. 129-151.

to szczególne zadanie duszpasterstwa akademickiego. Wzorem mogą być wędrówki Karola Wojtyły ze studentami. Lekceważenie patriotyzmu jest jedną z przyczyn kompletnego braku zainteresowania młodych polityką. Miłość ojczyzny skłania bowiem w sposób naturalny do troski o jej losy, jej obecne oblicze i jej przyszłość<sup>25</sup>. Tymczasem niektóre partie polityczne są zdominowane przez „starych, zasłużonych działaczy”, a nieliczni młodzi stanowią jedynie swoisty „kwiatek dekoracyjny” w kampanii wyborczej. Miłość ojczyzny wymaga harmonijnej współpracy wszystkich pokoleń: mądrości i doświadczenia starszych oraz energii i zapału młodych, ich nowych pomysłów dla dobra kraju. Ważnym elementem patriotyzmu jest każda dobrze wykonywana praca, stanowiąc wkład w dobro wspólne wypracowane przez rodaków. Istotnym warunkiem troski o dobro ojczyzny, rzeczywistości, a nie tylko opartej na pustych sloganach, ze strony całego społeczeństwa, ale przede wszystkim ze strony osób odpowiedzialnych za państwo, jest ukształtowanie prawego sumienia<sup>26</sup>. Sumienie prawidłowo uformowane polega na odróżnieniu prawdy od fałszu, dobra od zła w oparciu o kryteria wpisane w naturę ludzką przez Stwórcę. Dla chrześcijan te kryteria są skonkretyzowane w Dekalogu i w Prawie Ewangelii. Prawe sumienie zobowiązuje człowieka do wyboru obiektywnego dobra, a odrzucania zła, nie zaciera między nimi granicy, nie kieruje się wymówką: „wybieram mniejsze zło”. Sumienie chrześcijańskie w sprawach wiary i moralności idzie zawsze za głosem Kościoła, ustanowionego przez Jezusa Chrystusa, ponieważ tym Kościołem kieruje nieomylnie Duch Święty. Prawe sumienie jest warunkiem ładu moralnego w życiu każdego człowieka i całego społeczeństwa. Jan Paweł II apelował nieustannie o ludzi sumienia w naszej ojczyźnie. Tłumaczył równocześnie, co to znaczy być człowiekiem sumienia. W imię patriotyzmu trzeba bronić praw sumienia<sup>27</sup>.

Zakończeniem niniejszej refleksji niech będą słowa wielkiego Polaka, Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego, który wspaniale przeprowadził

<sup>25</sup> Stąd gorący apel Jana Pawła II zwrócony do młodych na Westerplatte: „Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna - to jest nasze «być» i nasze «mieć». I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego «być» i «mieć» zależała od nas”, Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte...*, dz. cyt.

<sup>26</sup> Por. J. Nagórny, T. Zadykiewicz (red.), *Formacja moralna, formacja sumienia...*, dz. cyt.

<sup>27</sup> „Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia” (Homilia w czasie mszy św. odprawianej na wzgórzu „Kaplicówka”, Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na wzgórzu „Kaplicówka”...*, dz. cyt., s. 841-845.

naród i Kościół w Polsce przez zawieruchę prawie pięćdziesięcioletniej dyktatury komunistycznej. Te słowa zwrócone do młodzieży, można dzisiaj odnieść do wszystkich Polaków, w kraju i na obczyźnie: „Wczuwajcie się żywo w tętno dziejowe, które ożywczą krwią czynów bije w żyłach narodu naszego. Umiłujcie dzieje narodu w najdrobniejszych szczegółach, we wszystkich zmaganiach o godny byt szczerpu ojczystego. Umiłujcie każdy fragment historii: nie tylko wspaniałe – jak tysiąclecie, Bogurodzica, Skargowe wzywania do miłości ojczyzny i potężna woła Konstytucji majowej; nie tylko zwycięskie – jak Płowce, Grunwald czy Wiedeń, ale i te bolesne – jak Legnica, Warna, czy Cecora. Bo w całości dziejów narodu tkwi jego duch i całość tych dziejów jest nauczycielką życia narodu. A dzieje narodu tak starajcie się zrozumieć, jak się kształtowały – w całej głębokiej treści złożonego życia narodu. Dzieje te tworzył naród katolicki, miłujący Boga i ludzi po chrześcijańsku. Zrozumieć więc można tylko dzieje wtedy, gdy stanie nam przed oczyma cała bogata celowość działania wierzącego narodu. Wczuwajcie się w melodię duszy ojczystej, wyśpiewaną szeptem pieśń matczynych, szczebiotem dziecięctwa waszego i mową wieszczów narodu. Niech przemówi do was całą głęboką treścią prawda słowa polskiego i niech was uczy szacunku dla słowa”<sup>28</sup>.

## Bibliografia

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa (obecnie placu Marszałka Józefa Piłsudskiego) w Warszawie*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 25.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka” w Skoczowie, 22 V 1995*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 841-848.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4 VI 1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 928.

---

<sup>28</sup> Przemówienie do młodzieży na rozpoczęcie roku akademickiego (1 X 1951), w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 1 (1949-1953), Warszawa 1991, s. 173-174.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Liturgii Słowa w Zamościu, 12 VI 1999*, „L' Osservatore Romano”, wydanie polskie, 8 (215) 1999, s. 71.

Jan Paweł II, *Pierwszy list Jana Pawła II do Polaków, Rzym 23 X 1978*, w: A. Matusiak, *Prymas Tysiąclecia. Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2021, s. 79.

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Strachowice, Wrocław, 31 V 1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 862.

Por. Jan Paweł II, *Choć z dala od Ojczyzny, służycie jej w Nigerii. Spotkanie z Polakami w Lagos, 16 II 1982*, „L' Osservatore Romano” 2 (1982), s. 13.

Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Strachowice, Wrocław, 31 V 1997*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 862.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Gdańsk, 12 VI 1987*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 481.

Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym, Warszawa 8 VI 1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 739-740.

Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. Rocznicy Konstytucji 3 maja, Warszawa 8 VI 1991*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 718-719.

Lepa A., *O patriotyzmie w mediach*, „Wychowawca” 2003, nr 4.

Mierzwiński M., *Miłość Ojczyzny w życiu i nauczaniu św. Jana Pawła II – cz. 2*, <http://solidarni2010.pl/30510-milosc-ojczyzny-w-zyciu-i-nauczaniu-sw-jana-pawla-ii---cz-2.html>

Mierzwiński M., Wykład monograficzny w roku akademickim 2010/2011: *Patriotyzm w ujęciu teologii pastoralnej*. Materiały w archiwum Autora.

Nagórny J., *Wychowanie do patriotyzmu w nauczaniu Jana Pawła II*, w: J. Nagórny, T. Zadykowicz (red.), *Formacja moralna, formacja sumienia*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006.

*Pieśń o ojczyźnie*, „Nasz Dziennik”, 18 I 2011.

Roszkowski W., *Historia i terażniejszość. Podręcznik dla liceów i techników. Klasa I. 1945-1979*, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2022.

Wielgus S., *Moja umiłowana Ojczyzna*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2010.

*Wychowanie patriotyczne dzisiaj. Jak kochać Ojczyznę?*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wychowanie\\_patriotyczned.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wychowanie_patriotyczned.html) (dostęp: 14 I 2012).

## Streszczenie

### UMIŁOWANIE OJCZYZNY W ŻYCIU I NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Na początku Artykuł definiuje pojęcie ojczyzny – według ks. prof. Czesława Bartnika – jako „niszę życia” czasoprzestrzeni materialnej, przyrodniczej i ludzkiej, „która człowieka zrodziła, kształtuje, zwłaszcza w początkach, utrzymuje i realizuje osobowościowo i duchowo”. Następnie – tak rozumianą ojczyznę – próbuje się potraktować jako „klucz do interpretacji myśli papieskiej” (Jana Pawła II) na temat Ojczyzny, patriotyzmu, historii i polskiej kultury narodowej.

Wnioski i postulaty pastoralne z nauczania Jana Pawła II o ojczyźnie, Polsce i Polakach można m.in. wyrazić w pięciu zasadniczych elementów dojrzałego patriotyzmu (ks. Marka Dziewieckiego): 1. Znajomość historii, tradycji i wartości narodowych; 2. Troska o osobisty rozwój; 3. Troska o rodzinę; 4. Kompetentna aktywność zawodowa; 5. Rozważna aktywność społeczna i polityczna – ku harmonijnemu łączenia patriotyzmu z wiarą chrześcijańską.

Te postulaty w praktyce duszpasterskiej powinny znaleźć się w obszarze rodziny, szkoły (kolebka wiary i patriotyzmu), duszpasterstwa akademickiego i dobrze sformułowanego sumienia.

Słowa kluczowe: Ojczyzna, patriotyzm, Jan Paweł II, rodzina, szkoła, duszpasterstwo, kultura

## Summary

### LOVE OF THE HOMELAND IN THE LIFE AND TEACHING OF JOHN PAUL II

At first the article defines the concept of homeland – following Father Professor Czesław Bartnik - as a „niche of life” of material, natural and human space time, „which gave birth to human beings, develops them, especially early on, keeps and realises them personally and spiritually”. Then, such an understood homeland is treated as a „key to the interpretation of the Pope’s thought” (John Paul II’s) on the Homeland, patriotism, history and Polish national culture.

Conclusions and pastoral postulates from the teaching of John Paul II about homeland, Poland and Poles can, e.g. be expressed in five essential elements of mature patriotism ( by Father Marek Dziewiecki): 1. Knowledge of history, tradition and national values; 2. Care for personal development; 3. Care for a family; 4. Competent professional activity; 5. Thoughtful social and political activity - towards a harmonious connection of patriotism and Christian faith.

These postulates in pastoral practice should be included in the area of the family, school (the cradle of faith and patriotism), academic pastoral ministry and a well-formed conscience.

Keywords: Homeland, patriotism, John Paul II, family, school, pastoral ministry, culture

## Nota o Autorze

Bronisław Mierzwiński, kapłan archidiecezji poznańskiej (święcenia 1964 r.), doktor habilitowany teologii, emerytowany prof. zwyczaj. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wykładowca w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie UKSW), wykładowca i wicedyrektor Instytutu Studiów nad Rodziną ATK – UKSW, kierownik Katedry Pedagogiki Rodziny w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Od 1999 do 2011 kierownik Sekcji Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologicznym UKSW. Zainteresowania badawcze i liczne artykuły na temat ojcostwa i duszpasterstwa rodzin.



DUSZPASTERSTWO  
EWANGELIZACJA



Ks. Tadeusz Borutka  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8326-0726>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.08>

## AKCJA KATOLICKA WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI W XXV ROCZNICĘ REAKTYWACJI<sup>1</sup>

Po raz pierwszy nazwą Akcja Katolicka posłużył się Pius X w motu proprio *Lazione cristiana popolare e di democrazia cristiana* z dnia 18 XII 1903 roku<sup>2</sup>. Z kolei w encyklice *Il fermo proposito* (Mocne postanowienie) z 11 VI 1905 roku wyłożył zasady teologiczne i organizacyjne Akcji Katolickiej<sup>3</sup>. W jej działaniach pragnął zespolić wszystkie wysiłki katolików dla przywrócenia rodzaju ludzkiego pod panowanie Jezusa Chrystusa.

Pragnienie to spełnił papież Pius XI. To on w 1922 roku nadał ramy formalno-prawne Akcji Katolickiej jako organizacji religijno-społecznej zrzeszającej katolików. Pełne ramy organizacyjne określił papież w liście apostolskim *Quae nobis* z 13 XI 1928 roku, skierowanym do kard. Adolfa Bertrama (1859–1945), arcybiskupa ówczesnego Breslau (dzisiejszego Wrocławia)<sup>4</sup>. Temu problemowi Pius XI poświęcił też specjalną encyklikę ogłoszoną 29 VI 1931 roku, zatytułowaną *Non abbiamo bisogno* (Nie lękajcie się) o Akcji Katolickiej<sup>5</sup>.

O ile w zamierzeniach Piusa X Akcja Katolicka miała być wielkim „ruchem” chrześcijan, Pius XI widział ją raczej jako organizację katolicką integrującą działania różnych organizacji i stowarzyszeń kościelnych. Można powiedzieć, że Akcja Katolicka przybrała kształt czynnej formy uczestnictwa świeckich w apostolacie hierarchii w celu „odnowienia wszystkiego w Chrystusie”. W Polsce Akcja Katolicka powstała w 1930 roku i w przeddzień wybuchu II wojny światowej zajmowała znaczące miejsce w życiu społecznym kraju. Liczyła wówczas ok.

<sup>1</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, wyd. II, Kraków 1985.

<sup>2</sup> Pius X, *List apostolski motu proprio „Lazione cristiana popolare e di democrazia cristiana”* (Watykan, 18 XII 1903).

<sup>3</sup> Pius X, *Encyklika „Il fermo proposito” poświęcona Akcji Katolickiej* (Watykan, 11 VI 1905).

<sup>4</sup> Pius XI, *List „Quae nobis” z 13 XI 1928 r. skierowany do kard. A. Bertrama*, Watykan 1928.

<sup>5</sup> Pius XI, *Encyklika „Non abbiamo bisogno” o Akcji Katolickiej* (Watykan, 29 VI 1931).

750 tys. członków, którzy podejmowali wielorakie dzieła natury religijnej, charytatywnej, kulturalno-oświatowej, wydawniczej. Dramat okupacji niemieckiej i trudne lata powojenne zatrzymały jej rozwój i uniemożliwiły dalszą działalność.

Okoliczności powstania Akcji Katolickiej nie były łatwe, gdyż początek XX wieku niósł spore trudności społeczne, polityczne i gospodarcze. Głównym złem tych czasów były próby odrzucenia Boga, eliminacji Jego prawa z życia społeczno-politycznego i gospodarczego wielu narodów. Sprzyjały temu prądy „postoświeceniowe”, modernizm, scjentyzm, sekularyzm i liberalizm, zrodzone na podłożu filozoficznego indywidualizmu, który prowadził do odrzucenia zasad moralnych w życiu osobistym i społecznym. Socjalizm i komunizm, mające te same źródła co liberalizm, choć odwołujące się do skrajnie odmiennej argumentacji, zagroziły życiu religijno-społecznemu.

Źródła te tkwiły w środowiskach projektujących zniewolenie człowieka. Liberalizm ma rodowód indywidualistyczny (odwołuje się do czynników wewnętrznych w człowieku i fałszywie pojmowanej wolności, poza prawdą), socjalizm i komunizm dążą do zapanowania nad człowiekiem poprzez wywieranie na niego presji zewnętrznej. Gdy się odrzuca Boga i Jego prawo, chwieje się i wali cały porządek społeczny. Nie dziwi więc fakt, że papież tamtych czasów za najważniejszą sprawę uznawał przywrócenie światu Boga i Jego prawa. W tym celu powołali więc do istnienia Akcję Katolicką. W jej działaniach pragnęli zespolić wszystkie wysiłki katolików dla przywrócenia rodzaju ludzkiego pod zbawcze panowanie Jezusa Chrystusa.

Działalność Akcji Katolickiej od samego początku wywoływała sprzeciw w różnych kręgach społeczno-politycznych. O tym sprzeciwie pisał papież Pius XI w encyklice *Non abbiamo bisogno* w 1931 roku. To, że była ona od samego początku bezpardonowo atakowana, stanowiło dla niego bolesne zaskoczenie<sup>6</sup>. Bolał nad tym, że fałszywe opinie i różne rzucane kalumnie na jej temat były rozgłaszane przez ówczesne środki społecznego przekazu<sup>7</sup>. Dochodziło wówczas do różnych gróźb, a nawet do przemocy wobec ludzi zaangażowanych w upowszechnianie jej przesłania, a także miały miejsce bezbożne parodie kpiące ze świętości<sup>8</sup>.

Zarzucano samej Akcji Katolickiej działalność polityczną. Dlatego papież Pius XI stwierdził, że „Akcja Katolicka zarówno z własnej swej natury i istoty (współdziałal i współpraca laikatu z apostołatem hierarchicznym), jak i wskutek Naszych ścisłych i kategorycznych dyrektyw i dyspozycji stoi ponad i poza wszelką polityką partyjną”<sup>9</sup>. W konkluzji Pius XI doszedł w cytowanej encyklice do stwierdzenia, że jawna i zakamuflowana niechęć wobec Akcji Katolickiej

<sup>6</sup> Tamże, nr 1.

<sup>7</sup> Tamże, nr 2.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

miała swoje źródło w postulatcie oderwania „od niej, a przez to od Kościoła, młodzieży, całej młodzieży”<sup>10</sup>.

### Eklezyjalny wymiar Akcji Katolickiej

Pod wpływem dawniejszych formuł Piusa XI o „udziale w apostołacie hierarchicznym” i Piusa XII o „współpracy świeckich” uznaje się Akcję Katolicką za „najpełniejszą formę udziału człowieka świeckiego w życiu Kościoła” oraz za organizację, która otrzymała do realizacji tego celu specjalny „mandat”<sup>11</sup>. Sobór Watykański II uznał Akcję Katolicką za urząd, czyli posługę, którą cechuje nadprzyrodzone pochodzenie, kościelny charakter działalności, trwałość działania i publiczne uznanie przez Kościół<sup>12</sup>. Z tego względu stowarzyszenie potrzebuje mandatu. W dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* czytamy: „Do założenia Kościoła i do rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej konieczne są różne urzędy, powoływane przez Boga spośród wiernych; winny one doznawać od wszystkich troskliwego poparcia i czci. Zalicza się do nich urząd kapłanów, diakonów i katechistów oraz Akcję Katolicką” (DM 15). Społeczne sprawowanie urzędu pozwala mówić o odrębnej duchowości członków Akcji Katolickiej (podobnie jak kapłani, asystenci kościelni Akcji Katolickiej mają swoją specyficzną duchowość).

Należy jednak pamiętać, że mandat nie może być interpretowany jako udzielenie lub nadanie szczególnych kompetencji i prerogatyw, tak jakby nie były one należne i przyrodzone ludziom świeckim na mocy sakramentu chrztu. Udzielenie tego szczególnego mandatu winno być rozumiane jako stwierdzenie lub uznanie faktu, że apostołat danego stowarzyszenia jest w stanie wyrażać i odpowiednio realizować istotę misji ewangelizacyjnej Kościoła. Mandat jest zgodą hierarchii na włączenie konkretnej grupy świeckich do wspólnotowego apostołstwa Kościoła, do podjęcia za nie współodpowiedzialności. Nie jest to przekazywanie władzy właściwej hierarchii<sup>13</sup>.

Współpraca Akcji Katolickiej z hierarchią Kościoła w dziele ewangelizacji przybiera więc kształt mandatu – *munus*, jakiego udziela biskup katolikowi świeckiemu, aby w imieniu Kościoła prowadził on swoją misję świadczoną o Chrystusie i Jego prawdzie, tak jak rozumie ją i przepowiada Kościół katolicki<sup>14</sup>. Nie należy „mandatu apostołskiego” identyfikować z „uprawnieniami apostołskimi”, te wynikają bowiem z powszechnego kapłaństwa wiernych, czyli

<sup>10</sup> Tamże, nr 3.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> E. Corecco, *Akcja Katolicka w życiu Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (152), nr 4 (152), s. 54.

<sup>13</sup> J. Michalik, *Pan was potrzebuje*, Przemysł 2000, s. 56.

<sup>14</sup> P. Jarecki, *Testament Asystenta*, Warszawa 2003, s. 3–4.

z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu i bierzmowania).

„Mandat” jest specyficznym włączeniem wiernych świeckich w hierarchiczny apostołat wspólnotowy Kościoła, określającym także sposób jego realizowania. Chociaż uprawnienia apostołskie wierni świeccy otrzymują nie od hierarchii, tylko od samego Chrystusa, to jednak apostołat wspólnotowy jest realizowany „pod kierunkiem” hierarchii, która przez mandat określa charakter uczestnictwa w tego rodzaju apostołacie. Słowo „mandat” należałoby raczej tłumaczyć jako „polecenie”, które precyzuje jedynie sposoby realizacji tychże „uprawnień” we wspólnotowym działaniu Kościoła<sup>15</sup>. Ojcowie soborowi ustalili, że stowarzyszenie to łączy cztery podstawowe cechy: włączenie się w realizację apostołskiego celu Kościoła, przejęcie odpowiedzialności przez świeckich, zorganizowanie, działanie pod zwierzchnim kierownictwem hierarchii (DA 20)<sup>16</sup>. Sobór zaleca, by wszyscy popierali Akcję Katolicką jako „urząd konieczny”. W myśl dekretu *Christus Dominus* biskupi powinni zachęcać świeckich, „by brali udział lub wspierali różne dzieła apostołatu świeckich, a zwłaszcza Akcję Katolicką” (DB 17). Za rozwój stowarzyszenia w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są biskupi. Jest ono dla nich wyzwaniem i zobowiązaniem dlatego, że zostało polecane Kościołowi w Polsce przez samego papieża. Jest to więc także zadanie dla wszystkich kapłanów, ponieważ są oni zjednoczeni z Ojcem Świętym. Każdy z duszpasterzy winien w sumieniu rozważyć tę kwestię.

Warto przy tym pamiętać, że Akcja Katolicka jest jedynym stowarzyszeniem o charakterze ogólnokościelnym, które ma wpisane konstytucyjnie urzędową, formalną eklezjalność. Powołane bowiem zostało do istnienia przez papieża i Kolegium Apostolskie, podczas gdy inne stowarzyszenia powstają niejako oddolnie, a jeśli są tworzone z inicjatywy Konferencji Episkopatu lub biskupa diecezjalnego, to mają charakter jedynie lokalny<sup>17</sup>.

### Zadania Akcji Katolickiej

Celem Akcji Katolickiej jest włączanie człowieka świeckiego do przeżywania swojej przynależności do Kościoła w „bezpośredniej współpracy z hierarchią”. Cel ten może zostać osiągnięty przez wychowywanie swoich członków „na podobieństwo Chrystusa”, prowadzenie ich do pełni chrześcijańskiej dojrze-

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* (Watykan, 30 XII 1988), nr 28.

<sup>16</sup> E. Weron, *Akcja Katolicka w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Akcja Katolicka. Materiały studyjne*, Warszawa 1997, s. 68–73.

<sup>17</sup> J. Michalik, *Akcja Katolicka w służbie nowej ewangelizacji*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 11 (2005), s. 13.

łości. Sobór Watykański II mówi w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* o Chrystusie, Synu Bożym, jako o „człowieku doskonałym” (n. 22). Ku takiej pełni doskonałości winna zmierzać Akcja Katolicka<sup>18</sup>.

Na rzeczywistość tego apostolskiego stowarzyszenia składa się przede wszystkim życie duchowe, religijne, modlitwa, uczestnictwo w nadprzyrodzonym nurcie łaski płynącej od Boga ku światu za pośrednictwem Kościoła. Akcja Katolicka winna stać się elitą katolickiego laikatu w Polsce. Kościół współczesny potrzebuje elit, czyli ludzi wybitnie wyróżniających się jakością życia moralnego i religijnego w swoich środowiskach. Elita to grupa ludzi nie tylko wyróżniających się stylem życia, ale umiejących współpracować dla dobra Kościoła i człowieka<sup>19</sup>. Pojęcie elity wiąże się tutaj z kwestią nie jakiegoś wyróżnienia, uprzywilejowania, ale szczególnego zobowiązania i powinności służby. Jedynie ludzie dobrze uformowani, świadomi swoich zadań i kompetentni w przeżywaniu wiary – duchem i sercem, ale także intelektem – są w stanie wytyczać bezpieczne drogi sobie i innym. Akcja Katolicka powinna kształtować „zmysł Kościoła”, to znaczy głębokie doświadczenie eklezjalne, które jest doświadczeniem komunii.

Jak podaje komentarz do encykliki Pawła VI *Ecclesiam suam* – „Sens Kościoła (*sensus Ecclesiae*) rozumie papież, co widać z kontekstu, jako wszechstronne przeżycie Kościoła, będące owocem wiary, świadomego uczestnictwa – w liturgii, praktykowania cnót chrześcijańskich, wpływu kultury chrześcijańskiej, a w tym wszystkim – niewidzialnego oddziaływania Ducha Świętego”<sup>20</sup>. W związku z tym „Akcja Katolicka również dzisiaj powinna być kuźnią formacji wiernych, którzy oświeceni nauką społeczną Kościoła angażują się przede wszystkim w obronę świętego daru życia, w ochronę godności osoby ludzkiej, w urzeczywistnianie wolności wychowania, w uświadamianie prawdziwego sensu małżeństwa i rodziny, w działalność charytatywną na rzecz najbardziej potrzebujących, w sprawę pokoju i sprawiedliwości oraz dbają o stosowanie zasad pomocniczości i solidarności w rozlicznych, powiązanych ze sobą sytuacjach społecznych”<sup>21</sup>.

### Reaktywowanie Akcji Katolickiej w Polsce

Owoce przedwojennej Akcji Katolickiej były na tyle znaczące, że mógł do nich nawiązać w 1993 roku Jan Paweł II, który wobec biskupów polskich

<sup>18</sup> Statut Akcji Katolickiej w Polsce, Warszawa 2019, II, art. 9.

<sup>19</sup> J. Michalik, *Akcja Katolicka służbie nowej ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>20</sup> Komentarz do encykliki „*Ecclesiam suam*”, w: Paweł IV, *Encyklika Ecclesiam suam*, AAS, 56 (1964), Paris 1967, s. 114.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Jesteście cennym darem dla Kościoła. Przesłanie Papieża z okazji Międzynarodowego Kongresu Akcji Katolickiej*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 25 (2004), nr 11–12 (268), s. 9.



uczestniczących w spotkaniu w Rzymie upomniał się o reaktywowanie stowarzyszenia. „Odwołując się do faktów historycznych, aby wskazać na pewną analogię pomiędzy tamtymi początkami i początkami odrodzonej Akcji Katolickiej w Polsce, jak wtedy, tak i teraz u źródeł jej istnienia i działania jest głębokie pragnienie wiernych świeckich, aby aktywnie współuczestniczyć z biskupami i kapłanami w ich odpowiedzialności za życie Kościoła i za głoszenie Dobrej Nowiny. Nie zmienił się też cel i duchowy program działalności: odnawiać siebie, własne środowisko, wspólnotę wierzących, a w końcu cały świat w oparciu o miłość i moc Chrystusa. W końcu łączy te dwa początki to samo wyzwanie, jakie niesie ze sobą sekularyzacja różnych sektorów życia społecznego”<sup>22</sup>.

O konieczności reaktywowania stowarzyszenia mówił Jan Paweł II w Krośnie: „Dzisiaj potrzebni są ludzie świeccy rozumiejący potrzebę stałej formacji wiary. Jakże dobrze się stało, iż została przywrócona do życia w Kościele na polskiej ziemi Akcja Katolicka [...], która obok różnych ruchów i wspólnot modlitewnych staje się szkołą wiary”<sup>23</sup>.

Papieskie wezwanie, a w jakimś sensie nawet żądanie, reaktywowania Akcji Katolickiej w tym specyficznym czasie było więc niełatwym zadaniem dla hierarchii Kościoła. Nie należy się zatem dziwić, że jego realizacja wymagała czasu i gruntownych przemyśleń.

Ojciec Święty Benedykt XVI wezwał Akcję Katolicką do stworzenia przejrzystego i dojrzałego programu, a także do wypracowania własnego profilu duchowego. Stan organizacyjny Akcji Katolickiej w Polsce nadal jest niezadowolający. Głównym problemem jest brak wyraźnych perspektyw jej rozwoju. Są – jak już powiedziano – diecezje (aż dwanaście!), w których liczba jej członków maleje. W wielu diecezjach w ostatnich latach nie powołano kolejnych parafialnych oddziałów, a do już istniejących nie napływają nowi ludzie.

Ci, którzy są zrzeszeni w Akcji Katolickiej, nie zawsze wykazują należytą aktywność. Tłumaczą się na ogół brakiem czasu, a tak naprawdę nie identyfikują się ze stowarzyszeniem i nie rozumieją w pełni jego założeń. Za nie najlepszą kondycję Akcji Katolickiej ponoszą odpowiedzialność nie tylko świeccy, ale również asystenci kościelni. Oni też nie zawsze znajdują czas dla stowarzyszenia i nie podejmują formacji duchowej jego członków. Niepokojącym faktem jest to, że nowi proboszczowie często, niestety, nie czują się odpowiedzialni za nią w swoich wspólnotach parafialnych.

Kolejny problem stanowi wiek członków Akcji Katolickiej. Średnia wieku jej członków jest dość wysoka. Nie napływają ludzie młodzi. Pewnie dlatego, że przynależność do organizacji wymaga od nich systematycznej i stałej pracy.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Jesteście cennym darem dla Kościoła...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Nie dopuście, aby wam odebrano chrześcijańską godność*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1997), nr 7 (194), s. 70.

Wolą angażować się raczej w duszpasterstwa i organizacje młodzieżowe. Również współpraca z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży jest słabo rozwinięta. W wielu diecezjach i parafiach nie ma tej młodzieżowej organizacji.

Wspomniana już pandemia dokonała dużego spustoszenia w życiu społecznym i religijnym. Przyczyniła się do osłabienia wspólnotowego wymiaru Kościoła. Po okresie trwającej ponad rok pandemii znajdujemy się niejako w nowej sytuacji, także religijnej. W tym czasie kościoły nasze pozostawały puste, nawet w największe święta świeciły pustkami, tylko nieliczni do nich mieli wstęp. W tym czasie wielu ludzi nie przystępowało do sakramentów świętych, nie odbywały się nabożeństwa ani adoracje. Niektórzy katolicy doszli do wniosku, że można się odnaleźć w życiu bez Kościoła i sakramentów świętych.

Jak wiemy, zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski w tym roku doroczne badanie niedzielnych praktyk religijnych, czyli liczenie katolików zobowiązanych do uczestniczenia we mszy św. i przystępujących do komunii św., odbyło się 26 września br. we wszystkich parafiach kraju. Z danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK) wynika, że w 2019 roku wskaźnik *dominantes* wyniósł 36,9%, natomiast wskaźnik *communicantes* – 16,7%. Dla porównania, w 2018 roku *dominantes* wynosił 38,2%, a *communicantes* – 17,3%. W świetle cząstkowych danych w tym roku *dominantes* wynosi około 12%. Kościół katolicki zmagą się z odpływem wiernych. To nie tylko rosnąca liczba apostazji, ale także coraz mniejszy odsetek uczęszczających na mszę spośród osób wciąż określających się jako katolicy. Kryzys widać także w zmniejszającej się liczbie dzieci uczęszczających na religię w szkołach oraz w spadku liczby kleryków.

Mimo polepszenia się sytuacji wielu wciąż pozostaje poza wspólnotą kościelną i nie odczuwa tęsknoty za powrotem do wspólnoty Kościoła. Należy więc przekonywać, że wspólnota wiernych to rzecz bardzo cenna, której nie wolno zaniedbywać nawet wtedy, gdy panuje pandemia. Musimy pomagać tym wiernym dostrzegać wartość wiary, by rozumieli, że nie należy ona do przeszłości, ale że także dzisiaj wskazuje drogę, uczy, jak żyć po ludzku.

Znakiem współczesności jest spadek praktyk religijnych, co widoczne jest w uczestnictwie w liturgii eucharystycznej, a jeszcze bardziej w sakramencie pokuty. Bardzo wielu ochrzczonych zatraciło swoją tożsamość i poczucie przynależności. Wzrosła liczba tych, którzy sądzą, że swoją wiarę mogą pielęgnować bez pośrednictwa Kościoła<sup>24</sup>. W związku z tym należy przypominać, że tym miejscem, gdzie wiara się rodzi i wzrasta, jest wspólnota wierzących, czyli Kościół.

Współcześnie dosyć często można spotkać się z przekonaniem wyrażonym w hasle: „Bóg tak, Kościół nie”. Także i u nas mówi się niekiedy, że wiara jest

<sup>24</sup> Benedykt XVI, *Wskazania duszpasterskie na nasze czasy (24 V 2012). Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch, „L'Osservatore Romano”*, (wydanie polskie), nr 7–8 (2012), s. 9.

prywatną sprawą każdego człowieka, że nie potrzeba Kościoła, by wierzyć. Czas pandemii, która wymagała i nadal wymaga od nas zachowania dystansu, jeszcze bardziej uwidocznili wartość braterskiej bliskości: między ludźmi, między pokoleniami. Bycie stowarzyszeniem jest właśnie sposobem na wyrażenie tego pragnienia, by żyć i wierzyć razem. Poprzez przynależność do stowarzyszenia dajemy dziś świadectwo, że dystans nigdy nie może przerodzić się w obojętność, nigdy nie powinien stać się wyobcowaniem.

Co mamy robić w tej trudnej sytuacji? Najpierw musimy zastanowić się nad własną sytuacją religijną. Zapytać siebie samego, jaka jest moja wiara i czym ona owocuje w życiu codziennym. Czy autentycznie, w sensie mentalnym, powróciłem do wspólnoty Kościoła, czy biorę udział w niedzielnej Eucharystii, czy przystępuję do sakramentów świętych, czy praktykuję adorację Najświętszego Sakramentu? To są ważne pytania i odpowiedź musi być szczerą. Jeśli jest inaczej, to nie mogę nawracać innych ani w swojej rodzinie, ani w sąsiedztwie, ani w parafii. Muszę zacząć od siebie! Muszę w sobie ożywić wiarę!

Jeśli moje życie będzie uporządkowane, zadbam o odnowę wiary mojej żony, męża, dzieci, wnuków, sąsiadów. Wiara, choć ma wymiar osobisty, zobowiązuje mnie do czynnego apostołstwa. A to apostołstwo nakłada na mnie obowiązek ożywiania duchowego innych. Muszę czuć się odpowiedzialny za wiarę swoich bliskich. Muszę z nimi na te tematy rozmawiać i wpływać na nich swoim dobrym życiem. Muszę być misjonarzem w tych trudnych czasach w swoim domu, sąsiedztwie i w parafii. Tego wymaga ode mnie *ordo caritatis* – tzn. porządek miłości. Nie potrafimy pozyskać ludzi dla Ewangelii, jeżeli najpierw sami nie powrócimy do głębokiego doświadczenia Boga. Mówi się, że współczesny chrześcijanin pozostał dla wielu jedyną Biblią, którą jeszcze czytają. Gdy w życiu osobistym potrafimy być świadkami wiary, dopiero wówczas będziemy mogli się zaangażować w odnowę życia religijnego i charyzmatu mojego stowarzyszenia, którym jest Akcja Katolicka.

W związku z nową sytuacją rodzi się jeszcze inne pytanie: „Akcjo Katolicka, co powiesz o sobie samej?”. Czeką nas wielka zespołowa praca. Musimy się na nowo policzyć, ilu nas jest, odszukać tych, którzy z różnych powodów, także covidowych, nie są w stanie do nas powrócić. Ich musimy otoczyć należną opieką i to nie tylko duchową. Winniśmy powrócić do systematycznej pracy formacyjnej, zadbać o regularne spotkania, o modlitwę oraz aktywność apostołską na rzecz potrzebujących. Musimy wzmocnić nasze parafialne oddziały, znaleźć i zachęcić innych do udziału w życiu naszego stowarzyszenia.

Na szczeblu diecezjalnym trzeba powrócić do comiesięcznych spotkań naszej rady, do formacyjnych dni rejonowych i diecezjalnych, do dni skupienia i rekolekcji, do naszej aktywności religijnej i społecznej. Wiele nas czeka! Czeką nas praca nad przywróceniem blasku, jaki przyświecał naszemu stowarzyszeniu przed pandemią. Czy jesteśmy w stanie to uczynić i pod jakimi warunkami? Jesteśmy w stanie przejść przez te trudności zwycięsko, ale musimy trzymać się

mocno Chrystusa. Sami sobie nie damy rady. Nie możemy się lękać trudności, bo On jest z nami. To On mówi do nas: Odwagi. Jam zwyciężył świat!

Wobec niepewnej sytuacji dotyczącej dalszych losów należy także przygotować scenariusze dla naszej działalności. Musimy przemyśleć razem sposoby i środki naszego działania. Nie możemy dać się zaskoczyć przez nową falę pandemii, o której mówią, że będzie o wiele niebezpieczniejsza od już nam znanej. Nikt nie wie, jak długo będzie nam ona zagrażać. Trzeba sięgnąć także po współczesne środki internetowe, by nie tracić ze sobą kontaktu. Dobrze byłoby nauczyć się korzystania z nich. Rady diecezjalne i zarządy mogą się przecież spotykać *online*.

Na koniec warto przywołać słowa Jana Pawła II, naszego patrona: „Akcjo Katolicka, nie lękaj się. Należysz do Kościoła i mieszkasz w sercu Boga, który nie przestaje kierować twoich kroków ku doświadczeniu nieprzemijającej i niezrównanej nowości Ewangelii”<sup>25</sup>. Jej historia rozjaśniona przykładem tylu świętych i błogosławionych także dzisiaj musi promieniować wiernością Kościołowi; winna się wyróżniać wrażliwością na potrzeby obecnej epoki i cechować wolnością właściwą tym, którzy pozwalają się prowadzić przez Ducha Świętego oraz usilnie dążą do wielkich ideałów<sup>26</sup>.

## Zakończenie

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem laikatu, które historycznie i doktrynalnie różni się od innych form wspólnot kościelnych, dawnych i nowoczesnych. Jest ona stowarzyszeniem ludzi świeckich, którzy z własnej woli postanawiają przyczynić się do realizacji ogólnego celu apostołskiego Kościoła. Posiada strukturę prawną typową dla stowarzyszenia. Opiera się na zasadzie dobrowolnej przynależności pojedynczych wiernych. Jej struktura wewnętrzna ma charakter wspólnotowy. Życie wspólnotowe Akcji Katolickiej opiera się na komunii, jest zgodne z dynamiką właściwą życiu kościelnemu.

Stowarzyszenie ma formę organiczną, to znaczy że wewnętrzna struktura Akcji Katolickiej nie jest celem samym w sobie. Powinna odpowiadać potrzebom stowarzyszenia jako takiego, a także umożliwiać mu skuteczną i konkretną realizację celów, dla których została powołana i zatwierdzona. Cele te są tożsame z ogólnym celem apostołskim Kościoła, a więc ewangelizacją, uświęcaniem i chrześcijańską formacją sumień, a także tym, co syntetycznie określić można jako urzeczywistnienie proroczej obecności społeczno-kulturowej. Cel ten realizuje „w bezpośredniej współpracy z hierarchią”.

---

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

Akcja Katolicka ma wychowywać swoich członków „na podobieństwo Chrystusa”, prowadząc ich do pełni chrześcijańskiej dojrzałości. Środki, jakie powinna wykorzystywać w tej pracy, to – oprócz liturgii – stała katecheza, dojrzała pod względem treści i metod, praktyczna działalność charytatywna (np. udział w przedsięwzięciach „Caritasu” lub wolontariatu) i zaangażowanie misyjne, oparte na głoszeniu własnej wiary innym oraz wychodzące od osobistego doświadczenia wiary (konkretnie chodzi tu o inicjatywy zmierzające do przyciągnięcia innych osób i wspierające misje diecezjalne).

Akcja Katolicka powinna kształtować „zmysł Kościoła”, to znaczy głębokie doświadczenie eklezjalne, które w swej istocie jest doświadczeniem komunii. Każda grupa członków Akcji Katolickiej winna stać się wspólnotą zespoloną więzią głębokiej komunii międzysobowej, w imię Jezusa Chrystusa. Komunii konkretnej, osadzonej w Kościele lokalnym i otwartej na rzeczywistość Kościoła powszechnego.

Utarło się chyba zasadne powiedzenie, że po pandemii nic już nie będzie takie jak dotychczas. Pandemia niewątpliwie osłabiła działalność Akcji Katolickiej, ale też może być ona czasem błogosławionym, mającym wpływ na odrodzenie jej aktywności. Czas izolacji nie musi być przekleństwem, ale szansą na ożywienie modlitwy i kontemplacji w naszych wspólnotach.

Pandemia zwróciła też uwagę na wartość życia wspólnotowego, zwłaszcza w Kościele. Trzeba dowartościować to, co postulował kiedyś Kardynał Wojtyła w swojej książce *Osoba i czyn*. Działanie wspólnie z innymi nie musi być współdziałaniem<sup>27</sup>. Działanie wspólne członków Akcji Katolickiej winno jednak stać się rzeczywistym współdziałaniem.

Dotychczas zwracaliśmy zwykle uwagę na przedmiot naszej aktywności – „Co mamy razem robić?”. Nadszedł czas, by docenić też podmiotowy aspekt wspólnego działania – „Z kim coś robimy?”, bo to pozwoli nam odkryć: bogactwo duchowe drugiego człowieka, pogłębić więzi wspólnotowe, udoskonalić relacje kooperacyjne oraz ukształtować przekonanie dynamizujące nasze wysiłki w przeświadczeniu, że razem możemy więcej i że gdzie dwaj lub trzej, gromadzimy się w imię Chrystusa, tam Zbawiciel wspiera nie tylko naszą modlitwę, ale także wspólne wysiłki.

W pedagogice funkcjonuje pojęcie wychowania równoległego mówiące o potrzebie równoczesnego, spójnego oddziaływania na wychowanków przez wiele podmiotów wychowawczych. Stosując pewną analogię, możemy powiedzieć, że pandemia w pewnym sensie uczy nas potrzeby działania zsynchronizowanego, łączącego realną współpracę z działalnością *online*, wykorzystaniem mediów społecznościowych czy też zdalnej formacji i edukacji.

---

<sup>27</sup>Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 345n.

Akcja Katolicka miała w swojej dotychczasowej aktywności niekiedy pokusy koordynowania działań wszystkich stowarzyszeń i ruchów katolickich. Nie takie jest jednak jej zadanie. Ale z całą pewnością może i powinna stanowić dla nich źródło inspiracji, być czymś w rodzaju „parasola ochronnego” przed różnymi zagrożeniami, czy wreszcie stanowić permanentne forum wymiany myśli i doświadczeń apostołskich.

## Bibliografia

Benedykt XVI, *Wskazania duszpasterskie na nasze czasy (24 V 2012)*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), nr 7–8 (2012), s. 9.

Corecco E., *Akcja Katolicka w życiu Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (152), nr 4 (152), s. 54–56.

Jan Paweł II, *Jesteście cennym darem dla Kościoła. Przesłanie Papieża z okazji Międzynarodowego Kongresu Akcji Katolickiej*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 25 (2004), nr 11–12 (268), s. 9.

Jan Paweł II, *Nie dopuście, aby wam odebrano chrześcijańską godność*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1997), nr 7 (194), s. 70–71.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* (Watykan, 30 XII 1988).

Jarecki P., *Testament Asystenta*, Warszawa 2003.

*Komentarz do encykliki „Ecclesiam suam”*, w: Paweł IV, *Ecclesiam suam*, Paris 1967.

Michalik J., *Akcja Katolicka w służbie nowej ewangelizacji*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 11 (2005), s. 13–14.

Michalik J., *Pan was potrzebuje*, Przemyśl 2000.

Paweł IV, *Encyklika Ecclesiam suam*, AAS, 56(1964), Paris 1967

Pius X, *Encyklika „Il fermo proposito”* (Watykan, 11 VI 1905).

Pius X, *List apostołski motu proprio „L'azione cristiana popolare e di democrazia cristiana”* (Watykan, 18 XII 1903).

Pius XI, *Encyklika „Non abbiamo bisogno” o Akcji Katolickiej* (Watykan, 29 VI 1931).

Pius XI, *List „Quae nobis” z 13 XI 1928 r. skierowany do kard. A. Bertrama*, Watykan 1928.

*Statut Akcji Katolickiej w Polsce*, Warszawa 20019.

Weron E., *Akcja Katolicka w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Akcja Katolicka. Materiały studyjne*, Warszawa 1997, s. 68–73.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, wyd. II, Kraków 1985.

### Streszczenie

#### AKCJA KATOLICKA WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI W XXV ROCZNICĘ REAKTYWACJI

Akcja Katolicka została powołana do istnienia przez papieża Piusa XI w roku 1928, choć jako nazwa pojawia się już wcześniej w motu proprio Piusa X z roku 1903. Ten sam papież określił charyzmat stowarzyszenia i zasady organizacyjne. Od tego czasu Akcja Katolicka rozwijała się jako stowarzyszenie katolików świeckich w oparciu o struktury Kościoła i w ścisłej współpracy z hierarchią kościelną.

W Kościele powszechnym działa więc już od niemal stu lat, a jego historia, tak jak historia ludzkości, została naznaczona latami łatwymi, ale też i trudnymi. Piękne początki Akcji Katolickiej w latach trzydziestych minionego stulecia u nas w Polsce zostały w czasie drugiej wojny światowej i zaraz po niej naznaczone różnorodnymi trudnościami. Tak było aż do 1993 roku, gdy Ojciec Święty Jan Paweł II upomniał się o Akcję Katolicką i wezwał biskupów z Polski do jej reaktywowania.

Na prośbę „papieża z dalekiego kraju” została reaktywowana w jego ojczyźnie w 1995 roku i budowana w polskich diecezjach i parafiach. Ludzie zrzeszeni S1 niej podejmowali liczne i cenne inicjatywy religijne oraz społeczne. Dbali o własną formację religijną i troszczyli się o nią dla swoich rodzin i środowiska. Celem tych wszystkich działań było pogłębienie wiary w Boga i pobudzenie do większej miłości dla Kościoła. Nie zabrakło też wysiłków na rzecz miłosierdzia wobec potrzebujących, których nigdy wśród nas nie brakuje.

Słowa kluczowe: Kościół, świeccy, Akcja Katolicka, apostołat, urząd, apostołat społeczny, świadectwo życia, duchowość ludzi świeckich, misja społeczna, nowa ewangelizacja



## Summary

### THE CATHOLIC ACTION IN THE FACE OF CONTEMPORARY CHALLENGES. ON THE 25TH ANNIVERSARY OF ITS REACTIVATION

The Catholic Action was established by Pope Pius XI in 1928, although it appears as a name earlier in Pius X's *motu proprio* of 1903. The same pope defined the charism of the association and organizational principles. Since then, the Catholic Action has developed as an association of lay Catholics based on the structures of the Church and in the close cooperation with the Church hierarchy.

Thus, it has been operating in the universal Church for almost a hundred years, and its history, like that of mankind, has been marked by easy, but also difficult years. The beautiful beginnings of the Catholic Action in the 1930s in Poland were marked by various difficulties during the Second World War and immediately afterwards. This was the case until 1993, when the Holy Father John Paul II called for the Catholic Action and called on Polish bishops to reactivate it.

At the request of „the pope from a distant country”, it was reactivated in his homeland in 1995 and built in Polish dioceses and parishes. People associated in it undertook numerous and valuable religious and social initiatives. They cared for their own religious formation and took care of it for their families and the environment. The aim of all these activities was to deepen faith in God and to stimulate greater love for the Church. There were also efforts for mercy towards the needy who are always present among us.

Keywords: The Church, Pope Pius XI, The Catholic Action, association, parish, diocese, family, education, apostolic activity, formation, holiness

## Nota o Autorze

Tadeusz Borutka, kapłan diecezji bielsko-żywieckiej, profesor zwyczajny teologii (katolicka nauka społeczna), kierownik Katedry Socjologii Rodziny na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, kierownik dyscypliny nauki socjologiczne i kierownik Szkoły Doktorskiej dyscypliny nauki socjologiczne na Wydziale Społecznym UPJPII. Diecezjalny duszpasterz prawników i diecezjalny asystent Akcji Katolickiej. Autor kilkudziesięciu książek, wielu artykułów naukowych i popularno-naukowych. Promotor i recenzent około trzystu prac naukowych. Założyciel i wieloletni redaktor naczelny „Bielsko-Żywieckich Studiów Teologicznych”.



Ks. Andrzej Kielian  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0897-729X>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.09>

## REGUŁY EWANGELIZACJI W ŚWIECIE NOWYCH MEDIÓW

„Nowa ewangelizacja to proces duchowej odnowy Kościoła, w którym uwzględniana jest specyfika obecnych czasów. Chodzi o odnowę duchową, w ramach której ewangelizatorem staje się każdy, kto przyjmuje nieodparte piękno chrześcijańskich prawd wiary. Nowa ewangelizacja polega zatem na powrocie do źródeł, dzięki którym uczymy się rozumieć bogactwo chrześcijańskiej doktryny i istotę życia Ewangelią we współczesnym świecie”<sup>1</sup>.

Celem artykułu jest wskazanie ram teoretycznych dla nowej ewangelizacji, która odbywa się w środowisku dominacji nowych mediów. W pierwszej części zostanie ogólnie omówiony proces ewolucji technologii przetwarzania słowa – od wynalezienia druku aż do czasu mediów społecznościowych. Część druga zawiera wybrane elementy nauczania Kościoła zachęcające do posługiwania się nowymi technologiami w przekazie słowa Bożego. W ostatniej części ukazane będą cztery reguły, niezbędne w zachowaniu wierności w przekazie Ewangelii w otoczeniu komunikacji cyfrowej i wolnorynkowej. Zakończenie odwołuje się do J. Ratzingera wizji przyszłości Kościoła. W artykule zastosowano metodę analizy źródeł i syntezy w formułowaniu wniosków, w oparciu o dokumenty Magisterium Kościoła, reprezentatywnych teologów oraz teoretyków ewolucji mediów.

### Nowe odmiany technologii słowa

Ok. 1445 roku niemiecki złotnik Johannes Gutenberg wyjechał ze Strasburga, gdzie mieszkał przez wiele lat, i wrócił do rodzinnej Moguncji. Wcześniej pracował nad paroma wynalazkami. Po zaciągnięciu pokaźnych pożyczek kupił niezbędne narzędzia i rozpoczął pracę. Wykorzystał prasę do produkcji wina i odlane z metalu litery, by stworzyć bazę dla nowego sposobu wydawania książek. Pierwsze wielkie dzieło, które opublikował, to dwutomowe wydanie Bi-

---

<sup>1</sup> T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja. Praktykowanie sztuki ofiarnej miłości*, Kraków 2021, s. 69.

blii z jego nazwiskiem na okładce. Triumf okazał się zarazem jego zgubą, gdyż warsztat przejął wierzyciel, który założył nową spółkę drukarską. Przez to Gutenberg już nie miał udziału w zyskach, ale jego prasa drukarska stała się jednym z najważniejszych wynalazków w historii. Francis Bacon uważał, że druk zmienił całkowicie oblicze relacji międzyludzkich, bardziej nawet niż jakikolwiek wynalazek naukowy lub dotychczasowe przemiany społeczne<sup>2</sup>. Do trzech najważniejszych wynalazków w historii ludzkości dodawał Bacon jeszcze proch strzelniczy i busołę morską. Faktem jest, że od momentu wynalezienia prasy drukarskiej książki w szybkim czasie stały się towarem dostępnym i powszechnym. Do końca XV wieku spod pras drukarskich wyszło ok. 12 mln tomów<sup>3</sup>.

Książka i jej miniaturyzacja pomogła wpleść czytanie do życia codziennego. Hiszpański dramatopisarz Lope de Vega w scenie 2. pierwszej odsłony aktu II sztuki *Owczę źródło* w usta swych bohaterów Barrilda i Leonela wkłada dyskusję opiewającą wynalazek druku, sprawiającą, iż nastąpiła niebywała dotąd transformacja intelektualna – wymiana myśli i doświadczeń z innymi stała się bardziej intensywna, zwiększony został zasób słów, pojawiły się barwne opisy smaków, krajobrazów, zapachów, które spowodowały nowe, wyobrazeniowe spojrzenie na otaczający świat – to, co widać, można było zawrzeć w słowach, opisać, przekazać, odkodować w innym miejscu. Można było zanurzyć się w argumentacji i sporach, toczonych w innych miejscach i przez innych uczestników<sup>4</sup>. Nie każda jednak publikacja była tak ambitna i wartościowa. Nie tylko Biblia była w orbicie zainteresowań wyrastających co rusz warsztatów drukarskich w Europie. W znacznej mierze tandetne powieści, szarlatańskie teorie, rysztockowe dziennikarstwo, propaganda i całe tomy pornografii zalewały rynek księgarski. Duchowni i politycy zastanawiali się nad szkodami i pożytkami druku. W podobny sposób dziś trwają dyskusje dotyczące kolejnego, istotnego w przekazie słowa medium, jakim stał się podłączony do internetu komputer lub smartfon.

Zarówno bowiem pismo odręczne, druk, jak i komputer stanowią odmiany technologii słowa. Słowo zaś, gdy raz zostanie podporządkowane danej technice, to już potem nie da się tego odwrócić. Świat monitora różni się jednak od zadrukowanej kartki, gdyż wpływa na stopień koncentracji odbiorcy na komunikacie.

<sup>2</sup> Por. F. Bacon, *Novum Organum*, Warszawa 1955, s. 159.

<sup>3</sup> Por. N. Carr, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice 2013, s. 88–99.

<sup>4</sup> Por. F.L.F. de Vega Carpio, *Owczę źródło*, Wrocław 1954, s. 47; S. Ciesielska-Borkowska, *Lope de Vega – prawodawca i pierwszy teoretyk teatru nowożytnego*, „Pamiętnik literacki” 40 (1952), s. 22.

Marshall McLuhan twierdził, że wszystkie media – niezależnie od przekazywanych treści – wywierają przemożny wpływ na człowieka i na społeczeństwo<sup>5</sup>. Postrzegał środki przekazu jako przedłużenia naszych zmysłów, mogące być powodem odrętwienia podobnego do tego, którego doświadczył mityczny Narcyz, który wziął swoje odbicie w wodzie za odbicie innego człowieka. Oddziaływanie intensywnym bodźcem na jeden zmysł powoduje wyłączenie innych. W słuchowo-dotykowej Europie telewizja zintensyfikowała zmysł wzroku, a w amerykańskiej kulturze wizualnej telewizja stworzyła warunki rozwoju percepcji słuchowo-dotykowej przestrzeni języków mówionych, czy nawet jedzenia. Słuchanie lub czytanie przemieszcza naszą percepcję. Jednak połączenie obrazu i dźwięku oddziałuje w sposób bardziej intensywny. Umożliwienie jednemu medium wykorzystanie mocy drugiego intensyfikuje przekaz, aktywizując nowe obszary percepcji. „Krzyżowanie, czyli hybrydyzacja, mediów wyzwała nowe wielkie moce i energię, jak w wypadku rozszczepienia jądra atomu lub syntezy jądrowej”<sup>6</sup>. W krzyżowaniu się mediów, np. radia i filmu, czego efektem był film dźwiękowy, McLuhan dostrzegał efekt synergii, w wyniku którego pojawia się całkiem nowa jakość, w sensie funkcjonalnym i esencjalnym, niesprowadzalna do swoich elementów składowych<sup>7</sup>. Książka wprawdzie nadal będzie istniała, lecz już nie jest jedynym powszechnym medium. Internet wzmacnia bowiem nowe szlaki neuronowe w naszych mózgach i osłabia stare.

Ze spokojnych czytelników stajemy się globalnymi konsumentami danych, co prowadzi do zwiększonego wysiłku oceny ich znaczenia oraz powoduje dezorientację i przeciążenie poznawcze<sup>8</sup>. M. McLuhan, wysuwając tezę, że kształtując narzędzia, człowiek kształtuje także siebie, wysnuwa wniosek, z którego wynika, że zmiany w typie komunikacji kształtują ludzką egzystencję. Internet zdaje się być nie tylko kolejnym sposobem komunikowania, lecz czymś zgoła odmiennym od dotychczas funkcjonujących mediów<sup>9</sup>. Jeśli tak, to w czasach nowej struktury kulturowej, jaką jest kultura cyfrowa, obserwujemy też zmiany w procesie tworzenia i odbioru komunikatów tekstowych. Nowe, interaktywne media, służące do kontaktów społecznościowych i wymiany myśli, poglądów

<sup>5</sup> Por. E. Musiał, *Dziecko w świecie nowych mediów*, <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/3166/03-02--Dziecko-w-swiecie-nowych-mediow--Musial.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, s. 194-195 (dostęp: 13.04.2022).

<sup>6</sup> M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 91.

<sup>7</sup> Por. A. Ogonowska, *Twórcze metafory medialne. Baudrillard – McLuhan – Goffman*, Kraków 2010, s. 114.

<sup>8</sup> Por. N. Carr, *Płytki umysł...*, dz. cyt., s. 157-160.

<sup>9</sup> Por. B. Siemieniecki, *Determinizm medialny a kompetencje medialne, społeczne*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 48; T. Huk, *Pedagogika medialna. Aspekty społeczne, kulturowe i edukacyjne*, Kraków-Katowice 2014, s. 112n.

i wytworów popkultury, jak Facebook, YouTube, Instagram, TikTok czy Snapchat mają obecnie ogromny wpływ na kształtowanie postaw i poglądów dorosłych i niedorosłych użytkowników. „Od czasów rewolucji przemysłowej niewątpliwie nic nie odmieniło życia ludzkiego w sposób tak radykalny i głęboki, jak właśnie pojawienie się techniki medialnej” – wtóruje McLuhanowi znany polski pedagog socjalistyczny Heliodor Muszyński<sup>10</sup>. Skutkiem tego doświadczenie ludzkie jest obecnie znacznie bardziej wizualizowane niż kiedykolwiek przedtem<sup>11</sup>. Oblicza się, że tylko w 2011 roku wykonano na świecie tak wiele fotografii, że stanowią one 10 proc. wszystkich powstałych w historii zdjęć<sup>12</sup>. Stało się to możliwe dzięki sieci Web 2.0 i konwergencji mediów, które poprzez szerokopasmowy przepływ danych, stają się przestrzenią egzystencji i nawiązywania relacji dla milionów ludzi na świecie.

Lori Lewis, spoglądająca na rosnącą z roku na rok aktywność użytkowników sieci internetowej z perspektywy potrzeb marketingowych, mechanizmów rynkowych i potencjału sprzedaży, dostrzega ważną cechę *pokolenia internetu*, którym to pojęciem obejmuje coraz szerszą i coraz bardziej zróżnicowaną grupę osób. Pisze: „Wszyscy są niespokojni Chodzą z Internetem w spodniach, szukając czegoś, czego mogliby poczuć się częścią; o czym mogliby porozmawiać. A to oznacza, że liczy się każda sekunda; liczy się każda osoba. To właśnie dlatego czas i energia poświęcona na media społecznościowe mają znaczenie, aby wywrzeć rzeczywisty wpływ na nasze stacje, naszych partnerów reklamowych i wyniki finansowe”<sup>13</sup>.

Nie ulega kwestii, że portale społecznościowe pozwoliły przekraczać wszelkie granice, odkładając na bok tradycyjne i politycznie zabarwione pojęcia narodu, pochodzenia etnicznego, klasy, ideologii, w tym także granice wyznaczone przez religie. Interesujący jest fakt, że gdyby populacja użytkowników Facebooka na całym świecie miała tworzyć jeden naród, to byłby on najbardziej liczny, wyprzedzając Chiny i Indie. Miałyby niemal dziewięciokrotnie (w 2022 r.) więcej ludności niż Stany Zjednoczone. Co więcej, gdyby terytorium Ziemi, na którym żyją użytkownicy Facebooka, zostało przypisane jako obszar tego nowego cyfrowego narodu, to miałyby on taką powierzchnię, jaką łącznie obejmują Ameryki Północna i Południowa, z dodaną znaczną częścią Afryki, co czyni ten cyfrowy super-kraj (kontynent) największym terytorium narodowym (społecznościowym) na świecie<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> H. Muszyński, *Człowiek w świecie medialnym – szanse i zagrożenia*, w: *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Poznań 1997, s. 29.

<sup>11</sup> Por. N. Mirzoeff, *An Introduction to Visual Culture*, London–New York 1999, s. 1.

<sup>12</sup> M. Kamińska, *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*, Poznań 2017 s. 119.

<sup>13</sup> L. Lewis, <https://lorilewismedia.com/> (dostęp: 23.09.2022)

<sup>14</sup> Por. *World Map of Social Networks 2022*, <https://vincos.it/world-map-of-social->

Oczywiście Facebook nie istnieje (jeszcze) geopolitycznie, ale mapa świata sporządzona na podstawie uczestnictwa w mediach społecznościowych z pewnością otwiera zupełnie nowy światopogląd, w którym współczesne konstrukcje tożsamości narodowej, często oparte na przynależności religijnej, są wplecione razem w jeden, globalny strumień identyfikacyjny. To zatarcie granic, które od pokoleń uważaliśmy za trwałe i niezmiennie, przenika obecnie ze świata online do rzeczywistości fizycznej, w której ludzie coraz częściej kwestionują kulturowe konstrukcje związane z takimi cechami, jak: płeć, rasa, tożsamość seksualna, klasa, status społeczny i powołanie. Żyjemy w świecie, który charakteryzuje się zbieżnością pomysłów, współpracą między tymi, których dzieli czas i odległość, oraz konwergencją mediów drukowanych, wizualnych i audytywnych w coraz mniej ideologicznie i geopolitycznie podzielonym, globalnym krajobrazie.

Powstaje zatem pewnego rodzaju autonomiczny system kulturowy, odmienny od dotychczasowych, czyli „charakterystyczny dla danego okresu historycznego ogół przeświadczeń, wiedzy i oczekiwań związanych z funkcjonowaniem danej dziedziny wytwórczości kulturowej”. Tak cyberkulturę, pojęcie stosowane już w ten sposób przez Lwa Manovicha<sup>15</sup>, analogicznie do kultury literackiej, filmowej, muzycznej, teatralnej i plastycznej, określa Magdalena Kamińska<sup>16</sup>. Wydaje się jednak, iż cyberkultura, czyli rzeczywistość społeczna online, przekraczając wszelkie bariery, łączy w sobie cechy wszystkich dotychczas znanych kultur i funkcjonujących analogowo, przenosząc je na wymiar cyfrowy i pozabawiając ograniczeń czasowo-przestrzennych. Jedynym pozostaje dostęp do Internetu. Dlatego Manuel Castells nazwał ją „kulturą realnej rzeczywistości”<sup>17</sup>. L. Manovich pisał zaś: „Jestem przekonany, że powstająca «estetyka informacji» (to znaczy nowa kultura społeczeństwa informacyjnego, odmienna od starej kultury społeczeństwa przemysłowego) jest albo będzie rządzona logiką całkowicie odmienną od logiki «industrialnego modernizmu» [...] – pragnieniem, by to, co nowe, i to, co stare, łączyć razem, tworząc różne układy”<sup>18</sup>.

W cyberprzestrzeni (cyberkulturze) nie ma wyraźnego odróżnienia pomiędzy twórcą a odbiorcą komunikatu. Każdy może przyjąć obydwie role. Zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy mogą rozpowszechniać w sieci materiały, które docierają do szerokiej grupy odbiorców, stanowiąc jednocześnie pole wymiany myśli poprzez dodawanie komentarzy czy przekształcanie dzieła i przesyłanie

---

networks/ (dostęp: 23.08.2022); Statista, *Countries with the Largest Population 2021*, <https://www.statista.com/statistics/262879/countries-with-the-largest-population/> (dostęp: 29.09.2022).

<sup>15</sup> Por. L. Manovich, *Język nowych mediów*, Warszawa 2011, s. 12, 395.

<sup>16</sup> M. Kamińska, *Memosfera...*, dz. cyt., s. 8.

<sup>17</sup> M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 20, 31–34.

<sup>18</sup> L. Manovich, *Język nowych mediów...*, dz. cyt., s. 13n.



go dalej<sup>19</sup>. Cyberprzestrzeń to nowa światowa agora, scena i arena, na której nie ma wyraźnego i ustalonego podziału na aktorów i widzów, wszyscy są bowiem uczestnikami procesu komunikacji<sup>20</sup>. To *czwarty świat*, w którym spotykają się trzy pozostałe tworzące system nauczania: świat rodziców, świat uczniów i świat nauczycieli. Tam wszystkie strony spotkania znajdują się na tym samym poziomie, upatruje w nim szansę na stworzenie forum autentycznego spotkania<sup>21</sup>.

Dla określenia sposobów eksploracji obszaru i zasobów cyberprzestrzeni Tomasz Goban-Klas wprowadza metafory żeglowania i surfowania. Kanały komunikacyjne pozwalają na przepływ informacji, jednak nie regulują go na tyle, by odbiorca nie czuł się zalany nadmiarem bodźców pochodzących z cyberprzestrzeni. Działają w niej zarówno odkrywcy, jak i piraci, powodując zniszczenia, które przekraczają granice sfery wirtualnej. Po morzu informacji użytkownik porusza się za pomocą programów nawigacyjnych, czyli przeglądarek i wyszukiwarek internetowych. Robi to, surfując, czyli swobodnie utrzymując się na desce, sunąc po falach lub żeglując, czyli wybierając się świadomie i odpowiedzialnie w podróż morską, by „połować perły wiedzy. Pierwszy sposób jest ślizganiem się po powierzchni, bez celu, dla chwilowej przyjemności, gdzie nawet chwilowy upadek nie jest problemem, drugi wymaga czytania mapy, analizowania wskazań radaru i unikania pokusy rajskich wysp. Metafora żeglowania wskazuje na konieczność jasno uświadomionego celu, by nie dać się złapać w sieć, a uczenie się świadomych i odpowiedzialnych wyborów nie jest łatwe, gdyż prawdziwa mądrość wydaje się wiązać z integracją doświadczeń”<sup>22</sup>.

Tak zarysowane otoczenie medialne ma niebagatelny wpływ na sposób przekazu słowa Bożego przez wspólnoty chrześcijan w procesie ewangelizacji, a zwłaszcza – od czasów papieża Pawła VI – *nowej ewangelizacji* bądź *reewangelizacji*.

### Cyberkulturowe misje

Do nowego kontekstu kulturowego musi zaadoptować się proces ewangelizacji i nauczania religii. W tej optyce „permanentny stan misji”, o którym pisał

<sup>19</sup> K. Olędzka, *Kształtowanie umiejętności czytania w cyberprzestrzeni zadaniem współczesnej szkoły*, w: *Nowe media w edukacji*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Toruń 2012, s. 157.

<sup>20</sup> Por. T. Goban-Klas, *Wartki nurt mediów*, Kraków 2011, s. 184.

<sup>21</sup> Por. J. Miąso, *Świat mediów – czwarty wymiar edukacji*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 206n.

<sup>22</sup> K. Olędzka, *Kształtowanie umiejętności czytania w cyberprzestrzeni...*, dz. cyt., s. 151; por. T. Goban-Klas, *Od społeczeństwa masowego do społeczeństwa medialnego*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 17n.

Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*<sup>23</sup> (nr 25), jest obecnie w ewidentny sposób możliwy do urzeczywistnienia na, używając określenia papieża Benedykta XVI, *cyfrowym kontynencie*<sup>24</sup> dzięki sieci Web 2.0. W 2009 roku wzywał on do takiego korzystania z mediów elektronicznych:

Moi drodzy, uważajcie za swój obowiązek wprowadzanie w kulturę tego nowego środowiska komunikacyjno-informacyjnego wartości, na których opiera się wasze życie! W pierwszych latach Kościoła apostołowie wraz z uczniami szerzyli Dobrą Nowinę w świecie grecko-rzymskim. W tamtych czasach, aby ewangelizacja mogła być skuteczna, należało wnikliwie zrozumieć kulturę i obyczaje ówczesnych ludów pogańskich, żeby móc dotrzeć do ich serc i umysłów. Podobnie i dziś głoszenie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga dogłębnego ich poznania, aby móc je potem odpowiednio wykorzystać<sup>25</sup>.

Wezwanie do ewangelizacji za pomocą cyfrowych środków przekazu staje się tym bardziej zobowiązujące, im bardziej stają się one socjotwórcze i nabierają dominującego znaczenia w tworzeniu wspólnot, grup dyskusyjnych oraz dyseminacji poglądów, postaw i wartości. Musimy przekształcać nasze wspólnoty „w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne”<sup>26</sup>, biorąc pod uwagę kontekst i możliwości nowych mediów i globalnej kultury partycypacji.

W kontekście przemian kulturowych i rozwoju nowych mediów można ulec spojrzeniu w różowych okularach albo w zdecydowanie ciemnych odcieniach na otaczającą rzeczywistość. Niemiecki rysownik i satyryk Thomas Plassmann prezentuje na swoich stronach internetowych grafikę, która zdradza jedną z cech otaczającej nas rzeczywistości kultury zachodniej, w łonie której w coraz mniejszym stopniu chrześcijaństwo jest siłą napędową działania, entuzjazmu i radości młodych ludzi w Europie<sup>27</sup>. Wskazuje przy tym, że jednym ze skutecznych sposobów dotarcia do nich są media społecznościowe. Otóż na

<sup>23</sup> Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013), nr 25 [dalej: EG].

<sup>24</sup> Por. Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*. Orędzie Papieża na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/massmedia2009\\_24012009.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html) (dostęp: 15.09.2022).

<sup>25</sup> Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje...*, dz. cyt.

<sup>26</sup> *List Ojca Świętego Franciszka z okazji setnej rocznicy ogłoszenia Listu apostolskiego „Maximum illud” o działalności prowadzonej przez misjonarzy na świecie*, <https://missio.org.pl/pontyfikat/nadzwyczajny-miesiac-misyjny/papiez-franciszek/562-list-papieża-zapowiadajacy-nadzwyczajny-miesiac-misyjny> (dostęp: 12.09.2022).

<sup>27</sup> Por. R. Jackson, *Introduction. Diversity and Change regarding "Religious Education" in Western Europe*, w: *Religious Education at Schools in Europe. Part 2: Western Europe*, ed. M. Rothgangel, R. Jackson, M. Jaeggler, Vienna 2014, s. 15-18.

swoim rysunku, zatytułowanym *Keine panik*, Plassmann ukazuje wnętrze kościoła z perspektywy siedzącego pomiędzy dwoma ministrantami celebransa przewodniczącego liturgii (mszy świętej?), który widząc przed sobą niemal pusty kościół, z zaledwie kilkoma osobami w podeszłym wieku, z rzadka zajmującymi miejsca w gęsto ustawionych rzędach ławek, zwraca się – szeptem, lecz z poczuciem pewności – do siedzącego obok ministranta: „Spoko! Do innych docieram przez Facebook, Youtube, Instagram!”<sup>28</sup>.

Sposoby przekazu idei dynamicznie się zmieniają, ale niezależnie od nich, idąc za myślą Chantal Delsol, młody człowiek wzrasta i podejmuje życiowe zadania dzięki kulturze. Jej zdaniem dziecko musi niejako narodzić się po raz drugi dla kultury poprzez wychowanie. Wielu rodziców z kolei chce jak gdyby nadać dziecku formę, ale nie dawać zawartości, to znaczy nauczyć go sążdenia, wyposażyć w zmysł krytyczny, tolerancję, przedstawić całą panoramę religii i etyki, ale nie wpisywać go zdecydowanie w żadne przekonania. Zdaniem Delsol, jest to błąd, wynikający z prostego faktu, iż formy nie da się jako takiej przekazać bez zawartości. „Zdarza się często, że rodzice nie chcą chrzczyć swoich dzieci, mówiąc, że jak będą miały 18 lat, same wybiorą sobie religię. To tak jakbyśmy powiedzieli dziecku: «Wy tłumaczmy ci, co to jest miłość, żebyś to pojął w sposób intelektualny, a jak skończysz 18 lat, zdecydujesz sam, kogo masz kochać». Otóż dziecko nie nauczy się miłości inaczej, niż kochając matkę i ojca, nie nauczy się samodzielności, jeśli nie pozwolimy mu pójść samemu po chleb [...] Wolności nauczy się tylko wtedy, jeśli mu jej trochę damy. Religii nie pozna w sposób abstrakcyjny, lecz tylko ucząc się w coś wierzyć. Musimy więc próbować połączyć wszystkie nitki tych paradoksów: dać dziecku nasze przekonania moralne i religijne i jednocześnie pomóc mu rozwinąć zdolność osądu i zmysł krytyczny. Bo chcemy oczywiście, by podmiot był wolny. Powinniśmy raczej powiedzieć: «jak będziesz miał 20 lat, możesz zmienić religię, moralność i zakwestionować to, czego cię uczyłem, bo ja nie jestem wszechmocny ani nie jestem żadną prawdą wcieloną». Ale wychowanie polega jednak na wpisaniu dziecka w jakiś świat, a nie tylko na dawaniu mu całkowicie płynnych przekonań. Jesteśmy istotami wcielonymi, nie możemy więc pozostawać tylko czystą formą”<sup>29</sup>.

Do podobnych wątków nawiązuje Jean Twenge, cytując wypowiedzi amerykańskich 18-latków, z którymi prowadziła wywiady: „Rodzice nigdy nie zabierali nas do kościoła. Oboje dorastali w quasi-religijnych rodzinach, ale nas do niczego nie nakłaniali. Znam jedną albo dwie osoby, których rodzice nadal chodzą do kościoła i chcą, żeby one też chodziły, ale przestały”<sup>30</sup>. W ten sposób

<sup>28</sup> T. Plassmann, *Keine panik*, [https://thomasplasmann.de/wp-content/gallery/fromme\\_bilder/keine-panik.jpg](https://thomasplasmann.de/wp-content/gallery/fromme_bilder/keine-panik.jpg) (dostęp: 6.09.2022).

<sup>29</sup> *Ryzyko szczęścia. Z Chantal Delsol rozmawiają Małgorzata Szczurek i Dorota Zańko*, „Znak” 5 (2004), 588, s. 128, 130-132.

<sup>30</sup> Por. J.M. Twenge, *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane*,

ukazuje realność tragiczności ludzkiego życia, któremu – zapożyczając od Ch. Delsol – „dorośli nie mają odwagi nadać sensu”<sup>31</sup>.

Samo jednak potępienie kultury odrzucającej w ten sposób identyfikację chrześcijańską jest bezproduktywne, gdyż nie prowadzi do żadnej diagnozy. Kościół nie powinien być wobec świata podejrzliwy, gdyż ma za zadanie badać w świetle Ewangelii „znaki czasu”<sup>32</sup>, te zwłaszcza, które są aktualnie i silnie związane z kulturą i społeczeństwem. Głoszący, inaczej ewangelizator, powinien traktować kulturę jako zbiór znaków, które można interpretować w świetle Ewangelii, by rozeznaczyć, jakie motywacje i pragnienia kryją się za obrazami lub praktykami składającymi się na symbolikę określonej kultury. Ma analizować ważniejsze trendy kulturowe pod kątem ukrytych w nich ludzkich pragnień. Dzięki temu zaprasza uczestników spotkania do samodzielnego myślenia, do odkrycia, w jaki sposób różne założenia dotyczące rzeczywistości mogą stanowić przeszkodę we wdrażaniu w życie słowa Bożego<sup>33</sup>.

Związana z tym potrzeba aktywnego tworzenia kultury chrześcijańskiej w otoczeniu niepewności i utraty fundamentów wiary rodzi obawy o to, czy ta alternatywna bądź co bądź kultura oparta na Ewangelii nie będzie w efekcie *kulturą klaunów* w oczach tych, którzy nie widzą w niej sensu. Fabrice Hadjadj nawiązuje do tego motywu, pisząc o chrześcijanach, którzy próbują z zachwytem przekazać prawdy nieuchwytnie dla przeciętnego użytkownika nowych mediów, niezaznajomionego z technikami kontemplacji:

Klaun to przede wszystkim kontemplator. Z tego wynikają jego gafy. Będzie tak zdumiony, że makaron jest dobry, że nie omieszką go z wdzięczności obsypać pocałunkami, a potem – umorusany sosem – zapomni zjeść go do końca. Będzie tak wzruszony zwycięstwem AC Milanu nad Realem Madryt, że zachęci kibiców, by stworzyli poemat symfoniczny lub spędzili cały tydzień w kościele na nieustannej adoracji w akcie dziękczynienia<sup>34</sup>.

Podobnie jest – zdaniem autora *Antypodręcznika ewangelizacji* – z chrześcijaninem, który musi mówić o Bogu. Boska transcendencja jest powodem trudności w komunikacji prawd wiary. Chrześcijanin zatem „z powodu ogromnej różnicy między tym, o czym mówi, a tym, kim jest, staje się klaunem. Jego usta są

---

*bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, Sopot 2019, s. 138n.

<sup>31</sup> Rzyko szczęścia. Z Chantal Delsol..., dz. cyt., s. 128.

<sup>32</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, nr 4, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 528.

<sup>33</sup> Por. T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 129–131.

<sup>34</sup> F. Hadjadj, *Antypodręcznik ewangelizacji. Jak dzisiaj mówić o Bogu?*, Kraków 2016, s.116n.

za małe, by wyrazić nieskończoność, a serce za ciasne dla bezgranicznej miłości. *Przyoblekł się w Chrystusa*, a wygląda jak pajac w zbyt obszernym ubraniu, wręcz ginie w nim, zмага się z uciekającymi nogawkami spodni, zaplątuje i bęc, upada na ziemię w tej samej chwili, w której już niemal zobaczył niebo<sup>35</sup>.

Chrześcijanin przypomina klauna dlatego, że nie głosi idei, lecz staje się piewcą Osoby. W adekwatnej do obecnych czasów ewangelizacji nie chodzi li tylko o zrozumienie chrześcijańskiej doktryny (nauczanie religii czy studia teologiczne) ani też o same ćwiczenia duchowe (asceza, kontemplacja, rekolekcje, medytacja). Nie chodzi też o recytowanie z pamięci jak największej ilości tekstów biblijnych ani też, co mogłoby być konsekwencją, promowanie własnego wizerunku jako chrześcijanina doskonałego, spełniającego najwyższe standardy w tej dziedzinie. Chodzi bowiem o prawdziwe spotkanie z tajemnicą, którego nie da się zaplanować i które wystawia na ryzyko spotkania z Innym jako innym – z Transcendencją *par excellence*. Powoduje to rozprysk wszelkiego rodzaju oczekiwań czysto ludzkich i przekroczenie pojemności ludzkiej wyobraźni. Stąd też komunikowanie tak nieoczywistych i wymykających się utartym kategoriom spotkań i doświadczeń może przybierać formy nieprawdopodobne, nienaukowe, a wręcz groteskowe i przypominające wysiłki klauna. F. Hadjadż stwierdza wprost, iż „musimy uznać, że nawet najpiękniejsze głoszenie Ewangelii nie może kogoś nawrócić, a płynne mówienie o Bogu okazuje się niewystarczające. Nawrócenie, chociaż przygotowuje do niego głosiciel, nie jest spowodowane jego mową, jest spotkaniem słuchacza z Chrystusem, który sam przybrał postać głoszącego słowo<sup>36</sup>. Mówienie o Bogu nie jest bowiem możliwe do ujęcia w kategoriach opisu przedmiotu czy zdarzenia z zakresu przeżyć i doświadczeń o charakterze typowym dla środowiska ludzkiego i przyrodniczego. Jest bowiem mówieniem „o źródle wszystkich rzeczy<sup>37</sup>, o Kimś, nad Kim nie da się zapanować (np. nazywając go w sposób wyczerpujący i jednoznaczny bądź w ten sam sposób określając jego naturę i działanie, czy też zaklinając prośbami, ofiarami bądź długimi modlitwami): „Nie zwracam się do Boga jak do przedmiotu, nad którym panuję, lecz jak do Tego, który mnie bada i drąży<sup>38</sup>”.

W związku z tym Kościół nie może przestać być przestrzenią Tajemnicy w sensie najbardziej prawdziwym i nieuchwytnym. Taki Kościół nie rośnie przez prozelityzm, ale „przez przyciąganie” (por. EG 14). Jego przyszłość zależy od tych, którzy mają głębokie korzenie i żyją pełnią własnej wiary, a nie od tych,

<sup>35</sup> Tamże, s. 117.

<sup>36</sup> Tamże, s. 125.

<sup>37</sup> Tamże, s. 55.

<sup>38</sup> Tamże, s. 126.

którzy dają jedynie recepty. Nie należy do tych, którzy wybierają łatwą drogę<sup>39</sup>. By owocnie głosić słowo Ewangelii, trzeba mieć przede wszystkim tego rodzaju głębokie doświadczenie Boga<sup>40</sup>.

### Mechanizmy i reguły nowej ewangelizacji

Są trzy grupy ludzi, wobec których wspólnota Kościoła ma podejmować działania ewangelizacyjne. Należą do nich: ci, którzy nie są jeszcze chrześcijanami; chrześcijanie, którym potrzeba pomocy, aby ich wiara nie ustała; wreszcie ci, którzy już nie są chrześcijanami, gdyż pozostają poza nawiasem życia zgodnego z Ewangelią. Te trzy grupy to podstawowe środowiska, którym Ewangelia Jezusa Chrystusa winna być zwiastowana na nowo<sup>41</sup>.

Reinterpretując idee ewangelizacyjne Pawła VI w encyklice *Redemptoris missio*, Jan Paweł II umiejscowił nową ewangelizację na tle całościowo widzianego posłannictwa Kościoła, realizowanego w trzech różnych obszarach:

1. Misje *ad gentes* – czyli działalność skierowaną do tych wszystkich (narodów, grup, środowisk), gdzie Chrystus nie jest znany;
2. Działalność duszpasterską Kościoła – prowadzoną w tych miejscach, w których funkcjonuje struktura kościelna oraz istnieje „żarliwość wiary i życia”;
3. Nową ewangelizację albo re-ewangelizację – ma ona miejsce w sytuacji pośredniej, gdy w grę wchodzi grupa ochrzczonych, które utraciły żywy sens wiary, łączność z Kościołem i chrystusowy styl życia<sup>42</sup>.

Podział dokonany ze względu na adresatów ewangelizacji ma charakter umowny, a wyraźne rozdzielenie trzech sposobów i docelowych grup działania jest trudne z uwagi na fakt, że „granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić i nie jest do pomyślenia, by tworzyć między nimi bariery czy zamknięte przedziały” (RMis 34). Inne dokumenty papieskie rozwijają te myśli i ukazują punkty wspólne nowej ewangelizacji z pozostałymi dwoma odsłonami działalności misyjnej Kościoła (por. EG 14-15).

Można na tej podstawie powiedzieć, iż nowa ewangelizacja:

- a) odbywa się we współpracy z działalnością duszpasterską, co ma związek ze zmianami kulturowymi: „w wielu regionach chrześcijańskie tradycje poboż-

<sup>39</sup> J. Ratzinger, *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, Kraków 2019, s. 127.

<sup>40</sup> Benedykt XVI, *List Apostolski w formie motu proprio Ubi cumque et semper* (Watykan, 21 IX 2010), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/motu/ubicumque\\_21092010.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/motu/ubicumque_21092010.html) (dostęp: 29.09.2022).

<sup>41</sup> Por. Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym* (Watykan, 8 XII 1975), nr 51-56, [dalej: EN].

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego* (Watykan, 7 XII 1990), nr 33, [dalej: RMis].



ności i religijności ludowej pozostały żywe, jednak grozi im roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, jak sekularyzacja i rozwój sekt<sup>43</sup>;

b) idzie w parze z misją *ad gentes*: „Program nowej ewangelizacji na kontynencie, cel licznych programów duszpasterskich, nie może się ograniczać do rewitalizacji tradycyjnych wierzących, lecz powinien szukać sposobów głoszenia Chrystusa także w środowiskach, gdzie dotychczas pozostaje nieznan<sup>44</sup>”.

Takie ujęcie odzwierciedla całościowo i dynamicznie postrzeganą ewangelizację, która „nadaje prawdziwe znaczenie i wewnętrzną konsekwencję bogatej gamie działań, jakie wyrażają misję całego Kościoła [...], [który] ewangelizuje poprzez dynamiczny proces, w którym według własnej logiki, następują po sobie różne składające się nań elementy<sup>45</sup>”. Misje *ad gentes*, inicjacja chrześcijańska, nowa ewangelizacja oraz działalność duszpasterska tworzą spójną całość będącą procesem, który w zależności od zaistniałych potrzeb należy traktować jako wprowadzenie w życie chrześcijańskie i głoszenie Ewangelii Królestwa.

Idee nowej ewangelizacji zostały skutecznie i spójnie rozwinięte w eklezjologicznej perspektywie Karola Wojtyły, poczynając od jego krakowskiego okresu posługiwania jako biskupa pomocniczego, a później ordynariusza i metropolity, aż po Watykan<sup>46</sup>. Na spotkaniu odpowiedzialnych za Ruch Światło-Życie z Komisją ds. Apostolstwa Konferencji Episkopatu Polski w 1976 roku kard. K. Wojtyła poruszył kwestię niewłaściwego rozumienia Ruchu przez niektórych proboszczów. Jego wypowiedź z tamtego czasu została przytoczona przez kard. Paula Josepha Cordesa: „Tradycyjna parafia potrydencka to parafia mająca centrum, jeden odpowiedzialny podmiot. Jest w niej aktywny Kościół, Kościół magisterialny pasterzy pośród wielkiej rzeszy wiernych – biernych, których rola sprowadza się do słuchania. Przekształcenie takiego modelu parafii we wspólną, przez wszystkich podejmowaną odpowiedzialność to jest naturalnie zadanie, któremu dziś musimy stawić czoło. Wydaje się, że właśnie to jest celem ruchu oazowego: zmierza on do stworzenia parafii przyszłości – nie parafii tradycyjnej, takiej, jaką spotykamy w wielu miejscach, z charakterystycznymi dla niej zwyczajami. [...] Chciałbym, aby ten ruch wypracował model współpracy z parafią, aby poprzez jego działanie doszło do wzajemnego przenikania się parafii

<sup>43</sup> Tenże, *Adhortacja apostolska Christifideles laici* (Watykan, 30 XII 1988), nr 34, [dalej: ChL].

<sup>44</sup> Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in America* (Watykan, 22 I 1999), nr 74, [dalej: EAm].

<sup>45</sup> N. Cañizares, *Ewangelizacja*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 256.

<sup>46</sup> Por. T. Kopiczko, *Nowa ewangelizacja*, w: *Leksykon katechetyczny*, red. J. Kochel, J. Kostorz, Kielce 2022, s. 475.



i ruchu, dzięki czemu parafia będzie stopniowo przekształcana<sup>47</sup>. W wypowiedzi tej wyraźnie widać, z jakim przejęciem Wojtyła promował urzeczywistniającą się już w Polsce – poprzez ruch oazowy – soborową wizję Kościoła – wielkiej Rodziny Ludu Bożego, w którym będzie istniała bardziej świadoma i dojrzała współpraca poszczególnych członków tej wspólnoty, tworzących ostatecznie nowy obraz parafii jako *wspólnoty wspólnot*. Po latach przypomniał o tych wysiłkach Benedykt XVI:

Dla wszystkich jest oczywiste, że mój poprzednik dał misji Kościoła niezwykły impuls, nie tylko — powtarzam — ze względu na przebyte odległości, ale przede wszystkim dzięki prawdziwemu duchowi misyjnemu, który nim kierował, i którego pozostawił nam w spadku u zarania trzeciego tysiąclecia. [...] Przejmując owo dziedzictwo, mogłem stwierdzić na początku mojej posługi piotrowej, że Kościół jest młody, otwarty na przyszłość<sup>48</sup>.

Z odnowionej wizji wspólnot kościelnych wyłania się obraz ich zadań ewangelizacyjnych w obszarach właściwych dla poszczególnych osób, które te wspólnoty tworzą. Nikt nie może pozostać bezczynny. Ważną rolę odgrywają pasterze – biskupi i prezbiterzy, nadający wielu działaniom ewangelizacyjnym odpowiedni ton. Jednak to świeccy są w stanie głosić Ewangelię w swych środowiskach, odnajdując adekwatne sposoby ewangelizacji i podsuwając je uważnym pasterzom. Promowanie w obrębie rozmaitych wspólnot Kościoła atrakcyjnych, nowoczesnych – i stawiających Chrystusa w centrum – działań ewangelizacyjnych ożywia jego misyjny zapał, poszerza horyzonty aktywności i przyczynia się do poszukiwania rozwiązań aktualnych problemów zgodnie z impulsami płynącymi od Ducha Świętego. Poszukiwanie zagubionych owiec jest więc zadaniem zarówno dla pasterzy, jak i wszystkich świadomych członków Kościoła, których powiew nowej ewangelizacji wzywa do radosnego dawania świadectwa swej wiary i chrześcijańskiego życia na co dzień, by razem mogli tworzyć wspólnotę zjednoczoną wokół Chrystusa.

Wśród wielu idei warto zwrócić uwagę na cztery kluczowe<sup>49</sup>, kształtujące model i program nowej ewangelizacji, charakterystyczny dla epoki nowych mediów, a zarysowany w swej istocie w czasie przygotowania do roku 2000 podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Będzie to nie tyle wykaz działań, ile ra-

<sup>47</sup> Por. P.J. Cordes, *Nowa ewangelizacja w rozumieniu Jana Pawła II*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/or201204-nowaew.html> (dostęp: 1.10.2022).

<sup>48</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas I Nieszporów uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła* (Watykan, 28 VI 2010).

<sup>49</sup> Pierwotnie omówione to zostało w: A. Kielian, J. Kowalczyk, *Duch przyszłości Kościoła. Nowa ewangelizacja w ujęciu Jana Pawła II i Synodu Biskupów (2012)*, „Studia Katechetyczne” 10 (2014), s. 175–206.

czej charakterystyka myślenia ewangelizacyjnego i potrzeba kształtowania go u ewangelizowanych.

#### a) Do spotkania z Chrystusem

Prawdziwa ewangelizacja może się dokonywać tylko „w spotkaniu z Osobą i orędzim Jezusa Chrystusa”<sup>50</sup>. Chrystocentryzm jawi się jako podstawowa i centralna idea nowej ewangelizacji. Dokumenty synodów dają o tym świadectwo. „Jest więc konieczne, aby ośrodkiem nowej ewangelizacji było spotkanie z *żywą osobą* Chrystusa. Pierwsza ewangelizacja powinna zatem prowadzić do takiego przemieniającego i radosnego doświadczenia Jezusa Chrystusa, który wzywa każdego człowieka, by szedł za Nim, zagłębiając się w tajniki wiary” (Eaf 57).

Encyklika *Redemptoris missio* mówiła m.in. o ewangelizacji, której celem jest przekazywanie *wartości królestwa*, takich jak: pokój, sprawiedliwość, wolność, braterstwo. Jednak oprócz pozytywnych aspektów takiego głoszenia są też, niestety, strony negatywne, jak przemilczanie osoby Jezusa Chrystusa (por. RMis 17). Papież-Polak zdecydowanie wypowiadał się przeciwko takiemu pojmowaniu: „Królestwo Boże nie jest koncepcją, doktryną, programem, które można dowolnie opracowywać, ale jest przede wszystkim osobą, która ma oblicze i imię Jezusa z Nazaretu, będącego obrazem Boga niewidzialnego” (RMis 18). Innymi słowy, ewangelizacja jest zachętą do spotkania i zaprzyjaźnienia się z Chrystusem. To coś więcej, niż tylko opowiedzenie się po stronie określonych idei i wartości, które On głosił i które odnajdujemy w Ewangelii. Jest budowaniem relacji osoby do Osoby – z niej dopiero wynika zagłębianie się w tajniki wiary, poznawanie Chrystusa i kształtowanie swego życia na Jego wzór.

Nie chodzi tu o szukanie sposobu, jak uczynić Boga bardziej atrakcyjnym, *imprezowym, zniewalającym, obywatelskim, eko-rozwojowym*, takim i God stworzonym na miarę iPada, który „zmiażdży” konkurencyjne religie, jak Apple „miażdży” inne podobne produkty marek konkurencyjnych<sup>51</sup>. Wręcz przeciwnie, jak wskazywał Synod biskupów poświęcony nowej ewangelizacji: „Dzieło nowej ewangelizacji polega na ukazywaniu na nowo sercom i umysłom, niejednokrotnie roztargnionym i zdezorientowanym, ludzi naszych czasów, a zwłaszcza nam samym, wiecznego piękna i nowości spotkania z Chrystusem”<sup>52</sup>. W tym ostatnim zadaniu chrześcijanie wciąż mają bardzo dużo do zrobienia. Zdaniem Ch. Delsol nowoczesność jest bowiem odrzuceniem chrześcijańskiej władzy

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 VI 2003), nr 2.

<sup>51</sup> Por. F. Hadjadj, *Antypodręcznik...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>52</sup> *Ewangelia w świecie. Orędzie Synodu Biskupów do ludu Bożego*, (Watykan, 26 X 2012), nr 3, [https://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20121026\\_message-synod\\_pl.html](https://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20121026_message-synod_pl.html) (dostęp: 28.09.2022); por. T. Kopiczko T., *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 476n.

w znaczeniu obowiązywalności praw społecznych opartych o normy chrześcijańskie, jak i odrodzeniem i adaptacją chrześcijańskich zasad społecznych bez wskazywania jednakże ich genezy. Zwrócona przeciwko chrześcijaństwu jako cywilizacji nowoczesność, nie jest zarazem w rzeczy samej przeciwko chrześcijaństwu jako takiemu. Sprzeciwia się władzy religii, a nie jej samej, dlatego kluczowym jest dla wspólnoty Kościoła dziś określenie postawy, z jaką podejdzie do dalszego ciągu nowoczesnej historii. Wielu przedstawicieli tejże wspólnoty z ulgą obserwuje wymieranie świata chrześcijańskiego z jego domniemaną władzą i hipokryzją. Nie tylko bowiem chrześcijanie są dziećmi swej epoki. W wielu miejscach nowoczesnej cywilizacji chrześcijanie zostali sprowadzeni do statusu żołnierzy w przegranej wojnie. Ich wysiłki, zwłaszcza dotyczące kwestii społecznych, prowadzą do porażek, nie mając szans, by przynieść owoce na szerszą skalę. Być może jest właśnie tak, jak pisze Delsol: „Chrześcijanie nie-strudzenie protestujący, by zapobiec wprowadzeniu bandyckich praw dotyczących aborcji czy wspomaganego rozrodu, mogą wygrać jedynie w przypadku, kiedy najpierw przeprowadzą rewolucję duchową. Nawróćmy ludzi na chrześcijaństwo, na integralną godność każdego poczętego dziecka, a wtedy będziemy mogli zakazać aborcji. Próby uczynienia tego w kierunku odwrotnym będą jak uśiłowanie narzucenia wyznania ludom niekatolickim: terrorystycznym absurdem. Wiara i przestrzeganie zasad poprzedzają ustanowienie praw”<sup>53</sup>.

Doświadczenie ewangelizacyjne nie może być doświadczeniem przymusu, lecz radosnego spotkania. To radosne spotkanie ma nastąpić jako skutek *pierwszej ewangelizacji*, pierwszego głoszenia. „Jest to głoszenie Dobrej Nowiny, a Dobra Nowina to nie rzecz, ale Osoba – Jezus z Nazaretu, który jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8)”<sup>54</sup>. Głoszenie Dobrej Nowiny zakłada jednak pośrednictwo głosiciela. Spotkanie z osobą Jezusa dokonuje się podczas spotkania z głosicielem, który sam wsłuchuje się w natchnienia Ducha Świętego.

#### b) W rytmie Ducha Świętego

Nowa ewangelizacja jest posłaniem uniwersalnym: „Każdy chrześcijanin może skutecznie pełnić swe posłannictwo w tej mierze, w jakiej za doskonały model swej akcji ewangelizacyjnej będzie brał życie wcielnego Syna Bożego. Prostota Jego stylu i Jego opcje powinny stanowić dla wszystkich normę w dziele ewangelizacji” (EAM 67). Model ewangeliczny jest wyznacznikiem tego, czy ktoś jest w stanie podjąć tę misję czy też nie. Spotkanie następuje bowiem nie wokół własnych zdolności i osiągnięć, zajmowanego stanowiska, ale wokół

<sup>53</sup> Ch. Delsol, *Koniec chrześcijańskiego świata*, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiata-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol> (dostęp: 29.09.2022).

<sup>54</sup> J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013, s. 40.

Osoby Jezusa i jego stylu życia, który w różnych okolicznościach życia jest ten sam – zgodnie z prostotą i szacunkiem, które prezentował Pan. Różnica polega jedynie na szczegółowych warunkach, w których przychodzi głosić Królestwo, a te zmieniają się nieustannie i domagają innowacyjności. Innowacyjność w głoszeniu polega na „słuchaniu podpowiedzi”.

W adhortacji *Ecclesia in Asia* Jan Paweł II podkreślał, że Kościół będzie mógł wypełnić swą misję tylko pod warunkiem wsłuchiwania się w impulsy Ducha Świętego. „Powołany do tego, żeby być autentycznym znakiem i narzędziem działania Ducha w konkretnych realiach azjatyckich, powinien w różnych sytuacjach panujących na tym kontynencie słyszeć wezwanie Ducha do dawania świadectwa Jezusowi Zbawicielowi w nowej, skuteczniejszej formie”<sup>55</sup>. Nowa ewangelizacja, jako forma działania, powołana została do życia po to, „aby trwała nieustannie Pięćdziesiątnica”<sup>56</sup>, zatem po to, by ożywić ową wrażliwość ochrzczonych na ożywcze tchnienie Ducha (por. RMis 21).

Wsłuchiwanie się w impulsy Ducha Świętego stanowi niezbędny warunek, by świadectwo życia i wiary chrześcijan nabierało skutecznej i przemawiającej do innych formy. Forma dawania świadectwa nie jest czymś stałym, raz osiągniętym, lecz należy jej poszukiwać, zdobywać ją i unaoczniać współczesnym. Jeśli będzie to zgodne z podpowiedziami Ducha Świętego, można liczyć, że będzie też skuteczne i komunikatywne, zachęcające do pójścia tą drogą. Uzdolnienie do tego typu działania jest zarazem darem i zobowiązaniem, jakie poszczególni wierni otrzymali w sakramencie chrztu i bierzmowania, gdyż wszyscy oni „obdarzeni są szczególną mocą Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze bardziej są zobowiązani do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do jej obrony”<sup>57</sup>. J.H. Prado Flores podkreśla jednak pewną różnicę w rozumieniu przez chrześcijan tego daru i zadania: „Zasadniczą różnicą pomiędzy chrztem Janowym a chrztem Mesjasza jest fakt, iż podczas tego pierwszego ochrzczony nie otrzymywał Ducha Świętego; z kolei chrzest Mesjasza jest źródłem nowego życia, i to życia w obfitości. Czasem odnoszę wrażenie, że wiele osób, które w ankietach i spisach ludności mianują się katolikami, otrzymało tylko chrzest Janowy”<sup>58</sup>. Duch Święty jest tym, który wzywa do odwagi i kreatywności w poszukiwaniu i budowaniu takich relacji ze Zbawicielem, które zarazem będą czytelnym znakiem dla innych, znakiem mającym moc przemiany najpierw samego głosiciela, a następnie tych, którzy nawiążą z nim kontakt. Jest to – innymi słowy –

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Asia* (Watykan, 6 XI 1999), nr 18, [dalej: EAs].

<sup>56</sup> Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Africa* (Watykan, 14 IX 1995), nr 57, [dalej: EAF].

<sup>57</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, nr 11, w: *Sobór Watykański II...*, dz. cyt., s. 113, [dalej: LG].

<sup>58</sup> Tamże, s. 54.

wezwanie do zachowania „wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego”<sup>59</sup>. Przyjęcie mocy Ducha Świętego, wynikające z faktu przyjętych wcześniej sakramentów chrztu i bierzmowania oraz dobre rozeznanie sytuacji, w której przychodzi działać ewangelizatorom, jest warunkiem podjęcia przez nich adekwatnych i – być może również – odpowiednio skutecznych sposobów przekazu Ewangelii.

W 1991 roku kard. J. Ratzinger podkreślił, że nowa ewangelizacja powinna być przede wszystkim głoszeniem Boga, który przychodzi do nas w Chrystusie, który jest Bogiem żywym, a nie umarłym, który powołał człowieka do nieśmiertelności, do życia wiecznego. Nie może być wyłącznie nauczaniem dogmatów i przepisów<sup>60</sup>. Ludziom epoki globalizacji, użytkownikom nowych mediów, trzeba w nowy sposób ukazać orędzie Ewangelii. „Aby móc realizować założenia nowej ewangelizacji – podkreślał J. Prado Flores – należy być otwartym na zmianę; natomiast by w ogóle otworzyć się na zmianę, trzeba wcześniej zaakceptować fakt, że się jej potrzebuje i doświadczać pewnego rodzaju niezadowolenia, a nawet frustracji”<sup>61</sup>. Przekaz chrześcijański musi pobudzać wyobraźnię – musi być jednocześnie prawdziwy, pełen dobra i piękny w swej formie. Powinien zatem posługiwać się obrazami znanymi współczesnemu odbiorcy, jednak nie po to, by odbierać wierze tajemniczość, lecz aby wciągnąć odbiorców głębiej w Boży plan zbawienia realizowany w osobie Chrystusa. Zatem styl nowej ewangelizacji ma być „retoryką prawdziwej miłości”<sup>62</sup>.

Wrażliwość na działanie Ducha Świętego jest wyróżniającą cechą nowej ewangelizacji, znakiem poszukiwania nowych sposobów głoszenia, lecz nie na własną rękę, ale z Jego pomocą. Jeśli te podpowiedzi nie są słyszane, nie następuje odnowa, rewitalizacja, lecz konserwacja starego porządku, który w wielu obszarach już jest nie do utrzymania, nie funkcjonuje. Konieczne jest tam bowiem odtworzenie wspólnot, nawet tych, które już istnieją (por. EG 15, 45). Dlatego efektem otwarcia się na działanie Ducha jest odwaga głoszenia.

### c) Głosić z odwagą (parresia)

O powołaniu do odważnej ewangelizacji przypominał już Paweł VI w *Ewangelii nuntiandi*, gdzie pisał: „Nie będzie bez pożytku, jeśli poszczególni wierni i poszczególni głosiciele Ewangelii rozważą na modlitwie to zdanie: Ludzie, choćbyśmy nie głosili im Ewangelii, będą mogli zbawić się na innych drogach, dzięki miłosierdziu Bożemu, ale czy my sami możemy się zbawić, jeśli zaniecha-

<sup>59</sup> Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte* (Watykan, 6 I 2001), 31.

<sup>60</sup> J. Ratzinger, Trzeba mówić więcej o Bogu, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1992), nr 1, s. 18.

<sup>61</sup> J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy...*, dz. cyt., s. 23n.

<sup>62</sup> T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja...*, dz. cyt., s. 73.

my jej głoszenia z powodu gnuśności, lęku, *wstydzienia się Ewangelii* – jak pisał św. Paweł (por Rz 1, 16) – lub kierowania się fałszywymi poglądami?” (EN 80). Podkreślał przede wszystkim to, że wierzącym nie może brakować entuzjazmu i zapału ewangelizacyjnego, stawiając na szali kwestię ich zbawienia. Lenistwo i opieszałość, strach i wstyd to postawy sprzeczne z duchem Ewangelii, oddalające od rzeczywistości wiary i jej celu. Potrzeba gorliwości i radości z ewangelizowania oraz takiego zapału, jaki cechował apostołów i wielu innych głosicieli Ewangelii na przestrzeni dziejów Kościoła (por. EN 80).

Jan Paweł II na określenie tej postawy zastosował nowotestamentalne pojęcie *παρρησία* (*parresia*), które oznacza: otwartość, jawność, śmiałość, odwagę<sup>63</sup>. Do tego terminu wracał kilkakrotnie. Pojawił się on w encyklice *Redemptoris missio*, gdzie oznaczał „głoszenie z otwartością i odwagą” (RMis 45), w *Fides et ratio* wskazywał na odwagę wiary<sup>64</sup>. Rozwijając tę myśl w adhortacji *Ecclesia in Oceania*, Papież-Polak pisał: „Wysłuchując się w głos tradycji chrześcijańskiej i w wyzwania współczesnej kultury, dialog wiary z rozumem powinien iść w parze ze świadectwem życia, tylko wtedy bowiem ewangelizacja będzie przynosiła owoce. W pierwszym rzędzie, konieczne jest jednak nieustraszone głoszenie Chrystusa”<sup>65</sup>.

W myśli patrystycznej IV wieku *παρρησία* oznaczała pewność, synowską ufność. To jedno z istotnych dóbr stanu rajskiego – zażyłość z Bogiem, którą odzyskuje człowiek poprzez chrzest. Jest przeciwna do wstydu jako następstwa grzechu, który sprawił, że człowiek ukrywa się przed Bogiem, wstydzi się swej nagości. Biblijne, adamowe *szaty ze skóry* były, według Ojców, interpretowane jako jego upadły stan fizyczny i moralny zarazem. Wstyd był następstwem grzechu, chrzest jest z kolei powrotem do stanu rajskiego<sup>66</sup>. To moment usunięcia wszelkich listków figowych, pozbycia się wstydu i odzyskania wolności dzieci Bożych<sup>67</sup>. Odzyskana wskutek chrztu synowska ufność sprawia, że w sposób

<sup>63</sup> Por. R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 251n.

<sup>64</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem* (Watykan, 14 IX 1998), nr 48.

<sup>65</sup> Tenże, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Oceania* (Watykan, 22 XI 2001), nr 20, [dalej: EO].

<sup>66</sup> Św. Cyryl Jerozolimski w drugiej katechezie mistagogicznej pouczał neofitów o znaczeniu obrzędów dokonanych wewnątrz kaplicy chrzcielnej. Zdjęcie tuniki poprzedzało namaszczenie olejem i zejście do sadzawki chrzcielnej. Miało to upodabniać do Chrystusa ukrzyżowanego i oznaczało odejście od sytuacji „starego człowieka wraz z jego czynkami”, a zarazem zrzucenie grzechu pierwotnego i jego skutków: „Przedziwna rzecz! Byliście nadzy na oczach wszystkich i nie wstydziliście się. Prawdziwie bowiem nieśliście obraz pierwszego ojca Adama, który w raju był nagi i nie wstydział się”. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, Kraków 2000, s. 325.

<sup>67</sup> J. Daniélou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011, s. 24n.



pewny, pozbawiony lęku można głosić i wieść życie zgodnie z Ewangelią, czego ślady odnajdujemy w tekstach Nowego Testamentu (Dz 28, 30-31, 1 Tes 2, 2).

Odwaga głoszenia nie polega jednak na przyjęciu rynkowych czy marketingowych zasad skutecznej komunikacji. Zdaniem F. Hadjadja znaczna część komunikacji międzyludzkiej jest obecnie zachętą do konsumpcji określonych produktów, towarów czy idei. Stanowi jednak z tego właśnie powodu przeciwieństwo dialogu:

Gdy pies za bramą zaczyna szczekać, bo przechodzę akurat obok, a w ślad za nim szczekać zaczynają wszystkie psy z sąsiedztwa, czy tu mamy do czynienia z psią konwersacją? Czy Reks z Azor rozmawiają o mnie i o zagrożeniu, jakie stanowią dla własności ich pana? Psy usłyszały jedynie sygnał powiadamiający o niebezpieczeństwie, który nakazał im szczekać...

Ewangeliczna skuteczność nie należy do takiego zwierzęcego porządku. Ona wynika z porządku Krzyża. Dokonuje się na drodze dialogu, a zatem i dramatu. Słowo, którym ewangelizujecie, wystawia was na niebezpieczeństwo śmierci, kładzie waszą głowę pod topór. Dawanie świadectwa oznacza również gotowość na męczeństwo<sup>68</sup>.

Ewangelizator, zdaniem Hadjadja, to nie jest człowiek obdarzony nadzwyczajną mocą nawracania. Jego misja i skuteczność nie polegają na tym, że przybywa w określone miejsce, do konkretnej grupy osób, wypowiada zaledwie kilka słów i wszyscy, którzy do tej pory nie wierzyli, natychmiast proszą o chrzest. Taki scenariusz byłby zwyczajnym nieporozumieniem z punktu widzenia założeń ewangelizacji, gdyż wpisywałby się w komunikację zdobywcy rynku, nie zaś w prawdziwą przestrzeń dialogu i spotkania. Taki ewangelizator nie wychodziłby na spotkanie braciom, lecz niewolnikom. Nie przyjmowałby synów Ojca, ale jedynie powiększał grono *bydlątek bożych*<sup>69</sup>. Krzyż nie jest zwykłym nieporozumieniem. „Mogą was do niego przybić właśnie dlatego, że dobrze zrozumieli, co chcecie powiedzieć i co chce powiedzieć Słowo”<sup>70</sup>. Hadjadj podkreśla w ten sposób, że nie ma innej drogi, by Ewangelia zachowała swoją ożywiającą moc, jak tylko odważny dialog, który zakłada, że finałem może być krzyż, czy innymi słowy „zerwana oliwka, która jako jedyna spadła na gołą ziemię i wszyscy o niej zapomnieli” – jak pisał o sobie do swej siostry św. Karol de Foucauld w 1910 roku, sześć lat przed swoją śmiercią<sup>71</sup>. W ten sposób możliwe będzie odna-

<sup>68</sup> F. Hadjadj, *Antypodręcznik...*, dz. cyt., s. 76n.

<sup>69</sup> Por. tamże, s. 78n.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Karole de Foucauld został zamordowany 1 grudnia 1916 r. w forcie Tamanrasset na południu Algierii. J.-C. Boulanger, *Ewangelia na piasku. Duchowość Karola de Foucauld*,



wianie i tworzenie nowych wspólnot konstytuujących organizm Mistycznego Ciała Chrystusa. Kwestię odwagi rozwijają też zachęty papieża Franciszka do kreatywnego konstruowania nowych translacji treści religijnych: „Trzeba mieć odwagę do znajdowania nowych znaków, nowych symboli, nowych sposobów przekazywania Słowa, nowych form piękna pojawiających się w różnych kręgach kulturowych, łącznie z niekonwencjonalnymi formami piękna, które mogą być mało znaczące dla ewangelizatorów, ale stały się szczególnie atrakcyjne dla innych” (EG 167). Według adhortacji *Evangelii gaudium* wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniża się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie. W ten sposób ewangelizatorzy mają *zapach owiec*, a one słuchają ich głosu. Za istotny element nowej ewangelizacji uznana została edukacja, szczególnie młodzieży, a także wspieranie rodziny, dzięki której wiara jest przekazywana nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Ważną rolę odgrywają także kobiety w życiu Kościoła i matki w przekazie wiary w rodzinie. Przede wszystkim jednak podkreślona została rola świeckich w dziele nowej ewangelizacji (por. EG 102, 103).

*Parresia* to mądra odwaga głoszenia Ewangelii i postępowania według jej zasad w takich okolicznościach życia, w jakich znajduje się ochrzczony. Towarzyszy jej myśl o kształtowaniu w ten sposób żywej i twórczej wspólnoty Kościoła.

#### d) Tworzyć wspólnoty (*plantatio Ecclesiae*)

Prowadzenie do Chrystusa drogami wskazanymi przez Ducha ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych. Ich dojrzałość przejawia się trojako: jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa, jako sakramentalna komunია z Nim oraz jako wzajemna miłość i służba (por. ChL 34). Wzajemność i zjednoczenie ma osiągać rozmiary globalne, wykorzystując dostępne możliwości: „W świecie, który dzięki pokonaniu odległości staje się coraz mniejszy, wspólnoty kościelne powinny utrzymywać między sobą łączność, wzajemnie wspierać swe siły i dzielić się środkami, razem się angażować w jedną, wspólną misję przepowiadania Ewangelii i życia wedle jej wskazań” (ChL 35). Stanie się to ich autentyczną siłą i spotęgowaniem możliwości wymiany oraz współdziałania dla dobra całego Kościoła.

Na tym tle jawi się również zadanie tworzenia nowych wspólnot kościelnych, *plantatio Ecclesiae*, a w ich łonie formacja duchowieństwa oraz dojrzałego i odpowiedzialnego laikatu, by wspólnoty ewangelizowane wyruszały głosić Ewangelię. Młode wspólnoty potrzebują starych i odwrotnie – stare potrzebują świadectwa i zapалу Kościołów młodych (por. ChL 35). Dopiero w takich wa-

runkach możliwe będzie spełnienie zamierzenia zawartego w idei nowej ewangelizacji, jakim jest „odtworzenie chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. [...] warunkiem tego jest *odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych*” (ChL 34).

Termin *plantatio Ecclesiae* można rozumieć w kontekście nowej ewangelizacji jako przemianę modelu już funkcjonujących wspólnot kościelnych, jakby zakładanie ich na nowo, a zatem zmianę sposobu ich działania zgodnie z eklezjologią soborową, co było pragnieniem kard. K. Wojtyły. Sobór zaś ukazuje Kościół jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (LG 4); jako konieczny do zbawienia organizm społeczny, mający „otaczać miłością wszystkich dotkniętych ludzką słabością” (LG 8). To jest Kościół, w którym Chrystus przez posługę pasterzy będących w komunii z Biskupem Rzymu „prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do wiecznego szczęścia” (LG 21). Do eklezjologii soborowej Jan Paweł II powracał w dokumentach posynodalnych, poświęconych Kościołom na poszczególnych kontynentach, podkreślając ów wymiar wspólnotowy: „Sobór Watykański II wybrał termin *communio*, jako najodpowiedniejszy do wyrażenia głębokiej tajemnicy Kościoła” (EO 10). Jako zadanie nowej ewangelizacji Papież-Polak wybrał więc budowę „Kościola jako rodziny, w którym nie będzie miejsca na etnocentryzm i skrajne partykularyzmy: należy raczej dążyć do pojednania i do prawdziwej komunii między różnymi społecznościami etnicznymi” (EAF 63, por. LG 6). W tym kontekście pojawia się nowe postrzeżenie diecezji i parafii: „Ojcowie Synodalni zgodnie określili diecezję jako *komunię społeczności* zgromadzonych wokół swego pasterza, w której księża, osoby konsekrowane i świeccy razem pracują w «dialogu życia i serca», podtrzymywani łaską Ducha Świętego” (EAs 25).

Podobnej, zdecydowanej odnowy wymaga model funkcjonowania parafii: „Klucz do odnowy parafialnej, szczególnie naglącej w parafiach wielkich miast, można odnaleźć być może, widząc parafię jako wspólnotę wspólnot i ruchów. [...] ten typ parafii odnowionej wymaga pasterza, który na pierwszym miejscu będzie miał głębokie doświadczenie Chrystusa żywego, ducha misyjnego, serca ojcowskiego, który będzie animatorem życia duchowego i ewangelizatorem zdolnym do promowania współuczestnictwa. Parafia odnowiona zakłada współpracę świeckich, animatora akcji duszpasterskiej i zdolność pasterza, aby pracować z innymi” (EAm 41).

Prócz przekazywania informacji i promowania wydarzeń w poszczególnych parafiach potrzebujemy tego, by przekazywać tam piękno ludzkiego ducha. Uwierzyć w to, że tworzymy sieć, która nadaje ludzki kształt rzeczywistości, sieć właściwości najwyższych i kulturotwórczych: „To jest sieć, której chcemy. Sieć, która nie jest stworzona, by usidlać, ale by wyzwałać, by strzec wspól-

noty wolnych osób<sup>72</sup>. Taką siecią może być szkoła, rodzina, siecią opartą na kształtowaniu ucłowieczających, uniwersalnych wartości, budującą dzielność etyczną i dzielność życiową, czyli to, czego człowiek potrzebuje, aby prowadzić życie samodzielne, odpowiedzialne społecznie, sensowne i dobre. Taką siecią może być również Kościół, siecią opartą nie na ilości polubień, lecz na prawdzie o zmartwychwstaniu oraz wspólnym tworzeniu Mistycznego Ciała Chrystusa.

### Zakończenie

Wielu katolikom może się wydawać, że swoją wiarę znają bardzo dobrze, gdyż regularnie uczęszczają na niedzielną Eucharystię i przestrzegają wszystkich zaleceń i nakazów sformułowanych przez wspólnotę Kościoła. Inni mogą być przekonani co do swoich zdolności komunikacyjnych i skuteczności organizowanych przez siebie wydarzeń i akcji ewangelizacyjnych. Tymczasem, jak wskazuje F. Hadjadj:

[...] jest tylko mały okruch chleba i my sami, równie bladzi, mali i łamliwi jak ta biała hostia! Przecież to musi prowadzić do nieporozumień! Czy ten okruch chleba może być równie boski jak podwójny cheeseburger? [...] Zniewalilibyśmy, zamiast uwalniać. Hipnotyzowalibyśmy, zamiast doprowadzać do przebudzenia. Zdobywalibyśmy nie braci, lecz klientów, nie Twoich synów, lecz kolejnych prenumeratorów. [...] ludzie przychodziliby do Ciebie nie z miłości, lecz urzeczeni Twoją niesłyszananą mocą<sup>73</sup>.

Współczesna kultura cyfrowa sprawia, że najbliższym i najbardziej powszechnym kontekstem nowej ewangelizacji w kulturze i cywilizacji zachodniej jest przekaz zdominowany przez nowe media, a podstawowym pytaniem wielu ludzi nie jest: „jaka jest przyczyna bytów?”, ale bardziej „gdzie jest pilot do telewizora?”, „czy jest tu internet?”. Z tego względu ludzie ci mogą być przekonani, że wszystko mają pod swoją kontrolą, sądzą, że już wiedzą, kim jest Jezus, a zatem przestają słuchać, zdradzając przejawy ignorancji osoby niedouczonej, która myśli, że wie, podczas gdy zapomina o swojej niewiedzy. Bóg w konkurencji rynkowej staje się więc produktem nieatrakcyjnym i zbyt wymagającym. W takim kontekście skuteczność ewangelizacji nie polega na narzucaniu innym zachowań, które są pożądane przez ewangelizatora. Ma to być

<sup>72</sup> Orędzie Papieża Franciszka na LIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Wszyscy tworzymy jedno” (Ef 4, 25). *Od wirtualnych wspólnot społecznościowych do wspólnot ludzkich* (Watykan, 24 I 2019), [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco\\_20190124\\_messaggio-comunicazioni-sociali.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco_20190124_messaggio-comunicazioni-sociali.html) (dostęp: 23.09.2022).

<sup>73</sup> F. Hadjadj, *Antypodręcznik...*, dz. cyt., s. 128n.

bardziej „zdolność do wyzwania właściwego ludziom powołania”<sup>74</sup>. Przyszłość Kościoła należy więc do tych, którzy będą posiadali doświadczenie głębokiej więzi z Jezusem Chrystusem i będą mieli odwagę, by je głosić innym językiem zrozumiałym, a zarazem pewnym i wiernym Ewangelii. Nowa ewangelizacja musi być mądrym i spokojnym prowadzeniem do Chrystusa, jej drogę wskazuje Duch Święty, a pokonanie tej drogi nie odbędzie się poza wspólnotą wierzących. Ta wspólnota może być w przyszłości mniej liczna i nie tak wpływowa społecznie, jak było to dotychczas. O tym mówił J. Ratzinger, snując pod koniec lat 60. XX wieku dywagacje na temat wizji Kościoła w kolejnym stuleciu:

Z dzisiejszego kryzysu powstanie Kościół, który wiele utracił. Stanie się mały, w wielu wypadkach będzie musiał zaczynać wszystko od początku. Nie będzie w stanie zapełnić wiernymi wielu budowli, które powstały w okresie dobrej koniunktury. Wraz z liczbą swoich członków Kościół utraci wiele przywilejów w społeczeństwie. Stanie się w większym stopniu wspólnotą, do której należy się z wolnego wyboru. Jako mała wspólnota, będzie zdany na inicjatywę swoich członków. Możliwe, że na kapłanów będą wyswięceni sprawdzeni chrześcijanie, którzy wykonują inne zawody. Ale kapłani, którzy jak dotąd sprawują jedynie ten urząd, będą nadal niezbędnymi<sup>75</sup>.

Kościół w XXI wieku winien na nowo odnaleźć swą istotę w wierze w Trój-jedynego Boga, w liturgii i modlitwie. Powinien to być Kościół bardziej spójny wewnętrznie, który nie współdziała ani z lewicą ani z prawicą, Kościół ubogich i „maluczkich”, w którym każdego z tych najmniejszych zauważa się i docenia, dodaje otuchy i wspiera. Z tego prostego Kościoła, nie stroniącego od nowych mediów i technologii, będzie emanować wielka siła, gdyż może on stać się autentyczną oazą wolności w świecie, który, gdy w pełni zostanie poddany planowaniu, spowoduje u wielu poczucie samotności<sup>76</sup>. Zauważa to już papież Franciszek, przestrzegając przed *pustelnikami społecznościowymi* i prosząc o inwestowanie w twórcze i rozwijające relacje, „aby potwierdzić również w sieci i poprzez sieć interpersonalny charakter naszego człowieczeństwa”<sup>77</sup>, aby kształtować praktykę „bycia dla siebie nawzajem” (por. Ef 4, 25), budując w ten sposób przestrzeń wiary i wartości. Realizacja tych słów jest z pewnością wyzwaniem przyszłości i nadawaniem sensu temu, co kryje się pod hasłem nowej ewangelizacji.

<sup>74</sup> Tamże, s. 84.

<sup>75</sup> J. Ratzinger, *Przyszłość wiary...*, dz. cyt., s. 127n.

<sup>76</sup> Por. tamże, s. 130n.

<sup>77</sup> Por. Orędzie Papieża Franciszka na LIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu..., dz. cyt.

## Bibliografia:

### Dokumenty Kościoła

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 104-166.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego* (Watykan, 7 XII 1990).

Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem* (Watykan, 14 IX 1998), nr 48.

Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym* (Watykan, 8 XII 1975).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici* (Watykan, 30 XII 1988).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Africa* (Watykan, 14 IX 1995).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in America* (Watykan, 22 I 1999).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Asia* (Watykan, 6 XI 1999).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Oceania* (Watykan, 22 XI 2001).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 VI 2003).

Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013).

Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte* (Watykan, 6 I 2001).

List Ojca Świętego Franciszka z okazji setnej rocznicy ogłoszenia Listu apostolskiego „*Maximum illud*” o działalności prowadzonej przez misjonarzy na świecie, <https://missio.org.pl/pontyfikat/nadzwyczajny-miesiac-misyjny/papiez-franciszek/562-list-papieza-zapowiadajacy-nadzwyczajny-miesiac-misyjny> (dostęp: 12.09.2022).

Benedykt XVI, *List Apostolski w formie motu proprio Ubi cumque et semper* (Watykan, 21 IX 2010), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/motu/ubicumque\\_21092010.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/motu/ubicumque_21092010.html) (29.09.2022).

Benedykt XVI, *Homilia podczas I Nieszporów uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła* (Watykan, 28 VI 2010).

Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*. Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/massmedia2009\\_24012009.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html) (dostęp: 15.09.2022).

Orędzie Papieża Franciszka na LIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Wszyscy tworzymy jedno” (Ef 4, 25). *Od wirtualnych wspólnot społecznościowych do wspólnot ludzkich* (Watykan, 24 I 2019), [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco\\_20190124\\_messaggio-comunicazioni-sociali.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco_20190124_messaggio-comunicazioni-sociali.html) (dostęp: 23.09.2022).

*Ewangelia w świecie. Orędzie Synodu Biskupów do ludu Bożego* (Watykan, 26 XI 2012), [https://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20121026\\_message-synod\\_pl.html](https://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20121026_message-synod_pl.html) (dostęp: 28.09.2022).

#### Literatura przedmiotu

Bacon F., *Novum Organum*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955.

Boulanger J.-C., *Ewangelia na piasku. Duchowość Karola de Foucauld*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2020.

Cañizares N., *Ewangelizacja*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 255-259.

Carr N., *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2013.

Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Ciesielska-Borkowska S., *Lope de Vega – prawodawca i pierwszy teoretyk teatru nowożytnego*, „Pamiętnik literacki” 40 (1952), s. 9-31.

Cordes P. J., *Nowa ewangelizacja w rozumieniu Jana Pawła II*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/or201204-nowaew.html> (dostęp: 1.10.2022).

Daniélou J., *Pisma wybrane*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.

de Vega Carpio F.L.F., *Owczę źródło*, Ossolineum, Wrocław 1954.

Delsol Ch., *Koniec chrześcijańskiego świata*, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiata-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol> (dostęp: 29.09.2022).

Goban-Klas T., *Od społeczeństwa masowego do społeczeństwa medialnego*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 2004, s. 10-18.

Goban-Klas T., *Wartki nurt mediów*, Universitas, Kraków 2011.

Hadjadj F., *Antypodręcznik ewangelizacji. Jak dzisiaj mówić o Bogu?*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

Huk T., *Pedagogika medialna. Aspekty społeczne, kulturowe i edukacyjne*, Wydawnictwo Impuls, Kraków–Katowice 2014.

Jackson R., *Introduction. Diversity and Change regarding "Religious Education" in Western Europe*, w: *Religious Education at Schools in Europe. Part 2: Western Europe*, ed. M. Rothgangel, R. Jackson, M. Jaeggli, Brill Deutschland GmbH, Vienna 2014, s. 15–18.

Jerozolimski Cyryl, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, Wydawnictwo M, Kraków 2000.

Kamińska M., *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*, Wydawnictwo Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, Poznań 2017.

Kielian A., Kowalczyk J., *Duch przyszłości Kościoła. Nowa ewangelizacja w ujęciu Jana Pawła II i Synodu Biskupów (2012)*, „Studia Katechetyczne” nr 10 (2014), s. 175–206.

Kopiczko T., *Nowa ewangelizacja*, w: *Leksykon katechetyczny*, red. J. Kochel, J. Kistorz, Wydawnictwo WAM, Kielce 2022, s. 475–477.

Lewis L., <https://lorilewismedia.com/> (dostęp: 23.09.2022).

Manovich L., *Język nowych mediów*, Wydawnictwo Łośgraf, Warszawa 2011.

McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Miąso J., *Świat mediów – czwarty wymiar edukacji*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 2004, s. 205–209.

Mirzoeff N., *An Introduction to Visual Culture*, Roudledge, London–New York 1999.

Musiał E., *Dziecko w świecie nowych mediów*, <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/3166/03-02--Dziecko-w-swiecie-nowych-mediow--Musial.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp:13.04.2022).

Muszyński H., *Człowiek w świecie medialnym – szanse i zagrożenia*, w: *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 1997, s. 29–31.

O'Malley T.P., *Liturgia i nowa ewangelizacja. Praktykowanie sztuki ofiarnej miłości*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.



Ogonowska A., *Twórcze metafory medialne. Baudrillard – McLuhan – Goffman*, Universitas, Kraków 2010.

Ołędzka K., *Kształtowanie umiejętności czytania w cyberprzestrzeni zadaniem współczesnej szkoły*, w: *Nowe media w edukacji*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 145–165.

Plassmann T., *Keine panik*, [https://thomasplasmann.de/wp-content/gallery/fromme\\_bilder/keine-panik.jpg](https://thomasplasmann.de/wp-content/gallery/fromme_bilder/keine-panik.jpg) (dostęp: 6.09.2022).

Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 1997.

Prado Flores J.H., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Wydawnictwo św. Wojciech, Poznań 2013.

Ratzinger J., *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2019.

Ratzinger J., *Trzeba mówić więcej o Bogu*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (1992), nr 1, s. 18.

*Rzyko szczęścia. Z Chantal Delsol rozmawiają Małgorzata Szczurek i Dorota Zańko*, „Znak” 5 (2004), 588, s. 123–133.

Siemieniecki B., *Determinizm medialny a kompetencje medialne, społeczne*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPi2, Poznań 2004, s. 47–52.

Statista, *Countries with the Largest Population 2021*, <https://www.statista.com/statistics/262879/countries-with-the-largest-population/> (dostęp: 29.09.2022).

Twenge J.M., *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2019.

*World Map of Social Networks 2022*, <https://vincos.it/world-map-of-social-networks/> (dostęp: 23.08.2022)

### **Streszczenie:**

#### REGUŁY EWANGELIZACJI W ŚWIECIE NOWYCH MEDIÓW

Celem artykułu jest nakreślenie teoretycznych ram nowej ewangelizacji w kulturze nowych mediów. Pierwsza część zawiera ogólny przegląd ewolucji technologii edycji tekstu – od wynalezienia druku do mediów społecznościowych. Druga część

zawiera wybrane elementy nauczania Kościoła na temat wykorzystania nowych technologii w przekazywaniu słowa Bożego.

W ostatniej części zostaną przedstawione cztery zasady, które są niezbędne, aby pozostać wiernym Ewangelii w środowisku komunikacji cyfrowej i wolnego rynku. Zakończenie nawiązuje do wizji przyszłości Kościoła J. Ratzingera. Artykuł opiera się na metodach analizy i syntezy źródeł w formułowaniu wniosków na gruncie oficjalnego nauczania Kościoła katolickiego, reprezentatywnych teologów i uczonych ewolucji mediów.

Słowa kluczowe: nowa ewangelizacja, nowe media, Kościół katolicki, cyberkultura, misje

### Summary

#### THE RULES OF EVANGELIZATION IN THE WORLD OF NEW MEDIA

The aim of the paper is to sketch the theoretical framework for the new evangelization in the new media culture. The first part provides a general overview of the evolution of word processing technology – from the invention of printing to social media. The second part contains selected elements of the Church's teaching about the use of new technologies in communicating the word of God. In the final section the four principles will be outlined that are necessary to stay faithful to the Gospel in a digital communication and free-market environment. The ending refers to the J. Ratzinger's vision of the future of Church. The paper is based on the methods of analysis and synthesis of sources in formulating conclusions on the ground of the Catholic Church official teaching, representative theologians and the media evolution savants.

Keywords: new evangelization, new media, Catholic Church, cyberculture, missions

### Nota o Autorze

Andrzej Kielian, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie katechetyki, adiunkt w Instytucie Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Redaktor podręczników do nauczania religii, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie. Zainteresowania naukowe: systemy nauczania religii w Unii Europejskiej, nowe metody przekazu wiedzy religijnej, katecheza ewangelizacyjna.

Ks. Dariusz Lipiec

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8890-2062>

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.10>

## FORMACJA PREZBITERÓW DO DUSZPASTERSTWA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ WZROKU

Formacja jest procesem polegającym na wywieraniu trwałych wpływów na osobowość człowieka w celu ukształtowania w nim „psychicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wpływających z nich umiejętnych działań w określonym kierunku”<sup>1</sup>. Podmiotem formacji może być pojedyncza osoba, grupa lub instytucja. Celem formacji do kapłaństwa jest, „aby kandydaci do kapłaństwa poznali Jezusa i poszli za Nim, przygotowując się do przyjęcia i przeżywania sakramentu kapłaństwa upodabniającego ich do Chrystusa Głowy i Pasterza, Sługi i Oblubienicy Kościoła”<sup>2</sup>. Formacja początkowa, seminaryjna znajduje swoją kontynuację w postaci formacji stałej. Celem tej jest z kolei „zapewnienie wierności posłudze kapłańskiej, na drodze ciągłego nawracania się, aby ożywiać dar otrzymany przy święceniach. Ta droga jest naturalną kontynuacją procesu kształtowania tożsamości kapłańskiej, zapoczątkowanego w seminarium i dopełnionego sakramentalnie w święceniach kapłańskich, z myślą o posłudze duszpasterskiej, która sprawia, że owa tożsamość dojrzewa wraz z upływem czasu”<sup>3</sup>. Dokumenty Kościoła wskazują jednocześnie, że formacja kapłańska ma być dostosowana do aktualnych wyzwań, jakie stoją przed prezbiterami i działalnością duszpasterską, którą prowadzą. Powinna ona uwzględniać kontekst kulturowy, w jakim oni żyją i posługują, na który składa się między innymi specyfika adresatów duszpasterstwa<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Z. Chlewiński, *Formacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski i in., t. 5, Lublin 1989, kol. 389.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 409-540, nr 3.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (Watykan, 8 XII 2016), nr 81.

<sup>4</sup> „Życie w seminarium [...] jest też zgodą na to, by Chrystus Dobry Pasterz kształtował nas dla lepszej posługi kapłańskiej Kościoła i w świecie. [...] Chodzi o odtworzenie tego ducha,

Środowisko o specyficznych uwarunkowaniach społeczno-religijnych tworzą osoby z niepełnosprawnością wzroku. W niniejszym opracowaniu jako „osoby z niepełnosprawnością wzroku” rozumie się ludzi słabowidzących, niewidomych – z niewielkimi resztkami wzroku i całkowicie niewidomych, ludzi ociemniałych oraz ludzi z uszkodzonym wzrokiem z dodatkowymi ograniczeniami. Te dodatkowe ograniczenia to dodatkowa niepełnosprawność lub poważna choroba przewlekła, jak na przykład cukrzyca. Wyrażenie „osoba z niepełnosprawnością wzroku” dotyczy w pierwszym rzędzie osób całkowicie niewidomych, u których zupełnie nie występują czynności wzrokowe i nie reagują one na bodźce wzrokowe. Do osób z uszkodzonym wzrokiem zostały zaliczone także osoby z resztkami wzroku, nazywane także szczątkowowidzącymi. Zachowały one resztki wzroku, ale nie odgrywa on dominującej roli w procesach poznawczych i komunikacji. Osoby szczątkowo widzące, podobnie jak zupełnie niewidome, korzystają zasadniczo w pierwszej kolejności z bodźców pozawzrokowych. Do ludzi z uszkodzonym wzrokiem zalicza się także ludzi ociemniałych. Utracili oni zdolność widzenia w późniejszym wieku. Ludzie ci zachowują w pamięci obrazy wzrokowe, którymi posługują się w procesach poznawczych i komunikacji ze światem<sup>5</sup>. Duszpasterstwo takich osób, nazywane tradycyjnie w Polsce duszpasterstwem niewidomych, jest zorganizowaną zbawczą posługą Kościoła w środowisku osób z uszkodzonym wzrokiem i ich bliskich, z którymi jest związana ich egzystencja. Jest to forma duszpasterstwa nadzwyczajnego, będąca uzupełnieniem zwyczajnej posługi Kościoła względem takich osób, pozwalająca na zaspokojenie ich specyficznych potrzeb religijnych<sup>6</sup>. Jego celem jest prowadzenie osób z uszkodzonym wzrokiem do zrozumienia zbawczej wartości cierpienia i odnalezienia właściwej postawy wobec życia dzięki odkryciu własnej wartości i możliwości działania<sup>7</sup>. Posługa pastoralna w środo-

---

którego nie może nigdy zabraknąć Kościołowi w warunkach społecznych, psychologicznych, politycznych i kulturowych dzisiejszego świata, niezwykle zróżnicowanych i złożonych” – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 42; „Szybkie i powszechnie zachodzące zmiany [...] typowe dla współczesnego świata, są dodatkowymi czynnikami, które sprawiają, że właściwe przygotowanie prezbitera jest absolutnie nieuniknione, jeśli ma ustrzec się rozmycia własnej tożsamości i odpowiedzieć na potrzeby nowej ewangelizacji. Temu poważnemu zadaniu odpowiada konkretne prawo ze strony wiernych, na których oddziałują pozytywne skutki dobrej formacji i świętości kapłanów” – Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* (Watykan, 11 II 2013), Kraków 2013, nr 87.

<sup>5</sup> A. Okupińska, *Podstawowe pojęcia w rehabilitacji osób niepełnosprawnych wzrokowo*, w: *Dajmy szansę niewidomym i słabo widzącym. Poradnik metodyczny dla nauczycieli*, red. T. Żółkowska, Szczecin 2010, s. 39–56.

<sup>6</sup> Por. D. Lipiec, *Niewidomych duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz i in., t. 13, Lublin 2009, kol. 1244–1245.

<sup>7</sup> M. Fiałkowski, *Niewidomych duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 573.

wisku takich osób wymaga stosowania właściwych form i metod pracy, a także odpowiednio przygotowanych duchownych. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie formacji presbiterów do pracy z osobami z niepełnosprawnością wzroku w jej wymiarach: ludzkim, duchowym, intelektualnym i pastoralnym.

### Formacja ludzka

Formacja ludzka jest w dokumentach Kościoła określana jako fundament całej formacji kapłańskiej<sup>8</sup>. *Dyrektorium o posłudze i życiu presbiterów* podaje, że „stanowi ona płaszczyznę i fundament, na którym można wznosić budowlę formacji intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej. Presbiter nie może zapominać, że wybrany spośród ludzi, [...] pozostaje jednym z nich i jest powołany do służenia im, dając im życie Boże. Dlatego, jako brat spośród swoich braci, aby uświęcać się i owocnie pełnić swoją misję kapłańską, będzie musiał zaprezentować się z bogactwem wypracowanych cnót ludzkich, które uczynią go godnym szacunku ze strony innych. Trzeba pamiętać, że w przypadku kapłana, który będzie musiał towarzyszyć innym na długiej drodze życia aż do bram śmierci, ważne jest, aby on sam osiągnął właściwą równowagę serca i umysłu, racjonalną i uczuciową, ciała i duszy, i aby był po ludzku «zintegrowany»”<sup>9</sup>. Dojrzała osobowość presbitera, na którą wskazuje dokument Stolicy Apostolskiej, jest konieczna do pracy we wszystkich środowiskach społecznych, istotne znaczenie ma jednak w przypadku posługi wobec ludzi wymagających szczególnej troski. Do takich można zaliczyć osoby z uszkodzonym wzrokiem.

Ważnym komponentem formacji ludzkiej, zarówno na etapie seminaryjnym, jak i formacji stałej, jest kształtowanie wymiaru społecznego osobowości duchownego. Chodzi w nim o pogłębianie zdolności wchodzenia w relacje z innymi i umiejętności budowania wspólnoty ludzkiej i kościelnej<sup>10</sup>. W przypadku osób z niepełnosprawnością wzroku istnieje wiele cech, które konieczne są duszpasterzom dla owocnego pełnienia posługi. Ze względu na ograniczenia wynikające z trudności w poznawaniu rzeczywistości i komunikowaniu się jako ważne wskazuje się na doskonalenie takich cech, jak: łatwość w nawiązywaniu kontaktów, bezpośredniość, przystępność, pogodne usposobienie, wyrozumiałość, cierpliwość, umiejętność jednakowego traktowania wszystkich ludzi, odpowiedzialność za powierzoną dziedzinę duszpasterstwa itp. Dla osób z niepełną sprawnością ważne jest, aby traktować je jak ludzi sprawnych. Zdarza się bowiem, że niektórzy duchowni podchodzą do nich jak do dzieci, co przejawia się między innymi

<sup>8</sup> Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 43.

<sup>9</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu presbiterów...*, dz. cyt., nr 93.

<sup>10</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa...*, dz. cyt., nr 94.

w sposobie zwracania się do nich czy ofiarowania im pomocy. Ważne jest także, aby duszpasterze nie kategoryzowali ludzi na mniej i bardziej ważnych i do tych pierwszych nie zaliczali ludzi z uszkodzonym wzrokiem.

Dostrzeżenie w ludziach z niepełnosprawnością ich osobowej godności, a w dorosłych ich dojrzałości, ma prowadzić do ukształtowania w duszpasterzach umiejętności wiary w nich, a co za tym idzie w ich zdolności do rehabilitacji we wszystkich wymiarach, w tym także religijnym. Umiejętność traktowania osób z niepełnosprawnością jako równych sobie prowadzi do umiejętności odpoczywania w ich towarzystwie. Działalność duszpasterska powinna prowadzić do kontynuowania relacji na płaszczyźnie towarzyskiej. Dlatego zwraca się uwagę na konieczność nabycia umiejętności spędzania wolnego czasu w środowisku niewidomych i słabowidzących. Umiejętność ta wskazuje pośrednio, że praca z takimi osobami nie kojarzy się z przykrym obowiązkiem, lecz czerpaniem satysfakcji z bycia z nimi i posługi dla ich dobra<sup>11</sup>.

W ramach formacji ludzkiej konieczna jest praca nad niepożądanymi cechami duszpasterzy niewidomych i słabowidzących. Do takich cech należą: wyniosłość, nieprzystępność, sztywność, oschłość, brak empatii, słabe zaangażowanie w sprawy poszczególnych podopiecznych i duszpasterstwa, a także ponure usposobienie. Są to cechy, które można przekształcić na przeciwne im cechy pozytywne. Takie pozytywne cechy, sprzyjające pracy z osobami z niepełnosprawnością, duszpasterze powinni kształtować w sobie w ramach świadomego procesu. Podejmując ten proces, powinni oni zachować wrażliwość na głosy osób, z którymi pracują, przede wszystkim tych z uszkodzonym wzrokiem, aby mogli poznać nie tylko ich oczekiwania, ale przede wszystkim własny obraz w ich oczach.

Cechami ważnymi w pracy z ludźmi z uszkodzonym wzrokiem są te wynikające z zasad dobrego wychowania. Stosowanie tych zasad jest konieczne do pracy w każdym środowisku, lecz w posłudze wobec osób z niepełnosprawnością ma szczególne znaczenie. Osoby takie są często wyculone na odnośnienie się do nich; spotykają się bowiem stosunkowo często z podejściem gorszym niż do osób sprawnych, a ich potrzeby nie zawsze są traktowane z należytą uwagą. Z tego powodu jest konieczne, aby duszpasterze osób z uszkodzonym wzrokiem cechowali się punktualnością, kulturą osobistą czy zdolnością dotrzymywania słowa. Ze względu na niepełnosprawność osób, z którymi pracują, ważnymi cechami duszpasterzy są dyskrecja i takt. Życie osób niewidomych i słabowidzących obfituje w sytuacje niecodzienne w porównaniu z egzystencją ludzi sprawnych, co może dziwić lub nawet zaskakiwać duchownych. To jednak powinno być powodem zachowania dyskrecji w relacjach z osobami trzecimi i taktu

<sup>11</sup> B.Z. Pawłowicz, *Duszpasterstwo niewidomych*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1984), t. 103, z. 1, s. 98-99.

w bezpośrednich kontaktach z nimi. Taka postawa duchownych wynika także z kształtowania w sobie „zdolności obiektywnej percepcji osób i wydarzeń”<sup>12</sup>.

### Formacja duchowa

Formacja duchowa jest określana jako zjednoczenie z Bogiem i poszukiwanie Chrystusa. Jest ona zakorzeniona w podstawowej potrzebie człowieka, którą jest naturalna potrzeba religijności. W religii chrześcijańskiej potrzeba ta znajduje wypełnienie w więzi człowieka z Jezusem Chrystusem. Formacja duchowa duchowieństwa wpisuje się w formację duchową wszystkich wiernych, którzy powołani są do stałego pogłębienia więzi z Ojcem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Ma ona jednak własną specyfikę, ponieważ zmierza do upodobnienia kapłanów do Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza. Na etapie przygotowania seminaryjnego zmierza ona do dostrzeżenia w powołanym wartości i potrzeby życia w wewnętrznej jedności z Chrystusem. Stanowi ona w tym aspekcie kontynuację i rozwój życia duchowego zapoczątkowanego w chrzcie i umacnianego przez Eucharystię. Formacja duchowa podczas studiów seminaryjnych zmierza więc do radykalnej odnowy życia ludzkiego. Chodzi tu o przyobleczenie się w „nowego człowieka”. Stanowi ono tajemnicę ludzkiej egzystencji, obejmuje całego człowieka wraz z jego działaniem. Na etapie formacji permanentnej formacja duchowa zmierza do pogłębienia jedności z Bogiem i podtrzymywania „chrześcijańskiej nowości”<sup>13</sup>.

Formacja duchowa prezbiterów określana jest także jako poszukiwanie Chrystusa. Ten aspekt formacji duchowej wskazuje, że życie i posługa kapłańska jest procesem ciągłego poszukiwania Chrystusa jako Mistrza i Nauczyciela w celu Jego spotkania i pójścia za Nim. „W posłudze i w życiu kapłańskim to «poszukiwanie» musi trwać nadal, niewyczerpana jest bowiem tajemnica naśladowania Chrystusa i uczestnictwa w Jego życiu. Musi także trwać «odnajdywanie» Mistrza, by można było ukazywać Go innym, a co więcej – budzić w innych pragnienie poszukiwania Mistrza. W rzeczywistości jest to jednak możliwe tylko wtedy, jeśli ukaże się innym «doświadczenie» własnego życia, doświadczenie zasługujące na to, by się nim podzielić”<sup>14</sup>. Sobór Watykański II i papież Jan Paweł II wskazali także na środki, dzięki którym prezbiter może na nowo odnajdywać swego Mistrza, żyć z Nim w coraz bliższej zażyłości i bardziej jednoczyć z Nim własną posługę. Są nimi: lectio divina, będące połączeniem czytania słowa Bożego z jego rozważaniem i modlitwą; Liturgia godzin

<sup>12</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa...*, dz. cyt., nr 94.

<sup>13</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej Optatum totius* (Watykan, 28 X 1965), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 288–301, nr 9.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 46.



i sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia i pokuta; a także posługa miłości wobec „najmniejszych”. Środki te nazwane zostały potrójną drogą, którą prezbiter powinien podążać<sup>15</sup>.

W przypadku formacji prezbiterów na szczególną uwagę zasługuje trzecia droga określana jako posługa miłości wobec maluczkich tego świata. Soborowy Dekret *Optatam totius* wskazuje bowiem jednoznacznie, że prezbiterzy powinni szukać Chrystusa „w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, w grzesznych i niewierzących”<sup>16</sup>. Z całą pewnością do owych biednych i maluczkich można zaliczyć osoby z niepełnosprawnością wzroku. Często wśród nich są ludzie z dodatkowymi schorzeniami, można więc zaliczyć wielu z nich do grona chorych. Osoby z uszkodzonym wzrokiem znajdują się w centrum życia Kościoła; do nich bowiem w sposób szczególnie adresowana jest Dobra Nowina o zbawieniu. Oni też są adresatami szczególnej troski Kościoła<sup>17</sup>. Z tego też powodu do nich adresowana jest szczególna kategoria duszpasterstwa specjalnego.

Z nauczania Kościoła wynika, że w formacji duchowej prezbiterów posługujących ludziom z uszkodzonym wzrokiem chodzi o wyrobienie i nieustanne pogłębianie postawy „wielkodusznego i bezinteresownego dawania siebie”. „Kapłan jest więc *człowiekiem miłości*, powołanym do wychowywania innych zgodnie z postanowionym przez Chrystusa wzorem i nowym przykazaniem miłości braterskiej (por. J 15, 12). Aby temu sprostać, on sam musi pozwolić, by Duch Święty nieustannie wychowywał go do miłości Chrystusa. W tym sensie przygotowanie do kapłaństwa nie może pomijać solidnej formacji do praktykowania miłości, zwłaszcza miłości preferencyjnej do «ubogich», w których wiara odkrywa obecność Jezusa (por. Mt 25, 40)”<sup>18</sup>. Nauczanie Kościoła wskazuje także, że taką miłość prezbiter ma nie tylko w sobie wypracować, ale uczyć jej także tych, do których został posłany. Dzięki jego posłudze osoby z uszkodzonym wzrokiem powinny zatem doświadczyć miłości braterskiej i nauczyć się ją praktykować. Na podstawie nauczania Kościoła można twierdzić, że adresatami miłości chrześcijańskiej osób z niepełnosprawnością powinny być inne osoby „ubogie”, a przede wszystkim te należące do ich własnego środowiska.

Środowisko osób z uszkodzonym wzrokiem implikuje potrzebę kształtowania postawy miłości w formacji kapłańskiej. Wskazuje ono niejako na intensywność miłości pasterskiej, jaką powinien ukształtować duszpasterz niewido-

<sup>15</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej Optatam totius...*, dz. cyt., nr 9; Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 46.

<sup>16</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej Optatam totius...*, dz. cyt., nr 8.

<sup>17</sup> Por. W. Przygoda, *Duszpasterz służą miłosierdzia według nauczania papieża Franciszka*, „Roczniki Teologiczne” 65 (2018), z. 6, s. 79–82.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 49.

mych, a także na pewien charakterystyczny jej rys związany ze specyfiką takich osób i ich potrzebami. Posługa wobec niewidomych i słabowidzących wymaga znacznego poświęcenia ze strony duchownych, które zakłada pogłębioną miłość pasterską. Jednakże miłość ta ma być miłością świadomą rzeczywistych potrzeb duszpasterskich, aby duszpasterz był wolny od naiwnej kliwoci, a zarazem od stawiania zbyt daleko idących wymagań<sup>19</sup>.

Osoby odpowiedzialne za realizację duszpasterstwa niewidomych na szczeblu ogólnopolskim rozumieją specyfikę posługi na rzecz takich osób oraz konieczność formacji duchowej duszpasterzy, dostosowanej do rodzaju działalności pastoralnej i jej adresatów. Starają się one ukształtować w duchownych szczególnie rodzaj duchowości duszpasterza niewidomych. W tym celu krajowy duszpasterz niewidomych organizuje każdego roku rekolekcje dla duszpasterzy diecezjalnych i innych, posługujących w tym środowisku. Prowadzone są one w różnych miejscach w Polsce, jednak związanych z życiem, kształceniem i rehabilitacją osób z uszkodzonym wzrokiem. Ma to za cel pogłębienie więzi i umocnienie miłości pasterskiej do takich osób i ich środowiska. Innym celem jest pogłębienie więzi między duszpasterzami i stworzenie z nich wspólnoty kapłańskiej o specyficznym charyzmacie<sup>20</sup>.

Do prowadzenia rekolekcji zapraszani są biskupi i presbiterzy znający specyfikę duszpasterstwa osób z uszkodzonym wzrokiem. Tematyka konferencji, rozważań, homilii nawiązuje do posługi na rzecz niewidomych i słabowidzących. Wspólna Eucharystia i Liturgia godzin oraz indywidualna adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa mają za cel pogłębić miłość do Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza i Sługi, a także do osób, do których zostali posłani<sup>21</sup>.

### Formacja intelektualna

„Formacja intelektualna stanowi część formacji integralnej presbitera; co więcej, stanowi niezbędną pomoc w posłudze pasterskiej i wpływa na formację ludzką i duchową, które są przez nią wspomagane. Oznacza to, że pogłębienie wszystkich zdolności osoby, łącznie z umysłową, poprzez szeroki zakres nabytej wiedzy, przyczynia się do rozwoju presbitera, sługi i świadka Słowa w Kościele i świecie. Formacja intelektualna rozumiana nie tylko jako przestrzeń wiedzy czy też narzędzie do zdobywania większej ilości informacji z poszczególnych dyscyplin, pomaga presbiterom wsłuchiwać się uważnie w Słowo Boże oraz

<sup>19</sup> J. Szcześniak, *Duszpasterstwo osób niepełnosprawnych*, „Laski” 16 (2010), nr 3-4, s. 18-26.

<sup>20</sup> Por. D. Lipiec, *Duszpasterstwo niewidomych i słabowidzących w Polsce. Studium teologicznopastoralne*, Lublin 2011, s. 206-207.

<sup>21</sup> Por. Zaproszenie na rekolekcje duszpasterzy niewidomych w Gdańsku-Sobieszewie (12-14 IV 2010), (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

głos wspólnoty kościelnej, aby nauczyli się rozeznawać znaki czasów”<sup>22</sup>. Tak rozumiana formacja intelektualna ma charakter i motywację silnie duszpasterską. Jest nie tylko narzędziem do coraz lepszego rozumienia i interioryzacji treści wiary, ale także należy do ważnych komponentów przybliżenia Boga i prowadzenia z Nim dialogu miłości przez powierzonych wiernych.

Współczesne uwarunkowania działalności pastoralnej, o których mówi nauczanie Kościoła, implikują takie przygotowanie intelektualne duszpasterzy, aby mogli odpowiadać na pytania wierzących znajdujących się w różnorodnych sytuacjach egzystencjalnych i religijnych. Do takich specyficznych sytuacji należy zaliczyć stan i okoliczności, w jakich znaleźli się ludzie z uszkodzonym wzrokiem. Niepełnosprawność jest stanem osoby, która doświadcza licznych i poważnych ograniczeń, zwłaszcza w sferze poznawczej i komunikacji. Ma to wpływ na jej kondycję psychiczną. Oddziałuje również na jej sytuację społeczną: na życie w rodzinie i społeczeństwie. Uszkodzony wzrok utrudnia pełnienie ról w życiu małżeńsko-rodzinnym oraz pełny dostęp do urządzeń i instytucji życia społecznego. Taka sytuacja egzystencjalna człowieka z niepełnosprawnością wzroku oddziałuje na jego religijność i stawia go w odmiennej sytuacji do Boga i Kościoła niż ta, w której znajdują się ludzie widzący.

Posługa w środowisku osób z uszkodzonym wzrokiem wymaga specyficznej formacji intelektualnej prezbiterów. Specyfika ta dotyczy zarówno formacji teologicznej, jak i pozateologicznej. Doświadczenie w życiu codziennym przez ludzi z niepełnosprawnością wielorakich ograniczeń i przeżywanie ich jako cierpienia każe zadawać im pytania dotyczące jego sensu. Obserwacja innych ludzi w otoczeniu implikuje także pytanie: „dlaczego ja?”. Takie pytania, dotyczące najgłębszych tajemnic ludzkiej egzystencji, godności osoby ludzkiej i powołania człowieka zwracają uwagę na potrzebę specjalistycznego i pogłębionego przygotowania duchownych do pracy z takimi osobami. Właściwa dla wszystkich prezbiterów formacja teologiczna i filozoficzna jest poszerzana o odpowiednie treści, zaś zagadnienia dotyczące ogółu wierzących powinny być stosownie pogłębiane. Duszpasterz powinien znać i rozumieć Boże Objawienie i nauczanie Kościoła w tym zakresie. Chociaż zagadnienie ludzkiego cierpienia, jego sensu i wartości jest tajemnicą wiary, to duchowny powinien zgłębić je w takim stopniu, który umożliwia jego objaśnienie pytającym, aby mogli akceptować swój stan w stopniu umożliwiającym podjęcie rewalidacji i podmiotowego zaangażowania w życiu społecznym. Według Jana Pawła II „teologia uzdalnia [...] kapłanów do głoszenia ewangelicznego orędzia w sposób odpowiadający kulturze ich czasów i do kształtowania działalności duszpasterskiej zgodnie z poprawną wizją teologiczną. I tak, z jednej strony studium uwzględniające charakter ściśle naukowy poszczególnych dyscyplin teologicznych przyczyni się do pełniejszej

22

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa...*, dz. cyt., nr 117.

i głębszej formacji duszpasterza jako nauczyciela wiary; z drugiej strony świadomość duszpasterskiego przeznaczenia teologii sprawi, że poważne i naukowe studium teologii będzie miało również wartość formacyjną dla [...] presbiterów”<sup>23</sup>.

Specyfika adresatów duszpasterstwa osób z uszkodzonym wzrokiem zwraca uwagę na potrzebę lepszego ich poznania. „W głębszym rozumieniu człowieka oraz zjawisk i kierunków rozwoju ludzkiego – które sprzyja możliwie najbardziej «wcielonej» posłudze pasterskiej – bardzo pomocne mogą być *tak zwane* «*nauki o człowieku*», jak socjologia, psychologia, pedagogika, nauki ekonomiczne i polityczne, a także o środkach społecznego przekazu. Chociaż należą one do dziedziny nauk opisowych, pomagają [...] kapłanowi naśladować «osadzenie we współczesności», które znamionowało ziemskie życie Jezusa”<sup>24</sup>. Wskazania papieża można odnieść do współczesnego duszpasterstwa niewidomych i słabowidzących, które wymaga od duchownych, aby znali oni podstawy tyflopsychologii, tyflopedagogiki i socjologii tej grupy społecznej. Jest rzeczą konieczną, aby duszpasterze rozumieli genezę i skutki uszkodzenia wzroku, jego wpływ na psychikę człowieka – na jego sferę emocjonalną i intelektualną, a także na jego funkcjonowanie we wspólnocie rodzinnej i społeczności ludzkiej. Wiele osób z niepełnosprawnością wzroku oczekuje, że duchowny będzie znał alfabet Braille’a i posługiwał się pismem punktowym w kontaktach z nimi<sup>25</sup>.

Krajowy duszpasterz niewidomych i jego pomocnicy wychodzą naprzeciw nauczaniu Kościoła i organizują wydarzenia mające na celu pogłębienie wiedzy tyflogicznej duchownych i ich pomocników. Mają oni bowiem świadomość, że duszpasterzami niewidomych i słabowidzących zostają duchowni niemający wcześniej do czynienia z takimi ludźmi. Każdego roku, w połączeniu ze spotkaniem organizacyjnym duszpasterzy, starają się zapoznać ich z różnymi dziedzinami życia osób z uszkodzonym wzrokiem. Sprzyja temu organizowanie takich spotkań w różnych miejscach w Polsce. Zapoznaniu się z genezą i rozwojem duszpasterstwa niewidomych w Polsce służyło spotkanie w siedzibie krajowego duszpasterstwa niewidomych w Warszawie<sup>26</sup>; kształceniu, wychowaniu i rehabilitacji niewidomych służyło spotkanie w Bydgoszczy, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym<sup>27</sup> i w takim samym ośrodku we Wrocławiu<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 55.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 52.

<sup>25</sup> B.Z. Pawłowicz, *Duszpasterstwo niewidomych...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>26</sup> J. Zych, *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Warszawa 16 kwietnia 2007 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

<sup>27</sup> J. Zych, *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Bydgoszcz 31 marca 2008 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

<sup>28</sup> J. Zych, *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych*

Z przygotowaniem dzieci z uszkodzonym wzrokiem duszpasterze mogli się zapoznać w Częstochowskim Centrum dla Niewidomych<sup>29</sup>. Podobnie z pracami Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża duchowni zostali zapoznani podczas spotkania w Laskach koło Warszawy<sup>30</sup>. Szeroko rozumiana problematyka kształcenia, wychowania i rehabilitacji dzieci z uszkodzonym wzrokiem była przedstawiana w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach koło Poznania<sup>31</sup>. Problematykę tyflogiczną duszpasterze poznają podczas dedykowanych prelekcji i konferencji. Zapoznają się także z salami lekcyjnymi, warsztatami do nauki zawodu, terenami do nauki poruszania się i nauki orientacji przestrzennej, a także z formami i metodami kształcenia i rehabilitacji niewidomych i słabowidzących.

### Formacja pastoralna

Formacja pastoralna zmierza do „coraz głębszego udziału w pasterskiej miłości Jezusa, która stanowiła zasadę i moc Jego zbawczego działania, a dzięki wylaniu Ducha Świętego w sakramencie święceń ma stanowić zasadę i moc posługi prezbitera. Chodzi o formację, której celem jest nie tylko zapewnienie naukowej kompetencji i zdolności działania w dziedzinie duszpasterstwa, lecz również i przede wszystkim rozwój pewnego *sposobu bycia*, w łączności z uczuciami i postawami Chrystusa Dobrego Pasterza [...]. Tak pojęta formacja duszpasterska z pewnością nie może sprowadzać się do zwykłego przeszkolenia, którego celem jest poznawanie pewnych technik duszpasterskich<sup>32</sup>. Kształtowanie miłości pasterskiej jest ważne w pracy z osobami z uszkodzonym wzrokiem. Zaliczane do „ubogich tego świata” osoby takie wymagają szczególnej uwagi ze względu na ich sytuację osobistą i społeczną. Poczucie wrażliwości na ich obecność w Kościele i społeczeństwie oraz specyficzne potrzeby powinno być przedmiotem troski całego prezbiterium z biskupem na czele, jednak troska ta w szczególny sposób jest powierzona odpowiedzialnym za duszpasterstwo niewidomych na szczeblu konferencji episkopatu.

---

*i Niedowidzących (Wrocław 24 kwietnia 2006 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

<sup>29</sup> N. Wróbel, *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Częstochowa 19–22 kwietnia 2009 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

<sup>30</sup> N. Wróbel, *Notatka ze zjazdu duszpasterzy niewidomych (Laski 18–20 kwietnia 2012 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

<sup>31</sup> L. Krajnik, *Protokół spotkania Duszpasterzy Niewidomych i Niedowidzących (Poznań 14–16 kwietnia 2015 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., nr 57–58.

Do formacji do duszpasterstwa osób z niepełnosprawnością wzroku można odnieść także nauczanie Stolicy Apostolskiej, która wskazuje, że „spojrzenie Dobrego Pasterza, który szuka, towarzyszy i prowadzi swoje owce, przyczyni się do nabycia przez [...] kapłana radosnej, rozważnej i współczującej dyspozycyjności duszpasterskiej. Będzie on wypełniał swoją posługę, prezentując styl pogodnego przyjmowania i czujnego towarzyszenia wiernym we wszystkich sytuacjach, również w tych najbardziej złożonych, ukazując piękno i wymagania prawdy ewangelicznej [...]. Będzie też zdolny zaproponować wiernym drogę wiary pokonywanej małymi krokami, które mogą być bardziej doceniane i przyjęte. Stanie się w ten sposób znakiem miłosierdzia i współczucia, świadcząc o matczynym obliczu Kościoła, który nie rezygnując z wymagań prawdy ewangelicznej i unikając przekształcenia ich w przeszkody nie do pokonania, preferuje towarzyszenie wszystkim wiernym ze współczuciem”<sup>33</sup>. Formacja do duszpasterstwa osób z uszkodzonym wzrokiem zawiera w sobie kształtowanie roztropności duszpasterskiej i umiejętności wnikliwej oceny sytuacji człowieka, w jakiej on się znalazł. Dokument Kongregacji do Spraw Duchowieństwa akcentuje konieczność pogłębiania takich kompetencji duchownych zwłaszcza do w odniesieniu do kondycji duchowej ludzi, z którymi pracują. Należy zauważyć, że kondycja duchowa osób z uszkodzonym wzrokiem bywa złożona, zaś każda z tych osób stanowi odmienne wyzwanie duszpasterskie. Pytania dotyczące sensu niepełnosprawności, cierpienia z nią związanego, sensu i znaczenia życia człowieka z niepełnosprawnością odnoszone są przez te osoby do sfery religijności i łączone z pytaniami o sens wiary i jej znaczenie w ich życiu. Trudności w chrześcijańskim spojrzeniu na niepełnosprawność i osoby nią dotknięte jest potęgowana przez współczesne prądy sekularyzacyjne, które w znacznej mierze sprzyjają postrzeganiu życia ludzkiego w kategoriach konsumpcjonizmu i eudajmonizmu<sup>34</sup>. Takie uwarunkowania pracy pastoralnej w środowisku osób z uszkodzonym wzrokiem wskazują na potrzebę kształtowania u duchownych umiejętności właściwej oceny ich sytuacji i roztropności duszpasterskiej. Nauczanie Kościoła wskazuje również, że takie kompetencje wypracowywane są dzięki doświadczeniu, którego nabywa się w miarę trwania posługi.

Pogłębianie kompetencji do pracy w duszpasterstwie niewidomych i słabowidzących odbywa się także dzięki wymianie doświadczeń z innymi duszpasterzami i odpowiednim szkoleniom. Na potrzebę organizowania takich zwraca uwagę także Kongregacja do Spraw Duchowieństwa. „Dla odpowiedniej formacji duszpasterskiej są konieczne spotkania [...]. Nie powinno w nich także zabraknąć podjęcia wszystkich zagadnień dotyczących życia i duszpasterstwa

<sup>33</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa...*, dz. cyt., nr 120.

<sup>34</sup> Por. K. Świąś, *Aktualny kontekst społeczno-kulturowy jako zagrożenie dla wiary*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Świąś, Lublin 2013, s. 58-62.



kapłanów”<sup>35</sup>. Takie spotkania organizowane są przez centralę duszpasterstwa niewidomych w Polsce każdego roku. Oprócz zapoznania się z szeroko rozumianą wiedzą tyflogiczną duszpasterze osób z uszkodzonym wzrokiem mają możliwość wymiany doświadczeń. Prezentują oni środowiska, w których pracują, omawiając ich specyfikę kulturową i religijną. Przedstawiają formy i metody pracy pastoralnej oraz jej efekty. Dzieli się przy tym trudnościami, jakie napotyka, a także wskazuje na perspektywy i możliwości dalszej działalności<sup>36</sup>.

Chociaż w formacji pastoralnej zwraca się uwagę, by nie była ona jedynie nabywaniem określonych technik i umiejętności duszpasterskich, to w jej ramach prowadzi się szkolenia i wskazuje się na umiejętności konieczne do sprawowania owocnej posługi<sup>37</sup>. W duszpasterstwie osób z uszkodzonym wzrokiem konieczne są umiejętności organizacyjne. Posługa wobec takich osób wymaga zaangażowania wielu ludzi o różnorodnych kompetencjach i wykonujących różnorakie zadania, dlatego duchowni powinni potrafić gromadzić wokół środowiska osób z niepełnosprawnością wolontariuszy i organizować ich działalność. Nie muszą sami posiadać wszystkich umiejętności koniecznych do pracy w duszpasterstwie, lecz umieć pozyskiwać osoby kompetentne, które mogą wspomóc ich w posłudze. Umiejętność gromadzenia wokół siebie ludzi jest także potrzebna w odniesieniu do samych niewidomych, słabowidzących i ich bliskich. Ich współpracownicy także powinni posiadać taką umiejętność<sup>38</sup>.

### Zakończenie

Formacja prezbiterów do duszpasterstwa osób z uszkodzonym wzrokiem jest formacją stałą i całościową. Obejmuje ona wszystkie wymiary formacji kapłańskiej. Najlepsze efekty przynosi ona, gdy do pracy w środowisku niewidomych i słabowidzących dobrowolnie zgłaszają się duchowni mający odpowiednie predyspozycje. Wiele cech i umiejętności mogą wypracować także ci, którzy nie mają wszystkich oczekiwanych cech, lecz mają dostatecznie silną motywację. W Polsce krajowy duszpasterz niewidomych wraz osobami wspomagającymi go prowadzi formację prezbiterów, którzy zaangażowani są w działalność w tym środowisku. Prowadzone są rekolekcje i różnego rodzaju spotkania formacyjne służące pogłębieniu postaw, duchowości, wiedzy i umiejętności koniecznych do pracy z osobami z niepełnosprawnością wzroku. Wydarzenia te odbywają się cyklicznie każdego roku w różnych ośrodkach związanych z życiem i działalnością takich osób.

<sup>35</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów...*, dz. cyt., nr 96.

<sup>36</sup> Por. D. Lipiec, *Duszpasterstwo niewidomych i słabowidzących w Polsce...*, dz. cyt., s. 205.

<sup>37</sup> H. Pasterny, *Osoba niepełnosprawna w Kościele*, „Laski” 24 (2018), nr 102, s. 50-53.

<sup>38</sup> B.Z. Pawłowicz, *Duszpasterstwo niewidomych...*, dz. cyt., s. 100-102.



## Bibliografia

- Chlewiński Z., *Formacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski i in., Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989, kol. 389.
- Fiałkowski M., *Niewidomych duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 573-575.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Wydawnictwo św. Stanisława BM i Wydawnictwo M, Kraków 1996, s. 409-540.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu presbiterów* (Watykan, 11 II 2013), Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2013.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania kapłańskiego. Ratio Fundamental Institutionis Sacerdotalis* (Watykan, 8 XII 2016), Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2016.
- Krajnik L., *Protokół spotkania Duszpasterzy Niewidomych i Niedowidzących (Poznań 14-16 kwietnia 2015 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).
- Lipiec D., *Duszpasterstwo niewidomych i słabowidzących w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011.
- Lipiec D., *Niewidomych duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, red. E. Gigilewicz i in., Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, kol. 1244-1245.
- Okupińska A., *Podstawowe pojęcia w rehabilitacji osób niepełnosprawnych wzrokowo*, w: *Dajmy szansę niewidomym i słabo widzącym. Poradnik metodyczny dla nauczycieli*, red. T. Żółkowska, Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP, Szczecin 2010, s. 39-56.
- Pasterny H., *Osoba niepełnosprawna w Kościele*, „Laski” 24 (2018), nr 102, s. 49-53.
- Pawłowicz B.Z., *Duszpasterstwo niewidomych*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1984), t. 103, z. 1, s. 96-108.
- Przygoda W., *Duszpasterz sługą miłosierdzia według nauczania papieża Franciszka*, „Roczniki Teologiczne” 65 (2018), z. 6, s. 75-94.
- Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej Optatum totius* (Watykan, 28 X 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 288-301.

Szcześniak J., *Duszpasterstwo osób niepełnosprawnych*, „Laski” 16 (2010), nr 3-4, s. 15-29.

Święś K., *Aktualny kontekst społeczno-kulturowy jako zagrożenie dla wiary*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Święś, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 57-78.

Wróbel N., *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Częstochowa 19-22 kwietnia 2009 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

Wróbel N., *Notatka ze zjazdu duszpasterzy niewidomych (Laski 18-20 kwietnia 2012 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

Zaproszenie na rekolekcje duszpasterzy niewidomych w Gdańsku-Sobieszewie (12-14 IV 2010 r.), (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

Zych J., *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Wrocław 24 kwietnia 2006 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

Zych J., *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Warszawa 16 kwietnia 2007 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

Zych J., *Protokół Ogólnopolskiego Spotkania Duszpasterzy Osób Niewidomych i Niedowidzących (Bydgoszcz 31 marca 2008 r.)*, (mps. w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

## Streszczenie

### FORMACJA PREZBITERÓW DO DUSZPASTERSTWA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ WZROKU

Duszpasterstwo osób z niepełnosprawnością wzroku jest zorganizowaną działalnością Kościoła w środowisku ludzi niewidomych, słabowidzących i ich bliskich. Ze względu na specyfikę adresatów wymaga ono odpowiedniego przygotowania od duchownych, którzy z nimi pracują. Formacja prezbiterów do pracy z nimi ma charakter stały i całościowy. Zmierza do wypracowania lub wzmocnienia cech, postaw, wiedzy i umiejętności potrzebnych do owocnej pracy duszpasterskiej. W Polsce prowadzona jest ona

głównie przez krajowego duszpasterza niewidomych i jego pomocników. Organizują oni różnorakie wydarzenia, które służą holistycznej formacji duchownych, kandydatów do kapłaństwa i osób konsekrowanych.

Słowa kluczowe: duszpasterstwo niewidomych, duszpasterstwo niepełnosprawnych, formacja kapłańska, formacja presbiterów, ludzie z uszkodzonym wzrokiem, osoby z niepełnosprawnością wzroku

### **Summary**

#### FORMATION OF PRIESTS FOR THE PASTORAL CARE OF PEOPLE WITH VISUAL DISABILITIES

Pastoral care of the visually impaired is an organized activity of the Church meant to work with the blind, with the visually impaired and with their relatives. Because of their specific nature it requires special preparation of the clergymen who work with them. Formation of presbyters for the work with the blind and with the visually impaired is constant and comprehensive. It aims at working out or strengthening their features, attitudes, knowledge and skills which are necessary for the effective pastoral work. In Poland this formation is guided by the national chaplain for the blind and by his helpers. They organize various events which are used for the holistic formation of the clergy, of the candidates for priesthood and of consecrated persons.

Keywords: pastoral care of the blind, pastoral care of the people with disabilities, priestly formation, the formation of presbyters, people with damaged eyesight

### **Nota o Autorze**

Dariusz Lipiec, kapłan diecezji siedleckiej (święcenia kapłańskie w 1992 r.). Profesor nauk teologicznych, od 2012 r. był kierownikiem Katedry Organizacji Duszpasterstwa w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL, jest profesorem w Instytucie Nauk Teologicznych, sekcja Teologii Pastoralnej i Katechetyki Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W latach 1992–2003 pełnił funkcję diecezjalnego duszpasterza niewidomych. Jest autorem kilkudziesięciu publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym. W badaniach naukowych skupia się wokół problematyki organizacji duszpasterstwa, duszpasterstwa nadzwyczajnego, zwłaszcza osób z niepełnosprawnością i apostołstwa laikatu.



Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8814-0504>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.11>

## DUSZPASTERSTWO KOŚCIOŁA W PERSPEKTYWIE LUDZKIEJ STUDIUM Z TEOLOGII STOSOWANEJ

Współczesna młodzież jest coraz mniej zainteresowana religią, wiarą w Jezusa, Kościołem, kapłaństwem. Teologia powinna zatem pomagać Kościołowi zbliżyć się do współczesnej młodzieży. Jan Paweł II, analizując przeszkody utrudniające młodym ludziom odpowiedź na powołanie kapłańskie, podkreślał fakt, „że u ludzi młodych, bardziej jeszcze niż u dorosłych, występują silne tendencje do subiektywizacji wiary chrześcijańskiej, a także do częściowego tylko i warunkowego uczestniczenia w życiu i posłannictwie Kościoła, a równocześnie we wspólnocie kościelnej z trudem powstaje śmiało i dostosowane do naszych czasów duszpasterstwo młodzieży. Istnieje zatem ryzyko, że młodzi, ze swą kruchą odpornością psychiczną, będą pozostawieni samym sobie, sfrustrowani i krytyczni wobec świata ludzi dorosłych, którzy nie przeżywają wiary w sposób konsekwentny i dojrzały, a przez to nie stanowią dla nich wiarygodnych wzorców. Jest rzeczą oczywistą, że trudno w tej sytuacji ukazywać młodym pełnię życia chrześcijańskiego w Kościele i wychowywać ich do niej”<sup>1</sup>.

Te problemy wymagają podjęcia naukowej refleksji. Jan Paweł II nauczał, że „Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi. Ten dwustronny dialog, który winien przebiegać w klimacie serdeczności, otwarcia się i odwagi, ułatwi spotkanie się pokoleń i wymianę pomiędzy nimi, zaś dla Kościoła i społeczeństwa będzie źródłem bogactwa i młodości”<sup>2</sup>. Natomiast ojcowie soborowi w przesłaniu do młodych podkreślali, że Kościół patrzy na młodych z ufnością i miłością. „On jest prawdziwą młodością świata [...], wpatrujcie

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis dotycząca formacji kapłańskiej w Kościele katolickim* (Watykan, 25 III 1992), 8.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifidels laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie* (Watykan, 30 XII 1988), 46.

się weń, a odnajdziecie w nim oblicze Chrystusa”<sup>3</sup>. Jest to zatem nowe wyzwanie dla badań teologiczno-pastoralnych. Chodzi o nowe określenie „odnowy” Kościoła, jego życia i działalności. Pojęcie „nowy” staje się bowiem dzisiaj synonimem określenia „młody” – „nowy” Kościół to „młody” Kościół. Bardzo konkretnie określił rolę młodzieży w Kościele i w świecie Jan Paweł II: „Jeśli mówimy, że człowiek jest podstawową i zarazem codzienną drogą Kościoła, jest zatem zrozumiałe, iż Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako najważniejszego etapu życia każdego człowieka. Wy, młodzi, jesteście właśnie tą młodością: młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości – a także młodością Kościoła. Wszyscy zwracamy ku wam spojrzenie, bo to przez was wciąż od nowa stajemy się młodzi. Tak więc młodość jest nie tylko waszą własnością osobistą czy pokoleniową – jest etapem wędrówki, jaką przebywa każdy człowiek w swym życiowym *itinerarium*, a zarazem jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich. Jest dobrem samego człowieczeństwa”<sup>4</sup>.

Z odnową misji pastoralnej Kościoła ściśle związana jest przemiana celów i zadań spełnianych przez duszpasterzy, których działalność powinna zostać odrodzona, ożywiona i uzupełniona. Realizacja tych postulatów wymaga sprecyzowania koncepcji duszpasterstwa, ze szczególnym uwzględnieniem zarówno formacji przyszłych kapłanów, jak również właściwego wykonywania funkcji kapłańskich. To zadanie należy do teologii pastoralnej. Jego wypełnienie jest jednak w dużej mierze uzależnione od możliwości korzystania z osiągnięć nauk humanistycznych, a to wymaga stworzenia nowej dyscypliny: teologii stosowanej.

W. Goddijn uważa, że teologia praktyczna (pastoralna) „jest najsłabszym ogniwem nauk teologicznych, zbyt mało powiązanych z całokształtem dzisiejszej wiedzy humanistycznej, z socjologią i psychologią”<sup>5</sup>. Nie jest to problem dzisiejszej teologii pastoralnej, gdyż już ojcowie soborowi zachęcali teologów, aby starali się współpracować z ludźmi biegłymi w innych gałęziach wiedzy, zespalając z nimi swoje siły i pomysły (por. KDK 62). Jest to szczególnie ważne w duszpasterstwie, a zwłaszcza w dziele ewangelizacji, apostołstwa i wychowania, gdyż głoszenie Ewangelii i świadectwo wiary powinno być dostosowane do współczesności. „Niech więc wierni żyją w najściślejszej łączności z innymi ludźmi swoich czasów i starają się dokładnie uchwycić ich sposoby myślenia i odczuwania, znajdujące wyraz w ich kulturze umysłowej. Niech łączą znajomość nowych nauk i doktryn oraz najnowszych wynalazków z obyczajami

<sup>3</sup> Sobór Watykański II, *Orędzie do młodych* (Watykan, 8 XII 1965), AAS, 58 (1966), s. 18.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati semper z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (Watykan, 31 III 1985), 1.

<sup>5</sup> W. Goddijn, *Rola kapłana w Kościele i w społeczeństwie*, w: B. Cywiński (red.), *Ludzie-wiara-Kościół. Analizy socjologiczne*, Warszawa 1966, s. 205.

chrześcijańskimi i z wykształceniem w doktrynie chrześcijańskiej, tak żeby kultura religijna i prawość ducha szły u nich w parze ze znajomością nauk i rozwijających się z każdym dniem umiejętności technicznych, aby mogli dzięki temu oceniać i wyjaśniać wszystko w duchu całkowicie chrześcijańskim” (KDK 62).

W tym duchu nauczania soborowego Jan Paweł II, w encyklice *Redemptor hominis*, podkreślał, że to człowiek jest drogą Kościoła, która prowadzi u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ każdy człowiek bez wyjątku został odkupiony przez Chrystusa i z każdym człowiekiem bez wyjątku Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy<sup>6</sup>. Dlatego potrzebna jest nowa dyscyplina teologiczna – teologia stosowana, która będzie naukową refleksją o codziennym „wzrastaniu” człowieka<sup>7</sup>, który żyje na co dzień w świecie i tam spełnia siebie i realizuje swoje powołanie egzystencjalne, a chrześcijanie budują Królestwo Boże.

Patrząc z perspektywy osoby ludzkiej, najbliższą analogią do opisanego udziału człowieka w zbawieniu jest porównanie tego działania do „samorodzenia”. Nauczał o tym św. Grzegorz z Nyssy: „Sądzę, iż narodziny są szczęśliwe i w odpowiednim czasie wówczas, kiedy człowiek – jak mówi prorok Izajasz – poczyną swoje zbawienie w bojaźni Bożej i wydaje je na świat w bólach duszy, która rodzi. Jesteśmy zatem – aby tak powiedzieć – sami sobie rodzicami, kiedy dzięki umiłowaniu dobra i z udziałem wolnej woli samych siebie kształtujemy, rodzimy i wydajemy na świat”<sup>8</sup>. Pojęcie „rodzenie” jest już bardzo blisko pojęcia „rodzicielstwo”, ale powiązanie ich z duszpasterstwem wymaga dookreślenia podstawowych pojęć teologicznych, którymi tradycyjnie posługuje się teologia pastoralna, w duchu nowej dyscypliny: teologii stosowanej.

### Eklezjologia stosowana

„Pragnę opisać Kościół – mój Kościół, który rodzi się wraz ze mną, lecz ze mną nie umiera – ja też nie umieram z nim, który mnie stale przerasta – Kościół: dno bytu mojego i szczyt. Kościół – korzeń, który zapuszczam w przeszłość i przyszłość zarazem, Sakrament mojego istnienia w Bogu, który jest Ojcem”<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis poświęcona Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi* (Watykan, 4 III 1979), 14.

<sup>7</sup> Pierwsze próby ukierunkowania teologicznej refleksji pastoralnej na osobę człowieka podjął J. Przybyłowski, *Koncepcja antropologiczna teologii pastoralnej*, „Ateneum Kapłańskie” 144 (2005) 576, s. 234-251.

<sup>8</sup> Grzegorz z Nyssy (św.), *Homilia 6 do Księgi Eklezjastes*, w: *Liturgia Godzin*, t. 3, Poznań 1984, s. 194.

<sup>9</sup> K. Wojtyła, *Stanisław*, <https://docplayer.pl/139161246-Karol-wojtyla-stanislaw-pragne-opisac-kosciol-moj-kosciol-ktory-rodzi-sie-wraz-ze-mna.html> (dostęp: 11.08.2022).



Te słowa z poematu *Stanisław* Karola Wojtyły podsuwają uszczegółowiony, sparafrazowany temat tego artykułu: pragnę opisać duszpasterstwo w perspektywie ludzkiej. Pozostając w konwencji literatury polskiej, punktem wyjścia tego artykułu będzie tekst zaczerpnięty z powieści Bolesława Prusa *Emancypantki*.

[...] Myślała pani kiedy: co to jest szczęście? — Szczęście?... — powtórzyła Madzia. — Gdy wszystkim dokoła jest dobrze, wtedy człowiek czuje się szczęśliwym. — To cudze szczęście!... — rzekł Solski. — Ale jak sobie pani wyobraża swoje własne szczęście?

— Największe własne szczęście jest wtedy, kiedy człowiek może robić dobrze... Chyba tak?... — spytała Madzia, patrząc zdziwionymi oczyma to na Dębickiego, to na Solskiego.

— Jak to... I pani wystarczyłoby takie szczęście?... — spytał Solski.

— Ach, Boże! — zawołała Madzia. — Przecież nic nie ma lepszego na świecie i nawet człowiek nie potrzebuje nic więcej...

— Owszem — odezwał się flegmatycznie Dębicki — człowiek jeszcze potrzebuje skakać w morze, staczać się ze spadzistych gór, pojedynkować się...

— Co też pan mówi? [...] — reflektowała go Madzia. — To właśnie są nieszczęścia...

— Nie rozumiemy się, moja pani — rzekł Dębicki, ściskając ją za rękę. — Pani jesteś osoba normalna i zdrowa, a my — chorzy i zwyrodniali... Nasze nerwy już tak stępiały, że nie tylko nie odczuwamy cudzej radości, ale nawet własnej... Dopiero ból fizyczny przypomina nam, że istniejemy...

— No, no!... — wtrącił Solski. — Ani egoizm, ani potrzeba silnych wrażeń nie dowodzą stępienia nerwów.

— Dowodzą ... dowodzą! ... — odparł Dębicki. — Doskonałe skrzypce nawet wówczas dźwięczą, gdy obok nich odezwie się jakiś ton... Ale, ażeby zadźwięczał kamień, trzeba go zwalić młotem... Altruizm to są te doskonałe skrzypce, które każda zdrowa istota nosi we własnym sercu. Zaś te wasze silne wrażenia — to młot... młot, którym trzeba tłuc kamienie<sup>10</sup>.

### Wizja Kościoła od strony ludzkiej

„Gdy wszystkim dokoła jest dobrze, wtedy człowiek czuje się szczęśliwym” – te słowa Madzi Brzeskiej nakierowują wizję wspólnoty kościelnej na trzy wymiary: dobro, człowiek, szczęście. Dobro może mieć tylko wymiar osobowy, gdyż jego źródłem jest osobowy Bóg, który obdarza osobę człowieka dobrem. Dobro darowane i przyjmowane tworzy szczęście wspólnotowe. Natomiast „największe własne szczęście jest wtedy, kiedy człowiek może robić dobrze” – kontynuowała swoją wypowiedź Madzia Brzeska. Według papieża Franciszka

<sup>10</sup> B. Prus, *Emancypantki*, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=emancypantki+pdf> (dostęp: 4.08.2022), s. 258–259.

czynienie dobra polega na doświadczeniu miłowania, które Bóg czyni możliwym za sprawą swej łaski. Czynienie dobra to zatem nic innego, jak „poruszenie, które skupia uwagę na drugim człowieku i «uważa go za jedno z samym sobą». Zainteresowanie uczuciowe skierowane ku drugiemu człowiekowi sprawia, że bezinteresownie dąży się do jego dobra. Wszystko to zaczyna się od szacunku, od uznania, które ostatecznie kryje się za słowem «miłość»: umiłowany jest dla mnie «drogi», to znaczy uważam, że ma wielką wartość. «Z miłości bowiem, która sprawia, że ktoś staje się nam miłym, udzielamy mu czegoś darmo»<sup>11</sup>.

I tutaj zaczyna się prawdziwy problem wspólnoty, której źródłem i siłą życiową jest szczęście ontyczne, ale jego uznanie i przyjęcie jest zależne od czynienia dobra przez każdego jej członka indywidualnie. Dlatego szczęście wspólnotowe, które istnieje ontycznie, powinno motywować do czynienia dobra przez konkretną osobę, która należy do wspólnoty. Innymi słowy, to całej wspólnotie powinno zależeć na zmotywowaniu wszystkich jej członków do „robienia dobrze”. Wspólnota nie mogłaby jednak funkcjonować w układzie relacji międzysobowych, gdyby w równych proporcjach od każdego członka zależało jej szczęście. Każdy człowiek, jako osoba, jest bowiem inny, jednostkowy i niepowtarzalny, a zatem również jego czynienie dobra jest inne.

I tutaj pojawia się możliwość zaistnienia takiej wspólnoty, którą można nazwać Kościołem<sup>12</sup>.

Sama nazwa „Kościół” (Ecclesia), czyli zwołanie, jest bardzo odpowiednia, ponieważ „zwołuje” on i gromadzi w jedno wszystkich ludzi, jak o tym mówi Bóg w Księdze Kapłańskiej: „Zwołaj całe zgromadzenie przed wejściem do Namiotu Spotkania”. Warto zauważyć, iż słowo „zwołaj” po raz pierwszy zostało użyte właśnie wtedy, kiedy Bóg ustanawiał Aarona najwyższym kapłanem. Natomiast w Księdze Powtórzonego Prawa Bóg mówi do Mojżesza: „Zwołaj Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby nauczyli się Mnie lękać”. Wymienia także Kościół, kiedy mówi o tablicach: „Były na nich wypisane wszystkie słowa, które powiedział do was Bóg na górze, pośrodku ognia, w dniu Kościoła”, mówiąc wyraźniej: „w dniu, w którym zostaliście zwołani przez Pana na zgromadzenie”. Także Psalmista woła: „Będę Cię wyznawał w wielkim zgromadzeniu, będę Cię chwalił wśród mnogiego ludu”<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społeczne* (Watykan, 3 X 2020), 93.

<sup>12</sup> „Całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż ich prosta suma”. Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w świecie współczesnym* (Watykan, 24 XI 2013), 235.

<sup>13</sup> *Katecheza św. Cyryla Jerozolimskiego (18, 23–25)*, w: *Liturgia Godzin...*, t. 3, dz. cyt., s. 463–464.

Kościół jest zatem „zwołaną” wspólnotą wszystkich ludzi, choć są oni inni pod każdym względem. I w tym miejscu można znowu przywołać fragment z *Emancypantek*, tym razem wypowiedź Dębickiego do Madzi Brzeskiej: „Pani jesteś osoba normalna i zdrowa, a my — chorzy i zwyrodniali. Nasze nerwy już tak stępiały, że nie tylko nie odczuwamy cudzej radości, ale nawet własnej”. Oznacza to, że wśród członków wspólnoty są osoby, które w sposób „normalny i zdrowy” „robią dobrze” i są również członkowie, których „nerwy już tak stępiały, że nie tylko nie odczuwają cudzej radości, ale nawet własnej”. Kościół nie może jednak wykluczyć ze wspólnoty tych drugich, bo nazywa się katolickim, czyli powszechnym, i obejmuje cały świat – od jednego krańca aż po drugi. „Nazywa się tak, ponieważ w sposób całościowy i bez błędu głosi prawdy dotyczące bytów widzialnych i niewidzialnych, niebieskich i ziemskich; ponieważ wszystkich ludzi, rządzonych i rządzących, uczonych i prostych, prowadzi do oddawania należnej chwały Bogu; ponieważ leczy wszystkie rodzaje grzechów duszy i ciała, a także posiada wszystkie rodzaje cnót wyrażające się zarówno w słowach, jak i czynach, i wreszcie wszystkie rodzaje darów duchowych”<sup>14</sup>. Kościół, jako wspólnota, jest zatem ontycznie powołany do „uszcześliwiania” swoich członków i czyni to przez działalność zbawczą – duszpasterstwo.

### **Duszpasterstwo – działalność wspólnoty eklezjalnej**

Duszpasterstwo Kościoła ma charakter nadprzyrodzony, a zatem jest to dziedzina łaski, którą kieruje Duch Święty, dlatego ma ona wymiar zbawczy. Duszpasterskie funkcje: prorocką, kapłańską i królewską, wykonują jednak powołani do tego ludzie – kapłani. Jest to zatem działanie ludzkie, jak każde inne działanie człowieka jako osoby. Człowiek w każdą działalność angażuje całą swoją osobę. Tak też wygląda działanie duszpasterskie – ma ono wszelkie cechy działalności człowieka.

Jeśli tak, to może to być również działanie ułomne od strony ludzkiej. Ułomność w tym wypadku oznaczać będzie najpierw niedoskonałość, w odróżnieniu od wzorca, ideału. W ułomności kryje się też błąd, który może być skutkiem ułomnego działania. Działanie błędne jest to zatem działanie bez odniesienia do wzorca, ideału. Człowiek działa bowiem błędnie, kiedy działa „na własną rękę”. Wreszcie działanie ułomne to wynik wadliwości działającego. Wady mają to do siebie, że subiektywizują działalność człowieka, niejako nadają jej charakter ludzki. Wadliwa działalność, to zatem działalność człowieka jako niepewtarzalnej osoby, jednej i jedynej, ale jednocześnie naznaczonej skutkami grzechu pierwotnego; działalność wadliwa człowieka tym właśnie różni się od doskonałej działalności Boga. Gdyby człowiek działał bez obciążenia słabościami

wynikającymi z grzechu pierworodnego, jego działalność byłaby pozbawiona tej niepowtarzalności i jedyności, która wynika z działania wadliwego.

W działaniach ludzie różnią się od siebie nie tym, co dobre, bo to ich łączy jako owoc daru Bożego. Ludzie różnią się działaniami poprzez niedoskonałość ludzkiej natury, która została skażona skutkami grzechu pierworodnego. Wadliwość działania ludzkiego to z jednej strony jego indywidualizacja, a z drugiej strony subiektywizacja. Indywidualizacja oznacza działanie „w pojedynkę”, „na własny rachunek”, a subiektywizacja jest to działanie „według własnych zasad”, według których człowiek ocenia działania swoje i innych. Dlatego działania poszczególnych ludzi, aby mogły przynieść spodziewany efekt wspólnotowy, muszą być konfrontowane między sobą, dzięki czemu można poszukiwać tego, co je łączy i eliminować to, co je dzieli.

Działania błędne i wadliwe prowadzą do ułomności, która jest skutkiem niewystarczalności działania w pojedynkę i subiektywnego oceniania siebie i innych osób działających. Dlatego działanie wspólnotowe jest sposobem uwiarygodnienia osób działających. Jeśli jednak duszpasterstwo jest działalnością człowieka, to jednocześnie jest ułomne, błędne, wadliwe, niewystarczające i subiektywne. Czy zatem można uznać duszpasterstwo za działalność zbawczą?

### Pojęcie odkupienia i zbawienia

Zanim będzie można udzielić odpowiedzi na to pytanie, trzeba uściślić pojęcie odkupienia i zbawienia. Można to uczynić jedynie w odniesieniu do Chrystusa, który jest:

[...] błogosławiony w nasieniu, błogosławiony w latorośli, błogosławiony w kwiecie, błogosławiony w owocu, błogosławiony w dziękczynieniu i uwielbieniu. Chrystus, potomek Abrahama, stał się oto potomkiem Dawida według ciała. On jeden spośród ludzi jest doskonały pod każdym względem; ponad wszelką miarę otrzymał Ducha Świętego, aby sam jeden mógł wykonać wszystko, co sprawiedliwe. Sprawiedliwość zaś Jego obfituje dla wszystkich narodów według tego, co napisano: „Jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów”. Oto właśnie latorośl sprawiedliwości, ubogacona błogosławieństwem i upiększona kwiatem chwały. Jakiej chwały? Tak wielkiej, jaką tylko można sobie wyobrazić; więcej, tak wielkiej, że w ogóle nie można sobie wyobrazić. Wyrasta bowiem kwiat z korzenia Jessego. Jak wysoko? Ponad wszystko w ogóle, albowiem „Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca”. Jego wspaniałość wznosi się aż ku niebu, aby latorośl Pana doznała chwały i blasku, a owoc ziemi osiągnął swą wspaniałość<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Z traktatu Baldwina, biskupa kantuaryjskiego, *O pozdrowieniu anielskim* (Traktat 7), w: *Liturgia Godzin*, t. 4, Poznań 1984, s. 102-104.

Jezus, człowiek doskonały, poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie odkupił każdego człowieka, całą ludzkość i świat. Odkupienie ma zatem charakter uniwersalny, czyli obejmuje całe stworzenie. Następnie w odkupieniu ujawnia się prawdziwy zamiar stwórczy Boga; stworzenie zostaje dopełnione w odkupieniu. Między zatem stworzeniem i odkupieniem, choć istnieje między nimi cezura czasowa, to jednak w perspektywie eschatologicznej stanowią jedność. Nie można zatem mówić o stworzeniu bez odkupienia, a odkupienie nie może istnieć bez stworzenia. Te dwie rzeczywistości wzajemnie się warunkują i nadają sens ich jestestwu.

Odkupienie jest zatem dla stworzenia kolejnym etapem w procesie dojrzewania do eschatologicznej pełni. Jeśli można by wprowadzać tutaj pojęcie ewolucji, to przejście od stworzenia do eschatologii dokonuje się przez odkupienie. Odkupienie można więc określić jako osiągnięcie przez stworzenie tej doskonałości, która jest szczytem możliwości rozwoju w ziemskiej rzeczywistości. Czym jest zatem trwanie stworzenia od odkupienia do eschatologicznej pełni? Jest to czas zbawienia, czyli działalności Kościoła Chrystusa, którego „wspaniałość wznosi się aż ku niebu, aby latorośl Pana doznała chwały i blasku, a owoc ziemi osiągnął swą wspaniałość. Lecz jakież mamy pożytek z tego owocu? Cóż, jeśli nie błogosławieństwo przyniesione przez owoc błogosławiony. Z tego bowiem nasienia, latorośli, kwiatu pochodzi owoc błogosławiony i przychodzi do nas. Najpierw jakby w nasieniu przez łaskę przebaczenia, potem jakby w latorośli przez wzrost w sprawiedliwości, w końcu jakby w kwiecie przez nadzieję i osiągnięcie chwały. Ten owoc błogosławiony przez Boga jest zarazem błogosławiony Bogiem, to znaczy, Bóg jest w Nim uwielbiony. Także dla nas jest błogosławiony, abyśmy błogosławieni przezeń odnaleźli w Nim naszą chwałę. Albowiem zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi, Bóg dał Mu błogosławieństwo dla wszystkich narodów”<sup>16</sup>.

Zbawienie jest najpierw uobecnianiem odkupienia Chrystusowego. Uobecnianie jest pojęciem jak najbardziej trafnym, gdyż stworzenie odkupił i zbawia tylko Jezus. Uobecnianie odkupienia oznacza więc, ni mniej, ni więcej, tylko skoncentrowanie życia i działalności Kościoła na Chrystusie. Ponieważ Kościół jest i Ciałem Chrystusa, i wspólnotą Chrystusową, dlatego zbawienie jest działalnością wszystkich członków Kościoła w jedności z Chrystusem. Takie działanie jest doskonałe, czyli spełnia podstawowe wymagania, jakie zostawił Kościołowi Chrystus.

Niegdyś Psalmista śpiewał: „Na zgromadzeniu błogosławcie Pana Boga, wy pochodzący z Izraela”. Zbawiciel zwołał drugie zgromadzenie, spośród pogan, to jest święty, chrześcijański Kościół, o którym mówił do Piotra: „A na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą”. Po odrzuceniu tego,

---

<sup>16</sup>

Tamże.

który był w Judei, Kościoły Chrystusowe rozprzestrzeniły się po całym świecie. Czytamy o nich w psalmach: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, Jego chwała niech zabrzmie w zgromadzeniu świętych”. Natomiast do Żydów Prorok mówi następująco: „Nie mam w was upodobania – mówi Pan wszechmogący” i dodaje: „Dlatego od wschodu słońca aż po jego zachód będzie wielbione Imię moje wśród narodów”. O tym właśnie świętym i katolickim Kościele pisze Apostoł Paweł do Tymoteusza: „Piszę, byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i fundamentem prawdy”<sup>17</sup>.

Działalność zbawcza jest ukierunkowana ku Chrystusowi. Jest to następna cecha zbawienia. Kościół, który działa, ukierunkowuje swoich członków na Chrystusa. To cała wspólnota ma skupiać się na Chrystusie, ale też życie indywidualne każdego członka Kościoła powinno koncentrować się Chrystusie. Zbawienie ma sens tylko wtedy, kiedy zbawia Chrystus, dlatego rolą Kościoła, obok uobecniania zbawienia, jest jego urzeczywistnianie. Oznacza ono podjęcie przez każdego członka wspólnoty indywidualnej współpracy w dziele zbawienia z Chrystusem. Członek Kościoła pozostaje więc w ścisłej łączności z Chrystusem, ale jednocześnie pozostaje otwarty na relacje z innymi członkami eklezjalnej wspólnoty zbawczej. Pojawia się tu kolejny wymiar zbawienia: urealnianie. Urealnianie zbawienia jest możliwe tylko w ścisłych relacjach osobowych między członkami wspólnoty kościelnej. Zbawianie jest bowiem działaniem wspólnym i wspólnotowym.

W tym miejscu można znowu odwołać się do wypowiedzi Dębickiego z *Emancypantek*, odwołującej się do metafory doskonałych skrzypiec, które nawet wówczas dźwięczą, gdy obok nich odezwie się jakiś ton. Jest to doskonały obraz indywidualnej relacji chrześcijanina z Chrystusem. Kościół natomiast, wydając „tony”, porusza tę ich delikatną więź, którą Dębicki określa jako altruizm – to są te doskonałe skrzypce, które każda zdrowa istota nosi we własnym sercu. W relacjach światowych natomiast ten sam człowiek często zachowuje się jak kamień: ażeby zadźwięczał kamień, trzeba go zwalić młotem. Według Dębickiego młotem są wszelkie „silne wrażenia”, których człowiek poszukuje w świecie, aby poczuć smak światowego życia. Jest to jednak „młot... młot, którym trzeba tłuc kamienie”<sup>18</sup>.

Z jednej więc strony człowiek ma w sobie tę wrażliwą sferę kontaktu z Bogiem, która wymaga pozostawania we wspólnocie eklezjalnej; ta wspólnota wyzwała w nim nadnaturalną wrażliwość duchową. Z drugiej strony ten sam człowiek, doświadczając ograniczeń swojej cielesności, w świecie staje się ryzykantem narażającym swoje życie, aby choć na chwilę poczuć się panem świata.

<sup>17</sup> Katecheza św. Cyryla Jerozolimskiego (18, 23-25)..., dz. cyt., s. 463-464.

<sup>18</sup> B. Prus, *Emancypantki*..., dz. cyt., s. 258-259.

### Rodzicielstwo: nowe określenie duszpasterstwa

Po tych wyjaśnieniach dotyczących odkupienia i zbawienia można przejść do bliższego określenia pojęcia: duszpasterstwo. Pierwsze skojarzenie związane z tym pojęciem jest bardzo mylące. Jeśli bowiem przyjmie się leksykalne podejście, to jest to podmiotowa działalność pasterska kapłanów, której przedmiotem są dusze ludzkie. Wynika też stąd błędne podejście do duszpasterstwa jako działalności duszpasterzy – podmiotów, w stosunku do dusz – przedmiotów. Oczywiście należy przyjąć, że pojęcie: dusza jest w tym wypadku próbą określenia istoty człowieka, który powinien swoją duszę uznać za największe dobro: cóż z tego, że człowiek cały świat zyska, a na duszy szkodę poniesie? (por. Mt 16, 26). W tak rozumianym pojęciu kryje się następny błąd, który oznacza, że zbawienie dotyczy tylko duszy, a nie ciała. Tymczasem to cały człowiek jest zbawiony, a ostateczny sens zbawienia tkwi w zmartwychwstaniu człowieka, który w pełni eschatologicznej będzie miał ciało, a nie będzie tylko istotą duchową. Pojęcie: duszpasterstwo, aczkolwiek bardzo mocno zakorzenione w języku teologicznym i używane w języku potocznym, nie odzwierciedla więc istoty działalności zbawczej Kościoła. Czy zatem można to pojęcie zastąpić, albo przynajmniej doprecyzować innym określeniem?

Takim nowym pojęciem mogłoby stać się rodzicielstwo. Kościół prowadzi działalność zbawczą, a więc rodzi ludzi do eschatologicznej pełni. Rodzenie to najpierw działanie wspólne rodziców, co w tym wypadku oznaczałoby działanie Chrystusa i Kościoła. Chrystus rodzi jak matka, a Kościół jak ojciec uczestniczy w rodzeniu. Oznacza to, że człowiek zbawiany ma „dwoje rodziców”, natomiast Chrystus i Kościół mają „wspólnie” swoje dzieci, czyli osoby uczestniczące w zbawieniu.

Rodzenie to dalej „wydawanie potomstwa na świat”. Jest to zatem proces. Działalność zbawcza jest właśnie takim procesem rodzenia, czyli wydawania potomstwa na świat, ale w znaczeniu eschatologicznym. Zbawienie nie ma więc finału w życiu ziemskim, ale w życiu wiecznym. I wreszcie rodzenie jest owocem miłości, która łączy rodziców. Chrystus kocha swój Kościół, a Kościół jest całkowicie oddany miłości do Chrystusa. Każdy członek Kościoła jest zatem owocem miłości Chrystusa i Kościoła. Jeśli Kościół prowadzi działalność zbawczą, to oznacza, że w ten sposób wyraża swoją miłość do Chrystusa.

Działalność zbawcza nie może być jednak utożsamiana z rodzeniem. Jest to z pewnością istota misji zbawczej Kościoła według zasady: „Kościół rodzi Kościół”<sup>19</sup>. Sama działalność zbawcza Kościoła jest jednak bliższa określeniu: rodzicielstwo. To pojęcie oznacza bowiem sprawowanie opieki rodzicielskiej.

<sup>19</sup> *Nam et Ecclesia quotidie gignit Ecclesiam* (Beda Czcigodny, *Explanatio Apocalypsis*). Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., 57.



I nie jest ważne, czy to jest dziecko już narodzone czy nie. Rodzicem zostaje się już w poczęciu. Można zatem określić działalność zbawczą jako spełnianie funkcji rodzicielskiej przez Kościół. Jest to funkcja rodzica, czyli ojca, który wykonuje również działania należące do opiekuna, wychowawcy, nauczyciela, tutora, doradcy, mistrza, autorytetu. Do działania rodzicielskiego każdy kapłan: duszpasterz-rodzic powinien być przygotowany, dlatego potrzebna mu jest formacja, która dokonuje się poprzez dojrzałą refleksję oraz zastosowanie w praktyce i przeniknięta jest swoistym duchem stanowiącym dla niej zasadniczy punkt oparcia, źródło energii i bodziec do rozwoju<sup>20</sup>.

Określając „duszpasterstwo” mianem „rodzicielstwa”, jawi się potrzeba doprecyzowania nadprzyrodzonych i ludzkich aspektów takiej działalności. Najpierw rodzicielstwo jest działaniem według obiektywnych zasad wynikających z wiary w Jezusa Chrystusa. To jest nadprzyrodzony wymiar tej działalności. Ponieważ rodzicielstwo uwarunkowane jest historią<sup>21</sup>, dlatego nabiera charakteru ludzkiego, indywidualnego i subiektywnego. Natomiast obiektywizacja i uwspółnotowanie tej działalności wymaga wiary w Kościół, który jest „po-wszechnym sakramentem zbawienia”<sup>22</sup>.

Istotą rodzicielstwa jest udział w pasterskiej miłości Jezusa, która stanowi zasadę i moc Jego zbawczego działania<sup>23</sup>. Rodzicielstwo oznacza więc i działanie, i sposób bycia członków Kościoła w łączności z uczuciami i postawami Chrystusa Dobrego Pasterza. Używając pojęcia: rodzicielstwo na określenie działalności zbawczej Kościoła, należy zatem mieć na uwadze, że jest to najpierw działanie pasterzy-rodziców, którzy dzięki wylaniu Ducha Świętego w sakramencie święceń mają głębszy udział w pasterskiej miłości Jezusa. Ta miłość stanowi zasadę i moc posługi pasterza-rodzica. Rodzicielstwo oznaczać zatem będzie posługę pasterza-rodzica wynikającą z udziału w miłości pasterskiej Jezusa.

Wierni świeccy mają udział w tej miłości pasterskiej za sprawą chrztu. Przez chrzest ludzie zostają „powołani do nowego życia, w którym nie traci się niczego, co ludzkie, z wyjątkiem pozbycia się nieszczęśliwego stanu grzechu pierwotnego, a wszystko, co ludzkie, można podnieść tak, by tworzyło najpiękniejsze wzory doskonałości i rodziło przeobfite i święte owoce. A zatem imię chrześcijańskie i przyjęcie chrztu powinny głęboko i radośnie poruszyć świadomość każdego chrześcijanina tak, by podobnie jak za czasów pierwotnego Kościoła, uważał je za oświecenie, które sprowadzając do jego duszy ożywcze

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> W tym wypadku rozumieć należy historię jako konkretną sytuację społeczno-kulturową i kościelną.

<sup>22</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* (Watykan, 18 IX 1964), 48.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis...*, dz. cyt., 57.

światło Boskiej Prawdy, otwarłoby mu niebo, rozjaśniło życie doczesne i dodałoby mu mocy do kroczenia ku oglądaniu Boga w wiecznej szczęśliwości<sup>24</sup>.

Rodzicielstwo wiernych świeckich ma zatem swoje źródło w chrzcie, dzięki któremu stają się oni „ontologiczną” wspólnotą uczniów i wyznawców Chrystusa. Wierni świeccy stają się jednocześnie członkami Kościoła i ich zadaniem jest stawać się coraz bardziej, również „po ludzku”, świadomą wspólnotą życia i działania. Rodzicielstwo, jako udział w miłości pasterskiej Jezusa i jednocześnie jako działanie ludzkie, powinno opierać się na rzetelnej świadomości powołania i odpowiedzialności za tę szczególną łaskę, jedyną i niepowtarzalną, dzięki której każdy chrześcijanin we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa. „Należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej «praxis», «praktyki» apostolskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji. I Papież musi ją stosować do siebie, i każdy Biskup. Muszą tej zasadzie pozostawać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace<sup>25</sup>.”

Chcąc zatem stosować pojęcie: rodzicielstwo w odniesieniu do działalności zbawczej, nie trzeba jednocześnie rezygnować z pojęcia: duszpasterstwo. Chodzi bowiem o to, że jest to na razie próba uwspółcześnienia słownictwa teologiczno-pastoralnego i dostosowania go do aktualnych standardów leksykalnych. Wymaga to oczywiście prowadzenia dalszych badań i wprowadzania kolejnych pojęć, które pozwolą w nowy sposób opisać współczesny Kościół, jego życie i działalność.

## Zakończenie

Przeprowadzone badania nad problematyką ludzkiego wymiaru duszpasterstwa doprowadziły do młodzieży, która coraz bardziej oddala się od Kościoła, od wspólnoty parafialnej, od kościoła parafialnego. Młodzi ludzie nie rozumieją już języka używanego w teologii pastoralnej, gdyż zmienił się świat, a także sposób definiowania pojęć religijnych w języku młodzieżowym. Słowo: duszpasterstwo wydaje się już całkowicie niezrozumiałe dla młodych, bo odnosi się do duszy i pasterza, a te pojęcia nie mają w ich języku desygnatów. Czy to oznacza, że należy z nich rezygnować? Nie! Nauczają również o tym pa-

<sup>24</sup> Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam o drogach, którymi Kościół Katolicki powinien kroczyć w dobie obecnej przy pełnieniu swej misji* (Watykan, 6 VIII 1964), 39.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis poświęcony Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi* (Watykan, 4 III 1979), 21.

pież Franciszek; według niego klasyczne teksty religijne mogą oferować sens dla wszystkich epok, posiadają siłę motywującą, która otwiera zawsze nowe horyzonty. Rodzi się więc zasadne pytanie: Czy jest racjonalne i rozsądne usuwanie ich w mrok jedynie dlatego, że powstały w kontekście wiary religijnej?<sup>26</sup> Dlatego naiwne jest sądenie, że zasady etyczne można przedstawić w sposób czysto abstrakcyjny, oderwany od jakiegokolwiek kontekstu, a fakt, że pojawiają się one w języku religijnym, nie odbiera im żadnej wartości w debacie publicznej. Zasady etyczne, jakie rozum jest w stanie dostrzec, zawsze mogą powracać w różnych aspektach i być wyrażone w różnych językach, w tym w języku religijnym<sup>27</sup>.

Młodzież potrzebuje dzisiaj nowego języka, ale teolodzy powinni poszukiwać nie tylko nowych określeń, ale przede wszystkim wydobywać z życia codziennego nowe znaczenia dla tradycyjnego słownictwa teologicznego. Przedstawione w tym artykule wyniki badań nad ludzkim charakterem duszpasterstwa pokazują, że klasyczne słownictwo teologiczno-pastoralne wymaga dzisiaj uwzględnienia naturalnej wrażliwości, zwłaszcza młodych chrześcijan. Nowe możliwości w tym wymiarze badań może stworzyć teologia stosowana, która daje szansę wymiany naukowej teologii z innymi dziedzinami i dyscyplinami świeckimi w obszarze styczności Kościoła ze światem, w którym on żyje i działa. Teologia stosowana stwarza nowe możliwości prowadzenia badań z wykorzystaniem metodologii teologicznej i nauk świeckich. W jej centrum znajduje się bowiem osoba człowieka, który w świecie żyje i tam wypełnia swoje powołanie egzystencjalne. W teologii stosowanej chodzi więc o to, aby została najpierw wypracowana antropologia stosowana, w której godność człowieka ma źródło stwórcze, ale największy dar, jaki człowiek posiada – zbawienie, pozwala mu poszukiwać prawdy zarówno w Objawieniu, jak i w naukach posługujących się poznaniem rozumowym, empirycznym, czy praktycznym.

## Bibliografia

Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społeczne* (Watykan, 3 X 2020).

Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w świecie współczesnym* (Watykan, 24 XI 2013).

Franciszek, *Encyklika Laudato si' poświęcona trosce o wspólny dom* (Watykan, 18 VI 2015).

<sup>26</sup> Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium...*, dz. cyt., 256.

<sup>27</sup> Franciszek, *Encyklika Laudato si' poświęcona trosce o wspólny dom* (Watykan, 18 VI 2015), 199.

Godijn W., *Rola kapłana w Kościele i w społeczeństwie*, w: B. Cywiński (red.), *Ludzie-wiara-Kościół. Analizy socjologiczne*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1966, s. 205-222.

Grzegorz z Nyssy (św.), *Homilia 6 do Księgi Eklezjastesa*, w: *Liturgia Godzin*, t. 3, Pallottinum, Poznań 1984, s. 194.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis poświęcona Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi* (Watykan, 4 III 1979).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis dotycząca formacji kapłańskiej w Kościele katolickim* (Watykan, 25 III 1992).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie* (Watykan, 30 XII 1988).

Jan Paweł II, *List do młodych całego świata Parati semper z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (Watykan, 31 III 1985).

*Katecheza św. Cyryla Jerozolimskiego (18, 23-25)*, w: *Liturgia Godzin*, t. 3, Pallottinum, Poznań 1984, s. 463-464.

Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam o drogach, którymi Kościół Katolicki powinien kroczyć w dobie obecnej przy pełnieniu swej misji* (Watykan, 6 VIII 1964).

Przybyłowski J., *Koncepcja antropologiczna teologii pastoralnej*, „Ateneum Kapłańskie” 144 (2005) 576, s. 234-251.

Prus B., *Emancypantki*, <https://www.google.com/search?client=firefox=-b-d&q=emancypantki+pdf> (dostęp: 4.08.2022).

Sobór Watykański II, *Orędzie do młodych* (8 XII 1965), AAS, 58 (1966), s. 18.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* (Watykan, 18 IX 1964).

Wojtyła K., *Stanisław*, <https://docplayer.pl/139161246-Karol-wojtyla-stanislaw-pragne-opisac-kosciol-moj-kosciol-ktory-rodzi-sie-wraz-ze-mna.html> (dostęp: 11.08.2022).

Z traktatu Baldwina, biskupa kantuaryjskiego, *O pozdrowieniu anielskim* (Traktat 7), w: *Liturgia Godzin*, t. 4, Pallottinum, Poznań 1984, s. 102-104.

**Streszczenie****DUSZPASTERSTWO KOŚCIOŁA  
W PERSPEKTYWIE LUDZKIEJ STUDIUM Z TEOLOGII STOSOWA-  
NEJ**

Artykuł podejmuje temat duszpasterstwa w ujęciu teologii stosowanej. Pojęcie duszpasterstwa należy do teologii pastoralnej, ale można je na nowo zdefiniować, odwołując się do wyników badań nauk świeckich. W eklezjologii stosowanej, ujmującej Kościół od strony ludzkiej, pojęcie: duszpasterstwo można doprecyzować za pomocą terminologii skupionej wokół rodzenia i rodzicielstwa. Wychodząc od zdefiniowania odkupienia i zbawienia w wymiarze nadprzyrodzonym i ludzkim, można na duszpasterstwo spojrzeć jak na działalność wspólnoty eklezjalnej. W takiej perspektywie duszpasterstwo można nazwać funkcją rodzicielską.

Słowa kluczowe: teologia pastoralna, teologia stosowana, duszpasterstwo, rodzicielstwo

**Summary****PASTORAL CARE OF THE CHURCH IN A HUMAN PERSPECTIVE  
STUDY OF APPLIED THEOLOGY**

The article deals with the theme of pastoral care in the sense of applied theology. The concept of pastoral care belongs to pastoral theology, but can be redefined by reference to the results of secular research. In applied ecclesiology, which includes the Church from the human side, the term „pastoral care” can be clarified by a terminology that revolves around birth and parenthood. Starting from the definition of redemption and redemption on a supernatural and human scale, pastoral care can be considered as the action of the ecclesial community. In this perspective, pastoral care can be described as a parental function.

Keywords: pastoral theology, applied theology, pastoral care, parenting

**Nota o Autorze**

Jan Kazimierz Przybyłowski, kapłan diecezji wrocławskiej, profesor nauk teologicznych od 2011 r. Kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. W latach 2008-2010 pełnił funkcję prodziekana ds. naukowych na Wydziale Teologicznym UKSW, a w latach 2010-2012 był prorektorem ds. finansowych i na-

ukowych na UKSW. Jest autorem kilkuset artykułów naukowych, popularno-naukowych i kilkunastu książek. Obszary zainteresowań badawczych: teologia pastoralna, pedagogika pastoralna, psychologia pastoralna, eklezjologia stosowana, duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja.

Ks. Tomasz Wielebski  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1313-8514>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.12>

## WOKÓŁ DUSZPASTERSKIEJ POSŁUGI KAPELANÓW SZPITALNYCH W POLSCE

Jan Paweł w adhortacji *Ecclesia in Europa*<sup>1</sup>, zwracając uwagę na konieczność poświęcania odpowiedniej uwagi duszpasterstwu chorych, apelował o obecność w szpitalach kapelanów, podkreślając, że mają oni nie tylko wspierać pacjentów, ale także ich rodziny oraz personel medyczny i paramedyczny (EinE 88). Benedykt XVI, przemawiając w 2012 roku do uczestników międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Zdrowia *Szpital miejscem ewangelizacji – misja duchowa i ludzka*, podkreślał, że nigdy nie można zapomnieć o trosce o godność osób cierpiących, apelując zarazem, aby traktować szpitale jako „uprzywilejowane miejsca ewangelizacji”<sup>2</sup>. Z kolei w adhortacji *Sacramentum caritatis*<sup>3</sup> papież zwrócił uwagę całej wspólnoty kościelnej na duszpasterską konieczność zapewnienia duchowego wsparcia wszystkim chorym, w tym znajdującym się szpitalu (SC 58). Z kolei Franciszek napisał, że czas spędzony u boku chorego jest czasem świętym<sup>4</sup>.

Kim jest kapelan szpitalny? Nawiązując do kodeksu prawa kanonicznego, najogólniej definiującego kapelana jako kapłana, „któremu powierza się przynajmniej częściowo stałą troskę pasterską o jakąś wspólnotę lub specjalny zespół wiernych, wykonywaną zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 VI 2003), [dalej EinE].

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych „Chrześcijańska nauka o cierpieniu”* (Watykan, 17 XI 2012), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/chorzy\\_17112012.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/chorzy_17112012.html) (dostęp: 25.08.2022).

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska sacramentum caritatis o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła* (Watykan, 22 II 2007), [dalej SC].

<sup>4</sup> Franciszek, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Chorego „Być oczami niewidomego i nogami chromego”* (Watykan, 3 XII 2014), „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1, s. 4.



lub partykularnego”<sup>5</sup> (KPK 564), można powiedzieć, że kapelan szpitalny jest tym, komu powierzono troskę o osoby tworzące wspólnotę szpitala, w skład której wchodzi zarówno chorzy, jak też ich rodziny oraz pracownicy służby zdrowia. *Głównym celem* posługi kapelanów jest sprawowanie sakramentów, głoszenie słowa Bożego oraz towarzyszenie wszystkim wymienionym wyżej osobom.

Nieustannie trzeba stawiać pytanie o sposób realizacji w polskich szpitalach misji kapelanów, którzy, naśladując Miłosiernego Samarytanina, mają *zatrzymać się przy chorym, wzruszyć jego losem i podjąć konkretne działanie* (zob. Łk 10, 30-37). W jakim stopniu, współpracując ze wszystkimi ochrzczoneymi, realizują oni swoje powołanie, będąc wiernym wskazaniom Magisterium i odpowiadając na wielorakie potrzeby osób należących do wspólnoty szpitalnej? Autor artykułu od lat szuka odpowiedzi na powyższe pytania, czyniąc wspomnianą problematykę przestrzenią swoich zainteresowań badawczych<sup>6</sup>. Pragnie on podzielić się owocami swoich badań, zachęcając czytelników do refleksji na ten temat.

Prowadzona refleksja zostanie przeprowadzona w trzech punktach. Najpierw autor, odwołując się do wybranych dokumentów Magisterium i dokumentów prawnych, przedstawi teologiczno-prawne podstawy posługi kapelanów w szpitalach (1). Następnie ukáže wybrane wyniki swoich badań, ukazując sposób posługi kapelanów szpitalnych w Polsce oraz ich ocenę przez chorych (2). Ostatnia część rozważań będzie zawierać wnioski i postulaty pastoralne (3). Taką strukturę artykułu wytycza jeden ze stosowanych w teologii pastoralnej paradygmatów postępowania badawczego, zwany paradygmatem trzech etapów. Ujmuje się go w formie sylogizmu praktycznego, w którym przesłanką większą jest zasada objawiona, odkryta w wyniku poszukiwań nauk teologicznych, przesłankę mniejszą stanowią dane zaczerpnięte z badań socjologicznych, a wniosek, będący zasadą urzeczywistniana się Kościoła, ma charakter teologiczny. Najpierw ukazuje się jakiś wycinek działalności pastoralnej Kościoła w ujęciu

<sup>5</sup> Kodeks prawa kanonicznego, Poznań 2022, [dalej KPK].

<sup>6</sup> Zob. T. Wielebski, *Duszpasterska posługa Kościoła w szpitalach i hospicjach*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie” 3 (2003), s. 265-298; tenże; *Duszpasterstwo chorych w świetle nauczania Kościoła współczesnego*, w: tenże (red.), *Duszpasterstwo chorych. Materiały z sympozjum naukowego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Warszawsko-Praskiej w Warszawie Tarchominie w dniu 20.04.2005*, Warszawa 2005, s. 31-56; tenże, *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Kierunki rozwoju*, „Ateneum Kapłańskie” 2007, nr 588, s. 314-335; tenże, *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Między teorią i praktyką*, „Teologia Praktyczna” 2015, nr 16, s. 43-77; tenże, *Posługa kapelanów szpitalnych w Polsce. Między rzeczywistością a ideałem*, w: P. Klimek, L. Rasztawicki (red.), „A kimże jest człowiek? (Ps 8, 5). Księga pamiątkowa dla uczczenia 75. rocznicy urodzin ks. Abpa Henryka Hosera SAC Biskupa Warszawsko-Praskiego, Warszawa 2017, s. 169-206. Autor przytacza w swoim artykule niektóre poruszone wcześniej wątki, gdyż są one wciąż aktualne.

normatywnym, następnie w ujęciu realizowanym, aby dojść do wniosków i postulatów pastoralnych (ujęcie postulowane)<sup>7</sup>.

### Teologiczno-prawne podstawy posługi duszpasterskiej kapelanów szpitalnych

W nauczaniu Magisterium oraz przepisach prawa państwowego znajdujemy szereg wskazań dotyczących konieczności duszpasterskiego towarzyszenia chorym, w tym przebywającym w szpitalach, jak też ich bliskim i personelowi szpitalnemu. Autor w sposób syntetyczny dokona ich prezentacji, koncentrując się szczególnie na roli kapelanów szpitalnych, podkreślając przy tym, że wszyscy tworzący wspólnotę Kościoła mają zwrócić uwagę na cierpienie ludzi chorych.

II Sobór Watykański podkreślił w konstytucji duszpasterskiej o Kościele *Gaudium et spes*<sup>8</sup>, że przez posługę wobec chorych kapłani niosą im duchową pomoc i ulgę (KDK 28). Z kolei dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*<sup>9</sup> uczy, że jednym z podstawowych zadań prezbiterów ma być odwiedzanie i poczekanie chorych (DP 6). Zreformowany w duchu nauczania soboru rytuał „Sakramenty Chorych. Obrzędy i duszpasterstwo” zauważył, że wspomniany obowiązek dotyczy także kapelanów szpitalnych, którzy mają z pomocą osób zakonnych i świeckich wspierać chorych ofiarną miłością, krzepić słowami wiary, pouczać o znaczeniu choroby w tajemnicy zbawienia, zachęcać do łączności z Chrystusem cierpiącym, „stopniowo doprowadzać do pobożnego i częstego uczestniczenia w sakramentach pokuty i Eucharystii, zależnie od osobistej sytuacji, a zwłaszcza do przyjęcia w stosownym czasie namaszczenia chorych i Wiatyku” (SCH 16-17; 34; 43). W czasie swoich wizyt kapelani mają „przygotować chorych do modlitwy tak indywidualnej, jak i odmawianej wspólnie z członkami rodziny lub z tymi, którzy ich pielęgnują. Rytuał uczy, że aby chorym ułatwić taką modlitwę, należy im pomóc, wskazując odpowiednie teksty. Kapłani powinni chętnie odmawiać takie modlitwy z chorymi, przynajmniej od czasu do czasu” (SCH nr 44).

Jan Paweł II zauważył, że Kościół, idąc za przykładem Chrystusa, który leczył wszelkie choroby i słabości wśród ludu (Mt 4, 23), zawsze „uważał posługiwanie chorym i cierpiącym za integralną część swojego posłannictwa”<sup>10</sup>. Apelował,

<sup>7</sup> R. Kamiński, *Metody teologii pastoralnej*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna fundamentalna*, Lublin 2000, s. 24-26.

<sup>8</sup> II Sobór Watykański, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes o Kościele* (Watykan, 7 XII 1965), [dalej KDK].

<sup>9</sup> II Sobór Watykański, *Dekret Presbyterorum ordinis o posłudze i życiu prezbiterów* (Watykan, 7 XII 1965), [dalej DP].

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio Dolentium Hominum ustanawiający Pa-*

że ma on dalej prowadzić duszpasterstwo chorych, dbając o jego intensyfikację, umożliwiając i stwarzając warunki „do skupienia uwagi na człowieku, do obecności przy nim i z nim, do wysłuchania go, dialogu i współczucia oraz konkretnej pomocy w tych momentach, w których z powodu choroby i cierpienia na ciężką próbę zostaje wystawione nie tylko jego zaufanie do życia, ale także sama wiara w Boga i w Jego ojcowską miłość” (ChL 54). Jednym z celów tej odnowionej działalności jest „traktowanie chorego [...], nie jako biernego pomiotu miłości i posługi Kościoła, ale jako czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia” (ChL 54).

Jan Paweł II nauczał, że szczytem działań duszpasterskich, podejmowanych wśród chorych, ma być udzielanie sakramentu namaszczenia chorych<sup>11</sup>, który nie jest sakramentem przeznaczonym tylko dla osób znajdujących się w krańcowym niebezpieczeństwie życia. Zwraca na to uwagę konstytucja o liturgii *Sacrosanctum concilium*<sup>12</sup> II Soboru Watykańskiego, podkreślając, że jest to sakrament dla chorych będących w różnych stanach choroby (KL73-75). Przez jego udzielanie „cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił”, o czym uczy konstytucja o Kościele II Soboru Watykańskiego, jak i *Katechizm Kościoła Katolickiego*<sup>13</sup> (KDK 11; KKK 1499). Sakramentu namaszczenia chorych należy także udzielić przed operacją, jeżeli jej „przyczyną jest niebezpieczna choroba” (SCH 10). Benedykt XVI podkreślał, że sakrament ten zasługuje na „większą uwagę zarówno w refleksji teologicznej, jak i działalności duszpasterskiej wśród chorych”<sup>14</sup>. Z kolei Franciszek uczył, że przez sprawowanie sakramentu namaszczenia „Jezus bierze nas za rękę, dotyka nas, tak jak dotykał chorych i przypomina, że należymy już do Niego i nic, nawet choroba i śmierć, nigdy nie będzie mogło nas od Niego oddzielić”<sup>15</sup>.

Ważne miejsce w życiu społeczności szpitalnej powinna odegrać Eucharystia, z której „jako ze źródła spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez Nią dokonuje się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które

---

*pieską Komisję Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia* (Watykan, 11 II 1985), w: K. Szczygieł (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998, s. 170.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas mszy św. z udziałem chorych i niepełnosprawnych* (Wellington, 23 XI 1986), w: J. Poniewierski (red.), *Ewangelia cierpienia*, Kraków 1997, s. 127.

<sup>12</sup> II Sobór Watykański, *Konstytucja Sacrosanctum concilium o liturgii świętej* (Watykan, 4 XII 1963), [dalej KL].

<sup>13</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, Watykan 1992, [dalej KKK].

<sup>14</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”* (Łk 17, 19) (Watykan, 20 XI 2011), [https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/sick/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20111120\\_world-day-of-the-sick-2012.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/sick/documents/hf_ben-xvi_mes_20111120_world-day-of-the-sick-2012.html) (dostęp: 7.07.2022).

<sup>15</sup> Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji generalnej „Jezus dotyka ran człowieka”* (Watykan, 26 II 2014), „L'Osservatore Romano” 2014, nr 3-4, s. 46-47.

jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KL 10). Benedykt XVI zauważył, że Komunia św. „przyjęta w chorobie włącza chorego w ofiarę, którą Chrystus złożył Ojcu z samego siebie dla zbawienia wszystkich ludzi, dając im możliwość więzi z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, poprzez uczestniczenie, dzięki ofercie własnego życia [...] w życiu Kościoła”<sup>16</sup>. Kapelani powinni zadbać o to, aby msza św. dla chorych odbywała się w odpowiednim miejscu w szpitalu (SCH 104). Benedykt XVI zaznaczał, że trzeba podkreślać „znaczenie mszy św., adoracji eucharystycznej oraz kultu Eucharystii tak, aby kaplice w placówkach leczniczych stały się pulsującym sercem, w którym Jezus nieustannie ofiaruje się Ojcu za życie ludzkości”<sup>17</sup>. Kapelani mają również zadbać o to, aby chorzy i wierni w podeszłym wieku, nawet jeśli nie zagraża im niebezpieczeństwo śmierci i ciężko nie chorują, przyjmowali Komunię św. często, nawet codziennie (SCH 52). Według Benedykta XVI „Eucharystia roznoszona chorym we właściwy sposób i w duchu modlitwy jest prawdziwym pokrzepieniem dla cierpiących na wszelkiego rodzaju schorzenia”<sup>18</sup>. Komunia sakramentalna przynoszona chorym wzmacnia ich związek z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, przez co „mogą się czuć w pełni egzystencjalnie włączeni w życie i misję Kościoła poprzez ofiarę z własnego cierpienia” (SC 58). Polskie *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej* zauważa, że pomocą prezbiterom w przynoszeniu Komunii św. chorym mogą służyć akolici, odwiedzając ich w szpitalach i wspierając w cierpieniu<sup>19</sup>.

Przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych i Eucharystii powinna poprzedzić sakramentalna spowiedź (zob. SCH 87; 157). Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*<sup>20</sup> zauważył, że sakrament pokuty i pojednania ma podwójny wymiar: sądowy oraz terapeutyczny (RP 31), co jest szczególnie ważne w budowaniu nadziei i pogody ducha osób chorych. Według Jana Pawła II sakrament pokuty „nie jest i nie powinien się stać techniką psychoanalityczną czy psychoterapeutyczną”, ale dobre przygotowanie psychologiczne pomoże spowiednikowi w poznawaniu sumienia i dokonaniu rozróżnienia między czynami, za które spowiadający bierze odpowiedzialność moralną, a tymi, „które są uwarunkowane mechanizmami psychologicznymi (patologicznymi lub powsta-

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego* „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”..., dz. cyt.

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na XVI Światowy Dzień Chorego* „Eucharystia, Lourdes i duszpasterstwo chorych” (Watykan, 11 I 2008), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, t. 2, Tarnów 2012, s. 414.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, Częstochowa 2008, nr 39.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (Watykan, 2 XII 1984), [dalej RP].

łymi wskutek zadawnionych przyzwyczajęń), zwalniającymi z odpowiedzialności albo ją ograniczającymi<sup>21</sup>. Pojawiające się często u chorych wyrzuty sumienia są przyczyną wielu cierpień, które dobrze przeżyty sakrament pokuty może niwelować. Benedykt XVI podkreślił, że przywraca on łaskę Bożą, pomagając w przeciwstawieniu się zniechęceniu i rozpacz, które to stany mogą się pojawiać w obliczu cierpienia<sup>22</sup>. Według papieża w obliczu choroby i związanych z nią cierpień trzeba pokazywać chorym, że sakramenty, wraz ze słuchaniem słowa Bożego i osobistą modlitwą, mogą stawać się dla nich bezpieczną kotwicą w wierze<sup>23</sup>.

II Sobór Watykański w dekrete o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*<sup>24</sup> polecił wykorzystywanie w pracy apostołskiej mass mediów, zwracając uwagę na utrzymanie i wspieranie dobrej prasy, filmów, radia, telewizji (DSP 13-14). Jan Paweł II podkreślił, że środki społecznego przekazu, umożliwiając ludziom chorym uczestnictwo w wydarzeniach religijnych, niosą im szczególną pociechę<sup>25</sup>. Szczególnie ważną rolę odgrywa niedzielna transmisja mszy św. przez telewizję i radio, która dla osób dotkniętych chorobą lub przebywających w szpitalu jest formą uczestnictwa w liturgii Kościoła, niosącą duchowe umocnienie. W liście apostołskim *Dies Domini*<sup>26</sup> Jan Paweł II napisał, że dzięki powiązaniu transmisji telewizyjnej lub radiowej celebracji eucharystycznej z posługą nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, przynoszących Komunię św., chorzy mogą „korzystać z owoców niedzielnej Mszy św. oraz przeżywać niedzielę jako prawdziwy «dzień Pański» i «dzień Kościoła»” (DD 54).

Autorzy dokumentu Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia* podkreślili, że wszyscy prezbiterzy, nie tylko kapelani szpitalni pełniący posługę w placówkach służby zdrowia, nie mają ograniczać się jedynie do udzielania w nich sakramentów, ale „przeznaczać część swojego czasu na odwiedzanie chorych i zapewnienie im

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z członkami Penitencjarii Apostolskiej „Posługa kapłańska w sakramencie pojednania”* (Watykan, 27 III 1993), „L'Osservatore Romano” 1993, nr 5-6, s. 44.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”*..., dz. cyt.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> II Sobór Watykański, *Dekret Inter mirifica o środkach społecznego przekazu* (Watykan, 4 XII 1963), [dalej DSP].

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Rodzina wobec środków społecznego przekazu”* (Watykan, 1 V 1980), <http://www.paulus.org.pl/253,14-sdssp-jan-pawel-ii-1980> (dostęp: 25.08.2022).

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *List apostołski o świętowaniu niedzieli Dies Domini* (Watykan, 31 V 1998), [dalej DD].

swojej pasterskiej opieki”<sup>27</sup>. Jan Paweł II zauważył, że szczególnie kapłani, zakonnicy i zakonnice, którzy ze względu na charyzmat swojego zgromadzenia lub konkretną formę apostołatu są bezpośrednio zaangażowani w duszpasterstwo służby zdrowia, mają ofiarować miłość tym, z którymi się spotykają, i uczyć się w nich czcić obecność samego Chrystusa<sup>28</sup>. Z kolei Franciszek dobitnie podkreślił, że bliskość i opieka duszpasterska nad chorymi nie jest zadaniem tylko niektórych „specjalnie wyznaczonych kapłanów”, ale jest to wezwanie skierowane przez Chrystusa do wszystkich Jego uczniów: „Posługa pocieszania jest zadaniem każdego ochrzczonego, który pamięta o słowach Jezusa: «Byłem chory, a odwiedziście mnie» (Mt 25, 36)”<sup>29</sup>.

Kapelani szpitalni powinni także „wspierać rodziny osób chorych”, na co zwracał uwagę Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* (EinE 88). Według niego mają oni się starać o to, aby ci, którzy są poddani egzystencjalnej próbie, nigdy nie czuli się zepchnięci na margines<sup>30</sup>. Według nauczania Magisterium właśnie rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, mającą za zadanie zająć się osobami chorymi i niepełnosprawnymi. Osoby bliskie mają się modlić za chorych i troszczyć się, aby w odpowiedniej chwili przyjęli oni stosowne sakramenty (KKK 2218; 2299; SCH 43–44). Jan Paweł II uczył, że trzeba uświadamiać wiernym fakt, iż sprawowana z miłością i poświęceniem opieka nad chorym członkiem rodziny, wspierana wiarą, modlitwą i sakramentami, może stać się „niezastąpioną formą terapii dla samego chorego” i okazją do odkrycia przez wszystkich wartości humanistycznych i duchowych<sup>31</sup>. Według papieża kapelani szpitalni mają także umacniać wspólnotę między chorymi i członkami ich rodzin<sup>32</sup>.

Ważną przestrzeń pracy duszpasterskiej kapelanów stanowią pracownicy służby zdrowia, na co zwrócili uwagę autorzy dokumentu Papieskiej Rady ds.

<sup>27</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia*, Watykan 1990, s. 27.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na III Światowy Dzień Chorego „Nasza cywilizacja jest chora na szerzący się egoizm”* (Watykan, 21 XI 1994), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej...*, dz. cyt., s. 366.

<sup>29</sup> Franciszek, *Orędzie na XXX Światowy Dzień Chorego „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”* (Łk 6, 36). *Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią* (Watykan, 10 XII 2021), „L'Osservatore Romano” 2022, nr 2, s. 6.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Chorego „Maryja – uzdrowienie chorych”* (Watykan, 11 XI 1995), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej...*, dz. cyt., s. 369.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na VI Światowy Dzień Chorego „Nadzieja nadaje nowy sens”* (Watykan, 29 VI 1998), w: tamże, s. 377.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Chorego „Maryja – uzdrowienie chorych”...*, dz. cyt., s. 369.



Duszpasterstwa Służby Zdrowia *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia*, podkreślając, że są oni pierwszymi i głównymi pośrednikami działań duszpasterskich Kościoła<sup>33</sup>. Wszystkie osoby należące do świata służby zdrowia, począwszy od uczonych, badaczy i lekarzy, a skończywszy na personelu paramedycznym i członkach służb ochotniczych, mają być zapoznawani przez prezbiterów z nauką Kościoła, co zapewni im moralną oraz duchową formację<sup>34</sup>. Jan Paweł II apelował, aby „odpowiednimi środkami duszpasterskimi wspierać personel medyczny i paramedyczny w trudnym powołaniu, jakim jest służba chorym” (EinE 88). Trzeba też przywołać inny dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia *Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia*, którego autorzy postulują uświadamianie pracownikom służby zdrowia, że „służąc życiu i zdrowiu – podstawowym dobrom osoby ludzkiej i podejmując posługę terapeutyczną, uczestniczą w duszpasterskiej i ewangelizacyjnej misji Kościoła”<sup>35</sup>. Kapelani szpitalni mają uświadamiać personelowi medycznemu, że wypełniając swój zawód, pełni on misję równoznaczną z powołaniem, przedłużając i aktualizując miłość Chrystusa na wzór miłosiernego Samarytanina<sup>36</sup>. Członkowie personelu medycznego wezwani są *do tego, aby* w miłości wobec chorych być żywym obrazem Chrystusa i Jego Kościoła oraz sługami życia<sup>37</sup>. Autorzy dokumentu zauważają, że pracownicy służby zdrowia, „z racji konieczności zapewnienia harmonii między sferą fizyczną, psychiczną i duchową osoby, a także z racji obowiązku dawania świadectwa swojej wiary”, mają zadbać o to, „aby każdy, kto o to – wprost lub domyślnie – prosi, miał zapewnioną opiekę religijną”<sup>38</sup>. Mają oni patrzeć na chorych w sposób integralny, czyniąc „każdy pojedynczy przypadek kliniczny spotkaniem”<sup>39</sup>. Są wezwani do budowania z pacjentami międzyosobowych relacji, poznawania ich dzięki swojemu profesjonalizmowi i kompetencji, wpisując się w ten sposób w „skuteczność terapeutyczną przez integralnie ludzką wizję choroby”, która jest potwierdzona przez wiarę<sup>40</sup>.

Mówiąc o formacji pracowników służby zdrowia, trzeba jeszcze przywołać inny dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia *Świeccy*

<sup>33</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>34</sup> Tamże, s. 27.

<sup>35</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa karta pracowników służby zdrowia*, Katowice 2017, nr 1, 9.

<sup>36</sup> Tamże, nr 8.

<sup>37</sup> Tamże, nr 9.

<sup>38</sup> Tamże, nr 135.

<sup>39</sup> Tamże, nr 73.

<sup>40</sup> Tamże, nr 131.



w świecie cierpienia i zdrowia apelujący do świeckich pracowników służby zdrowia o troskę o pogłębienie znajomości doktryny i wskazań Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w zakresie etyki i moralności<sup>41</sup>, a także o *humanizację medycyny*, która „oznacza przywrócenie pojęciu leczenia jego pierwotnego sensu, według którego «leczyć» to nie tylko «uwalniać od choroby», ale «opiekować się», «otaczać troską», «mieć na sercu»»<sup>42</sup>.

O zasadach współpracy prezbiterów z osobami świeckimi w duszpasterskiej służbie chorych piszą autorzy przywoływanego już dokumentu *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia*, podkreślając, że nie mogą oni traktować podopiecznych jako podwładnych, przeciwnie, mają szanować niezależne i osobiste działanie każdego z nich „według własnych zdolności i obowiązków”<sup>43</sup>. Wskazują oni także, że należy uszanować i popierać autonomię organizacyjną osób świeckich, zachęcając ich do tworzenia i rozwijania już istniejących stowarzyszeń katolickich lekarzy, farmaceutów, pielęgniarzy, pracowników administracyjnych i techników<sup>44</sup>, jak też popierać, wspomagać i rozwijać wszelkie formy wolontariatu spełnianego przez świeckich wobec chorych<sup>45</sup>.

Kapelani szpitalni, aby właściwie pełnić swoją posługę, powinni być do niej odpowiednio przygotowani. Autorzy wspomnianego już dokumentu *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia* podkreślają, że potrzeba specjalnej formacji kleryków i kapłanów angażujących się w pracę z chorymi. Formacja ta musi obejmować wymiar teoretyczny i praktyczny. Wymiar teoretyczny związany jest z poznawaniem nauczania Kościoła oraz wskazań nauk medycznych w zakresie opieki nad chorymi, natomiast wymiar praktyczny polega na stałym kontakcie z chorymi w szpitalach i domach. Praktyczna posługa względem chorych nie może ograniczać się jedynie do udzielania im sakramentów, ale musi obejmować inne formy, łącznie z ich odwiedzaniem i pasterską opieką<sup>46</sup>.

Kwestia odpowiedniej formacji kleryków do duszpasterskiej posługi osobom chorym i umierającym jest obecna w obowiązującym od 1 października 2021 roku w polskich seminariach dokumencie *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*<sup>47</sup>. Autorzy dokumentu, mó-

<sup>41</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Świeccy w świecie cierpienia i zdrowia*, Watykan 1987, s. 42.

<sup>42</sup> Tamże, 50.

<sup>43</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>44</sup> Tamże, s. 43.

<sup>45</sup> Tamże, s. 31.

<sup>46</sup> Tamże, s. 27-31.

<sup>47</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, Poznań 2021.

wiąć o integralności czterech, współzależnych od siebie, wymiarów formacji: ludzkim, duchowym, intelektualnym oraz pastoralnym, zwracają uwagę na konieczność jej ukierunkowania pastoralnego<sup>48</sup>. Cała formacja została podzielona na wiążące się ze sobą cztery etapy: „etap propedeutyczny, etap stawania się uczniem Jezusa, etap upodabniania się do Chrystusa oraz etap pastoralny”<sup>49</sup>. Na tych etapach, tworzących *spójną drogę* do kapłaństwa, ma się dokonywać „stopniowe dojrzewanie seminarzystów we wszystkich wymiarach formacji”<sup>50</sup>. Jakie są zatem szczegółowe założenia formacji kleryków do pracy wśród osób chorych i umierających na poszczególnych etapach?

*Etap propedeutyczny*, będący czasem podstawowego rozeznania i wyboru drogi formacji kleryków, ma im przede wszystkim dostarczyć solidnych podwalin *pod życie duchowe* i pomóc w *formacji ludzkiej*<sup>51</sup>. Ważnym przyczynkiem do ich rozwoju osobowego ma być formacja do służby w ramach *wolontariatu*, który sprzyja „poznawaniu samego siebie, wychowywaniu do bycia darem dla innych i budowaniu międzyludzkich relacji”<sup>52</sup>. Autorzy dokumentu podkreślają, że miejscem praktyk wolontariackich ma być „parafia lub inne środowisko posługi [...] wobec osób chorych, biednych i starszych, takie jak: szpital, hospicjum i dom opieki społecznej”<sup>53</sup>. Według autorów omawianego dokumentu na etapie *stawania się uczniem Jezusa*, będącym czasem weryfikacji motywacji powołania i kształtowania się tożsamości przyszłego prezbitera, co jest związane z etapem formacji filozoficzno-humanistycznej<sup>54</sup>, w ramach etyki ogólnej i stosowanej oraz bioetyki mają być podjęte między innymi zagadnienia „życia ludzkiego jak podstawowej wartości” czy też „eutanzji”<sup>55</sup>. Autorzy dokumentu zakładają, że ważnym elementem tego etapu mają być także realizowane w ciągu roku akademickiego i wyjazdów wakacyjnych praktyki duszpasterskie odbywane w parafiach, mediach, więzieniach, domach samotnej matki, szpitalach, domach opieki i hospicjach<sup>56</sup>. W doborze miejsca praktyk należy dać pierwszeństwo parafii, zwracając szczególną uwagę na „przygotowanie seminarzystów do [...] duszpasterstwa chorych”<sup>57</sup>. Odbywane „po zdobyciu odpowiedniego

<sup>48</sup> Tamże, nr 74-80.

<sup>49</sup> Tamże, nr 254.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże, nr 261.

<sup>52</sup> Tamże, nr 278.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże, nr 282, 291.

<sup>55</sup> Tamże, nr 454.

<sup>56</sup> Tamże, nr 294.

<sup>57</sup> Tamże, nr 100.

przygotowania i [...] pod opieką wyznaczonego duszpasterza [...], mają służyć integralnemu rozwojowi” kleryków, a także pomóc „w zdobywaniu doświadczeń pastoralnych” i poznawaniu różnorodności społeczno-charytatywnych i ewangelizacyjnych działań duszpasterskich Kościoła<sup>58</sup>. Zorientowany ku sakramentowi święceń *etap upodabniania się do Chrystusa Pasterza* jest powiązany ze studium teologii, będąc środkiem do „zrozumienia tożsamości, duchowości i misji prezbitera”<sup>59</sup>. Według twórców dokumentu alumni na tym etapie, w czasie wykładów i ćwiczeń, mają „zdobywać wiedzę i wstępne umiejętności duszpasterskie”, które później będą „wykorzystane i pogłębione w trakcie praktyk duszpasterskich”<sup>60</sup>. Zakłada się, że w czasie różnych zajęć będą poruszane zagadnienia związane z posługą osobom chorym i umierającym. Przykładowo w ramach liturgiki ma być podjęta kwestia „liturgii sakramentu namaszczenia chorych i różnych form liturgicznej posługi chorym i umierającym oraz wiatyku”<sup>61</sup>. Na wykładach z *sakramentologii* mają być omówione „skutki sakramentu chorych i warunki jego udzielania”<sup>62</sup>, natomiast w ramach kursu *bioetyki teologicznej* mają być podjęte „zagadnienia bioetyczne w kontekście zdrowia i choroby, i u kresu życia ludzkiego: opieka paliatywna i hospicyjna, eutanazja”<sup>63</sup>.

Według autorów dokumentu zdobyta na wykładach wiedza i wstępne umiejętności duszpasterskie mają być realizowane i weryfikowane zarówno w toku studiów, jak i w czasie wakacji w ramach praktyk w środowiskach kościelnych i świeckich. W czasie ich trwania alumni mają „podejmować coraz większą odpowiedzialność za powierzone im osoby i dzieła, ucząc się pracy indywidualnej i zespołowej”<sup>64</sup>. Kandydaci do święceń, podejmując kwestie ewangelizacji i *służby bliźnim*, mają „nie tylko zdobywać doświadczenie i umiejętności duszpasterskie”, ale także rozwijać „proces kształtowania wrażliwości pasterskiej, przygotowując do świadomego i dojrzałego przyjęcia odpowiedzialności [...] zgodnie z teologicznymi wymaganiami [...] duszpasterstwa”, wypracowując w sobie cechy pożądane u pasterzy Kościoła, szczególnie „umiejętność bycia kierownikiem i przewodnikiem grupy oraz umiejętność współpracy z wiernymi świeckimi, osobami życia konsekrowanego i diakonami stałymi”<sup>65</sup>. Na obejmującym okres między stałym pobytem w seminarium a święceniami prezbiteratu *etapie pastoralnym*

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże, nr 300, 303, 308.

<sup>60</sup> Tamże, nr 309.

<sup>61</sup> Tamże, nr 498.

<sup>62</sup> Tamże, nr 507.

<sup>63</sup> Tamże, nr 516.

<sup>64</sup> Tamże, nr 310.

<sup>65</sup> Tamże, nr 311.

ma dokonywać się żywa synteza formacji ludzkiej i „duchowej, codziennego życia, posług pastoralnych, studium filozofii, nauk humanistycznych i teologii”<sup>66</sup>. Tak realizowana formacja intelektualna ma pomagać kandydatom do święceń w zbudowaniu syntezy wiedzy zdobytej w czasie studiów oraz *nabyciu sprawności w jej stosowaniu w odniesieniu do problemów pastoralnych*, uwzględniając normy zawarte w *Ratio studiorum* oraz potrzeby czasu i miejsca *pracy duszpasterskiej*, przygotowując przyszłych prezbiterów do „gorliwości misyjnej i wymagań nowej ewangelizacji”<sup>67</sup>. Na tym etapie formacji znajduje się obowiązkowy przedmiot z *psychologii pastoralnej*, w ramach którego kandydaci do kapłaństwa mają zapoznać się z problemami *człowieka chorego*, jego potrzebami, nawiązywaniem z nim kontaktu i niesieniem wsparcia. Mają też poznawać zagadnienia *związane z doświadczeniem śmierci* oraz pomaganiem w przeżywaniu procesu żałoby<sup>68</sup>.

Autorzy dokumentu zaproponowali, aby na tym etapie był także realizowany przedmiot *posługa wobec chorych i cierpiących*, obejmujący piętnaście godzin wykładu i piętnaście godzin ćwiczeń. Celem prowadzonych zajęć ma być „uporządkowanie oraz pogłębienie zdobytej w czasie studiów wiedzy dotyczącej posługi wobec osób chorych i umierających, z podkreśleniem znaczenia podstaw biblijno-teologicznych i pozateologicznych (medyczno-psychologicznych, socjologicznych)”<sup>69</sup>. Ma on służyć rozwijaniu przez studentów *umiejętności i kompetencji*, ucząc dostosowywania metod i form sakramentalnych oraz pozasakramentalnych do indywidualnej sytuacji pacjenta. Alumni mają uczyć się *holistycznego podejścia do człowieka chorego*, zauważając, że „choroba i cierpienie dotyczą nie tylko jego wymiaru somatycznego, ale też duchowego i społecznego”. Według autorów dokumentu „ten proces ma się dokonywać w kontekście zebranych wcześniej w ramach praktyk pastoralnych doświadczeń pracy z różnymi kategoriami osób chorych, umierających, jak też ich bliskimi oraz pracownikami służby zdrowia”<sup>70</sup>. Zaproponowano zestaw dziewięciu szczegółowych zagadnień, które powinny być podjęte w ramach tego przedmiotu, ale tak, by mógł on być modyfikowany i dostosowywany do miejscowych potrzeb, w zależności od lokalnych uwarunkowań<sup>71</sup>. Należy zauważyć, że w obowiązują-

<sup>66</sup> Tamże, nr 323.

<sup>67</sup> Tamże, nr 326–327.

<sup>68</sup> Tamże, nr 626–627.

<sup>69</sup> Tamże, nr 639.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> 1. Podstawy biblijne duszpasterskiej posługi Kościoła wobec osób chorych i umierających; 2. Rys historyczny posługi Kościoła katolickiego wobec chorych i umierających; 3. Wskazania Magisterium dotyczące duszpasterstwa osób chorych i umierających; 4. Medyczno-psychologiczne i pozamedyczne aspekty pracy z ludźmi chorymi i umierającymi, jak też ich rodzinami i perso-

cym od 1 października dokumencie *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotialis pro Polonia* zwraca się dużą uwagę na przygotowanie przyszłych presbiterów do obecności w świecie ludzi chorych, starych i umierających. Aspekt ten, harmonijnie wpisany w całość formacji do kapłaństwa, ma pomóc kształtować postawę Dobrego Pasterza, który będzie głosił Ewangelię i uzdrawia ludzi chorych (Mt 4, 23-24; 9, 35-36; Łk 6, 17-19).

Po ukazaniu wybranych myśli zawartych w dokumentach Kościoła, dotyczących istoty posługi kapelanów szpitalnych, należy także, odwołując się do polskiego prawa państwowego, wykazać, na jakiej podstawie prawnej pacjenci przebywający w ośrodkach służby zdrowia mają prawo do opieki duszpasterskiej i jak powinna być ona realizowana. Wspomniana kwestia stała się szczególnie ważna w kontekście pandemii wirusa Sars-CoV-2, kiedy to dochodziło do ograniczania w szpitalach czy domach pomocy społecznej praw pacjentów do opieki duszpasterskiej. Odpowiadając na zaistniałą sytuację, Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris wydał w 2021 roku specjalny *Poradnik dla kapelanów służby zdrowia* przybliżający specyfikę pracy kapelana w podmiotach leczniczych, ukazując podstawy prawne regulujące ich działalność<sup>72</sup>. Zawiera on opis praw i obowiązków kapelanów, stanowiąc „użyteczną pomoc dla każdej osoby zainteresowanej aktualnym stanem prawnym dotyczącym posługi osób duchownych w podmiotach leczniczych”<sup>73</sup>.

Autorzy poradnika, charakteryzując posługę kapelana służby zdrowia w podmiocie leczniczym, zwracają uwagę na jej multidyscyplinarny charakter. Podkreślają, że z jednej strony kapelan nie może zastąpić lekarza, pielęgniarki czy innego członka zespołu leczniczego działającego w danym podmiocie, z drugiej strony ma on dopełniać ich posługę, pomagając pacjentowi w różnych, wywołanych ciężką chorobą lub nieuleczalną chorobą, sytuacjach „granicznych”<sup>74</sup>. Omawiając jego zadania, autorzy zauważają, że realizując chrześcijańską misję *caritas*, kapelan uzupełnia stosowaną terapię w zakresie potrzeb medycznych wspierających wyzdrowienie i powrót do normalnego życia, a w najgorszym wypadku pozwala na godne jego zakończenie<sup>75</sup>. Może być także „nieocenioną pomocą dla personelu medycznego”, gdy przekazu-

---

nelem medycznym; 5. Sytuacja ludzi chorych i umierających w społeczeństwie polskim; 6. Metody i formy indywidualnego i zespołowego duszpasterstwa osób chorych na poziomie parafialnym i ponadparafialnym; 7. Duszpasterstwo w szpitalach i domach opieki społecznej; 8. Duszpasterstwo hospicyjne; 9. Duszpasterstwo chorych i umierających jako przestrzeń współpracy duchownych i świeckich. Tamże, nr 639-640.

<sup>72</sup> E. Bernaciński, F. Furman, W. Przebierała (red.), *W służbie chorym i potrzebującym. Poradnik dla kapelanów służby zdrowia*, Warszawa 2021, s. 9-10.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże, s. 13.

<sup>75</sup> Tamże, s. 14.

je uwagi „o stanie psychicznym pacjenta i jego potrzebach w procesie leczenia”. Dlatego autorzy poradnika apelują o „pogłębianie współpracy kapelanów z psychologami i innymi pracownikami szpitala”<sup>76</sup>. Zwracają oni również uwagę na fakt, że obecność kapelana wpływa pozytywnie na personel medyczny, budując pozytywną atmosferę oraz dodając otuchy w jego trudnej i wyczerpującej pracy. Kapelan dobrze służy też rodzinom chorych, udzielając im informacji o samopoczuciu bliskich i ich stanie duchowym. Wskazując na „etyczne i religijne aspekty tak zwanej terapii daremnej”, pomaga rodzinie w podjęciu decyzji dotyczących poinformowania pacjenta o jego rzeczywistym stanie zdrowia „lub potrzeby i sposobów przygotowania pacjenta do śmierci”<sup>77</sup>. Kapelani wspierają także rodziny po śmierci najbliższej osoby, pomagając jej w przygotowaniu jej pogrzebu<sup>78</sup>.

Autorzy poradnika, pisząc o wymaganiach stawianym kapelanom, zauważają, że chociaż nie muszą oni posiadać medycznego wykształcenia, to jednak powinni stale podnosić swoje kwalifikacje, profesjonalizując w ten sposób realizację posługi duszpasterskiej. Powinni oni poznawać wybrane zagadnienia „z zakresu bioetyki, medycyny czy psychologii”, pogłębiając także swoją formację „z obszaru duszpasterstwa specjalistycznego”. Może to pozwolić „na podstawowe czy wstępne wytłumaczenie rodzinie procedur medycznych, które są podejmowane w stosunku do pacjenta”, pomóc w zrozumieniu i wsparciu pacjenta w jego sytuacji, jak też wyjaśnieniu „podstawowych wątpliwości [...] natury etycznej czy religijnej”<sup>79</sup>. W tym kontekście autorzy zauważają, że kapelani, będąc pracownikami szpitala, „mogą ubiegać się o dofinansowanie szkoleń i wyjazdów służbowych”<sup>80</sup>.

W poradniku podkreślony został również fakt, że możliwość skorzystania z opieki duszpasterskiej w szpitalu jest ściśle związana z realizacją gwarantowanej konstytucyjnie wolności religii. Warunki i zasady, na jakich odbywa się posługa duszpasterska, „muszą odpowiadać konstytucyjnym zasadom dotyczącym korzystania z wolności sumienia i religii, określonymi przede wszystkim w art. 25 i 53 Konstytucji RP”<sup>81</sup>. Pisząc o możliwości skorzystania z opieki duszpasterskiej przez osoby przebywające w szpitalu, autorzy poradnika podkreślają, że wynika ona w pierwszej kolejności z zakotwiczonej w godności osoby ludzkiej wolności sumienia i religii, którą uznaje i gwarantuje ustrojodawca

<sup>76</sup> Tamże, s. 15.

<sup>77</sup> Tamże, s. 14.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Tamże, s. 15.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże, s. 18.

w art. 53 Konstytucji RP. Cytują oni ustęp 2 Konstytucji RP, który stanowi, że: „wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”<sup>82</sup>. Autorzy poradnika wyjaśniają, że prawo pacjenta do skorzystania z opieki duszpasterskiej w szpitalu znalazło swoją ustawową konkretyzację w rozdziale 10. ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, cytując wprost jej fragment: „Pacjent przebywający w podmiocie leczniczym wykonującym działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej ma prawo do opieki duszpasterskiej”<sup>83</sup>. Przywołują także dalszy jej punkt mówiący o tym, że „w sytuacji pogorszenia się stanu zdrowia lub zagrożenia życia szpital jest obowiązany umożliwić pacjentowi kontakt z duchownym jego wyznania”<sup>84</sup>. Autorzy poradnika, pisząc o prawach pacjenta do korzystania z opieki duszpasterskiej, przywołują także *Kodeks zawodowy pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej* podkreślający, że „pielęgniarka lub położna umożliwia kontakt z duchownym na prośbę pacjenta lub jego rodziny, stwarzając w miarę możliwości odpowiednie ku temu warunki”<sup>85</sup>. Przywołują oni także *Kodeks Etyki Lekarskiej* stwierdzający, „że chory w trakcie leczenia ma prawo do korzystania z opieki rodziny lub przyjaciół, a także do kontaktów z duchownym”<sup>86</sup>.

Liczne wskazania Magisterium oraz przepisy polskiego prawa państwowego ukazują istotę, sposób działania oraz przestrzenie posługi kapelana szpitalnego. Mają one być nieustannym punktem odniesienia zarówno do tych, którzy towarzysząc chorym, ich bliskim oraz personelowi szpitalnemu, pełnią posługę

<sup>82</sup> Tamże, s. 26; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.), art. 25 ust. 2.

<sup>83</sup> Tamże, s. 28; Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, (Dz.U. nr 52, poz. 417, z późn. zm.), art. 36.

<sup>84</sup> Tamże, art. 37.

<sup>85</sup> Ł. Bernaciński, F. Furman, W. Przebierała (red.), *W służbie chorym i potrzebującym. Poradnik dla kapelanów służby zdrowia...*, dz. cyt., s. 28; *Kodeks zawodowy pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej*, część szczegółowa pkt 6, <https://nipip.pl/prawo/samorządowe/krajowy-zjazd-pielęgniarek-i-polożnych/> /kodeks-etyki-zawodowej-pielęgniarki-i-polożnej-rzeczypospolitej-polskiej (dostęp: 25.08.2022).

<sup>86</sup> Ł. Bernaciński, F. Furman, W. Przebierała (red.), *W służbie chorym i potrzebującym. Poradnik dla kapelanów służby zdrowia...*, dz. cyt., s. 28; *Kodeks etyki lekarskiej*, art. 19, [https://nil.org.pl/uploaded\\_images/1574857770\\_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf](https://nil.org.pl/uploaded_images/1574857770_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf) (dostęp: 25.08.2022).



Miłosiernego Samarytanina, jak też dla osób odpowiedzialnych za tworzenie całościowego modelu duszpasterstwa w szpitalu.

### **Posługa kapelanów szpitalnych w Polsce w świetle badań**

Po ukazaniu podstaw teologiczno-prawnych posługi kapelanów szpitalnych zostaną przedstawione wyniki przeprowadzonych przez autora badań empirycznych ilustrujące, jak powyższe nauczanie jest realizowane w praktyce<sup>87</sup>. Odwoła się on także do badań innych autorów, co pozwoli na sformułowanie wniosków i postulatów pastoralnych.

Zadaniem kapelanów jest w pierwszej kolejności towarzyszenie chorym oraz podejmowanie wobec nich wielorakich działań duszpasterskich, które mają ożywiać i intensyfikować ich życie religijne, stając się zarazem częścią składową procesu terapeutycznego umożliwiającego powrót do zdrowia. Przeprowadzone badania wykazały, że wszyscy kapelani szpitalni zadeklarowali sprawowanie działań sakramentalnych: sprawowanie Eucharystii, spowiadanie chorych i udzielanie sakramentu namaszczenia chorych. Tego typu działania nie wyczerpują jednak całości ich posługi. Warto postawić pytanie o formy pracy pozasakramentalnej stosowane najczęściej przez polskich kapelanów szpitalnych. Dane na temat zawiera tabela 1.

Z tabeli 1. wynika zróżnicowanie stosowanych przez kapelanów szpitalnych pozasakramentalnych form pracy. W 1998 roku najczęściej prowadzili oni rozmowy z chorymi (82,7%), propagowali prasę i książki religijne (45,5%), odprawiali nabożeństwa (32,7%). Autor nie pytał się o inne formy działania. Badania prowadzone w 2014 roku wykazały, że kapelani najczęściej rozmawiali z chorymi (97,1%), propagowali prasę i książki religijne (74,5%), prowadzili nabożeństwa (72,2%). Z kolei badania przeprowadzone w 2021 roku świadczą o tym,

<sup>87</sup> Autor artykułu zajmuje się od wielu lat zagadnieniem duszpasterstwa chorych w Polsce, w tym posługą kapelanów szpitalnych. Stawia on pytania zarówno o jego zgodność ze wskazaniami Magisterium, jak też o adekwatność wobec zachodzących przemian społeczno-kulturowych i religijnych. Współpracując z socjologami, skonstruował kwestionariusz ankietowy, za pomocą którego przeprowadził w 1998 r. badania ankietowe wśród 110 kapelanów szpitalnych z całej Polski. Po modyfikacji i rozbudowaniu narzędzia badawczego powtórzył swoje badania w 2014 r. wśród 104 kapelanów oraz w 2021 r. wśród 54 kapelanów. Za każdym razem badania były realizowane w trakcie odbywających się jesienią w Częstochowie rekolekcji i warsztatów dla kapelanów szpitalnych. Wydaje się, że mniejsza liczba kapelanów biorących udział w spotkaniu w Częstochowie w 2021 r. spowodowana była pandemią koronawirusa. Ponieważ we wspomnianych rekolekcjach i warsztatach uczestniczą najbardziej zaangażowani w swoją posługę kapelani szpitalni, to można postawić hipotezę, że stan faktyczny pełnionej w polskich szpitalach posługi duszpasterskiej bardziej, niż pokazują to wyniki badań, odbiega od realizacji wskazań Magisterium i odpowiedzi na „znaki czasu”. Weryfikacja wspomnianej hipotezy wymaga następnych badań.

Tabela 1.

<b>POZASAKRAMENTALNE FORMY PRACY STOSOWANE PRZEZ KAPELANÓW</b>			
	1998	2014	2021
Propagowanie prasy i książek religijnych	45,5%	74,5%	63,0%
Nabożeństwa	32,7%	72,2%	78,3%
Rozmowy z chorymi	82,7%	97,1%	95,7%
Rozmowy z pracownikami służby zdrowia	-	78,4%	87,0%
Rekolekcje i dni skupienia dla prac. służby zdrowia	-	37,3%	41,3%
Nabożeństwa dla pracowników służby zdrowia	-	37,3%	56,5%
Specjalistyczne wykłady nt problemów etycznych	-	10,8%	8,7%
Rozmowa z rodzinami chorych	-	65,7%	76,1%
Inne	16,4%	18,6%	8,7%

że kapelani w mniejszym stopniu propagowali prasę i książki religijne (63,0%), natomiast w większym stopniu odprawiali różnego rodzaju nabożeństwa (78,3%). Na tym samym poziomie utrzymuje się wskaźnik kapelanów prowadzących rozmowy z chorymi (2014 – 97,1%; 2021 – 95,7%). Ciesząc się z faktu, że większość kapelanów rozmawia z chorymi, należy zauważyć pewien spadek wykorzystywania w pracy duszpasterskiej prasy i książki katolickiej. Można to, między innymi, tłumaczyć ogólnym spadkiem czytelnictwa słowa drukowanego na rzecz korzystania z mediów elektronicznych.

Dokumenty Magisterium podkreślają, że kapelani szpitalni powinni objąć opieką duszpasterską zarówno chorych, jak też ich rodziny i personel medyczny. Czy te wskazania są realizowane w codziennej praktyce? Wyniki badań dotyczące tej kwestii zawarte są w tabeli 2.

Tabela 2.

<b>OSOBY OBJĘTE POSŁUGĄ KAPELANÓW</b>		
	2014	2021
Chorzy	100,0%	97,8%
Personel medyczny	76,0%	84,8%
Rodziny chorych	49,0%	60,9%

Autor nie badał tej kwestii w 1998 roku, natomiast z badań przeprowadzonych w 2014 roku wynika, że 76% badanych kapelanów oprócz chorych obej-

mowało swoją troską duszpasterską również personel medyczny, natomiast 49% rodziny. Nawiązując do danych zawartych w tabeli 1., należy zauważyć, że w 2014 roku aż 78,4% badanych kapelanów prowadziło rozmowy z pracownikami służby zdrowia, 37,3% organizowało dla nich nabożeństwa, rekolekcje i dni skupienia, 10,8% wygłaszało wykłady specjalistyczne poświęcone problematyce etycznej. Z kolei wyniki badań prowadzonych w 2021 roku pokazują, że 87% kapelanów prowadziło rozmowy z pracownikami służby zdrowia, natomiast 76,1% z rodzinami chorych. 41,3% badanych kapelanów organizowało dla pracowników służby zdrowia rekolekcje i dni skupienia, a 56,5% specjalne nabożeństwa. Tylko 8,7% prowadziło dla nich specjalistyczne wykłady na temat problemów etycznych. Cieszy fakt, że kapelani w swojej posłudze duszpasterskiej coraz większą uwagę poświęcają personelowi medycznemu i rodzinom chorych, co jednak nie jest jeszcze czynione w wystarczający sposób. Za mało jeszcze widoczna jest troska o rodziny chorych, które też potrzebują odpowiedniego wsparcia. Widoczny jest też fakt, że średnio tylko co dziesiąty kapelan wygłasza specjalistyczne konferencje etyczne dla pracowników służby zdrowia.

Poświęcenie przez kapelanów odpowiedniej uwagi rodzinom chorych oraz personelowi medycznemu wymaga od kapelanów dobrej organizacji swoich zajęć, co wiąże się także z ich otwarciem na kontakty i współpracę z innymi osobami. Jak wygląda w praktyce ta otwartość kapelanów, pokazują dane zawarte w tabeli 3.

Z badań przeprowadzonych w 1998 roku wynika, że 56,7% badanych kapelanów współpracowało z wolontariuszami świeckimi, 23,9% z klerykami, 19,4% z siostrami zakonnymi. Autor nie pytał o współpracę z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. Kapelani badani w 2014 roku zadeklarowali, że w mniejszym stopniu współpracowali z wolontariuszami świeckimi (31,1%), klerykami (17,5%), siostrami zakonnymi (12,6%). 11,7% respondentów zadeklarowało współpracę z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. Aż 51,5% kapelanów zadeklarowało, że posługując chorymi, nie współpracowało z nikim. Z badań prowadzonych w 2021 roku wykazały, że na tym samym poziomie utrzymuje się wskaźnik respondentów współpracujących z wolontariuszami świeckimi (32,6%) i klerykami (17,4%). Widoczny jest natomiast ilościowy skok kapelanów współpracujących z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. – czyni to aż 52,2% badanych! Tylko 8,7% respondentów stwierdziło, że nie współpracowało z nikim w pełnionej przez siebie posłudze. Ciesząc się z faktu coraz większej współpracy z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św., trzeba szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego w okresie dwudziestu trzech lat o 24,1% spadł odsetek kapelanów współpracujących z wolontariuszami świeckimi, o 6,5% z klerykami i o 6,4% z siostrami zakonnymi. Jaka jest przyczyna istniejącego stanu rzeczy? Trzeba co prawda zauważyć, że niski poziom współpracy ze wspomnianymi

Tabela 3.

<b>OSOBY POMAGAJĄCE KAPELANOM W ICH POSŁUDZIE</b>			
	<b>1998</b>	<b>2014</b>	<b>2021</b>
Wolontariusze świeccy	<b>56,7%</b>	<b>31,1%</b>	<b>32,6%</b>
Klerycy	<b>23,9%</b>	<b>17,5%</b>	<b>17,4%</b>
Siostry zakonne	<b>19,4%</b>	<b>12,6%</b>	<b>13,0%</b>
Nadzwyczajni szafarze Komunii św.	-	<b>11,7%</b>	<b>52,2%</b>
Nikt	-	<b>51,5%</b>	<b>8,7%</b>

osobami w 2021 roku mógł wiązać się z ograniczeniami w dostępie do chorych w szpitalu spowodowanymi epidemią koronawirusa, ale chyba widoczna jest u części kapelanów tendencja do niepodejmowania szerszej współpracy z innymi osobami, z wyłączeniem nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Warto jednak przy tym zauważyć, że z kolei aż połowa badanych w 2021 roku kapelanów stwierdziła, że nie chce współpracować z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. Czy brakuje świadomości dotyczącej konieczności współpracy zarówno z nadzwyczajnymi szafarzami, jak też z innymi osobami, czy też jest to spowodowane negatywnymi doświadczeniami? A może nie ma wzorców, jak taka współpraca powinna wyglądać?

Od kilku lat w Polsce jest propagowany, szczególnie przez zakon bonifratrów, realizowany w wielu krajach Europy, model zespołowej opieki duszpasterskiej. Istotą tego typu sposobu postępowania jest troska o potrzeby duchowo-religijne pacjentów, wyrażająca się we współdziałaniu kapelanów z odpowiednio przygotowanymi wolontariuszami i specjalistami<sup>88</sup>. Z przeprowadzonych przez autora badań z 2014 roku wynika, że 39,6% kapelanów odpowiedziało twierdząco na pytanie dotyczące istnienia zespołów duszpasterskich w placówkach, w których pracują. Z kolei w 2021 roku 30,4% badanych kapelanów potwierdziło istnienie takiej formy działań w szpitalach, w których pełnią posługę. Uzyskane dane wskazują na lekki spadek liczby tych zespołów w polskich szpitalach. Trzeba też ze smutkiem zauważyć, że działają one tylko w jednej trzeciej placówek medycznych, w których kapelani pełnią swoją posługę.

Możliwość podejmowania wielorakiej działalności duszpasterskiej w szpitalu wiąże się z odpowiednią liczbą kapelanów, jak też właściwą polityką perso-

<sup>88</sup> A. Janowicz, P. Krakowiak, M. Krobicki, *Zespołowa opieka duszpasterska jako forma opieki duchowej w ochronie zdrowia i pomocy społecznej*, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3097/Zespolowa%20opieka%20duszpasterska%20jako%20forma%20opieki%20duchowej...pdf> (dostęp: 24.08.2022).

nalną władz kościelnych, które skierują do tej posługi posiadające odpowiednie charyzmaty i właściwie przygotowane osoby. A jak powyższa kwestia wygląda w świetle badań? Dane dotyczące ilości obowiązków duszpasterskich podejmowanych przez kapelanów przedstawia tabela 4.

Tabela 4.

<b>IŁOŚĆ OBOWIĄZKÓW PODEJMOWANYCH PRZEZ KAPELANÓW</b>			
	<b>1998</b>	<b>2014</b>	<b>2021</b>
Pracują tylko w ośrodku (szpital, hospicjum, dom pomocy)	<b>55,5%</b>	<b>63,5%</b>	<b>71,7%</b>
Pracują nie tylko w ośrodku	<b>44,5%</b>	<b>36,5%</b>	<b>28,3%</b>
<b>OGÓŁEM</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>

Badania przeprowadzone przez autora w 1998 roku pokazały, że 55,5% kapelanów pełni tylko posługę wobec osób chorych, terminalnych i starszych, natomiast 44,5% ma do wykonania również inne obowiązki duszpasterskie. Z kolei z badań prowadzonych w 2014 roku wynika, że wyłącznie w posługę wobec chorych jest zaangażowanych 63,5% kapelanów, natomiast 36,5% podejmuje również inne formy pracy duszpasterskiej. Z kolei badania prowadzone w 2021 roku pokazały, że dla 71,7% badanych kapelanów praca w szpitalu hospicjum czy domu pomocy społecznej jest podstawowym zadaniem.

Trzeba też przywołać wyniki badań kapelanów dotyczące ich oceny decyzji władz kościelnych odnośnie do kierowania do pracy z osobami chorymi, umierającymi i starszymi osób z odpowiednim przygotowaniem i stażem. Zostały one umieszczone w tabeli 5.

Tabela 5.

<b>OPINIE KAPELANÓW DOTYCZĄCE DECYZJI WŁADZ KOŚCIELNYCH ZWIĄZANYCH Z KIEROWANIEM DO PRACY Z CHORYMI, UMIERAJĄCYMI I STARYMI OSÓB Z ODPOWIEDNIM PRZYGOTOWANIEM I STAŻEM</b>			
	<b>1998</b>	<b>2014</b>	<b>2021</b>
Właściwe decyzje	<b>9,1%</b>	<b>28,8%</b>	<b>23,9%</b>
Niewłaściwe decyzje	<b>26,4%</b>	<b>34,6%</b>	<b>34,8%</b>
Trudno powiedzieć	<b>66,5%</b>	<b>36,6%</b>	<b>41,3%</b>
<b>OGÓŁEM</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>



W 1998 roku o właściwym doborze kapelanów przez władze kościelne wspominało 9,1% respondentów, o niewłaściwym doborze 26,4%. Aż 66,5% badanych kapelanów nie potrafiło w jednoznaczny sposób odnieść się do badanej kwestii. Z kolei w 2014 roku prawie jedna trzecia respondentów (28,8%) pozytywnie oceniała politykę personalną władz kościelnych odnośnie do doboru kandydatów na kapelanów. Warto jednak zauważyć, że o dziesięć punktów procentowych wzrósł wskaźnik kapelanów negatywnie oceniających politykę personalną przełożonych kościelnych odnośnie do osób kierowanych do pracy z chorymi, starymi i umierającymi, a 36,6% respondentów nie potrafiło wyrazić jednoznacznego stanowiska w badanej kwestii. Z kolei w 2021 roku prawie jedna czwarta badanych kapelanów (23,9%) pozytywnie oceniła politykę personalną władz kościelnych odnośnie do kapelanów, natomiast 34,8% wyraziła się o niej negatywnie. Wskaźnik osób nie mających jednoznacznej opinii wyniósł 41,3%. Patrząc na uzyskane przez autora wyniki badań, zauważa się na przestrzeni lat pozytywne zmiany dotyczące oceny przez kapelanów polityki personalnej prowadzonej przez ośrodki decyzyjne odnośnie do ich posługi.

Należy w tym miejscu przywołać także dane i spostrzeżenia na powyższy temat Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia ks. Arkadiusza Zawistowskiego, uzyskane w czasie rozmowy pod koniec sierpnia 2022 roku. Według niego obecnie w Polsce około sześciuset kapłanów pełni, w zróżnicowanym stopniu i zakresie, posługę kapelana w szpitalach, hospicjach i domach opieki społecznej. Wielu z nich jest zatrudnionych w tych placówkach na  $\frac{1}{2}$  czy  $\frac{1}{4}$  etatu. Ks. Zawistowski zauważył, że w kontekście spadającej liczby powołań kapłańskich część biskupów nie oddelegowuje księży tylko do pracy w powyższych ośrodkach, powierzając im także inne zadania duszpasterskie. Zdarzają się także sytuacje, że niektórzy pracujący tam kapelani rezygnują ze swojej posługi, nie wytrzymując związanych z nią trudów i skarżąc się na brak odpowiedniego przygotowania<sup>89</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, należy zauważyć, że chociaż na przestrzeni lat zmieniało się podejście władz kościelnych, coraz bardziej rozumiejących znaczenie posługi kapelanów i konieczność oddelegowywania do niej duchownych, którzy będą mogli się jej całkowicie poświęcić, to jednak nowa sytuacja związana ze spadkiem powołań kapłańskich przynosi odwrócenie zachodzącej wcześniej tendencji. Rodzi się zatem pytanie: Jak zadbać o właściwy poziom opieki duszpasterskiej w szpitalach, biorąc pod uwagę spadek liczby powołań kapłańskich?<sup>90</sup>

<sup>89</sup> Dane otrzymane podczas rozmowy w dniu 27 VIII 2022 r.

<sup>90</sup> Z najnowszych danych GUS wynika, że w 2020 r. w Polsce było 898 szpitali ogólnych i 64 szpitale psychiatryczne. W szpitalach ogólnych było 167 567 łóżek, w psychiatrycznych 17 661. W szpitalach ogólnych w 2020 r. było leczonych 5 734 992 chorych, a w psychiatrycznych

Kompetentne sprawowanie posługi duszpasterskiej w szpitalu wymaga interdyscyplinarnego, mającego wymiar teoretyczno-praktyczny, przygotowania kapelanów, co powinno w podstawowym wymiarze dokonywać się na poziomie seminarium duchownego. Jak kwestię przygotowania w seminarium duchownym do pracy duszpasterskiej wśród chorych oceniają sami kapelani? Mówią o tym dane zawarte w tabeli 6.

Tabela 6.

<b>OPINIE KAPELANÓW DOTYCZĄCE PRZYGOTOWANIA DO PRACY WŚRÓD CHORYCH PRZEZ SEMINARIUM DUCHOWNE</b>			
	1998	2014	2021
Wystarczające przygotowanie	26,4%	13,6%	15,2%
Nie wystarczające	73,6%	86,4%	84,8%
<b>OGÓŁEM</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>

Z badań autora przeprowadzonych w 1998 roku wynika, że 73,6% kapelanów stwierdziło, że seminarium duchowne w niewystarczający sposób przygotowało ich do pracy duszpasterskiej wśród chorych. Badania prowadzone w 2014 roku pokazały, że o niewystarczającym przygotowaniu do pracy wśród chorych przez seminarium wspominało aż 86,4% respondentów. Podobnie wysoki wskaźnik zauważono w 2021 roku (84,8%). Z żalem trzeba zauważyć, że odsetek kapelanów wyrażających podobną opinię wzrósł po 23 latach o jedenaście punktów procentowych! Wynika z tego, że na przestrzeni lat widoczna jest tendencja coraz gorszego przygotowania kleryków do posługi wśród chorych, a przecież każdy kapłan w swoim życiu będzie się spotykał się z takimi osobami.

Warto w powyższym kontekście pokazać, z jakimi formami przygotowania do pracy wśród osób chorych zetknęli w seminarium badani kapelani, o czym informuje tabela 7.

Autor nie pytał o powyższą kwestię w 1998 roku. W 2014 roku najwięcej respondentów stwierdziło, że przygotowanie w seminarium do pracy wśród chorych miało formę wykładów (wspomniało o tym 42,7% respondentów), praktyk odbywanych w szpitalu (29,1% respondentów), domu pomocy społecznej (25,2% respondentów), hospicjum (10,7% respondentów). 33% badanych stwierdziło, że w czasie studiów seminaryjnych nie spotkało się z żadną z powyższych form. Natomiast badania prowadzone w 2021 roku pokazały, że z wykładami

163 661. Średni pobyt chorego w szpitalu wyniósł 5,3 dnia. Zob. GUS, *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2021*, Warszawa 2021, s. 381-383.



Tabela 7.

<b>FORMY PRZYGOTOWANIA DO PRACY WŚRÓD CHORYCH REALIZOWANE PRZEZ SEMINARIUM DUCHOWNE</b>		
	<b>2014</b>	<b>2021</b>
Wykłady	<b>42,7%</b>	<b>52,2%</b>
Praktyki w szpitalu	<b>29,1%</b>	<b>37,0%</b>
Praktyki w domu pomocy społecznej	<b>25,2%</b>	<b>32,6%</b>
Praktyki w hospicjum	<b>10,7%</b>	<b>17,2%</b>
Żadne z powyższych	<b>33,0%</b>	<b>26,1%</b>

spotkało się 52,2% respondentów, 37% z praktykami w szpitalu, 32,6% z praktykami w domu pomocy społecznej, a 17,2% z praktykami w hospicjum. 26,1% badanych stwierdziło, że w czasie studiów seminaryjnych nie spotkało się z żadną z powyższych form. Uzyskane wyniki są wyraźnym sygnałem dla osób odpowiedzialnych za formację kleryków do zmiany istniejącego stanu rzeczy, co zresztą postuluje nowe *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* dla polskich seminariów.

Praca duszpasterska w szpitalu wymaga nieustannego doksztalcenia specjalistycznego kapelanów. Prowadząc swoje badania, autor zapytał ich, skąd czerpią fachową wiedzę na temat swojej posługi. Uzyskane wyniki badań zawiera tabela 8.

Tabela 8.

<b>ŹRÓDŁA FACHOWEJ WIEDZY KAPELANÓW DOTYCZĄCE PRACY WŚRÓD CHORYCH</b>			
	<b>1998</b>	<b>2014</b>	<b>2021</b>
Rozmowy z chorymi i ich obserwacje	<b>94,5%</b>	<b>86,5%</b>	<b>82,6%</b>
Książki i artykuły	<b>74,5%</b>	<b>60,6%</b>	<b>45,7%</b>
Rozmowa z innymi kapelanami	<b>59,0%</b>	<b>59,6%</b>	<b>54,3%</b>
Rozmowa z lekarzami	<b>44,5%</b>	<b>39,4%</b>	<b>43,5%</b>
Specjalistyczne konferencje	<b>11,8%</b>	<b>32,7%</b>	<b>32,6%</b>

Z badań przeprowadzonych w 1998 roku wynikało, że aż dla 94,5% kapelanów podstawowym źródłem takiej wiedzy były rozmowy z chorymi i ich obserwacja. 74,5% kapelanów czytało specjalistyczne książki i artykuły, 59% prowadziło na ten temat rozmowy z innymi kapelanami, a 44,5% z lekarzami. 11,8% badanych kapelanów czerpało swoją wiedzę ze specjalistycznych konferencji. Bada-

nia prowadzone w 2014 roku pokazały, że dla 86,5% kapelanów podstawowym źródłem fachowej wiedzy były rozmowy z chorymi i ich obserwacja. 60,6% kapelanów sięgało po specjalistyczne książki i artykuły, 59,6% rozmawiało na ten temat z innymi kapelanami, a 39,4% z lekarzami. 32,7% badanych kapelanów uczestniczyło w specjalistycznych konferencjach. Z kolei z badań prowadzonych w 2021 roku wynika, że dla większości kapelanów podstawowym źródłem wiedzy dotyczącej pracy wśród chorych były rozmowy z nimi i ich obserwacja (opinia 82,6% respondentów), rozmowy z innymi kapelanami (54,3%), książki i artykuły (45,7%), rozmowy z lekarzami (43,5%). Jedna trzecia respondentów badanych kapelanów (32,6%) czerpała swoją wiedzę ze specjalistycznych konferencji. Podsumowując, należy zauważyć, że na przestrzeni 23 lat o prawie o jedną trzecią zmalała liczba kapelanów czerpiąca fachową wiedzę dotyczącą pracy z chorymi z lektury artykułów i książek, zauważa się natomiast wzrost o jedną piątą liczby kapelanów pogłębiających swoją wiedzę na ten temat na specjalistycznych konferencjach.

Warto na powyższe dane spojrzeć także poprzez opinie respondentów, dotyczące ich uczestnictwa w organizowanej przez władze kościelne specjalistycznej formacji, zawarte w tabeli 9.

Tabela 9.

<b>UCZESTNICTWO KAPELANÓW W SPOTKANIACH FORMACYJNYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ WŁADZE KOŚCIELNE</b>		
	<b>2014</b>	<b>2021</b>
Tak	<b>73,1%</b>	<b>82,6%</b>
Nie, bo nie są organizowane	<b>12,5%</b>	<b>10,9%</b>
Nie, bo nie otrzymuję takiej informacji	<b>10,5%</b>	<b>4,3%</b>
Nie, bo nie mam na to czasu	<b>2,2%</b>	<b>0,0%</b>
Nie, bo nie mam takiej potrzeby	<b>1,0%</b>	<b>2,2%</b>
<b>OGÓLEM</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>

W 1998 roku autor pytał tylko ogólnie o uczestnictwo w takiej formacji, natomiast w następnych latach zajął się bardziej szczegółowo powyższą kwestią. O braku udziału w specjalnej formacji organizowanej przez władze kościelne wspominało w 1998 roku aż 90,9% badanych, natomiast w 2014 roku tylko 12,5% respondentów, a w 2021 roku 10,9%. Przytoczone dane dobrze świadczą o zmianie świadomości decydentów kościelnych, którzy zdali sobie sprawę z konieczności formacji kapelanów.

Autor postawił kapelanom w 2021 roku pytanie odnośnie do pragnienia udziału w specjalnych kursach podnoszących kompetencje i umiejętności pracy z chorymi. Aż 97,8% kapelanów wyraziło swoje zainteresowanie taką formą doksztalcania. Najwięcej respondentów jest zainteresowanych tematyką psychologiczną (95,7%), następnie bioetyczną (78,3%), prawną (71,1%) i teologiczną (62,5%). Uzyskane wyniki świadczą o tym, że respondenci mają świadomość znaczenia interdyscyplinarnego przygotowywania i pogłębiania kompetencji do posługi w szpitalu.

Autor zapytał badanych kapelanów szpitalnych o odczucie satysfakcji związane z pełnioną posługą. Ich odpowiedzi zawiera tabela 10.

Tabela 10.

ODCZUCIA KAPELANÓW DOTYCZĄCE SATYSFAKcji Z PEŁNIONEJ PRZEZ SIEBIE POSŁUGI		
	2014	2021
Zdecydowanie tak	78,4%	54,3%
Raczej tak	20,6%	39,1%
Trudno powiedzieć	0,5%	4,3%
Raczej nie	0,5%	2,3%
Nie	-	-
OGÓŁEM	100,0%	100,0%

Powyższa kwestia nie była badana przez autora w 1998 roku. W 2014 roku na pytanie dotyczące satysfakcji z pełnionej posługi 78,4% respondentów odpowiedziało *zdecydowanie tak*, natomiast 20,6% *raczej tak*. Tylko 0,5% badanych stwierdziło, że *trudno powiedzieć* oraz *raczej nie*. Z kolei w 2021 roku na tak postawione pytanie 54,3% respondentów odpowiedziało *zdecydowanie tak*, natomiast 39,1% *raczej tak*. 4,3% badanych stwierdziło, że *trudno powiedzieć*, a *raczej nie* odpowiedziało 2,3%. Z badań wynika, że większość kapelanów jest zadowolona z pełnionej posługi, chociaż na przestrzeni lat zmienił się wskaźnik procentowy mniej dobitnie akcentujących swoje zadowolenie.

A jak wygląda nastawienie personelu medycznego w szpitalu do posługi kapelanów? Dane na ten temat zawiera tabela 11.

Tabela 11.

ODCZUCIA KAPELANÓW DOTYCZĄCE ŻYCZLIWOŚCI PERSONELU MEDYCZNEGO		
	2014	2021
Zdecydowanie tak	66,4%	52,2%
Raczej tak	31,4%	39,1%
Trudno powiedzieć	1,0%	4,3%
Raczej nie	-	4,4%
Nie	-	-
OGÓŁEM	100,0%	100,0%

W 1998 roku autor nie badał powyższej kwestii. W 2014 roku opinię *zdecydowanie tak* wyraziło 66,4% respondentów, *raczej tak* 31,4%. Tylko 1% respondentów stwierdziło, że *trudno powiedzieć*. Nikt nie wyraził opinii negatywnej. Z kolei w 2021 roku opinię *zdecydowanie tak* wyraziło 52,2% respondentów, *raczej tak* 39,1%. 4,3% respondentów stwierdziło, że *trudno powiedzieć*. Tylko 4,4% respondentów stwierdziło, że *raczej nie* spotyka się z brakiem życzliwości ze strony personelu medycznego. Uzyskane wyniki badań pokazują, że chociaż zasadniczo kapelani spotykają się z życzliwością ze strony personelu medycznego, to jednak na przestrzeni siedmiu lat zwiększyła się liczba osób odnosząca się do nich mniej pozytywnie. Tego typu zachowania mogą być spowodowane zarówno pewnym obniżeniem standardów pełnionej przez kapelanów posługi czy też nagłaśnianymi skandalami pedofilskimi, w które zaangażowany był jakiś procent księży.

Środowiska antyklerykalne i lewicowe zgłaszają postulaty usunięcia kapelanów ze szpitali. Swoje żądania argumentują wysokimi, jakoby znaczenie przewyższających wynagrodzenie części personelu medycznego, zarobkami kapelanów oraz nachalnością ich posługi, naruszającą godność pacjentów i ich prawo do intymności<sup>91</sup>. Ich przedstawiciele twierdzą, że „utrzymywanie kapelanów szpitalnych kosztuje państwo kilkadziesiąt milionów rocznie pomimo tego, że nie ma

<sup>91</sup> Zob. J. Karpiński, *Kapelan w szpitalu ma etat i nierzadko zarabia więcej niż młody lekarz. Mają składki, stałą pensję i pewną pracę*, <https://natemat.pl/220267,kapelani-w-szpitalach-zarabiaja-czesto-wiecej-niz-mlodzi-lekarze-i-nie-odpowiadaja-za-zdrowie-pacjentow>; W. Karpieszuk, *Kapelan droższy od pielęgniarki*, <https://www.pressreader.com/poland/gazeta-wyborcza-regionalna-stoleczna/20201208/281479278992429> (dostęp: 27.08.2022).

wymogu prawnego” zatrudnienia kapelanów w szpitalach na etatach<sup>92</sup>. Według nich „szpitale są zobligowane do zapewnienia pacjentom opieki duszpasterskiej, ale dostosowanej do potrzeb, a nie permanentnej i w dodatku opłacanej ze środków publicznych”<sup>93</sup>. Warto spojrzeć na głoszone przez te środowiska postulaty w świetle badań prowadzonych przez autora pracy, jak też innych badaczy chorych przebywających w polskich szpitalach.

Z badań autora prowadzonych w 2014 roku wynika<sup>94</sup>, że na pytanie dotyczące ogólnej oceny duszpasterskiej posługi kapelanów pracujących w szpitalach 17,3% respondentów stwierdziło, że kapelani *bardzo dobrze* wywiązują się ze swoich zadań, 55% powiedziało, że *dobrze*, a tylko 0,5% uważało, że *źle*. 27,2% badanych nie miało wyrobionego zdania na ten temat, twierdząc, że nie ocenia jej *ani dobrze, ani źle*. Z badań prowadzonych w 2014 roku wynika także, że respondenci najbardziej oczekiwali od kapelanów udzielania sakramentów (75%), rozmów (70%), modlitwy i duchowego wsparcia w cierpieniu (64,5%), rozmów z rodzinami chorych (14%), rozmów z personelem medycznym i wspierania go w pełnionej posłudze (4%). Warto też zwrócić uwagę na cechy kapelanów najbardziej cenione przez respondentów. Respondenci zwracali uwagę przede wszystkim na cierpliwość (45,9%), komunikatywność (38,8%), życzliwość (38,3%), wyrozumiałość (33,2%), dobroć (14,3%), dialogiczność (8,7%), inne (5,1%). Należy podkreślić, iż z badań prowadzonych przez autora wynika, że trzy czwarte respondentów pozytywnie oceniało posługę kapelanów w szpitalach, oczekując od nich nie tylko posługi religijnej ale też umiejętności komunikacyjnych.

Z kolei z badań prowadzonych przez innych autorów w latach 2014-2015 wśród 790 chorych w szpitalach w Wysokiem Mazowieckiem, Białymstoku, Rzeszowie i Białej Podlaskiej wynika, że 67% respondentów oceniło *bardzo dobrze* posługę spotykanych kapelanów, *dobrze* 32,8%, a *źle* postrzegało ją tylko 0,2%<sup>95</sup>. Według respondentów do głównych zadań kapelana szpitalnego należy: udzielanie sakramentów (85,1%), wsparcie duchowe chorego (78,6%) i jego rodziny (78,6%), prowadzenie rozmów (68,2%), wspieranie rodziny chorego (67%), wspieranie duchowo niewierzących, którzy sobie tego życzą (49,4%)<sup>96</sup>.

<sup>92</sup> W. Nowicka, *Trzeba wreszcie uregulować kwestie dotyczące szpitalnych kapelanów!*, <https://wandanowicka.pl/2020/12/07/trzeba-wreszcie-uregulowac-kwestie-dotyczace-szpitalnych-kapelanow/> (dostęp: 27.08.2022).

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Autor pracy prowadził w 2014 r., za pomocą osobiście skonstruowanego kwestionariusza ankietowego, badania wśród 204 chorych przebywających w szpitalach Lublina, Otwocka i Poznania. Między innymi pytał on chorych o ocenę posługi kapelanów szpitalnych, oczekiwania wobec nich i najbardziej cenione cechy.

<sup>95</sup> G. Bejda, J. Lewko, A. Kulak-Bejda, *Postrzeżenie roli kapelana szpitalnego w zespole terapeutycznym*, „Medycyna Paliatywna” 2017, nr 9, s. 159.

<sup>96</sup> Tamże.



Respondentów pytano również o główne cechy, jakie powinien posiadać kapelan szpitalny. Badani wskazywali przede wszystkim na zdolność empatii, okazywania ciepła i sympatii dla chorego (57,2%), cierpliwość (55,5%), poświęcenie, spokój (55,5%), wewnętrzny spokój i opanowanie (46,3%), wyrozumiałość (41,6%), komunikatywność, umiejętność prowadzenia rozmów z chorymi (41,6%), akceptację autonomii chorego (41,6%). Podkreślano też, że kapelan ma mieć czas dla swoich chorych (28%), często ich odwiedzać (28%), być dyspozycyjny (27,5%), powinien również cechować się odpornością psychiczną (19,1%), kulturą osobistą (18,4%), skromnością (18%), tolerancją (16,7%), zdolnością umacniania w wierze (14,9%). Ma on być oddany Bogu i posiadać głęboką wiarę (14,9%), ma być sumienny (14,8%), posiadać pogodne usposobienie (14,4%), wykazując się punktualnością (13,9%) i szczerością (12%)<sup>97</sup>. Większość respondentów (82,5%) akceptowała obecność kapelanów w szpitalach. Odmiennego zdania było tylko 3,8% badanych, a 13,7% nie wyraziło jednoznacznej opinii na ten temat<sup>98</sup>. Większość respondentów (81,5%) była zdania, że pacjent powinien mieć zapewnioną posługę kapłańską bez ograniczeń. Było temu przeciwnych jedynie 2,9% respondentów, a 15,6% z nich nie wypowiedziało się jednoznacznie na ten temat<sup>99</sup>.

Podjmując kwestię posługi duszpasterskiej kapelanów w szpitalach, warto też odwołać się do badań przeprowadzonych w latach 2017–2018 wśród 204 pacjentów Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego w Poznaniu oraz poradni przyszpitalnej. Dotyczyły one roli i wpływu duchowości na postrzeganie choroby oraz czynności podejmowanych przez chorych, które pomagają im w walce z cierpieniem. Najczęstszym wyrażanym przez nich przekonaniem, związanym z sensem choroby, było stwierdzenie, że „Bóg ma plan na ich życie i nie dopuścił jej bez powodu”, na co zwracało uwagę 51,1% respondentów<sup>100</sup>. Najczęstszą czynnością podejmowaną przez chorych wobec choroby i cierpienia była praktyka *ogólnoduchowa* – modlitwa (76%). Odnosząc się z kolei do praktyk *typowo religijnych*, respondenci wymieniali udział w nabożeństwach (38,4%), przyjmowanie sakramentów (35,1%), śpiewanie pieśni religijnych (18%), adorację Najświętszego Sakramentu (17,5%), modlitwę we wspólnocie (13%), lekturę Pisma Świętego (11%)<sup>101</sup>. Badania wykazały, że dla respondentów podejmujących zarówno praktyki *ogólnoduchowe* oraz *typowo religijne*,

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże, s. 160.

<sup>100</sup> M. Klimasiński, J. Theda, S. Cofta, D. Springer, K. Wieczorowska-Tobis, *Opieka duchowa w medycynie: duchowość a postrzeganie choroby, radzenie sobie z cierpieniem – ankietowe badanie ilościowe na polskiej populacji dorosłych chorych przewlekle*, „Sztuka Leczenia” 2020, nr 1, s. 12.

<sup>101</sup> Tamże, s. 13.

wiara okazała się „najsilniejszym zasobem i źródłem siły w chorobie”, o czym twierdziła ponad połowa wszystkich respondentów (54,7%)<sup>102</sup>. Autorzy, podsumowując swoje badania, zauważają, że osoby, dla „których wiara jest źródłem wsparcia w chorobie”, mają „często zaufanie do Boga i nie załamują się, znajdując sens cierpienia poprzez modlitwę, przyjmowanie sakramentów i uczestnictwo w nabożeństwach”<sup>103</sup>. Odnosząc się z kolei do sytuacji osób, które są niewierzące, jak też określające się jako „wierzące, ale niepraktykujące” i nieuczestniczące w życiu Kościoła, *pozareligijna opieka duchowa* jest odpowiedzią na trudne sytuacje, „stanowiąc pomoc w poszukiwaniach egzystencjalnych”<sup>104</sup>. Według nich „rolą personelu medycznego jest udzielanie pozareligijnego wsparcia poprzez nawiązywanie odpowiedniej relacji z chorym, co odbywa się poprzez okazywanie zainteresowania i współczucia, dostosowanie stylu komunikacji, dodawanie otuchy”<sup>105</sup>.

Pisząc o roli kapelanów szpitalnych w opiece duchowej, trzeba zwrócić uwagę na ich zaangażowanie w czasie pandemii. Warto przywołać opinię cytowanego już ks. Arkadiusza Zawistowskiego, Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia, który zauważył, że obostrzenia pandemiczne spowodowały, iż pacjenci byli pozbawieni możliwości odwiedzin bliskich, co często przekładało się na ich kondycję psychiczną i duchową. W tym kontekście ważną rolę odegrali przychodzący do chorych kapelani, rozmawiając i modląc się z nimi, udzielając im duchowego wsparcia oraz sprawując sakramenty. Kapelani byli jedynymi osobami, oprócz personelu medycznego, z którymi chorzy mogli porozmawiać, będąc dla wielu *znakami nadziei*. Kapelanom pomagali też przeszkoleni wolontariusze, którzy podejmowali czynności pielęgnacyjne, karmili pacjentów, rozmawiali z nimi i ich pocieszali. Według ks. Zawistowskiego w części placówek medycznych spotykało się także nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., którzy pełniąc posługę wolontariuszy, wspierali kapelanów w posłudze chorym<sup>106</sup>.

Z prowadzonych badań wynika, że posługa kapelanów w szpitalach jest zasadniczo wysoko oceniana przez przebywających w nich chorych. Odgrywają oni ważną rolę nie tylko w kontekście rozumianej ściśle posługi religijnej, ale także duchowego wsparcia, pomagając odnaleźć chorym sens cierpienia. Wysoki stopień oceny kapelanów nie może im jednak pozwolić *spocząć na laurach*, ale raczej motywować do coraz lepszej pracy duszpasterskiej. A jak powinna

---

<sup>102</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>103</sup> Tamże, s. 16.

<sup>104</sup> Tamże, s. 17.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> M. Gromek, *Podczas pandemii kapelan byli często jedynymi osobami, z którymi chorzy mogli porozmawiać*, <https://www.gosc.pl/doc/7352072.Podczas-pandemii-kapelan-byli-czesto-jedynymi-osobami-z> (dostęp: 29.08.2022).



ona wyglądać? Trzeba skonfrontować uzyskany obraz posługi kapelanów z nauczaniem Magisterium i podstawami prawnymi, co ma służyć wypracowaniu kierunkowych działań.

### Wnioski i postulaty pastoralne

Głównym zadaniem kapelanów szpitalnych ma być podejmowanie wielorakich działań duszpasterskich wobec chorych, wśród których naczelnym miejscem powinno zajmować sprawowanie form sakramentalnych, na czele z sakramentem namaszczenia chorych. Potrzeba także stosowania wielorakich form pozasakramentalnych, wśród których ważną rolę będzie odgrywać indywidualna rozmowa z chorymi.

Z prowadzonych przez autora na przestrzeni dwudziestu trzech lat badań wynika, że głównym przedmiotem działań polskich kapelanów szpitalnych jest posługa sakramentalna. Dobrze to świadczy o ich świadomości teologicznej, dotyczącej rozumienia istoty posługi kapelana. Cieszy też fakt, że badani kapelani deklarują także stosowanie różnych form pozasakramentalnych, wśród których ważną rolę odgrywają różnego rodzaju nabożeństwa. Z badań wynika też, że mniej kapelanów korzysta z apostołatu prasy drukowanej i książek. Wydaje się to zrozumiałe w perspektywie ogólnego trendu spadku czytelnictwa na rzecz korzystania z mediów społecznościowych. Wydaje się jednak, że nie można rezygnować z propagowania, szczególnie wśród starszych osób chorych, specjalistycznej prasy i książek zawierających między innymi napisane przystępnym i zrozumiałym językiem wyjaśnienia dotyczące teologii cierpienia, możliwości twórczego jego przeżywania, a także przybliżających znaczenie sakramentów, z naciskiem na sakrament namaszczenia chorych. Warto na marginesie postawić pytanie o poziom i recepcję polskich czasopism religijnych przeznaczonych dla chorych (*Apostolstwo chorych, Kotwica, Wstań*), jak też o ilość i jakość materiałów publikowanych na stronach religijnych witryn internetowych, poruszających kwestie cierpienia i jego chrześcijańskiego przeżywania, jak też istoty i znaczenia duchowych środków ofiarowanych przez Kościół chorym, co wymaga oddzielnych badań.

Z prowadzonych przez autora badań wynika, że powszechnie stosowaną przez kapelanów szpitalnych formą pracy z chorymi jest prowadzenie indywidualnych rozmów z chorymi, co deklaruje w 2021 roku 95,7% badanych kapelanów. Nieco inaczej wygląda kwestia prowadzenia przez kapelanów indywidualnych rozmów z rodzinami chorych, jak też personelem medycznym. Co prawda 76,1% kapelanów deklaruje, że prowadzi rozmowy z rodzinami chorych, a 87% z personelem medycznym, nie jest to jednak jeszcze w pełni zadowalające. Z jednej strony trzeba dążyć do tego, aby kapelani szpitalni nadal poświęcali swój czas na indywidualne rozmowy z chorymi, które w ich trudnych sytuacjach eg-

zystencjalnych mają ważny wymiar terapeutyczny. O konieczności zachowania i rozwijania takiego kierunku działań świadczą przywoływane wyniki badań chorych, którzy oczekują nie tylko posługi sakramentalnej, ale duchowego wsparcia oraz rozmów. Bezpośredni kontakt z empatycznym i potrafiącym słuchać kapelanem może też prowadzić u niektórych chorych do przełamania antyklerykalnych uprzedzeń, owocując sakramentalnym powrotem do Boga i Kościoła. Z drugiej strony potrzeba nieustannego przemodelowywania organizacji pracy kapelanów w szpitalu tak, aby nie brakowało im czasu przeznaczanego na rozmowy z rodzinami i personelem medycznym.

Zmiana sposobu organizacji posługi duszpasterskiej kapelanów w szpitalu wymaga między innymi ich coraz większej otwartości na współpracę z diakonami stałymi, nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św., osobami zakonnymi i świeckimi. Cieszy fakt, że na przestrzeni siedmiu lat o 40,5% zwiększyła się liczba kapelanów szpitalnych współpracujących z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. Nie można jednak zrozumieć, dlaczego połowa z badanych w 2021 roku kapelanów nie widzi potrzeby współpracy z nimi. Nie można też zrozumieć przyczyn faktu, że tylko jedna trzecia badanych kapelanów współpracuje z innymi osobami. A przecież dokumenty Magisterium wyraźnie wskazują na to, że przestrzeń pracy z chorymi ma być jedną z najważniejszych domen ich zaangażowania apostolskiego. Trzeba podjąć działania formacyjne służące zmianie stanu świadomości kapelanów, dotyczącej współpracy z osobami świeckimi, szczególnie w kontekście funkcjonowania zespołów duszpasterskich. Warto tutaj nadmienić, że o pracy tego typu zespołów wspominała jedna trzecia badanych kapelanów. Mając na uwadze spadek powołań kapłańskich, należy propagować *dobre praktyki* ukazujące, jak ta współpraca może wyglądać. Należy dążyć do tego, aby w polskich szpitalach powstawało coraz więcej zespołów duszpasterskich, składających się z właściwie przygotowanych wolontariuszy świeckich, sióstr i braci zakonnych, którzy będą służyć chorym. Świadczona przez członków takich zespołów pomoc kapelanom w udzielaniu Komunii św., realizowaniu innych form duszpasterskich, przygotowywaniu chorych do przyjęcia sakramentów sprawi, że kapelani szpitalni będą mogli pełniej angażować się w spełnianą posługę, poświęcając jeszcze więcej czasu na indywidualne rozmowy z chorymi, ich rodzinami oraz personelem medycznym.

Kapelani szpitalni, prowadząc rozmowy z rodzinami chorych, powinni mieć także na uwadze fakt, że w obliczu choroby bliskiej osoby u rodziny może ujawnić się cały wachlarz różnorodnych zachowań, począwszy od pomocy, przez brak zainteresowania, znużenie, obojętność, aż do, spowodowanej wieloma przyczynami, agresji. Wsparcie i pomoc niesione przez kapelanów szpitalnych rodzinom chorych może wyrażać się w kształtowaniu pozytywnego nastawienia do choroby i cierpienia bliskich oraz w ukazywaniu ich sensu. Mają oni objaśniać rodzinom chorych, że odwiedzanie ich bliskich oraz innych chorych

jest wyrazem apostołstwa, w którym uczestniczą wszyscy wierni świeccy na mocy sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii, wypełniając funkcje kapłańską, prorocką i królewską. Wsparcie okazywane rodzinom chorych przez kapelanów swój wyraz może też znaleźć we wspólnej modlitwie, posłudze sakramentalnej, jak też w udzielaniu stosownych porad, dotyczących właściwych form zachowania wobec chorych. Kapelani powinni podkreślać, że odwiedziny najbliższych i ich zrównoważenie psychiczne, spokój i optymizm pozytywnie wpływają na pacjenta.

Ważną kwestią jest posługa kapelanów szpitalnych wobec personelu medycznego, co wyraźnie podkreślają dokumenty Magisterium. W jej ramach powinny się znaleźć zarówno indywidualne rozmowy, jak też różnorodne formy pracy duszpasterskiej. Szczególnie potrzebne jest organizowanie rekolekcji i dni skupienia dla pracowników służby zdrowia (o organizacji tego typu działań wspomniało w 2021 roku tylko 41,3% badanych kapelanów) oraz wygłaszanie specjalistycznych wykładów na tematy etyczne, których organizację zadeklarował tylko co dziesiąty badany kapelan. Kapelani powinni zadbać o zaproponowanie całego cyklu wykładów etycznych w szpitalu, zapraszając na nie specjalistów z różnych dziedzin. Ponieważ nie zawsze każdy kapelan może sam podejmować różne inicjatywy na poziomie szpitala, w którym pracuje, potrzebna jest jego współpraca z diecezjalnym duszpasterzem służby zdrowia, jak też włączanie się w różne działania Kościoła, realizowane na płaszczyźnie indywidualnej i wspólnotowej<sup>107</sup>. Dotyczy to chociażby obchodów Dnia Służby Zdrowia w dniu wspomnienia św. Łukasza osiemnastego października czy udziału w organizowanych w ostatnią sobotę maja specjalnych pielgrzymkach służby zdrowia do Częstochowy lub innych spotkaniach formacyjnych i rekolekcyjnych. Trzeba też propagować działania Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, jak też Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych Polskich. Kapelan ma nieustannie pamiętać o swojej dyspozycyjności wobec personelu medycznego, pragnącego nieraz osobistych rozmów i pomocy zarówno w pogłębieniu swojego życia religijnego oraz w rozstrzygnięciu różnych wątpliwości moralnych, związanych z pełnioną posługą. Tego typu indywidualne kontakty wpływają pozytywnie na życie religijne personelu medycznego, a pośrednio na jakość posługi wobec chorych.

Aby kapelan szpitalny mógł objąć swoją troską wszystkie osoby tworzące społeczność szpitalną, musi być zwolniony z innych obowiązków duszpasterskich. Nie może on być „meteorem”, który „wpada” do szpitala, aby tylko udzielić sakramentalnej posługi chorym i później biec do innych zajęć. Jego obecność w szpitalu musi cechować się systematycznością oraz dyspozycyjnością.

<sup>107</sup> J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki, A. Muszala (red.), *Ku szkole opieki duszpasterskiej św. Jana Bożego*, w: A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki (red.), *Dolentium hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, Kraków 2011, s. 36.

Prowadzone badania pokazały, że w okresie dwudziestu trzech lat widoczna jest tendencja w postępowaniu władz kościelnych coraz bardziej rozumiejących konieczność oddelegowywania kapłanów tylko do posługi chorym, o czym w 2021 roku wspominało trzy czwarte badanych kapłanów. Jednak na tym samym poziomie utrzymuje się wskaźnik kapłanów źle oceniających politykę personalną władz kościelnych, związaną z doborem duchownych kierowanych do specjalistycznej pracy z chorymi. Nieraz tę posługę podejmują przypadkowo dobrani kapłani, z których część przeżywa sytuacje kryzysowe, nie potrafiąc odnaleźć swojego miejsca w rzeczywistości parafialnej. Niektórzy z decydentów kościelnych kierują tego typu osoby do pracy w szpitalu, uważając, że spełniana w tych miejscach posługa jest czymś mniej ważnym niż praca duszpasterska w parafii. Ten sposób myślenia jest błędny. Można zaryzykować stwierdzenie, że prawie każdy duszpasterz poradzi sobie w posłudze duszpasterskiej, spełnianej na płaszczyźnie parafialnej, natomiast praca w szpitalu wymaga szczególnych predyspozycji osobowościowych i specjalistycznego przygotowania.

Można przypuszczać, że *dobra zmiana* w postępowaniu władz kościelnych odnośnie do kierowania prezbiterów tylko do pracy w szpitalu będzie ulegać zmianie na skutek zmniejszającej się liczby powołań kapłańskich, o czym wspominał w rozmowie z autorem artykułu ks. A. Zawistowski. Perspektywną odpowiedzią na ten fakt powinno być coraz większe *odklerykalizowanie* duszpasterstwa prowadzonego w szpitalu. Wiąże się to z ponownym określeniem tożsamości prezbiterów i wiernych świeckich. Nikt przecież nie zastąpi duchownego w związanym z jego tożsamością ontyczną szafarstwie sakramentów. Są jednak takie przestrzenie pracy duszpasterskiej, które z powodzeniem może wykonywać laikat. To on powinien być przygotowywany do tego, aby prowadzić ukazujące sens cierpienia rozmowy z osobami chorymi, jak też z ich rodzinami i personelem medycznym. Świeccy mogą również przygotowywać chorych do przyjęcia sakramentów, prowadzić nabożeństwa czy udzielać Komunii św. (rola nadzwyczajnych szafarzy).

Pisząc o polityce władz kościelnych, dotyczącej kwestii oddelegowywania prezbiterów tylko do pracy wśród chorych w szpitalu oraz ich właściwego doboru, trzeba z naciskiem podkreślić konieczność spojrzenia perspektywnego. Ten dobór powinien rozpoczynać się już w trakcie formacji seminaryjnej. Zadaniem wychowawców seminaryjnych jest pomoc alumnom w odkrywaniu ich charyzmatów do pracy wśród różnych grup osób, w tym wśród chorych. Znajdując takie osoby, trzeba w nie właściwie *zainwestować*, umożliwiając im udział w specjalistycznych studiach i kursach. Taki udział trzeba umożliwić także tym prezbiterom, którzy wykazują predyspozycje do pracy w szpitalu. Chociaż wydaje się, że ten postulat może być bardziej realizowany w kontekście zgromadzeń zakonnych, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby dotyczył on również prezbiterów diecezjalnych.

Seminaria duchowne mają za zadanie właściwe przygotowanie wszystkich kleryków do pracy z chorymi, gdyż każdy ksiądz w swojej posłudze będzie się spotykał z tego typu osobami. Ze smutkiem trzeba zauważyć, że z prowadzonych przez autora badań wynika, iż na przestrzeni dwudziestu trzech lat wzrosła liczba kapelanów wskazujących na brak właściwego przygotowania przez seminarium do pracy wśród chorych! Takie przygotowanie, jak podkreślają przywoływane dokumenty Magisterium, w tym obowiązujący od 1 października 2021 roku dokument *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, powinno składać się zarówno z części teoretycznej, jak ze specjalnych praktyk pastoralnych dla kleryków. Ponieważ wspomniany dokument jest punktem wyjścia do opracowania przez poszczególnych biskupów programu wychowawczego, statutu i regulaminu każdego seminarium<sup>108</sup>, należy teraz zadbać o to, aby właściwie uwzględnić w nich wskazania dotyczące przygotowania do pracy duszpasterskiej wśród chorych. Potrzebna jest tutaj współpraca z diecezjalnymi duszpasterzami chorych, którzy powinni otoczyć merytoryczną opieką kleryków odbywających praktyki w szpitalach, domach opieki oraz hospicjach. Mają oni wskazywać przełożonym seminaryjnym takie miejsca ich odbywania, gdzie wspomniana posługa jest wzorowa, pomagając zarazem w jej prowadzeniu i ewaluacji.

W sposób szczególny należy zadbać o to, aby proponowany w dokumencie fakultatywnie do realizacji na etapie pastoralnym przedmiot *Posługa wobec chorych i cierpiących* stał się przedmiotem obowiązkowym. Potrzebne jest też opracowanie wieloautorskiego podręcznika do tego przedmiotu, aby stworzyć pomoc dydaktyczną do jego realizacji, odpowiadając w ten sposób na słuszny zarzut braku opracowań podręcznikowych z teologii pastoralnej, dotyczących duszpasterstwa chorych, w tym duszpasterstwa szpitalnego<sup>109</sup>. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że autor artykułu podjął pracę nad powołaniem zespołu osób, które przygotują koncepcję takiego podręcznika.

Rzeczą wielkiej wagi jest nieustanna potrzeba organizowania specjalistycznego przygotowania i stałej formacji dla kapelanów posługujących w szpitalach, na co kładzie duży nacisk Magisterium. Z prowadzonych badań wynika, że w 2021 roku 82,6% badanych kapelanów brało udział w spotkaniach formacyjnych organizowanych przez władze kościelne. Prawie wszyscy badani kapelani wyrazili chęć udziału w kursach podnoszących kompetencje i umie-

<sup>108</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia...*, dz. cyt., nr 10.

<sup>109</sup> G. Ryś, *W poszukiwaniu przyszłych kapelanów szpitalnych. Formacja w polskich seminariach duchownych - rekonesans*, w: K. Moćko (red.), *Kapelan szpitalny i zespoły medyczne we wspólnej posłudze przy chorych. Zapis konferencji Łagiewniki, 14 marca 2009 roku*, Kraków 2010, s. 97-98.

jętności pracy wśród chorych, podkreślając przy tym, że potrzebują oni przede wszystkim tematyki psychologicznej i bioetycznej, a najmniej prawnej i teologicznej. Warto uzyskane wyniki badań zestawzić z wynikami badań prowadzonych wśród chorych, którzy wskazują wyraźnie, że oczekują od spotykanych kapelanów umiejętności psychologicznych i komunikacyjnych.

Proces poszukiwania właściwej formuły specjalistycznego kształcenia dla kapelanów służby zdrowia rozpoczął się w 1999 roku, kiedy w Gdańsku przeprowadzono ogólnopolskie warsztaty dla kapelanów służby zdrowia i kapelanów hospicyjnych. W kilkudniowych warsztatach wzięło udział około stu kapelanów. Wykładowcy z USA, Włoch, Niemiec i Polski zaprezentowali wielorakie aspekty katolickiego duszpasterstwa służby zdrowia. Wygłoszone wykłady, a także dyskusje i wnioski z warsztatów zostały wydane w formie publikacji<sup>110</sup>. Z kolei w środowisku zakonu bonifratrów i jego świeckich współpracowników zrodziła się myśl podjęcia formacji duchownych i świeckich, której celem byłaby profesjonalna edukacja osób mających podjąć opiekę religijno-duchową nad chorymi. Prowadzone działania zaowocowały powołaniem do życia w 2011 roku Szkoły Opieki Duszpasterskiej św. Jana Bożego. Podyplomowe studia z zakresu duszpasterstwa służby zdrowia i pomocy społecznej rozpoczęły swoje funkcjonowanie na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Część teoretyczną realizują praktycy duszpasterstwa służby zdrowia i pomocy społecznej, a zakon bonifratrów zapewnia praktyki kliniczne dla studentów<sup>111</sup>. Zajęcia przeznaczone dla świeckich i duchownych absolwentów uczelni wyższych (licencjackich i magisterskich) przygotowują do pełnienia funkcji kapelana lub asystenta świeckiego w posłudze duszpasterskiej w szpitalu, hospicjum oraz w opiece domowej. Mają na celu nabycie przez studentów wiedzy, umiejętności i kompetencji w nawiązywaniu i podtrzymywaniu komunikacji interpersonalnej oraz w podejmowaniu duchowej troski o chorego i jego rodzinę. Mają też dostarczyć umiejętności współpracy z dyrekcją wielorakich placówek ochrony zdrowia, pracownikami i wolontariuszami zespołów opiekuńczych, organizowania zespołowej opieki duszpasterskiej oraz inicjowania komitetów bioetycznych. Absolwenci studiów otrzymują świadectwo ukończenia podyplomowych studiów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz certyfikat praktyk klinicznych i opiekuńczych, nadawanych przez polską prowincję zakonu bonifratrów<sup>112</sup>.

<sup>110</sup> Zob. P. Krakowiak, E. Dutkiewicz (red.), *Duszpasterstwo służby zdrowia w Polsce i na świecie: osiągnięcia i wyzwania*, Gdańsk 1999.

<sup>111</sup> P. Krakowiak, *Zmiany w opiece duszpasterskiej w Polsce. Edukacyjne inspiracje z opieki paliatywno-hospicyjnej i narzędzia do badania potrzeb duchowych*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2015, nr 1, s. 51.

<sup>112</sup> *Szkoła Opieki Duszpasterskiej św. Jana Bożego*, <https://bonifratrzy.pl/szkola-opieki->



Inną ofertą edukacyjną przygotowaną z myślą o kapelanach szpitalnych, kandydatach na kapelanów i osobach świeckich posługujących chorym przebywającym w szpitalach, hospicjach i domach pomocy społecznej jest prowadzony na UKSW roczny kurs *Kontakt z chorym i jego rodziną*. Do różnych celów, jakie wyznaczyli sobie jego organizatorzy, zalicza się nie tylko *poszerzenie wiedzy medycznej, psycho-społecznej, prawno-organizacyjnej i filozoficzno-teologicznej*, ale także nabycie umiejętności prowadzenia dialogu i towarzyszenia osobom chorym w różnym wieku i w różnym stadium choroby. Pragną oni również pomóc uczestnikom w zdobyciu nowych kompetencji w relacji z osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji zdrowotnej, przeżywającymi kryzys i zwątpienie, włączając w to także ich rodziny i bliskich, oraz nabyciu umiejętności psychologicznych w radzeniu sobie z sytuacjami kryzysowymi. Zajęcia kursu odbywają się w ramach wykładów, konwersatoriów i warsztatów prowadzonych przez wykładowców UKSW przy wsparciu kapelanów szpitalnych. Składa się on z pięciu modułów: medycznego, filozoficzno-teologicznego, psychologicznego, prawno-organizacyjnego i warsztatowego, a jego ukończenie jest poświadczane odpowiednim zaświadczeniem<sup>113</sup>.

Jeszcze inną możliwość formacji stwarzają kapelanom szpitalnym organizowane corocznie jesienią w Częstochowie kilkudniowe rekolekcje połączone z wykładami i warsztatami szkoleniowymi. Ich uczestnicy mogą nie tylko pogłębić swoją duchowość, ale też zdobywać wiedzę i praktyczne umiejętności dotyczące pełnienia posługi w zakresie prawa kanonicznego, liturgiki, medycyny, psychologii itp. W wielu diecezjach odbywają się także organizowane przez diecezjalnych duszpasterzy służby zdrowia spotkania formacyjne dla kapelanów, sióstr zakonnych oraz osób świeckich zaangażowanych w duszpasterstwo szpitalne.

Kwestia kształcenia kapelanów szpitalnych i współpracujących z nimi osób świeckich jest jedną z przestrzeni zainteresowania Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie (PTODM), którego głównym celem jest „integracja i reprezentowanie środowiska osób zainteresowanych opieką duchową w medycynie, świadczoną na rzecz osób chorych, niepełnosprawnych i ich rodzin, dążenie do zapewnienia im wysokiej jakości tejże opieki oraz wspieranie rozwoju badań naukowych i promowanie wiedzy w tym zakresie”<sup>114</sup>. PTODM wśród szczegółowych celów swojej działalności wylicza działalność naukową, edukacyjną popularyzatorską i doradczo-konsultacyjną. Jego działalność naukowa dotyczy inicjowania, wspierania i koordynowania interdyscyplinarnych

---

duszpasterskiej (dostęp: 13.08.2022).

<sup>113</sup> Wydział Studiów nad Rodziną UKSW, Kurs *Kontakt z chorym i jego rodziną*, <https://wsr.uksw.edu.pl/node/1244> (dostęp: 13.08.2022).

<sup>114</sup> Statut Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie, art. 7, <http://ptodm.org.pl/o-ptodm/153685,status-ptodm> (dostęp: 29.08.2022).



prac badawczych dotyczących opieki duchowej, natomiast działalność edukacyjna związana jest z kształceniem różnych kręgów zawodowych, szczególnie przedstawicieli zawodów medycznych, kapelanów szpitalnych, wolontariuszy i nieformalnych opiekunów. Działalność popularyzatorska PTODM wiąże się z upowszechnianiem wiedzy i podnoszenia społecznej świadomości w zakresie zaspokajania potrzeb duchowych osób chorych, niepełnosprawnych i ich rodzin, natomiast działalność doradczo-konsultacyjną obejmuje współdziałanie z instytucjami państwowymi, samorządowymi, związkami wyznaniowymi i organizacjami pozarządowymi w zakresie organizacji opieki duchowej nad osobami chorymi i niepełnosprawnymi<sup>115</sup>.

Pisząc o idei opieki duchowej w medycynie, trzeba bliżej zdefiniować to pojęcie, wychodząc od samej definicji *duchowości*. Nawiązując do określeń duchowości występujących w dokumentach Światowej Organizacji Zdrowia<sup>116</sup>, Stowarzyszenia Amerykańskich Uczelni Medycznych (*Association of American Medical Colleges AAMC*)<sup>117</sup> oraz odbytej w 2009 roku konferencji z udziałem lekarzy i innych pracowników służby zdrowia, naukowców, kapelanów i duchownych<sup>118</sup>, PTODM definiuje *duchowość* jako „wymiar ludzkiego życia stanowiący odniesienie do transcendencji i innych wartości egzystencjalnie ważnych”<sup>119</sup>. Podkreśla się, że duchowość obejmuje: 1. religijność człowieka, zwłaszcza jego relację z Bogiem, a także zwyczaje i praktyki oraz życie wspólnotowe; 2. po-

<sup>115</sup> Tamże, art. 8.

<sup>116</sup> Światowa Organizacja Zdrowia zwracając uwagę na to, że „wymiar duchowy odnosi się do aspektów życia związanego z doświadczeniami, które przekraczają zjawiska zmysłowe”. Podkreśla, „że nie równa się on wymiarowi religijnemu, choć dla wielu osób religia stanowi składową duchowego wymiaru ich życia. Zauważając, że aspekt duchowy nierzadko postrzegany jest jako powiązany ze znaczeniem i celem, wskazuje, że można go postrzegać jako wymiar zintegrowany z innymi wymiarami (fizycznym, psychologicznym, społecznym)”. Cyt. za: Zakon Szpitalny św. Jana Bożego, Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa, *Duszpasterstwo w stylu św. Jana Bożego*, Rzym 2012, s. 54.

<sup>117</sup> Stowarzyszenie określa duchowość jako „poszukiwanie przez osobę najwyższego sensu poprzez uczestniczenie w religii i/lub wierze w Boga, rodzinie, naturalizmie, racjonalizmie, humanizmie oraz sztuce”. Uważa ono, że „wszystkie te aspekty mogą wpływać na to, jak pacjenci i pracownicy opieki zdrowotnej postrzegają zdrowie i chorobę oraz jak kształtują się ich wzajemne relacje”. Cyt. za: M.Ch. Puchalski, *Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym – niezbędny element opieki zorientowanej na pacjenta*, „Medycyna Praktyczna” 2016, nr 5, s. 116-117.

<sup>118</sup> Podkreślono tam, że duchowość to „ten aspekt człowieczeństwa, który wyraża się w sposobie, w jaki człowiek poszukuje i nadaje sens i cel swojemu istnieniu, oraz w sposobie, w jaki doświadcza łączności z chwilą obecną, samym sobą, innymi ludźmi, natura, oraz tym, co stanowi istotę lub świętość”. Zob. tamże.

<sup>119</sup> Polskie Towarzystwo Opieki Duchowej w Medycynie, *Co to jest duchowość*, <http://ptodm.org/ptodm/171384,co-to-jest-duchowosc> (dostęp: 30.08.2022).

szukiwania egzystencjalne odnoszące się szczególnie do sensu życia, cierpienia i śmierci oraz odpowiedzi na pytanie o własną godność i kim się jest jako osoba, do sfery wolności i odpowiedzialności, nadziei i rozpaczy, pojednania i przebaczenia, miłości i radości; 3. wartości, którymi żyje człowiek, zwłaszcza jego relację z samym sobą i innymi ludźmi, stosunek do pracy, natury, sztuki i kultury, jego wybory w sferze moralności i etyki oraz *samo życie*<sup>120</sup>. Mając za punkt wyjścia tak rozumianą duchowość, PTODM definiuje *opiekę duchową* jako część „holistycznej opieki nad chorym i jego bliskimi, ukierunkowaną na rozpoznanie i pomoc w spełnieniu ich duchowych potrzeb”<sup>121</sup>.

Kwestia *opieki duchowej*, będącej integralnym i niezbędnym elementem całościowej (holistycznej) opieki nad pacjentem, wiąże się z próbą przywrócenia duchowych korzeni medycyny jako odpowiedzi na spojrzenie na chorego jedynie w kontekście postępu technologicznego, jaki dokonał się na początku XX wieku w diagnozowaniu i leczeniu chorób. Odpowiadając na ten trend, zespół pracowników akademickich i lekarzy amerykańskich zapoczątkował ruch przywracający duchowe korzenie medycyny<sup>122</sup>. Była to odpowiedź na wyniki badań ankietowych potwierdzających, że potrzeby duchowe i religijne ujawniają się w sposób *szczególnie silny* w sytuacji znacznego pogorszenia się stanów zdrowia pacjentów oraz uświadomienia sobie zbliżającej się śmierci. Występowanie tego typu potrzeb nie dotyczy jedynie okresu umierania, ale również czasu długotrwałej choroby, poszukiwania sensu życia oraz pewności siebie. Od 30% do 80% pacjentów onkologicznych, psychiatrycznych oraz niepełnosprawnych uznaje swoją religię za *bardzo ważne źródło wsparcia w radzeniu sobie z chorobą*. Badania wskazują także na fakt, że występowanie potrzeb duchowych nie zależy od tego, czy dany pacjent uważa się za osobę religijną<sup>123</sup>. Wyniki badań pokazują zależność między wartościami duchowymi i przekonaniami religijnymi pacjenta a umiejętnością radzenia sobie w sytuacjach związanych z chorobą, pozytywnym nastawieniem pomimo trudnej sytuacji zdrowotnej oraz powrotem do zdrowia po interwencji chirurgicznej czy depresji. Badani pacjenci chcieliby, aby ich wymiar duchowy został uwzględniony w opiece medycznej<sup>124</sup>.

Odpowiadając na wyniki przeprowadzonych badań, w 1992 roku wprowadzono na Uniwersytecie George’a Washingtona, a później w innych uczelniach medycznych USA, wykłady wskazujące na łączność duchowości i zdrowia.

<sup>120</sup> Tamże.

<sup>121</sup> Tamże.

<sup>122</sup> M.Ch. Puchalski, *Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym...*, dz. cyt., s. 117-118.

<sup>123</sup> M. Klimasiński, M. Płocka, N. Neumann-Klimasińska, *Czy lekarze powinni udzielać wsparcia duchowego swoim pacjentom - przegląd badań*, „Medycyna Praktyczna” 2017, nr 3, s. 128-129.

<sup>124</sup> M.Ch. Puchalski, *Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym...*, dz. cyt., s. 117-118.

Obecnie zajęcia z roli duchowości w opiece nad pacjentem są prowadzone w około 80% amerykańskich uczelni medycznych. Jednym z głównych inicjatorów tych działań jest profesor medycyny Christina M. Puchalski<sup>125</sup>. Nauczanie studentów medycyny roli duchowości w życiu pacjentów obejmuje, między innymi, zdobywanie przez nich umiejętności przeprowadzania diagnozowania ich potrzeb w tej sferze, integrowania aspektów duchowych ważnych dla chorych z *dialogiem medycznym*, szczególnie w odniesieniu do decyzji co do ich dalszego leczenia<sup>126</sup>. Zostały skonstruowane specjalne narzędzia pozwalające rozpoznać cierpienie duchowe i źródła siły duchowej pacjentów<sup>127</sup>. Przy ich pomocy ustala się, czy istnieje potrzeba skierowania pacjenta do certyfikowanego kapelana w sytuacji, gdy stwierdzają oni, że „duchowość lub religia są dla nich ważne” oraz pragną, „aby ich przekonania, praktyki lub wartości związane z religią czy sferą duchową zostały uwzględnione w planie leczenia”<sup>128</sup>. Uzyskane przez lekarza informacje ze sfery duchowej pacjenta są także uwzględniane w planach leczenia. W przypadku bardziej złożonych kwestii duchowych (po-

<sup>125</sup> Warto zapoznać się z wystąpieniem profesor M.Ch. Puchalski *Opieka duchowa nad chorymi –pomaga czy jest niepotrzebna? Z perspektywy amerykańskiej*, które wygłosiła 4 kwietnia 2013 r. w Warszawie podczas sympozjum zorganizowanego przez redakcję „Medycyny Praktycznej”: *Dylematy etyczne w praktyce lekarskiej-czy lekarz powinien zapewniać pacjentom opiekę duchową*. Zob. <http://www.mp.pl/etyka/wideo/95844,vi-sympozjum-dylematy-etyczne-w-praktyce-lekarskiej-czy-lekarz-powinien-zapewniac-pacjentom-opieke-duchowa-warszawa-4-kwietnia-2013>.

<sup>126</sup> M. Krajnik, *Komentarz do artykułu M.Ch. Puchalski: Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym – niezbędny element opieki zorientowanej na pacjenta*, „Medycyna Praktyczna” 2016, nr 5, s. 122-123.

<sup>127</sup> M.Ch. Puchalski skonstruowała narzędzia pozwalające rozpoznać cierpienia duchowe pacjentów i źródła ich duchowych sił poprzez badania przesiewowe i wywiad. Badanie przesiewowe, przeprowadzane podczas przyjęcia do szpitala lub innej placówki medycznej, służy do ustalenia tego, czy istnieje potrzeba natychmiastowego skierowania pacjenta do kapelana. Obejmuje ono pytania: „Czy duchowość lub religia są dla Ciebie ważne? Czy czujesz, że Twoje przekonania i wiara pomagają Ci w poradzeniu z tą sytuacją?”. W zależności od uzyskanych odpowiedzi lekarz kieruje pacjenta do certyfikowanego kapelana. Z kolei wywiad dotyczący duchowości jest bardziej szczegółowy. Przeprowadzany jest przez lekarzy decydujących o dalszym procesie leczniczym za pomocą tzw. testu FICA (*Faith ad Believe, Importance, Community, Adres in Carre*). Fundamentem wspomnianego narzędzia badawczego jest rozumiane duchowości jako „tego, co pozwala człowiekowi doświadczyć transcendentnego sensu życia. Jest to często wyrażone jako relacja z Bogiem, ale może też być relacja do przyrody sztuki, muzyki, rodziny lub społeczności – bez względu na przekonania i wartości daje ona osobie poczucie sensu i celu w życiu”. Wspomniany test został już zaadaptowany na gruncie polskim. Więcej na ten temat zob.: M.Ch. Puchalski, *Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym...*, dz. cyt., s. 120-121; P. Krakowiak, *Zmiany w opiece duszpasterskiej w Polsce. Edukacyjne inspiracje z opieki paliatywno-hospicyjnej i narzędzia do badania potrzeb duchowych...*, dz. cyt., s. 53-55.

<sup>128</sup> M.Ch. Puchalski, *Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym...*, dz. cyt., s. 121.

trzeba przebaczenia, pogodzenia się z samym sobą czy innymi, niepokój egzystencjalny, poczucie odosobnienia i braku miłości do ludzi i Boga), pacjent jest odsyłany do kapelana lub innego specjalisty z opieki duchowej<sup>129</sup>. Studentów medycyny oraz lekarzy uczy się także umiejętności współpracy z kapelanami szpitalnymi, a także dokonywania oceny własnych potrzeb duchowych i planowania swojego rozwoju w tej dziedzinie<sup>130</sup>.

PTODM, biorąc pod uwagę wyniki badań, wskazuje na to, że integracja duchowości z innymi aspektami opieki nad chorymi wskazuje na poprawienie skuteczności leczenia<sup>131</sup>. Towarzystwo podjęło szereg różnych działań zmierzających do propagowania i wprowadzania do polskiej praktyki leczniczej idei opieki duchowej. Wypracowuje ono standardy dobrej praktyki w tym zakresie, zarówno na poziomie personelu medycznego, jak też specjalistów opieki duchowej (kapelanów i świeckich). Dąży do tego, aby w programach kształcenia lekarzy znalazły się zajęcia przygotowujące do udzielania chorym, poza wsparciem czysto medycznym, wsparcia duchowego. Wiązałoby się to z nabyciem, zwłaszcza w sferze komunikacji z chorym, umiejętności oceny jego potrzeb duchowych, które byłyby włączone do wywiadu lekarskiego<sup>132</sup>. Przygotowało ono profil zawodowy specjalisty opieki duchowej w medycynie (SODM) w Polsce, który byłby osobą odpowiedzialną za świadczenie opieki duchowej pacjentom opieki zdrowotnej, ich rodzinom i bliskim. Organizowałby on w danej jednostce zdrowotnej zespół opieki duchowej (ZOD), będąc następnie jego koordynatorem lub kierownikiem. W myśl proponowanych założeń ZOD zapewniałby opiekę duchową wszystkim pacjentom przebywającym w danej jednostce, ich rodzinom i bliskim, oraz ułatwiałby dostęp, w zależności od życzeń pacjenta, do opieki duszpasterskiej. SODM troszczyłby się też o zapewnienie duchowej i religijnej opieki pracowników medycznych i niemedycznych oraz wolontariuszy pracujących w danej jednostce. Członkowie ZOD mogliby czynnie uczestniczyć w pracy interdyscyplinarnych zespołów terapeutycznych, współpracując z lekarzami, pielęgniarkami i psychologami, pomagając zarazem w podejmowaniu decyzji etycznych. Specjalistą opieki duchowej, według propozycji PTODM, mógłby być kapelan, osoba konsekrowana lub osoba świecka, którzy ukończyliby podyplomowe studia z zakresu opieki duchowej w medycynie i otrzymywaliby stosowny certyfikat.

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> M. Krajnik, *Komentarz do artykułu M.Ch. Puchalski: Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym – niezbędny element opieki zorientowanej na pacjenta...*, dz. cyt., s. 122-123.

<sup>131</sup> Tamże, s. 123.

<sup>132</sup> Wywiad przeprowadzony przez ks. Wojciecha Bartoszkę z prof. UKM w Toruniu, Collegium w Bydgoszczy dr hab. n. med. Małgorzatą Krajnik, prezesem Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie *Sluchać, by usłyszeć*, <https://www.apchor.pl/temat/2017/04/10/Sluchac-by-uslyszec> (dostęp: 24.08.2022).

Z wielkim uznaniem należy odnieść się do organizowanych przez PTODM specjalnych webinarów dla kapelanów szpitalnych, organizowanych w ramach ogólnopolskiego programu „Bądź przy mnie – wsparcie społeczne i duchowe dla chorych hospitalizowanych z powodu COVID-19”. Wspomniany program, realizowany we współpracy z Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, Zespołem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia oraz Polską Radą Ekumeniczną, jest odpowiedzią na cierpienie chorych, pozbawionych kontaktu z najbliższymi i niemogących skorzystać w czasie swojej hospitalizacji z opieki duchowej. Program składa się z dwóch części. Część pierwsza „Porozmawiaj ze mną” obejmuje wspieranie szpitali w zakresie umożliwienia wirtualnego kontaktu pacjenta z rodziną poprzez bezpłatne udostępnienie potrzebnego do tego sprzętu. Część druga „Podnieś mnie na duchu” polega na minimalizowaniu ograniczeń w zakresie dostępu chorych do opieki duchowej sprawowanej przez kapelanów. W ramach programu zorganizowano już 15 webinarów adresowanych do duszpasterzy służby zdrowia, kapelanów szpitalnych oraz wszystkich duchownych zainteresowanych tematem szeroko pojętej szpitalnej opieki duchowej<sup>133</sup>. W trakcie ich trwania podjęto szereg zagadnień związanych z posługą wobec chorych, obejmujących między innymi kwestię opieki duchowej w szpitalu; pomocy osobom leczonym na oddziale intensywnej terapii, cierpiącym na depresję, demencję, choroby zakaźne, neurologiczne, pomocy osobom przebywającym na oddziałach położnictwa, ginekologii i korzystającym z pomocy hospicjum perinatalnego, kwestię rozmów z chorymi, którzy usłyszeli „niepomyślnie wiadomości”, roli kapelana we wsparciu rodzin osieroconych po śmierci chorego. Linki do webinarów są dostępne na stronie PTODW<sup>134</sup>. Wydaje się, że dobrą rzeczą powinno być wydanie w formie drukowanej przedstawionych tam wystąpień celem ich szerokiej popularyzacji.

Cieszy fakt, że ciągle poszerza się wieloraka oferta szkoleniowa dla kapelanów szpitalnych i ich świeckich współpracowników. Trzeba dalej kontynuować ten kierunek działań, stale podnosząc jakość i poszerzając zakres tematyczny prowadzonych w ramach studiów podyplomowych i kursów szkoleń w poszczególnych diecezjach, jak i na poziomie ogólnopolskim. Księża biskupi poszczególnych diecezji oraz przełożeni zakonnicy powinni zadbać o to, aby wszyscy kapelani szpitalni mogli uczestniczyć w tego typu szkoleniach. Ich program powinien wychodzić naprzeciw występującym zapotrzebowaniom, obejmując wykłady specjalistyczne z różnych dyscyplin naukowych oraz propagujące różne metody i formy pracy w środowisku szpitalnym. Potrzebna jest także praca warsztatowa, jak też wymiana wzajemnych doświadczeń w grupach. Referaty wygłaszane w trakcie trwania tego typu spotkań oraz płynące z podejmowanych

<sup>133</sup> BGK, *Webinarium dla kapelanów szpitalnych z udziałem Prymasa Polski*, <https://www.ekai.pl/webinarium-dla-kapelanow-szpitalnych-z-udzialem-prymasa-polski/> (dostęp: 13.08.2022).

<sup>134</sup> <https://ptodm.org.pl/webinaria-kapelani>.

dyskusji wnioski i postulaty powinny następnie być zmieszczone na stronach internetowych oraz ukazywać się w formie książkowej. Sprawą wielkiej wagi wydaje się również stworzenie odpowiedniego periodyku, mającego także swoje wydanie internetowe, który stanowiłby płaszczyznę wymiany wzajemnych doświadczeń duszpasterzy i wiernych świeckich oddających się posłudze chorym. Tego typu wydawnictwo stanowiłoby źródło fachowej wiedzy dotyczącej zasad pracy wśród chorych.

Szukając adekwatnego do wyzwań czasów współczesnych sposobu funkcjonowania kapelanów zapewniających odpowiedź na potrzeby duchowe i religijne osób związanych ze środowiskiem szpitalnym, należy spojrzeć na sposób funkcjonowania szpitalnej opieki duszpasterskiej w krajach europejskich. Sposób organizacji tego duszpasterstwa w krajach Unii Europejskiej jest zróżnicowany. *Standardy Kapelaństwa w Ochronie Zdrowia* opracowane przez Europejską Sieć Kapelanów w Ochronie Zdrowia w 2002 roku podkreślają, że „posługa kapelańska w poszczególnych krajach europejskich jest zorganizowana na różne sposoby, determinowane przez administrację grup wyznaniowych, instytucje ochrony zdrowia, prawo regulujące system opieki zdrowotnej oraz działalność stowarzyszeń kapelanów”<sup>135</sup>. Przywoływane *Standardy* zauważają, że „posługa kapelańska jest świadczona przez osoby duchowne i świeckie, które zostały odpowiednio przeszkolone”<sup>136</sup>.

W większości krajów europejskich placówki ochrony zdrowia zatrudniają zawodowych kapelanów jako specjalistów od opieki duchowej, którzy stają się członkami interdyscyplinarnych terapeutycznych zespołów medycznych<sup>137</sup>. W wielu szpitalach europejskich dobrze przygotowani kapelani zapewniają odpowiednią opieką duchową pacjentom, ich rodzinom oraz personelowi

<sup>135</sup> Cyt. za: A. Vandenhoeck, *Kapelani jako specjaliści od opieki duchowej nad pacjentami w Europie*, „Medycyna Praktyczna” 2017, nr 2, s. 119.

<sup>136</sup> Tamże.

<sup>137</sup> Przykładowo w Szpitalu Uniwersyteckim w Leuven w Belgii kapelan włączony do zespołu na prośbę ordynatora przygotował razem z pielęgniarką listę dotyczącą aspektów duchowości leczonych pacjentów, która jest dołączana do ich dokumentacji. Tego typu działania sprawiają, że opieka duchowa nad pacjentami staje się elementem pracy całego zespołu terapeutycznego, który całościowo podchodzi do procesu leczenia. Kapelan szpitalny rozmawia z każdym nowo przybyłym pacjentem o sprawach duchowych oraz uczy nowych członków zespołu, jak rozpoznawać potrzeby duchowe chorych. Z kolei w Szpitalu Read w Amsterdamie dwóch kapelanów świadczy opiekę duchową dla 120 pacjentów szpitala i 500 pacjentów z poradni przyszpitalnej. Prowadzą oni na oddziale dziennym indywidualne i grupowe zajęcia dla pacjentów, rozmawiając z nimi na tematy duchowe i o sensie życia oraz animując działania grupy medytacyjnej i biblijnej, zachęcając chorych do korzystania z duchowości, bez względu na to, jak ją rozumieją w procesie rehabilitacji i w sytuacji przewlekłej choroby. Z inicjatywy ordynatora kapelani prowadzą też wykłady dla lekarzy na temat potrzeb duchowych ich pacjentów. Zob. Tamże, s. 120.



medycznemu, potrafią radzić sobie z napięciami towarzyszącymi im w posłudze, biorą udział w pracach komisji etycznych, dając równocześnie świadectwo swojej wierze<sup>138</sup>. Trzeba też podkreślić, że osoby, które mają pełnić posługę kapelana szpitalnego, są do niej profesjonalnie przygotowywane, a następnie zobowiązane do podnoszenia swoich kwalifikacji<sup>139</sup>.

Chociaż organizacja i rozwój opieki duszpasterskiej w Europie są zróżnicowane, zależąc od uwarunkowań religijnych i kulturowych danego kraju, to jednak zauważa się tendencję w kierunku profesjonalizacji kapelaństwa<sup>140</sup>. Zasadniczo w systemach prawnych krajów Unii Europejskiej wciąż dominuje pojmowanie istoty duszpasterstwa szpitalnego rozumianego jako zaspokojenie potrzeb religijnych pacjentów i personelu przez sprawowanie posług religijnych obejmujących kult i udzielanie sakramentów. Rozwija się także tendencja związana z kładzeniem coraz większego nacisku na udzielanie przez kapelanów wsparcia psychologicznego (duchowego), szczególnie w sytuacji choroby czy bliskości śmierci, co staje się przyczyną wzrostu liczby świeckich kapelanów szpitalnych<sup>141</sup>.

W kontekście przekształceń zachodzących w polskiej opiece zdrowotnej i służbie zdrowia konieczne wydaje się całościowe uregulowanie kwestii praw pacjentów do opieki duszpasterskiej, statusu kapelana szpitalnego i wymagań stawianym osobom pełniącym powyższe funkcje. Autorzy przywoływanego poradnika dla kapelanów służby zdrowia, zwracając uwagę na terapeutyczną rolę wobec pacjentów współpracy kapelanów i personelu medycznego, postulują „wypracowanie standardów posługi kapelanów w postaci statutu bądź wytycznych wydanych przez Ministerstwo Zdrowia, w oparciu o aktualną wiedzę medyczną i wymianę doświadczeń, przygotowanych przez specjalistów z zakresu medycyny, psychologii i nauk społecznych we współpracy z przedstawicielami wspólnot religijnych”<sup>142</sup>. Według nich „tego typu uregulowania ustawowe

<sup>138</sup> Tamże, s. 120.

<sup>139</sup> Aby zostać kapelanem szpitalnym w Belgii, należy ukończyć studia magisterskie na Wydziale Teologii i Religioznawstwa Katolickiego Uniwersytetu w Leuven, a także roczne studia podyplomowe z teologii ze specjalizacją z zakresie kapelaństwa. W czasie trwania specjalizacji odbywa się trzymiesięczny staż w szpitalu w celu zapoznania z kwestiami teoretycznymi, dotyczącymi między innymi specyfiki różnorodnych chorób, w tym psychicznych, etyką w opiece zdrowotnej, poradnictwem duszpasterskim. Kapelani pracujący w szpitalu muszą ciągle dbać o swoje dokształcanie, systematycznie uczestnicząc w szkoleniach oraz poddawać swoją pracę superwizji. Tamże, s. 119.

<sup>140</sup> Tamże, s. 118.

<sup>141</sup> P. Stanisz, *Opieka duszpasterska w szpitalach publicznych państw Unii Europejskiej - zarys problematyki*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2016, t. 19, s. 318-319.

<sup>142</sup> Ł. Bernaciński, F. Furman, W. Przebierała (red.), *W służbie chorym i potrzebującym. Poradnik dla kapelanów służby zdrowia...*, dz. cyt., s. 16.



odnoszące się do posługi duszpasterskiej w placówkach leczniczych wymagają uszczegółowienia i doprecyzowania” odnośnie do praw i obowiązków kapelanów, co przyczyni się do „zniwelowania niepewności co do zakresu opieki duszpasterskiej, występującego zarówno po stronie kapelanów, jak i personelu medycznego”<sup>143</sup>.

Postulując zmiany dotyczące kwestii całościowego uregulowania praw pacjenta odnośnie do opieki duszpasterskiej oraz sposobu funkcjonowania kapelana szpitalnego, należy także brać pod uwagę przywołane wcześniej standardy funkcjonowania kapelaństwa szpitalnego na Zachodzie Europy, gdzie coraz większą uwagę przywiązuje się do propagowania idei opieki duchowej. Trzeba podjąć poważne dyskusje nad omówionymi wcześniej propozycjami przygotowanymi przez PTODM. Wprowadzenie ich w życie wymagałoby przemodelowania sposobu funkcjonowania kapelanów w polskich szpitalach. Sprawą do dyskusji jest to, jak w perspektywie mogłaby ona wyglądać. Nie jest *dogmatem wiary*, że każdy kapelan musiałby zostać specjalistą opieki duchowej w medycynie. Jeżeli takim specjalistą w danym szpitalu zostałaby osoba świecka lub konsekrowana, to oczywiście współpracowałaby ona z kapelanem, który przy wsparciu całego zespołu mógłby się głównie skupić na posłudze sakramentalnej wobec chorych, gdzie nikt nie może go zastąpić<sup>144</sup>. Z kolei kapłani, którzy ukończyliby specjalistyczne studia, byłiby specjalistami opieki duchowej w medycynie. Wprowadzenie na szerszą skalę idei opieki duchowej do polskich jednostek służby zdrowia zaowocowałoby holistycznym podejściem do każdego pacjenta. Należy mieć nadzieję, że w przyszłości będzie zmieniał się sposób leczenia pacjentów w polskich szpitalach na uwzględniający ich potrzeby duchowe, co wiązać się musi ze zmianą sposobu kształcenia kapelanów szpitalnych i współpracujących z nimi osób mających tworzyć zespoły duszpasterskie oraz interdyscyplinarne zespoły terapeutyczne.

\*\*\*

Franciszek, przemawiając 3 VI 2022 roku do przedstawicieli włoskiej konfederacji służby zdrowia „Federsanita”, koordynującej działania władz lokalnych i służby zdrowia, zwrócił uwagę na konieczność zachowania trzech elementów mogących pomóc różnym instytucjom skuteczniej pełnić misję opieki nad chorymi: *bliskość*, *integralność* oraz *dobro wspólne*. Mówiąc o bliskości, papież podkreślił, że jeśli w ludziach, których spotykamy na oddziałach szpitalnych, w domach opieki czy w przychodniach, potrafimy dostrzec braci i siostry, to wtedy pełniona opieka staje się, związanym z przełamywaniem panującego dystansu, spotkaniem, towarzyszeniem i dzieleniem się. Integralność, przeciwstawiając

<sup>143</sup> Tamże.

<sup>144</sup> Tamże.

się kulturze odrzucenia, pomaga w całościowym *leczeniu osoby chorej*, w którym uwzględnia się nie tylko dane schorzenie, ale także kondycję psychologiczną, społeczną, kulturową i duchową chorego. Wzorem takiego podejścia jest Jezus, który uzdrawiając, nie tylko usuwa chorobę fizyczną, ale także przywraca godność, włączając na nowo daną osobę do społeczeństwa. Z kolei spoglądanie na opiekę nad chorymi w kontekście dobra wspólnego prowadzi do działań związanych ze stworzeniem każdemu dostępu do bezpłatnej opieki zdrowotnej<sup>145</sup>. Wydaje się, że powyższe wskazania papieża można traktować jako kierunek prowadzący do odnowy posługi kapelanów szpitalnych w Polsce. Doceniając to, co już zostało zrobione w tej dziedzinie, należy, dokonując ciągłej ewaluacji działań związanej z odniesieniem się do wskazań Magisterium i odczytanych „znaków czasu”, podążać wskazaną przez Franciszka w adhortacji *Ewangelium gaudium* „drogą nawrócenia pastoralnego i duszpasterstwa misyjnego, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są” (EG 25).

### Bibliografia:

Bejda G., Lewko J., Kulak-Bejda A., *Postrzeżenie roli kapelana szpitalnego w zespole terapeutycznym*, „Medycyna Paliatywna” 2017, nr 9, s. 157–163.

Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska Sacramentum caritatis o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła* (Watykan, 22 II 2007), (skrót SC).

Benedykt XVI, *Orędzie na XVI Światowy Dzień Chorego „Eucharystia, Lourdes i duszpasterstwo chorych”* (Watykan 11 I 2008), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, t. 2, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2012, s. 412–414.

Benedykt XVI, *Orędzie na XVII Światowy Dzień Chorego „Życie ma wielką wartość, nawet kiedy jego piękno przysłania tajemnica cierpienia”* (Watykan, 2 II 2009), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2012, s. 415–417.

Benedykt XVI, *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Łk 17, 19)* (Watykan, 20 XI 2011), [https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/sick/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20111120\\_world-day-of-the-sick-2012.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/sick/documents/hf_ben-xvi_mes_20111120_world-day-of-the-sick-2012.html) (dostęp: 7.07.2022).

<sup>145</sup> Franciszek, *Przemówienie do przedstawicieli włoskiej konfederacji służby zdrowia Federsanita „Opieka zdrowotna jest spotkaniem i dzieleniem się”* (Watykan, 3 VI 2022), <http://nowy.ekai.pl/szuflada/protected/203280/qq8b1zhh36vrqxm4/#IDWYFZBCRTESWR-KVFSU1XYVVS2SGU4SAI4FXKDJFHCRIOBXARIFUYF> (dostęp: 31.08.2022).

Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych „Chrześcijańska nauka o cierpieniu”* (Watykan, 17 XI 2012), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/chorzy\\_17112012.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/chorzy_17112012.html) (dostęp: 25.08.2022).

BGK, *Webinarium dla kapelanów szpitalnych z udziałem Prymasa Polski*, <https://www.ekai.pl/webinarium-dla-kapelanow-szpitalnych-z-udzialem-prymasa-polski/> (dostęp: 13.08.2022).

Bernaciński Ł., Furman F., Przebierała W. (red.), *W służbie chorym i potrzebującym. Poradnik dla kapelanów służby zdrowia*, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021.

Binnebesel J., Krakowiak P., Krobicki M., Muszala A. (red.), *Ku szkole opieki duszpasterskiej św. Jana Bożego*, w: A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki (red.), *Dolentium hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, Bonifratrzy, Kraków 2011, s. 28–54.

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, Częstochowa 2008.

Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (Watykan, 24 XI 2013), [skróć EG].

Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji generalnej „Jezus dotyka ran człowieka”* (Watykan, 26 II 2014), „L'Osservatore Romano” 2014, nr 3–4, s. 46–47.

Franciszek, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Chorego „Być oczami niewidomego i nogami chorego”* (Watykan, 3 XII 2014), „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1, s. 4–5.

Franciszek, *Orędzie na XXX Światowy Dzień Chorego „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”* (Łk 6, 36). *Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią* (Watykan, 10 XII 2021), „L'Osservatore Romano” 2022, nr 2, s. 4–6.

Franciszek, *Przemówienie do przedstawicieli włoskiej konfederacji służby zdrowia Federsanita „Opieka zdrowotna jest spotkaniem i dzieleniem się”* (Watykan, 3 VI 2022), <http://nowy.ekai.pl/szuflada/protected/203280/qq8b1zhh36vrqxm4/#IDWYFZBCRTESWRKVFSU1XYVVS2SGU4SA-I4FXKDJFHCRIOBXARIFUYF> (dostęp: 31.08.2022).

Gromek M., *Podczas pandemii kapelan byli często jedynymi osobami, z którymi chorzy mogli porozmawiać*, <https://www.gosc.pl/doc/7352072.Podczas-pandemii-kapelan-byli-czesto-jedynymi-osobami-z> (dostęp: 29.08.2022).

GUS, *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2021*, Warszawa 2021.

Jan Paweł II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Rodzina wobec środków społecznego przekazu”* (Watykan, 1 V 1980), <http://www.paulus.org.pl/253,14-sdssp-jan-pawel-ii-1980> (dostęp: 25.08.2022).

Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio „Dolentium Hominum” ustanawiające Papieską Komisję Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia* (Watykan, 11 II 1985), w: K. Szczygieł (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1998, s. 170–173.

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas mszy św. z udziałem chorych i niepełnosprawnych* (Wellington, 23 XI 1986), w: J. Poniewierski (red.), *Ewangelia cierpienia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 125–130.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (Watykan, 30 XII 1988), [skrót ChL].

Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z członkami Penitencjarii Apostolskiej „Posługa kapłańska w sakramencie pojednania”* (Watykan, 27 III 1993), „L’Osservatore Romano” 1993, nr 5–6, s. 44–45.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (Watykan, 2 XII 1994), [skrót RP].

Jan Paweł II, *Orędzie na III Światowy Dzień Chorego „Nasza cywilizacja jest chora na szerzący się egoizm”* (Watykan, 21 XI 1994), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2012, s. 364–366.

Jan Paweł II, *Orędzie na IV Światowy Dzień Chorego „Maryja – uzdrowienie chorych”* (Watykan, 11 XI 1995), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2012, s. 367–369.

Jan Paweł II, *Orędzie na VI Światowy Dzień Chorego „Nadzieja nadaje nowy sens”* (Watykan, 29 VI 1998), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2012, s. 374–378.

Jan Paweł II, *List apostolski o świętowaniu niedzieli Dies Domini* (Watykan, 31 V 1998), [skrót DD].

Jan Paweł II, *Orędzie na IX Światowy Dzień Chorego „Nowa ewangelizacja a godność człowieka cierpiącego”* (Watykan, 22 VIII 2000), w: J. Brusilo (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2012, s. 390–393.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (Watykan, 28 VI 2003), [skrót EinE].

Janowicz A., Krakowiak P., Krobicki M., *Zespołowa opieka duszpasterska jako forma opieki duchowej w ochronie zdrowia i pomocy społecznej*, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3097/Zespolowa%20opieka%20duszpasterska%20jako%20forma%20opieki%20duchowej....pdf> (dostęp: 24.08.2022).

Kamiński R., *Metody teologii pastoralnej*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna fundamentalna*, Wydawnictwo Atla, Lublin 2000, s. 21–26.

Karpieszuk W., *Kapelan droższy od pielęgniarki*, <https://www.pressreader.com/poland/gazeta-wyborcza-regionalna-stoleczna/20201208/281479278992429> (dostęp: 27.08.2022).

Karpiński J., *Kapelan w szpitalu ma etat i nierzadko zarabia więcej niż młody lekarz. Mają składki, stałą pensję i pewną pracę*, <https://natemat.pl/220267,kapelani-w-szpitalach-zarabiaja-czesto-wiecej-niz-mlodzi-lekarze-i-nie-odpowiadaja-za-zdrowie-pacjentow> (dostęp: 27.08.2022).

*Katechizm Kościoła katolickiego*, Watykan 1992, [skrót KKK].

Klimasiński M., Theda J., Cofta S., Springer D., Wieczorowska-Tobis K., *Opieka duchowa w medycynie: duchowość a postrzeganie choroby, radzenie sobie z cierpieniem – ankietowe badanie ilościowe na polskiej populacji dorosłych chorych przewlekle*, „Sztuka Leczenia” 2020, nr 1, s. 9–18.

Krajnik M., *Komentarz do artykułu M.Ch. Puchalski: Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym - niezbędny element opieki zorientowanej na pacjenta*, „Medycyna Praktyczna” 2016, nr 5, s. 122–123.

*Kodeks etyki lekarskiej*, [https://nil.org.pl/uploaded\\_images/1574857770\\_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf](https://nil.org.pl/uploaded_images/1574857770_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf) (dostęp: 25.08.2022).

*Kodeks prawa kanonicznego*, Pallottinum, Poznań 2022, [skrót KPK].

*Kodeks zawodowy pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://nipip.pl/prawo/samorządowe/krajowy-zjazd-pielęgniarek-i-polożnych//kodeks-etyki-zawodowej-pielęgniarki-i-polożnej-rzeczypospolitej-polskiej/> (dostęp: 25.08.2022).

Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdototalis pro Polonia*, Wydawnictwo św. Wojciech, Poznań 2021.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

Klimasiński M., Płocka M., Neumann-Klimasińska N., *Czy lekarze powinni udzielać wsparcia duchowego swoim pacjentom - przegląd badań*, „Medycyna Praktyczna” 2017, nr 3, s. 128–133.

Klimek P., Rasztański L. (red.), „*A kimże jest człowiek? (Ps 8, 5)*. Księga pamiątkowa dla uczczenia 75. rocznicy urodzin ks. Abpa Henryka Hosera SAC Biskupa Warszawsko-Praskiego, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Warszawsko-Praskiej, Warszawa 2017, s. 169–206.

Krakowiak P., Dutkiewicz E. (red.), *Duszpasterstwo służby zdrowia w Polsce i na świecie: osiągnięcia i wyzwania*, Makmed, Gdańsk 1999.

Krakowiak P., *Zmiany w opiece duszpasterskiej w Polsce. Edukacyjne inspiracje z opieki paliatywno-hospicyjnej i narzędzia do badania potrzeb duchowych*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2015, nr 1, s. 43–58.

Nowicka W., *Trzeba wreszcie uregulować kwestie dotyczące szpitalnych kapelanów!*, <https://wandanowicka.pl/2020/12/07/trzeba-wreszcie-uregulowac-kwestie-dotyczace-szpitalnych-kapelanow/> (dostęp: 27.08.2022).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Świeccy w świecie cierpienia i zdrowia*, Watykan 1987.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia*, Watykan 1990.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby, *Nowa karta pracowników służby zdrowia*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2017.

Polskie Towarzystwo Opieki Duchowej w Medycynie, *Co to jest duchowość*, <http://ptodm.org.pl/ptodm/171384,co-to-jest-duchowosc> (dostęp: 30.08.2022).

Puchalski M.Ch., *Uwzględnienie duchowości w opiece nad chorym – niezbędny element opieki zorientowanej n pacjenta*, „Medycyna Praktyczna” 2016, nr 5, s. 116–124.

Ryś G., *W poszukiwaniu przyszłych kapelanów szpitalnych. Formacja w polskich seminariach duchownych – rekonesans*, w: K. Močko (red.), *Kapelan szpitalny i zespoły medyczne we wspólnej posłudze przy chorych. Zapis konferencji Łagiewniki, 14 marca 2009 roku*, Medycyna Praktyczna, Kraków 2010, s. 95–99.

*Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2021 [skrót SCH].

II Sobór Watykański, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes o Kościele* (Watykan, 7 XII 1965), [skrót KDK].

II Sobór Watykański, *Konstytucja Sacrosanctum concilium o liturgii świętej* (Watykan, 4 XII 1963), [skrót KL].

II Sobór Watykański, *Dekret Ad genetes divinitus o misyjnej działalności Kościoła* (Watykan, 7 XII 1965), [skrót DM].



II Sobór Watykański, *Dekret Presbyterorum ordinis o posłudze i życiu prezbiterów* (Watykan, 7 XII 1965), [skrót DP].

II Sobór Watykański, *Dekret Inter mirifica o środkach społecznego przekazu* (Watykan, 4 XII 1963), [skrót DSP].

Stanisz P., *Opieka duszpasterska w szpitalach publicznych państw Unii Europejskiej – zarys problematyki*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2016, t. 19, s. 307–331.

*Statut Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie*, <http://ptodm.org.pl/o-ptodm/153685,status-ptodm> (dostęp: 29.08.2022).

*Szkoła Opieki Duszpasterskiej św. Jana Bożego*, <https://bonifratrzy.pl/szkola-opieki-duszpasterskiej> (dostęp: 13.08.2022).

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. nr 52, poz. 417, z późn. zm.

Wydział Studiów nad Rodziną UKSW, *Kurs Kontakt z chorym i jego rodziną*, <https://wsr.uksw.edu.pl/node/1244> (dostęp: 13.08.2022).

Wywiad przeprowadzony przez ks. Wojciecha Bartoszkę z prof. UKM w Toruniu, Collegium w Bydgoszczy dr. hab. n. med. Małgorzatą Krajnik, prezesem Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie *Śłuchać, by usłyszeć*, <https://www.apchor.pl/temat/2017/04/10/Sluchac-by-uslyszec> (dostęp: 24.08.2022).

Vandenhoeck A., *Kapelani jako specjaliści od opieki duchowej nad pacjentami w Europie*, „Medycyna Praktyczna” 2017, nr 2, s. 118–125.

Zakon Szpitalny św. Jana Bożego, Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa, *Duszpasterstwo w stylu św. Jana Bożego*, Rzym 2012.

## Streszczenie

### WOKÓŁ DUSZPASTERSKIEJ POSŁUGI KAPELANÓW SZPITALNYCH W POLSCE

Jan Paweł w adhortacji *Ecclesia in Europa*, zwracając uwagę na konieczność poświęcenia odpowiedniej uwagi duszpasterstwu chorych, apelował o obecność w szpitalach kapelanów, podkreślając, że mają oni nie tylko wspierać pacjentów, ale także ich rodziny oraz personel medyczny i paramedyczny (EinE 88). Benedykt XVI, przemawiając w 2012 roku do uczestników międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Zdrowia *Szpital miejscem ewangelizacji - misja duchowa i ludzka*, podkreślał, że nigdy nie można zapomnieć o trosce



o godność osób cierpiących, apelując zarazem, aby traktować szpitale jako *uprzywilejowane miejsca*.

Autor artykułu, wpisując się w nurt nauczania ostatnich papieży, od lata szuka odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu realizacji w polskich szpitalach misji kapelanów, którzy naśladując Miłosiernego Samarytanina, mają *zatrzymać się przy chorym, wzruszyć jego losem i podjąć konkretne działanie* (zob. Łk 10, 30-37). Autor prowadził w latach 1998, 2014 oraz 2021 badania empiryczne wśród kapelanów szpitalnych w Polsce, pokazując, na ile prowadzona przez nich posługa towarzyszenia chorym, ich rodzinom i personelowi medycznemu odpowiada ich potrzebom oraz wskazaniom Magisterium.

Refleksja autora została przeprowadzona w trzech punktach. Najpierw przedstawił on teologiczno-prawne podstawy posługi kapelanów w szpitalach (1). Następnie ukazał wybrane wyniki swoich wieloletnich badań, ukazując zachodzące tendencje (2). Ostatnia część rozważań zawierała wnioski i postulaty pastoralne (3).

Słowa kluczowe: kapelani szpitalni, duszpasterstwo w szpitalu, chory, rodziny chorych, personel medyczny, opieka duchowa

## Summary

### PASTORAL MINISTRY HOSPITAL CHAPLAINS IN POLAND

In his 2003 exhortation *Ecclesia in Europa*, John Paul addressed the need for appropriate attention to the pastoral care of the sick and called for the presence of chaplains in hospitals, stressing that they are not only to support patients, but also their families and medical and paramedical personnel (EinE 88). In 2012, Benedict XVI addressed participants at an international conference held by the Pontifical Council for Health Pastoral Care, *The Hospital, a Place of Evangelisation: a Human and Spiritual Mission* and appealed to care for the dignity of the suffering, while at the same time calling for hospitals to be treated as *privileged [places] in evangelising*. Pope Francis, in turn, wrote in his message for the 22<sup>nd</sup> World Day of the Sick 2014 that the time spent at the bedside of the sick is holy time.

The author of this paper follows in the footsteps of the teaching of recent popes and seeks an answer about the way in which the mission of chaplains is implemented in Polish hospitals, who, following the example of the Merciful Samaritan, are expected to stop by the sick, feel compassion and take tangible actions (see Lk 10:30-37). He conducted empirical research among hospital chaplains in Poland in 1998, 2014 and 2021, with the aim of showing how their ministry of accompaniment to the sick, families and medical personnel corresponds to the indications of the Magisterium and current needs.

The author reflects upon this in three sections. First, he presented the theological and legal basis for the ministry of chaplains in hospitals (1). He then showed selected findings from his many years' research, demonstrating the trends that are taking place (2). The final part of the discussion contains conclusions and pastoral proposals (3).

Keywords: hospital chaplains, hospital pastoral care, patients, families of the sick, medical personnel, spiritual care

### **Nota o Autorze**

Tomasz Wielebski, prezbiter diecezji warszawsko-praskiej (święcenia 1990 r.), dr hab. profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Dyrektor Instytutu Nauk Teologicznych UKSW, przewodniczący Stowarzyszenia Pastoralistów Polskich, konsultor Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski i Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Redaktor naczelny „Warszawskich Studiów Pastoralnych”. Obszary badań: świętowanie niedzieli, duszpasterstwo chorych i hospicyjne, współpraca teologii pastoralnej z naukami pozateologicznymi (szczególnie socjologia).

EKOLOGIA  
(SACRUM I PRZYRODA)



Fr. Jan Dziedzic  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7229-8657>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.13>

## THE CHURCH'S POSITION AS REGARD TO THE ECOLOGY ISSUE

### Introduction

Many a time has the Church raised environmental issues in its teaching. The basic assumption concerning the respect for the natural environment are the biblical words that God created the world out of nothing, and man was made in the image and likeness of God. Earthly goods are at our disposal as a gift from the Creator. However, they should be used wisely because, being the heirs of past centuries, we have obligations to future generations.

The responsibility we have towards the environment is closely related to the duties we have towards the human person. If the right to life is not respected, the notion of environmental protection is lost as a consequence<sup>1</sup>. The Church is against those ecological movements that intend to assign divine rank to Nature itself. The Church also rejects the concepts that try to change the ethical paradigm of human dignity and thus allow for equal status of humans and animals.<sup>2</sup>

Taking into account the above, we will try to present in the article the ecological ideas included in teaching of the Church. First, we will introduce the very concept of ecology, showing its biblical context. Then we will discuss the position of the Church on the protection of the natural environment and human ecology. Finally, we will discuss the issue of environmental education.

### Understanding ecology

In the natural sense, ecology (Greek: *oikos* + *lógos* = home + science) is a science dealing with relations between living organisms and their natural habitat, taking into account the mutual relations between these organisms. In the

---

<sup>1</sup> Benedict XVI, *Deus Caritas est*, Rome 2005, no. 51.

<sup>2</sup> Cf. W. Bołoz, *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Warszawa 2010, p. 29.

broader meaning of this term, ecology means the state of nature and the human environment, the theory and practice of environmental protection and the world view of ecological movements.<sup>3</sup> Ecology is "a scientific discipline dealing with the integrated economy of animate and inanimate nature as an inseparable whole. It extends the old concepts of nature management to include human requirements, making man the central point of reference in ecology".<sup>4</sup>

The term "ecology" was introduced by the German biologist and evolutionist Ernst Haeckel (1834-1919). Literally, the phrase means learning about organisms in "their home", in their native environment. As understood by its initiator, ecology is a science dealing with the home of an individual organism (or organisms), i.e. its environment, which includes all inanimate components surrounding it (or the group of them) and other living organisms.<sup>5</sup> Ecology is not the study of a single organism, but it deals with the biology of entire groups of organisms and their connections with the environment in which they live.<sup>6</sup>

He issue of ecology includes also "human ecology". It deals with the study and description of the environment of a human being, i.e. the environment that allows him to live and develop his vocation, that is his integral development. In such an environment, three basic elements are distinguished: nature, society and the person<sup>7</sup> himself. The term "human ecology" was used for the first time in the encyclical *Centesimus annus* by John Paul II, who draws attention to "the dangerous destruction of the human environment, caused by the fact that too little attention is paid to protection of the moral conditions of the true human ecology". The Pope noted that apart from the irrational destruction of the natural environment, *the human environment* is also in danger of being destroyed. "Not only was Earth given to man by God so that they could use it with respect for the originally intended good [...], but man is also a gift for himself received from God, and therefore he must respect the natural and moral structure with which has been endowed with."<sup>8</sup>

<sup>3</sup> Cf. M. Fiałkowski, *Ekologia*, in: *Leksykon teologii pastoralnej*, ed. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, p. 235.

<sup>4</sup> M. Wyrostkiewicz, *Ekologia*, in: *Jan Paweł II. Encyklopedia Nauczania Moralnego*, ed. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, p. 169.

<sup>5</sup> Cf. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologiczno-moralnej*, Lublin 2007, p. 24.

<sup>6</sup> Cf. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko...*, op. cit., pp. 24-25.

<sup>7</sup> Cf. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko...*, op. cit., p. 55.

<sup>8</sup> John Paul II, *Centesimus annos*, AAS 83 (1991), No. 38.

## Ecology in the Theology of the Creation

The Bible answers the question about the existence of the world in the first sentence: "In the beginning God created heaven and earth" (Genesis 1:1). God brought the world into existence out of nothing. The words from the book of Maccabee (2 Mch 7:28)<sup>9</sup> illustrate vividly that the human race came into being in the same way.

In the text, the conviction is expressed that God created the world out of nothing and the world consists of heaven and earth, which are symbols of the two basic factors of the created reality: spiritual and material. By the will of the Creator, both elements are combined in man, who has become the crown of all the creation.<sup>10</sup> At the pinnacle of the Creation (Genesis 1:31), the Creator places man. "He made him in His own image and likeness. He entrusted all the splendour of the world to him, so that by enjoying it and using its goods, in a free and rational way, he would cooperate in a creative way in the perfecting of God's work".<sup>11</sup>

God intended man to become His partner in a dialogue. For only in a dialogue with God does a human being find the truth from which he draws inspiration and norms for planning the future of the world, *the garden* given to him by God to be cultivated and looked after (cf. Gen 2:15). Even a sin does not eliminate this task, although the noble activity of work is burdened with toil and suffering (cf. Gen 3: 17-19).<sup>12</sup>

However, when we talk about the world's participation in the effects of human sin, we realize that this world could not be deprived of God's promise of redemption either. Jesus is the firstborn of all the Creation (cf. Col 1:15). Everything what have been created is eternally in Him. If He comes into the world, He comes to call His own (cf. Jn 1:11). He comes to embrace everything that have been created anew, to initiate the work of redeeming the world, to restore the Creation's original holiness and dignity. The act of His coming itself shows us the special dignity of created nature.<sup>13</sup>

Salvation is understood as a *new Creation*. It will restore that harmony and ability of growth that have been destroyed by sin. God says: "I am creating new heavens and a new earth" (Is 65:17). "Then a desert will become an orchard...

<sup>9</sup> Cf. X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, p. 909.

<sup>10</sup> Cf. W. Bołoz, *Kościół i ekologia...*, op. cit. p. 14.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas Liturgii Słowa* (Zamość, 12 VI 1999), No. 3.

<sup>12</sup> Cf. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, No. 452.

<sup>13</sup> Cf. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas Liturgii Słowa...*, op. cit., No. 3.



and justice will dwell in the garden... My people will dwell in the capital of peace" (Is 32: 15-18).<sup>14</sup>

In Jesus, man and the world have been reconciled with God, what enable every human being, aware of God's love, to find the lost peace: "So if anyone remains in Christ, he is a new creature. The old has passed, behold, all has come new"(2 Cor 5:17).<sup>15</sup>

### Environmental Ecology

Man can perceive the natural environment in different ways. A Christian should remember that nature is at our disposal not as "a pile of randomly scattered refuse", but as a gift of the Creator who laid down its internal laws, so that man may draw from them appropriate instructions to "cultivate and keep it" (cf. Gen 2, 15).<sup>16</sup>

On the other hand, it must also be emphasized that treating nature as more important than a human being himself is against the true development. Such a position leads to neopagan attitudes or to new pantheism. Human salvation cannot come only from nature that is understood in a purely naturalistic sense.<sup>17</sup>

The Magisterium of the Church has expressed its opposition to the concept of an environment inspired by ecocentrism and bio-centrism, because they assume the elimination of the ontological and axiological difference between man and other living beings, treating the biosphere as a biotic unit of undifferentiated value. In this way, the supreme responsibility of man is eliminated and replaced by egalitarianism, thus the equal "dignity" of all living beings.<sup>18</sup>

*The Compendium of the Social Doctrine of the Church* read: "While on the one hand the correct concept of the environment must not reduce nature to an ordinary object of manipulation and exploitation, on the other hand it should not absolutize it and exalt it beyond the dignity of a human being. In the latter case, it comes to the point where either nature or the earth is attributed divinity, which can be easily seen in the example of some ecological movements that demand that their concepts be given an institutional profile guaranteed at the international level".<sup>19</sup>

<sup>14</sup> Papińska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej...*, op. cit., No. 452.

<sup>15</sup> Ibidem, No. 454.

<sup>16</sup> Cf. Benedict XVI, *Deus Caritas est...*, op. cit., No. 48.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> John Paul II, *Discorso ai partecipanti ad un Convegno su ambiente e salute* (Vatican, 24 III 1997), 5; Insegnamenti di Giovanni Paolo II, XX, 1 (1997) 522; after: Papińska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej...*, op. cit., No. 463.

<sup>19</sup> Cf. Papińska Rada Kultury – Papińska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego,

There is room for everyone on Earth: "Here, the whole human family should find the riches necessary for a dignified life - with the help of Nature itself, which is a gift from God to his children, and through their own contribution of work and enterprise. However, we should consider it a very serious duty to pass the land to new generations in such a state that they also could inhabit it with dignity and continue to cultivate it".<sup>20</sup>

Hence, to believers, nature appears to be miraculous fruits of God's creative action. Man is allowed to use it responsibly, respecting the inner balance of the very creation.<sup>21</sup>

### Human Ecology

There is a close relationship between environmental ecology and human ecology.<sup>22</sup> Our duties to the environment go hand in hand with our responsibilities to a person. Benedict XVI emphasizes that the Church, taking responsibility for the creation, above all should protect man from destroying himself. Something like human ecology, understood properly, is essential. Pope Francis notes that "the source of human danger is not only economic issues, but also ethical and anthropological and the dominant economic and financial dynamics deprived of ethics."<sup>23</sup> "When in the society *human ecology* is respected, environmental ecology benefits from it, as well."<sup>24</sup>

The decisive problem for nature conservation is the overall moral attitude. "If the rights to life and to natural death are not respected, if human conception, pregnancy and birth are made artificial, if human embryos are sacrificed for research purposes, then awareness of both the concept of human ecology and the notion of environmental ecology are finally commonly lost".<sup>25</sup>

Pope Francis states with concern: "When it comes to the *right to life*, it must be clearly stated that in our community the life extermination is committed: alongside the victims of armed conflicts, terrorism and various forms of violence, there are victims of silent death caused by hunger, abortion, experiments on embryos and euthanasia. Abortion and embryo experiments are in direct con-

---

*Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat «New Age»*, Kraków 2003, pp. 37-38; after: Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej...*, op. cit., No. 463.

<sup>20</sup> Benedict XVI, *Deus Caritas est...*, op. cit., No. 50.

<sup>21</sup> Ibidem, No. 48.

<sup>22</sup> Cf. John Paul II, *Encyclical Centesimus Annus*, 38: AAS 83 (1991) 841.

<sup>23</sup> Franciszek, Przemówienie na audiencji ogólnej (Watykan, 6 VI 2013), *Poszanowanie środowiska i budowanie międzyludzkiej solidarności*, [www.niedziela.pl/arttykul/5121/](http://www.niedziela.pl/arttykul/5121/).

<sup>24</sup> Benedict XVI, *Deus Caritas est...*, op. cit., No. 51.

<sup>25</sup> Ibidem.

trast to the attitude of openness to others, that is necessary to build long-term and peaceful relationships".<sup>26</sup>

In his opinion, this is due to the fact that "a human life, a person, are no longer perceived as fundamental values that must be respected and protected, especially when one is weak or disabled, or not needed yet - like the one who is to be born, or it is no longer needed - like an old man".<sup>27</sup>

In the face of the threat to human life, the appeal of Benedict XVI becomes essential: "We must preserve the human heritage of society. This heritage of values has its source and is written down in the natural moral law, which forms the basis of respect for a human being and the created world".<sup>28</sup>

### Ecological Education

Respecting the natural environment is possible thanks to upbringing, especially of children and adolescents. Thanks to it, it is possible to shape attitudes of responsibility for the world and people around us. The formation achieved by experiencing nature, for example practicing ecotourism, is also important.

#### Responsibility for the Environment

In the encyclical *Centesimus Annus* John Paul II writes that "environmental protection is a challenge for all the omankind: it is a common and universal obligation to respect the collective good".<sup>29</sup> It is important to be aware that "you cannot use various kinds of beings, whether living or inanimate ones - natural ingredients, plants, animals, - with impunity, in any way, that suits your own economic needs".<sup>30</sup>

Responsibility for the environment includes not only the requirements of the present, but also extends to the future: "We, who are the heirs of past centuries and reap the fruits of our contemporaries' work, have obligations to all people. For this reason, it is not honest of us to give up all our concern for those who will extend the human family in the future, after our death. The fact that all people are related to one another not only benefits us but also results in our duties"<sup>31</sup>. It is about the responsibility that current generations bear towards

<sup>26</sup> Benedict XVI, *Message for the World Day of Peace* (Vatican, 1 I 2007), No. 5.

<sup>27</sup> Francis, *Speech at the General Audience* (Vatican, 6 VI 2013).

<sup>28</sup> Benedict XVI, *Message for World Day of Peace* (Vatican, 1 I 2010), No. 12.

<sup>29</sup> John Paul II, *Encyclical Centesimus Annus*, 40: AAS 83 (1991) 843.

<sup>30</sup> John Paul II, *Encyclical Sollicitudo rei socialis*, 34: AAS 80 (1988) 559.

<sup>31</sup> Paul VI, *Encyclical Populorum Progressio*, 17: AAS 59 (1967) 266; cf. John Paul II, *Encyclical Centesimus Annus...*, op. cit., 37 AS 83 (1991) 840.

future ones, and also about the responsibility of individual states and the international community.<sup>32</sup>

Responsibility for the natural environment should be properly translated on the legal level. It is important for the international community to develop unified rules that would allow states to control more effectively various activities that have negative impact on the environment and protect ecosystems by anticipating the cases that may possibly occur.<sup>33</sup>

Every economic entity that uses natural resources should also take care of environmental protection. This entails the prediction of costs which should be considered as "one of the most important items in expenditure on economic activity".<sup>34</sup> "All countries, especially the developed ones, ought to recognize the urgent need to rethink how natural resources are used. The search for new solutions capable of reducing the negative impact of production and consumption on the environment should be effectively developed".<sup>35</sup>

Also in the field of ecology, social studies remind us that earthly goods were created by God for all people to use prudently; these goods should be properly shared: fairly and with love.<sup>36</sup> In essence, it is about preventing unfair speculation on resources; greed, whether individual or collective, is against the order of creation.<sup>37</sup>

The ecological issue should not be raised solely because of the unfavourable prospects for the mankind as a result of environmental degradation. It must be expressed, above all, in a determined commitment to genuine solidarity on a global scale.<sup>38</sup>

### Shaping Pro-ecological Attitudes

Environmental education is possible when a person makes a decision about his personal change. It is possible through improving oneself in virtues, i.e. the gift of oneself.<sup>39</sup> The duty to care for the environment is performed through small daily activities that shape a certain lifestyle. Training in being responsible for the natural environment is essential and the patterns of behaviour that have

<sup>32</sup> Cf. Papiéska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej...*, op. cit., No. 467.

<sup>33</sup> Ibidem, No. 468.

<sup>34</sup> John Paul II, *Allocuzione alla XXV Sessione dell Conferenza della FAO*. [Speech on the Occasion of the XXV Session of the FAO Conference], 8 (16 XI 1989): AAS 82 (1990) 673.

<sup>35</sup> Papiéska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej...*, op. cit., No. 468.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Cf. Second Vatican Council, *Pastoral Constitution Gaudium et Spes*, No. 69.

<sup>38</sup> Cf. Papiéska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej...*, op. cit., No. 481.

<sup>39</sup> Cf. Francis, *Laudato si'...*, op. cit., No. 211.

the desired result for nature protection are preferable, i.e. avoiding the use of plastics and paper, or segregating waste.

There are different educational areas: school, family, media, catechesis and others. The family, however, plays a central role because it is "the place where the life, a gift from God, can be properly welcomed and protected from numerous attacks it is exposed to." The family is the centre of the life culture. It is the family where the first habits of love and care for life are cultivated. It is the place of integral formation and personal maturation.<sup>40</sup>

In ecological education, it is essential to shape consciences. This task belongs to the Church, all Christian communities, politics and various associations. Education for responsible asceticism also applies to clerical seminaries and religious formation houses. From the human ecology point of view, sensitivity to those in need is very important, too.<sup>41</sup>

It is worth remembering that behaviour is influenced by the way of thinking. Deep changes in the approach to the environment are possible by shaping attitudes towards society and its relationship with Nature. If this does not happen, the consumer model, imposed by market mechanisms and the media, will continue to develop.<sup>42</sup>

Ecological education should be a lifelong process. It must provide reliable knowledge about the hopes and threats resulting from the civilization development, and shape human attitudes in such a way that his participation in scientific and technological progress does not destroy harmony with the environment, but guarantees the coexistence of man and Nature.<sup>43</sup>

An important element of education is shaping social awareness and pro-ecological attitudes.

This consists in explaining the role of a healthy environment in its natural, family, social and psychological dimensions. Man is closely related to the environment, hence a sick environment means a sick person. Education can be carried out using various methods, ranging from explaining the essence of biological and medical phenomena, the sense of interfering with Nature, through a good example showing the correct and inappropriate treatment of Nature.<sup>44</sup>

Taking into account the religious aspect of ecological formation, the great richness of Christian spirituality should be emphasized. It constitutes a great

<sup>40</sup> Ibidem, No. 213.

<sup>41</sup> Ibidem, No. 214.

<sup>42</sup> Ibidem, No. 215.

<sup>43</sup> Cf. A. Latawiec, *Edukacja ekologiczna dziś*, in: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*, ed. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, A. Skowroński, Warszawa 2001, p. 168.

<sup>44</sup> Ibidem, p. 168.

contribution to shaping people's attitudes.<sup>45</sup> Nature should be an object of admiration and contemplation. For it is a mirror of the world, in which "the Creator's Covenant with the Creation" is reflected.<sup>46</sup> It should be mentioned that "any honest approach to the ecological issue must also take into account the perspective of conversion and reconciliation.

Analogously, we can speak about an ecological conversion. It would be a particularly obliging attitude, related to the change of mentality, with a new way of evaluating and approaching the ecological issue. Ecological conversion is an effort to develop permanent pro-ecological attitudes. This requires formation of the ecological conscience, therefore a conscience that is sensitive to pro-ecological values".<sup>47</sup>

### Conclusion

The Church's teaching on the ecological issue is multifaceted. It includes the understanding of ecology in terms of natural environmental protection and human ecology. It should be emphasized that the biblical aspect is important for understanding ecology. God brought the world into existence out of nothing. He also made man in His image and likeness. Man is a partner in a dialogue with God and thus he can reach the truth. It is in Christ who restores man's original holiness.

Nature was given to man to "cultivate and care for it" (cf. Gen 2:15). However, it is not more important than a person, because man is the "crown" of creation. There is room for everyone on Earth, and everyone should find here the riches necessary for life. However, we cannot forget about the next generations that will come after our death.

Our duties towards the environment are closely related to the duties towards the human person. Also, responsibility for the creation requires care so that man would not destroy himself. Basically, it is about respecting life from the moment of conception to natural death. Respect for "human ecology" corresponds to environmental ecology. It is also important to review your lifestyle. The emphasis is put on living according to the paradigm: "more to be" than "to have". It is also necessary to strive for a relationship with God, because he gives joy and peace of mind. The lack of reference to the Transcendence impoverishes man's identity and alienates him.

<sup>45</sup> Cf. Francis, *Laudato si'...*, op. cit., No. 216.

<sup>46</sup> Cf. Jan Paweł II, *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (Watykan, 31 III 1985), p. 14, after: J. Łukomski, *Relacja człowieka do środowiska naturalnego w ujęciu chrześcijańskim...*, op. cit., p. 220.

<sup>47</sup> J. Gocko, *Moralno-społeczne aspekty kwestii ekologicznej*, „Człowiek i przyroda” 1999, nr 10, pp. 78-79.

Developing the ecological ethos requires education. Many entities are responsible for education to respect the natural environment, and the most important among them is the family. Generally, the change of attitudes related to the new valuation method is emphasized, which significantly influences the approach to the ecological issue.

### **Bibliography**

- Benedict XVI, *Deus Caritas est*, Rome 2005.
- Benedict XVI, *Message for the World Day of Peace* (Vatican, 1 I 2007).
- Benedict XVI, *Message for World Day of Peace* (Vatican, 1 I 2010).
- Bołoz W., *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Wydawnictwo Homo Dei, Warszawa 2010.
- Fiałkowski M., *Ekologia*, in: *Leksykon teologii pastoralnej*, ed. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006.
- Francis, *Encyclical Laudato si* (Vatican, 18 VI 2015).
- Francis, *Speech at the General Audience* (Vatican, 6 VI 2013).
- Franciszek, Przemówienie na audiencji ogólnej (Watykan, 6 VI 2013), *Poznanowanie środowiska i budowanie międzyludzkiej solidarności*, [www.niedziela.pl/artukul/5121/](http://www.niedziela.pl/artukul/5121/).
- Gocko J., *Moralno-społeczne aspekty kwestii ekologicznej*, „Człowiek i przyroda” 1999, nr 10.
- Jan Paweł II, *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (Watykan, 31 III 1985).
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas Liturgii Słowa* (Zamość, 12 VI 1999).
- John Paul II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XX, 1 (1997).
- John Paul II, *Allocuzione alla XXV Sessione dell Conferenza della FAO*. [*Speech on the Occasion of the XXV Session of the FAO Conference*], 8 (16 XI 1989): AAS 82 (1990).
- John Paul II, *Discorso ai partecipanti ad un Convegno su ambiente e salute* (Vatican, 24 III 1997).
- John Paul II, *Encyclical Centesimus Annus*, 38: AAS 83 (1991).



John Paul II, *Encyclical Sollicitudo rei socialis*, 34: AAS 80 (1988).

John Paul II, *Przemówienie do uczestników Sympozjum na temat zdrowia i ochrony środowiska* (Vatican, 24 III 1997).

Latawiec A., *Edukacja ekologiczna dziś*, in: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*, ed. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, A. Skowroński, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2001.

Léon-Dufour X., *Słownik teologii biblijnej*, Pallotinum, Poznań 1990.

Łukomski J., *Relacja człowieka do środowiska naturalnego w ujęciu chrześcijańskim*, Wydawnictwo AVE, Radom 1997.

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.

Papieska Rada Kultury – Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat «New Age»*, Kraków 2003.

Paul VI, *Encyclical Populorum Progressio*, 17: AAS 59 (1967).

Second Vatican Council, *Pastoral Constitution Gaudium et Spes* (Vatican, 7 XII 1965).

Wyrostkiewicz M., *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.

Wyrostkiewicz M., *Ekologia*, in: *Jan Paweł II. Encyklopedia Nauczania Moralnego*, ed. J. Nagórny, K. Jeżyna, PWE, Radom 2005.

## Streszczenie

### Kościół wobec kwestii ekologicznej

Nauczanie Kościoła dotyczące kwestii ekologicznej jest wieloaspektowe. Obejmuje one rozumienie ekologii w wymiarze ochrony środowiska przyrodniczego oraz ekologię człowieka. Należy podkreślić, że istotne znaczenie dla rozumienia ekologii ma aspekt biblijny. Bóg powołał świat do istnienia z niczego. Uczynił też człowieka na swój obraz i podobieństwo. Człowiek jest partnerem w dialogu z Bogiem i w ten sposób może odnaleźć prawdę. Jest ona w Chrystusie, który przywraca człowiekowi pierwotną świętość.

Przyroda (natura) została dana człowiekowi, by ją „uprawiać i doglądać” (por. Rdz 2, 15). Nie jest ona jednak ważniejsza od osoby, dlatego że to człowiek jest „ko-

roną” stworzenia. Na ziemi jest miejsce dla wszystkich i na niej powinien każdy znaleźć bogactwa konieczne do życia. Nie można jednak zapominać o następnych pokoleniach, które przyjdą po naszej śmierci.

Obowiązki wobec środowiska są ściśle związane z powinnościami wobec osoby ludzkiej. Odpowiedzialność za stworzenie domaga się także troski, aby człowiek nie zniszczył samego siebie. Chodzi zasadniczo o poszanowanie życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Szacunek wobec „ekologii ludzkiej” przekłada się na ekologię środowiska.

Wypracowanie etosu ekologicznego domaga się edukacji. Za wychowanie do szacunku wobec środowiska naturalnego jest odpowiedzialnych wiele podmiotów, a wśród nich najważniejsza jest rodzina. Generalnie podkreśla się zmianę postaw związaną z nowym sposobem wartościowania, które istotnie wpływa na podejście do kwestii ekologicznej.

Słowa kluczowe: nauczanie Kościoła, ekologia, człowiek, Księga Rodzaju (Pismo św.), środowisko, wychowanie, edukacja

## Summary

### The Church's Position as Regard to the Ecology Issue

The Church's teaching on the ecological issue is multifaceted. It includes the understanding of ecology in terms of environmental protection and human ecology. It should be emphasized that the biblical aspect is important for understanding ecology. God brought the world into existence out of nothing. He also made man in His image and likeness. Man is a partner in the dialogue with God and thus he can reach the truth. It is in Christ who restores man's original holiness.

Nature was given to man to „cultivate and care for it” (cf. Gen 2:15). However, it is not more important than a person, because man is the „crown” of the creation. There is room for everyone on Earth, and everyone should find here the riches necessary for life. However, we cannot forget about the next generations that will come after our death.

Duties to the environment are closely related to duties towards a human person. Responsibility for the creation also requires care so that man would not destroy himself. It is essentially about respecting life from the moment of conception to natural death. Respect for „human ecology” corresponds to environmental ecology.

Developing the ecological ethos requires education. Many entities are responsible for education to respect the natural environment, and the most important among them is the family. Generally, the change of attitudes related to the new valuation method is emphasized, which significantly influences the approach to the ecological issue.

Keywords: teaching of the Church, ecology, man, Genesis (Scripture), environment, education, education

### **Nota o Autorze**

Jan Dzedzic, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej (święcenia 1987 r.), profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dziekan Wydziału Teologicznego UPJPII, kierownik Katedry Teologii i Psychologii Pastoralnej, konsultor Archidiecezjalnej Komisji ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, autor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych. Zainteresowania badawcze: psychologia pastoralna, ekologia integralna, psychologia stanów terminalnych.



Ks. Jan Klimek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6333-8215>

Ks. Grzegorz Wąchol

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6427-7231>

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.14>

## **KULTURA STRESU I MIEJSCA JEGO NIWELOWANIA ZAŁOŻENIE OGRODOWE PRZY SZPITALU KLINICZNYM IM. DR. JÓZEFA BABIŃSKIEGO W KRAKOWIE JAKO PARK TERAPEUTYCZNY**

### **Wstęp**

Ogrody szpitalne to specjalne założenia ogrodowe projektowane i realizowane przy budynkach szpitalnych w celach rekreacyjnych i wspierających procesy terapeutyczne. W jednostkach szpitalnych o profilowanym charakterze medycznym ogrody te są dostosowane do określonej grupy pacjentów. Spotkać możemy ogrody szpitalne dziecięce, ogrody dla pacjentów geriatrycznych (Alzheimer i zespoły otępienne), dla pacjentów onkologicznych, dla chorych terminalnie i, jak w przypadku krakowskiego Kobierzyna (Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego), dla chorych i cierpiących psychicznie.

Rekreacja i terapia jako istotne cele założeń ogrodowych przyszpitalnych są ze sobą ściśle powiązane przynajmniej z dwóch powodów: Właściwie zaprojektowany i utrzymywany ogród szpitalny dla pacjentów ma działanie terapeutyczne, a dla odwiedzających go i dla personelu szpitalnego ma działanie rekreacyjne. Trzeba o tym pamiętać, bo choć ogród terapeutyczny praktycznie nie ma wad w ujęciu terapeutycznym, to przecież generuje dla podmiotu leczniczego istotne koszty związane z pozyskaniem terenu pod jego założenie, zaprojektowaniem i późniejszym utrzymaniem we właściwej fitokulturze. Jednakże gdy ogród terapeutyczny, a tym bardziej park szpitalny (ogród szpitalny na znacząco większej przestrzeni), otworzymy dla wszystkich (dla dzielnicy, dla miasta), staje się on bardzo cennym zasobem, łatwiejszym we wspólnym utrzymaniu. Dla szpitala psychiatrycznego w Kobierzynie, jak i dla innych szpitali

psychiatrycznych taki park ogrodowy ma jeszcze jedno fundamentalne znaczenie: zadbane i piękny park szpitalny to miejsce destygmatyzacji chorych psychicznie. Społeczne ofiary patodeweloperki i betonozy chociażby Nowego Ruczaju i inni odwiedzający „[...] tu obcują z pięknem przyrody, słuchają śpiewu ptaków i odpoczywają psychicznie w cieniu nie tylko wieloletnich drzew, ale i stuletnich pawilonów medycznych” (dziś w większości pięknie wyremontowanych i spójnych architektonicznie), nie zawsze świadomi, że wciąż pełne są one pacjentów. [...] A gdy dziś spotykają się na tych ścieżkach zdrowi i wariaci (od łacińskiego: *varia, varius*, czyli różny, inny, inaczej chory, inaczej cierpiący), wielu czuje się nieswojo i niepewnie. Nie jest łatwo dziś dzielić przestrzeń fizyczną i społeczną z osobami chorymi psychicznie. Jednak jesteśmy na to «skazani» w dobrym i złym tego słowa znaczeniu<sup>1</sup>.

Według Marka Siewniaka i Anny Mitkowskiej pierwsze ogrody przyszpitalne zakładano już w XVIII wieku, z pewnością wzorując się na przyklasztornych wirydarzach<sup>2</sup>. Jednak dopiero w latach 30. ubiegłego wieku zaczęto je profilować i rozwijać, tworząc dojrzałe *ogrody zbalansowane*, czyli ogrody harmonijne i zrównoważone, w których występuje współbrzmienie posadzonych roślin tworzących miłą dla zmysłów symfonię barw, kształtów oraz zapachów<sup>3</sup>. Niestety, pomimo licznych już badań potwierdzających pozytywny wpływ natury na człowieka (*medicus curat, natura sanat*) i uznania hortiterapii za oficjalną metodę wspierającą leczenie, realizacji przyszpitalnych ogrodów w pełni wykorzystujących ich potencjał terapeutyczny wciąż nie są powszechne. Najczęściej ze względu na wspomniane koszty ich założenia i utrzymywania. W Polsce wciąż dominuje utylitarne podejście do zagospodarowania terenów przyszpitalnych. Zieleń w otulinie szpitala najczęściej spełnia funkcje tylko estetyczne i izolujące. Tymczasem odpowiednio zaprojektowane założenie ogrodowe może skrócić czas leczenia, poprawić efektywność prowadzonych terapii i, poprzez kreację przestrzeni przyjaznej człowiekowi, zminimalizować stres związany z koniecznością leczenia i pobytem w szpitalu<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie (promocja) założenia parkowego przy Szpitalu kobierzyńskim wraz z jego ogrodami zbalansowanymi jako miejsca terapii w świetle badań dotyczących wpływu przestrzeni na czło-

<sup>1</sup> J. Klimek, E. Galus, *Kobierzyn wczoraj i dziś*, Kraków 2017, s. 10.

<sup>2</sup> Por. M. Siewniak, A. Mitkowska, *Tezaurusz sztuki ogrodowej*, Warszawa 1988.

<sup>3</sup> Więcej na ten temat: E. Filek, *Ogrody zbalansowane jako nowoczesna metoda terapii terenowej dla pacjentów*, w: *Środowisko a zdrowie psychiczne człowieka*, red. J. Berlińska, J. Klimek, Kraków 2015, s. 156-164.

<sup>4</sup> Por. M. Czałczyńska-Podolska, M. Rzeszotarska-Pałka, *Ogród szpitalny jako miejsce terapii i rekonwalescencji*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” t. 65 (2016), nr 4 (313), s. 609-619.

wieka i jego dobrostan. W artykule wskazano istotne cechy przestrzeni terapeutycznej, które powinny być uwzględniane przy projektowaniu i utrzymywaniu ogrodów terapeutycznych dla chorych i cierpiących psychicznie.

### Kultura stresu

Nie ulega wątpliwości, że żyjemy w czasie, który charakteryzuje się bardzo dużym nasileniem ilości bodźców, jakie dopływają do naszego układu nerwowego, szczególnie jego centralnej części, gdzie są przetwarzane. Żadna poprzednia epoka nie dostarczała tylu wiadomości i spostrzeżeń, a niektóre szacunki mówią o tym, że całe życie średniowiecznego człowieka podawało mniej bodźców niż jeden przejazd czy przemarsz przez współczesne miasta. Mózg, który w dużej mierze odpowiada za przetwarzanie docierających do niego informacji, jest bardzo wydajnym i plastycznym narządem, potrafiącym radzić sobie z wysokimi wymaganiami, ale posiada też granicę możliwości optymalnego funkcjonowania. Liczne badania pokazują, że nadmierna ilość bodźców w środowisku życia staje się przyczyną niewydolnego funkcjonowania układu nerwowego, co ma konsekwencje w różnego rodzaju zaburzeniach. Te zaburzenia można podzielić na somatyczne i psychiczne (choć obie grupy w tym wypadku mają u podstaw czynniki fizjologiczne, związane ze zmęczeniem wymienionych wyżej części ludzkiego organizmu). Do pierwszej grupy objawów można zaliczyć zmiany w czynnościach różnych partii układu nerwowego, czym zajmują się przede wszystkim subdyscypliny medyczne, takie jak psychiatria i neurologia. Druga grupa jest łatwiejsza do zewnętrznego zaobserwowania i związana jest z obniżoną jakością życia codziennego, zwłaszcza w przestrzeni oddziaływania społecznego<sup>5</sup>. Na opisane powyżej problemy szczególnie narażeni są mieszkańcy państw, które szybko rozwijają się gospodarczo i kulturowo. Do niedawna można było przyjąć ogólną definicję, pisząc w tej kwestii o kulturze Zachodu, ale podobne zjawiska obserwuje się w różnych częściach świata, także w stosunkowo ubogich krajach Azji i Afryki, które szybko rozwijają swoje gospodarki. Problemem jest nie tylko wysokie przebodźcowanie, ale również systematyczny wzrost poziomu tego fenomenu. Badania pokazują, że w Stanach Zjednoczonych, na przestrzeni pierwszej dekady XXI wieku, średni czas użycia mediów elektronicznych w ciągu doby przekroczył długość snu w tej samej jednostce czasu. A w latach między 1999 a 2009 wzrósł z 7,5 do prawie 11 godzin<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Por. J. Urbańska, *Zmęczenie życiem codziennym. Środowiskowe i zdrowotne uwarunkowania oraz możliwości redukcji w sanatorium*, Poznań 2010, s. 15-20.

<sup>6</sup> Por. M. Dawert, J. Słomski, K. Słomski, *O mózgu słów kilka. Zdolności dostosowawcze, w: Niezbadany mózg. Możliwości i wyzwania*, red. M. Kwaśnik, Pelplin 2010, s. 26-34; M. Macieszczyk, *Zmęczenie: przyczyny, objawy, zapobieganie*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 26 (2007), s. 18-27.



Przedstawiona w ten sposób sytuacja ludzi żyjących w obecnej epoce przyczynia się do gwałtownego wzrostu liczby zaburzeń psychicznych oraz obniżenia się wieku ich powstawania. Szacuje się, że nawet co czwarty Polak może mieć objawy depresji. Jeszcze gorzej prezentuje się sytuacja w wysoko rozwiniętych krajach świata. Znaczna część społeczeństwa, zbliżona do połowy całej populacji, nie radzi sobie z codziennymi wymaganiami, w związku z czym potrzebuje wsparcia psychologicznego<sup>7</sup>. Zjawiskiem potwierdzającym tę rzeczywistość jest również wzrost zainteresowania ścieżkami edukacyjnymi dającymi uprawnienia do prowadzenia psychoterapii, studiami psychologicznymi, a także wzrost zapotrzebowania na tego typu zawody. Warto zauważyć, że obecność psychologów stała się czymś zwyczajnym w strukturach oświaty czy służb ratunkowych. Osoby przygotowane do pracy z poszkodowanymi w wymiarze psychicznym mogą działać w dwojaki sposób. Pierwszym z nich jest interwencja kryzysowa, czyli doraźna forma szybkiej pomocy, mająca na celu pokazanie zainteresowanemu osobom otwartości, wsparcia i empatii w problemie, jakiego doświadczają. Wymaga ona od interwenta przede wszystkim pozytywnego nastawienia i chęci wsparcia danego człowieka, jest związana z cechami osobowości podejmującego interwencję, a także treningiem postawy wobec tych, którym pomaga<sup>8</sup>. Drugą, o wiele dłuższą i bardziej systemową formą wsparcia psychologicznego, jest terapia. Wymaga ona odpowiedniego wykształcenia, przygotowania merytorycznego i osobowościowego. Badania pokazują, że najważniejszym czynnikiem, odpowiadającym za powodzenie terapii jest siła związku i identyfikacji między pacjentem a terapeutą<sup>9</sup>.

Próba opisu struktury terapii jest bardzo trudnym zadaniem ze względu na ogromną złożoność tego procesu. Istnieje wiele nurtów psychologicznych, charakteryzujących w różny sposób ludzką osobowość, które wyznaczają ogólne zasady podejścia do osób zgłaszających się po pomoc psychologiczną. Obserwacje zmian w terapii w ostatnich czasach pokazują tendencję do łączenia danych, spostrzeżeń i technik między różnymi nurtami psychologicznymi w ramach podejścia całościowego, inaczej zwanego eklektycznym<sup>10</sup>. Oprócz

<sup>7</sup> Por. World Health Organization, *Global Health Estimates 2016: Disease burden by Cause, Age, Sex, by Country and by Region*, Geneva: WHO, <https://www.who.int/data/global-health-estimates> (dostęp: 11.07.2022); B. Wojtyniak, P. Goryński, *Sytuacja zdrowotna ludności polski i jej uwarunkowania – synteza*, Warszawa 2020.

<sup>8</sup> Por. J. Grodecka, R. Kałucka, K. Sarzała, A. Żukiewicz, *Standard interwencji kryzysowej. Materiały projektu 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”*, [https://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/SIK\\_2601.pdf](https://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/SIK_2601.pdf) (dostęp: 20.09.2022).

<sup>9</sup> Por. A. Klatkiewicz, *Relacja terapeutyczna w terapii pacjentów z zaburzeniem osobowości typu borderline*, „Psychoterapia” 2 (173) 2015, s. 23–32.

<sup>10</sup> Por. M. Jędrasik-Styła, R. Styła, *Psychoterapia integracyjna: podejście eklektyczne*,

wypracowanych sposobów prowadzenia tego rodzaju terapii bardzo ważna jest postawa samego terapeuty oraz środowisko, w jakim ona się odbywa, a jednym z podstawowych warunków zaistnienia prawidłowej i skutecznej relacji między terapeutą a pacjentem (współcześnie częściej zwanym klientem) jest przybranie przez pierwszego postawy neutralnej światopoglądowo tak, aby spotkania podejmowane w celu poprawy kondycji psychicznej nie stały się okazją do indoktrynacji w jakiegokolwiek sferze przyjmowanych i reprezentowanych poglądów<sup>11</sup>.

### Terapia jako droga powrotu do natury

W podstawowym znaczeniu natura jest środowiskiem, które było człowiekowi dane, w które nie ingerował i istniało jeszcze przed pojawieniem się gatunku ludzkiego. Kultura zaś jest pojęciem posiadającym wiele znaczeń i wiele koncepcji, oznacza przede wszystkim sumę wszystkich wytworów człowieka – materialnych i duchowych<sup>12</sup>. Patrząc na sytuację krajów wysoko rozwiniętych i domniemany związek jakości życia opisywany w kategoriach ekonomicznych z nasilającą się ilością zaburzeń psychicznych, można w bardzo dużym uproszczeniu założyć, że to kultura, a dokładnie jej szybki rozwój, odpowiada za tego typu patologie. Przywołane powyżej refleksje, również uproszczone w znacznym stopniu znaczenia, definiują kulturę i naturę jako zjawiska przeciwstawne. W ten sposób można dojść do wniosku, że lekarstwem na zagrażającą człowiekowi kulturę (lub przynajmniej jej niektóre elementy) może być powrót do natury<sup>13</sup>. Potwierdzeniem tak postawionej tezy jest wzrost popularności i uznanie w kręgach naukowych jako skutecznej metody redukcji stresu medytacji. Obecnie coraz większą popularność zyskuje medytacja zakorzeniona w kulturach Wschodu, zwłaszcza buddyjska i hinduska. Często zapomina się o bogatej tradycji chrześcijańskiej, rozwijającej od początku istnienia tej religii opisywanej praktyki. Ma ona zarówno charakter duchowy – mający na celu umocnienie relacji z Sacrum, ale jednocześnie przynosi korzyści dla ludzkiej psychiki<sup>14</sup>. Takie spostrzeżenie rodzi się nie tylko z naukowych obserwacji zachodzących w naszym świecie procesów, ale także z subiektywnego i osobistego doświadczenia wielu ludzi, które nie mieści się w ramy refleksji metodycznej. Między innymi właśnie z tych powodów wiele osób poszukuje miejsc nieskażonych przez dzia-

---

*asymilatywne, integracji oraz czynniki wspólne*, „Psychoterapia” 2 (149) 2009, s. 5-16.

<sup>11</sup> Por. K. Marchewka, B. Dobroczyński, *Psychoterapie między neutralnością światopoglądową a prozelityzmem*, „Polskie Forum Psychologiczne” 3 (20) 2015, s. 427-440.

<sup>12</sup> Por. F. Trompenaars, Ch. Hamnden-Turner, *Siedem wymiarów kultury*, Kraków 2002, s. 35-44.

<sup>13</sup> Por. B. Kotowa, *Natura czy kultura?*, „Chowanna” 2 (2016), s. 17-28.

<sup>14</sup> Por. S. Radoń, *Czy medytacja naprawdę działa?*, Kraków 2017, s. 105-142.

łalność człowieka, w których można odpoczywać i cieszyć się pięknem stworzonego świata. Nie wiedząc czemu, jakby intuicyjnie, lepiej czujemy się na obszarach, gdzie rośnie więcej roślin, widać odległe przestrzenie, słychać szum wody czy wyraźniej obserwowane są zjawiska meteorologiczne. W ten sposób wielu powraca do psychicznej równowagi, czując, że bycie w środowisku maksymalnie naturalnym sprzyja relaksowi. O skuteczności tej praktyki świadczą liczne badania empiryczne, które potwierdzają wpływ tej metody przede wszystkim na redukcję stresu i wewnętrzną zgodę – rozumianą na poziomie poznawczym – na rzeczywistość, w jakiej znajduje się podejmujący taką aktywność. W efekcie medytacja przyczynia się do ogólnego lepszego samopoczucia oraz pomaga w radzeniu sobie ze skomplikowanymi zjawiskami z zakresu psychopatologii, takimi jak: zaburzenia lękowe, depresje, zaburzenia związane z odżywieniem, uzależnienia, zespoły stresu pourazowego, zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne, zaburzenia z pogranicza, czy różnego typu psychozy<sup>15</sup>.

Podstawowymi elementami medytacji pozostają: uważność, czyli skupienie na danym obiekcie (lub paradoksalnie na jego braku – pewnego rodzaju pustce, np. przestrzeni), oraz wyłączność, a więc wycofanie jakichkolwiek analiz myślowych o niepotrzebnych przedmiotach, zazwyczaj sprawach codziennych, zobowiązaniach, planowanych aktywnościach itd.<sup>16</sup> Te dwie postawy są silnie uwarunkowane otoczeniem, gdzie ma odbywać się medytacja. W tym miejscu trzeba dodać, że można ją rozumieć dwojako: w pierwszej kolejności jako planowaną i przygotowaną czynność mającą pozytywnie wpłynąć na dobrostan i stanowiącą część troski o organizm ludzki. Można też mówić o medytacji w kontekście spontanicznej aktywności człowieka, wynikającej z okoliczności, w jakich znajduje się w danym momencie. Aby zaistniała ta druga możliwość, konieczne są obiekty mogące szczególnie przykuć uwagę i zainteresować daną osobę. Niewątpliwie takimi elementami krajobrazu są rośliny, które najbardziej kojarzą się z naturą. W dużej mierze ich obecność przyczynia się do atrakcyjności środowiska, a tym samym umożliwia redukcję stresu i poprawę samopoczucia. Obrazem tej rzeczywistości są dane demograficzne, które wskazują, że najrzadziej zamieszkany, co jednocześnie pokazuje, że najbardziej surowymi i nieprzyjaznymi człowiekowi obszarami, są pustynie. Na nich nie ma możliwości rozwoju osobowego w żadnej z podstawowych przestrzeni charakteryzujących ten proces<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Por. H. John, M. Neubert, Ch. Marrs, *Podręcznik zielonej infrastruktury. Koncepcje i teoretyczne podstawy, terminy i definicje*, Drezno 2019, s. 23–24.

<sup>16</sup> Por. S. Radoń, *Specyfika, funkcje i mechanizmy stanów medytacyjnych na podstawie badań neuropsychologicznych nad uważnością*, „Annales. Pedagogia-Psychologia” 1 (30) 2017, s. 111–127.

<sup>17</sup> Por. Z. Niśkiewicz, *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, „Studia

Tego typu funkcję mogą spełniać planowane przestrzennie formy roślinne, czyli ogrody. Stanowią one nie tylko element estetyczny, ale również terapeutyczny, zwłaszcza w przypadku osób podejmujących działania na rzecz poprawy własnego stanu psychicznego.

### **Wpływ przestrzeni na dobrostan człowieka**

Kontakt człowieka z przyrodą jest fundamentalnym czynnikiem wpływającym na jego dobrostan i funkcjonowanie w życiu codziennym. Ma też istotne znaczenie w jego zmaganiach z przeciwnościami i wszystkim, co ostatecznie generuje reakcję stresową<sup>18</sup>. Pierwsze obserwacje dotyczące wpływu sposobu zagospodarowania otoczenia szpitali na pacjentów i proces ich zdrowienia prowadziła Florence Nightingale<sup>19</sup>. Szersze próby obserwacji i udowodnienia terapeutycznego wpływu przestrzeni na człowieka zaczęto podejmować w drugiej połowie XX wieku. Impulsem naukowym stały się badania Rogera Ulricha prowadzone w latach 70. nad emocjonalnym i psychologicznym wpływem otoczenia na pacjentów przebywających w szpitalach. On jako pierwszy, stosując empiryczne i jakościowe metody badań, wykazał, że pacjenci, którzy po operacjach chirurgicznych mają kontakt z ogrodem chociażby przez okno, wracają do zdrowia szybciej i potrzebują mniej środków przeciwbólowych w porównaniu z tymi, których okna sali szpitalnej wychodziły na znajdującą się naprzeciwko ścianę budynku. Badania Ulricha stały się inspiracją dla dalszych studiów nad wpływem przestrzeni, natury i ogrodu na człowieka i jego dobrostan. W późniejszych badaniach wykazano, że osoby przebywające w ogrodach i wykonujące prace ogrodnicze oceniają swoje samopoczucie bardziej pozytywnie<sup>20</sup>, a naturalny potencjał przestrzeni wpływa na jej pozytywne postrzeganie i ocenianie<sup>21</sup>. Udowodniono również, że wykonywanie prac ogrodniczych przyczynia się do ogólnej poprawy stanu pacjentów. Ta aktywność poprawia ich kondycję fizyczną, powiększa masę mięśniową oraz gęstości kości, przyczynia się do lepszej koordynacji ruchowej, obniża poziom stresu, napięcia psychicznego i agresji<sup>22</sup>. Odpowiednio zaaranżowane ogrody zbalansowane i praca w nich

---

Krytyczne” 3 (2016), s. 139-151.

<sup>18</sup> Por. E. Filek, *Ogrody zbalansowane...*, dz. cyt., s. 153.

<sup>19</sup> Por. N. Gerlach-Springs, R.E. Kaufman., S.B. Warner (JR.), *Restorative gardens: The healing landscape*, New Haven 1998.

<sup>20</sup> Por. S. Kaplan, *Cognitive maps, human needs and the designed environment*, w: *Environmental design research*, ed. W.F.E. Preiser, Stroudsburg 1973, s. 275-283.

<sup>21</sup> Por. S. Kaplan, J.F. Talbot, *Psychological benefits of a wilderness experience*, w: *Behavior and the natural environment*, ed. I. Altman, J.F. Wohlwill, New York 1983, s. 63-203.

<sup>22</sup> Por. M. Latkowska, M. Miernik, *Ogrody terapeutyczne – miejsca biernej i czynnej „zielonej terapii”*, „Czasopismo Technologiczne” 2012, 8-A, s. 243-251.

(w ramach hortiterapii<sup>23</sup>) wpływają wybitnie pozytywnie na psychikę chorego. Hortiterapia (zarówno czynna, jak i bierna) wpływa na długotrwałą reakcję relaksacyjną poprzez: wzmocnienie własnej wartości i samooceny u pacjenta (efekty jego pracy w ogrodzie widać od razu), poprawę samopoczucia, zmniejszenie stresu, stabilizację nastroju, zmniejszenie niepokoju, przeciwdziałanie depresji, wzmocnienie poczucia kontroli nad sobą, doświadczenie spokoju, opanowania, wyciszenia emocji i odczuwania osobistej satysfakcji<sup>24</sup>. Co więcej, badania potwierdziły również, że kontakt z przestrzenią ogrodową sprzyja zdrowym kontaktom społecznym i zmniejsza ryzyko przemocy w rodzinie.

Wykazanie pozytywnego wpływu natury na człowieka spowodowało narastające zainteresowanie funkcjami terapeutycznymi i społecznymi, jakie może pełnić w życiu człowieka kontakt (zarówno bierny, jak i czynny) z roślinami. To z kolei doprowadziło do szerszego zainteresowania się zjawiskiem wpływu przyrody nie tylko na zdrowie fizyczne i psychiczne, ale także na relacje międzyludzkie<sup>25</sup>. Efektem tego jest powstanie interdyscyplinarnej dziedziny wiedzy - socjoogrodnictwa (ang. *human issues in horticulture*; franc. *so-cio-horticulture*). Jednym z narzędzi socjoogrodnictwa jest hortiterapia, wykorzystująca ogrodnictwo jako wsparcie programów tradycyjnej terapii i rehabilitacji. Pod pojęciem *terapii ogrodniczej* często rozumie się wykonywanie satysfakcjonujących prac ogrodniczych, które poprawiają nasze samopoczucie, zdrowie i kondycję. Doświadczenia związane z tego typu zajęciami pozwalają zbliżyć się do swojej natury i lepiej poznać własne możliwości. Jak wskazują Dorn i Relf, terapia ogrodnicza (ang. *horticultural therapy*) to jedna z form uzupełniających tradycyjne metody terapii i rehabilitacji, prowadzona dla ściśle określonej i zdefiniowanej grup pacjentów, u których zdiagnozowano problemy: natury psychicznej, umysłowej, fizycznej, sensorycznej, geriatrycznej, z uzależnieniami lub z problemami natury społecznej<sup>26</sup>. We wszystkich definicjach

<sup>23</sup> W tradycyjnym ujęciu ogrodnictwo dysponowało (interesowało się) zazwyczaj końcowym produktem uprawy (np. kwiatami, owocami lub drzewkami ze szkółki), a także kompozycją tych roślin w terenie, czyli ogrodami. We współczesnej hortiterapii wykorzystuje się nie tylko wszystkie elementy procesu produkcji roślin ogrodniczych (np. nasiona, owoce, kwiaty, pędy, korzenie, cebule), ale i wszystkie rodzaje prac ogrodniczych (np. siew, sadzonkowanie, pielęgnowanie roślin, zbiór owoców) oraz wszystkie możliwości artystycznego zastosowania tych roślin (np. florystyka). A wszystko to razem podejmuje się w kontekście zdrowia człowieka.

<sup>24</sup> Por. E. Filek, J. Klimek, D. Olewicz, *W poszukiwaniu piękna – od natury ku abstrakcji. Powiązania horti i arteterapii*, w: *Sacrum a priroda. Ochrana zdravia a zivota*, red. P. Tirpak, J. Klimek, Presov 2018, s. 63-92.

<sup>25</sup> Por. F.E. Kuo, *Horticulture, well-being, and mental health: From intuitions to evidence*, „Acta Horticulturae” 2004 (639), s. 27-34.

<sup>26</sup> Por. D. Relf, *Gardening in raised beds and containers for older gardeners and*

terapii ogrodniczej szczególny nacisk kładzie się na aktywność pacjentów i wykonywanie przez nich pewnych określonych zadań (prac ogrodniczych). Jest to *hortiterapia czynna*. Biernie korzystanie z ogrodu mające między innymi formę spacerów (*hortiterapia bierna*) może być tylko częścią programu terapeutycznego. Programy terapii ogrodniczej zwykle są zróżnicowane i zależą od dostępnego zaplecza, a także potrzeb i możliwości poszczególnych grup pacjentów. Programy te można podzielić na trzy grupy: zawodowe (podnoszące kwalifikacje i zwiększające możliwość zdobycia pracy przez pacjentów), terapeutyczne (skoncentrowane przede wszystkim na leczeniu chorób psychicznych i fizycznych), a także społeczne (poprawiające umiejętności komunikacyjne uczestników programu<sup>27</sup>). To zaś zakłada równoległe prowadzone zajęcia teoretyczne, najczęściej w formie uczestnictwa pacjentów w prezentacjach multimedialnych, w których poznaje się najpiękniejsze ogrody świata, poszczególne gatunki roślin, znaczenie warzyw dla naszego zdrowia, zwierzęta towarzyszące człowiekowi w ogrodach itd.<sup>28</sup> Właściwie prowadzona terapia ogrodnicza powinna jednak koncentrować się na kontakcie z żywymi roślinami. Okazjonalnie, najczęściej w sezonie zimowym, można korzystać ze wspomnianych teoretycznych form zajęć. W ogrodach terapeutycznych (nazywanych też *ogrodami zdrowia*), a tym bardziej w parkach o charakterze terapeutycznym powinien być zapewniony i ułatwiony zarówno bierny, jak i aktywny kontakt z naturą. Dlatego przy ich projektowaniu należy uwzględniać dostępność i łatwość poruszania się wszystkich osób, bez względu na wiek i stopień sprawności, a także bezpieczeństwo wszystkich elementów wyposażenia parku i ogrodu oraz samej roślinności, łatwy dostęp do roślin i kontakt z nimi. Dla pacjentów ważna jest też możliwość wykonywania prac ogrodniczych bez zbyteńnego obciążenia fizycznego<sup>29</sup>. Ciekawym tego przykładem jest podwyższona rabata ozdobna dla pacjentów oddziałów psychogeriatrycznych szpitala kobierzyńskiego. Badania wpływu ogrodu na płaszczyznę psychiczną i fizyczną człowieka i jego funkcjonowanie w społeczeństwie przełożyły się na realizację różnych form założeń ogrodowych o funkcji terapeutycznej. Przykłady przestrzeni stosujących terapię roślinami to m.in.: ogrody terapeutyczne (ang. *healing gardens*), lokalizowane przy szpitalach, domach seniora, hospicjach i różnego rodzaju ośrodkach terapeutycznych i re-

---

*individuals with physical disabilities* (1995), <http://www.hort.vt.edu/human/pub426020d.html>.

<sup>27</sup> Por. R. Haller, *The Framework*, w: *Horticultural therapy methods-making connections in health care, human services and community programs*, ed. R. Haller, C.L.Cramer, New York, London, Oxford 2006, s. 1-22.

<sup>28</sup> Por. E. Filek, J. Klimek, D. Olewicz, *W poszukiwaniu piękna...*, dz. cyt., s. 77.

<sup>29</sup> D. Relf, *Gardening in raised beds and containers for older Gardeners...*, dz. cyt.; M.J. Latkowska, *Hortiterapia – rehabilitacja i terapia przez pracę w ogrodzie*, „Zeszyty Problemowe Postępu Nauk Rolniczych” 2008 (523), s. 229-235.



habilitacyjnych, oraz ogrody społeczne i działkowe, wykorzystujące formy socjoogrodnictwa i hortiterapii dla budowy wspólnoty i integracji w przestrzeni (zakładane głównie w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej)<sup>30</sup>.

Bardzo ciekawym i unikalnym przykładem takiego parku ze względu na wiek, koncentryczno-geometryczny układ przestrzenny typu howardowskiego *city-garden*<sup>31</sup> i samą powierzchnię założenia ogrodowego terapeutycznego (52 ha) zawierającego w sobie ogrody terapeutyczne zbalansowane jest park Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie.

### Rys historyczny kobierzyńskiego kompleksu

W 1903 roku został złożony pierwszy wniosek w sprawie budowy Zakładu dla Nerwowo i Umysłowo Chorych pod Krakowem. Budowa Zakładu jako inwestycja rządowa została uchwalona przez Autonomiczny Galicyjski Sejm Krajowy w styczniu 1907 roku, który na ten cel zapewnił odpowiednie fundusze.

<sup>30</sup> Por. M. Czalczyńska-Podolska, M. Rzeszotarska-Pałka, *Ogród szpitalny...*, dz. cyt., s. 610.

<sup>31</sup> Aby lepiej zrozumieć ideę *miast-ogrodów*, warto zapoznać się z nietypową publikacją, bo zawierającą dwie książki autorów żyjących ponad sto lat po sobie. Jedną z nich jest pierwsze tłumaczenie na język polski książki Ebenezera Howarda *Garden Cities of To-Morrow* (1902). Autorem drugiej, zatytułowanej *Trzewia Lewiatana. Miasta ogrody i narodziny kulturalnego przedmieścia*, a zarazem redaktorem całości oraz współtłumaczem tekstu Howarda jest Adam Czyżewski. Książka Adama Czyżewskiego, będąc wprowadzeniem do koncepcji Howarda, przynosi cenne informacje historyczne dotyczące samego Brytyjczyka, ruchu reformatorskiego, któremu patronował, oraz budowy Letchworth Garden City. Nie stanowi ona jedynie wprowadzenia do dzieła Howarda. Ambicje autora są znacznie szersze. Nakreślony w niej został obraz przedmieść przemysłowych „strasznych przedmieść”, stanowiących negatywny kontekst cywilizacyjny i powód reformy Howardowskiej, a także idea budowy tytułowych kulturalnych przedmieść wielkich metropolii, przy czym nie jest tak, że owe kulturalne przedmieścia są przetworzeniem idei i praktyki *miast-ogrodów*, było raczej odwrotnie, a potem oddziaływanie stało się wzajemne. Książka zawiera także omówienie późniejszych realizacji, ograniczone do wczesnej fazy ruchu nowoczesnego i nieuwzględniające już modernistycznych blokowisk, które były przecież intencjonalnie zmodernizowaną i umasowioną wersją idei *miast-ogrodów*. Zawiera też omówienie ewolucji koncepcji Howardowskiej, a następnie jej zdegenerowaną totalitarną mutację, która w połączeniu z rasową eugeniką i higieną społeczną przerodziła się w nazistowską „architekturę zagłady”. W zakończeniu autor robi przeskok czasowo-problemowy od idei *garden-cities* do koncepcji zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*). Zasadniczy tekst uzupełniony jest dwoma suplementami: pierwszy zawiera rozważania nad utopijnością koncepcji Howarda, drugi dotyczy miast ogrodów w Polsce, por. J. Tarnowski, *Przeszłość i przyszłość miast-ogrodów*, „Estetyka i Krytyka” 24 (1/2012), [https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwiToaKazoDyAhVtpYsKHa\\_-CtEQFjAAegQIBhAD&url=http%3A%2F%2Fcejsz.icm.edu.pl%2Fcejsz%2Felement%2Fbwmeta1.element.desklight-bc51070e-90b7-4fc2-8eff-78046353c4de&usq=AOvVaw3E226u\\_5f0a0Qe kfubEOnv](https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwiToaKazoDyAhVtpYsKHa_-CtEQFjAAegQIBhAD&url=http%3A%2F%2Fcejsz.icm.edu.pl%2Fcejsz%2Felement%2Fbwmeta1.element.desklight-bc51070e-90b7-4fc2-8eff-78046353c4de&usq=AOvVaw3E226u_5f0a0Qe kfubEOnv) (dostęp: 15.06.2021).



Projekt architektoniczny kompleksu został opracowany w roku 1909 przez grupę lwowskich architektów pod kierunkiem inż. Władysława Klimczaka specjalizującego się w budownictwie szpitalnym oraz uzdrowiskowym. Jego współpracownikami byli Antoni Budkowski i Tadeusz Zieliński. Władysław Klimczak, poza stworzeniem projektów szeregu obiektów, był przede wszystkim autorem całości rozplanowania urbanistycznego kompleksu szpitalnego. Nadał mu formę satelitarne wobec Krakowa, odrębnego miasteczka (suburbium), opartego właśnie o ideę *miasta-ogrodu* Ebenezera Howarda<sup>32</sup>. Całość planu ma zdominowany trzema głównymi osiami układ promienisto-obwodnicowo-koncentryczny, stylizowany finezyjnie na kształt motyla (popularnego symbolu secesji). Na jego skrzydłach umieszczone zostały symetryczne zespoły odrębnych pawilonów dla kobiet i mężczyzn. Oś główna, z założenia dzieląca owe skrzydła, związana jest z rondem otoczonym zespołem budynków recepcyjno-reprezentacyjnych, do którego należy gmach teatru oraz pawilon administracyjny i willa dyrektora szpitala. Według tej koncepcji architektonicznej znaczna część personelu szpitala miał mieszkać na jego terenie. Z myślą o tym zaprojektowano zespół zabudowy mieszkalnej złożony z willi dyrektora, domów dla lekarzy i urzędników oraz zespół kamienic dla pozostałych pracowników z rodzinami. Nie tylko umiejscowienie poszczególnych kamienic, ale również metraż i standard mieszkań świadczą o strukturze hierarchicznej pracowników ówczesnego Zakładu<sup>33</sup>. Realizacja projektu kobierzyńskiego przypadła w udziale wybitnemu krakowskiemu architektowi Tadeuszowi Stryjeńskiemu, który brał udział w projektowaniu niektórych pawilonów, a przede wszystkim koordynował budowę całości kompleksu. Jego syn Władysław Stryjeński będzie później dyrektorem szpitala w okresie międzywojennym. Realizując nowe trendy medyczne, zmieniające charakter opieki nad chorymi psychicznie z opresyjnego odosobnienia na przyjazną pacjentowi aktywność terapeutyczną i społecznie użyteczną pracę na rzecz szpitala, zakład kobierzyński stał się zało-

<sup>32</sup> Pierwsza polska definicja *miasta-ogrodu* pochodziła z 1909 r. i została sformułowana przez Warszawskie Towarzystwo Higieniczne jako: „[...] planowe skupisko ludzkie na terenie tanim, stale pod kontrolą wspólnoty pozostające, tak, by raz na zawsze uniemożliwić spekulację. Jest to nowy typ miast, umożliwiający radykalną reformę mieszkaniową, dostarczający przemysłowi i rękodzielnictwu korzystnych warunków produkcji i zapewniający znaczną część terenu rolnictwu i ogrodnictwu”. Definicję tę podaje za Władysławem Dobrzyńskim (Por. W. Dobrzyński, *Zdrowie publiczne a idea miast-ogrodów*, Warszawa 1911). E. Howard tak określał miast *miasto-ogród*: „Miasto-ogród jest to miasto samodzielne, przemysłowe, planowane jako całość i obejmujące dosyć przestrzeni, by w nim było domów z ogrodami dla 30 000 mieszkańców, z szerokim pasem pól otwartych naokoło. Ono łączy dodatnie strony miasta i wsi, torując drogę ruchowi narodowemu, mającemu hamować wyludnienie wsi oraz przepelnienie i tak już przepelnionych miast” (tamże).

<sup>33</sup> Szarzej na ten temat: J. Klimek, *Duszpasterstwo w kobierzyńskiej kapelanii na przestrzeni wieku*, Kraków 2019, s. 71-172.

zeniem na wskroś nowoczesnym. W wyborze jego lokalizacji brano także pod uwagę ciekawe walory widokowe miejsca, świeże powietrze oraz dobrą jakość wody z ujęcia bielańskiego.

Duży stopień samowystarczalności kompleksu szpitalnego, według idei Howardowskiej, miał zapewnić zespół zabudowań gospodarczych. Ogród, sad, pola uprawne i folwark dostarczały pacjentom, jak i pracownikom wyżywienie. Folwark rozplanowano z myślą nie tylko o zaopatrzeniu Zakładu w żywność, lecz także o terapeutycznej funkcji pracy - ergoterapii pacjentów. Na zabudowę szpitalną z ogrodami przeznaczono 44 morgi gruntu, na park 7 morgów, na pola uprawne 50, a na cmentarz zakładowy - 3 morgi<sup>34</sup>. W sumie obszar całego Zakładu wynosił w dzisiejszych jednostkach pomiaru ponad 58 ha. Do dziś w ramach parku przyszpitalnego ten teren wynosi ok. 52 ha.

W latach 1908 do 1914 wytyczono kanwę kompozycyjną całego kompleksu i prowadzono budowę zasadniczego zespołu szpitalnego. Planowana pierwotnie kompozycja zieleni parkowej utrzymana była w duchu dominującej na początku stulecia tendencji, zgodnie z którą należało łączyć swobodny układ parku krajobrazowego z sytuowanymi przy budynkach ogrodami geometrycznymi. W tych latach zrealizowano tylko część krajobrazową parkowego założenia.

Po roku 1919 w następstwie działań wojennych na terenie szpitala zieleni była zrujnowana i wymagająca rewitalizacji. Przy głównych alejach rosły słabo przyjmujące się młode drzewa oraz młodnik iglasty o powierzchni 7 morgów. Powstał więc plan zadrzewienia opracowany przez agronoma Zakładu, który przewidywał oczyszczenie terenu z gruzów, splantowanie i rozbudowę sieci ścieżek, co zrealizowano na początku lat 20. Zbudowano też trzy boiska do gier sportowych, w tym jeden z pierwszych w Krakowie kortów tenisowych. Wytyczono też główną aleję wjazdową wysadzaną 130 głogami szczepionymi, w miejscu słabo rosnących jaworów. Latem tworzyły one niezwykle czerwono-różowo-zielony szpaler. Na całej długości tej alei za wspomnianymi krtegasami biegł równo przyszczyżony wysoki żywopłot zasłaniający część folwarczną. Na żywopłocie pięły się róże. Przed budynkiem administracji, na klombie w środku ronda, latem wysadzano mozaikę kwiatów i ozdobnych roślin z wielką palmą pośrodku, którą przenoszono w zimnych okresach roku do oranżerii. W okresie międzywojennym powstały też: aleja brzoźowa od klombu do folwarku, aleja klonowa od administracji do apteki, aleja topolowa wzdłuż budynków mieszkalnych. Nasadzono również aleję jarzębinową, kilka alei akacjowych i jedną wiśniową. Aleję do kaplicy szpitalnej wysadzono lipami, a samą

<sup>34</sup> *Morga* (także *mórg*, *jutrzyzna*) - historyczna jednostka powierzchni używana zwłaszcza w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł zorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego (dokładnie: od rana do południa), a jej wielkość wynosiła zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie od 0,33 do 1,07 hektara. *Morga nowopolska* oznaczała teren o powierzchni 0,5598 ha.

kaplicę od strony prezbiterium otoczono kasztanami. W lasku przyszpitalnym posadzono 450 świerków szlachetnych wzdłuż drogi wjazdowej i ścieżek wokół administracji. Jednocześnie przy każdym pawilonie dla chorych zaplanowano geometryczny ogród kwiatowy. Obsadzono je też po obrysie kasztanami, lipami, jarzębinami i akacjami. Wzdłuż osiatkowanego ogrodzenia kompleksu szpitalnego wysadzono gęsto topole nadwiślańskie, przeznaczone do wycięcia, gdy drzewa się rozrosną. Topole wysadzono też wzdłuż toru kolejowego, a na pastwisku zakładowym wysadzono 130 drzewek szlachetnych gatunków jabłoni. Ogółem posadzono 4,5 tys. drzew, w tym 550 owocowych, 10 tys. kultury dwuletniego świerku i 5700 krzewów ozdobnych<sup>35</sup>. Zgodnie z koncepcją hwardowskiego *miasta-ogrodu* najdalszy krąg tworzyły obszary rolne, a w miejscach podmokłych plantacje wikliny (materiał dla ówczesnej pracowni wiklinarskiej) i pola, na których uprawiano zboże oraz rośliny okopowe<sup>36</sup>.

Po ponad stu latach z całego kompleksu pozostało to, co najcenniejsze i wciąż aktualne w swej misji społecznej: zespół obiektów infrastruktury medycznej i park szpitalny, który ocalał dzięki wpisaniu całości kompleksu kobierzynskiego do Rejestru Zabytków Miasta Krakowa 17 września 1991 roku pod pozycją A-893.

### Znaczenie destygmatyzacyjne założenia parkowego

Niewątpliwie chorzy psychicznie są wciąż najbardziej stygmatyzowaną grupą ludzi chorych w społeczeństwie<sup>37</sup>. Ich cierpienie jest wciąż najbardziej tajemnicze diagnostycznie<sup>38</sup>, niezrozumiałe społecznie i nieakceptowane ekonomicznie. Ale zawsze to cierpienie wiąże się ze stresem, który towarzyszy

<sup>35</sup> Por. E. Galus, *Historia Szpitala Specjalistycznego im. dr. Józefa Babińskiego oraz kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krakowie-Kobierzynie*, w: *Odnaleźć wykluczonych*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Kraków 2014, s. 15-32.

<sup>36</sup> Por. J. Klimek, E. Galus, *Kobierzyn wczoraj i dziś...*, dz. cyt., s. 43-78.

<sup>37</sup> Por. G. Schomerus, C. Schwahn, A. Holzinger, P. Corrigan, H. Grabe, M. Carta, *Evolution of public attitudes about mental illness: a systematic review and meta analysis*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 125 (2012), nr 6, s. 440-452.

<sup>38</sup> To otwiera nas na przykład ku perspektywie refleksji zarówno totalnologicznej (poszukującej dziś demonologicznej genezy chorób psychicznych), jak też i antypsychiatrycznej (rozwój nurtu antypsychiatrii w latach 60. XX w.). Antypsychiatria co prawda może być pojmowana jako jeden z nurtów współczesnej psychiatrii, ale ze względu na wielkie zagrożenie, jakie stanowiła ona dla samego istnienia psychiatrii i jej tożsamości, trzeba ją kwalifikować jako swoiste nadużycie we współczesnej psychiatrii. Warto wspomnieć, że główni przedstawiciele tego nurtu, jak Laing bądź Basaglia, byli pod silnym wpływem politycznych idei lewicowych, a Cooper był zagorzałym komunistą. Szerzej na ten temat: M.T. Berlim, M.P. Fleck, E. Shorter, *Notes on antypsychiatry*, „European Archives of Psychiatry & Clinical Neuroscience” 243 (2003), nr 2, s. 65.

choremu psychicznie i osobom doświadczającym kontaktu z chorym. Według badań statystycznych to właśnie chorym psychicznie (szpitalom psychiatrycznym) społeczeństwo europejskie zredukowałoby fundusze w ramach programu oszczędności w służbie zdrowia<sup>39</sup>. Nie rozumiemy chorych psychicznie z ich cierpieniem i stąd boimy się ich, a w każdym razie staramy się zachować wobec nich „rozsądny” i bezpieczny dla nas dystans<sup>40</sup>. Wiemy, że chorzy psychicznie nie zarażają, ale może jednak jakoś udzielają się ich cierpienia psychiczne innym...? Wiemy, że nie należy myśleć stereotypami, ale który z nich wyciągnąć z konstrukcji mechanizmu naszych własnych sądów, aby się nam wszystko nie rozsypało?

Destygmatyzacja osób chorych psychicznie, jak i jej przeciwieństwo (stygmatyzacja), są procesami złożonymi, wieloaspektowymi, wielowymiarowymi oraz wieloetapowymi<sup>41</sup>. Proces destygmatyzacji inicjuje się od nawiązania jakiejś formy kontaktu człowieka zdrowego z chorym psychicznie, od budowania *relacji początkowych*. Wszystko rozpoczyna się od relacji najprostszej po stopniowo już wielowymiarową aż do twórczej, aktywnej bliskości, której nie da się uzasadnić już tylko racją społeczną, powinnością motywowaną ekonomicznie bądź ludzką szlachetnością. Dla chrześcijan ostatecznym uzasadnieniem tej relacji jest miłość bliźniego, a jej najgłębszym źródłem – Bóg, który jest miłością (por. 1 J 4, 8).

Na ogół to człowiek zdrowy psychicznie rozpoczyna relację spotkania z człowiekiem chorym psychicznie. Wchodzi pierwszy na tę drogę spotkania, a tak naprawdę na drogę wzajemnego spotkania z głębią i wielowymiarową kondycją naszej psychiki – niezwykłego przejawu naszego człowieczeństwa, która mimo choroby i z nią związanych ograniczeń i deficytów potrafi zadziwiać swoją szlachetnością, pięknem osobowości człowieka chorego i jego talentami. Istotnie, ten proces winien rozpoczynać człowiek zdrowy, bo człowiek chory psychicznie, mając świadomość swojej inności, przeżywając *syndrom spodziewanego*

<sup>39</sup> Na przykład negatywny stosunek społeczeństwa niemieckiego do chorych psychicznie potwierdzają nietypowe badanie G. Schomerusa i współpracowników, gdzie pełnoletni obywatele Niemiec w ankiecie anonimowej uznawali, że gdyby mieli decydować o cięciach w budżecie publicznego sektora ochrony zdrowia, dotyczyłyby one psychiatrii i leczenia chorych psychicznie. Szerzej na ten temat: G. Schomerus, H. Matschinger, M. Angermeyer, *Preferences of the public regarding cutbacks in expenditure for patient care*, „Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology” 41 (2006), s. 369–377.

<sup>40</sup> Por. P. Kiniewicz, *Stygmatyzacja osób chorych psychicznie jako problem moralny*, w: *Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje, kontrowersje, inspiracje*, red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak, Warszawa 2008, s. 157.

<sup>41</sup> Szerzej na ten temat: P. Świtaj, *Doświadczenie piętna społecznego i dyskryminacji u pacjentów z rozpoznaniem schizofrenii*, Warszawa 2008.

*odrzućenia*, sam z tej relacji świadomie i często rezygnuje<sup>42</sup>. Kiedyś niemal powszechnie, a dziś na szczęście tylko w wyjątkowych sytuacjach, ten *efekt spodziewanego odrzućenia* (chyba najgłębszy z mechanizmów stygmatyzacji) ma swoje fizyczne urzeczywistnienie w ograniczeniu wolności osób chorych psychicznie, w ich internacji bądź izolacji. Dlatego kiedyś – sto lat temu – szpitale psychiatryczne powstawały poza miastem, w bezpiecznej fizycznie i psychicznie odległości. Wystarczy wspomnieć tu o szpitalach: Steinhof pod Wiedniem, Bohnice pod Pragę, Kulparków pod Lwowem i Kobierzyn pod Krakowem. Dziś one wszystkie (zbudowane mniej więcej sto lat temu) zostały wchłonięte przez wielkie miejskie aglomeracje. Miasta przybliżyły się do nich i ostatecznie wchłonięły szpitale, ale czy szpitale „przybliżyły” się do miast?

Większość szpitali psychiatrycznych wznoszonych na przełomie XIX i XX wieku posiadała wielkoprzestrzenne założenia parkowo-ogrodowe. Miejsca leczenia chorych psychicznie otaczano celowo komponowanym krajobrazem kreowanym w myśl trendów panujących wówczas w sztuce ogrodowej. Były ku temu przynajmniej trzy powody. Po pierwsze park stanowił otulinę szpitala psychiatrycznego, a wszystkie nasadzenia w nim pełniły funkcję izolacyjną i estetyczną. Drugim powodem były teorie obowiązujące w psychiatrii tamtych czasów (skądinąd w tych aspektach wciąż aktualne i słuszne) mówiące, że przebywanie w pięknym, naturalnym środowisku, obcowanie z naturą według ówczesnego idyllicznego obrazu wsi, miało sprzyjać leczeniu chorób psychicznych<sup>43</sup>. Trzecim powodem było po prostu ułatwienie życia pacjentom, którzy, przed epoką neuroleptyków, spędzali nieraz wiele lat w szpitalach psychiatrycznych.

Dzisiaj rozbudowujące się miasto bardzo potrzebuje Kobierzyna z jego piękną zieloną przestrzenią, potrzebuje zadbanego, monumentalnego, stuletniego parku, który we wspomnieniach najstarszych kobierzynian kwitnął co miesiąc innymi kolorami, od kwietnia do listopada. Zabudowany, zabetonowany i słoczony „Kraków” potrzebuje zielonego „Kobierzyna” i „bierze go sobie” coraz liczniej odwiedzającymi to miejsce mieszkańcami. Jest to naturalny i dobry

<sup>42</sup> *Efekt oczekiwanego odrzućenia* prowadzi do *autostygmatyzacji* (self-stigma), zwanej też *drugą chorobą* i ostatecznie skutkuje obniżoną samooceną. Jest on też główną przeszkodą w podejmowaniu ról społecznych, w pracy zawodowej, w życiu osobistym i w przeżywaniu wiary we wspólnocie religijnej. Szerzej na ten temat: A. Ucock, D. Brohan, N. Sartorius, M. Leese, M. Yoon, *Anticipated and experienced stigma among persons with schizophrenia: its nature and correlates*, „Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology” 46 (2011), s. 643-650.

<sup>43</sup> Por. A. Staniszevska, *Ogrody szpitali psychiatrycznych z przełomu XIX i XX wieku – reinterpretacja*, „Wiadomości Konserwatorskie” (Journal of Heritage Conservation), nr 53 (2018), s. 55-66, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKewiQ\\_bOIh-nkAhVODuwKHVT3Cm4QFjAAegQIABAC&url=https%3A%2F%2Fsuw.biblos.pk.edu.pl%2FdownloadResource%26mId%3D2443087&usg=AOvVaw1FtGW4jwCsZqCL8iC49YL3](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKewiQ_bOIh-nkAhVODuwKHVT3Cm4QFjAAegQIABAC&url=https%3A%2F%2Fsuw.biblos.pk.edu.pl%2FdownloadResource%26mId%3D2443087&usg=AOvVaw1FtGW4jwCsZqCL8iC49YL3) (dostęp: 24.02.2019).

proces społeczny, który od kilku lat obserwujemy i który należy wszelkimi sposobami wspierać. Prowadzi on do inicjacji różnorodnych spotkań osób zdrowych z chorymi psychicznie, stanowiąc istotne *milieux* destygmatyzacji<sup>44</sup>.

### **Park terapeutyczny w Kobierzynie z jego ogrodami zbalansowanymi**

W ogrodach szpitala kobierzyńskiego z uwagi na szczególnie duży rozmiar parku (52 ha), wiek drzewostanu i założenie architektoniczne typu *city-garden* istnieją wspaniałe warunki zarówno spacerowania, jak też intensywnego ruchu. Teren służy zarówno pacjentom, personelowi szpitala i wszystkim go odwiedzającym. Znaczenie terapeutyczne miejsca podzielić można na: 1. Wpływ starodrzewu (sylwoterapia) i 2. Wpływ ogrodów zbalansowanych.

### **Wpływ sylwoterapeutyczny**

Zacieniona przestrzeń między budynkami kompleksu kobierzyńskiego wyjątkowo sprzyja odpoczynkowi i wyciszeniu. Natomiast elementy rekreacyjne, bardzo chętnie użytkowane przez pacjentów, personel i osoby odwiedzające założenie parkowe spełniają funkcję terapeutyczną. Pacjenci samodzielnie poruszają się ci, którzy korzystają z parku pod okiem personelu, chętnie korzystają z ogrodu, zarówno z części zacienionej, jak i z nasłonecznionego trawnika. Słuchanie szumu liści stuletnich drzew, śpiewu ptaków, które tu mają swój unikalny habitat i innych odgłosów przyrody okazuje się jedną z najlepszych form terapii dźwiękiem. W środowisku naturalnym bowiem barwom i kształtom towarzyszą nieodłącznie dźwięki. Szum wiatru poruszającego liśćmi, szum strumienia wody, śpiew ptaków i odgłosy zwierząt składają się na naturalną „symfonię” dźwięków. Natężenie dźwięków pochodzenia naturalnego uspokaja, pozwala odpocząć, poprawia nastrój. W przeciwieństwie do dźwięków pochodzenia technicznego odgłosy natury nie drażnią, nie stresują. W świecie, w którym ponad 20% europejskiej populacji cierpi na zanieczyszczenie środowiska miejskiego hałasem przekraczającym 65 dB, miejsca naturalnej ciszy stają się coraz większą rzadkością<sup>45</sup>. Co więcej, znaczenie zanieczyszczenia środowiska naturalnego hałasem jest umniejszane w stosunku do innych form jego degradacji, a tymczasem systematycznie ono rośnie. Jego skutki odbijają się bardzo negatywnie w obszarze schorzeń nazywanych mianem chorób cywilizacyjnych. Ich wspólnym podłożem jest przewlekły stres. Co ciekawe, do dziś badania nad

<sup>44</sup> Sprzyja temu istniejące na terenie parku szpitalnego Bistro „Tymiankowo”, siłownia na świeżym powietrzu, koncerty organowe w kaplicy szpitalnej, spotkania ze *Słowem Bożym* połączone z relaksacją.

<sup>45</sup> Por. EEA Report 10.2014 Noise in Europe 2014, [http://www.skas.sk/dokumenty-skas/EEA\\_10-2014\\_Noise\\_in\\_Europe\\_2014.pdf](http://www.skas.sk/dokumenty-skas/EEA_10-2014_Noise_in_Europe_2014.pdf) (dostęp: 22.07.2021).



wpływem hałasu na stan zdrowia psychicznego są nieliczne<sup>46</sup>. Rozlokowanie pawilonów medycznych (oddziałów psychiatrycznych) na rozległym terenie kompleksu szpitalnego ma jeszcze jedno bardzo ważne znaczenie. Odgłosy pacjentów pobudzonych (krzyczących bądź przeklinających) przywiezionych do szpitala w ostrej psychozie wyciszane są nie tylko ścianami budynków, ale również naturalnym „ekranem” kobierzyńskiej zieleni szpitalnego założenia parkowego. Założenie ogrodowe Kobierzyna pełni więc nie tylko funkcje terapeutyczne, ale też izolacyjne i estetyczne.

Starodrzew Kobierzyna z pomnikami przyrody (fot. 2 i 3) daje nie tylko pacjentom poczucie stabilności i trwałości, a tym samym obniża poziom stresu związanego z doświadczaniem zbyt częstych zmian w naszym życiu i z tym, co nazwać można akceleracją procesów społecznych. Spacerując po alejach, można podziwiać piękne, monumentalne okazy platanów, brzoź, jesionów, klonów, lip bądź akacji. Założenie ogrodowe szpitala pozwala na podziwianie kolorów, kształtów i zapachów tych drzew. Każda pora roku ofiarowuje tutaj spacerującym nowe, wspaniałe doznania. Wiosna (fot. 4, 5 i 6), z promieniami ciepłego słońca, głośnym śpiewem ptaków i młodymi, świeżymi listkami, wydobywającymi się z pączków, pokazuje wspaniały świat, budzący się do życia po surowej zimie. Kwitnące krzewy i drzewa są źródłem nektaru dla owadów, szczególnie pszczoł ze szpitalnej pasieki. Pasieka oferuje możliwość korzystania z domku inhalacyjnego i innych dobrodziejstw apiterapii. Lato z kwitnącymi głógami, akacjami i lipami oferuje piękne zapachy, które przenikają do wnętrza szpitalnych przez otwarte okna. Jesień to pora ognistych barw liści klonów, żółcień brzoź i jesionów. Spadające kasztany i żołądź, kolorowe liście, zasuszone kwiatostany stanowią wspaniały materiał do zajęć terapeutycznych na oddziałach. Zimą cudownie wyglądają wiekowe, bezlistne drzewa pokryte szadzią bądź świeżym śniegiem.

### **Wpływ ogrodów zbalansowanych**

Dodatkowo przy każdym oddziale zostały założone ogródki, w których prowadzi się zajęcia z hortiterapii czynnej. W ramach tych spotkań proponowany jest pacjentom zrównoważony ruch na świeżym powietrzu przy ich pielęgnacji. Podczas tych zajęć uzyskuje się efekty terapeutyczne, takie jak: odreagowanie stresu, uspokojenie i relaks. Pielęgnacja ogrodu przyczynia się do kształcenia cierpliwości i systematyczności w uczestnikach zajęć. Zbalansowanie ogrodów ma i ten wymiar, że ogrody dla oddziałów męskich zostały tak zaprojektowane, że wymagają więcej prac fizycznych dla ich pielęgnacji (cięcia i strzyżenia),

<sup>46</sup> Por. K. Pawlas, *Hałas jako czynnik zanieczyszczający środowisko – aspekty medyczne*, „Medycyna Środowiskowa – Environmental Medicine” 2015, z. 18, nr 4, s. 56.



a mniej pielienia. Pacjenci, dążąc do określonego celu, wykonują pracę, która w efekcie przynosi radość także innym osobom. Ponieważ efekty pracy widoczne są od razu, prowadzi to do podniesienia własnej samooceny pacjentów. Umiarkowany ruch na świeżym powietrzu wywołuje zwiększone „spalanie” kortyzolu – hormonu stresu oraz wydzielanie endorfin – hormonów szczęścia. Terapia ogrodnicza tam prowadzona daje możliwość zdobycia nowych umiejętności, takich jak: produkcja rozsady roślin, wykonywanie sadzonek krzewów ozdobnych, pielęgnowanie ogrodów, sadzenie roślin. Kwiaty z ogrodów można przeznaczyć na wykonanie bukietów w pracowni florystycznej.

Zadaniem hortiterapii w kobierzyńskich ogrodach jest też uzyskanie wewnętrzznego zadowolenia z solidnie wykonanego zadania, wykształcenie spostrzegawczości i zainteresowania otaczającą nas przyrodą oraz dostrzeganie piękna i złożoności form roślin i zwierząt, które nam towarzyszą. Pacjenci uczestniczą w zajęciach na miarę swoich możliwości. Niektórzy zaledwie obserwują pracę zespołu, inni mogą wykonywać tylko najprostsze czynności. Podczas zajęć wykorzystywane są narzędzia ogrodnicze, których używanie poprawia kondycję fizyczną i pozwala wzmocnić konkretne partie mięśni. Chwile spędzone w ogrodzie oddziału szpitalnego budują też doświadczenie wspólnoty osób leczących się w danej jednostce medycznej. Realizowane są konkursy na najładniejszy ogród przyoddziałowy.

Praca w ogrodach kobierzyńskich daje pacjentom głębsze doświadczenie mijającego czasu. Dookreśla dobę szpitalną: jest czas na pracę, zajęcia – terapię i jest czas na sen. Przeciwdziała tym samym tzw. „chorobie szpitalnej” z jej zaburzeniami snu. Należy też wspomnieć, że emerytowani pracownicy i pacjenci kobierzyńskiego szpitala, oceniając wygląd ówczesnego (międzywojennego i w pierwszych latach po II wojnie światowej) założenia ogrodowego, podkreślali, że cały „Kobierzyn” (nomen omen) był istotnie wielkim kobiercem kwiatów. Rozkwitały one w każdym miesiącu innymi kolorami, a cały kompleks zmieniał dzięki temu radykalnie swój wygląd kilka razy w ciągu roku. Dla pacjentów, którzy w tamtych czasach hospitalizowani byli przez wiele miesięcy, a niektórzy pozostawali w Kobierzynie i wiele lat, te kolory w szczególności i jednocześnie naturalny sposób wyznaczały czas ich terapii<sup>47</sup>. Pacjenci w zdecydowanej większości bardzo pozytywnie oceniają każdą formę hortiterapii i nie wyobrażają sobie szpitala bez ogrodów zbalansowanych w jego założeniu parkowym. Ogrody terapeutyczne są źródłem nie tylko piękna, ale i radości dla pacjentów. Są też sposobnością do odkrywania i wykorzystania talentów artystycznych drzemiących w pacjentach, ponieważ w harmonijnie skomponowanych wnętrzach ogrodowych można urządzać sesje malarskie (plener).

Zajęcia hortiterapii na zewnątrz pomieszczeń trwają od wiosny do jesieni.

47

Por. J. Klimek, E. Galus, *Kobierzyn wczoraj i dziś...*, dz. cyt., s. 43-78.

Umożliwia to pacjentom obserwacje przemian, jakie zachodzą w przyrodzie, od siewu nasion poprzez kiełkowanie i kwitnienie roślin aż do zebrania oczekiwanych plonów. W zimie prowadzone są zajęcia teoretyczne w formie prezentacji multimedialnych dotyczące wszystkich zagadnień związanych z ogrodami.

Nieoceniona jest współpraca personelu poszczególnych oddziałów w mobilizacji i zachęcaniu pacjentów do uczestniczenia w zajęciach hortiterapii. Dzięki pełnemu zrozumieniu dobroczynnego wpływu i twórczego charakteru zajęć hortiterapeutycznych możliwa była realizacja wielu pięknych ogródków. Stworzone przy udziale pacjentów ogrody są darem dla innych ludzi, którzy będą przebywać w naszym Szpitalu. Ruch na świeżym powietrzu i przebywanie w pięknych, kolorowych wnętrzach ogrodowych przyczynia się do szybszej rekonwalescencji i wzmocnieniu pozytywnych odczuć. Wzbudza też w pacjentach poczucie wartości i dumę z wykonanego dobrze zadania, które pozostanie jako pamiątka po ich pobycie. Wielu pacjentów powraca do Szpitala. Obserwując efekty swojej pracy, cieszy się, że dzięki ich trudowi ogród ze zwykłej łąki przekształcił się w tętniącą kolorami rabatę.

Wszystko to sprawia, że park kobierzyński jest wręcz idealnym miejscem do spacerowania i relaksacji, bardzo pozytywnie wpływającym na odreagowanie stresu i uspokojenie nerwów. Daje to miejsce sposobność oddziaływania elementami natury na wszystkie zmysły człowieka, na jego uczucia, przeżycia wewnętrzne, prowadząc do rozładowywania napięć, a także stymulując zmysły. Zarówno dla pacjentów z niepokojem psychoruchowym, jak i dla cierpiących na „zblednięcie emocji” występujące w schizofreniach, ogród staje się szczególnym miejscem pozytywnych i głębokich doznań. Co prawda dzisiejsza farmakologia pozwala oddziaływać o wiele mocniej i szybciej na procesy metaboliczne organizmu, a przez nie na psychikę człowieka, jednak jest to zawsze sztuczne oddziaływanie na naturalne struktury organizmu. Podobne, a często lepsze efekty terapeutyczne, choć wymagające więcej czasu, uwagi i ostatecznie pieniędzy, uzyskiwać można na drodze naturalnych oddziaływań, które niosą ze sobą walory miejsca i zdobycze współczesnego ogrodolecznictwa. Jak wspomnieliśmy, park szpitalny, którego potrzebuje miasto, może i powinien być przez nie współfinansowany.

Pomimo większych kosztów trzeba pamiętać, że hortiterapia łączy w sobie elementy arteterapii, przebywanie bowiem wśród roślin dostarcza wrażeń estetycznych; ergoterapii – przez pracę w ogrodzie i pielęgnowanie roślin oraz psychoterapii – przez bezpośrednie stymulowanie procesów emocjonalnych, poznawczych i decyzyjnych w czasie biernego lub aktywnego obcowania z roślinami. Wydaje się, że właśnie brak konieczności aktywnego udziału w procesie terapeutycznym daje ogromne możliwości działania wszystkim specjalistom biorącym udział w procesie rehabilitacji – zwłaszcza osób ciężko poszkodowanych na zdrowiu – w tym osób z niepełnosprawnością. Dodatkowym walorem

tego rodzaju terapii jest jej dostępność dla każdego, niezależnie od wieku, rodzaju schorzenia, rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Nawet przy całkowicie sparaliżowanym ciele, aktywność psychiczna może być pobudzana i stymulowana w otoczeniu roślin odpowiednio dobranych, a to – chociaż nie przekłada się na polepszenie fizycznego stanu zdrowia – z pewnością poprawia jakość życia, co nie może we współczesnej medycynie i psychologii rehabilitacyjnej być lekceważone.

Nie bez znaczenia jest także pozytywny wpływ miasta-ogrodu z jego hortiterapią na osoby towarzyszące pacjentom, na ich rodziny. Te osoby są często mocno obciążone fizycznie i psychicznie nieustanną opieką nad chorym czy niepełnosprawnym członkiem rodziny. Dla nich odwiedziny w ogrodach Babińskiego są okazją do chwili wytchnienia i rekreacji, a na pewno zmniejszają stres związany z całą rzeczywistością choroby kogoś bliskiego.

### **Zakończenie**

Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego ma już ponad stuletnią historię. W tym okresie wielokrotnie próbowano szpital zlikwidować i zmienić jego funkcję społeczną. Jednym z powodów jest piękny ponad 52-hektarowy teren ze swoim stuletnim założeniem ogrodowo-parkowym, w którym rozlokowano kilkanaście obiektów medycznych (pawilonów) w spójnym, secesyjnym stylu. Wciąż wiele osób i instytucji uważa, że cały kobierzyński kompleks po prostu się marnuje, służąc „tylko” psychicznie chorym, że można byłoby go „lepiej” wykorzystać dla innych osób, społeczności bądź celów. Paradoksalnie jeden z najważniejszych walorów szpitala – jego zasoby przyrodnicze (piękny park, rozległy zielony teren, rzadkie założenie architektoniczno-urbanistyczne miasto-ogród) są wciąż największym zagrożeniem jego istnienia.

Niniejszy artykuł miał na celu zaprezentowanie ważnej, a często niedocenianej aktywności terapeutycznej związanej ze środowiskiem naturalnym i z doświadczeniem jego piękna i wpływu na dobrostan, a tym samym na poziom doświadczenia stresu przez człowieka. To właśnie kontakt z naturą jest źródłem homeostazy, wewnętrznej harmonii i piękna przenoszonego w abstrakcję sztuki. Jest też i drogą ku pełni ludzkiej duchowości.

## Bibliografia

Berlim M.T., Fleck M.P., Shorter E., *Notes on antipsychiatry*, „European Archives of Psychiatry & Clinical Neuroscience” 243 (2003), nr 2, s. 65.

Bilikiewicz A., *Zakres psychiatrii i jej miejsce w kulturze i wśród innych dyscyplin*, w: *Psychiatria*, red. A. Bilikiewicz, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1998.

Borowska A., *Rozwój zrównoważony a rozwój duchowy człowieka*, „Economy and Management” – 2 (2012), s. 19-27.

Czańczyńska-Podolska M., Rzeszotarska-Pałka M., *Ogród szpitalny jako miejsce terapii i rekonwalescencji*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” t. 65 (2016), nr 4 (313), s. 609-619

Czyżewski A., *Trzewia Lewiatana. Miasta ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego; Ebenezer Howard Miasta ogrody przyszłości*, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Warszawa 2009.

Dobrzyński W., *Zdrowie publiczne a idea miast-ogrodów*, Warszawa 1911.

EEA Report 10.2014 Noise in Europe 2014, [http://www.skas.sk/dokumenty-skas/EEA\\_10-2014\\_Noise\\_in\\_Europe\\_2014.pdf](http://www.skas.sk/dokumenty-skas/EEA_10-2014_Noise_in_Europe_2014.pdf) (dostęp: 22.07.2021).

Galus E., *Historia Szpitala Specjalistycznego im. dr. Józefa Babińskiego oraz kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krakowie-Kobierzynie*, w: *Odnaleźć wykluczonych. Wsparcie terapeutyczno-duszpasterskie pacjentów Szpitala Specjalistycznego z Krakowie*, red. J. Dziedzic, J. Klimek, Szpital Specjalistyczny im. dr. Józefa Babińskiego SP ZOZ, Kraków 2014.

Filek E., *Ogrody zbalansowane jako nowoczesna metoda terapii terenowej dla pacjentów*, w: *Środowisko a zdrowie psychiczne człowieka*, red. J. Berlińska, J. Klimek, Szpital Specjalistyczny im. dr. J. Babińskiego, Kraków 2015.

Filek E., Klimek J., Olewicz D., *W poszukiwaniu piękna – od natury ku abstrakcji. Powiązania horti i arteterapii*, w: *Sacrum a priroda. Ochrona zdravia a zivota*, red. P. Tirpak, J. Klimek, Gréckokatolícka teologická fakulta, Presov 2018.

Fowler J., *Stages of Faith: The Psychology of Human Development and the Quest for Meaning*, HarperOne, San Francisco 1985.

Gerlach-Springs N., Kaufman R.E., Warner S.B. (JR.), *Restorative gardens: The healing landscape*, Yale University Press, New Haven 1998.

Grodecka J., Kałucka R., Sarzała K., Żukiewicz A., *Standard interwencji kryzysowej. Materiały projektu 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”*, [https://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/SIK\\_2601.pdf](https://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/SIK_2601.pdf) (dostęp: 20.09.2022).

Haller R., *The Framework*, w: *Horticultural therapy methods-making connections in health care, human services and community programs*, ed. R. Haller, C.L. Cramer, The Haworth Press, New York, London, Oxford 2006, s. 1-22.

Jędrasik-Styla M., Styla R., *Psychoterapia integracyjna: podejście eklektyczne, asymilatywne, integracji oraz czynniki wspólne*, „Psychoterapia” 2 (149) 2009, s. 5-16.

John H., Neubert M., Marrs Ch., *Podręcznik zielonej infrastruktury. Koncepcje i teoretyczne podstawy, terminy i definicje*, WN Uniwersytetu Technicznego, Drezno 2019, s. 23-24.

Kaplan S., *Cognitive maps, human needs and the designed environment*, w: *Environmental design research*, ed. W.F.E. Preiser, Dowden, Hutchinson and Ross, Stroudsburg 1973, s. 275-283.

Kaplan S., Talbot J.F., *Psychological benefits of a wilderness experience*, w: *Behavior and the natural environment*, ed. I. Altman, J.F. Wohwill, Plenum, New York 1983, s. 63-203.

Klatkiewicz A., *Relacja terapeutyczna w terapii pacjentów z zaburzeniem osobowości typu borderline*, „Psychoterapia” 2 (173) 2015, s. 23-32.

Klimek J., Galus E., *Kobierzyn wczoraj i dziś*, Kraków 2017, s. 43-78.

Klimek J., *Duszpasterstwo w kobierzyńskiej kapelanii na przestrzeni wieku*, Kraków 2019.

Kotowa B., *Natura czy kultura?*, „Chowanna” 2 (2016), s. 17-28.

Kuo F.E., *Horticulture, well-being, and mental health: From intuitions to evidence*, „Acta Horticulturae” 2004 (639), s. 27-34.

Latkowska M.J., *Hortiterapia – rehabilitacja i terapia przez pracę w ogrodzie*, „Zeszyty Problemowe Postępu Nauk Rolniczych” 2008 (523), s. 229-235.

Latkowska M., Miernik M., *Ogrody terapeutyczne – miejsca biernej i czynnej „zielonej terapii”*, „Czasopismo Technologiczne” 2012, 8-A, s. 243-251.

Dawert M., Słomski J., Słomski K., *O mózgu słów kilka. Zdolności dostosowawcze*, w: *Niezbadany mózg. Możliwości i wyzwania*, red. M. Kwaśnik, Bernardinum, Pelplin 2010, s. 26-34.

Kiniewicz P., *Stygmatyzacja osób chorych psychicznie jako problem moralny*, w: *Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje, kontrowersje, inspiracje*, red. I. Mroczkowski, J. Sobkowiak, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2008, s. 157.

Macieszczuk M., *Zmęczenie: przyczyny, objawy, zapobieganie*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 26 (2007), s. 18-27.

Marcus C.C., Sachs N.A., *Therapeutic landscapes: an evidence-based approach to designing healing gardens and restorative outdoor spaces*, John Wiley & Sons Inc, New Jersey 2014.

Marchewka K., Dobroczyński B., *Psychoterapie między neutralnością światopoglądową a prozelityzmem*, „Polskie Forum Psychologiczne” 3 (20) 2015, s. 427-440.

Niškiewicz Z., *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, „Studia Krytyczne” 3 (2016), s. 139-151.

Pawlas K., *Hałas jako czynnik zanieczyszczający środowisko – aspekty medyczne*, „Medycyna Środowiskowa – Environmental Medicine” 2015, z. 18, nr 4, s. 56.

Radoń S., *Czy medytacja naprawdę działa?*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017, s. 105-142.

Radoń S., *Specyfika, funkcje i mechanizmy stanów medytacyjnych na podstawie badań neuropsychologicznych nad uważnością*, „Annales. Paedagogia-Psychologia” 1 (30) 2017, s. 111-127.

Relf D., *Gardening in raised beds and containers for older gardeners and individuals with physical disabilities* (1995), <http://www.hort.vt.edu/human/pub426020d.html>

Rzym M., *Przyroda jako pierwsza księga objawienia. Chrześcijańskie podstawy ekologii*, „NURT SVD” 2 (2018), s. 292-310.

Siewniak M., Mitkowska A., *Tezaurusz sztuki ogrodowej*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1988.

Schomerus G., Schwahn C., Holzinger A., Corrigan P., H. Grabe, M. Carta, *Evolution of public attitudes about mental illness: a systematic review and meta analysis*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 125 (2012), nr 6, s. 440-452.

Schomerus G., Matschinger H., Angermeyer M., *Preferences of the public regarding cutbacks in expenditure for patient care*, „Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology” 41 (2006), s. 369-377.

Staniszewska A., *Ogrody szpitali psychiatrycznych z przełomu XIX i XX wieku – reinterpretacja*, „Wiadomości Konserwatorskie” (Journal of Heritage Conservation), (2018), nr 53.

Świtaj P., *Doświadczenie piętna społecznego i dyskryminacji u pacjentów z rozpoznaniem schizofrenii*, Instytut Psychiatrii i Psychologii, Warszawa 2008.

Trompenaars F., Hamnden-Turner Ch., *Siedem wymiarów kultury*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002, s. 35-44.

Tarnowski J., *Przeszłość i przyszłość miast-ogrodów*, „Estetyka i Krytyka” 24(1/2012), [https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKewiToaKazoDyAhVtpYsKHa\\_-C-tEQFjAAegQIBhAD&url=http%3A%2F%2Fcejsh.icm.edu.pl%2Fcejsh%2Felement%2Fbwmeta1.element.desklight=-b51070ce90-7b4-f2c8-eff78046353-4cde&usg-AOVvaw3E226u\\_5f0a0QekfubEOnv](https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKewiToaKazoDyAhVtpYsKHa_-C-tEQFjAAegQIBhAD&url=http%3A%2F%2Fcejsh.icm.edu.pl%2Fcejsh%2Felement%2Fbwmeta1.element.desklight=-b51070ce90-7b4-f2c8-eff78046353-4cde&usg-AOVvaw3E226u_5f0a0QekfubEOnv) (dostęp: 15.06.2021).

Ucok A., Brohan D., Sartorius N., Leese M., Yoon M., *Anticipated and experienced stigma among persons with schizophrenia: its nature and correlates*, „Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology” 46 (2011), s. 643–650.

Urbańska J., *Zmęczenie życiem codziennym. Środowisko, uwarunkowania oraz możliwości redukcji w sanatorium*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 15–20.

Wojtyński B., Goryński P., *Sytuacja zdrowotna ludności polski i jej uwarunkowania – synteza*, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, Warszawa 2020.

World Health Organization, *Global Health Estimates 2016: Disease burden by Cause, Age, Sex, by Country and by Region*, Geneva: WHO, <https://www.who.int/data/global-health-estimates> (dostęp: 11.07.2022)

## Streszczenie

### KULTURA STRESU I MIEJSCA JEGO NIWELOWANIA ZAŁOŻENIE OGRODOWE PRZY SZPITALU KLINICZNYM IM. DR. JÓZEFA BABIŃSKIEGO W KRAKOWIE JAKO PARK TERAPEUTYCZNY

Podstawowym problemem, z jakim mierzą się współczesna społeczeństwa w kontekście zdrowia psychicznego i ogólnego dobrostanu, jest wysoki poziom stresu. Jest on przyczyną nie tylko dezorganizacji, napięć w relacjach interpersonalnych, problemów z funkcjami poznawczymi, ale również odpowiada za wiele schorzeń, w tym zaburzeń psychicznych. Istnieje wiele koncepcji służących opracowywaniu sposobów na redukcję stresu, od codziennych prostych ćwiczeń po złożone psychoterapię. Jednym z podstawowych sposobów na redukcję stresu jest kontakt z naturą. W środowiskach zindustrializowanych może on być zapewniony przez projektowane w tym celu ogrody terapeutyczne, które mogą służyć zarówno pacjentom oddziałów psychiatrycznych, jak i całej miejskiej społeczności.

Słowa kluczowe: stres, hortiterapia, ogrody terapeutyczne, city-garden



## Summary

### CULTURE OF STRESS AND PLACES OF ITS REDUCTION. GARDENS AT DOCTOR JOZEF BABINSKI CLINICAL HOSPITAL IN KRAKOW AS A THERAPEUTIC PARK

The high level of stress constitutes the main problem faced by modern societies in the context of mental health and general wellbeing. It is not only the cause of disorganisation, tensions in interpersonal relationships, problems with cognitive functions but it is also responsible for many conditions including mental disorders. There are many concepts developing ways to reduce stress, ranging from simple daily exercises to complex psychotherapies. One of the basic ways to reduce stress is contact with nature. In industrialised environments it can be provided by therapeutic gardens designed for this purpose, serving both patients of psychiatric wards and the entire urban community.

Keywords: stress, horticultural therapy, therapeutic gardens, city garden

## Noty o Autorach

Jan Klimek, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej (świecenia 1996 r.), doktor habilitowany teologii, adiunkt w Katedrze Teologii i Psychologii Pastoralnej Instytutu Teologii Praktycznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Sekretarz Rady Wydziału Teologicznego UPJPII. Od 2006 r. kapelan Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie. Jest między innymi autorem unikalnej monografii o historii kapelanii w szpitalu kobierzyńskim. Interesuje się problematyką wykluczenia osób chorych psychicznie.

Grzegorz Wąchol, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej (świecenia 2015), doktor teologii, adiunkt w Katedrze Psychopatologii i Psychologii Rozwojowej Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, wykłada pedagogikę, psychologię pastoralną i psychologię religii, studiując dalej psychologię na Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym SWPS w Katowicach. Od kilku lat pełni funkcję kapelana Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie. Zainteresowania naukowe: psychopatologia a religijność, duszpasterstwo specjalistyczne chorych i niepełnosprawnych.



Ks. Julisław Łukomski  
Akademia Świętokrzyska  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach  
ORCID: nie posiada  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.15>

## CO NALEŻY SĄDZIĆ O KRYZYSIE EKOLOGICZNYM?

Obecnie panuje przekonanie, że jesteśmy świadkami kryzysu ekologicznego, który znajduje swój wyraz w ciągłym pogarszaniu się stanu środowiska naturalnego. W obliczu uchwyconych – najczęściej intuicyjnie – zagrożeń ekologicznych skłonni jesteśmy sądzić, że za dużo jest samochodów, za wiele fabryk, zbyt wielkie ilości detergentów, za wiele pestycydów, za dużo dwutlenku węgla, za mało czystej wody i nieskażonego powietrza. Niepokoi fakt, że działalność człowieka, który często odznacza się obojętnością na losy środowiska naturalnego lub przeżywa różne stany co do słuszności swych działań, powoduje groźne rezultaty, takie jak: smogi, ścieki komunalne, wysypiska śmieci, wzmożony hałas, rozpad życia rodzinnego i brzydotę licznych tworów architektury. Niektórzy sądzą, że to, co się stało, jest także kryzysem racjonalistycznych przekonań. Za wzrostem władzy i panowania człowieka, za naiwną wiarą w nieograniczony postęp kryje się fałszywa wizja rzeczywistości.

Przytoczone rezultaty działalności człowieka zwykle się wiązać z pojęciem kryzysu ekologicznego. Nazwa kryzys jest wieloznaczna. W medycynie oznacza ona moment nagłego zwrotu związanego z ujawnieniem ukrytej przyczyny choroby. Na płaszczyźnie rozwoju psychofizycznego nazwa „kryzys” oznacza głębokie niedomaganie, zaburzenie fizyczne i psychiczne związane z przejściem od jednego okresu życia osoby ludzkiej do drugiego. Pojęcie kryzysu ekonomicznego kojarzy się z bezrobociem i spadkiem produkcji.

Nazwa „kryzys ekologiczny” może oznaczać wiele zjawisk, takich jak:

1. Nagłe zwroty, załamania i katastrofy systemów oraz niszczenie struktur różnych poziomów organizacyjnych życia.
2. Zachwianie funkcjonowania ekosystemów i rozkład wypracowanej przez wieki organizacji przyrody.
3. Głębokie niedomaganie, zaburzenie równowagi organizacji biocenoz, fitocenoz (realnie istniejące konkretne środowisko roślinne niebędące częścią ekosystemu) i ekosystemów.

4. Zachwianie przepływu materii i energii przez populacje i ekosystemy.

5. Brak naturalnej homeostazy ekosystemów i coraz większa rozbieżność, jaka powstaje między działaniami człowieka i procesami przyrody<sup>1</sup>.

Złowróżbne jest powolne zamieranie w morzach tropikalnych i subtropikalnych raf koralowych. Goszczą one około miliona gatunków: ryb, krabów, mięczaków, gąbek i innych. Stanowią one odpowiednik wielkich lasów lądu stałego.

Kryzys ekologiczny oznacza także degradację i cierpienie natury oraz jej zubożenie, które powoduje w znacznym stopniu współczesna technika. Dzięki nawiązaniu do kartezjańskiego *cogito* i jego matematycyzmu stała się ona jakby nowoczesną postacią metafizyki podmiotowości, która redukuje wspomnianą naturę do wrogiego przedmiotu. Przedmiot ten należy opanować i wykorzystać. Można też powiedzieć, że kryzys ekologiczny objawia się w postaci zakłóceń prawidłowego funkcjonowania przyrody. Oznacza on wtedy „załamanie się” interakcji między trzema wymiarami działania człowieka: biologicznym, kulturowym i technicznym. Wydaje się, że na sposób i treść określeń kryzysu ekologicznego mogą wpływać znacząco dwa skrajne stanowiska. Jedni sądzą, że to, co ludzkie, jest determinowane tylko kulturą. Znaczy to, że człowiek nie posiada żadnej natury. To, co posiada, jest historią. Drudzy natomiast uczą, że substancja dziedziczności, zawarta w chromosomach, jest podłożem, które ostatecznie posiada i naturę, i historię. Jego rozwój jest wynikiem współdziałania biologii i kultury. W rozwoju tym występują sprzężenia zwrotne pomiędzy procesami biologicznymi i kulturowymi. W przypadku braku współdziałania natury i kultury, i braku solidarności człowieka z przyrodą, pojawiają się symptomy kryzysu ekologicznego.

Zdaniem papieża Franciszka główną przyczyną niszczenia środowiska przyrodniczego są: chciwość i egoizm, które każą politykom i menadżerom wielkich korporacji dbać tylko o własne interesy, pomijając prawa słabszych i nie dbając o to, jak podejmowane dziś decyzje wpłyną na jakość życia przyszłych pokoleń<sup>2</sup>. Papież Franciszek stwierdza wprost: „Degradacja środowiska przyrodniczego i ludzkiego oraz degradacja etyczna są ze sobą ściśle powiązane”<sup>3</sup>.

Coś tak kruche i wrażliwe jak naturalne środowisko pozostaje bezbronne wobec interesów ubóstwionego rynku, który obecnie staje się niemal absolutną regułą. W wielu umysłach panuje ślepa wiara, że problemy gospodarcze

<sup>1</sup> J. Łukomski, *Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*, Kielce 2000, s. 92.

<sup>2</sup> Por. Z.M. Karaczun, *Ochrona klimatu jako obowiązek etyczny*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 2017, nr 15/1, s. 34.

<sup>3</sup> Franciszek, *Encyklika Laudato si' poświęcona trosce o wspólny dom* (Watykan, 18 VI 2015), n. 56.

i społeczne można rozwiązać poprzez swobodną grę sił rynkowych<sup>4</sup>. Stwierdza się, iż „im bardziej serce danej osoby jest puste, tym bardziej potrzebuje ona rzeczy, które mogłaby kupić, posiadać i konsumować”<sup>5</sup>. „W ramach schematu przychodów nie ma miejsca, by myśleć o rytmach natury, o okresach jej degradacji i regeneracji, czy o złożoności ekosystemów”<sup>6</sup> oraz „ŚRODOWISKO NATURALNE JEST JEDNYM Z DÓBR, których mechanizmy rynkowe nie są w stanie odpowiednio promować i chronić”<sup>7</sup>.

Papież Jan Paweł II uczy, że „do obowiązków państwa należy troska o obronę i zabezpieczenie takich dóbr zbiorowych, jak środowisko naturalne i środowisko ludzkie, których ochrony nie da się zapewnić przy pomocy zwykłych mechanizmów rynkowych”<sup>8</sup>. „Są wartości, które wyrastają ponad ujęcia ilościowe. Istnieją wartości i potrzeby zbiorowe i jakościowe, których nie da się sprowadzić do ujęć ilościowych. Stanowi to nowe ograniczenie rynku. Istnieją ważne wymogi ludzkie, które wymykają się logice rynku. Istnieją dobra, których ze względu na ich naturę nie można i nie należy sprzedawać i kupować. Niewątpliwie mechanizmy rynkowe niosą pewne korzyści: m.in. służą lepszemu wykorzystaniu zasobów, ułatwiają wymianę produktów, a zwłaszcza w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej [...]. Wiąże się z nimi jednak niebezpieczeństwo przyjęcia wobec rynku postawy «bałwochwalczey» nie biorącej pod uwagę dóbr, które ze swej natury nie mogą być zwykłymi towarami”<sup>9</sup>. Również papież Franciszek przestrzega przed bezkrytyczną wiarą w magiczną koncepcję rynku, według której można rozwiązać również problemy ekologiczne jedynie przez wzrost zysku firm lub poszczególnych osób, zadając kłopotliwe pytanie: „Czy realistyczne jest oczekiwanie, że ten, kto ma obsesję na tle maksymalizacji zysków, zatrzyma się, by pomyśleć o zniszczeniu środowiska naturalnego, jakie pozostawi przyszłym pokoleniom?”<sup>10</sup>.

W związku z wolnym rynkiem obecnie problemem staje się wirtualny obrót pieniędzy, który wpływa na stan ekologii ludzkiej, to jest na uwarunkowania środowiskowe życia rodzin i grup społecznych. W raporcie Klubu Rzymskiego podano, że obecnie „aż 98% zawieranych codziennie transakcji finansowych nie jest związana z produkcją, ale ze spekulacjami finansowymi. W tradycyjnym kapitalizmie surowce, fabryki i produkty miały swoją wartość monetarną.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus* (Watykan, 1 V 1991), n. 42.

<sup>5</sup> Franciszek, *Encyklika Laudato si'...*, dz. cyt., n. 204.

<sup>6</sup> Tamże, n. 190.

<sup>7</sup> Papieska Rada Justitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, p. 470 [podkreślenie Autora].

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus...*, dz. cyt., n. 40.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Franciszek, *Encyklika Laudato si'...*, dz. cyt., n. 190.

Obecnie o wiele więcej można zarobić nie produkując niczego, koncentrując się jedynie na obrotach wirtualnych pieniędzy<sup>11</sup>. W związku z tym papież Franciszek pisze: „Nie możemy dłużej tolerować tego, że rynki finansowe decydują o losach narodów zamiast zaspokajać potrzeby, a także tego, że nieliczni prosperują, uciekając się do spekulacji finansowych, podczas gdy wielu boleśnie odczuwa ich konsekwencje”<sup>12</sup>. Zasoby Ziemi nie mogą być zawłaszczane przez nielicznych<sup>13</sup>.

Niektórzy teoretycy kultury utrzymują, że jedną z przyczyn i korzeniem współczesnego kryzysu ekologicznego jest chrześcijańska odmiana antropocentryzmu, który przyznaje uprzywilejowane przesadnie miejsce człowiekowi w przyrodzie. Odwołują się do judeo-chrześcijańskiej teologii stworzenia, to jest do słów Księgi Rodzaju (1, 26-29): „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad zwierzętkiem naziemnym. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszelkim zwierzętkiem naziemnym”. Gdy przeprowadzi się etymologiczną analizę niektórych hebrajskich czasowników, to druga część wymienionej wypowiedzi (Rdz 1, 28) staje się bardziej jasna. Jednym z występujących tu terminów jest hebrajski czasownik *kabas* (= czynić poddanym, ujarzmić). *Kabas* może też znaczyć: postawić na czymś nogi, jak np. faraon stawia nogę na podnóżku. Takie zachowanie symbolizuje władzę nad zdobytymi terytoriami. Drugi z wymienionych czasowników: *radah* (panować) może znaczyć: podeptać, stratować, przygnieść coś do ziemi. Słowo to może także oznaczać deptanie winogron w tłoczni. Wydaje się, że nie wolno przeakcentować znaczenia tych terminów i nadawać im współczesne rozumienie. Te dwa kluczowe słowa: „ujarzmić”, „panować” muszą być interpretowane ostrożniej. Nie mogą być rozumiane w sensie gnębienia i eksploatacji. Biblijne „panować” nie może być oddzielone od zasadniczej myśli, że Bóg zawierzył człowiekowi ziemię po to, by strzegł on powierzonego mu dobra, by pielęgnował je i dalej rozwijał, a na koniec rozliczył się przed Bogiem z powierzonego mu zadania. Trzeba przyznać, że oba czasowniki to mocne słowa. Mogą bowiem po prostu oznaczać: paść, wziąć coś w posiadanie, prowadzić. Zadanie panowania może mieć także pozytywne znaczenie (por. Rdz 1, 31). „Stwórca

<sup>11</sup> Por. A. Pawłowski, *Idea zrównoważonego rozwoju w encyklice Laudato si'*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2017, nr 15/1, s. 39.

<sup>12</sup> Franciszek, *Rynki finansowe nie mogą decydować o losach ludzi*, cyt. za: A. Pawłowski, *Idea zrównoważonego rozwoju...*, dz. cyt.

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus...*, dz. cyt., n. 40.

chciał, by człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny «pan» i «Stróż», a nie jako bezwzględny eksploatator<sup>14</sup>. Księga Mądrości mówi: „Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem i w mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował” (Mdr 9, 1-3).

Jahwistyczny opis stworzenia (Rdz 2, 4nn), który jest starszy od kapłańskiego opisu stworzenia (Rdz. 1, 31; 1, 12; 1, 18) o około pięć wieków, mówi o raj, o ogrodzie, który Bóg dał człowiekowi, aby „uprawiał go i doglądał (strzegł)” (Rdz 2, 15). Zadanie, które Bóg powierzył człowiekowi, wypełnia się (realizuje się) poprzez pracę, która ma coś z „uprawiania” i „doglądania”, „strzeżenia”. Autor narracji o stworzeniu świata posługuje się dwoma czasownikami: *abad* i *samar*. *Abad* znaczy uprawiać (*colere*), pielęgnować. Oznacza więc twórczą działalność człowieka, karczowanie i zdobywanie świata. Wszystkie wymienione działalności nie powinny jednak sugerować rabunkowej gospodarki i eksploatacji. Wydaje się, że potwierdza to użycie drugiego czasownika: *samar*. Znaczy on: doglądać, strzec. Strzec przed tym, co może zaszkodzić ziemi. Postuluje to doglądanie i zapobieganie zniszczeniu oraz otoczenie opieką tego, co zostało powierzone człowiekowi, aby ziemia mogła służyć następnym pokoleniom. Uprawianie i doglądanie ziemi należy do kultury w pierwotnym jej znaczeniu. *Colere* bowiem znaczy: uprawiać, pielęgnować. Stwierdzić należy, że chociaż biblijna wiara w stworzenie umacnia w sposób pozytywny ludzkie bytowanie na ziemi, to jednak faktu tego nie powinno się mylić z krańcowymi formami niszczenia przyrody, które wymykają się spod kontroli, a poprzez zeświecczenie oraz racjonalizację nabierają postaci niemającej wiele wspólnego z zadaniem panowania, jakim je przedstawia Pismo Święte.

Wolno sądzić, że biblijny opis stworzenia ukazuje człowieka jako partnera Pana Boga w rozwijaniu stwórczego dzieła, które jako akt pozaczasowy dokonuje się ciągle w czasie. Oznacza bowiem powołanie do istnienia danego bytu i utrzymywaniu go w istnieniu. Człowiek, uczestnicząc w rozwijaniu tego dzieła, uprawia ogród i robi zasłony z liści. Posługuje się zwierzętami i buduje miasta. Konstruuje namioty i instrumenty. Kuje żelazo, brąz i buduje wieże. Słowem, kształtuje naturalne środowisko, „aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże”<sup>15</sup>. Chrześcijańska antropologia ukazuje człowieka jako istotę stworzoną na obraz i podobieństwo Boże, jako najwyższą formację bytu wśród istot stworzonych, to jest osobę, która prze-

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis poświęcona Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi* (Watykan, 4 III 1079), n. 15.

<sup>15</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Gaudium et spes o Kościele w świecie współczesnym* (Watykan, 7 XII 1965), n. 34.



kracza przyrodę w aktach poznania intelektualnego, w aktach miłości i wolności. Osoba ta powołana jest do uprawy świata (tworzenia kultury i cywilizacji) i samego siebie poprzez zdobywanie sprawności intelektualnych i moralnych. Tak pojęty człowiek zajmuje centralną pozycję w przyrodzie i cieszy się niezbywalną godnością oraz powołaniem do kształtowania środowiska zgodnie z zasadami moralności, które zapisane są w prawie naturalnym oraz w sumieniu. Idea szczególnej jego pozycji i powołania, propagowana przez wieki, szczególnie w Europie, inspirowała m.in. rozwój matematycznego przyrodoznawstwa i związanej z nim techniki, które umożliwiły rozumne wykorzystywanie darów przyrody (środowiska naturalnego)<sup>16</sup>.

Fałszywa interpretacja (wymienionych tekstów biblijnych) pojawiła się dopiero u progu czasów nowożytnych – jako owoc zwrotu antropocentrycznego. W XVIII wieku bowiem człowiek zaczął się w swej świadomości odrywać od Boga i pojął próbę ujmowania biblijnego zlecenia, aby reprezentował panowanie Boga w stworzeniach, jako wezwanie i nakaz swego władztwa nieograniczonego nad przyrodą. Przeto nie jest rzeczą słuszną obciążanie chrześcijaństwa zachodniego propagowaniem zaborczych postaw wobec środowiska naturalnego. To dopiero wyemancypowanie się nowożytnego człowieka spod biblijnego objawienia stało się przyczyną przeobrażenia biblijnego nakazu panowania w podporządkowanie sobie natury ze względu na swą siłę oraz dowolne jej używanie<sup>17</sup>. Rozpowszechnienie się antropocentrycznych, agresywnych i zaborczych postaw człowieka wobec przyrody dokonywało się w ciągu XVIII wieku i w swoich skutkach może w niektórych kręgach sięgać aż do naszych czasów. Obecnie należy przypomnieć, że ta najstarsza i pierwotna rola człowieka – pierwotne powołanie ludzkości, by „strzec” i pielęgnować jak Adam w ogrodzie rajskim – oznacza, iż współczesny człowiek powinien poddać kontroli moralnej nie tyle zachodzące w naturze procesy, lecz przede wszystkim swoje wynalazcze, produkcyjne i przekształceniowe zdolności. Znamienne jest to, że pierwsza próba wyzwolenia się człowieka spod zależności od Boga, to jest pierwsze człowiecze wykroczenie zakłócające świat stworzeń wiąże się z pomniejszeniem, skrzywdzeniem i uciemieniem wszelkiego stworzenia. Można stwierdzić, że w rozważaniach na temat solidarnej wspólnoty stworzeń oraz jej relacji do Stwórcy dotyka się teologicznego wymiaru ekologicznych ujęć poznawczych Są to ujęcia w aspekcie wertykalnym. Wydaje się, że zagadnienie solidarności człowieka z przyrodą, problem szacunku dla jej praw i prawidłowości, trwałości, porządku, prawdziwości i dobroci bytów stworzonych jest przede wszystkim kwestią pionowego wymiaru ekologicznej problematyki. Dziś niektórzy nadają

<sup>16</sup> Por. Z. Łepko, *Antropocentryzm encykliki Laudato si'*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2017, nr 15/ 1.

<sup>17</sup> Por. J. Łukomski, *Solidarność człowieka z przyrodą*, Radom 1994, s. 35.

ekologii i sozologii wartość (znamię) horyzontalizmu. Widzą w tym wymiarze (ujęciu) poziomym wielką ilość Ziemi i form życia w dole. Za mało ukazują Nieba w górze. Pomijają w swych rozważaniach prawdę o stworzeniu i o Stwórcy, który zawarł przymierze ze stworzeniami. Nie respektują więc pionowego wymiaru ekologicznej problematyki. A zatem można stwierdzić, że zagubiono tę świadomość, iż nie ma Ziemi i nie ma poszanowania naturalnych struktur stworzeń w ich poziomych rozgałęzieniach bez Nieba.

### **Bibliografia:**

Franciszek, *Encyklika Laudato si' poświęcona trosce o wspólny dom* (Watykan, 18 VI 2015), n. 56.

Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus* (Watykan, 1 V 1991), n. 42.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis poświęcona Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi* (Watykan, 4 III 1079), n. 15.

Karaczun Z.M., *Ochrona klimatu jako obowiązek etyczny*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2017, nr 15/1, s. 34.

Łepko Z., *Antropocentryzm encykliki Laudato si'*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2017, nr 15/ 1.

Łukomski J., *Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2000, s. 92.

Łukomski J., *Solidarność człowieka z przyrodą*, Wydawnictwo AVE, Radom 1994, s. 35.

Papieska Rada Justitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, p. 470.

Pawłowski A., *Idea zrównoważonego rozwoju w encyklice Laudato si'*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2017, nr 15/1, s. 39.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Gaudium et spes o Kościele w świecie współczesnym* (Watykan, 7 XII 1965), n. 34.

### **Streszczenie**

CO NALEŻY SĄDZIĆ O KRYZYSIE EKOLOGICZNYM?

Kryzys ekologiczny kojarzony zwykle z nadmiarem samochodów, fabryk, detergentów, pestycydów i generowanym przez nich dwutlenkiem węgla, ściekami komunalnymi, śmieciami, hałasem, zniszczeniem środowiska naturalnego, wydaje się zbyt powierzchowny. Jak każdy kryzys (w człowieku, medycynie, psychice), kryzys ekologiczny jest bardziej złożony w przyczynach i skutkach. Według papieża Franciszka kryzys ekologiczny powinien być badany i rozwiązywany bardziej ze względu na degradację moralną człowieka, jego egoizm, chciwość, konsumpcję i niesprawiedliwość.

Artykuł analizuje kryzys ekologiczny w świetle niektórych danych biblijnych, nauczania Kościoła (Jan Paweł II, Franciszek), antropologii i procesów historycznych (oświeceniowego odchodzenia od Boga), aby dojść do wniosku, że w przezwyciężeniu skutków kryzysu ekologicznego i kryzysu człowieka trzeba wrócić do prawdy o stworzeniu i Stwórcy. „Zagubiono tę świadomość, iż nie ma Ziemi i nie ma poszanowania naturalnych struktur stworzeń w ich poziomych rozgałęzieniach bez Nieba”.

Słowa kluczowe: człowiek, kryzys ekologiczny, ekologia, Jan Paweł II, Franciszek (papież), antropologia, Stwórca, stworzenie

## Summary

### WHAT ONE SHOULD THINK ABOUT THE ENVIRONMENTAL CRISIS?

The ecological crisis, usually associated with an excess of cars, factories, detergents, pesticides and the carbon dioxide, municipal sewage, garbage, noise, destruction of the natural environment generated by them, seems too superficial. Similar to any crisis (in human being, medicine, psyche), the ecological crisis is more complex in causes and effects. According to Pope Francis, the ecological crisis should be studied and solved more because of the moral degradation of human beings, their selfishness, greed, consumption and injustice.

The article analyses the ecological crisis in the light of some biblical data, the teaching of the Church (John Paul II, Francis), anthropology and historical processes (the Enlightenment departure from God) to come to the conclusion that in overcoming the effects of the ecological and human crisis, one must return to the truth about the creation and Creator. „The awareness has been lost that there is no Earth and no respect for the natural structures of creatures in their horizontal branches without Heaven.”

Keywords: human beings, ecological crisis, ecology, John Paul II, Francis (Pope), anthropology, Creator, creation

### **Nota o Autorze**

Julisław Łukomski, kapłan diecezji kieleckiej, doktor habilitowany teologii, emerytowany profesor Akademii Świętokrzyskiej (obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach), wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji kieleckiej. Członek Rady Naukowej „Kieleckich Studiów Teologicznych”, kanonik Kapituły Katedralnej w Kielcach.



Ks. Marek Petro  
Uniwersytet w Preszowie (Słowacja)  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2024-9981>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.16>

## PÄŤ PILIEROV PROFESORA M. OSTROWSKIEGO PRE LEPŠIE POCHOPENIE KORELÁCIE ČLOVEKA A PRÍRODY

### Expozícia

Už pred vyše tridsiatimi rokmi sa pápež sv. Ján Pavol II. zaoberal otázkou: „Aké dôsledky má správanie sa človeka voči stvoreniu?“ Dôsledky zbilancoval tak, že v pozadí ekologickej krízy je priepastná morálna kríza. A kládol si ďalšiu otázku: „Je ešte možné uskutočniť nápravu spôsobených škôd?“<sup>1</sup>

V tomto zmysle sme dnes všetci na »jednej lodi«. Spomínaný pápež vyzdvihol skúsenosť, že utrpenia zeme sú nám všetkým spoločné. Ide totiž o to, že nezodpovedné správanie istých skupín ľudí voči stvoreniu má neblahé dôsledky aj pre tých, čo sa chcú správať k prírode šetrne a zodpovedne.<sup>2</sup>

V tomto duchu – zodpovednosti – sa už od roku 1992 na Pápežskej univerzite v Krakove konajú vedecké sympóziá pod názvom *Sacrum a príroda*. Ich cieľom je priblížiť človekovi symbiózu medzi ním, stvorenstvom a Stvoriteľom. Tento cieľ sa početné vedecké sympóziá snažili priblížiť v konkrétnych podtémach. Gréckokatolícka teologická fakulta sa do príprav tejto tematickej konferencie zapojila od roku 2009. V súčasnosti sa predmetné medzinárodné vedecké podujatie koná recipročne v Poľsku a na Slovensku. Spoločné organizovanie tohto podujatia je výsledkom inštitucionálnej spolupráce medzi Gréckokatolíckou teologickou fakultou PU v Prešove a Pápežskou univerzitou Jána Pavla II. v Krakove.<sup>3</sup> Hlavným iniciátorom vzniku týchto vedeckých sympózií je ks. prof.

<sup>1</sup> Ján Pavol II: *Pápežské listy a vatikánske dokumenty* č. 54. Trnava : SSV, 2005, čl. 5 – 6, 26 – 27.

<sup>2</sup> Baran, K.: *Biblické princípy „Panuj, obrábaj, stráž“*. In: *VERBUM časopis pre kresťanskú kultúru*. Ružomberok : VERBUM KU v Ružomberku, roč. 24 (2013), č. 2, s. 43.

<sup>3</sup> Tirpák, P.: *Sacrum a príroda. Medzinárodná vedecká konferencia*. In: <https://sacrumapriroda-sk.webnode.sk/> (dostup: 12.08.2022).

dr hab. Maciej Ostrowski, dlhoročný pedagóg na Pápežskej univerzite Jána Pavla II. v Krakove. On sám na túto tému hovorí: „*Konferencia Sacrum a příroda sa začala v roku 1992, kde sa začala reflexia nad otázkami ekológie z pohľadu katolíckej náuky a z pohľadu teológie. Sympóziu sa dotýkalo vždy rozličných tém, pretože ekológiu bolo potrebné vždy vnímať zo širokého spektra. Nejde totiž vždy o krízu v prírode ale o človeka, pretože práve on je obyvateľom prírody. Ide o to, čo človek utvoril sám, o ľudskú kultúru a nakoniec o rôzne výtvory, ktoré sú veľkým bohatstvom našej histórie. Takže my sme vždy tieto konferencie viedli s týmito dvoma myšlienkami. Jedna sa týkala otázok prírody živej ale i neživej. A druhá myšlienkou ľudskej kultúry, ktorú treba tiež chrániť. Pretože obe so sebou spolu súvisia a tvoria jeden kolorit krajiny.*“<sup>4</sup>

V nasledujúcich riadkoch predstavíme tieto dve vyššie spomenuté myšlienky rozvinuté do piatich pilierov, ktoré prof. Ostrowski predstavil na piatich tematických medzinárodných vedeckých konferenciách *Sarum a příroda* na Slovensku.

### 1. pilier – Rodina

Tému rodiny predstavil prof. Ostrowski na medzinárodnej vedeckej konferencii *Sacrum a příroda*, ktorá sa realizovala na Gréckokatolíckej teologickej fakulte PU v Prešove 25. septembra 2009. Rodina je miestom proekologickej výchovy, konštatuje autor vo svojom príspevku pod názvom *Rodzina miejscem proekologicznego wychowania*. Analyzuje rodinné prostredie vychádzajúc z predpokladov, ktoré sú typické pre kresťanskú ekológiu. Človek žije nielen v prírodnom prostredí, ale predovšetkým v spoločnosti, ktorá ho výrazne ovplyvňuje. Prvým prostredím výchovy je rodina, kde je človek svedkom kresťanského života a tak sa formujú jeho náboženské a mravné postoje. Rodina chráni a stará sa o ľudský život od počatia až po prirodzenú smrť. Okrem toho autor berie na vedomie starostlivosť o zdravie všetkých členov rodiny, čo je Boží dar. Táto starostlivosť má, okrem iného, prejav aj v oddychu v kruhu rodiny. Život každej rodiny sa nielen môže ale má sa stať okruhom formovania správnych ekologických postojov človeka. Tieto postoje narastajú predovšetkým cez duchovnú a morálnu formáciu v rodine.<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Ostrowski, M.: *GRÉCKOKATOLÍCKY MAGAZÍN – Štyridsiatnica, veľký pôst, Sacrum a příroda*. In: <https://www.youtube.com/watch?v=7Rsou0mfyns> (dostup: 02.09.2022).

<sup>5</sup> Porov. Ostrowski, M.: *Rodzina miejscem proekologicznego wychowania*. In: Pała, G. – Tirpák, P. (eds.): *Sacrum a příroda*. Kraków : Wydawnictwo naukowe, 2009, s. 29 – 40.



## 2. pilier – Turizmus

Turizmus ako priateľa pre človeka prezentoval prof. Ostrowski na medzinárodnej vedeckej konferencii *Ekoturistika – Sacrum a príroda*, ktorá sa uskutočnila na pôde Gréckokatolíckej teologickej fakulty PU v Prešove 27. septembra 2013. Autor sa vo svojom príspevku, ktorý nesie názov *Turystyka przyjazna człowiekowi*, zamýšľa nad cestovným ruchom vo svetle dvoch pojmov, ktoré sa formovali v posledných dvoch desaťročiach, a to: cestovný ruch a ekoturizmus. Humánna ekológia vníma problém ochrany životného prostredia v širšom zmysle, pričom za najdôležitejší problém považuje samotného človeka. Ekoturizmus sa snaží využiť hodnoty prírodného prostredia s využitím jeho benefitov pre človeka. Ide predovšetkým o telesnú, duševnú a duchovnú rekreáciu. Cestovný ruch je k človeku priateľský – ekologický – vtedy, keď poskytuje človeku čas na zamyslenie sa nad zmyslom života a duchovnými otázkami, umožňuje mu zachovať prirodzený rytmus dňa a noci, poskytuje čas na prácu i dovolenku. Cestovný ruch nesmie ohrozovať žiadne komunity ani kultúry degradáciou a má prehlbovať vzťahy v rodinách. Autor ďalej postuluje potrebu rozvoja takého cestovného ruchu, ktorý nespôsobuje ani morálnu, ani kultúrnu, ani sociálnu dezintegráciu a má za cieľ stať sa takým faktorom, ktorý bude nápomocný k nastoleniu správneho mravného poriadku u človeka. To znamená, že cestovný ruch má posilniť, resp. niekedy aj obnoviť i rovnováhu vo vzťahu k transcendentným hodnotám. Boh je zmyslom života. Ide o turizmus, ktorý napomáha budovať morálny poriadok v samotnom človekovi.<sup>6</sup>

## 3. pilier – Kultúrna ekológia

Tematiku kultúrnej ekológie predstavil prof. Ostrowski na medzinárodnej vedeckej konferencii *Sacrum a príroda – od Inter Sanctos k Laudato si’*. Konferencia bola realizovaná v Centre voľného času Juskova Voľa dňa 7. októbra 2016. Vo svojom príspevku pod názvom *Refleksja nad ekologią kulturową w świetle encykliki Laudato si’* autor analyzuje a komentuje časti z encykliky pápeža Františka *Laudato si’*, týkajúce sa kultúrnej ekológie (čl. 143 – 146), ktorá súvisí s ekológiou človeka. Proklamuje, že pápež nevytvára definíciu kultúrnej ekológie, ale opisuje ju na príkladoch z každodenného života. Človek si totiž vytvoril hmotnú i nemateriálnu kultúru ktorá je jeho bohatstvom, a to buduje jeho identitu a komunitu ľudského spoločného domova (oikos). Tento spoločný domov tvoria zvyky, životný štýl i zložky mestského prostredia, napr. budovy,

---

<sup>6</sup>

Porov. Ostrowski, M.: *Turystyka przyjazna człowiekowi*. In: Tirpák, P. – Dziedzic, J. (eds.): *Ekoturistika. XXI. Medzinárodná vedecká konferencia Sacrum a príroda*. Prešov : GTF PU v Prešove, 2013, s. 11 – 21.

ulice, parky, pamiatky a pod. No žiaľ kultúrna ekológia je zraňovaná kultúrnou krízou. Prof. Ostrowski ale zdôrazňuje slová pápeža Františka, že: „*Neexistujú dve oddelené krízy, teda kríza životného prostredia a kríza spoločenská, ale je len jedna a komplexná spoločensko-environmentálna kríza.*“ (LS 139) Po analýze vyššie uvedených článkov encykliky autor formuluje praktický záver potrebný k riešeniu ekologických problémov, ktorým je »kultúra starostlivosti« o človeka a v priebehu dejín, ním vytváraná hmotná i nemateriálna kultúra. Záverom autor konštatuje, že »kultúra starostlivosti« o náš spoločný domov, ktorá je opísaná v *Laudato si'*, má svoje miesto v kultúrnej ekológii. Tá označuje také prvky, ktoré tvoria široko chápané prostredie človeka, a tým podporuje realizáciu ekológie človeka.<sup>7</sup>

#### 4. pilier – Kvalita života

Na ochranu kvality života poukázal prof. Ostrowski vo svojej prednáške na medzinárodnej vedeckej konferencii *Sacrum a príroda – ochrana zdravia a života*, ktorá sa realizovala pod gesciou Gréckokatolíckej teologickej fakulty PU v Prešove a uskutočnila sa na pôde Cirkevnej školy v prírode sv. Lukáša vo Viničkách dňa 28. septembra 2018. Vo svojom príspevku pod názvom *Ochro- na jakości zycia w kontekście Encykliki Laudato si'* autor prezentuje a vysvetľuje pojem »kvalita života«. Zameriava sa na prvky životného prostredia, ktoré zlepšujú kvalitu ľudského života a osobitne odkazuje na učenie pápeža Františka vysvetlené v encyklike *Laudato si'*. Podľa pápeža kvalitu života neovplyvňuje len materiálny blahobyť, ale hlavne to, čo je v nemateriálnej sfére. Autor proklamuje, že najmä duchovné blaho má veľký vplyv na kvalitu života. Následne rozoberá vybrané prvky ľudského prostredia, ktoré ovplyvňujú kvalitu ľudského života: čistý vzduch, svetlo, živá príroda, súkromná sféra, náboženské a sociálne prostredie. Na tomto pozadí skúma niektoré súčasné hrozby, ktoré ohrozujú kvalitu života najmä v mestách. Ide o znečistenie ovzdušia, mestský chaos, preľudnené a stiesnené sídliská, obmedzený prístup k zeleni, nepriaznivé podmienky pre výchovu mladej generácie, nevhodné medziludské vzťahy spôsobujúce sociálnu únavu. Tvorcovia, ktorí navrhujú sídliská a ľudia tvoriaci sociálnu politiku by mali efektívnejšie dbať na dobro každého človeka. Má to byť aj výchovná úloha pre organizácie zaoberajúce sa ekológiou a ochranou prírody i pre Katolícku cirkev. Na jednej strane má ísť o vystupovanie proti »kultúre konzumu« a egoizmu, ktorý uprednostňuje najmä materiálny zisk. Na

<sup>7</sup> Porov. Ostrowski, M.: *Refleksja nad ekologią kulturową w świetle encykliki Laudato si'*. In: Tirpák, P. – Zastawnik, E. (eds.): *Sacrum a príroda. Od Inter Sanctos k Laudato si'*. Prešov – CHKO Vihorlat : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2016, s. 12 – 24.

druhej strane ide o formovanie ľudskej potreby kontaktu s prírodou ako Božím darom, formovanie estetickej citlivosti a zodpovednosti za životné prostredie.<sup>8</sup>

## 5. pilier – Príroda ako miesto stretnutia s Bohom

Tému stretnutia človeka s Bohom cez prírodu predostrel prof. Ostrowski na medzinárodnej vedeckej konferencii *Sacrum a príroda – integrálna ekológia*, ktorá sa uskutočnila v Národnom parku Poloniny (Vihorlat Resort, RO Rybníky) dňa 24. septembra 2021 a po prvýkrát sa toto podujatie konalo pod záštitou Ministerstva životného prostredia Slovenskej republiky. Autor vo svojej štúdií pod názvom *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*, upriamuje pozornosť na zložky prírodného sveta, ktoré nám umožňujú objaviť existenciu Boha Stvoriteľa a stretnutia sa s ním. Krása sa považuje za najdôležitejšiu z týchto zložiek prírody. Spočíva predovšetkým z dokonalosti pozorovaného objektu, jeho proporcií a harmónie, pestrosti a poriadku, pôvabe a nádhery, majestátnosti a vznešenosti. K poznávaniu Boha prispieva aj odhaľovanie tajomstva samotného života najmä v tichu prírody v obklopení vôní, ktoré vyžaruje. Samotný kontakt s prírodou však na stretnutie s Bohom nestačí. Autor sa zamýšľa aj nad spôsobmi výchovy, ktoré môžu uľahčiť objavovanie Boha v prírode. Zdôrazňuje, že je potrebné naučiť človeka kontemplovať okolitý svet. Na to, aby sa to človek naučil, je nevyhnutné starostlivé pozorovanie, sústredenie sa, upokojenie sa, zanechanie zhonu, ako aj schopnosť popísať vlastné pocity a taktiež odmietnutie utilitárneho postoja k životnému prostrediu ba k celému stvorenstvu.<sup>9</sup>

## Conclusio

Ako je možné vidieť v piatich pilieroch profesora Ostrowskiego – rodina, turizmus, kultúrna ekológia, kvalita života, príroda – miesto stretnutia s Bohom – nejde mu o prírodu bez človeka, ba ani o človeka bez prírody. Autor sa vo svojich štúdiách neodvoláva iba na svoje vlastné postrehy a svedectvá vyplývajúce z jeho dlhoročnej akademickej a dušpastierskej praxe – na čo má plné právo, ale aj na biblické texty, cirkevné a pápežské dokumenty.

V jednom, z týchto pápežských dokumentov čítame: „Okrem nezmyselného ničenia prírodného prostredia musíme spomenúť ešte závažnejšie ničenie ľudského prostredia, ktorému sa ani zďaleka nevenuje náležitá pozornosť. Kým

<sup>8</sup> Porov. Ostrowski, M.: *Ochrona jakości życia w kontekście Encykliki Laudato si'.* In: Tirpák, P. – Klimek, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Ochrana zdravia a života.* Prešov : Gréckokatolícka teologická fakulta PU v Prešove, 2018, s. 9 – 25.

<sup>9</sup> Porov. Ostrowski, M.: *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem.* In: Tirpák, P. – Brusilo, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Integrálna ekológia.* Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2021, s. 13 – 28.

sa človek právom stará, aj keď oveľa menej, než je potrebné, o ochranu životného prostredia rôznych druhov vyhynutím ohrozeného živočíšstva, lebo vie, že každý z nich osobitne prispieva k všeobecnej rovnováhe na zemi, oveľa menej sa zasaďuje za ochranu morálnych podmienok autentickkej »humánnej ekológie«. Nielen zem daroval Boh človeku, aby ju užíval, rešpektujúc pôvodný cieľ, pre ktorý mu bola darovaná ako dobro, ale človek dostal od Boha ako dar aj seba samého. Preto musí rešpektovať prirodzenú a morálnu štruktúru, ktorou bol obdarený.“ (CA 38)

Pápež sv. Ján Pavol II. vo vyššie uvedenom texte akcentuje popri ochrane prírody na »humánnu ekológiu«. Základom tejto ekológie je antropológia, ktorá na základe premís vyvinutých prírodnými vedami, filozofiou a teológiou zdôrazňuje, že ľudskú osobu treba vnímať v personalistických kategóriách. Bez toho, aby sme odmietli tvrdenie, že človek súvisí s prírodou, tento koncept zdôrazňuje, že človek tvorí špecifický centrálny bod v celom stvorenom svete. Potvrďuje to aj kniha Genezis, že ľudská osoba je Božím stvorením, urobená „na Boží obraz a na Božiu podobu“ (porov. Gn 1, 26) a je vykúpená Ježišom Kristom. Tým človek zdôrazňuje svoje osobitné miesto vo svete a upozorňuje na svoju neodcudziteľnú dôstojnosť.<sup>10</sup>

Cieľ, ktorý sa ľudská osoba snaží dosiahnuť celým svojim životom, je usku-točnenie svojho nadprirodzeného povolania, čiže večného života s Bohom. Na ceste do tohto cieľa môžu byť pre človeka nápomocné i vyššie pertraktované piliere profesora Ostrowskiego, nakoľko človek je súčasťou celého stvorenstva, nevyvímajúc prírodu. On sám na túto tému píše: „Je dôležité naučiť ľudí schopnosti opísať estetické zážitky. Toto má byť najprv vlastná zručnosť. Ja sám musím byť schopný definovať to, čo vidím, svoje vlastné pocity zrodené pod vplyvom objavených hodnôt prírody. Na druhej strane by som sa mal naučiť zdieľať svoje skúsenosti s inou osobou. (...) Vzájomné zdieľanie, odovzdávanie osobných skúseností druhému človeku, umožňujú ešte prenikavejší prienik do reality ktorá nás obklopuje, stráženie dovtedy nepovšimnutých znakov ukrytých v prírode (napr. množstvo farieb, tvarov, zvukov, vôní). Nepopierateľnou hodnotou v tomto smere sú modlitby, pobožnosti a sväté liturgie usporiadané uprostred prírody.“<sup>11</sup>

<sup>10</sup> Wyróstkiewicz, M.: *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologiczno-moralnej*. Lublin : Wydawnictwo KUL, 2007, s. 54 – 55.

<sup>11</sup> Ostrowski, M.: *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*. In.: Tirpák, P. – Brusilo, J. (eds.): *Sacrum a příroda. Integrovaná ekologie*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2021, s. 27 – 28.

**Zoznam použitej literatúry:**

Baran, K.: *Biblické princípy „Panuj, obrábaj, stráž“*. In: VERBUM časopis pre kresťanskú kultúru. Ružomberok : VERBUM KU v Ružomberku, roč. 24 (2013), č. 2, s. 43 – 58. ISSN 1210 – 1605.

František: *Encyklika LAUDATO SI' (2015) /LS/. O starostlivosti o náš spoločný domov*. Trnava : SSV, 2015. 147 s. ISBN 978-80-8161-180-3.

Ján Pavol II: *Pápežské listy a vatikánske dokumenty č. 54*. Trnava : SSV, 2005, 54 s.

Ján Pavol II.: *Encyklika CENTESIMUS ANNUS (1991) /CA/. K stému výročiu encykliky Rerum novarum*. In: *Sociálne encykliky*. Trnava : SSV, 1997, 677 s. ISBN 80-7162-203-6.

Konferencia Biskupov Slovenska: *SVÄTÉ PÍSMO*. Rím : SÚSCM, 1995, 2624 s.

Ostrowski, M.: *GRÉCKOKATOLÍCKY MAGAZÍN – Štyridsiatnica, veľký pôst, Sacrum a príroda*. In: <https://www.youtube.com/watch?v=7Rsou0mfyns>.

Ostrowski, M.: *Ochrana jakości žycia w kontekście Encykliki Laudato si'.* In: Tirpák, P. – Klimek, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Ochrana zdravia a života*. Prešov : Gréckokatolícka teologická fakulta PU v Prešove, 2018, s. 9 – 25. ISBN 978-80-555-2035-3.

Ostrowski, M.: *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*. In: Tirpák, P. – Brusilo, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Integrálna ekológia*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2021, s. 13 – 28. ISBN 978-80-555-2758-1.

Ostrowski, M.: *Refleksja nad ekologią kulturową w świetle encykliki Laudato si'.* In: Tirpák, P. – Zastawnik, E. (eds.): *Sacrum a príroda. Od Inter Sanctos k Laudato si'.* Prešov-CHKO Vihorlat : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2016, s. 12 – 24. ISBN 978-80-555-1615-8.

Ostrowski, M.: *Rodzina miejscem proekologicznego wychowania*. In: Pała, G. – Tirpák, P. (eds.): *Sacrum a príroda*. Kraków: Wydawnictwo naukowe, 2009, s. 29 – 40. ISBN 978-83-7438-211-3.

Ostrowski, M.: *Turystyka przyjazna człowiekowi*. In: Tirpák, P. – Dziejcz, J. (eds.): *Ekoturistika. XXI. Medzinárodná vedecká konferencia Sacrum a príroda*. Prešov : GTF PU v Prešove, 2013, s. 11 – 21. ISBN 978-80-555-0855-9.

Tirpák, P.: *Sacrum a príroda. Medzinárodná vedecká konferencia*. In: <https://sacrumapriroda-sk.webnode.sk/>.

Wyrostkiewicz, M.: *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*. Lublin : Wydawnictwo KUL, 2007, 205 s. ISBN 83-7363-438-X, 978-83-7363-436-1.

## Streszczenie

### PIĘĆ FILARÓW PROF. M. OSTROWSKIEGO DLA LEPSZEGO ZROZUMIENIA KORELACJI MIĘDZYLUDZKICH I PRZYRODA

Etyka środowiskowa opiera się na założeniu, że całe stworzenie ma wartość i zasługuje na ochronę. Mając to na uwadze, etyka środowiskowa jest rozwinięta jako teoria, która ma ambicję proponowania obiektywnych norm moralnych – filarów, którymi kierują się ludzkie zachowania w odniesieniu do środowiska oraz własnego zdrowia. Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski, wybitna postać w obszarze środkowoeuropejskim, a także dobrze znany w słowackich kręgach akademickich, przyczynił się również do rozwoju tej dziedziny badań. Niniejsza praca jest próbą przedstawienia wkładu prof. Ostrowskiego w lepsze zrozumienie człowieka i natury. Wkład ten jest prowadzony w pięciu tematycznych międzynarodowych badaniach naukowych na konferencjach na Słowacji zatytułowanych zbiorczo „Sacrum a príroda” (Sacrum i przyroda).

Słowa kluczowe: człowiek, natura, turystyka, środowisko, ekologia, życie

## Summary

### THE FIVE PILLARS OF PROFESSOR M. OSTROWSKI FOR A BETTER UNDERSTANDING OF HUMAN CORRELATION AND NA- TURE

Environmental ethics is based on the postulate that all creation has value and deserves protection. With that in mind, environmental ethics is being developed as a theory that has the ambition to propose objective moral norms – pillars that would guide human behaviour in relation to the environment and one's own health. Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski, a prominent figure in the Central European area and also well-known in the Slovak academic circles, has contributed to the field of research, too. This paper attempts to present prof. Ostrowski's contribution to a better understanding of the human – nature correlation as introduced and outlined at five thematic international scientific conferences in Slovakia titled *Sacrum a príroda* (Sacrum and Nature).

Keywords: Human, Nature, Tourism, Environment, Ecology, Life

**Nota o Autorze**

Marek Petro, ksiądz greckokatolicki (święcenia 1990 r.). Profesor zwyczajny (od 2015 r.). Studia uniwersyteckie na Wydziale Rzymskokatolickim Teologia Cyryla i Metodego w Bratysławie i studia podyplomowe na Papieskiej Akademii Teologicznej (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II). Kierownik Katedry Teologii Systematycznej na Wydziale Teologii Greckokatolickiej Uniwersytetu w Preszowie. Uczestniczył w wielu konferencjach krajowych i zagranicznych, recenzował liczne monografie, rozprawy i prace habilitacyjne. Jest członkiem kilku rad naukowych.





Ks. Peter Tirpák  
Uniwersytet w Preszowie (Słowacja)  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4740-817X>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.17>

## EKOLOGICKÁ SPIRITUALITA – SÚČASŤ AKČNEJ PLATFORMY ENCYKLIKY LAUDATO SI'

### Osobné prežívanie platformy počas siedmich rokov

Svätý Otec, využívajúc moderné komunikačné prostriedky, na jednom z najväčších internetových databáz videí s radosťou oznamuje spustenie novej platformy s anglickým názvom „*Laudato si' Action Platform*“ (*Akčná platforma Laudato si'*). Tá bude mať trvanie sedem rokov a budú do nej rozličným spôsobom konkrétne zaangažované komunity s cieľom dosiahnuť plnú udržateľnosť v duchu integrálnej ekológie. Pápež pozýva k účasti na tomto sedemročnom projekte všetkých, osobitne sa však obracia na sedem oblastí ľudskej spoločnosti. Prvou sú *rodiny*, druhou *farnosti a diecézy*, treťou *školy a univerzity*, štvrtou *nemocnice*, piatou *priemyselné a poľnohospodárske podniky*, šiestou *rozličné organizácie, skupiny a hnutia* a napokon siedmou oslovenou skupinou sú *rehoľné inštitúty*. Ciele platformy iniciatív *Laudato si'* vysvetľuje Svätý Otec nasledovne: „*Na ceste, ktorá potrvá sedem rokov (...), budeme nasledovať víziu integrálnej ekológie: odpoveď na volanie Zeme, odpoveď na volanie chudobných, ekologická ekonómia, prijatie jednoduchého životného štýlu, ekologická výchova, ekologická spiritualita a komunitné nasadenie sa.*“

Aj keď sa na prvý pohľad zdá, že ide o utopistickú predstavu, vzhľadom na zameranie adresátov a myšlienky Svätého Otca, treba vnímať jeho odvahu v nasadení za ochranu stvorenstva. Práve tam je citelné, že ekologická spiritualita má úzky vzťah s kresťanskou spiritualitou, pričom popis duchovnej skúsenosti pracuje s jazykom symbolov, metafor, analógií a mýtov, aby tak vyjadrila ľudskú túžbu po životnej múdrosti a zároveň rešpektovala tajomstvá života. Kresťanská spiritualita vychádza z predpokladu, že týmto tajomstvom nie je iba človek, hľadajúci vzťah k posvätnu. Človek, kresťan, ktorý si kladie otázku o zmysle života, je sprevádzaný osobným Bohom. V láskyplnom slove, v hlase svedomia a cez znamenia v živote, pri ktorých sa Boh človeku zjavuje, zdieľa sa s ním

a ponúka mu cestu k šťastiu a spokojnosti.<sup>1</sup> Zmysel počiatku stvorenia, evolúcie a príchodu človeka a smerovanie ľudstva k naplneniu je súčasťou pomyselného referenčného rámca pre opis ekologickej spirituality, ktorej podstata sa odкрýva aj v náuke Magistéria.

### Od Druhého vatikánskeho koncilu po pontifikát sv. Jána Pavla II.

V rámci učenia Katolíckej cirkvi možno badať zvýšený záujem o reflexie v oblasti environmentálnych otázok už aj počas Druhého vatikánskeho koncilu. Na ňom bolo vyhlásené, že starosť Cirkvi sa vzťahuje na „*radosti a nádeje, žiale a starosti všetkých ľudí*“,“<sup>2</sup> pričom sem zaiste patrí aj starostlivosť o životné prostredie. V dogmatickej konštitúcii *Dei Verbum* možno čítať, že „*Boh, ktorý všetko tvorí a udržuje skrze Slovo (porov. Jn 1, 3), dáva ľuďom vo stvorených veciach trvalé svedectvo o sebe (porov. Rim 1, 19 – 20)*.“ Vďaka stvoreným veciam okolo nás, nevynímajúc prírodu, máme možnosť vnímať krásu nielen prostredia, v ktorom žijeme, ale tiež krásu Stvoriteľa, ktorý všade a všetko naplňuje. V dekréte o apoštoláte laikov zasa čítame o potrebe tvorby osobitnej spirituality, ktorá je naviazaná na prežívanie Kristovho života na každom z nás. Ako spomína dekrét: „*Keďže Kristus, ktorého poslal Otec, je prameňom a počiatkom celého apoštolátu Cirkvi, je zjavné, že plodnosť apoštolátu laikov závisí od ich životného spojenia s Kristom, ako to on sám hovorí: «Kto ostáva vo mne a ja v ňom, prináša veľa ovocia; lebo bezo mňa nemôžete nič urobiť» (Jn 15, 5). Tento život dôverného spojenia s Kristom sa udržiava v Cirkvi duchovnými prostriedkami, ktoré sú spoločné všetkým veriacim, najmä činnou účasťou na posvätnnej liturgii. Práve liturgia zjednocuje a spája ľudí s rovnakým úmyslom nasledovania Krista a teda implicitne sa dotýka i ekologickej spirituality, zameranej na človeka. Tieto prostriedky – pokračuje text koncilového dekrétu – majú laici používať tak, aby pri riadnom plnení svetských povinností v bežných podmienkach života nestrácali svoje životné spojenie s Kristom, lež aby ho trvalo prehlbovali podľa Božej vôle. Po tejto ceste majú laici napredovať k svätosti s odhodlaným a radostným duchom, usilujúc sa múdro a trpezlivo prekonávať prekážky.*“<sup>3</sup> Pomyselnými prekážkami sú tie, ktoré akýmkoľvek spôsobom odvracajú pozornosť od Boha, Stvoriteľa celého vesmíru.

Aj dekrét o ekumenizme rozvíja myšlienku hodnoty vnímania a rozjímania, zvlášť v duchovnom (zasvätenom) živote, ktorého sa pápež František dotýka v akčnej platforme encykliky *Laudato si'* počas siedmich rokov: „*Na Východe*

<sup>1</sup> Sládek, K.: *Ekologická spiritualita a etika*. Praha : TRITON, 2019, s. 8 – 11.

<sup>2</sup> Dokumenty Druhého Vatikánskeho Koncilu: *Gaudium et spes*, čl. 1. Trnava : SSV, 2008.

<sup>3</sup> Dokumenty Druhého Vatikánskeho Koncilu: *Apostolicam actuositatem*, čl. 4. Trnava : SSV, 2008.

sa nachádzajú aj poklady duchovných tradícií, ktoré zvýraznilo predovšetkým mníšstvo. Tam totiž už od slávnych čias svätých otcov prevládala mníšska spiritualita, ktorá potom prenikla aj na Západ, takže latinské rehoľníctvo z nej povstalo ako zo svojho prameňa a aj neskoršie z nej neraz čerpallo nové sily. Preto sa vrelo odporúča, aby katolíci častejšie načierali do týchto duchovných pokladov východných otcov, ktoré povznášajú celého človeka ku kontemplácii Božích vecí.<sup>4</sup> Naozaj mimoriadna Božia starostlivosť je zameraná na človeka. Skôr než ho Boh stvoril, pripravil mu krásnu a plodonosnú prírodu, aby bola zdrojom jeho telesných síl. Táto kontemplácia privádza človeka k uvažovaniu nad veľkosťou Boha i seba samého v zmysle vďakvyzdávania za dar života a stvorených vecí. I toto je samozrejme súčasťou ekologickej spirituality.

V roku 1971 pápež **Pavol VI.** poznamenal v jednom zo svojich apoštolských listov, že v dôsledku neuváženej využívania prírody ľudstvo riskuje, že ju zničí a stane sa obeťou degradácie. Zároveň vyzýva, že kresťan sa musí obrátiť na tieto vnímania pohľadu na životné prostredie, aby spolu s ostatnými ľuďmi prevzal zodpovednosť za osud, ktorý odteraz v tomto smere zdieľajú všetci.<sup>5</sup>

Šiestou oblasťou záujmu sedemročnej akčnej platformy *Laudato si'* sú rozličné organizácie, skupiny a hnutia. Svätý Pavol VI. v encyklike *Populorum progressio* v tejto súvislosti poznamenáva, že „človek, ktorý má v rodine svoje základné životné prostredie, často nachádza pomoc, čo sa týka rozvoja, v profesijných organizáciách. I keď ony majú za cieľ napomáhať záujmy svojho členstva, predsa majú zároveň veľkú zodpovednosť aj v oblasti výchovného poslania, ktoré môžu a majú plniť. Pomocou informácií, ktoré podávajú a vzdelávania, ktoré poskytujú, majú možnosť veľa vykonať, aby vzbudili u všetkých zmysel pre všeobecné dobro a pre povinnosti, ktoré z toho pre každého vyplývajú.“<sup>6</sup> V spomínanej encyklike autor uvažuje tiež nad tým, že ekologická spiritualita sa hlboko viaže s istým druhom striedmosti s pamäťou či spomienkou na slobodu človeka a jeho konečný cieľ, ktorým je spása. Ako píše: „Každá sociálna činnosť sa viaže na určité učenie. Kresťan nemôže súhlasiť s učením, ktoré sa zakladá na materia-

<sup>4</sup> Dokumenty Druhého Vatikánskeho Koncilu: *Unitatis redintegratio*, čl. 15. Trnava : SSV, 2008.

<sup>5</sup> „Kým sa mení horizont človeka podľa predstáv, ...prejavuje sa iná premena, ktorá je dramatickým a neočakávaným dôsledkom ľudskej činnosti. Človek si zrazu uvedomuje, že nepremysleným využívaním prírody riskuje, že ju zničí a stane sa obeťou tejto degradácie. Nielenže sa materiálne prostredie stáva trvalou hrozbou – znečistenie a odpadky, nové choroby a absolútna deštruktívna schopnosť. ...Ide o rozsiahly spoločenský problém, ktorý sa týka celej ľudskej rodiny.“ PAUL VI.: *Apostolic letter Octogesima Adveniens*, čl. 21. In: [https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost\\_letters/documents/hf\\_p-vi\\_apl\\_19710514\\_octogesima-adveniens.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_letters/documents/hf_p-vi_apl_19710514_octogesima-adveniens.html) (dostup: 15.08.2022).

<sup>6</sup> Pavol VI.: *Encyklika Populorum progressio*, čl. 38. In: <https://www.kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/populorum-progressio> (dostup: 23.08.2022).

*listickej a ateistickej filozofii, ktoré nerešpektuje ani náboženské zameranie života na svoj konečný cieľ vo večnosti, ani ľudskú slobodu a dôstojnosť. Avšak pod podmienkou, že sú tieto hodnoty zabezpečené, určitý pluralizmus profesijných a odborových organizácií je prípustný a v istom zmysle užitočný, ak chráni slobodu a vyvoláva zápolenie.*<sup>7</sup>

Ďalšie podnety pre ochranu stvorenstva ponúka i pontifikát **sv. Jána Pavla II.** Práve jeho zásah do environmentálnej problematiky jasne dokazuje zodpovednosť kresťana za náš spoločný domov. Karol Wojtyła ešte ako mladý kňaz vo svojom rodnom Poľsku pravidelne podnikal výlety do prírody, na ktorých boli účastní mnohí mladí ľudia, túžiaci po neopakovateľnom a originálnom spoločenstve, ako aj vzájomnej podpore. Tu sa príroda stáva spovednicou, miestom modlitby, mnohých duchovných rozhovorov a intelektuálnej, či duchovnej formácie. Tento fakt dokazuje aj osobitnú formáciu budúceho pápeža. Ako Ján Pavol II. úsmevne spomína: „*Mnohí pápeži tvrdia, že formáciu dostali zo seminára. Ja som však svoju formáciu dostal tak, že som mladých ľudí priviedol do prírody.*“ Nejde tu zaiste o bagatelizovanie významu duchovných cvičení vo formačných zariadeniach, ide skôr o podčiarknutie rozvoja ekologickej spirituality v nekonvenčnom prostredí. Wojtyłovo smerovanie v štúdiách filozofie a teológie formovalo i jeho názory na otázky životného prostredia. Obhajoval filozofiu personalizmu, ktorá zdôrazňuje osobitnú hodnotu a dôstojnosť ľudských bytostí ako osôb. Týmto spôsobom potvrdil tradičné kresťanské rozlišovanie medzi ľuďmi a zvyškom prírody. Budúci pápež zároveň nasledoval sv. Tomáša Akvinského, keď zdôraznil, že ľudia sa skladajú z hmoty aj ducha. Hodnotu má nielen myseľ, ale aj telo vrátane jeho zdravia, emócií a sexuality. Tento holistický záujem o ľudí ako stelesnené bytosti implikuje súvisiaci záujem o prírodné prostredie, v ktorom ľudia žijú, rastú a tvoria svoj domov.

### **Ekologická spiritualita v učení sv. Jána Pavla II.**

Encyklika *Redemptor hominis* (1979) je odpoveďou na intervencie bl. Jána Pavla I. a potvrdzuje úlohu Ježiša ako vykupiteľa ľudstva a poslanie Cirkvi ako šírenia tohto transformujúceho posolstva spásy. Obhajuje tiež neoceniteľnú hodnotu ľudskej dôstojnosti, najmä zoči-voči útokom na ľudské práva a blahobyť v represívnych režimoch éry studenej vojny. V tomto období sv. Ján Pavol II. akoby nadčasovo poznamenal: „... *stav ohrozenia človeka zo strany jeho vlastných výtvorov sa prejavuje v rôznych smeroch a v rozličných stupňoch intenzity. Ako sa zdá, stále jasnejšie si uvedomujeme, že využitie zeme, planéty, na ktorej žijeme, vyžaduje pectívne a racionálne plánovanie. Okrem toho toto využitie zeme*

<sup>7</sup> Pavol VI.: *Encyklika Populorum progressio*, čl. 39. In: <https://www.kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/populorum-progressio> (dostup: 23.08.2022).

nielen na priemyslové, ale i na vojenské ciele, ako aj rozvoj techniky, nekontrolovaný všeobecným plánom, zameraným na dobro človeka, často prinášajú so sebou ohrozenie prírodného prostredia človeka, odcudzujú človeka, jeho vzťah k prírode a odvracajú ho od nej. Zdá sa, akoby človek často nevidel nijaký iný význam prírodného prostredia ako ten, čo mu slúži na bezprostredný úžitok a spotrebu. A zatiaľ Stvoriteľ chcel, aby človek zachádzal s prírodou ako jej rozumný a šlachetný „pán“ a „strážca“, a nie ako vykorisťovateľ a bezohľadný ničiteľ.“ Keď dokážeme s čistým srdcom vnímať celé stvorenie i našu prírodu, v ktorej žijeme ako posvätný priestor Božieho chrámu a dokážeme všetky dostupné poznatky exaktných vied prežiť pravdou Božieho zjavenia uloženou v Biblii, môžeme sa nádejať, že takto výdatne prispejeme k dlhodobému uchovaniu kvality prírodného a životného prostredia pre mnohé ďalšie generácie. A keďže aj my patríme do stvorenia a sme jeho korunou, okrem všetkých inštinktov a pudov, ktorými sa usmerňuje náš prirodzený biologický život, nám Stvoriteľ vpísal do srdca ešte jeden zákon – zákon lásky, ktorý nás uschopňuje žiť v jednote so svojim trojjediným Bohom a uschopňuje nás prevziať zodpovednosť za správčovníctvo a ochranu celého stvorenia, ktoré nám dal k dispozícii ako svoj úžasný dar.<sup>8</sup>

V encyklike o ľudskej práci s názvom *Laborem exercens* (1981) pápež upriamuje pozornosť na prvky spirituality práce. I tu sa však patrične dotýka ekologických otázok cez personalistický pohľad na človeka: „Človek, stvorený na Boží obraz, sa svojou prácou zúčastňuje na diele Stvoriteľa – a podľa miery svojich možností ho v istom zmysle ďalej rozvíja a dopĺňa tým, že postupuje stále ďalej v odkrývaní bohatstiev a hodnôt skrytých v celom stvorení. Túto pravdu nachádzame už na samom začiatku Svätého písma v knihe Genezis, kde sa samo diele stvorenia predstavuje vo forme „práce“, ktorú Boh vykonal v priebehu „šiestich dní“, aby si na siedmy deň „odpočinul“. Ľudská práca má podľa sociálneho učenia Katolíckej Cirkvi svoj pôvod v Božej stvoriteľskej vôli. V Knihe Genezis čítame, ako Boh dal človeku do správy celý stvorený svet. Ľudská osoba dostala do daru dôstojnosť, ktorá ju radikálne odlišuje od všetkého ostatného stvorenia a práve schopnosti, ktoré odzrkadľujú túto dôstojnosť – rozum a slobodná vôľa, uschopňujú človeka mať vládu nad stvoreným svetom a spravovať ho podľa úmyslu Stvoriteľa – tento úmysel je vpísaný do samotného stvorenia a človek rozvíjajúc vznešené dary Stvoriteľa tento úmysel môže postupne odhaľovať a tak prenikať čoraz viac do zákonitostí fungovania stvoreného, zmyslami vnímateľného sveta. Kompendium sociálnej náuky Cirkvi vyjadruje tieto skutočnosti nasledovným spôsobom: „Prvému ľudskému páru Boh zveruje úlohu podmaniť si zem a vládnuť nad každým živým bytím (Gn 1, 28). Vláda človeka nad ostatnými živočíchmi však nemá byť despotická a nerozumná; naopak, on musí «obrábať

<sup>8</sup> Porov. Voskár, J.: *Príroda ako meditačné prostredie*. In: Paľa, G. – Tirpák, P.: *Sacrum a príroda*. Kraków : Wydawnictwo Naukowe, 2009, s. 104 – 105.

a strážiť» (Gn 2, 15) dobrodenia, ktoré Boh stvoril: dobrodenia, ktoré nestvoril človek, ale ktoré prijal ako vzácny dar od Stvoriteľa do svojej zodpovednosti.<sup>9</sup> Sväté písmo nám však hovorí aj o dráme dedičného hriechu a jeho dôsledkoch pre život človeka na zemi, ako i vo večnosti. Aj ľudská práca je od tohto momentu poznačená dôsledkami rozhodnutia, ktoré vytvorilo stav, v ktorom sa rodia všetci ľudia: „Práca patrí k najstaršej životnej situácii človeka a predchádza jeho pád; preto nie je pre neho trestom ani zlorečením. Námahou a ťažkosťou sa stáva pre hriech Adama a Evy, ktorí prerušili dôverčivý a harmonický vzťah s Bohom (porov. Gn 3, 6 – 8)“ a preto sa „odvtedy zem stala lakomou, nevďačnou, tupo nepriateľskou a len v pote tváre bude možné z nej získať obživu (porov. Gn 3, 19).“<sup>10</sup> Hoci hriech dramatickým spôsobom vstúpil do každého aspektu ľudského života, pôvodný zámer Stvoriteľa nebol zničený úplne. Znova sa k tomu vyjadruje Kompendium týmito slovami: „... aj napriek hriechu prarodičov zostáva nezmenený Stvoriteľov plán, zmysel jeho stvorenia a medzi nimi aj človek, ktorý je povolaný byť obrábatelom a ochrancom stvorenia.“<sup>11</sup> Práca, v perspektíve týchto vyjadrení, má teda stále svoje dôležité miesto v živote človeka.

### Vnímanie ekologickej spirituality emeritným pápežom Benediktom XVI.

Autor encykliky o integrálnom ľudskom rozvoji v láske a v pravde s názvom *Caritas in veritate* (2009) ponúka čitateľovi zamyslenie sa nad ekológiou človeka, na základe ktorej sa každý z nás stáva citlivejším nie iba na otázku ochrany stvorenia, ale i seba samého. V tomto kontexte má Cirkev zodpovednosť za stvorenstvo a musí túto zodpovednosť uplatňovať aj verejne. Keď tak koná, musí brániť nielen zem, vodu a vzduch ako dary stvorenstva, ktoré patria všetkým. Má chrániť predovšetkým človeka pred vlastným sebazničením. Degradácia prírody je totiž úzko spojená s kultúrou vytvárajúcou ľudské spolužitie: keď je vnútri spoločenstva rešpektovaná „humánna ekológia“, má z toho osoh aj ekológia životného prostredia. Tak ako sú medzi sebou navzájom spojené ľudské čnosti, podobne aj ekologický systém stojí na rešpektovaní plánu, týkajúceho sa tak zdravého spolužitia v spoločnosti, ako aj dobrých vzťahov s prírodou. Na ochranu prírody nestačí len oživovať alebo obmedzovať ekonomiku a nestačí ani primeraná osвета. Sú to síce dôležité nástroje, ale rozhodujúcim problémom je celkový morálny stav spoločnosti. Ak sa nerešpektuje právo na život a na prirodzenú smrť, ak sa zavádza umelé počatie, tehotenstvo a narodenie človeka, ak sú ľudské embryá obetované výskumu, potom spoločné svedomie

<sup>9</sup> Kompendium Sociálnej Náuky Cirkvi. Trnava : SSV, 2008, s. 255.

<sup>10</sup> Kompendium Sociálnej Náuky Cirkvi. Trnava : SSV, 2008, s. 256.

<sup>11</sup> Kompendium Sociálnej Náuky Cirkvi. Trnava : SSV, 2008, s. 256.



končí v strate pojmu humánnej ekológie a s ním aj ekológie životného prostredia. Je to hlboké protirečenie, ak sa od nových generácií vyžaduje rešpektovanie životného prostredia, a pritom im výchova a zákony nepomáhajú rešpektovať samých seba. Kniha prírody je jedna a nedeliteľná, ako po stránke životného prostredia, tak aj po stránke života, manželstva, rodiny, sociálnych vzťahov, jedným slovom integrálneho ľudského rozvoja. Povinnosti, ktoré máme voči životnému prostrediu, sa spájajú s povinnosťami, ktoré máme voči ľudskej osobe chápanej v sebe samej a vo vzťahu s druhými. Nemožno vymáhať jedny a šliapať po druhých. Toto je závažné protirečenie dnešnej mentality a praxe, ktorá ponizuje ľudskú osobu, otriasa životným prostredím a škodí spoločnosti.

O spiritualite človeka v nadväznosti na počiatok stvorenia sa emeritný pápež vyjadril na jednej z generálnych audiencií, pričom svoju úvahu začína rečnickou otázkou: „Má ešte význam hovoriť v našom čase vedy a techniky o stvorení?“ Následne adresuje poslucháčom i odpoveď, ktorá vystihuje podstatu spirituality človeka:

*„Chcel by som sa tu zastaviť pri vrchole celého stvorenia: pri mužovi a žene, pri človeku, jedinom «schopnom poznať a milovať svojho Stvoriteľa». <sup>12</sup> ... Človek, stvorený z Božej lásky, je malý v porovnaní s nekonečnom univerza. Mnohokrát, hľadiac uchvátení na nekonečnú oblohu, si i my uvedomujeme našu ohraničenosť. V človeku prebýva tento paradox: naša malosť a pomínutelnosť jestvujú spolu s veľkosťou, ktorú do nás vložila Božia láska. Rozprávania o stvorení v Knihe Genezis nás uvádzajú do tohto tajomného prostredia a pomáhajú nám pochopiť Boží plán s človekom. Predovšetkým potvrdzujú, že Boh vytvoril človeka z prachu zeme (porov. Gn 2,7). To znamená, že nie sme Bohom, že sme sa nestvorili sami, sme hlina. Znamená to však i skutočnosť, že Božím stvoriteľským dielom pochádzame z dobrej zeme. K tomu sa pridáva ďalšie základné tvrdenie: všetci ľudia sú prachoma táto danosť ide ponad kultúrne a historické rozdiely, ponad každú spoločenskú odlišnosť. Sme jediným ľudstvom vytvoreným z jedinej Božej zeme. Je tu i ďalší prvok: Boh dal človeku počiatok vdýchnutím dychu života do tela vytvoreného zo zeme (porov. Gn 2,7). Človek je stvorený na obraz a podobu Boha (porov. Gn 1,26 – 27). Všetci v sebe nosíme Boží oživujúci dych a každý ľudský život, ako nám hovorí Biblia, je pod Božou zvláštnou ochranou. Toto je najhlbším dôvodom nedotknuteľnosti ľudskej dôstojnosti pred každým pokušením hodnotiť človeka podľa utilitaristických kritérií a moci. Byť na Boží obraz a podobu privádza človeka k tomu, aby sa neuzatváral sám do seba, ale bol v bytostnom sporení s Bohom. Záhrada predstavuje prostredie, do ktorého Boh človeka umiestnil. Nestvoril ho do divokého lesa, ale na miesto, ktoré chráni, živí a ponúka útočisko. Preto má človek vnímať svet nie ako majetok, ktorý treba vyplieniť a využiť, ale ako dar Stvoriteľa, znak jeho spasiteľnej vôle, dobro, ktoré má zveľaďovať a chrá-*

<sup>12</sup>

Dokumenty Druhého Vatikánskeho Koncilu: *Gaudium et spes*, čl. 12. Trnava : SSV, 2008.

*niť, aby rástlo a rozvíjalo sa v úcte, v harmónii, podľa rytmu a logiky, podľa Božieho plánu (Gn 2,8-15).*<sup>13</sup>

### **Inherencia ekologickej spirituality vo vedeckých podujatiach Sacrum a príroda**

Už od roku 1993 sa na Pápežskej univerzite Jána Pavla II. v Krakove (bývalá Papiaska Akademia Teologiczna) konajú sympóziá s názvom *Sacrum a príroda* pod vedeckou gesciou ks. prof. Macieja Ostrowskiego z Krakova a jeho tímu. Cieľom podujatí je priblížiť človekovi symbiózu medzi ním, stvorenstvom a Stvoriteľom. Tento cieľ sa početné vedecké podujatia snažili priblížiť v konkrétnych podtémach: napr. v roku 2011 sympóziom *Sacrum a príroda – Dom Pána*; v roku 2013 *Sacrum a príroda – Ekoturistika*; v roku 2016 *Sacrum a príroda – Od Inter Sanctos k Laudati si*; v roku 2021 *Sacrum a príroda – Integrovaná ekológia*. Gréckokatolícka teologická fakulta sa do príprav spomínanej vedeckej konferencie zapojila od roku 2009. V súčasnosti sa predmetné medzinárodné vedecké podujatie koná recipročne v Poľsku a na Slovensku. Spoločné organizovanie spomínaných podujatí je výsledkom inštitucionálnej spolupráce medzi Gréckokatolíckou teologickou fakultou PU v Prešove (GTF PU) a Pápežskou univerzitou Jána Pavla II. v Krakove (UPJPII.).

Problematika a otázka ekologickej spirituality bola súčasťou mnohých príspevkov zakladateľa vedeckých konferencií, ks. prof. Macieja Ostrowskiego. V nasledujúcich riadkoch budú opísané aspoň niektoré konkrétne podujatia vždy so zreteľom na myšlienky a odkazy laureáta. V roku **2009** na pôde GTF PU počas svojho úvodného príhovoru ku konferencii spomína, že v posledných desaťročiach vzrástol záujem o problematiku ochrany prírodného prostredia človeka, pričom moderná civilizácia rozvíja svoju materiálnu kultúru... a ľudstvo si jasnejšie uvedomuje takzvaný ekologický problém, ktorý je skôr morálnou otázkou. Vo svojom príspevku s názvom *Rodina – miesto proekologickej výchovy* sa autor zamýšľa nad tým, že „je to človek sám, kto má (ekologickú spiritualitu) najprv spoznať a všimnúť si, že dobro okolitého prostredia závisí od jeho mravného postoja, pričom ak sa jeho vnútro vyznačuje vznešeným mravným poriadkom, tak tento poriadok bude mať dopad aj na celé prostredie, v ktorom žije.“<sup>14</sup>

V roku **2010** sa sympóziom zaoberalo „Záhradou Pána“. Účastníkov podujatia privítal jeho garant týmito slovami: „Príroda nie je len symbolom priateľstva s Bohom, ale stala sa zvláštnym znamením Božej prítomnosti. Podobne aj rajská

<sup>13</sup> Benedikt XVI.: *Katechéza o Bohu ako pôvodcovi ľudského života a stvorenstva*. In: <https://www.tkkbs.sk/view.php?cislocianku=20130206034> (dostup: 25.09.2022)

<sup>14</sup> Ostrowski, M.: *Rodzina miejscem proekologicznego wychowania*. In: Pała, G. – Tirpák, P.: *Sacrum a príroda*. Kraków : Wydawnictwo Naukowe, 2009, s. 29 – 30.

*záhrada nebola len symbolom šťastia, plnosti a priateľstva so Stvoriteľom. Bola zároveň miestom uskutočnenia hodnôt,*<sup>15</sup> ktoré i v súčasnosti tvoria základ ekologickej spirituality, pretože ak človek žije v pokoji a pokore pred Stvoriteľom, je to predpoklad zdravého rozvoja osobnosti i celej spoločnosti.

Rok **2011** bol jasne nadväzujúcim podujatím, čo vyplývalo aj z jeho názvu „Dom Pána“. Pozdravné slovo najsamprv predniesol otec Michal Onderko, protosynkel Prešovskej archieparchie, pričom spomenul slová sv. Augustína: „*Boh napísal dve knihy – Bibliu a prírodu.*“ Zdôraznil pritom, že človek počas svojho života niekedy neotvorí ani jednu z nich. Gestor podujatia, ks. prof. Maciej Ostrowski, zasa zdôraznil, že „*chrámy a kaplnky, roztrúsené po celej zemi, sú znakmi viery ľudí, ktorí ich postavili. Sú miestami modlitby, ale aj priestorom náboženskej predstavivosti.*“<sup>16</sup> Veľkosť chrámu je v jeho podstate, t. z. v tom, že je vždy príbytkom Boha a znamením nadprirodzených skutočností. V tomto duchu je chrám vždy znakom prítomnosti Stvoriteľa, bez ohľadu na jeho miesto a podobu. To, že chrám je znakom a znamením, nosí v sebe podstatnú osobitosť, ktorá spočíva v tom, že je tiež symbolom Cirkvi.

„Človek v Pánovej záhrade“ bolo ďalším z podujatí vzájomnej spolupráce GTF PU, UPJPII. a iných inštitúcií. Konalo sa v roku **2012** a nadväzovalo na predošlé diskusie v oblasti ochrany životného prostredia. V úvodných slovách sme sa zamýšľali znova nad slovami gestora podujatia, ktorý vravel, že „*človek, ako rozumná bytosť, je zodpovedný za svet okolo seba a podľa úlohy, ktorú mu zveril Stvoriteľ, sa má usilovať o zachovanie svojej podstaty, bohatstva a krásy. Zároveň zdôraznil, že „kontakt s prírodným prostredím má na človeka výrazný vplyv. Je pre neho zdrojom dôležitých skúseností, vychováva ho a učí správnym postojom k životu.*“<sup>17</sup>

Dvadsiaty prvý ročník podujatia v roku **2013** s názvom *Ekoturistika* sa implicitne o. i. znova dotýkal ekologickej spirituality, pričom autori príspevkov odkrývali nové diskusné príspevky, opreté o špecifickú formu turizmu. Ks. prof. Maciej Ostrowski sa počas tohto podujatia venuje téme „ľudskému turizmu“, ktorý napomáha vnútornej integrácii človeka. Konštatuje, že v modernom cestovnom ruchu máme dočinenia s tzv. neurózou voľného času. Tá má svoj základ v neschopnosti človeka spomaliť každodenný zhon a vyhnúť sa konzumným postojom. Rýchlosť a intenzita zážitkov neumožňujú hlbokú a trvalú asimiláciu hodnôt. Ako píše ďalej autor príspevku, „*tieto situácie sa často pre-*

<sup>15</sup> Ostrowski, M.: *Słowo wstępne*. In: Brusilo, J. (ed.): *Sacrum i przyroda. Ogród Pana*. Kraków : WN UPJPII., 2010, s. 11.

<sup>16</sup> Ostrowski, M.: *Słowo wstępne*. In: Brusilo, J. – Tirpák, P. – Petro, M. (eds.): *Sacrum i przyroda. Dom Pana*. Kraków : WN UPJPII, 2011, s. 13.

<sup>17</sup> Ostrowski, M.: *Słowo wstępne*. In: Klimek, J. – Partyka, J.: *Sacrum i przyroda. Człowiek w Ogrodzie Pana*. Ojców : UPJPII w Krakowie, Ojcowski Park Narodowy, 2012, s. 9 – 10.

krývajú s tzv. sociálnou únavou. Súčasná civilizácia spôsobuje, že človek vstupuje do čoraz početnejších vzťahov s inými ľuďmi a žije akoby vŕačený do ľudského života... Sviatočný deň (a turizmus) sa tu stáva zdrojom duchovnej sily, obnovuje jeho smerovanie na podstatný cieľ života, ktorým je konečné stretnutie sa s Bohom. Zároveň slúži na posilnenie medzilidského spoločenstva, najmä rodinného.<sup>18</sup> Turistika pre spoločnosť a Cirkev sa stáva veľkou výzvou. S turistikou, ktorá má byť zároveň ochranou prírody a teda zachovaním biodiverzity, sa treba zaoberať ako s časťou života, kde nesmie chýbať ani starostlivosť o ľudské duše. Práve preto je nanajvýš dôležité hľadať také východiská pre rozvoj ekoturistiky, ktoré by nezabúdali aj na duchovné pookriatie a rozvoj života kresťana i toho, ktorý je ako turista – pútnik hľadajúci a otvorený pre nové poznania tak intelektuálne, ako aj duchovné.

Vo svetle encykliky pápeža Františka Laudato si' sa konalo i ďalšie z podujatí Sacrum a príroda v roku 2016. Počas neho sa ks. prof. Meciej Ostrowski zaoberá reflexiou nad kultúrnou ekológiou. Spomína pritom, že „akákoľvek diskusia v oblasti ekológie by mala brať do úvahy človeka a najmä jeho blaho, nie však v ekonomickom zisku.“ Zároveň konštatuje, že „málokedy si človek spomenie na pravdu, že od Božieho stvorenia je zem majetkom celého ľudstva.“<sup>19</sup>

Posledným stretnutím podujatia na Slovensku v roku 2021 bola vedecká konferencia Sacrum a príroda zaoberajúca sa „integrálnou ekológiou“. V nej sa laureát a stály garant podujatia zaoberal otázkou prírody, ktorá je miestom stretnutia sa s Bohom. Predstavuje fakt, že „analýza ekologických problémov si vyžaduje správny prístup k prírode ako k Božiemu daru. Keď sa cez krásu a dokonalosť prírody dostaneme k jej Stvoriteľovi, prebudíme v sebe ešte väčšiu úctu k tomuto božskému daru. To bude zase východiskom pre riešenie všetkých kľúčových otázok súvisiacich s ekologickým problémom.“ Už samotný názov podujatia jasne navodzuje vedomie, že vzťah človeka k stvorenstvu nie je nijak paušalizovaný, ale naopak, je subjektívny. Opisuje to aj autor príspevku v tomto vyjadrení „...človek prežíva (krásu) individuálnym spôsobom, často jedinečným až neopísateľným. Je prežívaná, precítená osobne a dôverne, prebúdza v človeku celú škálu vnemov, ktorých bohatstvo sa nedá vždy opísať slovami. Preto každý vníma krásu svojím jedinečným spôsobom. Nedajú sa úplne opísať pocity človeka obdivujúceho panorámu hôr či západ slnka nad morom.“<sup>20</sup>

<sup>18</sup> Ostrowski, M.: *Turystyka przyjazna człowiekowi*. In: Tirpák, P. – Dziedzic, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Ekoturistika*. Prešov : GTF PU, 2013, s. 12 – 16.

<sup>19</sup> Ostrowski, M.: *Refleksja nad ekologią kulturową w świetle encykliki Laudato si'*. In: Tirpák, P. – Zastawnik, E. (eds.): *Sacrum a príroda. Od Inter Sanctos k Laudato si'*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity v Prešove, 2016, s. 16 – 20.

<sup>20</sup> Ostrowski, M.: *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*. In: Tirpák, P. – Brusilo, J.(eds.): *Sacrum a príroda. Integrálna ekológia*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2021, s. 13 – 14.

## Záver

Ekologická spiritualita je jednou z mnohých výziev akčnej platformy encykliky *Laudato si'*. So záujmom o ekológiu sa objavila otázka kvality vzťahu medzi človekom a ostatným životom na Zemi, čo sme mali možnosť vnímať aj v predloženom príspevku. Kresťanská spiritualita vychádza z duchovných skúseností zdieľania života s Bohom. V spirituálnej teológii sa rešpektuje jedinečnosť a neopakovateľnosť jednotlivých ciest každého človeka, pričom ekologická spiritualita kladie dôraz na človeka a naplnenie jeho poslania – správcovstva – na Zemi. V tomto kontexte pápež František povzbudzuje hľadiť do budúcnosti s nádejou: „*Je tu nádej. Všetci môžeme spolupracovať, každý s vlastnou kultúrou a skúsenosťou, každý s vlastnými iniciatívami a schopnosťami, aby sa naša Matka Zem vrátila k svojej pôvodnej kráse, a aby stvorenie opäť žiarilo podľa Božieho plánu.*“<sup>21</sup>

V podobnom duchu máme možnosť vnímať i Posolstvo Svätého Otca Františka na Svetový deň modlitieb za ochranu stvorenia, ktoré bolo predstavené 1. septembra 2022. V ňom pápež píše, že ak sa naučíme počúvať hlas stvorenia, zachytíme v ňom istú disharmóniu. Na jednej strane je to lahodný spev, ktorý chváli nášho milovaného Stvoriteľa; na druhej strane počujeme úpenlivé volanie, sťažujúce sa na naše zlé zaobchádzanie. Lahodný spev stvorenia nás pozýva praktizovať „ekologickú spiritualitu“, ktorá je pozorná voči Božej prítomnosti v prírodnom svete. Ide o pozvanie, aby sme našu spiritualitu založili na láskyplnom presvedčení o tom, že nie sme oddelení od ostatných stvorení, ale že spolu s ostatnými bytosťami sveta tvoríme jedno nádherné univerzálne spoločenstvo.<sup>22</sup> Táto žiarivá skúsenosť posilňuje zvlášť u Kristových učeníkov vedomie, že „*všetko povstalo skrze neho a bez neho nepovstalo nič z toho, čo povstalo.*“ (*Jn 1, 3*)

### Bibliografia:

Benedikt XVI.: *Katechéza o Bohu ako pôvodcovi ľudského života a stvorenia*. In: <https://www.tkkbs.sk/view.php?cisloclanku=20130206034> (dostup: 25.09.2022).

Dokumenty Druhého Vatikánskeho Koncilu: Trnava : SSV, 2008. ISBN 978-80-7162-738-8.

<sup>21</sup> Klimanová, Z.: *Na ukončený rok Laudato si' nadviaže sedemročný program integrálnej ekológie*. In: <http://www.vaticannews.cn/sk/vatikan/news/2021-05/na-ukonceny-rok-laudato-si-nadviaze-sedemrocny-program.print.html> (dostup: 18.09.2022).

<sup>22</sup> *Posolstvo Svätého Otca Františka na Svetový deň modlitieb za ochranu stvorenia*. In: <https://kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/posolstvo-k-svetovemu-dnu-modlitieb-za-ochranu-stvorenia-2022> (dostup: 23.09.2022).

Klimanová, Z.: *Na ukončený rok Laudato si' nadviaže sedemročný program integrálnej ekológie*. In: <http://www.vaticannews.cn/sk/vatikan/news/2021-05/na-ukonceny-rok-laudato-si-nadviaze-sedemrocny-program.print.html> (dostup: 18.09.2022).

Kompendum Sociálnej Náuky Cirkvi. Trnava : SSV, 2008, s. 255. ISBN 978-80-7162-725-8.

Ostrowski, M.: *Przyroda jako miejsce spotkania z Bogiem*. In: Tirpák, P. – Brusilo, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Integrálna ekológia*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity, 2021. ISBN 978-80-555-2758-1.

Ostrowski, M.: *Refleksja nad ekologią kulturową w świetle encykliki Laudato si'*. In: Tirpák, P. – Zastawnik, E. (eds.): *Sacrum a príroda. Od Inter Sanctos k Laudato si'*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity v Prešove, 2016. ISBN 978-80-555-1615-8.

Ostrowski, M.: *Rodzina miejscem proekologicznego wychowania*. In: Pała, G. – Tirpák, P.: *Sacrum a príroda*. Kraków : Wydawnictwo Naukowe, 2009. ISBN 978-83-7438-211-3.

Ostrowski, M.: *Słowo wstępne*. In: Brusilo, J. – Tirpák, P. – Petro, M. (eds.): *Sacrum i przyroda. Dom Pana*. Kraków : WN UPJPII, 2011. ISBN 978-83-7438-281-6.

Ostrowski, M.: *Słowo wstępne*. In: Brusilo, J. (ed.): *Sacrum i przyroda. Ogród Pana*. Kraków : WN UPJPII., 2010. ISBN 978-83-7438-254-0.

Ostrowski, M.: *Słowo wstępne*. In: Klimek, J. – Partyka, J.: *Sacrum i przyroda. Człowiek w Ogrodzie Pana*. Ojców : UPJPII w Krakowie, Ojcowski Park Narodowy, 2012. ISBN 978-83-60377-23-5.

Ostrowski, M.: *Turystyka przyjazna człowiekowi*. In: Tirpák, P. – Dziedzic, J. (eds.): *Sacrum a príroda. Ekoturistika*. Prešov : GTF PU, 2013. ISBN 978-80-555-0855-9.

Paul VI.: *Apostolic letter Octogesima Adveniens*, čl. 21. In: [https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost\\_letters/documents/hf\\_p-vi\\_apl\\_19710514\\_octogesima-adveniens.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_letters/documents/hf_p-vi_apl_19710514_octogesima-adveniens.html) (dostup: 15.08.2022).

Pavol VI.: *Encyklika Populorum progressio*, čl. 38. In: <https://www.kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/populorum-progressio> (dostup: 23.08.2022).

*Posolstvo Svätého Otca Františka na Svetový deň modlitieb za ochranu stvorenia*. In: <https://kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/posolstvo-k-svetovemu-dnu-modlitieb-za-ochranu-stvorenia-2022> (dostup: 23.09.2022).



Sládek, K.: *Ekologiczna spiritualita a etika*. Praha : TRITON, 2019. ISBN 978-80-7553-696-9.

Voskár, J.: *Príroda ako meditačné prostredie*. In: Pała, G. – Tirpák, P.: *Sacrum a príroda*. Kraków : Wydawnictwo Naukowe, 2009. ISBN 978-83-7438-211-3.

### Streszczenie

#### DUCHOWOŚĆ EKOLOGICZNA – AKTYWNA CZĘŚĆ ENCYKLIKI LAUDATO SI'

Watykan uruchomił forum inicjatyw z siedmioletnim programem w kulminacyjnym momencie Roku Laudato si', we wtorek, 25 maja 2021 r. Papież Franciszek, w duchu swojej encykliki z 2015 r., zachęcał przy tej okazji, aby przyjąć zrównoważony styl życia i patrzeć z nadzieją w przyszłość. Siedmioletni program Laudato si', mający na celu wspieranie ekologii integralnej koncentruje się na konkretnym zaangażowaniu poszczególnych społeczności w działanie. Platforma ta obejmuje również duchowość ekologiczną, która jest istotną treścią wydarzeń konferencyjnych o nazwie „Sacrum i przyroda” pod patronatem ks. prof. Macieja Ostrowskiego z Krakowa.

Słowa kluczowe: platforma działania Laudato si', Sobór Watykański II, św. Jan Paweł II, Paweł VI, duchowość ekologiczna, emerytowany papież Benedykt XVI, międzynarodowe wydarzenia naukowe Sacrum i przyroda

### Summary

#### ECOLOGICAL SPIRITUALITY – PART OF THE ACTION PLATFORMS OF THE ENCYCLICAL LAUDATO SI'

The Vatican launched a platform of initiatives with a seven-year program at the culmination of the Laudato si' Year, on Tuesday, May, 25, 2021. Pope Francis, in the spirit of his encyclical from 2015, encouraged on this occasion to adopt a sustainable lifestyle and look to the future with hope. The seven-year program called *Platforma Laudato si'*, aimed at supporting integral ecology, focuses on the concrete involvement of individual communities in the activity. This platform also includes ecological spirituality, which is the content of the following contribution and was also part

of the conference events called Sacrum and nature under the auspices of priest prof. Maciej Ostrowski from Krakow.



Key words: Action platform Laudato si', Second Vatican Council, Saint John Paul II and Paul VI, Ecological spirituality, Emeritus Pope Benedict XVI, International scientific events Sacrum and nature

### **Nota o Autorze**

Peter Tirpák, ksiądz greckokatolicki, profesor teologii, doktor filozofii. Studia podyplomowe na Papieskiej Akademii Teologicznej (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II). Prodziekan na Greckokatolickim Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Preszowie (Słowacja) i kierownik Katedry Pedagogiki Stosowanej na Greckokatolickim Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Preszowie. Członek The European Society of Catholic Theology. Sekretarz Zgromadzenia Archieparchialnego i Metropolitalnego. Obszar zainteresowań naukowych: katecheza i teologia pastoralna.

O DOKUMENTACH KOŚCIOŁA  
BIOGRAFIE



Ks. Bogdan Biela  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9105-7536>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.18>

## **PROGRAM ODNOWY PARAFII „NOWA WSPÓLNOTA” W KONTEKŚCIE WATYKAŃSKIEJ INSTRUKCJI O PARAFIACH W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI (29 VI 2020)**

Główny ciężar odpowiedzialności ewangelizacyjnej Kościoła spoczywa na parafii. Dlatego wypowiedzi Magisterium Ecclesiae, wskazując na ich znaczenie w urzeczywistnianiu się Kościoła *hic et nunc*, jednocześnie zachęcają do „bardziej stanowczej ich odnowy”<sup>1</sup>. Ten postulat w zmieniających się w szybkim tempie procesach cywilizacyjnych jest tym bardziej naglący, gdyż – jak przyznaje papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* – „wezwanie do rewizji i odnowy naszych parafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców, aby były one bliżej ludzi i były środowiskami żywej komunii i uczestnictwa oraz ukierunkowały się całkowicie na misję” (nr 28)<sup>2</sup>.

Tradycyjna koncepcja parafii i duszpasterstwa parafialnego oparta na duszpasterstwie kultycznym nie jest już w stanie adekwatnie odpowiedzieć na potrzeby religijne współczesnych ludzi. Sytuacja ta rodzi potrzebę odnowy tradycyjnych form duszpasterstwa parafialnego<sup>3</sup>. Może ona przebiegać na różnych drogach, na co wskazują doświadczenia posoborowych ruchów

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie* [dalej ChL] (30 XII 1988), nr 26. Por. KK 9, 21, 23, 26, 44; DM 15-18; KL 7, 41-42; DB 28-31; DA 10; EiE 15; NMI 29.

<sup>2</sup> Zob. Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* [dalej EG] (24 XI 2013), nr 10, 15, 25-33, 122, 124, 181.

<sup>3</sup> Zob. F. Benz, *Seelsorge in einer pluralistischen Gesellschaft*, Freiburg im Breisgau 1967, s. 45-47; P.M. Zulehner, *Pastoraltheologie B. 2: Gemeindepastoral*, wyd. 2, Düsseldorf 1991, s. 204-248; L. Slipek, *Parafia jakiej pragnę*, Warszawa 2001, s. 11-62; M. Polak, *Parafia dzisiaj. Podstawy i kierunki duszpasterskiej odnowy*, Poznań 2007, s. 34-58; B. Biela, *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, Katowice 2014, s. 61-106.

odnowy Kościoła realizujących wypracowane przez siebie projekty lub programy odnowy parafii. Do korzystania z ich doświadczeń zachęca m.in. II Polski Synod Plenarny, dając przykład projektu „Nowy Obraz Parafii” (NOP) Ruchu dla Lepszego Świata (por. nr 44)<sup>4</sup>. Na gruncie polskim został także opracowany na początku tego tysiąclecia projekt „Nowa Wspólnota”, w którym uczestniczył także ks. Profesor Maciej Ostrowski<sup>5</sup>. Warto więc przedstawić zręby tego projektu w kontekście instrukcji Kongregacji ds. Duchowieństwa *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* (29 VI 2020 r.), podejmującego współczesne kwestie kształtowania życia parafialnego.

### Inspiracje duszpasterskie instrukcji

We wprowadzeniu do instrukcji *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*<sup>6</sup>, czytamy, że stanowi ona

<sup>4</sup> Zob. J.B. Cappellaro, *Ewangelizować: zadanie dla wszystkich czy doświadczenie niektórych?*, Kielce 2000, s. 11-39; M. Nowak, *O nową wizję parafii*, Warszawa 1994, s. 132-134. M. Nowak (opr.), *Od Masy do Ludu Bożego. Projekt duszpasterski odnowy parafii*, Warszawa 1994. Oprócz projektu NOP do bardziej znanych zaliczyć można program „system parafialnych komórek ewangelizacyjnych” (G. Macchioni, *Ewangelizacja w parafii. Metoda „komórek”*, Kraków 1997) oraz projekt „parafia wspólnotą wspólnot” (A. Fallico, *Projekt parafii jako wspólnoty wspólnot – w świetle „Christifideles laici” Jana Pawła II*, Kielce 1995). Szerzej na ten temat zob. A. Żądło, *Współczesne propozycje odnowy parafii*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 94-108. Do bardziej znanych innych propozycji można zaliczyć także: projekt „Renew” powstały i rozpowszechniony w USA (M. Gallagher, *Participation in RENEW: Why and Why Not?* „The Living Light” 21 (1984), nr 4, s. 320-327; C. Martin, *RENEW. Leadership Book*, New York-Ramsey 1980). Projekt „Lud podzielony na komórki ewangelizacyjne” (Popolo Articolato in Cellule Evangelizzatrici – PACE) powstały we Włoszech (N. De Martini, *Parrocchia 2000. Una risposta concreta all'appello della nuova evangelizzazione*, Torino 1993). Projekt „Mała wspólnota służebna” (Piccola Comunità Ministeriale – PCM) powstały we Włoszech (P. Vanzan, A. Auletta, *La parrocchia per la nuova evangelizzazione; tra corresponsabilità e partecipazione*, Roma 1998). Szerzej na temat powyższych projektów zob. E. Alberich, A. Binz, *Forme e modelli di catechesi con gli adulti*, Torino 1995, s. 173-187; A. Żądło, *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Kielce 1999, s. 93-99; tenże, *Jaka parafia na nasze czasy*, Kielce 1994.

<sup>5</sup> Projekt „Nowa Wspólnota” opracowany przez ks. Stanisława Szczepańca, ks. Macieja Ostrowskiego i ks. Bogdana Bielę w 2001 r. wyrósł w środowisku Ruchu Światło-Życie, na bazie przemyśleń ks. Franciszka Blachnickiego. Jego pierwszy opis pojawił się w: B. Biela, „Czynić Kościół domem” – *ku holistycznej wizji urzeczywistniania wspólnoty parafialnej*, w: *Teologia w służbie społeczności górnośląskiej*, red. M. Kubista-Wróbel, Katowice 2003, s. 13-27.

<sup>6</sup> Ks. Andrea Ripa, podsekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa, prezentując dokument 21 XII 2020, podkreślił, że celem instrukcji jest zaproponowanie niektórych sposobów pomagających w dynamice „wyjścia”, która zgodnie z życzeniem papieża, winna charakteryzować wszystkie parafie. Konieczne jest więc nawrócenie duszpasterskie, które winno objąć wszystkich ochrzczonych, bo każdy z nich winien brać udział w ewangelizacyjnej

„cenną okazję do duszpasterskiego nawrócenia wspólnot parafialnych w sensie misyjnym, aby wyszły poza swoje struktury, oferując narzędzia reformy, również strukturalnej, ukierunkowanej na komunie i współpracę, spotkanie i bliskość, miłosierdzie i troskę o głoszenie Ewangelii” (pkt 2). Bezpośrednim motywem jej powstania z pewnością jest także sytuacja parafii na Zachodzie w związku z malejącą ilością księży.

Instrukcja we wprowadzeniu przypomina słowa papieża Franciszka: „Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia” (pkt 3)<sup>7</sup>. Idąc za pragnieniami papieża, instrukcja zachęca, aby w duchu nawrócenia pastoralnego wspólnoty chrześcijańskiej dokonały decydującego wyboru misyjnego (pkt 5), aby były „kreatywne”, „szukały nowych dróg” (pkt 1), kultywowały „kulturę spotkania” (pkt 25), aby stały się w coraz większym stopniu siłą pobudzającą do spotkania z Chrystusem (pkt 3). Do tego potrzebny jest odnowiony dynamizm, który pozwoliłby na nowo odkryć powołanie każdego ochrzczonego do bycia uczniem Jezusa i misjonarzem Ewangelii. Dlatego konieczne jest określenie perspektyw, które pozwolą odnowić „tradycyjne” struktury parafialne w kluczu misyjnym (pkt 20), bo szczególnie dzisiaj terytorium nie jest już tylko ograniczoną przestrzenią geograficzną, ale środowiskiem, w którym każdy wyraża swoje życie poprzez relacje i wzajemną służbę (pkt 16). W związku z tym konieczne jest, aby parafia uczyła czytać i rozważać Słowo Boże poprzez różnorodne sposoby jego głoszenia (pkt 22), stosując jasne i zrozumiałe formy przekazu, które mówiłyby o Panu Jezusie zgodnie z wciąż nowym świadectwem kerygmatu (pkt 21), aby parafia ponownie odkryła inicjację chrześcijańską, która rodzi nowe życie. Przydatne więc jest wyznaczenie dróg mistagogicznych, odnoszących się w sposób rzeczywisty do życia (pkt 23). Wszystko to wymaga przemyślenia nie tylko nowego doświadczenia parafii, ale także posługi i misji kapłanów, którzy wraz z wiernymi świeckimi mają za zadanie być „solą i światłem świata” (por. Mt 5, 13-14), „lampą na świeczniku” (por. Mk 4, 21), ukazującą oblicze wspólnoty ewangelizacyjnej, zdolnej do odpowiedniego odczytania znaków czasu i skłaniającej do dawania spójnego świadectwa życia ewangelicznego (pkt 13). Wszystkie te elementy nawrócenia pastoralnego zawarte są w pierwszych czte-

---

misji Kościoła. Aby więc odpowiedzieć na znaczące zmiany społeczne i kulturowe, jakie zachodzą w świecie, konieczne jest przejście od duszpasterstwa zachowawczego, zamkniętego, do duszpasterstwa misyjnego, wychodzącego. Zob. *Watykańska instrukcja o parafiach na służbie ewangelizacji*, <https://m.katolik.pl/watykanska-instrukcja-o-parafiach-na-sluzbie-ewangelizacji,34228,794,news.html> (dostęp: 24.06.2022).

7

Por. EG 49.

rech rozdziałach (w sumie 26 punktów): *Nawrócenie pastoralne; Parafia we współczesnym kontekście; Znaczenie parafii dzisiaj; Misja, główne kryterium odnowienia*. Kolejny, piąty rozdział poświęcony parafii „wspólnocie wspólnot” zawiera siedem punktów (27–33). Podkreśla on, że parafia jest przede wszystkim określona wspólnotą wiernych realizowaną w komunii i jedności przez różne członki Ciała Chrystusa (pkt 27). Przypomina tekst z *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, że parafia jest określona wspólnotą wiernych (kan. 515; 518; 519) oraz słowa Franciszka z *Evangelii gaudium* wskazujące, że parafia jest wspólnotą wspólnot (nr 28). Na koniec w czterech punktach (30–33) instrukcja wskazuje, że parafii nie może być obcy „duchowy i eklezjalny styl sanktuariów” – prawdziwych i właściwych „placówek misyjnych” – charakteryzujący się przyjęciem, życiem modlitwy i ciszą, która pokrzepia ducha, a także sprawowaniem sakramentu pojednania i wrażliwością na potrzeby ubogich” (pkt 30). Szósty rozdział *Od nawrócenia osób do przekształcenia struktur* wskazuje, że przekształcenie struktur, które parafia wyznacza sobie za cel, wymaga wcześniejszej zmiany mentalności i odnowy wewnętrznej, szczególnie tych, którzy są odpowiedzialni za duszpasterstwo. To oni przede wszystkim powinni dostrzec potrzebę reformy duszpasterstwa o charakterze misyjnym (pkt 35).

W związku z powyższym staje się oczywiste, że właściwe byłoby przezwyciężenie zarówno autoreferencyjnej koncepcji parafii, jak i „klerykalizacji duszpasterstwa”. Wymaga to promowania praktyk i modeli, z wykorzystaniem którym każdy ochrzczony, dzięki otrzymanym charyzmatom, „staje się aktywnym protagonistą ewangelizacji, w stylu i zgodnie z zasadami organicznej komunii, zarówno z innymi wspólnotami parafialnymi, jak ogólnym duszpasterstwem diecezjalnym” (pkt 38). Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w sensie misyjnym nabiera kształtu i wyraża się w stopniowym procesie odnowy struktur (pkt 42). Dlatego też kolejne sześć rozdziałów instrukcji – w sumie 91 punktów – dotyczy przekształcenia struktur, reorganizacji parafii, roli pasterzy i świeckich w kształtowaniu parafii itp.

Podsumowując, można stwierdzić, że instrukcja, zachęcając usilnie do budowania parafii „wspólnoty wspólnot” wskazuje na pewne elementy, które mają charakteryzować wspólnotę parafialną realizującą ewangelizacyjną misję Kościoła. Sam rozdział piąty poświęcony parafii „wspólnocie wspólnot” zawiera jednak zaledwie siedem punktów, i to bardzo ogólnych. Brakuje tutaj całościowego spojrzenia na budowę odnowionej parafii, która nie może ograniczać się jedynie do odnowy struktur. Zwracał na to uwagę już w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia wybitny pastoralista – jeden z pionierów posoborowej odnowy Kościoła w Polsce – ks. Franciszek Blachnicki, dla którego świadomość posiadania przez duszpasterzy integralnej i organicznej wizji budowania wspólnoty lokalnej jawiła się jako jeden z kluczowych i podstawowych warunków realizacji soborowej *cura pastoralis*. Według Blachnickiego



tradycyjne podejście do duszpasterstwa nie ma wypracowanej „holistycznej koncepcji” duszpasterstwa<sup>8</sup>. Funkcjonuje bowiem podejście albo wybitnie aktywistyczne, koncentrujące się wokół szeregu różnych „akcji”, u których podstaw leży najczęściej lęk przed „próżnią”, albo też podejście problemowe, próbujące kompleksowo uchwycić jeden problem i systematycznie dążyć do rozwiązania. W konsekwencji wywołuje to u duszpasterzy z jednej strony niedosyt i niewystarczalność podejmowanych działań, z drugiej zaś strony wyczerpanie fizyczne i psychiczne<sup>9</sup>. Potrzebne jest więc podejście całościowe – holistyczne, którego punktem wyjścia jest cel bądź ideał, jaki chce się osiągnąć. Duszpasterz ogarnia wtedy całość procesu rozwojowego, który ma prowadzić do urzeczywistnienia ideału Kościoła-wspólnoty. Z tego też punktu widzenia ocenia sens i celowość poszczególnych akcji oraz próbuje rozwiązać problemy<sup>10</sup>. W związku z powyższym tym bardziej zasadne jest tworzenie projektów i programów odnowy duszpasterstwa parafialnego na bazie eklezjologii komunii, a zarazem spełniających założenia instrukcji. Wydaje się, że jednym z takich programów jest projekt budowania parafii „Nowa Wspólnota”.

### Projekt „Nowa Wspólnota”

Blachnicki był przekonany, że „odnowa soborowa tak długo będzie fikcją, jak długo nie zejdzie na płaszczyznę parafii, jak długo nie wypracujemy modelu posoborowego duszpasterstwa parafialnego”<sup>11</sup>. Dlatego też stworzony

<sup>8</sup> F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991, s. 19. „Ciekawe – mówił Blachnicki – że w naszej formacji kapłańskiej i pastoralnej, właściwie w ogóle nie ma się na uwadze tego, co ma być głównym naszym zadaniem. Pokutuje trochę jeszcze koncepcja średniowieczna: nas przygotowuje się tylko żebyśmy byli kapłanami, to znaczy specjalistami od spraw świętych i dotyczących Boga, kultu i obrzędów, nauczania. Obojętnie gdzie kapłan jest, gdzie się go pośle, to kapłan równa się kapłan, to znaczy umie spowiadać, rozdzielać komunie świętą, umie mszę odprawić, głosić kazania i właściwie to wystarczy. W ogóle się nie bierze pod uwagę, czy on jest zdolny ogarniać całość i być przezbiterem, przewodniczącym wspólnoty. Właściwie nie ma do dzisiaj jakiejś „szkoły proboszczów”, to znaczy takiej formacji, która by przygotowała ludzi do tego zadania. To jest też bardzo poważny problem w naszej formacji. Tymczasem taka była świadomość w pierwotnym Kościele; zanim się mówiło o kapłanach, to najpierw się mówiło o przezbiterach. Ktoś dlatego przewodniczył Eucharystii i otrzymywał do tego uzdolnienia przez nałożenie rąk, że miał być tym, który wspólnotę lokalną całościowo obejmuje, ogarnia, pokieruje jej życiem, jej wzrostem. Dlatego przewodniczył Eucharystii, że przewodniczył życiu wspólnoty lokalnej, i odwrotnie” (tamże, 19-20).

<sup>9</sup> F. Blachnicki, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia” 1979, nr 2, s. 14; por. tenże, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, „Collectanea Theologica” 46 (1976), f. 4, s. 49.

<sup>10</sup> F. Blachnicki, *Koinonia-communio-wspólnota*, „Koinonia” 1979, nr 2, s. 9.

<sup>11</sup> F. Blachnicki, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, Światło-Życie 1987, s. 146.

przez niego Ruch Światło-Życie miał być przede wszystkim środkiem i narzędziem do realizacji podstawowego celu, jakim jest żywa wspólnota lokalna<sup>12</sup>. Projekt odnowy parafii „Nowa Wspólnota” jest próbą kontynuowania poszukiwań prowadzonych przez założyciela Ruchu Światło-Życie<sup>13</sup>. W jego opisie najpierw zostaną uściślone podstawowe pojęcia, a następnie zostanie ukazana droga obrazująca kolejne etapy jego realizacji.

#### A. Uwagi terminologiczne

W projekcie „Nowa Wspólnota” używane są pojęcia: „wspólnoty pierwotne”, „wspólnoty służebne”, „parafia – wspólnota wspólnot”. Wspólnoty pierwotne w niniejszej propozycji odniesione są do rodziny, parafii i narodu. Ta pierwsza ukształtowana jest przez sakrament małżeństwa, druga związana jest z sakramentem kapłaństwa i Eucharystii. W nich żyje i działa Kościół. Rodzina jest nazwana „domowym Kościołem” (por. KK 11; FC 21; KKK 1656), a wspólnota parafialna „ostatecznym umiejscowieniem Kościoła” (ChL 26).

Mówiąc o programie odnowy parafii, najpierw trzeba wskazać na rodzinę, która jest fundamentem życia Kościoła i państwa. Służba rodzinie oraz pomoc poszczególnym jej członkom powinna być priorytetem w działalności duszpasterskiej Kościoła. W szczególności należy pomóc rodzinie w odkryciu prawdy, że jest ona domowym Kościołem. W rodzinnej wspólnotcie Chrystus rozpoczął swoją ziemską misję i jej poświęcił najwięcej czasu. Także i dzisiaj chce mieszkać w rodzinach, napełniając jej członków swoim Duchem i uzdalniając ich do tworzenia prawdziwej komunii osób (por. FC 15).

Następną wspólnotą, która ma charakter „pierwotny” wobec innych wspólnot, jest parafia skupiona wokół swoich pasterzy. Ku niej przede wszystkim skierowany jest niniejszy program. Jest to „program odnowy parafii” i w ramach tego parafialnego działania dokonuje się służba rodzinie i społeczeństwu. Dlatego też kolejną wspólnotą mającą charakter „pierwotny” jest naród.

Naród jest wspólnotą, w której żyją wszyscy i za którą wszyscy są odpowiedzialni. W programie odnowy parafii istnieje odniesienie do obowiązków każdego członka wspólnoty wobec narodu i państwa, zwłaszcza poprzez odpowiednią formację sumienia i odpowiedzialność za innych. Istnieją również inne wspólnoty.

<sup>12</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: tenże, *Charyzmat „światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Światło-Życie 1987, s. 76-77.

<sup>13</sup> F. Blachnicki, *Parafia wspólnotą – wspólnoty w parafii*, „Biblioteka Animatora”, bmrw., z. I, s. 96-105. Por. J. Chrapek, *Od potrydenckiego do powatykańskiego modelu parafii*, „Collectanea Theologica” 49 (1979), f. 1, s. 141-150.

Oprócz wspólnot nazwanych „pierwotnymi” istnieją w parafii i w wymiarze ponadparafialnym inne wspólnoty. Mają one charakter pomocniczy. Są to rozmaite ugrupowania, np.: rada parafialna, grupy duszpasterskie, ruchy odnowy, stowarzyszenia, organizacje. Ich zadaniem jest służyć człowiekowi w tym, co dla niego pierwotne i podstawowe. Mają mu pomóc osiągać osobistą świętość, pogłębiać więzy łączące go z rodziną, uczyć uczestnictwa w życiu parafii, a także prowadzić go do odpowiedzialnego zaangażowania w świecie. Nigdy nie mogą one stawiać się ponad „wspólnotami pierwotnymi”, lecz zawsze w ich służbie.

Nie wszystkie jednak „wspólnoty służebne” mają taki sam charakter. Niektórym z nich trzeba przyznać wyróżnioną rolę. Można to uczynić, odwołując się do ewangelicznego wzoru. Podczas swej działalności Jezus zajmował się przede wszystkim formowaniem tych, którzy mieli głosić całemu światu Jego orędzie. Poświęcał wiele czasu na nauczanie rzesz, ale jeszcze więcej przeznaczał na formację swoich uczniów. Chciał, aby przebywali zawsze przy Nim, by wpoić im prawdę swojego orędzia nie tylko słowami, ale także poprzez przykład własnego życia i codzienne obcowanie. Oprócz Dwunastu Jezus wyznaczył także siedemdziesięciu dwóch uczniów. Był to drugi, nieco szerszy krąg osób, które uczestniczyły w posłudze Jezusa. Wokół Jezusa gromadzili się także ci, którzy przychodzili i odchodzili, przynosili chorych i słabych, stawiali pytania. Oni nie zatrzymywali się dłużej, lecz powracali do swoich zajęć, zabierając ze sobą słowa Jezusa i inne Jego dary. Byli też tacy, którzy nigdzie nie przychodzili, lecz do których Jezus przychodził. On wędrował z miasta do miasta, z wioski do wioski, szukając zaginionych owiec. Odnosząc powyższy opis do sytuacji parafialnej, można w ramach „wspólnot służebnych” wyróżnić: duszpasterską radę parafialną, wspólnoty religijne oraz wspólnoty świeckie.

W parafii najbardziej wyróżnioną „wspólnotą pomocniczą” jest parafialna rada duszpasterska (PRD). Chodzi tu o takie grono osób, dla których wzorem są apostołowie skupieni wokół Chrystusa. Zadania członków tej wspólnoty nie ograniczają się do „radzenia”, a misją proboszcza nie jest bycie kierownikiem w znaczeniu świeckim. Powinna ona być wspólnotą modlitewną, formacyjną i apostołską, prowadzącą innych, inspirującą i koordynującą wszystkie działania duszpasterskie w parafii. W ramach tej wspólnoty wyróżniona jest grupa kapłanów i katechetów, stanowiąc podstawowy „zespół duszpasterski”. Dotyczy to szczególnie większych parafii, w których liczba posługujących kapłanów i katechetów jest duża. Kapłani powinni w swoim życiu wspólnotowym dążyć do naśladowania grona apostołskiego. Ich styl życia w szczególny sposób winien promieniować na najbliższych współpracowników, na duszpasterską radę parafialną, inne wspólnoty służebne i całą parafię. Chrystus nie tylko powołał dwunastu apostołów, lecz także wybrał siedemdziesięciu dwóch uczniów. Byli oni przy Nim prawie zawsze, słuchali Jego nauk, a On zlecał im konkretne za-

dania apostolskie. Oni mogą być prawzorem tych wiernych świeckich, którzy w parafii są gotowi służyć swoimi talentami i czasem różnym dziełom duszpasterskim prowadzonym w parafii. Większość tych osób włącza się w jakąś grupę i posługuje razem z innymi. Część jednak posługuje indywidualnie, nie łącząc się z żadnym ruchem czy stowarzyszeniem. Istnieją więc we wspólnocie parafialnej „wspólnoty służebne” bezpośrednio związane z podstawowymi funkcjami religijnymi parafii, a więc misją prorocką, kapłańską i królewską. Uczestniczą one w głoszeniu Ewangelii, prowadzeniu formacji, przygotowywaniu liturgii, prowadzeniu dzieł miłosierdzia. W niniejszym opisie nazywamy je „wspólnotami religijnymi”.

Oprócz dwunastu apostołów i siedemdziesięciu dwóch uczniów byli też tacy, którzy przynosili chorych do Chrystusa, przychodzili na indywidualne rozmowy, dawali ofiary na potrzeby Mistrza i Jego uczniów i w inny sposób stykali się ze Zbawicielem. Także i dzisiaj są osoby podejmujące podobną działalność. Niekiedy łączą się one razem i działają wspólnie, prosząc o duchowe wsparcie kapłanów, choć charakter ich działalności nie jest wprost religijny. Są to grupy sportowe, teatralne, turystyczne i inne. Mają one także swoje miejsce w życiu parafii i są „wspólnotami służebnymi”, lecz dla odróżnienia ich od grup wprost zaangażowanych w misję zbawczą Chrystusa – mających za wzór siedemdziesięciu dwóch uczniów – zostały nazwane „wspólnotami świeckimi”.

Określenie „parafia – wspólnota wspólnot” jest różnie rozumiane. Niektórzy ukazują ten ideał w taki sposób, jakby tworzyły go przede wszystkim ruchy odnowy i stowarzyszenia. Według tej koncepcji parafia staje się bardziej „wspólnotą wspólnot”, gdy więcej tego rodzaju grup w niej posługuje. W takim opisie zdaje się jednak brakować istotnego elementu, mianowicie wyraźnego odniesienia do rodziny i Eucharystii jako istotnego elementu parafii. Dlatego w projekcie „Nowa Wspólnota” zaproponowane jest inne wyjaśnienie tego określenia. Najpierw jest w nim ukazane odniesienie do „wspólnot pierwotnych”. Parafia jest bowiem wspólnotą eucharystyczną złożoną przede wszystkim z członków wspólnot rodzinnych. Parafia przyjmuje i rozwija ten dar, gdy każda rodzina staje się autentycznym domowym Kościołem, a każde zgromadzenie eucharystyczne objawieniem prawdy o Kościele, który żyje i działa w parafii.

Określenie „parafia – wspólnotą wspólnot” odnosi się także do „wspólnot służebnych”. Pomagają one człowiekowi żyjącemu w rodzinie, przychodzącemu na Eucharystię i pracującemu w świecie. Mają się przyczynić do tego, by życie człowieka w każdej z tych wspólnot było piękne, autentyczne i szczęśliwe. Można wskazać dwa kierunki działania tych wspólnot: *ad intra* oraz *ad extra*. Działania dla wspólnoty parafialnej zawierają się w posłudze różnorodnych diakonii: szczególnie diakonii ewangelizacji, deuterokatechumenatu, liturgii, modlitwy, słowa, wspólnoty rodzinnej, środków przekazu. Wyróżnioną rolę pośród tych diakonii pełni parafialna rada duszpasterska, w której posługu-

ją obok najbliższych współpracowników proboszcza przedstawiciele różnych diakonii.

Istotnym elementem w tym projekcie jest mała grupa prowadzona przez animatora, ukształtowana na wzór wspólnoty Dwunastu skupionych wokół Chrystusa. Wzajemne relacje w grupie formacyjnej i diakonijnej opierają się na wspólnej modlitwie, dzieleniu się słowem Bożym, wzajemnym świadectwie, wspólnotowym podejmowaniu apostoelskich inicjatyw. Wspomniane diakonie stanowią najbardziej wewnętrzny i skupiony wokół proboszcza krąg osób. Następny krąg stanowią uczestnicy formacji katechumenalnej, dalszy obejmuje wiernych, którzy „przychodzą i odchodzą”, a na ewangelizacyjnych obszarach życia parafialnego znajdują się, którzy nie wierzą. Wszystkie te wspólnoty mają też swoje ukierunkowanie misyjne, w stronę kultury, gospodarki, polityki, w stronę tego świata. Jest to ich posługa *ad extra*. Mają nieść dar miłości, sprawiedliwości, wolności i pokoju.

## B. Opis drogi

Proponowany projekt odnowy parafii ma cztery etapy. Na każdym z nich istnieją wymagania, które trzeba spełnić, oraz cele, które należy osiągnąć. Kolejne etapy drogi nie są wybrane przypadkowo. Czerpią one swój wzór z życia i działalności Chrystusa: powołanie uczniów, ich formacja, umacnianie ich wiary po zmartwychwstaniu oraz posłanie do świata w dzień Pięćdziesiątnicy. Taką drogę przeszła pierwsza grupa uczniów skupiona wokół Chrystusa. Są oni pierwowzorem Kościoła. Dziś tą grupą uczniów jest cała parafia, a w niej poszczególni jej członkowie.

Odwołując się do tego ewangelicznego wzoru, można określić pierwszy etap odnowy parafii jako czas „powoływania” uczniów. Drugim etapem jest ich systematyczna „formacja”, będąca wprowadzaniem w ewangeliczny styl życia. Etap trzeci to „umocnienie” w wierze przez modlitwę, a czwarty ma charakter „posłania” w mocy Ducha Świętego. Poszczególne etapy oddzielone są ważnymi wydarzeniami. Dla apostołów były nimi: usłyszenie głosu wzywającego Chrystusa, pójście za Nim, męka i zmartwychwstanie Chrystusa, zesłanie Ducha Świętego. Na drodze odnowy parafii są także wyróżnione trzy szczególne lata. Oznaczają one zakończenie pewnego etapu drogi i rozpoczęcie nowego.

Celem pierwszego etapu – „powoływania uczniów” – jest wprowadzenie w krwioobieg życia parafialnego najbardziej podstawowych elementów ewangelizacyjnych. Na tym etapie słowo „ewangelizacja” odnoszone jest do ludzi, którzy wierzą w Boga. Główny akcent orędzia ewangelizacyjnego skierowany jest więc na słowo „powołanie”. Jest to czas ponownego odkrywania powołania do świętości, do życia małżeńskiego i rodzinnego, a także do włączenia się w gru-

pę uczniów Pana. Realizacja wskazanego celu dokonuje się różnymi drogami. Jedną z nich jest prowadzenie rekolekcji ewangelizacyjnych. Na nich skupia się najpierw niniejszy program. W ciągu kilku lat pracy parafia powinna osiągnąć zdolność prowadzenia takich rekolekcji. Charakteryzują się one kilkoma cechami. Rekolekcje prowadzi zespół, a raczej zespoły parafialne, pod kierunkiem rekolekcyjisty. Głosi on orędzie ewangelizacyjne, a każdy z zespołów spełnia wyznaczone dla niego zadania.

W omawianym programie „zespołem ewangelizacyjnym” jest PRD. Ona troszczy się o dających świadectwo, grupy modlitewne, zespoły śpiewacze. PRD, chcąc być współtwórcą takich rekolekcji jako „zespół ewangelizacyjny”, musi się do tego zadania przygotowywać kilka lat. Grono to ma się coraz bardziej upodabniać do grona Dwunastu skupionych wokół Mistrza. Proboszcz jako mistrz życia ewangelicznego ma zarażać tym życiem członków rady parafialnej. Pod jego kierunkiem przeżywają oni odpowiednią formację, dzięki której wszyscy zbliżają się do ewangelicznego wzoru. Proboszcz razem z nimi się modli i razem podejmuje ewangelizacyjne dzieła w parafii. Każdy z członków tego zespołu jest nie tylko „doradcą”, lecz także apostołem. Podejmuje odpowiedzialność za konkretny odcinek ewangelizacyjnych dzieł, jakie są prowadzone w parafii.

Wraz z PRD przygotowują się inne grupy parafialne. Współuczestniczą one w przygotowywaniu i prowadzeniu rekolekcji, przede wszystkim jednak mają być zdolne przyjąć nowych członków, stworzyć im klimat wzrostu duchowego, zaproponować formację i posługę. Same rekolekcje ewangelizacyjne służą przede wszystkim obudzeniu i ożywieniu osobistej wiary w Jezusa jako Pana, Zbawiciela i Mistrza. Ze szczególną mocą powinno w nich zabrzmieć słowo „Pójdź za Mną”, będące przede wszystkim wezwaniem do świętości realizowanej we wspólnocie. Dla apostołów „Pójdź za Mną” oznaczało także włączenie się w grono Dwunastu, dlatego pójście za Chrystusem to także odkrywanie swego miejsca w Kościele.

Wprowadzenie w rytm życia parafii nowego typu rekolekcji nie może się dokonać nagle i niespodziewanie. Nie może też oznaczać całkowitego zaniku tradycyjnej formy przeżywania rekolekcji. W ciągu kilku lat przygotowania do rekolekcji ewangelizacyjnych dokonuje się stopniowe ukazywanie członkom wspólnoty parafialnej jej ważnych elementów. Poszerza się więc zakres współpracy kapłana i świeckich w sprawach ewangelizacyjnych. Szczególnym czasem wprowadzania w rytm życia parafii nowych elementów są: rekolekcje adwentowe i wielkopostne, przeżycie Triduum Paschalnego, odpust parafialny i inne ważne wydarzenia dla parafii. Proboszcz wraz z PRD, kierując się roztropnym rozeznaniem, decyduje, kiedy jakie elementy wprowadzić.

Rekolekcje odgrywają w każdej wspólnocie i w każdym działaniu Kościoła istotną rolę. Trudno sobie wyobrazić formację seminaryjną lub zakonną bez



rekolekcji. Nie sposób też nie docenić znaczenia rekolekcji oazowych i innych, jakie odbywają się od wielu lat w Polsce. Także w dziele odnowy parafii należy przyznać należne miejsce rekolekcjom. Każde rekolekcje to ważny krok w wyznaczonym kierunku. W omawianych tu rekolekcjach wszystkie grupy parafialne podejmują określone zadania w czasie rekolekcji. Z roku na rok zakres tych zadań się poszerza, doświadczeń przybywa, a współpraca się zacieśnia. Są odpowiedzialni za: grupy modlitewne, przygotowanie śpiewów, informacje o rekolekcjach, funkcje liturgiczne i inne potrzebne działania. Stopniowo w przeżycie rekolekcji włączane są świadectwa. Najpierw może to być odczytanie świadectw przygotowanych przez inne osoby, a z czasem także dzielenie się osobistym doświadczeniem modlitwy, spotkania z Bogiem, pokuty, nawrócenia, świętowania niedzieli, pomocy chorym, prowadzenia dzieł apostołskich itp.

Zaangażowanie wiernych świeckich w działania ewangelizacyjne objawia się także w niedzielnej Eucharystii. Również w tym cotygodniowym przeżyciu, mającym tak istotne znaczenie dla życia Kościoła, stopniowo powinno się pojawiać coraz więcej elementów ewangelizacyjnych. Dlatego z roku na rok należy poszerzać zaangażowanie poszczególnych grup parafialnych oraz innych osób w funkcje liturgiczne i formację liturgiczną.

Gdy wszystkie „wspólnoty służebne” znają już ewangelizacyjny sposób przeżywania rekolekcji oraz podejmowania innych podobnych dzieł w parafii, planowane jest rozpoczęcie „nowych dzieł ewangelizacyjnych”. Ma ono miejsce wtedy, gdy PRD wraz z innymi „wspólnotami służebnymi” jest w stanie podjąć opisane poniżej zadania. Pierwszym z nich jest przeprowadzenie jednego lub kilku z następujących form ewangelizacji: rekolekcje ewangelizacyjne „Ad Christum Redemptorem” opracowane przez ks. F. Blachnickiego; seminarium Odnowy w Duchu Świętym – forma wypracowana przez wspólnoty odnowy charyzmatycznej; działania nazwane „bombą ewangelizacyjną”, proponowane przez system komórek parafialnych; inne formy rekolekcji ewangelizacyjnych. Z tym zadaniem ściśle związane jest następne, czyli współpraca wszystkich zespołów, grup, ruchów, stowarzyszeń. Konieczny jest wśród nich jasny podział zadań w przygotowaniu i prowadzeniu rekolekcji i innych działań ewangelizacyjnych. Grupy te w ciągu kilku lat przygotowania „docierają się”, uczą się współpracy i swego miejsca w parafii. Ale to nie koniec zaleceń dla chętnych.

Kolejnym wymogiem jest zdolność członków wspólnoty do dawania słownego świadectwa o swojej wierze. Formacja świadków, a także wychowanie parafii do słuchania świadectw to proces długi i trudny. Jest on jednak tutaj postawiony jako warunek. Bez osiągnięcia tej zdolności wspólnota parafialna nie potrafi podjąć „nowych dzieł ewangelizacyjnych”. Świadectwo jest bowiem jedną z istotnych cech tej „nowości”. Kolejnym znakiem osiągnięcia zdolności parafii do podjęcia wskazanych działań jest zaistnienie w niedziel-



nej Eucharystii autentycznych zespołów odpowiedzialnych za poszczególne funkcje liturgiczne.

W końcu proboszcz wraz z PRD na podstawie powyższych kryteriów ocenia, czy parafia posiada już zdolność do działania. Jeśli tak, to ogłasza dla wszystkich parafian rok „rozpoczęcia nowych dzieł ewangelizacyjnych”. Od pierwszej niedzieli Adwentu do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata prowadzone są w parafii różne dzieła ewangelizacyjne (wspomniane wyżej formy rekolekcji, seminaria odnowy lub inne rodzaje działań ewangelizacyjnych). Są one skierowane przede wszystkim do osób, które chodzą do kościoła w celu pogłębienia ich osobistej relacji z Chrystusem oraz wzbudzenia w nich pragnienia dalszej formacji prowadzącej do dojrzałości w wierze. Niektórzy z nich włączają się w parafialne „wspólnoty religijne” lub „wspólnoty świeckie”.

Parafia, która dzięki systematycznej pracy osiągnęła zdolność prowadzenia rekolekcji ewangelizacyjnych oraz innych dzieł o podobnym charakterze, może teraz więcej czasu poświęcić sprawie formacji, szczególnie formacji w grupach. Jest to specyfiką drugiego etapu drogi odnowy parafii. Formacja wiernych w parafii dokonuje się na wielu płaszczyznach: w rodzinie, na katechezie, w niedzielnej Eucharystii, we „wspólnotach służebnych”. Prowadzona jest katecheza, głoszone są homilie, odbywają się rekolekcje, każda z grup ma jakąś swoją formację. Czy może się tu pojawić coś nowego? Co tutaj można „odnawiać” lub „ubogacać”?

Jak w każdej dziedzinie, tak i w tej trzeba uważniej przyjrzeć się sposobowi formacji, jaką prowadził Jezus w Ewangelii, i bardziej przeniknąć prowadzone w parafii dzieło formacyjne duchem ewangelicznym oraz „metodami ewangelicznymi”. Oznacza to prowadzenie wiernych do coraz większego zjednoczenia z Chrystusem i udziału w Jego misji, proponując każdej grupie formacyjnej przejście podobnej drogi, jaką Jezus prowadził uczniów: od wezwania „Pójdź za mną” poprzez trwanie w gronie uczniów, następnie w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego, aż po przyjęcie tego Ducha i włączenie się w dzieło ewangelizacji świata „Idźcie na cały świat”. Poza tym potrzeba włączania coraz więcej odpowiednio przygotowanych osób świeckich do prowadzenia dzieła formacji w parafii. Chodzi o świadków, którzy autentycznie przeżywają swoją wiarę. W miarę wzrostu w posługiwaniu stają się oni animatorami życia wiary wspierającymi parafialne dzieło prowadzenia ludzi do świętości.

Drugim etapem programu odnowy parafii jest więc przepojenie parafialnych dzieł formacyjnych ewangelicznym wzorem. Każdy wierny powinien przejść nie „jakąś formację”, lecz „drogę uczniów Pana”. Zawsze prowadzi ona od „pójdź za Mną” do „przyjmij Ducha Świętego i idź dawać o Mnie świadectwo”. Zależnie od rodzaju daru lub zadania może to być formacja dłuższa, będąca nowym doświadczeniem, lub krótsza, bazująca na wcześniejszych przeżyciach. Nie może jednak tej formacji braknąć ani też nie może się ona

ograniczyć do „kursu”, „instruktażu”, „przyuczenia” lub innego podobnego działania.

Szczególne znaczenie w tym okresie odnowy ma przygotowanie animatorów zdolnych do kompetentnego włączenia się w różne dzieła formacyjne prowadzone w parafii. Tych dzieł jest wiele i mają różny charakter, dlatego też animatorów potrzeba wielu i to o różnych kwalifikacjach. Ich wspólną i podstawową cechą musi jednak pozostać zdolność bycia świadkiem Chrystusa. Wśród dzieł formacyjnych, które domagają się obecności większej liczby dobrze przygotowanych animatorów spośród dorosłych i młodzieży, trzeba wyróżnić przygotowanie do sakramentów świętych oraz do odpowiedzialności za „wspólnoty służebne”. Z tych właśnie wspólnot najczęściej wychodzą dobrze uformowani animatorzy, na których może liczyć kapłan i katecheta. Trzeba więc tym bardziej troszczyć się o ich autentyczną formację wewnątrz grupy zgodnie z przyjętym przez nich programem. Szczególną uwagę trzeba otoczyć osoby pełniące posługę świadków bierzmowania. Dzisiaj poświęca się im zbyt mało uwagi. Parafia, która będzie w stanie co roku uformować prawdziwych świadków dla kandydatów do bierzmowania, ma szansę szybko stać się dynamiczną i żywotną parafią, pełną ewangelicznego ducha.

Posługa animatorów na wszystkich odcinkach życia parafii, a szczególnie w prowadzeniu formacji braci i siostr, to pewien wyznacznik dokonującej się odnowy parafii. Pojawia się w niej w większym niż dotychczas stopniu nowy element. Obok nauczania rzesz i rozmów indywidualnych nowego znaczenia nabiera trzeci rodzaj działania wynikający z relacji mistrz - uczniowie: spotkania w grupach. Na pierwszym etapie odnowy parafii obraz „Mistrz - uczniowie” odniesiony był jako wymaganie do relacji „proboszcz - PRD”. Na drugim etapie odnowy ta relacja powinna zaistnieć na wszystkich najważniejszych odcinkach formacyjnych w parafii.

Umiejętność dzielenia się sprawami wiary, rozwijana w grupach, powinna promieniować także na życie rodzinne. Jeśli rodziny dojrzeją do tego, aby w nich przeżywana była formacja poprzez wspólną modlitwę, czytanie Pisma Świętego, omawianie dzieł apostoelskich prowadzonych w parafii, to powinno nastąpić zmniejszenie spotkań pozarodzinnych. Tamte bowiem zawsze pełnią rolę „służebną” i o tyle są potrzebne, o ile służą członkom rodziny w ich osobistym rozwoju, w ich odpowiedzialności za swoją rodzinę, a także w ich zaangażowaniu w świecie.

Parafia, która spełni powyższe wymagania, może rozpocząć „nowe dzieła formacyjne”. PRD oceni, kiedy zaistnieje taka sytuacja. Przedmiotem weryfikacji są: sposób przygotowania do sakramentów świętych, charakter formacji we „wspólnotach służebnych” oraz istnienie animatorów w każdym dziele formacyjnym. Jeśli te warunki są spełnione, PRD może podjąć decyzję o rozpoczęciu „nowych dzieł formacyjnych”. Tym rozpoczęciem są specjalne celebra-

cje i inne działania trwające cały rok. Jest to szczególnie rok, gdyż wspólnota parafialna osiągnęła nową zdolność uobecniania pośród siebie ewangelicznego wzoru. Powinna go pilnie strzec i pielęgnować w następnych latach.

Kolejny etap programu odnowy parafii to przeniknięcie życia parafialnego tymi doświadczeniami, jakie stały się udziałem apostołów po zmartwychwstaniu, a przed zesłaniem Ducha Świętego. Celem tego etapu jest wprowadzenie w krwioobieg życia wierzących radości paschalnej, a także wielkiego wyczekiwania na nowe wylanie Ducha Świętego.

Człowiek na każdym etapie życia potrzebuje otwierania oczu na obecność Pana, nadziei, która dodaje mu skrzydeł i umiejętności świętowania zwycięstwa Chrystusa. Chrześcijanie smutni, bez nadziei, pozbawieni umiejętności świętowania nie są autentycznymi chrześcijanami. Czas paschalny nie jest głosem nowego orędzia o Bogu i człowieku. Jest raczej spojrzeniem na wszystko, co człowiek poznał wcześniej z perspektywy zmartwychwstania i zwycięstwa Chrystusa. Szczególnym znakiem obecności tego pierwiastka życia są radosne celebracje niedzielnej Eucharystii. Radosny śpiew, uważne słuchanie słowa Pana, ochotne oddanie się Jemu w ofierze, pełne miłości zjednoczenie z Nim w Komunii Świętej to oznaki dojrzałego życia chrześcijańskiego.

Drugi obraz, który powinien inspirować wszystkich zaangażowanych w dzieło odnowy parafii, to apostołowie wraz z Maryją zgromadzeni w Wieczerniku. W kontekście omawianego tu programu chodzi przede wszystkim o członków PRD, osoby należące do innych „wspólnot służebnych”, animatorów włączających się w dzieła ewangelizacyjne i formacyjne. W tym trzecim okresie odnowy parafii wszyscy gromadzą się przede wszystkim na modlitwie i celebracjach, w których dzięki głoszonemu słowu i kontemplowanym znakom, wszyscy mogą lepiej rozumieć dar, na który czekają. Tym darem jest namaszczenie Duchem Świętym zespołów i wspólnot, które mają podjąć dzieło „wielkiej ewangelizacji”. Po kilku lub nawet kilkunastu latach pracy ma miejsce rozpoczęcie „wielkiej ewangelizacji”. Jest ona skierowana ku osobom, które nie chodzą do kościoła i są daleko od Boga. Jest to dzieło parafialne, w którym uczestniczą liczne zespoły i grupy umiejące ze sobą współpracować, zdolne do przyjęcia nowych członków i zaproponowania im „drogi apostołów”. Rozpoczęcie „wielkiej ewangelizacji” ma miejsce po roku modlitewnym, w którym wszyscy wzywają Ducha Świętego, podejmują post i inne działania będące przyzywaniem Mocy z wysoka.

Ostatni, czwarty etap odnowy parafii zawiera się w słowie „misja”. Rozpoczęcie „wielkiej ewangelizacji” to wprowadzenie w życie wspólnoty parafialnej doświadczeń apostołów opisanych w Dziejach Apostolskich. Umocnieni Duchem Świętym współczesni chrześcijanie idą do tych, którzy Chrystusa jeszcze nie znają lub Go zgubili, i dają o Nim świadectwo. Pamięć o tych, którzy nie chodzą do kościoła, istnieje zawsze w parafii. Nie ustaje modlitwa, w której

Kościół prosi Boga w ich intencji. Trwają też różne mniejsze działania zmierzające do przybliżenia im wiary. Na tym etapie odnowy wszystkie te działania nabierają nowego dynamizmu. Włączają się w nie członkowie parafii po przejściu odpowiedniej formacji i ożywieniu osobistej wiary.

Jeśli przez kilka lub kilkanaście lat był w parafii realizowany program „Nowa Wspólnota”, to niewątpliwie nastąpiło też pewne zmęczenie tego typu działaniem. Parafia ubogacona ożywieniem dzieł ewangelizacyjnych, formacyjnych, modlitewnych i apostołskich, będzie zapewne żyć przez pewien czas zwyczajnym rytmem roku liturgicznego. Jednak dla niej „zwyczajność” będzie oznaczać stałą ewangelizację, autentyczną formację, wielkie rozmodlenie i gorliwą troskę o niesienie Chrystusa tym, którzy Go nie znają. „Zwyczajne” życie człowieka i wspólnoty może z czasem być zagrożone trwaniem w utartych schematach, formalizmem, brakiem zapału. Jeśli tak się stanie, to niewątpliwie trzeba będzie podjąć kolejny trud ożywienia życia parafialnego. Podstawowe pytanie będzie brzmiało tak samo: Czy możemy wierniej naśladować wzór, jaki nam zostawił Jezus? Podejmą go jednak nowi ludzie w nowym kontekście życia społecznego.

### Zakończenie

Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* z pewnością może być ważną inspiracją w realizowaniu nawrócenia pastoralnego na *plaszczyźnie* wspólnoty parafialnej. Jako że zagadnienie budowania parafii „wspólnoty wspólnot” potraktowała bardziej życzeniowo, nie pokazując konkretnych rozwiązań, tym bardziej jawi się potrzeba konkretnych projektów realizacji parafii w duchu Vaticanum II. Jak wskazuje teoria i praktyka duszpasterska, parafię można przekształcić we wspólnotę tylko przez tworzenie w niej małych grup i za pośrednictwem małych grup. Oznacza to, że nie istnieje jakaś bezpośrednia droga do przekształcenia masy członków parafii we wspólnotę. Nie wystarcza więc sama informacja i organizacja<sup>14</sup>. Przede wszystkim potrzeba partycypacji i świadectwa zdolnego wzbudzić życie. „Wspólnota jest wynikiem relacji między osobami –

<sup>14</sup> F. Blachnicki, *Parafia wspólnotą – wspólnoty w parafii...*, dz. cyt., s. 95–96. „Procesu życiowego nie można zastąpić organizacją. Nie można ogłosić z ambony, że ma się uformować grupa, której daje się do ręki program i wytyczne. To jest pokusa. Zamiast partycypacji, czyli uczestnictwa w życiu, chcemy osiągnąć to samo na drodze organizacji i administracji [...]. Właściwy rozwój Kościoła idzie przez uczestnictwo w życiu nowym, które otrzymujemy dzięki Duchowi Świętemu. Z uczestnictwa rodzi się świadectwo, które ma moc włączania innych do wspólnoty”. Zob. tenże, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia” 1979, nr 2, s. 17.

a to muszą być relacje konkretne, nie jakaś mglista idea jedności<sup>15</sup>. Musi więc najpierw w parafii być zaczyn – żywa komórka, czyli środowisko chrześcijan, które może zaspokoić potrzeby swoich członków w zakresie życia chrześcijańskiego<sup>16</sup>. Tradycyjna, potrydencka struktura parafii nie jest jednakże w stanie tego zrobić<sup>17</sup>. Potrzeba więc wspólnot podstawowych oraz małych grup, których członkowie spotykają się ze sobą i otwierają ku sobie w postawie dawania siebie<sup>18</sup>.

W oparciu o soborową wizję Kościoła możliwa jest całościowa i organiczna koncepcja *cura pastoralis*, pojęta jako proces budowania Kościoła we wspólnocie lokalnej. Proces urzeczywistniania się Kościoła rozpoczyna się od ewangelizacji, która inicjuje procesy wyzwolenicze w ludziach i danym środowisku. Kolejnym etapem jest wdrażanie – poprzez formację katechumenalną – do życia w eklezjalnej wspólnocie. Dlatego też głównym wnioskiem wpływającym z faktu, że Kościół urzeczywistnia się w konkretnych, lokalnych wspólnotach, jest postulat, by całe duszpasterstwo było tak przebudowane, aby służyło formowaniu wspólnot życia chrześcijańskiego. Ich rola w kształtowaniu życia parafialnego – zwłaszcza po pandemii – jest nie do przecenienia. Wprowadzanie w życie eklezjologii komunii – zwłaszcza w praktyce życia parafialnego – ciągle domaga się zrozumienia, zgłębiania i konsekwentnej realizacji tym bardziej, iż

<sup>15</sup> F. Blachnicki, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 115.

<sup>16</sup> „Jest to zasada, od której zaczął Chrystus. Najpierw stworzył żywą komórkę wspólnoty apostoelskiej, a potem, gdy apostołowie zakładali Kościoły, zaczynali od tworzenia Kościoła domowego, małej wspólnoty podstawowej” (tamże).

<sup>17</sup> „Typowa przeciętna parafia liczy około 1-1,5 tysiąca rodzin, a więc 5-6 tysięcy osób. Jak taka parafia funkcjonuje? Jakie są przejawy jej życia, działania? Przede wszystkim niedzielna Msza św., odprawiana 5, 6-7 razy. Uczęszcza na nią regularnie tylko pewien procent wiernych. Jest czytane Słowo Boże, są pewne ogłoszenia dotyczące życia parafialnego, jest okazja do spowiedzi [...]. Jest pewna działalność dotycząca części parafian – przede wszystkim katecheza dzieci i młodzieży, stanowe nabożeństwa, działa kancelaria parafialna [...]. Jest pewien punkt centralny, są zgromadzenia obejmujące część wiernych i są pewne kontakty, ale w konsekwencji rola parafii sprowadza się do roli punktu usługowego, który świadczy usługi dla ludności. Na ogół jeszcze wielu ludzi korzysta z usług religijnych, ale parafia nie jest jeszcze środowiskiem życia, nie stwarza warunków do istnienia interakcji”. Zob. F. Blachnicki, *Koinonia-communio-wspólnota...*, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>18</sup> Na znaczenie wspólnot podstawowych w odnowie duszpasterstwa parafialnego zwrócił już uwagę Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandii* (nr 57-58). Podobnie Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* (nr 26). Rolę wspólnot podstawowych dostrzegł także II Polski Synod Plenarny. W dokumencie *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji czytamy: W kształtowaniu wspólnotowego modelu parafii „wielką rolę mogą odgrywać kościelne wspólnoty podstawowe, czyli wspólnoty sąsiedzkie, w których z Pismem Świętym w ręku ludzie głębiej poznają swoją wiarę i przeżywają swoje chrześcijaństwo. W dobrze funkcjonujących parafiach właśnie one powinny stawać się najbliższą każdemu katolikowi, najbardziej «rodzinną» małą wspólnotą kościelną. We wspólnotach podstawowych i poprzez nie świeccy mogą realizować swoją podmiotowość w Kościele” (pkt 44).*

nic nie straciła ona na aktualności, w pełni wpisując się zarówno w teorię, jak i w praktykę w nawrócenie duszpasterskie współczesnego Kościoła postulowane przez papieża Franciszka i wyrażone w instrukcji o parafiach w służbie ewangelizacji.

## Bibliografia

Alberich E., Binz A., *Forme e modelli di catechesi con gli adulti*, Editrice Di Ci, Leumann, Torino 1995.

Benz F., *Seelsorge in einer pluralistischen Gesellschaft*, Freiburg im Br., 1967.

Biela B., „Czynić Kościół domem” – ku holistycznej wizji urzeczywistnienia wspólnoty parafialnej, w: *Teologia w służbie społeczności górnośląskiej*, red. M. Kubista-Wróbel, Katowice 2003, s. 13-30.

Biela B., *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, Wydawnictwo Emmanuel, Katowice 2014.

Blachnicki F., *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, „Collectanea Theologica” 46 (1976), f. 4, s. 87-93.

Blachnicki F., *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia”. Biuletyn odnowy parafii, 1979, nr 2, s. 12-20.

Blachnicki F., *Koinonia-communio-wspólnota*, „Koinonia”. Biuletyn odnowy parafii, 1979, nr 2, s. 8-11.

Blachnicki F., *Charyzmat Światło-Życie. Teksty podstawowe*, Światło-Życie 1987.

Blachnicki F., *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: tenże, *Charyzmat Światło-Życie. Teksty podstawowe*, Światło-Życie 1987, s. 66-77.

Blachnicki F., *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, Światło-Życie 1987.

Blachnicki F., *Ewangelizacja według planu „Ad Christum Redemptorem”*, Światło-Życie 1988.

Blachnicki F., *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Wydawnictwo Światło-Życie, Lublin 1991.

Blachnicki F., *Parafia wspólnotą - wspólnoty w parafii*, „Biblioteka Animatora”, bmrw., z. 1, s. 86-110.



Cappellaro J.B., *Ewangelizować: zadanie dla wszystkich czy doświadczenie niektórych?*, Wydawnictwo Notus, Kielce 2000.

Chrapek J., *Od potrydenckiego do powatykańskiego modelu parafii*, „Collectanea Theologica” 49 (1979), f. 1, s. 141-150.

Galagher M., *Participation in RENEW: Why and Why Not?*, „The Living Light” 21 (1984), nr 4, s. 320-327.

Fallico A., *Projekt parafii jako wspólnoty wspólnot – w świetle „Christifideles laici” Jana Pawła II*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1995.

Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie* (Watykan, 30 XII 1988).

Kamiński R. (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Wydawnictwo Atla 2, Lublin 2002.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*, Watykan 2020.

Macchioni A.G., *Ewangelizacja w parafii. Metoda „komórek”*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997.

Martin C., *RENEW, Leadership Book*, New York-Ramsey 1980.

Martini De N., *Parrocchia 2000. Una risposta concreta all'appello Della nova evangelizzazione*, Torino 1993.

Nowak M. (opr.), *Od Masy do Ludu Bożego. Projekt duszpasterski odnowy parafii*, Warszawa 1994.

Nowak M., *O nową wizję parafii*, Wydawnictwo Więzi, Warszawa 1994.

Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandii o ewangelizacji w świecie współczesnym* (Watykan, 8 XII 1975).

Polak M., *Parafia dzisiaj. Podstawy i kierunki duszpasterskiej odnowy*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2007.

*Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallottinum, Poznań 2001, s. 9-28.

Slipek L., *Parafia jakiej pragnę*, Biblioteka Więzi, Warszawa 2001.

*Watykańska instrukcja o parafiach na służbie ewangelizacji*, <https://m.katolik.pl/watykanska-instrukcja-o-parafiach-na-sluzbie-ewangelizacji,34228,794,->



news.html (dostęp: 24.06.2022).

Vanzan P., Auletta A., *La parrocchia per la nova evangelizzazione: tra corresponsabilità e partecipazione*, AVE, Roma 1998.

Zulehner P.M., *Pastoraltheologie B. 2. Gemeindepastoral*, Patmos Verlag, Düsseldorf 1991.

Żądło A., *Jaka parafia na nasze czasy*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1994.

Żądło A., *Parafia w trzecim tysiącleciu*, Wydawnictwo Notus, Kielce 1999.

Żądło A., *Współczesne propozycje odnowy parafii*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. Kamiński, Wydawnictwo Atla 2, Lublin 2002, s. 98-104.

### Streszczenie

PROGRAM ODNOWY PARAFII  
„NOWA WSPÓLNOTA”  
W KONTEKŚCIE WATYKAŃSKIEJ INSTRUKCJI  
O PARAFIACH W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI (29 VI 2020)

W dokonujących się w szybkim tempie procesach cywilizacyjnych odnowa wspólnot parafialnych, aby „były one bliżej ludzi i były środowiskami żywej komunii i uczestnictwa oraz ukierunkowały się całkowicie na misję”, staje się nagłym wyzwaniem (*Evangelii gaudium* 28). W to wyzwanie wpisuje się instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* (29 VI 2020 r.), podejmująca współczesne kwestie kształtowania życia parafialnego. W jej kontekście artykuł przedstawia program odnowy parafii „Nowa Wspólnota”, który wyrósł na bazie wizji pastoralnej ks. Franciszka Blachnickiego. Projekt ten, mimo iż powstał na początku tego tysiąclecia, w pełni wpisuje się w pastoralne nawrócenie, do którego wzywa papież Franciszek.

Słowa kluczowe: odnowa parafii, ewangelizacja, duszpasterskie nawrócenie, „Nowa Wspólnota”

### Summary

„NEW COMMUNITY”  
PARISH RENEWAL PROGRAMME IN THE CONTEXT OF THE VATICAN  
INSTRUCTION ON PARISHES IN THE SERVICE OF EVANGELISATION  
(29 VI 2020)

In the face of rapid civilization changes a renewal of parish communities that aims to be “nearer to people, to make [parishes] environments of living communion and participation, and to make them completely mission-oriented” (*Evangelii gaudium* 28) becomes a pressing challenge. This challenge is inscribed in the instruction „The pastoral conversion of the Parish community in the service of the evangelising mission of the Church” of the Congregation for the Clergy. The instruction deals with the contemporary issues related to shaping parish life. The article uses the context of the instruction to present the “New community” parish renewal programme based on the pastoral vision proposed by Father Franciszek Blachnicki. Although it had been devised at the beginning of our millennium the programme is totally in line with the pastoral renewal Pope Francis calls us to.

Key words: parish renewal, evangelisation, pastoral conversion, “New Community”

#### **Nota o Autorze**

Bogdan Biela, prezbiter Archidiecezji Katowickiej. Doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej. Profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów. Autor i redaktor 10 książek oraz ok. 200 artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu teologii pastoralnej fundamentalnej i szczegółowej ze szczególnym uwzględnieniem odnowy parafii. Redaktor naczelny czasopisma naukowego „Studia Pastoralne” oraz serii „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”.

Ks. Marian Duda

Wyższy Instytut Teologiczny im. NMP Stolicy Mądrości w Częstochowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0564-3454>

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.19>

## TROSKA DUSZPASTERSKA O MŁODZIEŻ W ŚWIETLE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ PAPIEŻA FRANCISZKA *CHRISTUS VIVIT*

### Wstęp

Duszpasterstwo Kościoła realizowane w konkretnej przestrzeni i czasie z konieczności podlega akomodacji do aktualnych uwarunkowań cywilizacyjnych. Nie chodzi w tym wypadku o akomodację, która w czymkolwiek pomniejszałaby rolę podstawowych i niezmiennych funkcji Kościoła jako takiego, lecz raczej o nowy sposób ich realizacji. Uświadomił to raz jeszcze papież Franciszek w czasie swojej pielgrzymki pokutnej do Kanady, stwierdzając, „że to nie wiara przeżywa kryzys, lecz pewne formy i tradycyjne sposoby, przy pomocy których ją głosimy”<sup>1</sup>. Akomodacja więc tego rodzaju dotyczy nie tylko duszpasterstwa w znaczeniu ogólnym, lecz również jego poszczególnych dziedzin, w tym także, a może w sposób szczególny, duszpasterstwa młodzieży<sup>2</sup>.

Jak wiadomo, impuls do nowego podejścia do duszpasterstwa młodzieży dał św. Jan Paweł II, czego szczególnym znakiem i to o zasięgu globalnym są zainicjowane przez niego Światowe Dni Młodzieży<sup>3</sup>. Dostrzegając on także konieczność odnowy duszpasterstwa młodzieży oraz trudności, na jakie ono napotyka, gdy pisał: „We wspólnocie kościelnej z trudem powstaje śmiało i dostosowane do naszych czasów duszpasterstwo młodzieży. Istnieje ryzyko, że młodzi, ze swą kruchą odpornością psychiczną, będą pozostawieni samym sobie, sfru-

---

<sup>1</sup> Franciszek, *Homilia w czasie nieszporów w Bazylice Notre-Dame de Québec* (28 VII 2022), <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-papieza-franciszka-nieszpory-w-bazylice-notre-dame-de-quebec-28-lipca-2022/> (dostęp: 5.08.2022).

<sup>2</sup> A. Długosz, *Młodzieży duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 511.

<sup>3</sup> M. Duda, *Światowe Dni Młodzieży. Ewangelizacyjny projekt Jana Pawła II wobec Kościoła przyszłości*, w: M. Duda, *VI Światowy Dzień Młodzieży Częstochowa '91. Owocowanie 1991-2016*, T. II/4, Częstochowa 2016, s. 425-446.

strowani i krytyczni wobec świata ludzi dorosłych, którzy nie przeżywają wiary w sposób konsekwentny i dojrzały, a przez to nie stanowią dla nich wiarygodnych wzorców”<sup>4</sup>.

Papież Franciszek od początku swojego pontyfikatu reprezentuje nowe podejście do duszpasterstwa, czego wyrazem jest jego idea „nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego”<sup>5</sup>. Gdy chodzi natomiast o duszpasterstwo młodzieży, nieustannie zachęca do jego radykalnej odnowy, czego symbolem stało się jego wezwanie, skierowane do młodych w Rio de Janeiro: „Róbcie raban”<sup>6</sup>.

W niniejszej refleksji podjęto próbę prezentacji papieskiego nauczania dotyczącego troski duszpasterskiej o młodzież, zawartego w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christus vivit*, z dnia 25 marca 2019 roku<sup>7</sup>. Dokument ten powstał jako wynik obrad XV Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, który odbył się w dniach 3-28 października 2018 roku pod hasłem „Młodzi ludzie, wiara i rozeznanie powołania”<sup>8</sup>. Już na etapie przygotowawczym do synodalnych obrad, w dniu 13 stycznia 2017 roku, Sekretariat Synodu Biskupów opublikował Dokument Przygotowawczy pt. *Młodzi, wiara, rozeznanie powołania*, zawierający ankietę na temat sytuacji młodzieży i jej duszpasterstwa, rozсланą do episkopatów poszczególnych krajów<sup>9</sup>. Papież Franciszek ze swej strony skierował z okazji prezentacji tegoż dokumentu list do młodych<sup>10</sup>. W odpo-

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, (Watykan, 25 III 1992), nr 8. Zob. V. Gaeta, coll. W. Półtawska, *L'alba del futuro. Gli insegnamenti di Giovanni Paolo II ai giovani*, Alessandria 2015.

<sup>5</sup> Franciscus, *Adhortatio apostolica de Evangelio Nuntiando nostra aetate „Evangelii gaudium”*, AAS 105 (2013), 1019-1137, 25, Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w świecie współczesnym* (Watykan, 24 XI 2013), Kraków 2014, nr 25. Zob. J. Socha, *Teologiczno-pastoralne znaczenie pojęcia „nawrócenie pastoralne” w świetle adhortacji „Evangelii gaudium”*, <https://www.swmikolaj.org/ks-jacek-socha/64-teksty-ks-jacka-sochy/1446-teologiczno-pastoralne-znaczenie-pojcia-nawrocenie-pastoralne-w-wietle-adhortacji-evangelii-gaudium.html> (dostęp: 10.04.2019).

<sup>6</sup> Zob. S. Rusin (red.), *Idźcie, zróbcie raban. Jak młodzi rozumieją wezwanie Franciszka*, Kraków 2013.

<sup>7</sup> Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Christus vivit do młodych i całego Ludu Bożego* [dalej CHV], Kraków 2019.

<sup>8</sup> XV Ordinary General Assembly Of The Synod Of Bishops (From 3th to 28 October), *Young People, the Faith and Vocational Discernment*, <http://www.synod2018.va/content/synod2018/en.html> (dostęp: 2.04.2019).

<sup>9</sup> Sinodo Dei Vescovi, *XV Assemblea Generale Ordinaria. I giovani, La fede e Il discernimento vocazionale. Documento preparatorio*, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20170113\\_documento-preparatorio-xv\\_it.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20170113_documento-preparatorio-xv_it.html) (dostęp: 2.04.2019). zob. J. Wojtkun, *W przededniu październikowego Synodu Biskupów o młodzieży. Omówienie dokumentu przygotowawczego*, w: „Zeszyty Formacji Katechetów” R. 18 (2018), nr 4, s. 17-24.

<sup>10</sup> Franciscus, *Lettera ai giovani in occasione della presentazione del documento pre-*

wiedzi na ankietę Sekretariat Synodu otrzymał około 100 tysięcy odpowiedzi. Ponadto na zaproszenie Franciszka odbyło się tzw. „spotkanie presynodalne” w Watykanie w dniach 19–24 marca 2018 roku, w którym uczestniczyło 300 młodych osób, zarówno wierzących, jak i niewierzących z pięciu kontynentów. Owocem tego spotkania był dokument presynodalny, opracowany przez młodych uczestników tegoż spotkania na przyszły Synod<sup>11</sup>. Całość przedsynodalnych refleksji znalazła odzwierciedlenie w *Instrumentum laboris* z dnia 8 maja 2018 roku, stanowiącego podstawę dla obrad Synodu<sup>12</sup>. Wreszcie na zakończenie Synodu w dniu 27 października 2018 roku został opublikowany przez ojców synodalnych dokument końcowy<sup>13</sup>, a także list do młodych<sup>14</sup>. Wszystkie te dokumenty są o tyle warte przywołania, iż stanowią one całokształt refleksji nad młodzieżą na obecnym etapie misji Kościoła, a papież Franciszek w swojej posynodalnej adhortacji często do nich odsyła.

Niniejsza refleksja będzie obejmowała cztery części. Najpierw zostanie przedstawiona papieska wizja sytuacji dzisiejszej młodzieży (1). Następnie ukazana zostanie ogólna koncepcja duszpasterstwa młodzieży według Franciszka i jego podstawowe wymiary (2). Z kolei ukaże się młodzież jako pierwszorzędny podmiot duszpasterstwa młodych wobec swoich rówieśników (3). Wreszcie przedstawi się młodzież jako przedmiot duszpasterskiego oddziaływania dorosłych (4).

### Sytuacja młodzieży we współczesnym świecie

Analizę sytuacji młodzieży we współczesnym świecie papież Franciszek nie rozpoczyna od danych empirycznych, lecz bazując na źródle wiary – Piśmie św. Pierwszy rozdział swojej adhortacji zatytułował on *Co Słowo Boże mówi o mło-*

---

*paratorio della XV Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei vescovi*, [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2017/documents/papa-francesco\\_20170113\\_lettera-giovani-doc-sinodo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2017/documents/papa-francesco_20170113_lettera-giovani-doc-sinodo.html) (dostęp: 3.04.2019). B. Giezza, *W drodze ku synodowi biskupów o młodzieży*, w „Studia Pastoralne”. Rocznik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, R. 13 (2017), nr 13, s. 13–26.

<sup>11</sup> *Documento della Riunione pre-sinodale in preparazione alla XV Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (Roma, 19-24 marzo 2018)*, 24.03.2018, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/03/24/0220/00482.html> (dostęp: 30.03.2018).

<sup>12</sup> Sinodo Dei Vescovi, *XV Assemblea Generale Ordinaria « I giovani, La fede e Il discernimento vocazionale. Instrumentum laboris* [dalej IL], Città del Vaticano 2018.

<sup>13</sup> Synod 18, *Documento finale e Votazioni del Documento finale del Sinodo dei Vescovi al Santo Padre Francesco (27 ottobre 2018)* [dalej DK], <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/10/27/0789/01722.html> (dostęp: 4.04.2019).

<sup>14</sup> *Lettera dei Padri Sinodali ai giovani (27 ottobre 2018)*, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/10/28/0790/01710.html#lettera> (dostęp: 3.04.2019).

*dych?* W ten sposób pragnie przybliżyć spojrzenie samego Boga na młodych, uświadamiając na podstawie tekstów biblijnych ze Starego i Nowego Testamentu, iż „Bóg patrzy na nich [młodych] inaczej”<sup>15</sup>. W konsekwencji w rozdziale drugim adhortacji pt. *Jezus Chrystus zawsze młody* Franciszek przedstawia Jezusa, który jest „młodym wśród młodych, aby stawać się dla nich wzorem i uświęcać ich dla Pana”<sup>16</sup>. Następnie kreśli swoistą teologię młodości: „Bóg jest sprawcą młodości i działa w każdym młodym człowieku. Młodość jest czasem błogosławionym dla młodego człowieka i błogosławieństwem dla Kościoła i świata. To radość, pieśń nadziei i szczęścia”<sup>17</sup>. Młodość, więc jest nie tyle zasługą ze strony człowieka, ile darem Boga: „Młodość jest łaską, to szczęście. Jest darem, który możemy bezużytecznie zmarnować lub przyjąć z wdzięcznością i przeżywać w pełni”<sup>18</sup>. Stąd też wniosek papieski, iż okres młodości jest cenny sam w sobie, a nie stanowi tylko „fazy przejściowej, w której ludzie młodzi czują się pchnięci w dorosłość”<sup>19</sup>. Lecz tak pojmowaną młodość można przeżywać jedynie pod warunkiem, że będzie się ona wiązała z przyjaźnią z Jezusem. „Nieważne, ile byś żył i doświadczył – nie dotrzesz do głębi młodości, nie poznasz prawdziwej pełni bycia młodym, jeśli nie spotkasz każdego dnia wielkiego Przyjaciela, jeśli nie będziesz przeżywał przyjaźni z Jezusem”<sup>20</sup>.

W tej samej perspektywie zawsze Młodego Jezusa – Przyjaciela Młodych – zostaje ukazany Kościół, który także „jest młody, kiedy jest sobą, gdy otrzymuje coraz to nowe siły płynące ze słowa Bożego, z Eucharystii, z obecności Chrystusa każdego dnia. Jest młody, kiedy potrafi powracać do swojego źródła”<sup>21</sup>. Na tle tajemnicy Kościoła ukazana zostaje Maryja, która jako „Nasza Matka strzeże tego pielgrzymującego ludu, ludu młodych, których miłuje, który Jej poszukuje, [...] W ten sposób Maryja na nowo rozjaśnia naszą młodość”<sup>22</sup>. Wreszcie Franciszek przedstawia całą plejadę świętych młodych ludzi, którzy są „cennym odzwierciedleniem młodego Chrystusa, który jaśnieje, aby nas przebudzić i uwolnić od ospałości. [...] Wielu młodych świętych sprawiło, że kształt ich okresu młodzieńczego zajaśniał w całym pięknie i byli w swoim czasie prawdziwymi prorokami przemian. Ich przykład pokazuje, do czego zdolni są młodzi ludzie, gdy otwierają się na spotkanie z Chrystusem”<sup>23</sup>.

<sup>15</sup> Tamże, 6.

<sup>16</sup> Tamże, 22.

<sup>17</sup> Tamże, 135.

<sup>18</sup> Tamże, 134.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, 150.

<sup>21</sup> Tamże, 35.

<sup>22</sup> Tamże, 48.

<sup>23</sup> Tamże, 49.

Dopiero po nakreśleniu takiej perspektywy wiary i mając ją ciągle na uwadze, Franciszek patrzy na współczesny świat młodych z pogłębioną refleksją wiary w rozdziale trzecim pt. *Jesteście dniem Dzisiejszym Boga*<sup>24</sup>. W oparciu o dorobek XV. Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu dokonuje on swoistej analizy sytuacji współczesnej młodzieży. Nie zamierza w tym celu przeprowadzać jakiejś naukowej analizy typu socjologicznego, czy psychologicznego, lecz powszechnie dostępne obserwacje tych nauk przedstawia w języku pastoralnym, ubogacając je o doświadczenie Kościoła, w tym opinię samych młodych. Pisze on: „Po przyjrzeniu się słowu Bożemu nie możemy ograniczyć się do powiedzenia, że ludzie młodzi są przyszłością świata. Są jego teraźniejszością, ubogacając go swoim wkładem”<sup>25</sup>. W ten sposób niejako uzupełnia często przywoływane nauczanie św. Jana Pawła II, iż młodzież jest przyszłością i nadzieją świata i Kościoła<sup>26</sup>. „Ale czasy się zmieniają – zauważa Franciszek – i pojawia się pytanie: jaka jest dzisiejsza młodzież, co obecnie przeżywa?”<sup>27</sup>. Odnotowuje jednocześnie, że dzisiaj nie można mówić o jednym świecie młodzieży, lecz raczej o różnych światach i to w zależności od kontekstu społeczno-kulturowego, jaki rozpatrujemy. „Mamy do czynienia z tak wielkim pluralizmem światów młodzieży – pisze Papież w swojej adhortacji – że w niektórych krajach istnieje tendencja do używania terminu «młodzież» w liczbie mnogiej. Ponadto grupa wiekowa rozpatrywana przez obecny Synod (16–29 lat) nie stanowi jednorodnej całości, ale składa się z grup, które przeżywają swoiste sytuacje”<sup>28</sup>.

Stąd też kolejna ważna uwaga Papieża, iż „młodzież nie jest rzeczywistością, którą można analizować abstrakcyjnie. W rzeczywistości nie istnieje «młodzież», ale są ludzie młodzi z ich konkretnym życiem”<sup>29</sup>. Ostatecznie bowiem, według Franciszka, „bycie młodym jest nie tyle okresem życia, ile stanem serca”<sup>30</sup>. Uwzględniając takie spojrzenie na świat młodych, Franciszek zachęca poszczególne wspólnoty Kościoła „do przeprowadzenia z szacunkiem i powagą analizy własnej, najbliższej im sytuacji młodzieży, aby rozpoznać najbardziej odpowiednie programy duszpasterskie”<sup>31</sup>. Przestrzega przy tym, „aby nie tworzyć projektów, które izolują młodych od rodziny i świata, czy też zamieniają

---

<sup>24</sup> Tamże. Tak brzmi tytuł rozdziału III Adhortacji.

<sup>25</sup> Tamże, 64.

<sup>26</sup> „W Was jest nadzieja, ponieważ Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy”. Jan Paweł II, *List do Młodych całego świata „Parati semper” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Watykan 1985, nr 1.

<sup>27</sup> CHV, 64.

<sup>28</sup> Tamże, 68.

<sup>29</sup> Tamże, 71.

<sup>30</sup> Tamże, 34.

<sup>31</sup> Tamże, 103.



ich w wybraną mniejszość i chronią przed wszelkim zakażeniem<sup>32</sup>. Tego typu analiza sytuacji młodzieży uwzględniająca kontekst socjokulturowy nie może być wyłącznie teoretyczna. Dlatego Papież przestrzega: „Dziś grozi nam dorosłym, że będziemy sporządzali listę porażek i niedoskonałości obecnej młodzieży. Być może niektórzy będą nas okłaskiwać, ponieważ sprawiamy wrażenie ekspertów w znajdowaniu aspektów negatywnych i zagrożeń. Ale jaki byłby rezultat promowania takiej postawy? Coraz większy dystans, mniejsza bliskość, mniej wzajemnej pomocy<sup>33</sup>.”

Nie pretendując do przedstawienia wyczerpującej analizy sytuacji współczesnej młodzieży<sup>34</sup> i odnosząc się raz po raz do refleksji przedsynodalnej i synodalnej, a także do swojego wcześniejszego nauczania, papież Franciszek pragnie zaprezentować w swej adhortacji „pewne sytuacje przydarzające się młodym<sup>35</sup>”. Konstatuje generalnie, iż „w dzisiejszym świecie, pełnym osiągnięć, życie wielu z nich jest narażone na cierpienie i manipulację<sup>36</sup>”. Związane to jest z samą sytuacją świata, znajdującego się w stanie głębokiego kryzysu, którego różne przejawy dotyczą szczególnie młode pokolenie, takie jak wszelkiego rodzaju przemoc, łącznie z prześladowaniem z powodu wyznawanej wiary. Gdy jedni młodzi są ofiarami przemocy, inni stają się jej sprawcami z braku perspektyw na godne życie, co prowadzi ich w konsekwencji do więzień<sup>37</sup>. Inni młodzi z kolei są przedmiotem manipulacji ze strony wszelkiego rodzaju ideologii, „stając się w ten sposób łatwym łupem projektów dehumanizujących i destrukcyjnych, opracowanych przez ugrupowania polityczne lub potęgi gospodarcze<sup>38</sup>”. Następnie Franciszek zauważa bardzo liczne zastępy młodych cierpiących „z powodu marginalizacji i wykluczenia społecznego, z powodów religijnych, etnicznych lub ekonomicznych<sup>39</sup>”. Zdaniem Papieża sytuacja ta jest podwójnie bolesna i trudna w wypadku młodych kobiet. Zamiast rzeczywistej pomocy wobec tych wszystkich dramatów młodych, na które winno się reagować współczuciem – płaczem i solidarnością, zauważa Papież, duch tego świata proponuje nieraz receptę, „która polega na znieczuleniu młodych ludzi innymi wiadomościami, innymi rozrywkami, banalnością<sup>40</sup>”. Zauważa przy tym, że „pomoc świadczona

---

32 Tamże, 30.

33 Tamże, 66.

34 Tamże, 103.

35 Tamże, 71.

36 Tamże.

37 Tamże, 72.

38 Tamże, 73.

39 Tamże, 74.

40 Tamże, 75.

młodym, szczególnie z krajów ze strefy ubóstwa, przez państwa bogate czy niektóre organizacje międzynarodowe jest niestety świadczona za wysoką cenę ideologicznej kolonizacji<sup>41</sup>.

Także współczesna kultura promująca swoisty kult młodości, w której „model piękna to model młodzieżowy” nie tyle sprzyja młodości, ale „oznacza tylko, że dorośli chcą skraść młodość dla siebie”<sup>42</sup> – ostrzega młodych Papież.

Kolejnym dramatem młodzieży współczesnej jest negowanie rodziny pod wpływem globalnej kultury, co przybiera nieraz formę konfliktu pokoleń i co też „pozostawia ich bez punktów odniesienia”<sup>43</sup>. W innych zaś kręgach kulturowych panuje w rodzinie wzajemna obcość, bądź też odwrócenie relacji międzypokoleniowych, co zakłóca jej funkcję edukacyjną i kulturową. Ten stan rzeczy posiada szczególnie negatywny wydźwięk, gdyż odbija się na przekazywaniu młodym świata wartości<sup>44</sup>.

Po omówieniu poszczególnych przejawów dramatów młodych we współczesnym świecie Franciszek relacjonuje ich pragnienia, rany i poszukiwania. Na pierwszym miejscu odnosi się on do sfery seksualności w życiu młodych, którzy sami przyznają, iż ma ona „istotne znaczenie dla ich życia oraz rozwoju ich tożsamości”<sup>45</sup>. Niemniej w świecie, który podkreśla wyłącznie seksualność w oderwaniu od miłości, nie tylko trudno jest zachować postawę „zdrowej seksualności”, ale także zrozumieć i przyjąć naukę Kościoła w tym względzie, „ponieważ jest postrzegana jako miejsce sądu i potępienia. Niemniej młodzież jest otwarta na dialog, m.in. w kwestiach związanych z różnicą pomiędzy tożsamością męską a żeńską, komplementarnością między kobietami a mężczyznami, na temat homoseksualizmu”<sup>46</sup>. Przy tej okazji Franciszek zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wykorzystania rozwoju nauki i technologii biomedycznych w modyfikowaniu ciała ludzkiego i które mimo, iż stanowią wielkie bogactwo, to jednocześnie budzą poważne pytania antropologiczne i etyczne<sup>47</sup>.

W życiu młodych należy także dostrzec zranienia. „Są to rany ich osobistych porażek, zniweczonych pragnień, dyskryminacji i niesprawiedliwości, braku poczucia, że są kochanymi i uznanymi. Ponadto, są to także rany moralne, ciężar własnych błędów, poczucie winy z powodu pobłądzenia”<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> Tamże, 78.

<sup>42</sup> Tamże, 79.

<sup>43</sup> Tamże, 80.

<sup>44</sup> Tamże, 80. Z powołaniem się na *Dokument Spotkania Przesynodalnego Młodych*, (Rzym, 24 III 2018), I, 1.

<sup>45</sup> Tamże, 81.

<sup>46</sup> Tamże. Z przywołaniem DK, 39.

<sup>47</sup> Tamże, 82.

<sup>48</sup> Tamże, 83. Z przywołaniem DK, 67.

Z kolei przedstawione są przez papieża Franciszka szlachetnie pragnienia młodych ludzi. Niektórzy odczuwają pragnienie Boga, chociaż nie zawsze Boga objawiającego się. Inni wykazują pragnienie braterstwa, rozwijania swoich zdolności, u niektórych można zaobserwować szczególną wrażliwość artystyczną lub dążenie do harmonii z naturą, czy też ogromną potrzebę komunikacji, wreszcie głębokie pragnienie innego życia. Zdaniem Papieża „są to autentyczne punkty wyjścia, wewnętrzne energie, które z otwartością oczekują na jakieś słowo pobudzenia, światła i otuchy”<sup>49</sup>.

Swoją analizę sytuacji młodzieży we współczesnym świecie Franciszek zamyka, sygnalizując trzy zagadnienia, którymi zajmował się Synod, a które mają według niego duże znaczenie. Zauważa jednak, że „będą one wymagały kontynuowania poprzez dalsze analizy oraz rozwinięcia zdolności do dania bardziej odpowiedniej i skutecznej odpowiedzi”<sup>50</sup>.

Pierwszym z nich jest środowisko cyfrowe, które charakteryzuje współczesny świat. Chodzi w nim „o życie w kulturze głęboko skomputeryzowanej, która ma bardzo mocny wpływ na pojęcie czasu i przestrzeni, na postrzeganie siebie, innych i świata, na sposób komunikowania, uczenia się, zdobywania informacji, nawiązywania relacji z innymi”<sup>51</sup>. Papież dostrzega pozytywy tego środowiska, „w którym młodzi ludzie spędzają dużo czasu i łatwo się spotykają, [...] i które stanowi wyjątkową możliwość dialogu, spotkań i wymiany między ludźmi, a także dostępu do informacji i wiedzy. Ponadto świat cyfrowy jest wymiarem uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i aktywnej postawy obywatelskiej. Może ułatwiać obieg niezależnych informacji, pozwalający na skuteczną ochronę osób najbardziej podatnych na zagrożenia, poprzez ujawnianie przypadków łamania ich praw. W wielu krajach sieci internetowe i społecznościowe są obecnie nieodzowną przestrzenią, aby dotrzeć i zaangażować ludzi młodych, także w inicjatywy i działania duszpasterskie”<sup>52</sup>.

Jednakże świat cyfrowy niesie także pewne zagrożenia, związane z jego ograniczeniami, a wśród nich „mylenie komunikacji z samym tylko kontaktem wirtualnym. W rzeczywistości, «środowisko cyfrowe jest także obszarem samotności, manipulacji, eksploatacji i przemocy, aż do skrajnego przypadku *dark web*. Media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem mediów społecznościowych upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak cyberprzemoc. Internet

<sup>49</sup> Tamże, 84.

<sup>50</sup> Tamże, 85.

<sup>51</sup> Tamże, 86. Z przywołaniem DK, 21.

<sup>52</sup> Tamże, 87. Z przywołaniem DK, 22.

jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu»<sup>53</sup>.

Papież przestrzega także przed faktem, iż „w świecie cyfrowym działają ogromne interesy ekonomiczne, zdolne do posługiwania się formami kontroli zarówno subtelnymi, jak i inwazyjnymi, tworząc mechanizmy manipulowania sumieniami i procesem demokratycznym. Działalność wielu platform internetowych często polega na zachęcaniu do spotkań osób podobnie myślących, utrudniając konfrontację między zróżnicowanymi stanowiskami. Te zamknięte obiegi ułatwiają rozpowszechnianie fałszywych informacji i wiadomości, podsycając uprzedzenia i nienawiść. Rozpowszechnianie *fake news* jest wyrazem kultury, która zatraciła poczucie prawdy i nagina fakty do interesów partykularnych. Reputacja ludzi jest zagrożona poprzez procesy doraźne, prowadzone *on line*. Zjawisko to dotyczy także Kościoła i jego pasterzy”<sup>54</sup>. Jako szczególne ostrzeżenie brzmią słowa samej młodzieży z dokumentu presynodalnego, które Franciszek przytacza: „Relacje z innymi w Internecie mogą stawać się nieludzkie. Wirtualne przestrzenie czynią nas ślepych na kruchość drugiego człowieka i odbierają nam możliwość dokonania autorefleksji. Problemy takie jak pornografia zaburzają u młodego człowieka postrzeganie ludzkiej seksualności. Używana w taki sposób technologia kreuje złudną równoległą rzeczywistość, która deprecjonuje godność osoby ludzkiej”<sup>55</sup>. Ponadto, zauważa Papież, „zanurzenie w świecie wirtualnym doprowadziło do swoistej «migracji cyfrowej», czyli dystansowania się od rodziny, od wartości kulturowych i religijnych, co prowadzi wiele osób do świata samotności i kreowania własnego wizerunku, aż po doświadczenie braku korzeni, pomimo że fizycznie pozostaje się w tym samym miejscu”<sup>56</sup>. Jednak ostatecznie Franciszek z nadzieją patrzy na młodzież, która jako pierwsze pokolenie świata cyfrowego staje dzisiaj przed wielkim wyzwaniem: „interakcji ze światem realnym i wirtualnym, w który młodzi wkraczają samodzielnie, jak na nieznaną kontynent. Dzisiejsza młodzież jest pierwszą, która dokonuje tej syntezy między tym, co osobiste, tym, co jest specyficzną właściwością każdej kultury, a tym, co jest globalne. Wymaga to jednak, aby udało im się przejść od kontaktu wirtualnego do dobrej i zdrowej komunikacji”<sup>57</sup>.

Drugim poważnym problemem obok świata cyfrowego, przed którym staje młodzież dzisiejsza, to, zdaniem Franciszka, problem imigrantów, który uważa za paradygmat naszych czasów, a który to problem dotyczy młodych ludzi.

<sup>53</sup> Tamże, 88. Z przywołaniem DK, 23.

<sup>54</sup> Tamże, 89. Z przywołaniem DK, 24.

<sup>55</sup> Tamże, 90. Z przywołaniem *Dokumentu Spotkania Przesynodalnego Młodych*, (Rzym, 24 III 2018), I, 4.

<sup>56</sup> Tamże, 90.

<sup>57</sup> Tamże, 90.

Franciszek analizuje problem migracji jako zjawisko strukturalne, a nie tylko przejściowe, określa jego istotę, przyczyny współczesnego występowania, a także wymiar wiary: „Migranci «przypominają nam o pierwotnej kondycji wiary, a mianowicie o byciu ‘gośćmi i pielgrzymami na ziemi’ (por. Hbr 11, 13)»”<sup>58</sup>.

Papież dostrzega dramat imigrantów, którzy padają ofiarą handlarzy ludźmi, podlegają przemocy, są skazani na życie w obozach dla uchodźców, a w krajach, do których dotarli, na odrzucenie, gdy rozprzestrzenia się mentalność ksenofobiczna, mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie, na które trzeba reagować w sposób zdecydowany<sup>59</sup>.

Ponadto młodzi imigranci narażeni są na oddzielenie od środowiska, z którego pochodzą, a często także wykorzenienie kulturowe i religijne<sup>60</sup>.

W związku z tymi wszystkimi dramatami papież Franciszek „upoważnia Kościół do pełnienia w kwestii migracji proroczej roli w społeczeństwie”<sup>48</sup>, a ludzi młodych z krajów, które przyjmują imigrantów, prosił, „by nie wpadli w sieci tych, którzy chcą ich przeciwstawić innym młodym, przybywającym do ich krajów, opisując ich jako osoby niebezpieczne i tak, jakby nie posiadali oni takiej samej niezbywalnej godności, jaką ma każda istota ludzka”<sup>61</sup>.

Wreszcie trzecim zagadnieniem istotnym w związku z analizą sytuacji młodych we współczesnym świecie, oprócz świata cyfrowego i paradygmatu migracji, jest, zdaniem papieża Franciszka, zjawisko wszelkiego rodzaju nadużyć wobec młodych, któremu trzeba położyć kres. Nadużycia te bowiem są grzechami, które „wywołują u ofiar «cierpienia, które mogą trwać przez całe życie i których żadna skrucha nie jest w stanie naprawić»”<sup>62</sup>. Papież odnotowuje, iż jest to zjawisko ogólnospołeczne, lecz „dotyka również Kościoła, stanowi poważną przeszkodę dla jego misji”<sup>63</sup>, jest potwornością w jego obrębie i powoduje usprawiedliwioną złość ludzi Kościół jako odbicie gniewu Boga, zdradzonego i spoliczkowanego<sup>64</sup>.

Franciszek potwierdza w zgodności z Synodem, iż nie ma już odwrotu od zdecydowanego działania mającego na celu zarówno zapobieganie podobnym nadużyciom wobec młodych, jak i stosowanie surowych sankcji wobec ich sprawców. „A wszystko to z łaską Chrystusa”<sup>65</sup>.

<sup>58</sup> Tamże, 91. Z przywołaniem DK, 25.

<sup>59</sup> Tamże, 92. Z przywołaniem DK, 26.

<sup>60</sup> Tamże, 93. Z przywołaniem DK, 27.

<sup>61</sup> Tamże, 94. Z przywołaniem DK, 28.

<sup>62</sup> Tamże, 95.

<sup>63</sup> Tamże, 94. Z przywołaniem DK, 29.

<sup>64</sup> Tamże, 96.

<sup>65</sup> Tamże, 97.

Następnie Papież przystępuje do szczegółowego omawiania wariantów nadużyć. Wymienia różne ich rodzaje: władzy, gospodarcze, sumienia, seksualne. Podaje ich przyczyny: „pragnienie panowania, brak dialogu i przejrzystości, formy podwójnego życia, pustka duchowa, a także kruchość psychiczna są przestrzenią, na której kwitnie demoralizacja”<sup>66</sup>. Wśród przyczyn szczególnie napiętnowany jest klerykalizm jako ciągła pokusa kapłanów, którzy interpretują „otrzymaną posługę jako *władzę*, którą należy wypełniać, a nie bezinteresowną i wielkoduszną *służbę*, którą należy ofiarować”<sup>67</sup>.

Papież wyraża z jednej strony wdzięczność wszystkim, którzy mieli odwagę zawiadomić o doznanej krzywdzie, a z drugiej strony szczere uznanie dla biskupów, kapłanów i osób konsekrowanych, którzy z oddaniem służą młodym i dzięki Bogu stanowią większość<sup>68</sup>. Uważa też, że mimo wszystko ten dramat nadużyć „przy bezcennej pomocy ludzi młodych, może naprawdę być szansą na reformę [Kościoła] o znaczeniu epokowym”<sup>69</sup>.

Kończąc swoją analizę sytuacji młodych dzisiaj wobec wszystkich wyzwań, trudności i dramatów papież Franciszek przypomina im „o dobrej nowinie, która została nam dana w poranek Zmartwychwstania: że we wszystkich sytuacjach mrocznych lub bolesnych, o których wspominaliśmy, jest wyjście”<sup>70</sup>. I kieruje do młodych osobisty apel: „Nie pozwól, by skradziono ci nadzieję i radość, aby cię oszołomiono, chcąc użyć cię jako niewolnika do własnych interesów. Odważ się być kimś więcej, ponieważ twoje życie jest ważniejsze niż cokolwiek innego. Nie musisz posiadać ani udawać. Możesz stać się tym, czym Bóg, twój Stwórca, wie, że jesteś, jeśli przyznasz, że jesteś powołany do wielkich rzeczy. Przyzywaj Ducha Świętego i idź z ufnością do wielkiego celu: świętości. W ten sposób nie będziesz kserokopią. Będziesz w pełni sobą samym”<sup>71</sup>. Daje także młodym radę: „[B]ycie młodym to nie tylko pogoń za przemijającymi przyjemnościami i powierzchownymi sukcesami. Aby młodość spełniła swój cel na drodze twego życia, musi być okresem hojnego dawania siebie, szczerego ofiarowania, poświęceń, które kosztują, ale czynią nas owocnymi”<sup>72</sup>. I zachęca: „Jeśli jesteś młody wiekiem, ale czujesz się słaby, zmęczony lub rozczarowany, proś Jezusa, aby cię odnowił. Z Nim nie brakuje nadziei”<sup>73</sup>. Wreszcie przestrze-

<sup>66</sup> DK, 30.

<sup>67</sup> CHV, 98.

<sup>68</sup> Tamże, 99, 100.

<sup>69</sup> Tamże, 102.

<sup>70</sup> Tamże, 104.

<sup>71</sup> Tamże, 107.

<sup>72</sup> Tamże, 108.

<sup>73</sup> Tamże, 109.

ga przed izolacją: „Jeśli jesteśmy wyizolowani, bardzo trudno nam walczyć z własną pożądlivością, z zasadzkami i pokusami diabła oraz egoistycznego świata [...] Kiedy cieszy się życiem wspólnotowym, jesteście zdolni do wielkich poświęceń dla innych i dla wspólnoty. Natomiast izolacja – przeciwnie – osłabia was i naraża na najgorsze zło naszych czasów”<sup>74</sup>.

Przedstawiając kompleksowo sytuację młodzieży, Papież broni ją przed kulturą tymczasowości w rozdziale szóstym pt. *Młodzi zakorzenieni*<sup>75</sup>. Podejmuje polemikę z trendami współczesności, które powodują wykorzenie młodych, a zarazem daje wskazania, jak się przed nimi ochronić.

### Koncepcja duszpasterstwa młodzieży papieża Franciszka

Odpowiedzią na wszelkie problemy młodych winno być duszpasterstwo Kościoła, niosące im Chrystusa, w którym człowiek znajduje swoją pełnię. Najogólniej rzecz ujmując, duszpasterstwo jest definiowane jako proces boski i ludzki zarazem, mający na celu ukonstytuowanie się wspólnoty w Chrystusie w historycznych warunkach ludzkiej egzystencji. Stanowi ono zorganizowaną działalność zbawczą Kościoła, na drodze służby człowiekowi (diakonia) przez głoszenie Słowa Bożego (martyria), sprawowanie ofiary eucharystycznej i innych sakramentów (leiturgia) oraz interpersonalne kontakty religijne i chrześcijańskie świadectwo życia<sup>76</sup>. Ponieważ „troska o ludzi młodych nie jest dla Kościoła zadaniem opcjonalnym, ale istotną częścią jego powołania i misji w dziejach”<sup>77</sup>, stąd też istnieje ta szczególna dziedzina duszpasterstwa, jaką jest duszpasterstwo młodzieży. Jak pisze Fiałkowski: „Jest ono posługą zbawczą Kościoła wobec młodzieży szkolnej, pozaszkolnej, akademickiej i pracującej. Celem tej posługi jest ukształtowanie nowego człowieka w Chrystusie, doprowadzenie młodzieży do dojrzałości w wierze, aby stawała się świadkiem Chrystusa, a także rozwój młodzieży w wymiarach religijnym, intelektualnym, etycznym, emocjonalnym i społecznym”<sup>78</sup>. Ta ogólna teoria zastosowana do rzeczywistości ludzi młodych każe więc określić duszpasterstwo młodzieży jako budowanie wspólnoty w Chrystusie przez Słowo, sakrament i wzajemną służbę wśród ludzi młodych i przez ludzi młodych pod przewodnictwem

<sup>74</sup> Tamże, 110.

<sup>75</sup> Tamże 179–201.

<sup>76</sup> *Duszpasterstwo zwyczajne*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 212–218.

<sup>77</sup> Sinodo Dei Vescovi, *XV Assemblea Generale Ordinaria « I giovani, La fede e Il discernimento vocazionale. Instrumentum laboris... »*, dz. cyt., nr 1.

<sup>78</sup> M. Fiałkowski, *Papieża Franciszka inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży*, „Polonia Sacra” 20 (2016), nr 4 (45), 87.



i duszpasterzy, i w jedności z nimi, a przez to w całej rzeczywistości eklezjalnej i społecznej, w jakiej żyją ludzie młodzi dzisiaj. Jak już z powyższego widać, w tym oddziaływaniu zbawczym Kościoła na młodzież są elementy niezienne, które dotyczą darów łaski Boga, których Kościół jest depozytariuszem i szafarzem, a także elementy zmienne, dotyczące uwarunkowań cywilizacyjnych, w których żyją dzisiejsi ludzie młodzi, będący adresatami tychże darów<sup>79</sup>. Papież Franciszek uczy wyraźnie, iż „niezależnie od przemian historycznych i wrażliwości ludzi młodych, istnieją dary Boga, które są zawsze aktualne, zawierające moc przekraczającą wszystkie epoki i wszystkie okoliczności: słowo Pana zawsze żywe i skuteczne, obecność Chrystusa w Eucharystii, która nas karmi, oraz sakrament przebaczenia, który nas wyzwala i umacnia. Możemy również wspomnieć o niewyczerpanym bogactwie duchowym przechowywanym przez Kościół w świadectwie jego świętych oraz w nauczaniu wielkich mistrzów duchowych”<sup>80</sup>. Uświadomienie i ciągle przypominanie o tym, co istotne w duszpasterskiej posłudze wobec młodych w Kościele, pozwala uniknąć stawiania na pierwszym miejscu ludzkich środków oddziaływania i uznawania priorytetu środków nadprzyrodzonych.

Samo sedno przesłania ewangelicznego **przeznaczonego** dla młodzieży, **które winno** realizować duszpasterstwo młodzieży, przedstawia Franciszek w rozdziale czwartym adhortacji, zatytułowanym *Wspaniała wieść dla wszystkich młodych*. Píše on: „Niezależnie od różnych okoliczności, chciałbym ogłosić teraz wszystkim młodym rzecz najważniejszą, rzecz pierwszą, która nigdy nie może być przemilczana. Chodzi o wieść zawierającą trzy wielkie prawdy, które wszyscy musimy zawsze wielokrotnie usłyszeć”<sup>81</sup>. Te trzy prawdy są następujące: BÓG CIĘ KOCHA, CHRYSZTUS CIĘ ZBAWIA, DUCH DAJE ŻYCIE. Franciszek następnie przybliży młodym te podstawowe prawdy: „Przede wszystkim chcę powiedzieć wszystkim pierwszą prawdę: «Bóg cię kocha». Nawet jeśli już to słyszałeś, chcę ci to przypomnieć: Bóg cię kocha. Nigdy w to nie wątp, niezależnie od tego, co ci się przytrafia w życiu. W każdych okolicznościach jesteś nieskończenie miłowany”<sup>82</sup>.

„Druga prawda jest taka, że Chrystus z miłości oddał samego siebie aż do końca, aby cię zbawić. Jego rozpostarte ramiona na krzyżu są najcenniejszym znakiem przyjaciela, który potrafi posunąć się do ostateczności: „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1)”<sup>83</sup>.

<sup>79</sup> D. Lipiec, *Podstawy teologiczne duszpasterstwa młodzieży. Nauczanie św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, w: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Warszawa 2018, s. 19-47.

<sup>80</sup> CHV, 229.

<sup>81</sup> Tamże, 111.

<sup>82</sup> Tamże, 112.

<sup>83</sup> Tamże, 118.

Wreszcie trzecia prawda dotyczy Ducha Świętego: „To On [Duch Święty] przygotowuje i otwiera serca, aby przyjęły tę wieść, to On podtrzymuje przy życiu owo doświadczenie zbawienia, to On pomoże ci wzrastać w tej radości, jeżeli pozwolisz mu działać. Duch Święty napędza serce zmartwychwstałego Chrystusa, a stamtąd wlewa się w twoje życie jak źródło. A kiedy Go przyjmiesz, Duch Święty sprawia, że coraz bardziej wchodzisz w serce Chrystusa, byś był zawsze coraz bardziej napełniony Jego miłością, Jego światłem i Jego mocą”<sup>84</sup>.

Istotą więc duszpasterstwa młodzieży, według Franciszka, jest właśnie głoszenie kerygmy i dawanie jej priorytetu przed wszelką inną działalnością, nawet tzw. formacją, której nie neguje, lecz każe ją poprawnie rozumieć. „Poważnym błędem byłoby myślenie - uczy Franciszek - że w duszpasterstwie młodzieżowym rezygnuje się z kerygmy na rzecz formacji, która miałaby być bardziej «solidna»”<sup>85</sup>. I dodaje: „Nie ma nic bardziej solidnego, bardziej głębszego, bardziej pewnego, bardziej treściwego i bardziej mądrego niż takie orędzie. Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać. Dlatego też duszpasterstwo młodzieżowe powinno zawsze obejmować wydarzenia pomagające odnowić i pogłębić osobiste doświadczenie miłości Boga i żywego Jezusa Chrystusa [...], to radosne doświadczenie spotkania z Panem nigdy nie powinno zostać zastąpione przez swoistą «indoktrynację»”<sup>86</sup>. Dopiero w tak rozumianym duszpasterstwie młodzi będą w stanie właściwie przeżywać swą młodość, gdyż dadzą się oświecić i przemienić przez wspaniałą wieść Ewangelii, gdy będą ją przeżywać w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, oraz realizować w służbie innym. Na marginesie można dodać, iż w samej adhortacji Papież nie poświęca wiele miejsca posłudze sakramentalnej w duszpasterstwie młodzieży. Więcej zawiera Dokument Końcowy oraz *Instrumentum Laboris*, ukazujące rolę sakramentu bierzmowania, Eucharystii, pojednania i małżeństwa w życiu młodzieży<sup>87</sup>. Papież Franciszek w swojej adhortacji *Christus vivit* odkrywa trzy zasadnicze wymiary autentycznie rozumianego duszpasterstwa młodzieży. Ten rodzaj podejścia wyznacza prawda o ludzkim życiu młodego człowieka rozpatrywanego w świetle wiary.

### 1’Duszpasterstwo powołaniowe

Uwzględnia ono podwójne rozumienie powołania według Franciszka. W znaczeniu szerszym jest to powszechne wezwanie Boga kierowane do każ-

<sup>84</sup> Tamże, 130.

<sup>85</sup> Tamże, 214.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> IL, 126, 188; DK, 61, 105.

dego człowieka. „Obejmuje powołanie do życia, powołanie do przyjaźni z Nim, powołanie do świętości itd. Ma ono wielką wartość, ponieważ stawia całe nasze życie przed tym Bogiem, który nas kocha, i pozwala nam zrozumieć, że nic nie jest owocem bezsensownego chaosu, ale przeciwnie, wszystko może być włączone w proces odpowiedzi Panu, który ma dla nas wspólny plan”<sup>88</sup>. „Sprawą podstawową w tym względzie – uczy Franciszek – jest rozpoznanie i odkrycie, że tym, czego chce Jezus od każdego człowieka młodego, jest przede wszystkim jego przyjaźń. To jest rozeznanie podstawowe”<sup>89</sup>. Powołanie w ścisłym sensie natomiast – uczy Franciszek – to wezwanie do konkretnej służby innym: „Jesteśmy powołani przez Pana, byśmy uczestniczyli w Jego dziele stwórczym, wnosząc nasz wkład w dobro wspólne na podstawie otrzymanych zdolności”<sup>90</sup>. To szczególne powołanie „jest czymś, czego nie mogą wykorzystać z siebie, jeśli nie chcą siebie zniszczyć. Ja jestem misją na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie”<sup>91</sup>. „To «bycie dla innych» w życiu każdej młodej osoby jest zazwyczaj związane z dwiema podstawowymi kwestiami: stworzeniem nowej rodziny i pracą”<sup>92</sup> – uczy Franciszek. Najpierw rozważa on powołanie małżeńsko-rodzinne, gdyż „ludzie młodzi mocno odczuwają powołanie do miłości i marzą o spotkaniu właściwej osoby, z którą mogliby stworzyć rodzinę i razem budować życie”<sup>93</sup>. I zachęca młodych do podjęcia tego powołania: „Chcę wam powiedzieć, że warto postawić na rodzinę i że w niej znajdziecie najlepsze bodźce do dojrzewania i najpiękniejsze radości do dzielenia się”<sup>94</sup>. Tym natomiast, którzy nie z własnego wyboru nie są powołani do małżeństwa ani życia konsekrowanego Franciszek przypomina, iż „pierwszym i najważniejszym powołaniem jest powołanie chrzcielne, [...] którego mają być świadkami na drodze ich osobistego wzrastania”<sup>95</sup>.

Gdy chodzi o drugie podstawowe wezwanie, jakim jest powołanie do pracy, to Papież przypomina swoje nauczanie z encykliki *Laudato si'*, iż „praca jest koniecznością, częścią sensu życia na tej ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia”<sup>96</sup>. A także w obliczu różnych kwestii związanych z pracą, jak bezrobocie czy wykluczenie młodych, Ojciec św. uświadamia

<sup>88</sup> Tamże, 248.

<sup>89</sup> Tamże, 250.

<sup>90</sup> Tamże, 253.

<sup>91</sup> Tamże, 254.

<sup>92</sup> Tamże, 258.

<sup>93</sup> Tamże, 259.

<sup>94</sup> Tamże, 263.

<sup>95</sup> Tamże, 267.

<sup>96</sup> Tamże, 269. Franciszek, *Encyklika Laudato si' poświęcona trosce o wspólny dom* (Watykan, 24 V 2015), nr 128: AAS 107 (2015), 898.

głębszy sens pracy, która „jest wyrazem ludzkiej godności, jest drogą dojrzewania i integracji społecznej, jest stałym bodźcem do wzrastania w odpowiedzialności i kreatywności, jest zabezpieczeniem przed skłonnością do indywidualizmu i wygody i jest także oddawaniem chwały Bogu poprzez rozwój swoich zdolności”<sup>97</sup>. A „[ś]wiadomość, że nie robisz rzeczy po to, by je robić, ale mają one sens, jako odpowiedź na powołanie rozbrzmiewające w głębi twojej istoty, aby dać coś dla innych, sprawia, że działalność ta daje naszemu sercu szczególne doświadczenie pełni”<sup>98</sup> – uczy Franciszek.

Dopiero na tym tle powołania człowieka młodego do służby innym w życiu rodzinnym i przez pracę Franciszek rozważa powołanie młodych do szczególnej konsekracji. Papież uważa, iż mając świadomość, że to Duch Święty budzi nowe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego, „możemy i musimy odważyć się, by powiedzieć każdemu młodemu człowiekowi, by zastanowił się nad możliwością pójścia tą drogą”<sup>99</sup>. Uświadamia młodym ludziom, że Jezus powołuje także i dzisiaj: „Jezus idzie między nami, tak jak to czynił w Galilei. Przechodzi przez nasze ulice, zatrzymuje się i patrzy nam w oczy, bez pośpiechu. Jego powołanie jest pociągające i fascynujące”<sup>100</sup>. Dlatego zachęca: „Bądź pewien, że jeśli rozpoznasz powołanie Boże i pójdziesz za nim, to będzie to tym, co nada pełnię twojemu życiu”<sup>101</sup>.

Przyjęciu tego szczególnego powołania nie jest w stanie przeszkodzić nawet brak świadectwa wierności niektórych kapłanów. „Z tego powodu Pan nie przestanie powoływać” – uważa Franciszek. „Wręcz przeciwnie, podwaja stawkę, ponieważ nie przestaje troszczyć się o swój umiłowany Kościół”<sup>102</sup>. Może zdziwić fakt, iż w obliczu braku powołań w niektórych Kościołach powołaniu do szczególnej konsekracji Papież poświęca tylko cztery numery swojej adhortacji, lecz wydaje się, że zabiera on na ten temat często głos w innych okolicznościach, chociażby z okazji Światowego Dnia Powołań Duchownych, obchodzonego co roku w Kościele.

To natomiast, co jest warte podkreślenia, to bardzo ważne stwierdzenie Papieża dotyczące podstawowego wymiaru prawdziwego duszpasterstwa młodzieży: „Wszelkie duszpasterstwo jest duszpasterstwem powołaniowym, wszelka formacja jest powołaniowa i wszelka duchowość jest powołaniową”<sup>103</sup>. W ten sposób w świetle tej wizji nie można ograniczać duszpasterstwa powo-

<sup>97</sup> Tamże, 271.

<sup>98</sup> Tamże, 273.

<sup>99</sup> Tamże, 274.

<sup>100</sup> Tamże, 277.

<sup>101</sup> Tamże, 276.

<sup>102</sup> Tamże, 275.

<sup>103</sup> Tamże, 254.

łaniowego jedynie do akcji mającej na celu budzenie i pielęgnowanie powołań duchownych, aczkolwiek w całości duszpasterstwa akcja ta ma swoje miejsce i rolę do odegrania. Niemniej wszelkie autentyczne oddziaływanie duszpasterskie winno uwzględniać perspektywę powołania jako fundamentalną w misji Kościoła, zwłaszcza pośród młodych.

Jednak wymiar powołaniowy każdego rodzaju duszpasterstwa, w tym duszpasterstwa młodzieży, wiąże się nierozłącznie z kwestią rozeznania. Stąd też Franciszek, zakładając to, co napisał o rozeznaniu w swojej adhortacji *Gaudete et exsultate*<sup>104</sup>, ukazuje rozeznanie w służbie odkrywania przez człowieka młodego swojego życiowego powołania. Rozeznanie, według Franciszka, „choć obejmuje rozum i roztropność, to je przewyższa, bo chodzi w nim o dostrzeżenie tajemnicy jedynego i niepowtarzalnego planu, jaki Bóg ma dla każdego. [...] Stawką jest sens mojego życia wobec Ojca, który mnie zna i kocha, ten prawdziwy sens, dla którego mogę poświęcić me życie, a którego nikt nie zna lepiej niż On”<sup>105</sup>. Autentycznemu rozeznaniu winna towarzyszyć formacja sumienia, by uczyć się „żyć te same uczucia jak Jezus Chrystus, przyjmując kryteria Jego wyborów i intencje Jego działania (por. Flp 2, 5)”<sup>106</sup>.

Następnie Papież daje wskazówki młodym oraz ich duszpasterzom w celu rozpoznania powołania. Ten wysiłek wymaga przestrzeni samotności i ciszy modlitewnej<sup>107</sup>, gotowości do słuchania: Pana Boga, innych osób, samej rzeczywistości<sup>108</sup>. Rzeczą konieczną jest także stawianie sobie pytań: „Czy znam siebie samego poza moimi pozorami i odczuciami? Czy wiem, co przynosi radość mojemu sercu, a co je zasmuca? Jakie są moje mocne, a jakie słabe strony? W ślad za nimi natychmiast pojawiają się kolejne pytania: Jak mogę służyć lepiej i być bardziej użyteczny dla świata i Kościoła? Jakie jest moje miejsce na ziemi? Co mogę zaoferować społeczeństwu? Za tymi pytaniami przychodzą kolejne, bardzo realistyczne: Czy mam umiejętności potrzebne do świadczenia tej służby, czy mogę je nabyć lub rozwinąć?”<sup>109</sup>. Pytania te winny być stawiane nie tylko i nie tyle w kontekście odniesienia do samego siebie, ale także w relacji do innych<sup>110</sup>. W odpowiedzi na stawiane sobie pytania należy usłyszeć przyjaciół-

<sup>104</sup> Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (Watykan, 19 III 2018), nr 166-168.

<sup>105</sup> CHV, 280.

<sup>106</sup> Tamże, 281. Z przywołaniem DK, 108.

<sup>107</sup> Tamże, 283.

<sup>108</sup> Tamże, 284.

<sup>109</sup> Tamże, 285.

<sup>110</sup> Tamże, 286.

skie wezwanie Jezusa, który odkrywa przed młodym człowiekiem wolę Ojca<sup>111</sup>. I daje poznać człowiekowi charyzmat, którym go wyposaża na „twoją miarę, na miarę całego twojego życia”<sup>112</sup>. Jednak ten dar powołania wymaga odpowiedzi, wymaga podjęcia ryzyka i wysiłku, gdyż „[k]iedy Pan wzbudza powołanie, nie tylko myśli o tym, kim jesteś, ale o tym wszystkim, czym wraz z Nim i innymi możesz się stać”<sup>113</sup>.

Na tej drodze rozeznawania powołania młody człowiek nie jest i nie może być sam. Papież pisze, że „istnieją kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy, profesjonalści, a także wykwalifikowani młodzi ludzie, którzy mogą towarzyszyć innym młodym w rozeznawaniu ich powołania”<sup>114</sup>. Owo towarzyszenie zobowiązuje na pierwszym miejscu do słuchania, które ma trzy formy wrażliwości: kiedy musimy pomóc drugiemu rozpoznać ścieżkę jego życia, pierwszą powinnością jest słuchanie go<sup>115</sup>. A słuchanie obejmuje trzy różne i uzupełniające się wrażliwości lub uwagi: uwaga skierowana na osobę, jej znakiem jest czas jej poświęcony<sup>116</sup>; uwaga rozeznawania – chodzi o uchwycenie właściwego momentu, w którym dostrzeżę się łaskę lub pokusę<sup>117</sup>; słuchanie impulsów, których inni doświadczają „z wyprzedzeniem”<sup>118</sup>. Wówczas to każde dobre „rozeznanie jest drogą wolności, która wydobywa to, co unikalne z każdej osoby, to, co jest tak indywidualne, tak osobiste, że zna to tylko Bóg”<sup>119</sup>. Osoba towarzysząca na końcu tego procesu rozeznawania winna zniknąć w pewnym momencie, „aby pozwolić mu [powołanemu] podążać tą ścieżką, którą odkrył”<sup>120</sup>. Aby jednak towarzyszyć umiejętnie innym, trzeba samemu posiadać doświadczenie podążania tą ścieżką w życiu, tak jak czyniła to Maryja<sup>121</sup>.

## 2' Duszpasterstwo synodalne

Zdaniem papieża Franciszka „duszpasterstwo młodzieżowe, jak zresztą całe duszpasterstwo Kościoła, winno być duszpasterstwem synodalnym, to znaczy zdolnym do tworzenia pewnego «wspólnego podążania», które pociąga za sobą

<sup>111</sup> Tamże, 287.

<sup>112</sup> Tamże, 288.

<sup>113</sup> Tamże, 289.

<sup>114</sup> Tamże, 291.

<sup>115</sup> Tamże.

<sup>116</sup> Tamże, 292.

<sup>117</sup> Tamże, 293.

<sup>118</sup> Tamże, 294.

<sup>119</sup> Tamże, 295.

<sup>120</sup> Tamże, 297.

<sup>121</sup> Tamże, 298.

«docenienie charyzmatów, jakie daje Duch zależnie od powołania i roli każdego z członków [Kościoła], poprzez zjawisko współodpowiedzialności»<sup>122</sup>. Chodzi mianowicie o prawdę, iż to cały Kościół jako wspólnota i poszczególne wspólnoty w jego łonie ewangelizują – duszpasterzują. Dopiero na drugim miejscu jawią się poszczególne osoby będące podmiotami duszpasterstwa młodzieży. Stąd też Papież pisze: „Ożywiani tym duchem, możemy przejść do Kościoła zaangażowanego i współodpowiedzialnego, zdolnego, by docenić bogactwo różnorodności, z których jest on stworzony, przyjmując z wdzięcznością wkład wiernych świeckich, w tym młodzieży i kobiet, życia konsekrowanego męskiego i żeńskiego, a także grup, stowarzyszeń i ruchów. Nikt nie może być odsuwany na bok, czy też stać z daleka»<sup>123</sup>.

W ten sposób Kościół ukazuje się jako jedność pluralistyczna, która jest prawdziwą wspólnotą, a nie zunifikowaną grupą. „Ucząc się nawzajem od siebie, możemy lepiej odzwierciedlić ten wspaniały wielościan, którym powinien być Kościół Jezusa Chrystusa. Może on przyciągnąć ludzi młodych właśnie dlatego, że nie jest monolityczną jednością, lecz siecią różnorodnych darów, które Duch nieustannie weń wlewa, czyniąc go zawsze nowym, pomimo jego bied»<sup>124</sup>.

Dla lepszego zrozumienia terminu synodalności warto zacytować niektóre numery Dokumentu Końcowego Synodu, który tłumaczy tę ideę szczególnie bliską pontyfikatowi papieża Franciszka: „Droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia»<sup>125</sup> i trzeba się do niej nawrócić. A „Uczestnictwo młodzieży [w Synodzie] przyczyniło się do «przebudzenia» synodalności, która jest «konstytutywnym wymiarem Kościoła». [...] Jak mówi św. Jan Chryzostom – «Kościół i Synod to synonimy» – bowiem Kościół nie jest niczym innym jak «wędrowaniem razem» owczarni Bożej po ścieżkach historii na spotkanie z Chrystusem Panem»<sup>126</sup>. Synodalność charakteryzuje zarówno życie, jak i misję Kościoła, który jest ludem Bożym, tworzonym przez młodych i starszych, mężczyzn i kobiety wszystkich kultur i perspektyw, jest ciałem Chrystusa, w którym jesteśmy członkami jedni drugich, począwszy od tych, którzy zostali usunięci na margines i znieważeni»<sup>127</sup>.

„Synodalne życie Kościoła jest zasadniczo ukierunkowane na misję: [...] Lu-

<sup>122</sup> Tamże, 203, 206.

<sup>123</sup> Tamże, 206.

<sup>124</sup> Tamże, 207.

<sup>125</sup> DK, 118. Synodalny kształt Kościoła.

<sup>126</sup> Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów* (Watykan, 17 X 2015).

<sup>127</sup> DK, 121.



dzie młodzi, otwarci na Ducha Świętego mogą pomóc Kościołowi w dokonaniu paschalnego przejścia od indywidualistycznie pojmowanego «ja» do kościelnego «my», gdzie każde «ja», będąc przyobleczone w Chrystusa (por. Ga 2, 20), żyje i podąża z braćmi i siostrami jako podmiot odpowiedzialny i aktywny w jednej misji ludu Bożego” (Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *La sinodalità nella vita e nella missione della Chiesa*, 2 marca 2018, 107). To samo przejście, pod wpływem natchnienia Ducha Świętego i przewodnictwem pasterzy, musi nastąpić we wspólnocie chrześcijańskiej, wezwanej do porzucenia koncentrowania się na swoim „ja”, na swojej samozachowawczości, aby budować „my”, sprzyjające integracji całej rodziny ludzkiej i całego stworzenia<sup>128</sup>.

### 3' Młodzieżowe duszpasterstwo ludowe

Oprócz zwyczajnego duszpasterstwa młodzieży, prowadzonego tradycyjnie przez parafie i ruchy kościelne, Franciszek wyróżnia tzw. „młodzieżowe duszpasterstwo ludowe”, dla którego proponuje zapewnienie przestrzeni w Kościele. Według Papieża duszpasterstwo to „ma odrębny styl, inne okresy, inny rytm, inną metodologię. Polega na duszpasterstwie szerszym i bardziej elastycznym, które pobudza w różnych miejscach, w których konkretnie poruszają się młodzi, tych naturalnych przewodników i te charyzmaty, jakie Duch Święty już zasiał pośród nich”<sup>129</sup>. Chodzi o uwolnienie od pewnego schematyzmu i formalizmu, tego, co już dobrego się dzieje w środowisku młodzieżowym, „aby nie stawiać wielu przeszkód, norm, kontroli i ram obowiązkowych dla tych młodych ludzi wierzących, którzy są naturalnymi liderami w sąsiedztwie i różnych środowiskach. Musimy ograniczyć się do towarzyszenia im i zachęcania ich, ufając trochę bardziej fantazji Ducha Świętego, który działa tak, jak chce”<sup>130</sup>. Do takiego rodzaju duszpasterstwa potrzebni są, według Papieża, liderzy ludowi. Jednak „trzeba, żeby «nauczyli się dostrzegać uczucia ludzi, aby stawali się ich rzecznikami i działali na rzecz ich promocji»”<sup>131</sup>. „Liderzy ludowi – zdaniem Papieża – to zatem ci, którzy mają zdolność angażowania wszystkich, włączając w pielgrzymowanie młodzieży również najuboższych, słabych, ograniczonych i zranionych. Nie przeszkadzają im ani nie są przerażeni młodymi poranionymi i doświadczającymi krzyża”<sup>132</sup>.

Elastyczność młodzieżowego duszpasterstwa ludowego w szczególności spo-

<sup>128</sup> DK, 125.

<sup>129</sup> CHV, 230.

<sup>130</sup> Tamże.

<sup>131</sup> Tamże, 231.

<sup>132</sup> Tamże.

sób winna dotyczyć tych młodych, „którzy nie dorastali w rodzinach lub instytucjach chrześcijańskich i znajdują się na drodze powolnego dojrzewania, gdyż musimy pobudzać «dobro możliwe»”<sup>133</sup>. Przy tym Papież ostrzega, by nie szukać idealnej formy duszpasterstwa młodzieżowego, bowiem „Chrystus ostrzegał nas, abyśmy nie domagali się, aby wszystko było tylko pszenicą (por. Mt 13, 24-30). Czasami, domagając się duszpasterstwa młodzieży aseptycznego, czystego, nacechowanego ideami abstrakcyjnymi, dalekimi od świata i zachowanymi od wszelkiej zmazy, sprowadzamy Ewangelię do propozycji mdłej, niezrozumiałej, dalekiej, oddzielonej od kultur młodzieżowych i dostosowanej jedynie do młodzieżowej elity chrześcijańskiej, która czuje się inną, ale która faktycznie płynie w izolacji bez życia i płodności. W ten sposób razem z chwastami, które odrzucamy, wrywamy lub dusimy tysiące pędów, które próbują rosnąć pośród ograniczeń”<sup>134</sup>. Tymczasem „[z]amiast «tłumienia ich zestawem reguł, które dają niepełny i moralizatorski obraz chrześcijaństwa, jesteśmy wezwani do inwestowania w ich odwagę i wychowywania ich do wypełniania swoich obowiązków, pewni, że także błąd, klęska i kryzys to doświadczenia, które mogą umocnić ich człowieczeństwo»”<sup>135</sup>.

Istnieje wręcz konieczność tworzenia takiego typu duszpasterstwa młodzieżowego, które byłoby zdolne „do tworzenia obszarów integracyjnych, gdzie byłyby miejsce dla wszystkich rodzajów młodych i gdzie bardzo realnie ukazywałyby się, że jesteśmy Kościołem o drzwiach otwartych. Nie jest nawet konieczne, aby ktoś w pełni przyjął całe nauczanie Kościoła, by mógł uczestniczyć w niektórych z naszych przestrzeni poświęconych ludziom młodym. Wystarczy postawa otwartości wobec tych wszystkich, którzy pragną i gotowi są na spotkanie z prawdą objawioną przez Boga. Niektóre propozycje duszpasterskie mogą wymagać przebycia już pewnej drogi wiary, ale potrzebujemy młodzieżowego duszpasterstwa ludowego, które otworzyłoby drzwi i udostępniło miejsce wszystkim i każdemu z osobna, z jego wątpliwościami, urazami, problemami, ich poszukiwaniem tożsamości, z ich błędami, ich historiami, doświadczeniami grzechu i wszystkimi trudnościami”<sup>136</sup>. W ludowym duszpasterstwie młodzieżowym „musi być również miejsce dla „wszystkich tych, którzy mają inne wizje życia, wyznają inne religie lub deklarują, że znajdują się poza perspektywą religijną. Wszyscy ludzie młodzi, nikogo nie wykluczając, są w sercu Boga, a zatem także w sercu Kościoła. Ale uznajemy, że nie zawsze to stwierdzenie, które rozbrzmiewa w naszych ustach, znajduje rzeczywisty wyraz w naszych działaniach

<sup>133</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013), 44-45: AAS 105 (2013), 1038-1039.

<sup>134</sup> Tamże, 232.

<sup>135</sup> DK, 70; CHV, 233.

<sup>136</sup> Tamże, 234.

duszpasterskich: często trwamy zamknięci w naszych środowiskach, gdzie ich głos nie dociera, albo poświęcamy się działaniom mniej wymagającym lub przyjemniejszym, tłumiąc ów zdrowy niepokój duszpasterski, który wyprowadza nas z naszego rzekomego bezpieczeństwa. Jednak Ewangelia wzywa nas do odwagi i chcemy to czynić bez zarozumiałości i bez uprawiania prozelityzmu, świadcząc miłość Pana i wyciągając rękę do wszystkich młodych ludzi w świecie<sup>137</sup>. Tego rodzaju duszpasterstwo jest jednak „procesem powolnym, naznaczonym szacunkiem, cierpliwym, ufnym, nieustrudzonym, współczującym”<sup>138</sup>. Dużą rolę może w nim odgrywać pobożność ludowa w jej różnych przejawach, między innymi pielgrzymki, które przyciągają „ludzi młodych, którzy niełatwo włączają się w struktury kościelne, i są konkretnym wyrazem zaufania Bogu”<sup>139</sup>.

Powyższe propozycje duszpasterskie papieża Franciszka wydawać się mogą na pierwszy rzut zbyt liberalne i za daleko idące w otwartości, zwłaszcza gdy chodzi o młodzież, która nie podziela całości katolickiej nauki, czy też wyznaje inne religie i ma inne wizje życia. Jednak po głębszej refleksji jawią się nam one jako bardzo przydatne, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę młodzież poszukująca, „zbuntowaną”, mającą wątpliwości w wierze, co przecież jest charakterystyczne dla okresu młodości i co zobowiązuje do wychodzenia jej naprzeciw, a nie zostawienia jej samej sobie.

Ludowemu duszpasterstwu młodzieżowemu towarzyszy misja ludowa, która wymyka się spod kontroli i łamie wszelkie schematy kościelne. „Towarzystwo jej, wspierajmy ją, ale nie usiłujmy jej zbyt regulować”<sup>140</sup>. To, co jest naturą Kościoła, jego misyjność, winno więc również charakteryzować oddziaływanie duszpasterskie także wśród młodych ludzi. Stąd też Franciszek uczy, że „[j]eśli potrafimy słuchać tego, co mówi nam Duch, nie możemy pomijać faktu, że duszpasterstwo młodzieżowe musi być zawsze duszpasterstwem misyjnym”<sup>141</sup>. Nie trzeba, jak pisze, „długich kursów, aby młodzi ludzie byli misjonarzami. Nawet najślabi, najbardziej ograniczeni i zranieni mogą nimi być na swój sposób, ponieważ zawsze trzeba pozwalać, aby dobro było przekazywane, nawet jeśli współlistnieje z wieloma słabościami”<sup>142</sup>. Przykładem tego misyjnego duszpasterstwa jest chociażby misja młodych odwiedzających domy czy też młodzieżowe formy duszpasterstwa wakacyjnego. Wówczas „[m]łodzi bardzo się ubogacają, gdy pokonują nieśmiałość i znajdują odwagę, by pójść odwiedzić domy, i w ten sposób nawiązują kontakt z życiem ludzi, uczą się patrzeć poza

<sup>137</sup> DK, 117, 235.

<sup>138</sup> CHV, 236

<sup>139</sup> Tamże, 237.

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> Tamże, 240.

<sup>142</sup> Tamże, 239.

granice swojej rodziny i grupy, zaczynają rozumieć życie w szerszej perspektywie. Jednocześnie umacnia się ich wiara i poczucie przynależności do Kościoła. Misje młodzieżowe, które zazwyczaj organizowane są w okresie wakacyjnym po okresie przygotowań, mogą spowodować odnowienie doświadczenia wiary, a nawet poważne zastanawianie się nad swoim powołaniem<sup>143</sup>.

Wreszcie ta misyjność młodych objawia się w ich kreatywności, szczególnie gdy chodzi o korzystanie z nowych technologii. Są oni „zdolni do stworzenia nowych form misji w różnych dziedzinach. Na przykład, ponieważ poruszają się tak dobrze w sieciach społecznościowych, to trzeba ich zaangażować, aby wypełnili je Bogiem, braterstwem i zaangażowaniem<sup>144</sup>”.

### Młodzież podmiotem duszpasterstwa młodych

Podstawową kwestią w podejściu do duszpasterstwa młodzieży jest uznanie ich podmiotowości. To nie dorośli ani też duszpasterze są pierwszorzędym podmiotem ewangelizacji młodych, lecz, jak uczył już Sobór Watykański II w *Dekrecie o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem*, „[w]łaśnie młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników, mając na uwadze środowisko społeczne, w którym żyją<sup>145</sup>”. Tę podmiotowość młodzieży podkreślał wciąż Jan Paweł II, ucząc, iż „Kościół nie może widzieć w młodych ludziach po prostu przedmiotu swojej duszpasterskiej troski. W rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy<sup>146</sup>”.

Do tej fundamentalnej kwestii powraca wciąż i od niej wychodzi w swym nauczaniu papież Franciszek, uświadamiając młodym ich podmiotowość w Kościele i konieczność podejmowania jego misji. „Pragnę podkreślić – uczy papież – że to sami ludzie młodzi są twórcami duszpasterstwa młodzieżowego, wspierani towarzyszeniem i kierownictwem, ale wolni w odnajdywaniu nieustannie nowych dróg z kreatywnością i śmiałością<sup>147</sup>”. Zachęca również młodych do urzeczywistniania swej podmiotowości, wręcz prowokując do zajęcia właściwego dla

<sup>143</sup> Tamże, 240

<sup>144</sup> Tamże, 240.

<sup>145</sup> Concilium Vaticanum II, *Decretum de apostolatu laicorum „Apostolicam actuositatem*, 12, AAS 58 (1966), 841, w: Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem*”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 388.

<sup>146</sup> Ioannes Paulus II, *Adhortatio apostolica postsynodalis de vocatione et missione Laicorum in Ecclesia et in mundo „Christifideles laici*”, 46, AAS 81 (1989), 393–521, Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie „Christifideles laici*”, w: *Adhortacje Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 312.

<sup>147</sup> CHV, 203.

nich miejsca w Kościele i jego duszpasterstwie oraz w ich środowiskach życia. Świadczą o tym chociażby takie rozpalające wezwania: „Róbcie raban! Przepędźcie paraliżujące was lęki, byście się nie stali młodymi mumiami. Żyćcie! Weźcie się za to, co w życiu najlepsze! Otwórzcie klatki i wyfruńcie! Proszę was, nie przechodźcie na przedwczesną emeryturę”<sup>148</sup>. I podobnie: „[N]ie patrzcie na życie «z balkonu», zaangażujcie się w nie – Jezus nie stał na balkonie, zanurzył się w życiu – nie patrzcie na życie «z balkonu», zanurzcie się w nim, jak to uczynił Jezus”<sup>149</sup>. I jeszcze inne: „Nie mylcie szczęścia z kanapą i nie spędzajcie całego życia przed ekranem. Nie stawajcie się też smutnym widowiskiem porzuconego pojazdu. Nie bądźcie zaparkowanymi autami, ale raczej pozwólcie, by rozkwitły wasze marzenia i podejmujcie decyzje. Rzykujcie, nawet jeśli popełnicie błędy”<sup>150</sup>.

To robienie rabanu, zejście z kanapy, wyjście na ulice ma jedyny cel – misję. Jezus i Jego Kościół czyni młodych powiernikami Jego misji. Papież Franciszek uświadamia to młodym, pisząc: „Dokąd nas posyła Jezus? Nie ma granic, nie ma ograniczeń: posyła nas do wszystkich. Ewangelia jest dla wszystkich, a nie dla niektórych. Nie jest tylko dla tych, którzy wydają się nam bliżsi, bardziej otwarci, bardziej przyjaźni. Jest dla wszystkich. Nie bójcie się iść i nieść Chrystusa w każde środowisko, aż na peryferie egzystencjalne, także do tych, którzy wydają się najbardziej oddaleni, najbardziej obojętni. Pan poszukuje wszystkich, pragnie, aby wszyscy poczuli ciepło Jego miłosierdzia i Jego miłości”. I zaprasza nas, abyśmy, nie lękając się, poszli z misyjnym przepowiadaniem wszędzie tam, gdzie jesteśmy i z kim jesteśmy: w gronie sąsiadów, na studiach, uprawiając sport, wychodząc z przyjaciółmi, w ramach wolontariatu lub w środowisku pracy, bo zawsze dobre i wskazane jest dzielenie z innymi radości Ewangelii. W ten właśnie sposób Pan staje się bliskim wobec wszystkich. I chce, abyście wy, młodzi, byli Jego narzędziami, by promieniować światłem i nadzieją, bo chce liczyć na waszą odwagę, świeżość, na wasz entuzjazm”<sup>151</sup>.

Ta podmiotowość młodych nie jest wyizolowana z całości działań wspólnoty Kościoła, stąd też konieczna w duszpasterstwie młodzieży jest podwójna świadomość: a mianowicie „że ewangelizuje ją cała wspólnota, oraz pilnej konieczności, by młodzi odgrywali w większym stopniu czynną rolę w propozycjach duszpasterskich”<sup>152</sup>.

Podmiotowość młodzieży we właściwej dla niej roli w duszpasterstwie wyrażać się ma nie tylko w postawie aktywnej, pełnej dynamizmu i zaangażowania, lecz także w jej czynnej roli, gdy chodzi o wypracowywanie programów

<sup>148</sup> CHV, 143.

<sup>149</sup> Tamże, 174.

<sup>150</sup> Tamże, 143.

<sup>151</sup> Tamże, 177.

<sup>152</sup> Tamże, 202.

duszpasterskich właściwych dla młodych oraz szukania właściwych sposobów ich realizacji. I dlatego papież Franciszek nie widzi konieczności opracowywania ze swej strony jakiegoś podręcznika czy praktycznego przewodnika duszpasterskiego. „Chodzi raczej – zdaniem Papieża – o skorzystanie ze sprytu, pomysłowości i wiedzy ludzi młodych na temat wrażliwości, języka i problemów innych młodych”<sup>153</sup>. W tym jednak celu należałoby bardziej wsłuchiwać się w to, czym żyje i co ma do powiedzenia i zaproponowania młodzieży. Po prostu do stworzenia im przestrzeni realizacji swej podmiotowości. „Musimy stworzyć więcej przestrzeni, w których zabrzmiałby głos młodzieży: «Wysłuchanie umożliwia wymianę darów w atmosferze empatii. [...] Jednocześnie umożliwia takie głoszenie Ewangelii, które naprawdę dociera do serca w sposób przekonujący i owocny»”<sup>154</sup>. „Pokazują nam oni potrzebę podejmowania nowych stylów i nowych strategii. Na przykład, podczas gdy dorośli starają się, by mieć wszystko zaplanowane, z regularnymi spotkaniami i ustalonymi godzinami, to większość ludzi młodych jest dzisiaj mało zainteresowana takimi schematami duszpasterskimi. Duszpasterstwo młodzieżowe musi nabyć inną elastyczność i zapraszać młodych na wydarzenia, które co jakiś czas zaoferują im miejsce, gdzie otrzymają nie tylko formację, ale również umożliwiłoby im dzielenie się życiem, świętowanie, śpiewanie, wysłuchanie konkretnych świadectw i doświadczenie wspólnotowego spotkania z Bogiem żywym”<sup>155</sup>.

Dlatego Papież radzi: „Z drugiej strony bardzo pożądane byłoby zebranie jeszcze większej liczby dobrych praktyk: tych metodologii, tych języków, tych motywacji, które okazały się naprawdę atrakcyjne, by przybliżyć ludzi młodych do Chrystusa i Kościoła. Nieważne, jakiego będą koloru, czy są «konserwatywni czy też postępowi», czy są «prawicowi czy też lewicowi». Ważne jest zebranie tego wszystkiego, co dało dobre rezultaty i co byłoby skuteczne, by przekazywać radość Ewangelii”<sup>156</sup>.

Wśród głównych linii działania w duszpasterstwie młodzieży Franciszek wymienia dwie: „Jedną jest poszukiwanie, zaproszenie, wezwanie, które przyciągałoby młodych ludzi do doświadczenia Pana. Drugim jest wzrost, rozwój procesu dojrzewania tych, którzy już przeżyli to doświadczenie”<sup>157</sup>. „W odniesieniu do punktu pierwszego – *poszukiwanie* – ufam w zdolności samych młodych, którzy potrafią znaleźć atrakcyjne drogi, aby zaprosić innych. Umieją organizować festiwale, zawody sportowe, i potrafią ewangelizować nawet w sieciach społecznościowych poprzez wiadomości, piosenki, filmy i inne

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> Tamże, 38.

<sup>155</sup> Tamże, 204.

<sup>156</sup> Tamże, 205.

<sup>157</sup> Tamże, 209.

działania. Trzeba tylko pobudzać młodych i dawać im swobodę działania, aby z entuzjazmem podejmowali aktywność misyjną w środowisku młodzieżowym. Pierwsze przepowiadanie może rozbudzić głębokie doświadczenie wiary podczas rekolekcji wywierających wpływ na całe życie, w rozmowie w barze, na przerwie w uczelni lub poprzez jedną z niezgłębianych dróg Boga. Ale najważniejsze jest to, aby każdy młody człowiek znalazł odwagę, żeby zasiał to pierwsze przepowiadanie na tej żyznej glebie, jaką jest serce drugiego człowieka młodego<sup>158</sup>.

Podmiotowość młodzieży w duszpasterstwie wyraża się szczególnie poprzez język, jakim ona się zwykła komunikować. Uczy Papież: „[T]rzeba dać uprzywilejowane miejsce językowi bliskości, językowi miłości bezinteresownej, relacyjnej i egzystencjalnej, która dotyka serca, dociera do życia, rozbudza nadzieję i pragnienia. Trzeba podchodzić do ludzi młodych z językiem miłości, a nie z prozelityzmem. Językiem rozumianym przez ludzi młodych jest język tych, którzy dają życie, którzy są tutaj dzięki nim i dla nich, i tych, którzy pomimo swoich ograniczeń i słabości starają się konsekwentnie żyć swoją wiarą. Jednocześnie wciąż musimy zwracać większą uwagę na to, jak urzeczywistnić *kerygmat* w języku używanym przez dzisiejszą młodzież<sup>159</sup>”.

Szczególnie gdy chodzi o prowadzenie młodzieży na drodze wzrostu w wierze, papież Franciszek czyni ważną przestrożę: „Zdarza się w niektórych miejscach, że spowodowawszy w ludziach młodych intensywne doświadczenie Boga, spotkania z Jezusem, które poruszyło ich serca, proponuje się im spotkania «formacyjne», w których poruszane są jedynie kwestie doktrynalne i moralne. Mowa jest o złu współczesnego świata, o Kościele, o nauce społecznej, o czystości, o małżeństwie, o kontroli urodzeń i o innych sprawach. Powoduje to, że wielu młodych się nudzi, zatracą ogień spotkania z Chrystusem i radość z pójścia za Nim, wielu opuszcza drogę, a inni stają się smutni i negatywni. Uspokójmy chęć przekazywania wielkiej ilości treści doktrynalnych, a starajmy się przede wszystkim pobudzić i zakorzenić wspaniałe doświadczenia, które podtrzymują życie chrześcijańskie<sup>160</sup>”. Dlatego też zdaniem Papieża „[w]szelki projekt edukacyjny, każdy program rozwoju dla ludzi młodych powinien z pewnością zawierać formację doktrynalną i moralną. Równie ważne jest, aby był on skoncentrowany na dwóch głównych obszarach: pierwszy to pogłębienie *kerygmatu*, podstawowego doświadczenia spotkania z Bogiem przez Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego. Drugim jest wzrost w miłości braterskiej, życiu wspólnotowym, w służbie<sup>161</sup>”.

<sup>158</sup> Tamże, 210.

<sup>159</sup> Tamże, 211

<sup>160</sup> Tamże, 212. Zob. R. Guardini, *O istocie chrześcijaństwa*, Kraków 2000, s. 14.

<sup>161</sup> CHV, 213.



Istotnym elementem we wzroście duchowym młodych jest głoszenie kerygmy, która nie może być niczym zastąpiona. Uczy więc Franciszek: „Bardzo na to nalegałem w *Evangelii gaudium* i myślę, że warto o tym przypomnieć. Z jednej strony poważnym błędem byłoby myślenie, że w duszpasterstwie młodzieżowym «rezygnuje się z *kerygmy* na rzecz formacji, która miałaby być bardziej ‘solidna’. Nie ma nic bardziej solidnego, bardziej głębszego, bardziej pewnego, bardziej treściwego i bardziej mądrego niż takie orędzie. Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem *kerygmy*, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać»<sup>162</sup>. Dlatego też duszpasterstwo młodzieżowe powinno zawsze obejmować wydarzenia pomagające odnowić i pogłębić osobiste doświadczenie miłości Boga i żywego Jezusa Chrystusa. Uczyni to, czerpiąc z różnych źródeł: świadectw, pieśni, chwil adoracji, przestrzeni refleksji duchowej z Pismem Świętym, a także za pomocą różnych bodźców poprzez sieci społecznościowe. Ale to radosne doświadczenie spotkania z Panem nigdy nie powinno zostać zastąpione przez swoistą „indoktrynację”<sup>163</sup>.

„Z drugiej strony wszelki plan duszpasterstwa młodzieżowego – uświadamia Papież – powinien wyraźnie włączać różnorodne środki i zasoby, aby pomóc ludziom młodym wzrastać w braterstwie, by żyli jak bracia, pomagali sobie nawzajem, tworzyli wspólnotę, służyli innym, byli blisko ubogich. Jeśli braterska miłość jest «nowym przykazaniem» (por. J 13, 34), jeśli jest «doskonałym wypełnieniem Prawa» (Rz 13, 10), jeśli jest tym, co najlepiej ukazuje naszą miłość do Boga, to powinna zajmować ważne miejsce we wszelkim planie formacji i rozwoju młodzieży»<sup>164</sup>.

### Młodzież jako przedmiot troski duszpasterskiej

Chociaż młodzież jest pierwszorzędnym podmiotem duszpasterstwa wobec młodych, to jednak nie przestaje być ona równocześnie jej przedmiotem ze strony całej wspólnoty Kościoła oraz poszczególnych podmiotów indywidualnych: duszpasterzy młodzieży i świeckich przewodników – liderów duszpasterstwa młodzieżowego. Zresztą dokonuje się to z zgodzie z zasadą, iż wszyscy w Kościele jesteśmy podmiotem, a zarazem przedmiotem ewangelizacji, podobnie jak Kościół jest ewangelizujący i ewangelizowany zarazem, jest wielkim katechetą i katechizowanym zarazem.

Duszpasterze młodzieży, czy też ich świeccy przewodnicy i liderzy, działając w imieniu wspólnoty Kościoła, albo służą ewangelizacji młodych, albo też

<sup>162</sup> Tamże, 214.

<sup>163</sup> Tamże, 214.

<sup>164</sup> Tamże, 215.

ją udaremniają wobec nich. Stąd też ważne są w duszpasterstwie młodzieży najpierw osoby, a następnie środowiska duszpasterstwa młodzieżowego. Wobec nich wszystkich Franciszek na podstawie refleksji synodalnej oraz własnej wrażliwości pastoralnej formułuje wymagania.

Gdy chodzi o osoby odpowiedzialne za duszpasterstwo młodzieży, to Franciszek wskazuje na ich rolę towarzyszącą jako osób dorosłych: „Trzeba, by ludziem młodzi byli szanowani w swojej wolności, ale potrzebują także towarzyszenia”<sup>165</sup>. Pierwszym podmiotem towarzyszenia młodym jest ich własna rodzina; „Rodzina powinna być pierwszą przestrzenią akompaniamentu. Duszpasterstwo młodzieży proponuje projekt życia w oparciu o Chrystusa: budowę domu, rodziny zbudowanej na skale (por. Mt 7, 24-25). Ta rodzina, ten projekt, dla większości z nich skonkretyzuje się w małżeństwie i miłości małżeńskiej. Dlatego konieczne jest, aby duszpasterstwo młodzieżowe i rodzinne miało naturalną ciągłość, działając w sposób skoordynowany i zintegrowany, aby odpowiednio towarzyszyć procesowi powołaniowemu”<sup>166</sup>.

Na przedłużeniu rodziny działa wspólnota parafialna, a w jej ramach mniejsze wspólnoty młodzieżowe, gdyż „[w]spólnota odgrywa bardzo ważną rolę w towarzyszeniu ludziem młodym, natomiast cała wspólnota powinna czuć się odpowiedzialną za ich przyjęcie, motywowanie, zachęcanie i pobudzanie. Oznacza to, że trzeba patrzeć na młodych ze zrozumieniem, uznaniem i miłością, a nie stale osądzając lub wymagając doskonałości, która nie odpowiada ich wiekowi [...]. Kościół oferuje wiele różnych przestrzeni, by przeżywać wiarę we wspólnocie, ponieważ razem wszystko jest łatwiejsze”<sup>167</sup>.

„Na Synodzie «wielu podkreślało brak osób doświadczonych i oddanych posłudze towarzyszenia. Przekonanie o wartości teologicznej i duszpasterskiej słuchania pociąga za sobą ponowne przemyślenie, które służy odnowieniu form, poprzez które zazwyczaj wyraża się posługa kapłańska oraz zweryfikowanie jej priorytetów. Ponadto Synod potwierdza potrzebę przygotowania wykwalifikowanych osób konsekrowanych i świeckich, mężczyzn i kobiet, którzy mogliby towarzyszyć ludziem młodym. Charyzmat słuchania, który Duch Święty rodzi we wspólnotach, mógłby także otrzymać jakąś formę uznania instytucjonalnego dla posługi kościelnej»”<sup>168</sup>. Szczególną troskę należałoby wykazywać o formację przyszłych liderów młodzieżowych. Postulowała to sama młodzież w dokumencie presynodalnym, wzywając do wypracowywania „programów formacyjnych dla młodych liderów, które będą służyły ich ciągłemu rozwojowi. Niektóre młode kobiety czują, że brakuje wzorców kobiecych liderki w przestrze-

<sup>165</sup> Tamże, 242.

<sup>166</sup> Tamże, 242.

<sup>167</sup> Tamże, 243.

<sup>168</sup> Tamże, 244.

ni Kościoła, a one również pragną dzielić się w Kościele swoją inteligencją oraz umiejętnościami. Wierzmy również, że seminarzyści oraz osoby konsekrowane powinny mieć jeszcze większą możliwość towarzyszenia młodym liderom<sup>169</sup>.

W tym dokumencie presynodalnym młodzi sami wskazali cechy, jakie winny charakteryzować osoby towarzyszące im na drogach wiary. „Od przewodnika w wierze oczekuje się, że będzie wiernym chrześcijaninem, zaangażowanym w Kościele i w świecie, stale będzie dążył do świętości, będzie powiernikiem, który nie wydaje osądów, będzie aktywnie słuchał potrzeb młodych ludzi i na nie odpowiadał, będzie osobą głęboko kochającą i świadomą siebie, a także będzie znał swoje ograniczenia oraz radości i cierpienia związane z duchową wędrówką. Szczególnie istotną cechą przewodnika jest umiejętność uznania swojego człowieczeństwa – tego, że popełnia się błędy, i że nie jest się człowiekiem bez skazy, ale grzesznikiem, któremu przebaczone. Czasami przewodnicy w wierze są stawiani na piedestale, ale kiedy upadają, może to mieć niszczący wpływ na dalsze zaangażowanie młodych w Kościele. Przewodnicy nie powinni kierować młodymi jak biernymi naśladowcami, ale powinni iść razem z nimi, pozwalając im być aktywnymi uczestnikami wędrówki. Powinni uszanować wolność związaną z procesem rozeznawania i zapewnić młodym narzędzia niezbędne na tej drodze. Przewodnik powinien wierzyć całym sercem w to, że młody człowiek jest zdolny do uczestnictwa w życiu Kościoła. Powinien pielęgnować ziarna wiary w młodych, nie oczekując natychmiastowych owoców działania Ducha Świętego. Rola przewodnika nie jest i nie może być zarezerwowana tylko dla księży i osób konsekrowanych. Ludzie świeccy także powinni być do niej uprawnieni. Od wszystkich przewodników oczekuje się, że będą dobrze ukształtowani oraz że stale będą angażować się w osobistą formację<sup>170</sup>. Klerykalizm stanowi główną przeszkodę w prowadzeniu młodych przez duszpasterzy, którzy są przekonani, że należą do grupy, która ma wszystkie odpowiedzi i nie musi już niczego słuchać i niczego się uczyć<sup>171</sup>. A to w konsekwencji „naraża osoby konsekrowane na utratę szacunku dla świętej i niezbywalnej wartości każdej osoby i jej wolności<sup>172</sup>. Papież Franciszek natomiast ze swej strony zachęca duszpasterzy młodzieży do maksymalnego otwarcia na młodych, ucząc, iż: „Dogłębne spojrzenie tych, którzy są uważani za ojców, pasterzy czy przewodników ludzi młodych, polega na dostrzeżeniu małego płomienia, który nadal się tli, krzewu, który zdaje się łamać, ale nie jest jeszcze złamany (por. Iz 42, 3). To zdolność znajdowania dróg tam, gdzie inni widzą tylko mury, to zdolność rozpoznawania szans tam, gdzie inni widzą tylko zagrożenia. Takie

<sup>169</sup> Tamże, 245.

<sup>170</sup> Tamże, 246.

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> Tamże, 246.

jest spojrzenie Boga Ojca, zdolnego docenić i pielęgnować ziarna dobra zasiane w sercach ludzi młodych. Każdy młody musi być uważany za «ziemię świętą», niosącą ziarna życia Bożego, przed którą musimy «zdejmąć sandały», by móc podejść i zgłębić Tajemnicę<sup>173</sup>.

Brak świadectwa ze strony duszpasterzy i odpowiedzialnych za ewangelizację młodych może skutkować tym, że „znaczna liczba ludzi młodych z różnych przyczyn niczego nie oczekuje od Kościoła, ponieważ nie uważa go za znaczącą dla ich życia. Co więcej, niektórzy wyraźnie proszą o pozostawienie ich w spokoju, ponieważ odczuwają jego obecność jako uciążliwą, a nawet irytującą. Takie żądanie często nie rodzi się z bezkrytycznej i impulsywnej pogardy, ale ma też swoje korzenie w poważnych i godnych uszanowania przyczynach: skandalach seksualnych i ekonomicznych; nieprzygotowaniu kapłanów, którzy nie potrafią odpowiednio uchwycić wrażliwości młodych ludzi; braku staranności w przygotowaniu homilii i głoszeniu słowa Bożego; bierności przypisywanej ludziom młodym we wspólnocie chrześcijańskiej; trudnościom Kościoła w uzasadnianiu swojego stanowiska doktrynalnego i etycznego wobec współczesnego społeczeństwa<sup>174</sup>.

Oprócz indywidualnych podmiotów towarzyszenia młodym papież Franciszek wskazuje na podmioty instytucjonalne typu edukacyjnego i wymaga od nich otwartości, bez ograniczenia do nich dostępu dla niektórych uczniów i studentów. „Niewątpliwie instytucje edukacyjne Kościoła są wspólnotowym środowiskiem towarzyszenia, pozwalającym ukierunkować wielu młodych, zwłaszcza wówczas, gdy «starają się przyjmować wszystkich ludzi młodych, niezależnie od ich wyborów religijnych, pochodzenia kulturowego, czy sytuacji osobistej, rodzinnej lub społecznej. W ten sposób Kościół w różnych częściach świata wnosi fundamentalny wkład w zintegrowaną edukację młodych». Bezpodstawnie ograniczyłyby swoją funkcję, jeśli ustanowiłyby ścisłe kryteria dopuszczenia uczniów i studentów lub ich pozostawiania, ponieważ pozbawiałyby wielu młodych towarzyszenia, które mogłoby im pomóc w ubogaceniu swego życia<sup>175</sup>. Gdy chodzi o środowiska, to Papież uczy, iż: „[w]e wszystkich naszych instytucjach musimy znacznie bardziej rozwijać i umacniać naszą zdolność do serdecznej gościnności, ponieważ wielu przybywających ludzi młodych znajduje się w sytuacji głębokiego osierocenia. I nie mam na myśli pewnych konfliktów rodzinnych, ale doświadczenie, które dotyczy w równym stopniu dzieci, młodzieży i dorosłych, matek, ojców i dzieci. Dla wielu naszych współczesnych sierot – być może dla nas samych – wspólnoty takie jak parafia i szkoła powinny

<sup>173</sup> Tamże, 67.

<sup>174</sup> Tamże, 40. Zob. M. Bartnikowski, *Ksiądz i młodzież*, w: „Zeszyty Teologiczne” 19 (2010), nr 47, s. 96-101.

<sup>175</sup> CHV, 247.

oferować drogi bezinteresownej miłości i promocji, afirmacji i rozwoju. Wielu młodych czuje się dzisiaj dziećmi porażki, ponieważ marzenia ich rodziców i dziadków zostały spalone na stosie niesprawiedliwości, przemocy społecznej, tego «ratuj się, kto może». Ileż eliminacji! Jeśli młodzi ludzie dorastali w świecie popiołów, niełatwo jest im podtrzymywać ogień wielkich pragnień i planów. Jeśli dorastali na pustyni pozbawionej znaczeń, jakże mogą chcieć poświęcić się, by siał? Doświadczenie nieciągłości, eliminacji i upadku podstawowych pewników, któremu sprzyja dzisiejsza kultura medialna, powodują to uczucie głębokiego osierocenia, na które musimy odpowiedzieć poprzez tworzenie przestrzeni braterskich i atrakcyjnych, gdzie żyłoby się sensownie<sup>176</sup>.

Ten papieski program duszpasterskiego oddziaływania na młodzież nastawiony jest ostatecznie na „tworzenie «domu», na tworzenie rodziny; na uczenie się odczuwania jedności z innymi, abstrahując od powiązań utylitarystycznych lub funkcjonalnych; bycie zjednoczonymi w taki sposób, że odczuwamy życie jako trochę bardziej ludzkie. Tworzenie domu to umożliwienie, aby prorocтво nabrało kształtu i uczyniło nasze godziny i dni mniej nieprzyjawnymi, mniej obojętnymi i anonimowymi. To tworzenie więzi, które buduje się przez proste, codzienne gesty, które wszyscy możemy wykonywać. Jak wszyscy dobrze wiemy, dom potrzebuje współpracy wszystkich. Nikt nie może być obojętny lub obcy, ponieważ każdy jest kamieniem niezbędnym do jego budowania. A to zakłada proszenie Pana, aby dał nam łaskę uczenia się cierpliwości, uczenia się przebaczenia sobie nawzajem. Uczenia się każdego dnia zaczynać od nowa. A ile razy trzeba wybaczać lub zaczynać od nowa? Siedemdziesiąt siedem razy – tyle, ile jest konieczne. Tworzenie silnych więzi wymaga zaufania, które codziennie karmi się cierpliwością i przebaczeniem. I w ten sposób zachodzi cud doświadczenia, że tutaj człowiek rodzi się na nowo. Tutaj wszyscy rodzimy się na nowo, ponieważ odczuwamy skuteczne działanie czułości Boga, która umożliwia nam marzenie o świecie bardziej ludzkim, a zatem i bardziej Bożym<sup>177</sup>.

Następnie Franciszek formułuje wymagania pod adresem instytucji wychowawczych, ucząc, iż „[w] tym kontekście, w naszych instytucjach musimy oferować młodym stosowne miejsca, którymi mogliby zarządzać według swego uznania i gdzie mogliby swobodnie wchodzić i wychodzić, miejsca, które byłyby dla nich gościnne i gdzie mogliby spontanicznie i ufnie iść na spotkanie innych młodych, zarówno w chwilach cierpienia czy nudy, jak i wtedy, gdy chcą świętować swoje radości. Coś z tego dokonały niektóre oratoria oraz inne ośrodki młodzieżowe, które w wielu przypadkach są środowiskiem, w którym młodzi przeżywają doświadczenia przyjaźni i zakochania, gdzie się spotykają, mogą wspólnie słuchać muzyki, dzielić czas rekreacji, sportu, a także wymieniać się swoimi reflek-

<sup>176</sup> Tamże, 216.

<sup>177</sup> Tamże, 217.

sjami czy razem się modlić, z pewnym wsparciem i różnymi propozycjami. W ten sposób następuje to niezbędne głoszenie «jednej osoby drugiej osobie», którego nie można zastąpić żadnymi zasobami czy strategią duszpasterską<sup>178</sup>.

„Przyjaźń i relacje, często w grupach mniej lub bardziej zorganizowanych, stwarzają okazję do wzmocnienia umiejętności społecznych i relacyjnych w kontekście, w którym nie jest się ocenianym i osądzanym. Doświadczenie grupowe jest także wielką okazją do dzielenia się wiarą i do wzajemnej pomocy w dawaniu świadectwa. Ludzie młodzi potrafią prowadzić innych młodych i być prawdziwymi apostołami wśród swoich przyjaciół<sup>179</sup>. Papież jednak zastrzega, iż „[n]ie oznacza to, aby się izolowali i tracili wszelki kontakt ze wspólnotami parafialnymi, ruchami i innymi instytucjami kościelnymi. Włączają się jednak lepiej we wspólnoty otwarte, żywe w wierze, pragnące promieniować Jezusem Chrystusem, radosne, wolne, braterskie i zaangażowane. Wspólnoty te mogą być drogami, w których młodzi czują, że możliwe jest pielęgnowanie cennych relacji<sup>180</sup>.”

Wśród instytucji edukacyjnych ogromną rolę w duszpasterstwie młodzieży odgrywa szkoła. „Szkoła stanowi niewątpliwie platformę – uczy Franciszek – by dotrzeć do dzieci i młodzieży. Jest ona szczególnym miejscem promocji osoby i z tego względu wspólnota chrześcijańska zawsze poświęcała jej wielką uwagę, czy to kształcąc osoby nauczające i kadrę kierowniczą, czy też tworząc swoje szkoły, różnych rodzajów i stopni. W tej dziedzinie Duch Święty wzbudził niezliczone charyzmaty i świadectwa świętości. Niemniej szkoła potrzebuje pilnej samokrytyki, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki duszpasterstwa wielu instytucji oświatowych, duszpasterstwa skoncentrowanego na nauce religii, które często okazuje się niezdolne do wzbudzenia trwałych doświadczeń wiary<sup>181</sup>. „Ponadto istnieją szkoły katolickie, które wydają się być zorganizowane tylko po to, aby trwały. [...] Szkoła zamieniona w «bunkier», chroniący przed błędami «zewnątrznymi» jest karykaturalnym wyrazem tej skłonności. Obraz ten odzwierciedla w sposób prowokacyjny to, co doświadcza wielu ludzi młodych w chwili wyjścia z niektórych placówek oświatowych: niemożliwa do pokonania rozbieżność pomiędzy tym, czego ich uczono, a światem, w którym żyją. Również otrzymane przez nich propozycje religijne i moralne nie przygotowały ich do stawienia czoła światu, który ich wyśmiewa, a nie nauczyli się takich sposobów modlitwy i przeżywania wiary, które łatwo można by podtrzymać pośród rytmu tego społeczeństwa. Istotnie, jedną z największych radości wychowawcy jest to, gdy widzi, że jego uczeń staje się osobą silną, zintegrowaną,

<sup>178</sup> Tamże, 218.

<sup>179</sup> Tamże, 219.

<sup>180</sup> Tamże, 220.

<sup>181</sup> Tamże, 221. Zob. W. Kujawin, *Parafialne duszpasterstwo katechetyczne w optyce magisterium Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 23 (2014), 3, s. 25.

biorącą czynny udział w życiu i zdolną do dawania<sup>182</sup>.

Uprzywilejowana rola w tym względzie przypada szkole katolickiej, która „jest nadal istotną przestrzenią ewangelizacji ludzi młodych. Ważne jest uwzględnianie kilku inspirujących kryteriów [...] «w wyjściu» misyjnym, takich jak: doświadczenie kerygmatu, dialog na wszystkich poziomach, interdyscyplinarność i trans-dyscyplinarność, promowanie kultury spotkania, pilna potrzeba «tworzenia sieci» i opcji na rzecz najuboższych, tych, których społeczeństwo odrzuca i odrzuca. Także zdolność integrowania umiejętności głowy, serca i rąk<sup>183</sup>.

Wreszcie w duszpasterstwie młodzieży niesamowicie ważna jest formacja kulturowa zsynchronizowana z formacją duchową, „nie możemy oddzielić formacji duchowej od formacji kulturowej. Kościół zawsze starał się stworzyć dla młodych przestrzeń dla najlepszej kultury. Nie powinien z tego rezygnować, ponieważ ludzie młodzi mają do tego prawo. A «zwłaszcza dzisiaj, prawo do kultury oznacza ochronę mądrości, czyli wiedzy ludzkiej i ucłowieczającej. Nazbyt często jesteśmy uwarunkowani banalnymi i przemijającymi wzorcami życia, które pobudzają do pogoni za tanim sukcesem, dyskredytując poświęcenie, wpajając ideę, że studiowanie jest nieprzydatne, jeśli nie daje od razu czegoś konkretnego. [...] Oto wasze wielkie zadanie: odpowiadać na paraliżujące śpiewki konsumpcjonizmu kulturowego decyzjami dynamicznymi i mocnymi, poszukiwaniami, wiedzą i dzieleniem się»<sup>184</sup>. Papież Franciszek wskazuje wreszcie na różne obszary rozwoju duszpasterskiego, na których młodzi mogą dojrzewać duchowo i apostołsko i przygotowywać się do świadczenia o Chrystusie w środowisku kościelnym i swojej codzienności. Dokonywać się to może m.in. przez:

1' Otwarcie się na duchowość: modlitwę, adorację, kontemplację, głębsze przeżywanie liturgii. „Trzeba tylko znaleźć odpowiednie style i sposoby, aby pomóc im wejść w to doświadczenie o bardzo dużej wartości. W odniesieniu do oddawania czci Bogu i modlitwy: «w różnych kontekstach młodzi katolicy domagają się propozycji modlitewnych i wydarzeń sakramentalnych, zdolnych do przemieniania ich życia powszedniego w świeżą, autentyczną i radosną liturgię»<sup>185</sup>, które przełamują rutynę i pomagają doświadczyć radości wiary<sup>186</sup>.

2' Zwiększenie uwagi na konkretną służbę młodych wobec potrzebujących, która otwiera młodych na Boży dar wiary i miłości. „Często ta postać jest pierw-

<sup>182</sup> Tamże, 221.

<sup>183</sup> Tamże, 222.

<sup>184</sup> Tamże, 223.

<sup>185</sup> DK, 51.

<sup>186</sup> CHV, 224.



szym krokiem do odkrycia lub ponownego odkrycia życia chrześcijańskiego i kościelnego. Wielu ludzi młodych jest znużonych naszymi programami formacji doktrynalnej, a także duchowej, i czasami domagają się możliwości bardziej aktywnego uczestnictwa w działaniach, które czyniłyby coś dla ludzi<sup>187</sup>.

3' Stosowanie form wyrazu artystycznego, takich jak: teatr, malarstwo, zwłaszcza muzyka, stanowiąca „środowisko, w którym stale zanurzeni są ludzie młodzi, a także kulturę i język zdolny do budzenia emocji i kształtowania tożsamości. Język muzyki stanowi także bogactwo duszpasterskie, będące wyzwaniem szczególnie dla liturgii i jej odnowy<sup>188</sup>. „Śpiew może być wielkim bodźcem dla drogi ludzi młodych<sup>189</sup>.

4' „Równie istotne jest znaczenie, jakie wśród młodzieży zajmuje uprawianie sportu, którego potencjału wychowawczego i formacyjnego Kościół nie powinien lekceważyć i w którym powinien być silnie obecny. U podstaw tego doświadczenia sportowego jest «radość: radość poruszania się, radość bycia razem, radość z powodu życia i darów, które Stwórca daje nam każdego dnia»<sup>190</sup>.

5' „W wielu nastolatkach i młodych szczególną atrakcją budzi kontakt ze światem stworzonym i są wrażliwi na ochronę środowiska, jak to się dzieje w przypadku harcerzy i innych grup, które organizują dni na łonie natury, kampingi, wędrówki, wyprawy i kampanie ochrony środowiska [...]. Doświadczenia te mogą wytyczać drogę prowadzącą do szkoły powszechnego braterstwa i modlitwy kontemplacyjnej<sup>191</sup>.

6' „W wielu krajach sieci internetowe i społecznościowe są obecnie nieodzowną przestrzenią, aby dotrzeć i angażować ludzi młodych, także w inicjatywy i działania duszpasterskie<sup>192</sup>.

## Zakończenie

Adhortacja *Christus vivit*, stanowiąca pokłosie XV Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów oraz wyraz pasterskiej wrażliwości papieża Franciszka na sytuację młodych dziś, jest wielkim przynagleniem do „odnowienia duszpasterstwa młodzieżowego i uwolnienia go od schematów, które nie są już sku-

187 Tamże, 225.

188 DK, 47.

189 CHV, 226.

190 Tamże, 227.

191 Tamże, 228.

192 Tamże, 87.

teczne, ponieważ nie nawiązują dialogu z obecną kulturą młodych<sup>193</sup>.

Ta odnowa jednak, zanim przybierze kształt konkretnych programów i działań duszpasterskich, winna leżeć na linii głoszonego przez Franciszka „nawrócenia duszpasterskiego”, które dotyczy wizji Kościoła gotowego podjąć się odnowionego duszpasterstwa młodzieży. Kościół bowiem „nie zawsze przyjmuje postawę Jezusa. Zamiast być gotowym, by dogłębnie wsłuchać się w głos młodych, „czasami przeważa skłonność do udzielania gotowych odpowiedzi i gotowych recept, nie pozwalając na pojawienie się pytań młodzieńczych w ich nowości i zrozumienie zawartej w nich prowokacji”<sup>194</sup>. Stąd też papież Franciszek w ciągu całej swej refleksji zawartej w jego adhortacji, wsłuchując się w głos młodych oraz ojców synodalnych, stara się przedstawić taki Kościół, jaki mógłby sprostać wyzwaniom płynącym ze świata współczesnej młodzieży przez adekwatne propozycje duszpasterskie. Tylko wówczas, jak zauważa Franciszek, „kiedy Kościół porzuca sztywne schematy i otwiera się na słuchanie młodych z uwagą i otwartością, to wówczas ta empatia go ubogaca, ponieważ „pozwala młodym na wniesienie do wspólnoty ich wkładu, dopomagając jej w zrozumieniu nowych wrażliwości i postawieniu sobie nowych pytań”<sup>195</sup>.

Stąd też Kościół zdolny do odnowienia swej troski duszpasterskiej o młodych ludzi winien jawić się młodym, według wskazań papieża Franciszka, jako:

- Kościół koncentrowany na Jezusie Chrystusie a nie na sobie<sup>196</sup>;
- Kościół nieustannie się odnawiający<sup>197</sup>;
- Kościół uważny na znaki czasu<sup>198</sup>;
- Kościół dialogu<sup>199</sup>;
- Kościół wychodzący, zapraszający, poszukujący<sup>200</sup>;
- Kościół przygarniający – macierzyński współczujący<sup>201</sup>;
- Kościół towarzyszący<sup>202</sup>; Kościół słuchający<sup>203</sup>;

<sup>193</sup> Tamże, 208.

<sup>194</sup> Tamże, 65.

<sup>195</sup> Tamże.

<sup>196</sup> CHV, 34. Z przywołaniem DK, 50.

<sup>197</sup> Tamże, 34.

<sup>198</sup> Tamże, 39.

<sup>199</sup> Tamże, 38.

<sup>200</sup> Tamże, 209.

<sup>201</sup> Tamże, 75, 76.

<sup>202</sup> Tamże, 185, 242, 245, 246.

<sup>203</sup> Tamże, 41, 42.

- Kościół obecny w dramatach młodych<sup>204</sup>;
- Kościół punkt odniesienia dla młodzieży<sup>205</sup>;
- Kościół żywego świadectwa<sup>206</sup>.

Wydaje się właśnie więc, że w tym odnowionym obliczu Kościoła młodzi odkryją na nowo swoje miejsce i swoją misję, gdyż zaproponuje on im duszpasterstwo, jakiego wymaga od niego sam Chrystus i na jakie oczekują sami młodzi w dobie obecnych przemian<sup>207</sup>.

Dlatego też refleksja nad papieską wizją duszpasterstwa młodzieży, zawarta w adhortacji *Christus Dominus*, w celu jej recepcji i przystosowania do warunków lokalnych wspólnot kościelnych, wydaje się być nie tylko ważna i pożyteczna, ale także szczególnie nagląca wobec wyzwań, przed jakimi staje to duszpasterstwo we współczesnym Kościele, także w Polsce<sup>208</sup>.

## Bibliografia

Concilium Vaticanum II, *Decretum de apostolatu laicorum* „*Apostolicam actuositatem*”, AAS 58 (1966), 837–864, w: Sobór Watykański II, *Dekret o apostolstwie świeckich* „*Apostolicam actuositatem*”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 377–401.

Franciscus, *Lettera ai giovani in occasione della presentazione del documento preparatorio della XV Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei vescovi*, [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2017/documents/papa-francesco\\_20170113\\_lettera-giovani-doc-sinodo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/letters/2017/documents/papa-francesco_20170113_lettera-giovani-doc-sinodo.html) (dostęp: 3.04.2019).

Franciscus, *Adhortatio apostolica de Evangelio Nuntiando nostra aetate* „*Evangelii gaudium*”, AAS 105 (2013), 1019–1137.

<sup>204</sup> Tamże, 83.

<sup>205</sup> Tamże, 93.

<sup>206</sup> Dokument przedsynodalny, nr 7. Wiara i Kościół. Zob. E. Parafiniuk, *Młodziż sama o sobie: refleksje nad dokumentem końcowym ze spotkania presynodalnego przed XV Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów „Młodziż, wiara, rozeznanie powołania”*, w: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Warszawa 2018, s. 197–210.

<sup>207</sup> J. Przybyłowski, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*, Lublin 2001.

<sup>208</sup> Ochotny P., Tutak M.J., Wielebski T. (red.), *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Warszawa 2018.

Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w świecie współczesnym*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (Watykan, 19 III 2018).

Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Christus vivit do młodych i całego Ludu Bożego*, Wydawnictwo M, Kraków 2019.

Jan Paweł II, *List do Młodych całego świata Parati semper z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, Watykan 1985.

Ioannes Paulus II, *Adhortatio apostolica postsynodalis de vocatione et missione Laicorum in Ecclesia et in mundo „Christifideles laici”*, AAS 81 (1989), 393-521.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie „Christifideles laici”*, w: *Adhortacje Jana Pawła II*, t. 1, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, 271-377.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Pastores dabo vobis o formacji kapłanów we współczesnym świecie* (Watykan, 15 III 1992).

XV Ordinary General Assembly of The Synod of Bishops (From 3th to 28 October), *Young People, the Faith and Vocational Discernment*, <http://www.synod2018.va/content/synod2018/en.html> (dostęp: 2.04.2019).

Sinodo Dei Vescovi, *XV Assemblea Generale Ordinaria. I giovani, La fede e Il discernimento vocazionale. Documento preparatorio*, [http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20170113\\_documento-preparatorio-xv\\_it.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20170113_documento-preparatorio-xv_it.html) (dostęp: 2.04.2019).

*Documento della Riunione pre-sinodale in preparazione alla XV Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi (Roma, 19-24 marzo 2018)*, 24.03.2018, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/03/24/0220/00482.html> (dostęp: 30.03.2018).

Sinodo Dei Vescovi, *XV Assemblea Generale Ordinaria « I giovani, La fede e Il discernimento vocazionale. Instrumentum laboris*, Città del Vaticano 2018.

Synod 18, *Documento finale e Votazioni del Documento finale del Sinodo dei Vescovi al Santo Padre Francesco (27 ottobre 2018)*, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/10/27/0789/01722.html> (dostęp: 4.04.2019).

*Lettera dei Padri Sinodali ai giovani (27 ottobre 2018)*, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/10/28/0790/01710.html#lettera> (dostęp: 3.04.2019).

Bartnikowski M., *Ksiądz i młodzież*, w: „Zeszyty Teologiczne” 19 (2010), nr 47, s. 96-101.

Długosz A, *Młodzieży duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 511-515.

Duda M., *Światowe Dni Młodzieży. Ewangelizacyjny projekt Jana Pawła II wobec Kościoła przyszłości*, w: M. Duda, *VI Światowy Dzień Młodzieży Częstochowa '91. Owocowanie 1991-2016*, T. II/4, Wydawnictwo Naukowe Wyższego Instytutu Teologicznego, Częstochowa 2016, s. 425-446.

*Duszpasterstwo zwyczajne*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 212-218.

Fiałkowski M., *Papieża Franciszka inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży*, „Polonia Sacra” 20 (2016), nr 4 (45), s. 87-99.

Gaeta V., coll. Półtawska W., *L'alba del futuro. Gli insegnamenti di Giovanni Paolo II ai giovani*, Edizioni dell'Orso, Alessandria 2015.

Giemza B., *W drodze ku synodowi biskupów o młodzieży*, w „Studia Pastoralne”. Rocznik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, R. 13 (2017), nr 13, s. 13-26.

Guardini R., *O istocie chrześcijaństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 14.

Kujawin, W., *Parafialne duszpasterstwo katechetyczne w optyce magisterium Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 23 (2014), 3, s. 25-27.

Lipiec D., *Podstawy teologiczne duszpasterstwa młodzieży. Nauczanie św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, w: P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski (red.), *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Wydawnictwo Gotów, Warszawa 2018, s. 19-47.

Ochotny P., Tutak M.J., Wielebski T. (red.), *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Wydawnictwo Gotów, Warszawa 2018.

Parafiniuk E., *Młodzież sama o sobie. Refleksje nad dokumentem końcowym ze spotkania presynodalnego przed XV Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów „Młodzież, wiara, rozeznanie powołania”*, w: P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski (red.), *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*, Wydawnictwo Gotów, Warszawa 2018, s. 197-210.

Pawlina K., *Metodologia Papieża Franciszka w duszpasterstwie młodzieży*, „Niedziela” (2016), nr 38, s. 26-27.

Przybyłowski J., *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2001.

Rusin S. (red.), *Idźcie, zróbcie raban. Jak młodzi rozumieją wezwanie Franciszka*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.

Socha J., *Teologiczno-pastoralne znaczenie pojęcia „nawrócenie pastoralne” w świetle adhortacji „Ewangelii gaudium”*, <https://www.swmikolaj.org/ks-jacek-socha/64-teksty-ks-jacka-sochy/1446-teologiczno-pastoralne-znaczenie-pojcia-nawrocenie-pastoralne-w-wietle-adhortacji-ewangelii-gaudium.html> (dostęp: 10.04.2019).

Wojtkun J., *W przededniu październikowego Synodu Biskupów o młodzieży. Omówienie dokumentu przygotowawczego*, w: „Zeszyty Formacji Katechetów” R. 18 (2018), nr 4, s. 17-24.

## Streszczenie

### TROSKA DUSZPASTERSKA O MŁODZIEŻ W ŚWIETLE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ PAPIEŻA FRANCISZKA *CHRISTUS VIVIT*

Troska duszpasterska o ludzi młodych jest istotną częścią powołania i misji Kościoła w ciągu jego dziejów. Szczególnym tego przejawem jest zwołanie przez papieża Franciszka - XV Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, który odbył się w Rzymie w dniach 3-28 października 2018 roku, pod hasłem „Młodzi ludzie, wiara i rozeznanie powołania”. Owocem refleksji zarówno przedsynodalnej, jak i synodalnej jest ogłoszona przez Franciszka w dniu 25 marca 2019 roku posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit*. Papież przedstawia w niej obraz współczesnej młodzieży w świetle refleksji płynącej z wiary, jak i opartej na współczesnym doświadczeniu ogólnoludzkim, w tym szczególnie ludzi młodych. Prezentuje relację młodych ludzi do wiary w Boga i ich stosunek do Kościoła, uwzględniając w tym względzie ich oczekiwania. Proponuje także adekwatne na dzisiejsze czasy duszpasterstwo młodzieżowe, które powinno mieć ze swej natury charakter powołaniowy, charakteryzować się synodalnością i nie ograniczać się do grup elitarnych, lecz być młodzieżowym duszpasterstwem ludowym o ukierunkowaniu na misję. Wskazuje także na szereg konkretnych propozycji służących odnowie duszpasterstwa młodzieżowego oraz formułuje uwagi krytyczne wobec niektórych jego form.

Refleksja nad papieską wizją duszpasterstwa młodzieży, zawartą w adhortacji *Christus vivit*, w celu jej recepcji oraz realizacji i przystosowaniu do warunków lokalnych wspólnot kościelnych, wydaje się być nie tylko ważna i pożyteczna, ale także

szczególnie nagłaça wobec wyzwań, przed jakimi staje to duszpasterstwo we współczesnym Kościele, także w Polsce.

Słowa kluczowe: Kościół, Papież Franciszek, Synod Biskupów, Adhortacja apostołska, Młodzież, duszpasterstwo, duszpasterstwo młodzieży

## Summary

### PASTORAL CARE ABOUT YOUTH IN THE LIGHT OF APOSTOLIC ADHORTATION OF THE POPE FRANCIS *CHRISTUS VIVIT*

Pastoral concern for young people is an essential part of the Church's vocation and mission throughout its history. A special manifestation of this is the convocation of Pope Francis XV ORDINARY GENERAL ASSEMBLY OF THE SYNOD OF BISHOPS (From 3th to 28 October 2018), under the slogan "Young People, the Faith and Vocational Discernment". The fruit of both pre-Synodal and Synodal reflection is the post-synodal apostolic exhortation *Christus vivit*, proclaimed by Francis on March 25, 2019. The Pope presents in it the image of contemporary youth in the light of reflection flowing from faith as well as based on contemporary human experience, especially young people. It presents the relationship of young people to faith in God and their attitude towards the Church, taking into account their expectations in this regard. It also proposes a youth pastoral program adequate for today, which should be vocational in its nature, characterized by synodality and not limited to elite groups, but to be a youth pastoral work for the people. He also points to a number of specific proposals for the renewal of youth ministry and makes critical comments on some of its forms.

Reflection on the papal vision of youth ministry, included in the *Christus vivit* adhortation for its reception and implementation and adaptation to the local conditions of ecclesial communities seems to be not only important and useful, but also particularly urgent in the face of the challenges that pastoral work in the modern Church, also in Poland.

Keywords: The Church, Pope Francis, The Synod of Bishops, The Apostolic Exhortation, Youth, Ministry, Youth Ministry

## Nota o Autorze

Marian Władysław Duda, prezbiter Archidiecezji Częstochowskiej (święcenia 1975 r.), doktor teologii moralnej, doktor habilitowany teologii pastoralnej, eme-



rytowany profesor Wyższego Instytutu Teologicznego im. NMP Stolicy Mądrości w Częstochowie (afiliowanego do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie – WT UPJPII). Rektor Wyższego Instytutu Teologicznego w latach 2007–20017, b. Kierownik Sekcji WT UPJPII w Częstochowie w latach 2007–2017, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie Oddział w Częstochowie. Zainteresowania badawcze i publikacje w zakresie teologii pastoralnej, teologii i historii parafii, teologii laikatu, Akcji Katolickiej oraz biografii wybitniejszych duszpasterzy Kościoła częstochowskiego.



O. Marek Fiałkowski OFMConv  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4850-7420>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.20>

## KATOLICY ŚWIECCY W KOŚCIELE NA MARGINESIE OGÓLNOPOLSKIEJ SYNTEZY SYNODU O SYNODALNOŚCI

Zainicjowany przez papieża Franciszka Synod Biskupów *Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja*, odbywa się w nowej formule – rozłożonych na trzy lata etapów: lokalnego, kontynentalnego i powszechnego. W tym synodalnym procesie, którego celem jest konsultacja i wysłuchanie opinii wszystkich ochrzczonych, szczególna rola przypada katolikom świeckim<sup>1</sup>. Papieżowi zależy na tym, aby usłyszeć od całego Kościoła o tym, co dzieje się w lokalnych parafiach, a także co, według poszczególnych osób, powinniśmy robić, aby pomóc ulepszać diecezje, parafie i w konsekwencji cały Kościół. W taki właśnie sposób można krótko scharakteryzować proces synodalny. Słowo „synod” oznacza bowiem „podróżowanie razem” i polega na słuchaniu Ducha Świętego i siebie nawzajem, aby rozeznaczyć drogę, którą mamy wspólnie przemierzać<sup>2</sup>.

24 sierpnia 2022 roku na Jasnej Górze została zaprezentowana ogólnopolska synteza Synodu o synodalności<sup>3</sup>. Tym samym zakończyła się faza diecezjal-

---

<sup>1</sup> Zob. *Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”*, [https://www.synod.va/content/dam/synod/common/preparatory-document/word\\_pdf/pol\\_prepa\\_sp.pdf](https://www.synod.va/content/dam/synod/common/preparatory-document/word_pdf/pol_prepa_sp.pdf) (dostęp: 9.06.2022).

<sup>2</sup> *Proces ułatwiania konsultacji synodalnych – broszura*, <https://synod.org.pl/docs/materialy-dotyczace-synodu/broszury-dokumentacje-prezentacje-pomocne-przy-organizowaniu-spotkan-synodalnych-w-parafiach-wspolnotach-zakonnych-i-innych-wspolnotach/proces-ulatwiania-konsultacji-synodalnych-broszura-po-polsku-tlumaczenie-automatyczne-po-angielsku-pdf/> (dostęp: 9.06.2022); zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Kraków 2021, nr 3-5.

<sup>3</sup> *Synod 2021-2023. Synteza krajowa*, oprac. K. Kazimierska, M. Jewidokimow, W. Sadłoń SAC, L. Organek, koordynacja abp A.J. Galbas SAC, <https://episkopat.pl/synteza-ogolnopolska-synod-wskazuje-na-potrzebe-uczenia-sie-wspolnego-wedrowania-aby-budowac-wspolnote-kosciola/> (dostęp: 25.08.2022).

na, która miała być przede wszystkim czasem słuchania siebie nawzajem oraz przekazywania indywidualnych i grupowych uwag, pomysłów, reakcji i sugestii. Chociaż – jak czytamy we wspomnianej syntezie – Synod nie był w Polsce wydarzeniem powszechnym, ale raczej wydarzeniem „mniejszościowym”<sup>4</sup>, to jednak synteza przynosi wiele ciekawych myśli i spostrzeżeń, które warto rozważyć. Szczególnie interesujące wydaje się spojrzenie na Kościół oraz na miejsce i rolę, jaką widzą dla siebie katolicy świeccy, którzy byli głównymi uczestnikami spotkań synodalnych.

### Obraz Kościoła

Warto na początku podkreślić, że w omawianym dokumencie widoczne jest zrozumienie dla roli oraz szacunek wobec władzy i struktury hierarchicznej w Kościele. Owszem, na spotkaniach synodalnych zaakcentowano oczekiwanie zmian w Kościele, ale przede wszystkim dotyczących „sposobu jego funkcjonowania, nie zaś doktryny, czy struktury”<sup>5</sup>. Zmiany te są konieczne, aby Kościół mógł realizować swoją misję we współczesnym świecie.

Można przyjąć, że opis Kościoła jest dwutorowy, z jednej strony wskazujący na to, jakim powinien być i jakiego katolicy oczekują, a z drugiej strony oceniany krytyczny, często określany dosadnie, co jest wynikiem obserwacji i doświadczeń ludzi wierzących oraz w pewnym stopniu także osób obserwujących Kościół z boku. Przy takim ujęciu opisujący i oceniający Kościół odwołują się do pewnych wyobrażeń i obrazów Kościoła, które uważa się za istotne i niezbędne w jego urzeczywistnianiu się we współczesnym świecie.

Beata Chojnacka, podkreśla, iż nie przypuszczała, „że w Kościele jest tak dużo uformowanych świeckich, którzy widzą trudności, z jakimi boryka się Kościół, umieją je nazwać oraz nadać priorytety najistotniejszym sprawom, które zostały zawarte w syntezach”<sup>6</sup>. Wpływa to niewątpliwie także na ich postrzeganie i odbiór Kościoła w Polsce.

Katolicy świeccy oczekują Kościoła, w którym jest miejsce dla każdego, kto chce żyć Ewangelią. Podkreślają przy tym wartość różnorodności we wspólnocie eklezyjalnej. Ta otwartość przejawia się w trosce o słabych i krzywdzonych, a także tych, „którzy chcą dojrzeć do wiary, ale jeszcze nie są w pełnej z nim komunii. W takim podejściu eksponuje się misję Kościoła do tworzenia przestrzeni dialogu, tak dziś potrzebnego w podzielonym świecie. Krytyczne uwagi i opinie o Kościele nie tylko wskazują na jego słabości, ale także w pewien spo-

<sup>4</sup> Tamże, s. 33–34.

<sup>5</sup> Tamże, s. 31

<sup>6</sup> B. Chojnacka, *Od nas zależy, czy wykorzystamy potencjał synodu*, <https://www.ekai.pl/beata-chojnacka-od-nas-zalezy-czy-wykorzystamy-potencjal-synodu/> (dostęp: 13.09.2022).

sób mówią o tym, czego katolicy świeccy oczekują i poszukują we wspólnocie eklezjalnej. Tym, co obecnie wydaje się przeważać, jest brak równowagi między wymiarem instytucjonalnym a wspólnotowym Kościoła. Może właśnie to skłania niektórych wierzących do postrzegania Kościoła i określenia go jako „źle zarządzaną instytucję, a nie wspólnotę prowadzoną przez wyrazistych pasterzy”. Podobnie jest to widoczne w dosadnych określeniach: „pojazd wymagający gruntownej naprawy”, „organizacja o rzekomo religijnym charakterze”<sup>7</sup>. Kościół, jako instytucja smutna, pozbawionej serdeczności, załęczniona i zmęczona, bezradna wobec współczesnych przemian rzeczywiście jawi się jako nieatrakcyjna i oderwana od życia. Jeżeli do tego dodać słabości i grzechy ludzi Kościoła, które w ostatnim czasie mocno nadszarpiły jego autorytet, to nie dziwi fakt, że w odbiorze wielu osób jawi się on jako instytucja niewypełniająca tego, co głosi.

Ta gorzka ocena, która wybrzmiała ze spotkań synodalnych, nie jest zapewne do końca sprawiedliwa, ale oddaje pewne nastroje wśród katolików świeckich i innych obserwatorów Kościoła. Wymaga ona bardziej niż polemiki pokornego rachunku sumienia i podjęcia adekwatnych działań. Warto ją chyba potraktować jako wyraz troski o Kościół, nie zawsze sprawiedliwej, ale wyrażającej przynajmniej zainteresowanie sprawami Kościoła, jego kondycją i misją. Formujący ją katolicy świeccy, którzy odpowiedzieli na wezwanie papieża Franciszka, próbowali w ten sposób szczerze dzielić się swoimi odczuciami i niepokojami, ale także oczekiwaniami dotyczącymi Kościoła. Można chyba powiedzieć, że przebija pragnienie Kościoła wspólnotowego, otwartego i służebnego, który odważnie głosi Ewangelię, ukazuje znaczenie wiary dla życia każdego człowieka oraz wychodzi naprzeciw jego poszukiwaniom i wątpliwościom<sup>8</sup>.

### W poszukiwaniu pasterzy

Aleksander Bańka zauważa, że z syntezy krajowej wyłania się „Kościół, który nie jest równomiernie rozpięty między poziomem wertykalnym a horyzontalnym. Wertykalny, czyli Bóg – ja, ja – moje serce, moje wnętrze w relacji do Boga. Zdaje się, że kuleje u nas wymiar horyzontalny: relacji międzyludzkich i to zarówno wewnątrz wspólnot, jak i bardzo wrażliwa kwestia relacji między prezbiterami a świeckimi”<sup>9</sup>. Rzeczywiście we wspomnianej syntezie wyraźnie

<sup>7</sup> Synod 2021–2023. *Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 13–14.

<sup>8</sup> Zob. A. Przybecki, *Stać się Kościołem słowa, prorocstwa i dialogi. Impulsy dla polskiego duszpasterstwa*, Poznań 2013, s. 133–146.

<sup>9</sup> Prof. Bańka: *polscy katolicy marzą o Kościele wychodzącym na peryferie*, <https://www.ekai.pl/prof-banka-polscy-katolicy-marza-o-kosciele-wychodzacy-m-na-peryferie/> (dostęp: 20.09.2022).

widoczny jest wątek współpracy duchownych i katolików świeckich. Kojarzy się on czasami między innymi z problemami dotyczącymi przejmowania kompetencji, szeroko rozumianą demokratyzacją Kościoła, słowem z tym, z czym kojarzy się dzisiaj tzw. droga synodalna w Niemczech<sup>10</sup>.

Może warto zatem potraktować kwestie relacji duchowni – świeccy nieco z innej strony, a mianowicie jako przejaw oczekiwań wyrażanych przez katolików świeckich wobec pasterza. Uprawnia do tego wspomniana już deklaracja szacunku dla władzy hierarchicznej i zrozumienia jej roli. Synteza krajowa zauważa, że w opiniach uczestników grup synodalnych zasadniczo nie kwestionuje się roli papieża, biskupa, księdza. Szanuje się duchownych i konsekrowanych oraz nie chce się także przejmować ich kompetencji. Wierzący chcą mieć do nich zaufanie i traktować ich jak pasterzy, czują się za nich odpowiedzialni, mając świadomość trudnej misji i konieczności wsparcia<sup>11</sup>.

Wysoko cenione są i znane dobre przykłady duchownych, prawdziwie zaangażowanych i oddanych parafii, diecezji i powierzonemu sobie dziełu. Wierni szukają autentycznych pasterzy, żyjących wiarą, przewodników duchowych w trudnym świecie, kompetentnych i wiarygodnych. Świeccy cenią u księży: „świadomość powołania, głęboką wiarę, prawdziwą pobożność, życie według zasad, dbałość o kult i nauczanie, troskę o człowieka, miłość do Kościoła, apolityczność przy jednoczesnym zaangażowaniu w sprawy społeczne, bezinteresowność, a przede wszystkim autentyczność i świadectwo”<sup>12</sup>. Aby sprostać takim wymaganiom, konieczne jest kształtowanie postawy otwartości i słuchania.

Istnieje w Polsce pewien deficyt spotkań i wzajemnego słuchania duchownych i katolików świeckich. Brak otwartości na innych rodzi niechęć, izolację, przekonanie o nieomyślności, podążanie za utartymi schematami. Trudności w relacjach duchowi – świeccy mogą być wynikiem życia w swego rodzaju dwóch odrębnych i odseparowanych „bańkach środowiskowych”. Lekarstwem na to jest między innymi wyjście poza kurie i plebanie, rozmowy ze świeckimi. Trzeba także dzisiaj szukać nowych form spotkań, otwartych na myślących inaczej, poszukujących i zagubionych. Słuchanie, zabieranie głosu i dialog wymagają nie tylko stworzenia odpowiedniej przestrzeni, ale też języka komunikacji<sup>13</sup>. Kościół nie nadąża za zmianami w sposobach komunikacji międzyludzkiej. Używany w Kościele język jest często „hermetyczny, skupiony na sobie i oderwany od rzeczywistości. Język, w jakim przekazuje się młodym treści wia-

<sup>10</sup> Zob. D. Lipiec, *Problemy we współpracy duchowieństwa i laikatu*, „Roczniki Teologiczne” 50 (2003), z. 6, s. 231-245.

<sup>11</sup> *Synod 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>12</sup> Tamże, s. 14; zob. M. Fiałkowski, R. Sadlak, *Młodzi w Kościele. Inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży w świetle posynodalnej adhortacji „Christus vivit”*, Opole 2021, s. 51-62.

<sup>13</sup> *Synod 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 18.

ry podczas lekcji religii oraz kazań, cechuje często anachroniczność, sztuczność, a w efekcie mała komunikatywność. Podobne opinie dotyczą języka listów biskupów i homilii. Tymczasem wierni poszukują pasterzy, którzy zasłuchani w potrzeby ludzi potrafią na nie odpowiedzieć w duchu ewangelicznym, bez moralizatorstwa, zdawkowości i oderwania od życia. Rodzi to postulat częstych kontaktów pasterzy z wiernymi, którzy chcą mieć do nich łatwy dostęp.

Katolicy świeccy, szanując władzę duchownych, podkreślają jej służebny charakter. Władza to odpowiedzialność, ale przede wszystkim to służba na rzecz misji Kościoła. Władza wymaga zaufania, a to rodzi się z wiarygodności. Pasterz, jakiego poszukują wierni, to pasterz ukształtowany na wzór Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać okup za wielu” (Mk 10, 45). Styl służebny ułatwia nawiązanie kontaktów z wiernymi, przełamuje schematy i stereotyp oraz pozwala się spotkać i usłyszeć, zwłaszcza na płaszczyźnie wspólnej troski o Kościół i jego misję. Pokora i służba w posłudze duszpasterskiej to skuteczne świadectwo traktowania poważnie przesłania Ewangelii. Jego siła wychodzi poza wspólnoty parafialne i diecezję, ale przyciąga także ludzi zdystansowanych do Kościoła, zmarginalizowanych, a nawet odrzucających przesłanie Chrystusa. Krytyka dotycząca pasterzy płynie z troski o duchownych i Kościół, który potrzebuje charyzmatycznych duchownych. Znacząco w tym kontekście brzmią słowa zapisane w syntezie krajowej, że u niektórych wiernych rodzi się wrażenie „jeszcze nie fizycznego braku księży, ale duchowego”. Z drugiej strony potrzebna jest modlitwa za księży, pokorne otwarcie się na siebie, odwaga, przemiana wewnętrzna oraz konkretne wsparcie i wypracowanie sposobów wzięcia współodpowiedzialności za parafię.

### Formacja katolików świeckich

Lektura syntezy krajowej nasuwa konieczność formacji zarówno duchownych, jak i katolików świeckich. Wskazują na to między innymi niepokojące fragmenty dotyczące ewangelizacji będącej podstawowym celem Kościoła. Jest to zadanie trudne, ale konieczne do podjęcia, jednak – co zaznaczono w syntezie – ewangelizacja jest prawie nieobecna w myśleniu katolików świeckich. „Przyczyną takiego stanu nie jest brak chęci i motywacji, ale sama natura ewangelizacji, która realizuje się przez więzi i relacje, a tego brakuje w naszych wspólnotach parafialnych” (s. 23). Towarzyszy temu brak odpowiedniego przygotowania – „świeckim brakuje odpowiedniej formacji oraz podstawowej wiedzy religijnej”<sup>14</sup>.

Właśnie w tym szczególnie objawia się „pęknięcie między duchownymi i świeckimi”, brak wspólnego doświadczenia w ewangelizacji i brak wspólnych inicjatyw. Wprawdzie doświadczenia synodalne ukazały nowe możliwości

<sup>14</sup>

Tamże, s. 23.



i szanse, jednak nadal dominuje model bierności i „konsumpcyjno-usługowe” podejście do parafii. Chociaż model parafii, w której dominuje proboszcz, jest kwestionowany, to jednak w wielu parafiach katolicy świeccy nie chcą i nie są mentalnie przygotowani do podjęcia zadań w parafii i współodpowiedzialności. „W konsultacjach synodalnych podkreślano głęboko zakorzeniony i rozpowszechniony klerykalizm, za który odpowiedzialni są nie tylko prezbiterzy, ale i świeccy wzmacniający takie postawy wśród księży”<sup>15</sup>.

Wspomniana sytuacja wymaga zmiany mentalności, nawrócenia, uczenia się wspólnego wędrowania, aby odnowić Kościół. Już samo doświadczenie konsultacji synodalnych, spotkań w grupach synodalnych jest swoistą formacją. Synodalność nie jest łatwa, można ją porównać z wpłynięciem na nieznaną wodę. Daje ona jednak szansę na wysłuchanie, otwiera drogę do zaangażowania i odpowiedzialności, rodzi poczucie, że jesteśmy Kościołem. Ponadto podsyca tak dziś ważny entuzjazm wiary, który przyciąga innych i buduje przestrzeń komunikacji. Jednak to, co szczególnie tutaj ważne, to odkrywanie palącej potrzeby formacji duchowej i intelektualnej wiernych. Być może warto uwzględnić ten formacyjny element w zaproponowanej idei kontynuacji spotkań synodalnych w ramach tzw. Ruchu Synodalnego<sup>16</sup>.

Tak dziś konieczna formacja chrześcijańska powinna prowadzić katolików świeckich nie tylko do odkrycia właściwego im powołania, ale także do tego, aby mogli w pełni na nie odpowiedzieć i podjąć powierzoną im misję. Wiąże się to z akceptacją własnej tożsamości katolika świeckiego i koniecznością odczytania na nowo kapłaństwa chrzcielnego i kapłaństwa służebnego. Pozwoli to unikać pokusy zacierania różnic, które prowadzi do zamieszania we wspólnocie Kościoła.

Odnalezienie swojego miejsca w Kościele ułatwia harmonijną współpracę wszystkich jego podmiotów w dziele pośrednictwa zbawczego. Współpraca duchownych, osób konsekrowanych i świeckich opiera się bowiem na dialogu, który domaga się nie tylko uszanowania partnerów, ale również zakłada świadomość własnego miejsca, roli i zadań we wspólnocie kościelnej. Dopiero takie poczucie własnej tożsamości może być punktem wyjścia do wzajemnej współpracy oraz umożliwić rozeznanie darów i charyzmatów przydatnych do budowania wspólnoty Ludu Bożego<sup>17</sup>.

\*\*\*

<sup>15</sup> Tamże, s. 15; zob. M. Łysek, *Nerki Kościoła. Kilka obrazów podsumowujących synod o synodalności*, <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleszczenstwo/nerki-kosciola-kilka-obrazow-podsumowujacych-synod-o-synodalnosci,2243396> (dostęp: 12.09.2022).

<sup>16</sup> *Synod 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>17</sup> Zob. M. Fiałkowski, *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego. Studium teologicznopastoralne*, Lublin 2010, s. 344-347.

Synteza krajowa „nie jest tylko zbiorem opinii na temat Kościoła”. Należy ją raczej traktować jako wyraz duchowy potrzeb i oczekiwań osób biorących udział w konsultacjach synodalnych. Trzeba także pamiętać, że osób zaangażowanych w Synod nie było zbyt wiele – szacuje się, że wzięło w nim udział od 50 do 100 tys. osób<sup>18</sup>. Istotny jest także fakt, że Synod bardziej angażował świeckich niż duchownych i to właśnie katolikom świeckim dał szansę na wypowiedzenie swojej opinii oraz stworzył przestrzeń do ich wysłuchania. Te opinie są ważne także ze względu na to, że w konsultacjach synodalnych brali udział głównie wierni już zaangażowani w życie parafii, członkowie wspólnot, praktykujący, choć wcześniej niezaangażowani<sup>19</sup>.

Nielatwo było także przygotować samą syntezę krajową, która powstała na podstawie syntez diecezjalnych i głosów indywidualnych. Synteza ta, co zrozumiałe, napotkała na różnice stylu i form językowych. Wiele tematów powtarzało się, niekiedy przeważało podejście pragmatyczne, formułowano postulaty, analizowano aktualną sytuację. Jednak przede wszystkim dzielono się doświadczeniami, pragnieniami i oczekiwaniami odnośnie do lokalnych Kościołów, jak i Kościoła powszechnego. Należy to zatem traktować jako przejaw odpowiedzialności oraz troski o konkretną parafię oraz o cały Kościół.

Jak czytamy w omawianym dokumencie, „Synteza jest [...] owocem duchowego procesu rozeznawania, który przeniknięty był modlitwą i polegał na szczerym dzieleniu się własnymi doświadczeniami w otwartości na działanie Ducha Świętego. Rzecz jasna synteza nie wyczerpuje głębi duchowych doświadczeń wynikających z wiary chrześcijańskiej. Doświadczenie wiary chrześcijańskiej opiera się bowiem na tak osobistej i intymnej relacji z Bogiem we wspólnocie Kościoła, że nie da się jej w pełni wyrazić oraz zakomunikować za pomocą potocznego języka”<sup>20</sup>.

W takim zatem duchu należy potraktować opinie uczestników konsultacji synodalnych dotyczące Kościoła oraz miejsca i roli w nim katolików świeckich. Choć można wskazać na pewne słabości krajowej syntezy, to nie można nie zauważyć, że niektóre trendy i spostrzeżenia znajdują potwierdzenie w badaniach dotyczących religijności Polaków, np. odnoszące się do religijności młodzieży<sup>21</sup>. Ponadto potoczne obserwacje duszpasterzy i ludzi wierzących są zbieżne z niektórymi wnioskami prezentowanymi w syntezie krajowej. Warto zatem wsłuchać

<sup>18</sup> *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 34; *Synteza ogólnopolska: Synod wskazuje na potrzebę uczenia się wspólnego wędrowania, aby budować wspólnotę Kościoła*, <https://episkopat.pl/synteza-ogolnopolska-synod-wskazuje-na-potrzebe-uczenia-sie-wspolnego-wedrowania-aby-budowac-wspolnote-kosciola/> (dostęp: 25.08.2022).

<sup>19</sup> *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 33–34.

<sup>20</sup> Tamże, s. 37.

<sup>21</sup> Zob. Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, Warszawa 2021.

się w głos katolików świeckich zaangażowanych w proces synodalny, pamiętając o słowach proponowanych przez *Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*: „Zdolność do wyobrażenia sobie innej przyszłości dla Kościoła i jego instytucji na miarę misji, jaką otrzymał, zależy w dużej mierze od tego, czy zechce on uruchomić procesy słuchania, dialogu i rozeznania wspólnotowego, w których wszyscy i każdy z osobna będzie mógł uczestniczyć i wnieść swój wkład”<sup>22</sup>.

## Bibliografia

Chojnacka B., *Od nas zależy, czy wykorzystamy potencjał synodu*, <https://www.ekai.pl/beata-chojnacka-od-nas-zalezy-czy-wykorzystamy-potencjal-synodu/> (dostęp: 13.09.2022).

*Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*. „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”, [https://www.synod.va/content/dam/synod/common/preparatory-document/word\\_pdf/pol\\_prepa\\_sp.pdf](https://www.synod.va/content/dam/synod/common/preparatory-document/word_pdf/pol_prepa_sp.pdf) (dostęp: 9.06.2022).

Fiałkowski M., *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego. Studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.

Fiałkowski M., Sadlak R., *Młodzi w Kościele. Inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży w świetle posynodalnej adhortacji „Christus vivit”*, RW WT UO, Opole 2021.

Katolicka Agencja Informacyjna, *Kościół w Polsce. Raport*, Wydawnictwo KAI, Warszawa 2021.

Lipiec D., *Problemy we współpracy duchowieństwa i laikatu*, „Roczniki Teologiczne” 50 (2003), z. 6, s. 231–245.

Łysek M., *Nerki Kościoła. Kilka obrazów podsumowujących synod o synodalności*, <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spolesczenstwo/nerki-kosciola-kilka-obrazow-podsumowujacych-synod-o-synodalnosci,2243396> (dostęp: 12.09.2022).

Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Wydawnictwo ITKM, Kraków 2021.

*Proces ułatwiania konsultacji synodalnych – broszura*, <https://synod.org.pl/docs/materialy-dotyczace-synodu/broszury-dokumentacje-prezentacje->

<sup>22</sup> *Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów...*, dz. cyt., nr 9.

-pomocne-przy-organizowaniu-spotkan-synodalnych-w-parafiach-wspolnotach-zakonnych-i-innych-wspolnotach/proces-ulatwiania-konsultacji-synodalnych-broszura-po-polsku-tlumaczenie-automatyczne-po-angielsku-pdf/ (dostęp: 9.06.2022).

*Prof. Bańka: polscy katolicy marzą o Kościele wychodzącym na peryferie*, <https://www.ekai.pl/prof-banka-polscy-katolicy-marza-o-kosciele-wychodzacy-m-na-peryferie/> (dostęp: 20.09.2022).

Przybecki A., *Stać się Kościołem Słowa, prorocstwa i dialogi. Impulsy dla polskiego duszpasterstwa*, RW WT UAM, Poznań 2013.

*Synod 2021-2023. Synteza krajowa*, oprac. K. Kazimierska, M. Jewidokimow, W. Sadłoń SAC, L. Organek, koordynacja abp A.J. Galbas SAC, <https://episkopat.pl/synteza-ogolnopolska-synod-wskazuje-na-potrzebe-uczenia-sie-wspolnego-wedrowania-aby-budowac-wspolnote-kosciola/> (dostęp: 25.08.2022).

*Synteza ogólnopolska: Synod wskazuje na potrzebę uczenia się wspólnego wędrowania, aby budować wspólnotę Kościoła*, <https://episkopat.pl/synteza-ogolnopolska-synod-wskazuje-na-potrzebe-uczenia-sie-wspolnego-wedrowania-aby-budowac-wspolnote-kosciola/> (dostęp: 25.08.2022).

## Streszczenie

### KATOLICY ŚWIECCY W KOŚCIELE NA MARGINESIE OGÓLNOPOLSKIEJ SYNTEZY SYNODU O SYNODALNOŚCI

W sierpniu 2022 r. opublikowano w Polsce syntezę krajową podsumowującą etap diecezjalny Synodu o synodalności. Dokument zbiera najważniejsze opinie dotyczące Kościoła wyrażone przede wszystkim przez katolików świeckich zaangażowanych w życie parafii. Artykuł jest próbą ukazania miejsca i roli, jaką widzą dla siebie w Kościele katolicy świeccy, którzy byli głównymi uczestnikami konsultacji synodalnych. W tym celu najpierw zaprezentowano obraz Kościoła, jaki wyłania się z omawianego dokumentu, następnie obraz pasterza, który w pewnym stopniu oddaje stan relacji świeccy - duchowni. Na zakończenie podjęto kwestię pilnej potrzeby formacji, przede wszystkim skierowanej do katolików świeckich.

Słowa kluczowe: synod, synodalność, katolicy świeccy, pasterz, formacja, Kościół

## Summary

### LAY CATHOLICS IN THE CHURCH. IN THE MARGIN OF THE NATIONAL SYNTHESIS OF THE SYNOD ON SYN- ODALITY

In August 2022, a national synthesis was published in Poland, summarizing the diocesan stage of the synod on synodality. The document is a collection of the most important opinions concerning the Church, expressed mostly by lay Catholics involved in the life of their parishes. The article aims to present the place and role that lay Catholics, participating in the synod consultation, would like to undertake in the Church. The article outlines the image of the Church that emerges from the document, as well as the image of the priest, which, to some extent, constitutes a reflection of the relationship between laypeople and the clergy. Finally, the issue of a burning need of formation, directed mostly to lay Catholics, is addressed.

Keywords: synod, synodality, lay Catholics, priests, formation, the Church

## Nota o Autorze

Marek Fiałkowski OFMConv (franciszkanin), prezbiter Prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strzebiego, zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych (święcenia 1991), dr hab. teologii pastoralnej; profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kierownik Katedry Teologii Pastoralnej w Instytucie Nauk Teologicznych KUL, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Pastoralistów Polskich, członek Komitetu ds. Dialogu z Niewierzącymi KEP, członek Franciszkańskiego Towarzystwa Naukowego, członek Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Fides et Ratio, redaktor Leksykonu Teologii Pastoralnej (Lublin 2006), redaktor „Roczników Teologicznych” (zeszyt pastoralny), przełożony klasztoru domu studiów bł. Jana Dunsza Szkota w Lublinie. Zainteresowania badawcze: relacje Kościoła i świata, obecność chrześcijan w życiu społeczno-politycznym, duszpasterstwo nadzwyczajne, teologia rodziny, formy aktywizacji laikatu w Kościele i świecie.

Dr Piotr Guzdek  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1727-8012>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.21>

**PRAWO CHRONI RODZICÓW I DZIECI  
UWAGI DOTYCZĄCE ABORCJI EUGENICZNEJ  
NA KANWIE WYWIADU  
KS. PROF. ANDRZEJA SZOSTKA MIC  
DLA KWARTALNIKA „WIĘŹ”**

**Wprowadzenie**

Udzielony kwartalnikowi „Więź” przez ks. prof. Andrzeja Szostka MIC wywiad, który w wersji internetowej ukazał się na portalu periodyku 14 czerwca br.<sup>1</sup>, wzbudził szereg kontrowersji. W związku z tym dostrzega się potrzebę wskazania co najmniej w sygnalnej formie istotnych zagadnień dotyczących aborcji eugenicznej, które w samym wywiadzie nie wybrzmiały lub zostały wyrażone w mniej transparentny sposób. Uwzględnienie tych podstawowych kwestii wydaje się wszelako niezbędne dla próby przewyższenia prezentowanego w mediach jednostronnego ujęcia aborcji eugenicznej i integralnego uoocznienia jej etycznych, prawnych, religijno-teologicznych i psychospołecznych implikacji. Poniższe uwagi nie stanowią ścisłej polemiki z wypowiedzią A. Szostka, mimo to są bez wątpienia głosem kontekstualnie do niej nawiązującym, który ma na celu przedstawienie aspektów rozważanego problemu przeważnie przemilczanych w debacie medialnej, a zarazem nieodzownych dla dokonania jego krytycznej analizy. Z konieczności niezbędne jest jednak uczynienie pewnych bezpośrednich odniesień do wzmiankowanej rozmowy, zwłaszcza do stwierdzeń, których rzeczowość budzi wątpliwości. Realizacja tak zakreślonego celu badawczego wymaga zastosowania w niniejszym przedłożeniu metody analizy krytycznej.

---

<sup>1</sup> <https://wiesz.pl/2022/06/14/ks-szostek-kobiety-mozna-zachecac-do-rodzenia-chorych-dzieci-ale-nie-mozna-ich-zmuszac/> (dostęp: 5.07.2022).

## Ryzyko błędu medycznego

W debacie o legalizacji aborcji eugenicznej najczęściej pomija się ryzyko popełnienia przez lekarza błędu rokowania i błędu opiniodawczego, a w konsekwencji uśmiercenia w fazie prenatalnej zdrowego dziecka, przyjmując u samych podstaw rozwiązań prawnych rzekomo niekwestionowane etycznie założenie o dopuszczalności pozbawienia życia dziecka niewątpliwie chorego<sup>2</sup>. O takich udaremnionych przypadkach przeprowadzenia aborcji ze wskazań eugenicznych na zdrowym dziecku informują środowiska obrońców życia rodzice, którzy mimo przedstawianych przez personel medyczny niekorzystnych prognoz stanu zdrowia dziecka oraz jednoznacznych zaleceń przeprowadzenia aborcji, odmówili jej wykonania<sup>3</sup>. Po porodzie rokowania okazywały się błędne.

W odniesieniu do pacjentów w innych grupach wiekowych niż dzieci w okresie prenatalnym ryzyko czy też mniej lub bardziej określone prawdopodobieństwo wystąpienia ciężkiej jednostki chorobowej lub niepełnosprawności nie stanowi prawnej przesłanki do poddania pacjenta procedurze eutanatycznej. Nawet w regulacjach krajów dopuszczających eutanazję stan chorobowy pacjenta musi zostać wystarczająco udowodniony jako faktyczny, nie zaś tylko potencjalny. Tymczasem w przypadku nienarodzonego dziecka samo prawdopodobieństwo, a nie z całą pewnością potwierdzone wystąpienie wady genetycznej lub nieprawidłowości rozwojowej, ma stanowić przestrzeń „wolności rozeznania” rodziców w kwestii jego uśmiercenia. Jest to rażąca postać dyskryminacji nienarodzonego dziecka z powodu wieku i stanu zdrowia.

W debacie medialnej milczeniem pomija się również fakt, że pacjenci z zespołami genetycznymi różnicują się między sobą pod względem nasilenia cech fenotypowych<sup>4</sup>. Na podstawie badań prenatalnych miarodajna ocena rzeczywi-

<sup>2</sup> Por. M. Serwach, *Prawne aspekty diagnostyki prenatalnej*, w: *Diagnostyka prenatalna w praktyce*, red. P. Węgrzyn, D. Borowski, M. Wielgoś, Warszawa 2015, s. 295–298.

<sup>3</sup> Por. M. Guziak-Nowak, A. Gołda (red.), *Życie. Bez wyjątków*, Kraków 2020, s. 42–45, 49–50, 61–63, 65–68, 71–75, 77–79, 85–87, 93–95, 97–101, 103–107. Świadek Dominiki Korzeniowskiej, matki Dominika, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=563118878509216&set=a.a.228755965278844> (dostęp: 1.09.2022).

<sup>4</sup> Przykładowo zespół Turnera „obejmuje szerokie spektrum cech, od poważnych wad serca do drobnych problemów kosmetycznych. Niektóre osoby z zespołem Turnera wykazują się tylko kilkoma cechami, podczas gdy inne mają ich wiele”. N. Baena et al., *Turner Syndrome: evaluation of prenatal diagnosis in 19 European Registries*, „American Journal of Medical Genetics” 2004, vol. 129A, iss. 1, s. 16, 19. Zróżnicowanie charakterystyki fenotypowej zespołu Turnera z określeniem częstotliwości występowania poszczególnych objawów dotyczących zaburzeń endokrynologicznych, zaburzeń funkcjonowania wątroby, zaburzeń żołądkowo-jelitowych, cech fenotypowych oczu, uszu, ust, szyi, klatki piersiowej, skóry, paznokci, włosów, szkieletu, serca i nerek oraz problemów psychospołecznych i neuropoznawczych czytelnik odnajdzie w pracy: C.H. Gravholt et al., *Turner syndrome: mechanisms and*



stego natężenia u danego pacjenta poszczególnych anomalii, znamionujących określony zespół, nie zawsze jest w pełni możliwa w okresie, kiedy zniesione prawo dopuszczało w Polsce aborcję ze wskazań eugenicznych, czyli poniżej 21. tygodnia, ale także wówczas, gdyby cenzus prawny został wydłużony i ustalony przed 24. tygodniem ciąży, jak to ma miejsce w Wielkiej Brytanii, Szkocji i Walii<sup>5</sup>. W rezultacie uśmiercano dzieci, które mimo nosicielstwa zespołu genetycznego mogły faktycznie nie wykazywać w stadium postnatalnym jego ciężkiej postaci i być zdolne do relatywnie poprawnego funkcjonowania. Niektóre dziewczynki z zespołem Turnera wychodzą za mąż, osiągają sukcesy zawodowe, uzyskują stopnie naukowe<sup>6</sup>. W krajach Unii Europejskiej od 60 do 80% dziewczynek z diagnozą tego zespołu jest poddawanych aborcji<sup>7</sup>. Polski ustawodawca nie podał precyzyjnej definicji ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu, a także nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Tę kwestię pozostawiono rozstrzygnięciom lekarzy i rodziny, stąd w jednych ośrodkach najczęściej diagnozowana postać anomalii chromosomowej – zespół Downa stanowił podstawę terminacji ciąży, w innych nie, o ile nie potwierdzono towarzyszących mu zmian strukturalnych, przykładowo letalnych<sup>8</sup>. Ta daleko idąca dowolność interpretacji sytuacji klinicznej determinowała poważne konsekwencje, otwierając pole do nadużyć.

Uwzględnienia wyżej sygnalizowanych zagadnień w interesującym nas wywiadzie zabrakło. Wielokrotnie w rzeczonyj dyskusji następuje swobodne przejście, nierzadko zaciemniające jasność wyводу, od sytuacji zagrożenia zdrowia i życia matki do diagnozy lub co najwyżej prognozy zespołu genetycznego bądź nieprawidłowości rozwojowej. Wątpliwości budzą niektóre rozstrzygnięcia definicyjne A. Szostka mające pryncypialne znaczenie dla budowania świadomości społecznej. Lubelski etyk stwierdza przykładowo, że „aborcja jest z definicji usunięciem ciąży”. W rzeczywistości aborcja nie jest z definicji usunięciem stanu fizjologicznego kobiety, ale uśmierceniem dziecka rozwijającego się w jej łonie. Dopiero wtórnym następstwem usunięcia żywego dziecka z jamy macicy jest zakończenie fizjologicznego stanu ciąży. To ściśle rozróżnienie zaciąga diametralnie odmienne konsekwencje dla debaty społecznej. Podobnie dzieci nie

---

management, „Nature Reviews Endocrinology” 2019, vol. 15, s. 601–614.

<sup>5</sup> Por. Royal College of Obstetricians and Gynaecologists, *Termination of pregnancy for fetal abnormality in England, Scotland and Wales. Report of a working party*, London 2010, s. 13–14.

<sup>6</sup> Por. Broszura nt. *Drugie imię Kasi*, Kraków 2017.

<sup>7</sup> Por. C.H. Gravholt, *Epidemiological, endocrine and metabolic features in Turner Syndrome*, „European Journal of Endocrinology” 2004, nr 151, s. 657–659.

<sup>8</sup> Por. A. Michalik, A. Czerwińska-Osipiak, J. Olszewska, *Model przebiegu procesu adaptacji po stwierdzeniu w czasie ciąży wady rozwojowej płodu (wg J. Lalor i C. Bigley): propozycja dla polskiej medycyny perinatalnej*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2013, vol. 14, nr 2, s. 183–184.

„przychodzą na świat” wraz z narodzinami, jak zauważa Ksiądz Profesor. Okres prenatalny jest bowiem tylko jednym z etapów rozwojowych człowieka. Żaden z późniejszych etapów nie dorównuje dynamiką zmian rozwojowych prenatalnemu studium życia.

### Doświadczanie bólu przez dziecko podczas procedury aborcyjnej

W analizie problemu aborcji ze wskazań eugenicznych, podjętej we wzmiankowanym wywiadzie, pominięto także istotną okoliczność doświadczania bólu przez nienarodzone dziecko w trakcie dokonywania na nim procedury aborcyjnej. W przestrzeni publicznej w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku upowszechniano narrację wskazującą na „embriopatie” za podstawę przeprowadzenia aborcji zgodnie z uchylonymi przepisami ustawy o planowaniu rodziny z roku 1993<sup>9</sup>. Sprzeciwiano się użyciu terminu „aborcja eugeniczna” jako rzekomo stygmatyzującego kobiety i nieprzystającego do istoty działań eugenicznych, choć trudno o ich bardziej wyrazistą formę, jednocześnie domagając się stosowania określeń typu „aborcja embriopatologiczna”<sup>10</sup>. Tym samym podprogowo sugerowano opinii publicznej, że stwierdzenie wady genetycznej czy nieprawidłowości rozwojowej płodu dokonuje się na etapie embriogenezy, kiedy procedura aborcyjna nie wiąże się w opinii zdecydowanej większości badaczy z ryzykiem doświadczania bólu przez uśmiercane dziecko. Taka narracja stanowiła oczywiste kłamstwo i służyła manipulacji opinią publiczną. Manipulacją była także kontestacja uznania systemu prawnego i biomedycznego, pozwalającego na eliminację ze społeczeństwa jeszcze w fazie prenatalnej jednostek obciążonych niepełnosprawnością, za porządek społeczny wypełniający znamiona eugeniki. Eugenika bowiem polega nie tylko na sterylizacji „zdefektowanej” jednostki, by zapobiec dalszej transmisji reprodukcyjnej niskiej jakości materiału genetycznego, ale pierwszoplanowo na skutecznym przeciwdziałaniu jej narodzinom, co niweluje wszelkie koszty jej postnatalnego funkcjonowania w społeczeństwie, jak również na możliwie najszybszym zastąpieniu takiej jednostki prenatalnej „rentowną” ciążą, która

<sup>9</sup> Por. A. Sierant, *Aborcja z przyczyn embrio-patologicznych a aborcja eugeniczna: czym się różnią?*, <https://zdrowie.wprost.pl/dziecko/ciaza/10380808/aborcja-z-przyczyn-embrio-patologicznych-definicja-czym-jest.html> (dostęp: 26.10.2020); M. Bury, *Aktorki wrzucają do sieci zdjęcia z czasów ciąży. W ten sposób pokazują, że nie zgadzają się z zakazem aborcji z przyczyn embrio-patologicznych w Polsce*, <https://www.hellozdrowie.pl/aktorki-wrzucaja-do-sieci-zdjecia-z-czasow-ciazy-w-ten-sposob-pokazuja-ze-nie-zgadzaja-sie-z-zakazem-aborcji-eugenicznej-w-polsce/> (dostęp: 23.10.2020).

<sup>10</sup> Por. M. Ważna, *Termin „aborcja eugeniczna” służy manipulacji. Jak mówić o aborcji?*, <https://www.medonet.pl/ciaza-i-dziecko/patologia-ciazy,termin-aborcja-eugeniczna-sluzy-manipulacji--jak-mowic-o-aborcji-,artykul,29851905.html> (dostęp: 8.09.2022).

rokuje na pełnowartościowe urodzenie. W rzeczywistości diagnostyka wad i nieprawidłowości rozwojowych oraz procedura aborcyjna będąca jej następstwem były podejmowane po zakończeniu embrionalnego etapu rozwoju dziecka w późniejszych tygodniach ciąży<sup>11</sup>. Diagnostyka pierwszego trymestru przypada między 11. a 14. tygodniem. Większość anomalii strukturalnych płodu jest identyfikowana w wyniku screeningu ultrasonograficznego między 18. a 20. tygodniem<sup>12</sup>. W Polsce amniopunkcję genetyczną przeprowadzano przeważnie od 15. do 17-18. tygodnia, aby zapewnić rodzicom realizację ewentualnej decyzji o terminacji ciąży ze wskazań genetycznych (do 21. tygodnia), uwzględniając przy tym czas oczekiwania na wyniki badania<sup>13</sup>.

Doniesienia z badań biomedycznych cenzusu czasowego, w którym dziecko uzyskuje zdolność do reakcji na bodźce bólowe (w tym reakcji hormonalnych i hemodynamicznych), są wysoce zróżnicowane. Badacze umiejscawiają go jeszcze w trakcie organogenezy (6-8 tygodni), odraczają do 12-13. tygodnia bądź też wskazują na 16., 18. lub 20. tydzień albo przesuwają na okres między 24. i 28. tygodniem ciąży<sup>14</sup>. W tym aspekcie odróżnia się nieświadomą reje-

<sup>11</sup> Test podwójny wykonuje się między 11-14. tygodniem, test potrójny między 14. a 20. tygodniem, biopsję trofoblastu między 11. a 14. tygodniem, echokardiografię płodu między 18. a 20. tygodniem, oznaczenie płodowego DNA w surowicy krwi kobiety ciężarnej od 10. tygodnia, kordocentezę powyżej 18. tygodnia, zaś fetoskopię powyżej 16. tygodnia ciąży. Por. P. Sieroszewski, E. Baś-Budecka, *Diagnostyka prenatalna*, w: *Położnictwo i ginekologia*, t. 1, red. G.H. Bręborowicz, Warszawa 2015, s. 485-493; P. Kaczmarek, P. Węgrzyn, *Inwazyjna diagnostyka prenatalna*, w: *Diagnostyka prenatalna w praktyce*, red. P. Węgrzyn, D. Borowski, M. Wielgoś, Warszawa 2015, s. 83-100.

<sup>12</sup> Por. Royal College of Obstetricians and Gynaecologists, *Termination of pregnancy for fetal abnormality in England, Scotland and Wales. Report of a working party...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>13</sup> Por. P. Sieroszewski, E. Baś-Budecka, *Diagnostyka prenatalna*, w: *Położnictwo i ginekologia...*, t. 1, dz. cyt., s. 485-493; P. Kaczmarek, P. Węgrzyn, *Inwazyjna diagnostyka prenatalna...*, dz. cyt., s. 83-100.

<sup>14</sup> Por. D. Kornas-Biela, *Okres prenatalny*, w: *Psychologia rozwoju człowieka. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2011, s. 159; T.S. Collectt, *Fetal pain legislation: is it viable?*, „Pepperdine Law Review” 2003, vol 30, iss. 2, s. 161-184; taż, *Previability abortion and the pain of the unborn*, „Washington and Lee Law Review” 2014, vol. 71, iss. 2, s. 1211-1231; A.S. Kadić, M. Predojević, *Fetal neurophysiology according to gestational age*, „Seminars in Fetal & Neonatal Medicine” 2012, vol. 17, s. 256-260; L. Myers et al., *Fetal endoscopic surgery: indications and anaesthetic management*, „Best Practice and Research Clinical Anaesthesiology” 2004, vol. 18, nr 2, s. 231-258; N.M. Fisk et al., *Effect of direct fetal opioid analgesia on fetal hormonal and hemodynamic stress response to intrauterine needling*, „Anesthesiology” 2001, vol. 95, s. 828-835; R. Gitau, N.M. Fisk, V. Glover, *Human fetal and maternal corticotrophin releasing hormone responses to acute stress*, „Archives of Disease in Childhood. Fetal and Neonatal Edition” 2004, vol. 89, s. F29-F32; R.P. Smith et al., *Pain and stress in the human fetus*, „European Journal of Obstetrics & Gynaecology and Reproductive Biology” 2000, vol. 92, s. 161-165; K.J. Anand, M. Mervyn, *Fetus, fentanyl, and stress response*:

stracę przez płód bodźców polegającą na aktywacji na poziomie podkorowym dróg bólowych (nocycepcję) od aktualnie wykazywanej świadomości odczuwania bólu<sup>15</sup>. Nocycepcję przypisuje się tym etapom wzrostu prenatalnego, na których nie funkcjonuje jeszcze kora mózgowa. To właśnie nocycepcja wzbudza tak różnorakie oceny i wysuwane są odmienne propozycje jej lokalizacji na szlaku rozwoju wewnątrzmacicznego. Co szczególnie symptomatyczne, „niektórzy badacze podają anatomiczne i hormonalne dowody, że wrażliwość bólowa jest w okresie płodowym nawet większa niż później, a słaba jeszcze mapa wrażeń cielesnych powoduje, że «całe ciało» boli”<sup>16</sup>.

Sposób dokonania aborcji eugenicznej i tygodnie ciąży, w których była ona wykonywana, nie tylko zatem narażały, ale wprost eksponowały dziecko na doświadczenia bólowe. W wymiarze fizjologicznym aborcja przeprowadzana na podstawie przesłanek eugenicznych odpowiada mechanizmowi porodu, podobnie poronienie naturalne powyżej 16. tygodnia ciąży przyjmuje fizjologię porodu<sup>17</sup>. Dziecko rodzi się martwe, ponieważ w trakcie porodu najczęściej dochodzi do jego uduszenia się w drogach rodnych kobiety. Jeśli zaś rodzi się żywe, także umiera na skutek uduszenia się i niezapewnienia mu jakiegokolwiek formy opieki neonatologicznej<sup>18</sup>. W tej sytuacji należy więc mówić o żywym urodzeniu i na-

---

*signals from the beginnings of pain*, „Anesthesiology” 2001, vol. 95, nr 4, s. 823-825; R. Gitau et al., *Fetal hypothalamic-pituitary-adrenal stress responses to invasive procedures are independent of maternal responses*, „The Journal of Clinical Endocrinology and Metabolism” 2001, vol. 86, nr 1, s. 104-109.

<sup>15</sup> K. Kosińska-Kaczyńska, M. Wielgoś, *Czy płód może odczuwać ból?*, „Ginekologia Polska” 2011, vol. 82, nr 2, s. 135.

<sup>16</sup> D. Kornas-Biela, *Okres prenatalny...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>17</sup> Fakt dokonywania aborcji eugenicznej w formie indukowanego porodu i doświadczenia przez dziecko bólu potwierdzał w publicznych wypowiedziach prof. Romuald Dębski, zwolennik aborcji eugenicznej i zmarły kierownik Kliniki Położnictwa i Ginekologii Szpitala Bielańskiego w Warszawie. Na pytanie Katarzyny Świerczyńskiej: „Jak wygląda aborcja?”, prof. R. Dębski w wywiadzie dla stacji TVN 24 udzielił następującej odpowiedzi: „To jest podanie kobiecie leku, który wywołuje skurcze macicy, a w efekcie poród. Takie dziecko najczęściej nie przeżywa samego procesu porodu, rodzi się martwe”. W dalszej części rozmowy dotyczącej zakazu aborcji eugenicznej w Polsce prof. R. Dębski stwierdził: „Dziewczyny poradzą sobie w inny sposób. Są kobiety, które wyjeżdżają za granicę, np. do Belgii i wracają z martwą ciążą. Rodzą martwe już dzieci. [...] Podaje się tam preparat, który zatrzymuje czynność serca dziecka. To chyba najbardziej humanitarne rozwiązanie, dziecko wtedy mniej cierpi. W Polsce tego się nie robi, ale koszt takiego zabiegu za granicą jest w zasięgu przeciętnej kobiety” (*Kobieta w roli worka do noszenia ciąży. To jest nieludzkie*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/kobieta-w-roli-worka-do-noszenia-ciazy-to-nieludzkie,60,1286> (dostęp: 3.09.2022)). Wypowiedź prof. Dębskiego fałszyfikuje tezę środowisk lewicowych fałszywie zakładającą, że aborcja eugeniczna chroni kobiety przed porodem martwych dzieci. W rzeczywistości bowiem aborcja ta przeważnie przyjmuje postać martwego urodzenia dziecka.

<sup>18</sup> Por. Royal College of Obstetricians and Gynaecologists, *Termination of pregnancy for*

stępującym po nim zgonie noworodka. W Wielkiej Brytanii zaleca się udzielenie żywo abortowanemu dziecku intensywnej opieki neonatologicznej, możliwie najlepiej dostosowanej do jego stanu klinicznego, pod warunkiem, że nie jest nosicielem wady letalnej<sup>19</sup>. W przypadku zaś wady letalnej za niezbędne uważa się wsparcie opieką paliatywną dziecka, które przeżyło aborcję.

W dyskursie medialnym w związku z orzeczeniem trybunału zwracano uwagę jedynie na przewidywane po porodzie cierpienie dziecka z pominięciem okoliczności, że istnieją skuteczne środki jego efektywnego łagodzenia. Skala prognozowanego cierpienia jest wysoce przesadzona w przekazie medialnym. Przeważnie eksponuje się najcięższe przypadki, by obrazem nefizjologicznej fizjonomii dziecka szokować opinię publiczną, podczas gdy fizjonomia ta niekoniecznie musi przekładać się na wysoki poziom cierpienia pacjenta. Całkowicie natomiast przemilcza się fakt, w jaki sposób aborcja eugeniczna jest wykonywana. Nie udziela się odpowiedzi na pytania, czy dziecko doświadcza bólu podczas procedury aborcyjnej, czy otrzymuje środki łagodzące ból lub wprost go usuwające, czy żywo abortowane uzyskuje wsparcie neonatologiczne, czy też nieogrzone kona w zimnym naczyniu. W mediach upowszechnia się obraz aborcji eugenicznej wyłącznie jako niekwestionowany akt miłosierdzia, rzekomo uwalniający dziecko od przewidywanego po porodzie cierpienia, gdy w rzeczywistości uśmiercenie dziecka z niekorzystną diagnozą prenatalną wiąże się z zadawaniem mu bólu w trakcie aborcji.

Jest rzeczą znamionną, że ogłaszane już od 1998 roku standardy medyczne brytyjskiej **Royal College of Obstetricians and Gynaecologists**, regulujące warunki terminacji ciąży w przypadkach wad rozwojowych i nieprawidłowości genetycznych, traktują płód jako pacjenta, któremu należy oszczędzić ekspozycję na bodźce bólowe „niezależnie od wieku ciąży”<sup>20</sup>. Nawet radykalni reprezentanci etyki jakości życia w naukowym dyskursie bioetycznym przyznają ochronę etyczną jednostkom, które są zdolne do odczuwania bólu i przez to ponoszenia szkód moralnych. Niezaprzeczalnie jednak odniesienie tego kryterium statusu moralnego do ludzkiego płodu determinuje zróżnicowane stanowiska bioetyczne, jako że poważną kontrowersję wzbudza problem rejestracji bez udziału świadomości bodźców bólowych i zasadności związania z nocycepcją takiej rangi statusu etycznego, który gwarantowałby ludzkiemu płodowi już w pierwszym i drugim trymestrze ciąży ochronę etyczną równorzędną podmiotom osobowym<sup>21</sup>. Chwytnie dla środowisk aborcyjnych stwierdzenie A. Szostka, że nie należy „zmuszać” kobiet do rodzenia chorego dziecka, jest

---

*fetal abnormality in England, Scotland and Wales. Report of a working party...*, dz. cyt., s. 24, 27–31.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> K. Kosińska-Kaczyńska, M. Wielgoś, *Czy płód może odczuwać ból?...*, dz. cyt., s. 135.

<sup>21</sup> Por. W. Galewicz, *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013, s. 80–89.

o tyle nierzeczowe, o ile uzna się medyczny fakt, że aborcja na dziecku, wobec którego prognozuje się ryzyko wad genetycznych lub nieprawidłowości rozwojowych, jest przeprowadzana w formie indukcji porodu, w wyniku którego dziecko umiera. Aborcja nie chroni kobiety przed rzekomym „przymusem” urodzenia dziecka, ponieważ poród jest nieuniknioną formą zakończenia zaawansowanej ciąży. Aborcja nie uwalnia również kobiety od macierzyństwa, mężczyzny od ojcostwa. Rodzice stają przed wyborem, czy urodzić dziecko, by zapewnić mu opiekę paliatywną do śmierci bądź zatroszczyć się o jego zdrowie w możliwym zakresie, jeżeli nie jest ono nosicielem wady letalnej, lub ewentualnie wyrazić zgodę na przysposobienie dziecka, czy też przedwczesnym porodem sprowokować jego śmierć. Jest to wybór wysoce jednoznaczny i brzemienny w skutkach: po dokonaniu aborcji małżonkowie nie przestają być rodzicami, ale stali się rodzicami dziecka martwego, przez siebie uśmierconego.

Równie nieprawdziwe, jak przywołane wyżej stwierdzenie A. Szostka, były hasła skandowane w październiku 2020 roku na ulicach polskich miast mówiące, że kobiety na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego będą zmuszane do rodzenia martwych dzieci, podczas gdy aborcja eugeniczna może je wyzwolić od tak traumatycznego porodu. Upowszechniały je także media<sup>22</sup>. Podobnie w tym przypadku przemilczano fakt przeprowadzania aborcji eugenicznej w formie indukowanego porodu, który najczęściej okazywał się porodem martwego dziecka.

### **Aborcja jako akt determinujący następstwa psychologiczne, duchowe, społeczne i pastoralne**

W wywiadzie uwzględnia się negatywne następstwa wyłącznie urodzenia chorego dziecka, zarówno te uznawane za aktualnie przeżywane w okresie ciąży przez kobietę, jak i przewidywane bezpośrednio po porodzie i w dalszym jej życiu. Całkowicie natomiast pomija się milczeniem potencjalne następstwa psychologiczne, społeczne i duchowe aborcji. Prof. Andrzej Szostek stwierdza: „Należy zastanawiać się nad miarą kolidujących ze sobą dóbr. Z jednej strony mamy poczętą ludzką istotę, a z drugiej – obecne i przyszłe jeszcze cierpienia matki tej istoty”, jednak cierpienia te w narracji wywiadu są związane jedynie z porodem i wychowaniem chorego dziecka. Tu konieczne jest zastrzeżenie, ponieważ Książd Profesor uczciwie przyznaje, że przyjęcie chorego dziecka nie

<sup>22</sup> Por. O. Lipecka, *Ciąże w Polsce po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Co się zmieniło?*, „Lekarz kazał urodzić martwy płód”, <https://dziendobry.tvn.pl/gorace-tematy/wyrok-trybunalu-konstytucyjnego-a-losy-cieczarnych-polek-w-reportazu-uwaga-tvnda337497-5313879> (dostęp: 23.04.2021); P. Pacewicz, *Nie musisz rodzić trupa, czyli aborcyjny „kompromis” Dudy. Projekt ustawy, krok po kroku*, <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/nie-musisz-rodzic-trupa-czyli-aborcyjny-kompromis-dudy-projekt-ustawy-krok-po-kroku/> (dostęp: 2.11.2020).



zawsze staje się dla matki życiową tragedią. Wprost przeciwnie, dla niektórych kobiet, jak podkreśla A. Szostek, „może oznaczać poprawę stanu zdrowia psychicznego”. Lubelski etyk wyprowadza przy tym słuszny wniosek, że „nie można z przesłanki o prawdopodobieństwie wystąpienia załamania psychicznego” u kobiety, która otrzymała niekorzystną diagnozę prenatalną, „wyciągać zbyt daleko idących wniosków”. W dalszej części rozmowy A. Szostek odwołuje się do własnych pozytywnych doświadczeń relacji z kobietami wychowującymi dzieci z zespołem Downa. Czytelnik nie znajduje jednak w wywiadzie otwarcie ani też pośrednio wyrażonego stwierdzenia, że cierpienie matki ujawniające się w związku z niepomyślną diagnozą prenatalną może przyjąć zgoła odmienną postać i przyczynę – skutków przeprowadzonej aborcji, i że skutki te również powinny być brane pod uwagę przy określeniu „miary kolidujących ze sobą dóbr”. W rezultacie rozmówcy nie podejmują się rozważenia kwestii, czy dokonanie aborcji w kontekście następstw nią determinowanych może spowodować w dalszym życiu małżonków większe cierpienie niż trudności wynikające z niepełnosprawności dziecka.

Aborcja nie jest aktem neutralnym psychospołecznie, niewywołującym nawet potencjalnie negatywnych konsekwencji. Psychologia kliniczna potencjalnie i faktycznie rozpoznawane następstwa działań abortywnych starannie udokumentowała, przez co zaprzeczanie możliwości ich wystąpienia lub przemilczanie związanego z nimi ryzyka jest nieracjonalne<sup>23</sup>. Kierując się tytułowym dla całego wywiadu dobrem kobiety, należy je co najmniej potencjalnie rozważyć

Co charakterystyczne, narracja wywiadu dotycząca decyzji o urodzeniu chorego dziecka koncentruje się wyłącznie na kobiecie, bez uwzględnienia w równoważnym stopniu ojca dziecka, jego roli w prokreacji i wychowaniu, a także doświadczanych przez niego wielorakich następstw podjętych działań abortywnych<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Por. M.D. Damota, *Prevalence and psychological effects of abortion*, „Journal of Equity in Science and Sustainable Development” 2019, vol. 3, nr 2, s. 26-31; P.K. Coleman, *Abortion and mental health: quantitative synthesis and analysis of research published 1995-2009*, „The British Journal of Psychiatry” 2011, vol. 199, s. 180-186; N.P. Mota, M. Burnett, J. Sareen, *Associations between abortion, mental disorders and suicidal behaviour in a nationally representative sample*, „The Canadian Journal of Psychiatry” 2010, vol. 55, nr 4, s. 239-247; J.R. Cogle, D.C. Reardon, P.K. Coleman, *Depression associated with abortion and childbirth: a long-term analysis of the NLSY cohort*, „Medical Science Monitor” 2003, vol. 9, nr 4, s. 105-112; M. Curley, C. Johnston, *The characteristics and severity of psychological distress after abortion among university students*, „Journal of Behavioral Health Services & Research” 2013, vol. 40, nr 3, s. 279-293.

<sup>24</sup> Por. D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2004, s. 71-111; 230-233; P.K. Coleman, E.S. Nelson, *The quality of abortion decisions and college student's report of post-abortion emotional sequelae and abortion attitudes*, „Journal of Social and Clinical Psychology” 1998, vol. 17, nr 4, s. 425-442; C. Coyle, *Men and abortion: a review of empirical reports concerning the impact of abortion on men*, „The Internet Journal of Mental Health” 2006, vol. 3, no. 2, s. 1-17; P.K. Coleman et al., *Abortion and the sexual lives of men and women: is*



Aborcja nie jest aktem neutralnym nie tylko ze względu na potencjalnie negatywne konsekwencje intrapersonalne i relacyjne doświadczane przez małżonków, rodzeństwo i pozostałych członków rodziny poszerzonej uśmierconego dziecka<sup>25</sup>. Po przeprowadzonej aborcji dochodzi jeszcze do głosu kwestia uczynienia zadość normie pietyzmu wobec jego zwłok. Zgodnie z aktualnymi przepisami polskiego prawa zwłoki dziecka martwo urodzonego na każdym etapie ciąży podlegają ochronie prawnej, przez co powstaje obowiązek ich pochówku (w przypadku rezygnacji rodziców obowiązek ten wypełnia gmina)<sup>26</sup>. Spełnienie tej normy prawnej i jednocześnie etycznej wyraża się przede wszystkim w urzędzeniu pogrzebu, zaś w wymiarze pastoralnym w sprawowaniu liturgii pogrzebowej. Dopiero uwzględniając ten szczególnie aspekt sytuacji aborcyjnej, dostrzega się fakt ontyczny, etyczny i zarazem prawny, że małżonkowie na skutek aborcji stali się rodzicami martwego dziecka, którego ciało należy pochować, co wymaga jednoznacznego ustosunkowania się rodziny do uśmierconego dziecka i jego zwłok.

Tu otwiera się pole do dyskusji, jak takie liturgiczne pożegnanie powinno być przygotowane i przeprowadzone. Z jednej bowiem strony liturgia pogrzebowa

---

*casual sesual behavior more appealing and more common after abortion?*, „International Journal of Clinical and Health Psychology” 2008, vol. 8, no.1, s. 77-91; R. Krupa, *Doświadczenie aborcji w relacjach mężczyzn*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1997, t. 25, nr 2, s. 105-121; B. Kmiecik, *Postać ojca w dyskusjach dotyczących aborcji eugenicznej. Uwagi prawno-pedagogiczne*, „Studia nad Rodziną” 2017, r. 21, vol. 43, nr 2, s. 79-93.

<sup>25</sup> Por. M. Ryś, *Bezpieczna aborcja? O psychologicznych skutkach przerywania ciąży, w: W poszukiwaniu dobra w perspektywie jednostkowej i społecznej*, red. T. Przesławski, Warszawa 2020, s. 177-211; P.K. Coleman, V.M. Rue, C.T. Coyle, *Induced abortion and intimate relationship quality in the Chicago Health and Social Life Survey*, „Public Health” 2009, vol. 123, s. 331-338; W.W. Eaton et al., *Obstetric complications and risk for severe psychopathology in childhood*, „Journal of Autism and Development Disorders” 2001, vol. 31, nr 3, s. 279-285; L. Burd et al., *Prenatal and perinatal risk factors for autism*, „Journal of Perinatal Medicine” 1999, vol. 27, s. 441-450; P.K. Coleman, D.C. Reardon, J.J. Cogle, *The quality of the caregiving environment and child developmental outcomes associated with maternal history of abortion using the NLSY data*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 2002, vol. 43, s. 743-758; P.G. Ney, C. Sheils, M. Gajowy, *Post abortion survivor syndrome (PASS): signs and symptoms*, „Southern Medical Journal” 2006, vol. 99, s. 1405-1406; P.G. Ney, C. Sheils, M. Gajowy, *Post-Abortion Survivor Syndrome: signs and symptoms*, „Journal of Prenatal & Perinatal Psychology & Health” 2010, vol. 25, nr 2, s. 107-129; P. Coleman, V. Rue, M. Spence, *Intrapersonal processes and post-abortion relationship challenges: a review and consolidation of relevant literature*, „The Internet Journal of Mental Health” 2006, vol. 4, no. 2, s. 1-19.

<sup>26</sup> Por. P. Kasprzyk, *Dziecko martwo urodzone i jego rejestracja w USC. Zarys problematyki w prawie polskim*, w: *Dobro pojemne jak krzywda. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, Wrocław 2017, s. 173-182; U. Nowicka, *Prawo do pochowania dziecka utraconego w wyniku poronienia wedle ustawodawstwa polskiego i kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, nr 4, t. 26, s. 147-159; I. Sierpowska, *Pochówek dzieci martwo urodzonych – w świetle praw rodziców i zadań gminy*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, t. 106, s. 117-131.

sprawowana z udziałem i na prośbę rodziców nie może stać się ostatnim ogniwem procedury aborcyjnej, neutralizującym ją etycznie i społecznie, jako że jest to czyn ze swej natury wewnętrznie zły. Istnieje przy tym ryzyko psychologizacji liturgii, którą w ten sposób sprowadzono by do rytuału kulturowego mającego głównie zaspokajać potrzeby rodziców. Nie ma ponadto w polskim Kościele odrębnego rytuału pogrzebu dziecka po aborcji, w dodatku uwzględniającego akt skruchy i wyznanie winy przez rodzica. Z pewnością taki akt pokutny środowiska liberalne oprotestowałyby jako formę rzekomej stygmatyzacji kobiety. Z drugiej strony, zakładając już w punkcie wyjścia rezygnację małżonków z pogrzebu rodzinnego, powstaje zagrożenie, że dziecko zostanie podwójnie pokrzywdzone, raz przez odebranie mu życia, drugi raz przez brak pochówku rodzinnego, co oznaczałoby niejako absolutne wykluczenie go ze wspólnoty rodziny. Niewątpliwie tak się dzieje, kiedy rodzice odstępują od wyprawienia pogrzebu indywidualnego na rzecz pochówku zbiorowego organizowanego przez gminę, i w dodatku w pogrzebie tym nie uczestniczą. W tym kontekście istotne jest zatem takie ustawienie sprawy, by liturgia pogrzebowa była celebrowana przede wszystkim ze względu na dziecko i pozwalała na jego zawierzenie Bożemu miłosierdziu oraz godne pochowanie jego zwłok bez obawy o najmniejszą nawet formę neutralizacji we wspólnocie Kościoła czynu aborcyjnego dokonanego z pobudek eugenicznych.

### **Mentalność eugeniczna personelu medycznego**

We wzmiankowanym wywiadzie rozmówcy wprost życzeniowo zakładają wysoką postawę moralną personelu medycznego jako zespołu profesjonalistów zdolnego do dialogu nienarzucającego rodzicom rozwiązań aborcyjnych i towarzyszenia małżonkom w pełnej wolności podjęcia przez nich decyzji. Tymczasem należy przynajmniej w podstawowym wymiarze uwzględnić faktyczne konsekwencje wykształcenia się w środowisku medycznym mentalności eugenicznej i sposobu realizacji aborcyjnej przesłanki eugenicznej w polskich szpitalach.

Zadziwia okoliczność, że w wywiadzie nie podejmuje się otwarcie negatywnych doświadczeń rodziców, którzy wyrazili sprzeciw wobec lekarskiego wskazania do przeprowadzenia aborcji z uwagi na aktualny lub przewidywany stan zdrowia dziecka. Niestety, w wielu przypadkach owo „wskazanie” stawało się formą wywierania nacisku, stosowania przymusu i szantażu, kwestionowania przez personel medyczny decyzji o kontynuowaniu ciąży<sup>27</sup>. Rodzice doświadczali stygmatyzacji w środowisku szpitalnym z racji bezwarunkowej afirmacji dziecka. Niektóre matki niemal przy każdej konsultacji medycznej z położnikiem prowadzącym ciążę były dyscyplinowane z powodu niewykonania badań

<sup>27</sup>

Por. M. Guziak-Nowak, A. Gołda (red.), *Życie. Bez wyjątków...*, dz. cyt., s. 27, 55, 61–62.

prenatalnych mających zweryfikować stan zdrowia dziecka pod kątem przesłanek eugenicznych<sup>28</sup>.

Odpowiedzią personelu medycznego na rodzicielski sprzeciw wobec aborcji nierzadko były negatywne oceny lekarzy i położnych kierowane pod adresem małżonków, i to w dodatku wyrażane w sposób uwłaczający ich godności<sup>29</sup>. Rodzice niejednokrotnie otrzymywali informacje, że w rezultacie podjęcia decyzji o podtrzymaniu ciąży nie uzyskają pełnozakresowej opieki położniczej w danej jednostce szpitalnej, włącznie z odmową towarzyszenia położnej przy porodzie „zdefektowanego” płodu czy ratowania matki w sytuacji wystąpienia komplikacji porodowych<sup>30</sup>. Małżonkowie musieli częstokroć wykazać się heroicznym wprost wysiłkiem, aby skutecznie przeciwstawić się szeroko rozpowszechnionej mentalności eugenicznej pośród personelu medycznego, chronić przed nią nienarodzone jeszcze dziecko i poszukiwać placówek, które zechcą prowadzić ciążę z dzieckiem o niekorzystnej diagnozie prenatalnej, nieraz znacząco oddalonych od miejsca zamieszkania<sup>31</sup>. Mentalność eugeniczna negatywnie oddziaływała także na relacje zespołu medycznego z parami doświadczającymi poronienia klinicznego, co w konsekwencji prowadziło do trywializacji samoistnego poronienia dziecka i niezapewnienia rodzicom psychospołecznych standardów opieki położniczej w procesie poronienia naturalnego.

Rozwiązania prawne mające rzekomo gwarantować „wolność rozeznania” małżonków w doświadczeniach wielu rodziców stały się formą aborcyjnego nacisku ze strony niektórych pracowników ochrony zdrowia, realizowanego w sposób nieformalny z wykorzystaniem istniejącej po stronie zespołu medycznego przewagi posiadanych środków i kompetencji sprawowania opieki położniczej. „Wolność rozeznania”, „wolność sumienia” przysługiwały przede wszystkim parom, które podejmowały decyzję o dokonaniu aborcji. Tej wolności niejednokrotnie odmawiano natomiast rodzicom chroniącym swoje dzieci przed aborcją.

Niewłaściwie rozumiana „wolność rozeznania” i kompetencja udziału lekarzy w tym procesie były wykorzystywane także wbrew poszczególnym medykom, którzy powołując się na klauzulę sumienia i obiektywne przesłanki medyczne, odmawiali wykonania aborcji ze względów eugenicznych wedle swojej najlep-

<sup>28</sup> Por. Świadcstwo Urszuli Zając, matki Karoliny, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=624841195670317&set=a.228755968612177> (dostęp: 1.09.2022); Świadcstwo Pawła Dębowskiego, ojca Franciszka, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=611781386976298&set=a.228755965278844> (dostęp: 1.09.2022).

<sup>29</sup> Por. M. Guziak-Nowak, A. Gołda (red.), *Życie. Bez wyjątków...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>30</sup> Por. Świadcstwo Elżbiety Piwowar, matki Dawida, <https://proelio.pl/index.php/aktualnosci/22-dawid-leczenie-zamiast-aborcji-usmiech-zamiast-lez> (dostęp: 1.09.2022).

<sup>31</sup> Por. Świadcstwo rodziców Marysi, <https://www.youtube.com/watch?v=wQtAVfaHcBY> (dostęp: 1.09.2022).

szej wiedzy medycznej, etosu lekarskiego chroniącego ludzkie życie i przekonań religijnych, ponosząc za to dotkliwe konsekwencje w formie ostracyzmu społecznego, medialnego linczu i utraty zatrudnienia, co stało się bolesnym doświadczeniem prof. Bogdana Chazana.

W przywołanym wywiadzie A. Szostek nie odwołuje się do negatywnych postaw personelu medycznego będących następstwem mentalności eugenicznej. Jeżeli wskazuje na niestosowne zachowania wobec rodziców, to pośrednio w kontekście nadużywania, jego zdaniem, klauzuli sumienia. Choć otwarcie nie odnosi tego problemu do środowiska lekarskiego, to wcześniejsze głośne wypowiedzi A. Szostka mogą to sugerować<sup>32</sup>. Faktycznie jednak klauzula sumienia nie jest przez lekarzy nadużywana, zaś medycy w ogóle obawiają się z niej korzystać. Mimo prawnych gwarancji lekarze nie mają zapewnionych w realiach polskich szpitali takich warunków pracy i rozwoju zawodowego, aby móc odwoływać się do klauzuli sumienia bez ryzyka ponoszenia za to poważnych konsekwencji w postaci nieprzedłużenia kontraktu, wydłużenia czasu uzyskania specjalizacji, utrudniania awansu zawodowego w danej placówce i kariery naukowej, doświadczenia ostracyzmu w środowisku zawodowym. Twierdzenia o nadużywaniu klauzuli sumienia nie przystają do rzeczywistości.

A. Szostek w drugiej części wywiadu wspomina o klauzuli sumienia na kanwie unormowań prawa kanonicznego dotyczących aborcji. Czytelnik może tak sformułowaną i kontekstualnie umiejscowioną wypowiedź uznać za postulat zapewnienia stosowalności klauzuli sumienia wobec kanonicznej sankcji karnej za skutecznie dokonaną aborcję. Wydaje się, że Ksiądz Profesor taki postulat właśnie stawia: „Trzeba w Kościele rozważyć, dokąd sięga, a dokąd sięgać nie może prawo karne. Dotyczy to nie tylko aborcji. Dlatego potrzebna jest klauzula sumienia (choć, przyznaję, bywa ona nadużywana)”. I tu powstaje pytanie, na czym w istocie polegałaby aplikacja klauzuli sumienia w odniesieniu do prawa kanonicznego. W wywiadzie taka odpowiedź nie pada. Przymuszalnie jednak klauzula na gruncie kanonicznym nie służyłaby, tak jak dotychczas w prawie świeckim, do uzasadnienia sprzeciwu wobec przeprowadzenia aborcji, lecz do odmowy uznania jej wykonania za czyn kanonicznie karalny.

W interesującym nas wywiadzie, co prawda, sygnalizuje się niebezpieczeństwo nachalnego nakłaniania do aborcji, ale bez wyraźnego związku z wystąpieniem negatywnych zachowań po stronie personelu medycznego, mających swoje źródło w mentalności eugenicznej. Wysoce zastanawiające jest stwierdzenie A. Szostka: „Nachalne, a nie do końca uzasadnione nakłanianie do aborcji w sytuacji, gdy nienarodzone dziecko jest obciążone wadą genetyczną, może być próbą narzucania komuś własnej wizji *życia szczęśliwego*”. Wątpliwość narzuca-

<sup>32</sup> Por. *Oświadczenie ks. prof. Andrzeja Szostka*, <https://www.gosc.pl/doc/2045366>. *Oświadczenie-ks-prof-Andrzeja-Szostka* (dostęp: 2.09.2022).

jąca się w tym stwierdzeniu dotyczy sugestii, że mogą istnieć przypadki uzasadnionego nakłaniania do aborcji, skoro użyto określenia „nie do końca uzasadnione nakłanianie do aborcji”.

Zainteresowanie społeczne dobrostanem psychicznym małżonków, zgłaszane przez osoby wywierające silny nacisk na podjęcie przez nich decyzji abortywnej, najczęściej kończy się po wykonanej aborcji i już nie obejmuje jej psychologicznych, duchowych, moralnych i społecznych następstw dla samych rodziców i kolejno poczętych dzieci. Presja ta zaś jest możliwa i faktycznie pozostaje prawnie bezkarna, jeżeli prawo dopuszcza przesłankę eugeniczną.

### **Eugeniczna waloryzacja prenatalnego stadium rozwoju człowieka**

W wywiadzie milczeniem pomija się także negatywne następstwa stosowania badań prenatalnych w celach eugenicznych dla sposobu waloryzacji w społeczeństwie oczekiwani rodziców wiązanych z prokreacją, prenatalnego stadium rozwoju człowieka, różnych postaci niepełnosprawności, przedurodzeniowej diagnostyki, zadań personelu medycznego wobec ciężarnej kobiety i jej dziecka, jak również etosu lekarskiego<sup>33</sup>. Towarzystwo dziecka na wczesnoprenatalnym etapie rozwoju stało się w istocie zespołem działań biomedycznych kontrolujących jego jakość genetyczną i rozwojową. Nieracjonalnym jest uznać tę postać odniesień do ludzkiego płodu za pozytywną relację rodzinną, respektującą godność dziecka obdarzanego we wspólnocie rodziny przywiązaniem rodzicielskim, w którym dochodzi do jego afirmacji, czyli bezwarunkowego przyjęcia w postawie miłości i troski. Badania i opieka medyczna nad dzieckiem jako pacjentem w prenatalnym wieku rozwojowym z zasady miały służyć podjęciu możliwie najwcześniej działań leczniczych, wpisując się w zakres profilaktyki wtórnej: „[Z]aburzenie już zaistniało, nie jest możliwe całkowite usunięcie problemu, a zapobieganie jego konsekwencjom polega na wczesnym wykryciu i użyciu dostępnej terapii”<sup>34</sup>. Tymczasem „terapeutyczne” znaczenie

<sup>33</sup> Por. F. Ciepły, *Aborcja eugeniczna a dyskryminacja osób niepełnosprawnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, vol. 19, z. 2, s. 84-87; T. Biesaga, *Diagnostyka prenatalna a selekcja eugeniczna*, „Życie i Płodność” 2008, r. 2, nr 4, s. 71-76; tenże, *Spór o klauzulę sumienia lekarzy w Polsce*, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemianowski dedicata*, red. J. Grzeszczak, K. Stachewicz, Poznań 2016, s. 283-299; tenże, *Eugenika w propozycjach legalizacji prawa do zdrowej reprodukcji*, „Logos i Ethos” 2019, vol. 50, nr 2, s. 27-46; A. Asch, *Prenatal diagnosis and selective abortion: a challenge to practice and policy*, „American Journal of Public Health” 1999, vol. 89, no. 11, s. 1649-1657; M. Guziak-Nowak, A. Gołda (red.), *Życie. Bez wyjątków...*, dz. cyt., s. 66-67, 89-91, 99, 104-105, 118.

<sup>34</sup> A. Michalik, A. Czerwińska-Osipiak, J. Olszewska, *Model przebiegu procesu adaptacji po stwierdzeniu w czasie ciąży wady rozwojowej płodu (wg J. Lalor i C. Bigley): propozycja dla polskiej medycyny perinatalnej...*, dz. cyt., s. 181.

diagnostyki prenatalnej przyjęło nie tylko formę działań ukierunkowanych na leczenie jednostki chorobowej, ale również postać selekcji eugenicznej, którą utożsamiono z jednym z elementów wtórnej profilaktyki niepełnosprawności, zmierzającej do usunięcia podmiotu będącego prawdopodobnym lub faktycznym nosicielem nieprawidłowości rozwojowej czy zespołu genetycznego.

Okazowym przykładem eugenicznej waloryzacji etosu lekarskiego i przeznaczenia badań prenatalnych jest stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników wydane w sprawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku<sup>35</sup>. Medycy sygnujący to oświadczenie stwierdzili, że zniesienie prawnej dopuszczalności aborcji eugenicznej odbiera lekarzom „możliwość niesienia pomocy zgodnie z zasadami Kodeksu Etyki Lekarskiej” (s. 3) i znacząco ogranicza rozwój badań prenatalnych, co jest czynnikiem hamującym postęp społeczny, naukowy i medyczny. Kluczowe zagrożenia wynikające z delegalizacji aborcji eugenicznej sygnatariusze listu otwartego opisali w następujący sposób: „Konsekwencją decyzji TK, z którą musimy się liczyć, może być znaczne ograniczenie wykonywania i rozwoju badań prenatalnych w naszym kraju, co cofnie nas wszystkich, nie tylko lekarzy, ale całe społeczeństwo do czasów, kiedy mogliśmy tylko z tajnego obiegu zachodnich pism naukowych przeczytać, co się dzieje w światowej medycynie” (s. 2). Paradoksalnie autorzy oświadczenia nie dostrzegli faktu, że cenzura, o której piszą, miała miejsce w okresie funkcjonowania stalinowskiej ustawy aborcyjnej gwarantującej nieograniczony wręcz dostęp do aborcji, zarówno ze wskazań eugenicznych, jak i socjalnych. Trudno zatem podzielić pogląd reprezentantów środowiska medycznego, że to faktycznie legalność aborcji eugenicznej jest gwarantem postępu naukowego i działania zgodnego z etosem lekarskim, a bez jej prawnej dopuszczalności rozwój diagnostyki prenatalnej i wiedzy biomedycznej staje się niemożliwy. Wewnętrznie sprzeczna logika wyводу autorów oświadczenia i jego manipulacyjny charakter pozwalają sformułować istotne w tym kontekście pytanie, czy przeprowadzane dotychczas aborcje w następstwie niepomyślnej diagnozy prenatalnej rzeczywiście służyły realizacji „najwłaściwszej decyzji kobiety”, jeżeli ta dokonała wyboru terminacji ciąży, czy też były silnie skorelowane z zamierzeniem uzyskania nowej wiedzy biomedycznej, do czego instrumentalnie mogły zostać wykorzystane poddane aborcji dzieci na etapie diagnostyki prenatalnej i samej procedury aborcyjnej. Wydaje się, że w zakończeniu

<sup>35</sup> *Stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników odnośnie wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zgodności z Konstytucją RP art. 4a ust. 1 pkt 2 oraz art. 4a ust. 2 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2020, <http://ptgin.pl/aktualnosc/ptgip-podtrzymuje-stanowisko-z-dnia-27102020-w-sprawie-wyroku-tk> (dostęp: 8.09.2022).



oświadczenia pada jednoznaczna odpowiedź na postawione pytanie, kiedy to medycy formułują apel „o wycofanie decyzji odbierającej kobietom prawo wyboru, odbierającej dostęp do najnowszej wiedzy medycznej” (s. 3). Należałoby się spodziewać, że specjaliści położnictwa i perinatologii jako źródło nowej wiedzy naukowej i doświadczenia klinicznego wskażą z sukcesem zrealizowane leczenie wewnątrzmaciczne i poporodowe, a nie przedurodzeniową eliminację pacjenta. Tymczasem stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników odsłania radykalnie uprzedmiotawiające podejście do człowieka w prenatalnej fazie rozwoju, które podporządkowuje nienarodzone dziecko wielorako definiowanym potrzebom kobiet i utylitarnym celom środowiska medycznego.

### **Brak systemowego wsparcia rodzin jako konsekwencja dopuszczalności aborcji**

W wywiadzie słusznie podkreśla się niedostateczną pomoc medyczną i psychospołeczną dla rodziców wychowujących dzieci z niepełnoprawnością i potrzebujących już w okresie ciąży, przy niekorzystnej diagnozie prenatalnej dziecka, specjalistycznej opieki medycznej i psychologicznej oraz wsparcia informacyjnego i finansowego. Nie wskazuje się jednak faktycznych powodów sygnalizowanych zaniedbań w polityce zdrowotnej i rodzinnej państwa. Wymagałoby to bowiem jednoznacznie negatywnej oceny aborcji eugenicznej.

W istocie jedną z podstawowych przyczyn braku systemowych rozwiązań w tym zakresie była szeroko rozpowszechniona społecznie mentalność aborcyjna. Prawna dopuszczalność aborcji ze względów eugenicznych, której zakwestionowanie przez Trybunał Konstytucyjny zostało w wywiadzie negatywnie ocenione, i formułująca się na jej podstawie przez dekady mentalność antynatalistyczna, skutkowały brakiem zainteresowania mediów i środowisk politycznych wypracowaniem kompleksowej pomocy małżonkom rodzącym dzieci z wadami genetycznymi i nieprawidłowościami rozwojowymi. Paradoksalnie głóśni działacze proaborcyjni domagali się utrzymania dopuszczalności aborcji eugenicznej z powodu braku systemowego wsparcia kobiet w wychowaniu chorych dzieci, zwłaszcza w opiece nad dzieckiem z wadą letalną. Jednocześnie nie zrealizowali efektywnych działań politycznych i legislacyjnych mających taką pomoc zapewnić, by stworzyć odpowiednie warunki także tym kobietom, które korzystając z prawa do „swojego wyboru”, opowiedzą się za urodzeniem dziecka. Aktywiści aborcyjni i sprzyjający im politycy twierdzili przewrotnie, że wyłącznym przedmiotem ich troski i działań jest nie tyle legalizacja aborcji, do której nikt kobiet nie chce przymuszać, ile zagwarantowanie im najlepszych warunków podjęcia własnej, niczym nieskrępowanej decyzji<sup>36</sup>. Naturalnym następstwem takich deklaracji

<sup>36</sup>

Por. *Borys Budka: Opowiadam się za wyborem kobiety, ale nie za nieskrępowaną*



powinno być przygotowanie i skuteczne przeprowadzenie w parlamencie przez polityków prezentujących powyższe stanowisko pakietu ustaw gwarantujących kobietom rodzącym chore dzieci kompleksową pomoc. Faktycznie jednak środowiska proaborcyjne domagały się wypracowania takich rozwiązań prawnych, które sprzyjałyby możliwości podjęcia decyzji abortywnej bez ponoszenia konsekwencji karnych przez osoby uczestniczące w procedurze uśmiercenia dziecka oraz zapewniały jej finansowanie ze środków publicznych. Nie dążyły natomiast z całą determinacją do przygotowania projektów ustaw, przekonania do nich decydentów politycznych i opinii publicznej oraz wyegzekwowania ich pomyślniej legislacji od liderów frakcji politycznych zasiadających w parlamencie, które umożliwiłyby rodzicom przyjęcie dziecka z niepomyślną diagnozą prenatalną bez obaw o problemy finansowe i logistyczne związane z opieką i wychowaniem.

Tym samym w debacie społecznej brak wsparcia takich rodzin stanowił podstawowy argument za legalizacją, poszerzeniem lub zachowaniem dotychczasowych przepisów aborcyjnych. Równocześnie prawne umocowanie aborcji i nabudowana na tym mentalność społeczna, zwłaszcza elit politycznych, skutkowałą zaniechaniem działań na rzecz systemowego wsparcia rodzin z niekorzystną diagnozą prenatalną. Jedynie długoletni i starannie koordynowany proces przewyciężania zakorzenionej w polskim społeczeństwie mentalności antynatalistycznej, zainicjowany zniesieniem prawnej dopuszczalności aborcji eugenicznej i wzmacniany szeroko zakrojonymi kampaniami edukacyjnymi, może zaowocować poważnym potraktowaniem trudnej sytuacji psychospołecznej rodziców z niepomyślną diagnozą prenatalną, wycofaniem poparcia społecznego dla wulgarnych manifestacji domagających się legalizacji zabijania chorych dzieci w fazie prenatalnej i skoncentrowaniem uwagi społecznej na wywieraniu skutecznego nacisku, którego celem będzie wprowadzenie przez decydentów politycznych systemowych rozwiązań pomocy rodzinom oczekującym narodzin dziecka z wadą letalną i wychowującym dzieci z niepełnosprawnością. Zaczątkiem takich pozytywnych regulacji prawnych i pomocowych jest realizowany od 2017 roku rządowy Program kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, który powstał w wyniku uchwalonej 4 listopada 2016 roku ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za Życiem” (Dz.U. 2020, poz. 1329) Ustawa ta zapewniła szerszy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej i instrumentów polityki prorodzinnej<sup>37</sup>. Program ten obejmuje m.in.: diagnostykę i terapię pre-

---

*aborcją na życzenie*, <https://www.wprost.pl/polityka/10419247/borys-budka-opowiadam-sie-za-wybozem-kobiety-ale-nie-za-nieskrepowana-aborcja-na-zyczenie.html> (dostęp: 10.09.2022).

<sup>37</sup> Art.1 i art. 6 Ustawy z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za Życiem” (Dz.U. 2020, poz. 1329).

natalną, opiekę paliatywną i hospicyjną, koordynację opieki neonatologiczno-pediatrycznej, wczesną rehabilitację dzieci, utworzenie ośrodków koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych, jak również wsparcie mieszkaniowe rodzin. Choć kompleksowość i skuteczność programu wymaga gruntownej weryfikacji, ewentualnych korekt oraz jego dalszej rozbudowy o nowe instrumenty wsparcia, to rozmówcy prowadzący swoją debatę na łamach kwartalnika po niemal pięcioletnim okresie funkcjonowania programu „Za życiem” zdają się go nie zauważać.

We wzmiankowanym wywiadzie nie dostrzega się wskazanej wyżej zależności między brakiem efektywnej pomocy rodzinom a mentalnością aborcyjną i prawną dopuszczalnością przesłanki eugenicznej. Stwierdza się natomiast z zadziwiającą wprost pewnością, że Kościół nie chce uczestniczyć w finansowaniu takiej pomocy. Jest to opinia absolutnie bezpodstawna. Rozmówcy bez przywołania wiarygodnych źródeł sygnalizują zaniedbania, i w dodatku wartościują intencje ludzi Kościoła, sugerując brak dobrej woli w tym względzie osób odpowiedzialnych za Kościół instytucjonalny w Polsce. Jest to wypowiedź, którą nie można analizować inaczej, jak tylko w kategorii manipulacji. Odpowiadające prawdzie byłoby sformułowanie oceny, czy poziom oferowanej już pomocy jest wystarczający i w jakim kierunku powinna ona zostać poszerzona. Niemniej jednak wysuwanie twierdzeń, wbrew oczywistym faktom, że takiej pomocy instytucje kościelne i podmioty związane z Kościołem nie chcą finansować, czyli jej udzielać, jest bezpodstawne i świadczy o braku wiedzy i dobrej woli w krytyce pastoralnej działalności polskiego Kościoła, która tym samym nie spełnia kryteriów krytyki konstruktywnej.

### **Ochrona rodziców i dziecka przez normy kanonicznego prawa karnego**

Prawo kanoniczne nie nakłada sankcji karnej za proces moralnego „rozeznania” sytuacji rodziców mierzących się z niepomyślną diagnozą prenatalną. W ocenę niekorzystnej diagnozy dziecka, określaną przez A. Szostka mianem „rozeznania”, Kościół nie wkracza z kanonicznym prawem karnym, pozostawiając miejsce na postulowane „rozeznanie”. Proces ten w etyce normatywnej i teologii moralnej rozumie się jednak jako dojrzewanie do przyjęcia dziecka i ochrony rodzicielstwa małżonków, jako wytrwałe towarzyszenie mające wspomóc rodziców w akceptacji dziecka z niepełnosprawnością lub wadą letalną, mimo wątpliwości i dostrzeganych trudności. Tymczasem w koncepcji „rozeznania” zaprezentowanej w wywiadzie zakłada się możliwość usmiercenia dziecka. Nie jest objęta sankcją karną gruntowna ocena stanu klinicznego dziecka oraz jego potencjalnych i faktycznych następstw, jak również ewentualne rozważanie aborcji. Sposób sformułowania kanonicznej sankcji ekskomuniki uwzględnia złożoność i wielorakie uwarunkowanie, także psychospołeczne

i emocjonalne, sytuacji rodziców otrzymujących informację o poczęciu dziecka, zanim nastąpi jego pełna afirmacja, jeżeli nie doszło do niej przed koncepcją. Kara ekskomuniki bowiem, jak to zostało potwierdzone w wywiadzie, jest nakładana z mocy samego prawa dopiero po zaistnieniu skutków działań abortywnych, czyli uśmierceniu dziecka. Nie dotyczy zatem wątpliwości związanych z niepomyślną diagnozą prenatalną i ten właśnie aspekt powinien być w sposób bardziej wyrazisty wyeksponowany przez rozmówców. Wszelako już nie na płaszczyźnie prawno-kanonicznej, ale etycznej w kwestii postulowanego „rozeznania” należy uwzględnić dotyczące niegodziwego wykorzystania badań prenatalnych rozstrzygnięcia Kongregacji Nauki Wiary, zawarte w *Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania Donum vitae*: „Kobieta zatem, która poddałaby się diagnozie przedporodowej ze zdecydowaną intencją przerywania ciąży w wypadku, gdyby wynik diagnozy stwierdził istnienie deformacji lub anomalie, dopuściłaby się czynu niegodziwego. Podobnie działaliby w sposób przeciwny zasadom moralnym małżonek, krewni lub ktokolwiek inny, gdyby doradzali lub zmuszali kobietę w ciąży do podjęcia badań przedporodowych w celu ewentualnego przerwania ciąży. Byłby również odpowiedzialny za niegodziwą współpracę specjalista, który przeprowadzając badania czy podając jego wyniki, rozmyślnie przyczyniłby się do spowodowania lub sprzyjania powiązaniom między badaniami przedporodowymi a przerywaniem ciąży”. W cytowanym fragmencie instrukcji watykańskiej dykasterii formułuje się sądy wyłącznie natury etycznej, odnoszące się do niegodziwości eugenicznego wykorzystania badań prenatalnych, a nie wprowadza sankcje prawno-kanoniczne za taki proces diagnostyczny.

Niezaprzeczalnie norma kanoniczna penalizująca aborcję wyznacza określone granice, a jest nią ochrona zarówno dziecka, jak i jego rodziców, nie zaś wyłącznie jednej strony. Zdziwia zaprezentowane w wywiadzie zawężone, głównie negatywne ujęcie kanonicznego prawa karnego. Sankcja karna ma wszakże na celu przede wszystkim ochronę tak potencjalnego sprawcy, jak i jego ofiary, co w pewnym aspekcie dochodzi do głosu w komentowanej publikacji, wszelako funkcja ochronna prawa karnego powinna zostać przez rozmówców bardziej dowartościowana, by móc obiektywnie wyważyć przypisane mu cele. Zasadniczo bowiem ukazują oni normę kanoniczną jako zagrożenie, także dla samego procesu „rozeznania”. Paradoksalnie jednak norma ta pozwala uporządkować niewłaściwie przebiegający proces „rozeznania”, w którym dobra niższego rzędu i partykularne motywacje jego uczestników mających swobodę zgłaszania swoich interesów błędnie przedkłada się nad wartości wyżej pozycjonowane oraz dobro słabszych i pozbawionych możliwości wyrażenia własnego stanowiska, którym chce się odebrać dobro fundamentalne, jakim jest ludzkie życie. Niejednokrotnie wielość podnoszonych kwestii i interesów w ramach procesu „rozeznania” tak komplikuje ocenę etyczną sytuacji prokreacyjnej, że niemożliwe

staje się uzyskanie rozstrzygnięcia zgodnego z prawdą i obiektywnym, nie zaś jednostronnie i subiektywnie rozumianym, dobrem małżonków i ich dziecka, bez odwołania się do normy ogólnej wyrażonej jednoznacznie w sankcji karnej.

Prawo kanoniczne przez ustanowione normy karne pełni zatem funkcję ochronną i wspomagającą rodziców i ich dziecko, jak również wychowawczą w aspekcie społeczno-eklezyjnym. Kanoniczna sankcja karna sama w sobie nie znosi wolności „rozeznawania”, ale wprost przeciwnie, tę wolność właśnie zakłada i jej się domaga. Jej brak oznaczałby wykluczenie indywidualnej odpowiedzialności osoby za dokonanie czynu wewnętrznie złego, a tym samym brak podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności karnej.

Charakterystyczne dla wspomnianego wywiadu jest formułowanie postulatów bez precyzyjnego wyjaśniania zakresu proponowanych rozwiązań, w swej istocie radykalnych, które w założeniu rozmówców mają usunąć inne dostrzeżone przez nich formy rzekomego radykalizmu. Jaskrawym tego przykładem jest zgłaszana potrzeba zmiany obowiązujących regulacji prawa kanonicznego dotyczących kary ekskomuniki za przeprowadzenie aborcji. Czytelnik jedynie przez analogię do negatywnej oceny wskazanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego może snuć domysły, na czym ta zmiana ma polegać i czy powinna objąć tylko kobiety, czy również ojca dziecka i członków personelu medycznego. Wydaje się, że samo podniesienie tych postulatów ma wyłącznie jeden cel – podanie w wątpliwość obowiązującego w Polsce rozwiązania prawnego, także na gruncie kościelnym. Nie można bowiem zaprzeczyć, że jednym z fundamentalnych celów wywiadu jest krytyka orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku i norm prawa kanonicznego dotyczących aborcji.

Należy przypomnieć, że w klasycznej teologii moralnej kategoria „rozeznania” była odnoszona wyłącznie do wyboru mającego się dokonać między różnymi postaciami i stopniami dobra, nie zaś do bezpośredniego i oczywistego wyboru między działaniem dobrym i ze swej natury wewnętrznie złym. W przypadku aborcji nie mamy więc do czynienia z „rozeznaniem”, lecz wprost z wyborem między dobrem i złem, życiem i śmiercią konkretnej osoby. Użycie określenia „rozeznanie”, zamiast „wyboru dobra lub zła”, relatywizuje istotę czynu abortywnego, który ma zostać poddany uprzedzającej ocenie.

Wypada, aby postulowany w wywiadzie proces „rozeznania” i rzeczowość w jego realizacji znalazły przełożenie na równie uczciwą i obiektywną analizę kwestionowanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku. Nie można wszakże nie dostrzec, że w wywiadzie zostają wyrażone negatywne oceny wspomnianego orzeczenia, jednak bez przywołania wprost lub przedstawienia czytelnikowi w reprezentatywnym zarysie argumentacji, którą sam trybunał sformułował dla uzasadnienia przyjętego stanowiska. Podanie tejszej argumentacji umożliwiłoby uczciwą ocenę orzeczenia trybunału, a jej brak niewątpliwie zaciąga określone skutki.

Można je dostrzec w następującej wypowiedzi A. Szostka: „Nie przeczę, że czasem dochodzi do sytuacji bardzo trudnych, gdy zagrożone jest zdrowie bądź życie ciężarnej kobiety. Mamy wtedy do czynienia z dramatycznym konfliktem moralnym. Takiej szczególnej dramatyczności nie powinno się rozwiązywać wyłącznie na poziomie prawa ogólnego. Każdy tego typu przypadek powinien być rozeznawany indywidualnie. Ta wolność w rozeznawaniu jest czymś niezwykle istotnym. Dlatego nie zgadzam się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który nie bierze pod uwagę owej wolności rozeznawania i jest przez wiele osób (moim zdaniem słusznie) odbierany jako krzywdzące przymuszanie”.

Wbrew cytowanym sugestiom Księdza Profesora należy jednoznacznie stwierdzić, że przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku nie był art. 4a ust. 1 pkt 1 **Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, który reguluje dopuszczalność „przerwania ciąży”**, gdy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia ciężarnej kobiety. Na podstawie orzeczenia uchylono bowiem pkt 2 tego artykułu odnoszący się wyłącznie do przesłanki eugenicznej. Tymczasem przywołana wypowiedź A. Szostka sugeruje czytelnikowi, że Trybunał odebrał kobiecie „wolność rozeznawania”, gdy zagrożone jest jej zdrowie bądź życie. Cechą charakterystyczną prowadzonej w komentowanym wywiadzie narracji jest dowolne i, jak widać to na przykładzie powyższego cytatu, wprowadzające w błąd niejasne przechodzenie rozmówców od kwestii zagrożenia życia matki do aborcji eugenicznej, dokonywane na kanwie orzeczenia dotyczącego wyłącznie przesłanki eugenicznej, co już wcześniej sygnalizowaliśmy w tym przedłożeniu.

### Depersonalizacja płodu w następstwie dopuszczalności aborcji

W wywiadzie postawiono postulat, aby odstąpić od jednoznacznego określania na gruncie prawa statusu ludzkiego płodu na rzecz proporcjonalnego wyważenia dóbr istniejących po stronie kobiety. Podkreśla się, że w dyskusjach bioetyków i biologów istnieje znacząca odmienność poglądów na temat pozycji ontycznej i etycznej ludzkiego płodu oraz początków życia osobowego. Owemu zróżnicowaniu stanowisk faktycznie nie sposób zaprzeczyć<sup>38</sup>. Przyjęcie

<sup>38</sup> Por. E. Mills, *Early abortion and personal ontology*, „Acta Analytica” 2013, vol. 28, nr 1, s. 19-30; S. Vehmas, *Parental responsibility and the morality of selective abortion*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2002, vol. 5, nr 4, s. 463-484; M.O. Little, *Abortion and the margins of personhood*, „Rutgers Law Journal” 2008, vol. 39, s. 331- 348; T. Biesaga, *Spór o moralny status człowieka w okresie prenatalnym*, „Medycyna Praktyczna – Ginekologia i Położnictwo” 2007, nr 1, s. 9-13; tenże, *Status embrionu ludzkiego – stanowisko personalizmu ontologicznego*, w: *Bioetyka polska*, red. tenże, Kraków 2004, s. 257-264; W. Galewicz, *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych...*, dz. cyt., s. 115-228; Ch. Belshaw, *Abortion, value and the sanctity*

jednak założenia o uznaniu tej niejednoznaczności za podstawę odstąpienia od rozstrzygnięcia statusu płodu na płaszczyźnie prawnej i w konsekwencji odmówienia mu ochrony należnej osobie ludzkiej nie jest w żadnym wypadku zajęciem w debacie pozycji możliwie neutralnej i w pełni bezstronnej, ale wprost przeciwnie, stanowi oczywistą realizację jednego z pryncypialnych postulatów ruchu aborcyjnego.

Środowiska te bowiem, powołując się na rozbieżność stanowisk w dyskursie bioetycznym, w istotnym stopniu celowo przez siebie prowokowaną, domagają się nierozstrzygnięcia na gruncie prawnym statusu ludzkiego płodu, jednocześnie żądając przyjęcia takich rozwiązań prawnych, które w pełni legalizują działania aborcyjne lub odstępują od ich karalności i przez sam fakt ustanowienia ich prawnej dopuszczalności bądź też braku penalizacji dokonują co najmniej pośrednio, wbrew składanym deklaracjom, prawnego usankcjonowania statusu płodu ludzkiego jako jednostki, której *implicite* nie przysługuje ochrona równorzędna podmiotom osobowym. W rezultacie, mimo że status płodu *expressis verbis* pozostaje rzekomo nierozstrzygnięty i dwuznaczny, w wyniku przyzwolenia na określone działania aborcyjne, już to w formie zniesienia ich penalizacji bądź otwartej legalizacji, pozycję prawną płodu faktycznie ustala się jako niższą od osoby ludzkiej. System prawny, wbrew postulatowi uwolnienia go od wpływów światopoglądowych i ideologicznych, w tym przypadku rzekomych rygorystów moralnych domagających się etycznej i prawnej ochrony ludzkiego embrionu na poziomie przysługującym podmiotom osobowym, zostaje w pełni podporządkowany roszczeniom ruchów aborcyjnych i realizuje dezyderaty reprezentowanej przez nich ideologii antynatalistycznej.

Co istotne, jeśli rzeczowo, a nie instrumentalnie chce potraktować dyskurs bioetyczny, należałoby uczciwie stwierdzić, że status jednostki ludzkiej w stadium prenatalnym jest w debacie bioetycznej równie niejednoznaczny, jak noworodka czy niemowlęcia. Stąd pojawiają się propozycje legalizacji tzw. „aborcji postnatalnej”<sup>39</sup>. Jeżeli zatem poważnie przyjętoby w przestrzeni publicznej i w procesie

---

*of life*, „Bioethics”, 1997, vol. 11, no. 2, s. 130–150; H.-L. Li, *Abortion and degrees of personhood. Understanding why the abortion problem (and the animal rights problem) are irresolvable*, „Public Affairs Quarterly” 1997, vol. 11, no. 1, s. 1–19; P. Lee, *Personhood, the moral standing of the unborn and abortion*, „The Linacre Quarterly” 1990, vol. 57, no. 2, s. 80–89.

<sup>39</sup> Por. A. Giubilini, F. Minerva, *After-birth abortion: why should the baby live?*, „Journal of Medical Ethics” 2013, vol. 39, no. 5, s. 261–263; A. Giubilini, F. Minerva, *Defending after-birth abortion: responses to some critics*, „Monash Bioethics Review” 2012, vol. 30, no. 2, s. 49–61; J. Oakley, *After-birth abortion and arguments from potential*, „Journal of Medical Ethics” 2013, vol. 39, no. 5, s. 324–325; M. Loi, *Why post-natal abortion is immoral, even if newborns are not persons*, „Monash Bioethics Review” 2013, vol. 31, no. 2, s. 60–82; G. Hołub, *O dwóch spojrzeniach na istotę ludzką w początkach jej istnienia*, „Studia Philosophica Wartislaviensia” 2016, vol. 11, z. 3, s. 42–45.



legislacyjnym rozbieżność stanowisk na temat statusu ontycznego i etycznego jednostki ludzkiej na całej linii jej życia, a nie wykorzystywano przedmiotowo jedynie fragmentarycznych elementów dyskursu etycznego dotyczącego stadium prenatalnego dla uzyskania politycznych celów środowisk proaborcyjnych, to pozycja prawna człowieka musiałaby pozostać nierozstrzygnięta na kolejnych etapach rozwoju postnatalnego. Stawiałoby to zatem pod znakiem zapytania znaczącą część kodeksu karnego i innych aktów normatywnych.

Nie ma wątpliwości, że postulaty etyków jakości życia wobec stadium postnatalnego także dochodzą do głosu w debacie publicznej i stają się podstawą argumentacji na rzecz legalizacji eutanazji noworodków, niemowląt i innych osób, których życie jest oceniane jako istnienie o tzw. niskiej jakości<sup>40</sup>. Przeważnie dzieje się tak dopiero wówczas, kiedy dezyderaty dotyczące aborcji zostaną już usankcjonowane w krajowym porządku prawnym i silnie postępuje w społeczeństwie proces kształtowania korelującej z etyką jakości życia mentalności eugenicznej.

### **Określenie pozycji ontycznej i etycznej ludzkiego płodu podstawą adekwatnej oceny sytuacji rodziny z niekorzystną diagnozą prenatalną**

Zgodnie z wyrażonymi w wywiadzie poglądami A. Szostek dąży do wyznaczenia miary kolidujących ze sobą dóbr w sytuacji aborcyjnej i zastosowania zasady proporcjonalności, odstępując od wcześniejszego ustalenia statusu ontycznego i etycznego ludzkiego płodu. Jest to rażący błąd metodologiczny. Wszelkie rozstrzygnięcia będące rezultatem takiego procesu „rozeznania” są już w punkcie wyjścia błędne i nieuchronnie prowadzą do rozwiązań aborcyjnych. Udaremniają możliwość zdefiniowania samej relacji małżonków do noszonego w łonie kobiety płodu w aspekcie ontologicznym, antropologicznym, etycznym i społecznym. Chcąc zestawiać ze sobą dane dobra i szkody wynikające z ich utraty, trzeba w pierwszej kolejności określić pozycję ontyczną i etyczną tych dóbr. Coś, co jest tylko przypadłością bytu, jak dobrostan psychiczny i trudności relacyjne (rodziców), nie może zostać postawione wyżej nad całościowo ujętą bytowość

---

<sup>40</sup> Por. E. Verhagen, P.J.J. Sauer, *The Groningen Protocol – euthanasia in severely ill newborns*, „The New England Journal of Medicine” 2005, vol. 352, nr 10, s. 959–962; W.H.J. Martens, *Recommendation of the Groningen Protocol for euthanasia of newborns with unbearable suffering and unacceptable quality of life*, „Medicine and Law” 2008, vol. 27, no. 4, s. 925–928; E. Verhagen, *Neonatal euthanasia: lessons from the Groningen Protocol*, „Seminars in Fetal & Neonatal Medicine” 2014, vol. 19, no. 5, s. 296–299; T. Biesaga, *Bioetyka utilitarystyczna Zbigniewa Szawarskiego*, w: *Bioetyka polska*, red. tenże, Kraków 2004, s. 145–164; T. Dangel, *Wady letalne u płodów i noworodków. Opieka paliatywna jako alternatywa wobec eugenicznej aborcji, eugenicznego dzieciobójstwa i uporczywej terapii*, w: *Anestezjologia w położnictwie i medycynie perinatalnej*, red. K.M. Kuczkowski, L. Drobnik, Warszawa 2009, s. 197.



o najwyższej pozycji ontycznej i etycznej spośród wszystkich rodzajów bytów – osobę (w tym przypadku dziecka)<sup>41</sup>.

Poza receptywnym stwierdzeniem natury ontycznej i statusu etycznego ludzkiego płodu jako osoby ludzkiej po stronie rodziców powinno się wziąć pod uwagę nie tylko aktualne i przewidywane cierpienia związane z urodzeniem chorego dziecka, z którego wychowania po porodzie małżonkowie mogą ewentualnie zrezygnować, ale również potencjalne, dotkliwe i, co najważniejsze, nieodwracalne skutki aborcji dla obojga małżonków i całego systemu rodzinnego. Trzeba przy tym rozważyć, jaka jest przyczyna i natura aktualnych cierpień matki (rodziców) po uzyskaniu niekorzystnej diagnozy prenatalnej i czy nie można ich przezwyciężyć jeszcze w okresie ciąży. **Kobieta w sytuacji przymusu środowiska, tak lekarzy, jak również partnera, dalszej rodziny i otoczenia zawodowego, może dojść do błędnego wniosku, że dokonując aborcji, opowiada się w trudnym czasie podjęcia decyzji za najlepszym wyborem, faktycznie jednak uwalniając się nie tyle od „problemu zdefektowanego płodu”, ile od aborcyjnego naporu środowiska. Doświadczając w tym okresie presji, może nie być zdolna do racjonalnej oceny potencjalnych skutków aborcji, które ujawnią się, kiedy sytuacja społecznie będzie już zamknięta po zrealizowanej procedurze abortywnej. Matka powinna zostać uświadomiona, że mierząc się z następstwami aborcji, z o wiele wyższym stopniem prawdopodobieństwa nie otrzyma wsparcia społecznego niż w sytuacji przyjęcia chorego dziecka. Doniesienia badawcze nie pozwalają obecnie kwestionować wystąpienia żałoby u kobiet poddających się terminacji ciąży z powodu niepomyślnego wyniku diagnozy prenatalnej, przeżywanej analogicznie do matek po wewnątrzmacicznej śmierci dziecka, z tą wszelako różnicą, że kobiety naznaczone aborcją charakteryzują się wyższym ryzykiem jej zaburzonego przebiegu<sup>42</sup>. Jak stwierdza się w opublikowanym w 2010 roku raporcie Royal College of Obstetricians and Gynaecologists, traktującym o aborcji po rozpoznaniu anomalii płodu, nie zgromadzono dotychczas wystarczających dowodów na to, że przerwanie ciąży na wcześniejszym etapie rozwoju prenatalnego dziecka wywołuje mniej intensywne konsekwencje emocjonalne jego utraty<sup>43</sup>.**

<sup>41</sup> Por. C.S. Bartnik, *Studies in personalist system*, Lublin 2007, s. 56-62; tenże, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 368-372.

<sup>42</sup> A. Michalik, A. Czerwińska-Osipiak, J. Olszewska, *Model przebiegu procesu adaptacji po stwierdzeniu w czasie ciąży wady rozwojowej płodu (wg J. Lalor i C. Bigley): propozycja dla polskiej medycyny perinatalnej...*, dz. cyt., s. 189.

<sup>43</sup> Royal College of Obstetricians and Gynaecologists, *Termination of pregnancy for fetal abnormality in England, Scotland and Wales. Report of a working party...*, dz. cyt., s. 21.

### **Prymat „wolności rozeznania” podstawą działań eugenicznych**

Jeżeli uznać za rzeczowe stanowisko A. Szostka, niezgadzającego się „z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego” z 22 października 2020 roku, który w jego ocenie „nie bierze pod uwagę owej wolności rozeznawania i jest przez wiele osób (moim zdaniem słusznie) odbierany jako krzywdzące przymuszanie”, to należy postawić pytanie, dlaczego owa wolność rozeznawania nie miałaby zostać dopuszczona także w innych niż eugeniczna sytuacjach abortywnych. Wedle prezentowanej dyscypliny myślowej równie dobrze jako „krzywdzące przymuszanie” można ocenić każdą formę penalizacji aborcji, a zatem także orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1997 roku znoszące przesłankę socjalną. Powoływanie się na czynniki podmiotowe występujące wyłącznie po stronie kobiety, jak „wolność rozeznawania” i wolność od „krzywdzącego przymuszania” regulacjami obowiązującego prawa, bez uwzględnienia równorzędnych osobie uprawnień i ochrony etycznej nienarodzonego dziecka, może stanowić uzasadnienie negacji dowolnej postaci przepisów ograniczających dostępność aborcji.

Konsekwentne stosowanie prymatu „wolności rozeznania” i wolności od „krzywdzącego przymuszania” do określonych działań lub ich zaniechania nie powinno wyznaczać katalogu wolności i praw wyłącznie rodziców z niepomysłną diagnozą prenatalną, oznaczałoby to bowiem dyskryminację, ale regulować postępowanie moralne małżonków również w odniesieniu do dzieci w późniejszych okresach rozwojowych, a więc także w przypadkach wystąpienia ciężkiej niepełnosprawności niezwiązanej ze stadium prenatalnym. Jeżeli nie wolno „zmuszać kobiet do rodzenia chorych dzieci”, a zrodzenie w sposób naturalny zakłada wychowanie dziecka, choć zawsze otwartą pozostaje kwestia adopcji, to nie sposób racjonalnie uzasadnić stosowania analogicznego przymusu do wychowania dzieci z ciężką niepełnosprawnością nabytą już po porodzie. Tu otwiera się przestrzeń do legalizacji działań eutanatycznych. Ewentualność adopcji lub przekazania dziecka do specjalistycznej placówki pielęgnacyjnej może bowiem zostać w tym przypadku równie skrupulatnie przemilczana, jak uczyniono to w cytowanym wywiadzie w odniesieniu do niekorzystnej diagnozy prenatalnej.

Uznając na płaszczyźnie etycznej i prawnej możliwość celowego pozbawienia w określonych przypadkach życia dziecka przez jego rodziców, stanowiącego najbardziej radykalną formę krzywdy wyrządzanej dziecku i czyn ze swej natury wewnętrznie zły niezależnie od okoliczności i intencji dokonujących go osób, zdecydowanie trudniej wskazać przekonujące racje dla wykluczenia prawnej i etycznej dopuszczalności dokonywania na dziecku w różnych okresach jego rozwoju innych czynów wewnętrznie złych, wszelako zaciągających relatywnie mniej dotkliwe skutki od jego uśmiercenia. Ich legalizację lub co najmniej brak penalizacji można podobnie argumentować warunkiem „wolności rozeznawania” rodziców. Katalog takich czynów pozostaje wprost trudny do

wyczerpującego sformułowania, włącznie z aktami wymierzonymi w godność i niewinność dziecka.

Prawo nie zmusza do rodzenia i wychowania dzieci, ale chroni osobę o prawnym statusie dziecka już od poczęcia przed dokonywaniem na nim działań wewnętrznie złych, jak aborcji w okresie prenatalnym czy pedofilii do ukończenia przez dziecko 15. roku życia.

### Zasada *in dubio pro reo* chroni życie nienarodzonego dziecka

W omawianym wywiadzie w sposób niejasny, wewnętrznie sprzeczny, wprost niezgodny z jej właściwym znaczeniem została zaprezentowana zasada *in dubio pro reo*. Stanowi to kolejny przykład braku przejrzystości prowadzonej rozmowy. Profesor A. Szostek przytacza tzw. apel zwykłych księży i sióstr, cytując jego fragment, w którym stwierdza się, że żadna opcja polityczna nie może określać, kiedy płód staje się człowiekiem. Podejmując ten wątek, redaktor S. Duda w następującym po zakończonej cytacji pytaniu przywołuje zasadę *in dubio pro reo* i wyprowadza na jej kanwie twierdzenie analogiczne do powyższej oceny wyrażonej przez sygnatariuszy wspomnianego apelu, w tym A. Szostka. Redaktor Duda konstatuje: „Jeśli nawet wielu ludzi ma wątpliwości, czy zarodek i płód to istota ludzka, prawo w swoich formułach nie może jednoznacznie tych wątpliwości rozstrzygać”. I tu nieoczekiwanie Profesor Szostek w swojej odpowiedzi popierającej twierdzenie doktora S. Dudy odwołuje się do fragmentu encykliki *Evangelium vitae*, który w żadnej mierze nie może stanowić potwierdzenia poglądu jednomyślnie wyrażonego przez obu rozmówców. W tym bowiem fragmencie Jan Paweł II poprawnie definiuje zasadę *in dubio pro reo*, która wedle wykładni papieża chroni życie nienarodzonego dziecka, stając się w istocie zasadą *in dubio pro embryo*, i wskazuje na rację uzasadniającą penalizację czynów ukierunkowanych na jego uśmiercenie, natomiast nie sprzeciwia się rozstrzygnięciu statusu ludzkiego płodu na płaszczyźnie prawnej. Jan Paweł II stwierdza wszakże: „Nawet samo prawdopodobieństwo istnienia osoby ludzkiej wystarczyłoby dla usprawiedliwienia najbardziej kategorycznego zakazu wszelkich interwencji zmierzających do zabicia embrionu ludzkiego” (*Evangelium vitae*, p. 60). Mowa tu zatem o zakazie każdej postaci działań aborcyjnych, nie zaś o zakwestionowaniu dopuszczalności rozstrzygnięcia statusu embrionu ludzkiego w porządku prawnym, ponieważ penalizacja aborcji co najmniej pośrednio ten status określa, a w rzeczy samej jego ustalenie uprzednio zakłada.

Zależność ta znajduje potwierdzenie w stanowisku Kongregacji Nauki Wiary, wyrażonym w *Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania* *Donum vitae*, w sprawie wprowadzenia do porządku prawnego sankcji karnych za dobrowolne naruszenie praw nienarodzonego dziecka: „Jako konsekwencję szacunku i opieki należynej dziecku, które ma się

narodzić, począwszy od chwili jego poczęcia, prawo powinno przewidzieć odpowiednie sankcje karne za każde dobrowolne pogwałcenia jego praw”. Według cytowanej instrukcji penalizacja aborcji stanowi zatem implikację prawnego statusu dziecka przyznanego ludzkiemu płodowi na podstawie receptywnie stwierdzonej jego osobowej pozycji ontycznej i etycznej. Stąd Urząd Nauczycielski Kościoła nie tylko nie występuje przeciwko jednoznacznemu zdefiniowaniu statusu prawnego płodu, ale identyfikuje także jedyny zgodny z prawdą kierunek rozwiązań ustawodawczych w tym zakresie – uznanie tożsamości osobowej ludzkiej jednostki prenatalnej równej w godności osobom narodzonym. Próba zaś wykorzystania wykładni zasady *in dubio pro reo* sformułowanej przez Jana Pawła II w encyklice *Evangelium vitae* jako domniemanego argumentu przeciwko określaniu w krajowych systemach prawnych pozycji ludzkiego płodu pozostaje niezgodna z immanentną treścią tej zasady. Zasada ta wszakże identyfikuje rozstrzygnięcie prawnego statusu płodu za jej warunek wstępny, wynikający z normy etycznej materialnie wyznaczającej jej treść.

### Zakończenie

Debata społeczna na temat wzmocnienia prawnej ochrony życia ludzkiego w okresie prenatalnym domaga się uczciwego przedstawienia tych uwarunkowań aborcji, które pozostają przemilczane lub wprost są przekłamywane przez środowiska proaborcyjne w dyskursie medialnym. Niestety, także w komentowanym wywiadzie, opublikowanym na łamach deklaratywnie katolickiego periodyku, zabrakło rozważenia kwestii istotnych dla pełnej oceny negatywnej kwalifikacji moralnej i prawnej aborcji eugenicznej. Być może postawiony przez nas zarzut o pominięciu pewnych aspektów aborcji eugenicznej w omawianej publikacji prasowej zostanie zakwestionowany jako rzekomo wykraczający poza ramy prowadzonej rozmowy. Trudno jednak byłoby uznać jego rzeczowość. Niepodjęcie tak istotnych zagadnień, które pozwoliliśmy sobie wyżej sygnałnie zaprezentować, powinno znaleźć swoje uzasadnienie ze strony rozmówców, o ile faktycznie chcą oni obiektywnie rozpatrzyć problem, którego oceny się podejmują. Mają one wszakże niebagatelne znaczenie dla roztrząsanej sprawy. Istotne jest nie tylko to, co dany teolog otwarcie stwierdza, ale równie ważne jest także to, czego nie uwzględni w swojej wypowiedzi, a co ma podstawową wartość dla konstruktywnej krytyki danego zjawiska. Trzeba również wziąć pod uwagę motywy, z powodu których decyduje się on na tak wybiórcze potraktowanie problemu. Nie zawsze jednak zostają otwarcie wyrażone. Nic nie stało na przeszkodzie, aby przywołane tu kwestie poruszyć co najmniej w formie krótkiej charakterystyki i włączyć w wieloetapowy proces analizy, wykazując przy tym staranność o możliwie pełny ogląd i wielostronne spojrzenie na problem prawnej i etycznej (nie)dopuszczalności aborcji eugenicznej. Uwa-

ga ta jest tym bardziej zasadna, że rozmówcy poświęcili wiele miejsca na poboczne tematy, które nie mają ścisłego związku z tytułową aborcją eugeniczną.

Pozostawiając na marginesie inne błędy rzeczowe, które przy uczciwej ocenie komentowanego wywiadu można z łatwością stwierdzić, nie sposób nie sformułować jednoznacznego wniosku, że najbardziej głośna teza A. Szostka: *Kobiety można zachęcać do rodzenia chorych dzieci, ale nie można ich zmuszać*, którą redakcja wykorzystała jako tytuł na prawach cytatu, jest nieprawdziwa i oparta na manipulacji. Teza ta padła na podatny grunt mediów liberalnych chętnie ją upowszechniających, co także nadało spodziewanego rozgłosu publikacji. Jeżeli zostałyby odniesiona do okresu prekonceptyjnego, to znalazłaby swoje niepodważalne uzasadnienie. Okazuje się jednak niegodziwa etycznie i wprost fałszywa w wymiarze biomedycznym w przypadku już poczętego dziecka i rodziców otrzymujących niepomysłną diagnozę prenatalną.

Po lekturze wywiadu nasuwa się oczywiste pytanie, jaki cel przeprowadzonej rozmowy wynika z jego analizy. Nie rozstrzygając o intencjach rozmówców, jasne jest, że w wywiadzie otwarcie zanegowano polski porządek prawny zakazujący aborcji eugenicznej oraz zakwestionowano normy prawa kanonicznego i przynajmniej częściowo nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła dotyczące aktów abortywnych, stawiając postulat zmiany dyscypliny prawnej i pastoralnej w tym względzie. Nie bez znaczenia ma także czas ukazania się publikacji w prasie tuż przed sejmową debatą nad zgłoszonym przez środowiska lewicowe projektem obywatelskim ustawy przywracającym legalność aborcji wykonywanej z powodów społecznych i eugenicznych, a nawet rozszerzającym jej dostępność dla niepełnoletnich dziewcząt. Komentowany tekst jest przykładem narracji, która będąc wypełniona obszerną cytacją dokumentów magisterialnych sugerującą jej ortodoksyjność i silnie odwołującą się do twierdzeń pozornie personalistycznych, faktycznie postuluje rewizję niezmiennego nauczania i dyscypliny Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Rewizja ta nie stanowi wszelako rozwoju nauczania, ale dąży do przyjęcia stanowiska etycznego odrzuconego już przez magisterium. Zadziwia fakt, że przedstawiciele środowiska uniwersyteckiego, zamiast wypracować uczciwą argumentację teologiczną i filozoficzną mogącą taką ewentualną zmianę uzasadnić jako rozwój doktrynalny i dyscyplinarny oraz faktyczny postęp w odkryciu prawdy, odwołują się do krzykliwych twierdzeń propagandystów proaborcyjnych, których nierzeczowość i moralną niegodziwość założeń etycznych i antropologicznych Urząd Nauczycielski już wielokrotnie wykazał.

Myliliby się ten, kto by sądził, że przedstawione na łamach kwartalnika „Więź” postulaty A. Szostka są próbą aplikacji przez analogię do sytuacji abortywnej podejścia pastoralnego papieża Franciszka przedłożonego w adhortacji *Amoris laetitia* w odniesieniu do związków niesakramentalnych. Choć w żadnym miejscu Profesor Szostek nie odwołuje się do tego dokumentu, to w swojej

wypowiedzi posługuje się kategoriami wprost zaczerpniętymi z adhortacji, jak proces rozeznania, wolność w rozeznaniu, indywidualne rozeznawanie każdego przypadku, niewłaściwość rozstrzygania poszczególnych sytuacji wyłącznie na poziomie prawa ogólnego. Zachodzi jednak istotna różnica między stanowiskiem ks. A. Szostka i papieża Franciszka, która ujawnia się co najmniej w dwóch podstawowych kwestiach:

(1) Franciszek nie formułuje postulatów zniesienia na płaszczyźnie prawa kanonicznego i państwowego prawnej ochrony dobra naruszonego w danej sytuacji nieregularnej podlegającej rozeznaniu. Nie wysuwa zatem oczekiwań wobec decydentów politycznych delegacji prawnej ochrony małżeństwa i nie odwołuje posiadaną władzę papieską kanonów prawa kościelnego, które nierozzerwalność małżeństwa chronią. A. Szostek natomiast wykorzystuje proces rozeznania jako podstawowy argument do zmiany porządku prawno-społecznego dotyczącego aborcji eugenicznej w wymiarze prawa świeckiego i kościelnego, co w rezultacie ma skutkować wyłączeniem spod pełnej ochrony gwarantującej prawo do życia dzieci z niepomyślną diagnozą prenatalną i sankcjonować możliwość ich legalnego uśmiercenia. W istocie lubelski etyk upolitycznia postulowane rozeznanie. Przeciwnie jest u Franciszka, jego proces rozeznania i towarzyszenia dokonuje się na forum wewnętrznym bez konieczności uprzedniego przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w systemie prawno-politycznym społeczeństwa, w którym partnerzy żyją. Rozwiązaniem analogicznym do propozycji A. Szostka byłoby postawienie przez papieża postulatu legalizacji rozwodów i alternatywnych do małżeństwa związków intymnych w krajach, w których dotychczas takich rozwiązań nie wprowadzono, jak również na gruncie prawodawstwa Kościoła, czego Franciszek w żadnej mierze nie czyni w interesującej nas adhortacji. Normy etyczne, teologiczne i prawne chroniące nierozzerwalność małżeństwa nie są przeszkodą dla procesu rozeznania, który proponuje duszpasterstwu rodzin papież Franciszek, ale stanowią niezbędny punkt wyjścia oceny indywidualnych przypadków i wyznaczają ramy pastoralnego towarzyszenia. Dla A. Szostka kategorię normy prawnej i stojącej za nią normy etycznej wyrażonej na poziomie prawa ogólnego urasta do rangi przeszkody otwarcie rozpatrywanej w kategorii „przymusu” i wprost uniemożliwiającej podjęcie każdorazowo rozeznania trudnej sytuacji prokreacyjnej.

(2) Adhortacja *Amoris laetitia* zaleca duszpasterskie towarzyszenie i rozeznanie stanu lub braku łaski u osoby już żyjącej nawykowo w związku niesakramentalnym, przedmałżeńskim lub pozamałżeńskim, by doprowadzić penitenta do zrozumienia normy moralnej i zawartych w niej wartości, wbrew której dotychczas postępuje, oraz do usunięcia przeszkód, jeśli to możliwe, w jej wypełnianiu, aby mógł on dostosować swoje życie do prawdy ewangelicznej przy uwzględnieniu prawa stopniowości wskazanego w adhortacji *Familiaris*



*consortio* Jana Pawła II (nr 34). Wbrew założeniom pastoralnym Franciszka byłby taki proces rozeznania, podjęty jeszcze przed wszczęciem postępowania rozwodowego i wstąpieniem w związek cudzołożny, który małżonków w kryzysie doprowadziłby nie tylko do zerwania pożycia małżeńskiego i orzeczenia separacji, ale wprost do wejścia w związek niesakramentalny. Pierwszy wariant – przeprowadzenie separacji – może okazać się konieczny ze względu na dobro dzieci i pokrzywdzonego małżonka w sytuacji stosowania w małżeństwie przemocy<sup>44</sup>, jednak drugi wariant – inicjacja relacji cudzołożnej – w żadnym razie nie może stanowić celu prowadzonego rozeznania. U A. Szostka mamy natomiast do czynienia z takim właśnie błędnie pojmowanym procesem rozeznania dostosowanym do przypadku aborcji eugenicznej. Profesor Szostek domaga się przywrócenia prawnych warunków „rozeznania” rodzicom, którzy stoją dopiero przed decyzją aborcyjną, jednak nie w celu udzielenia w jego ramach pomocy w zrozumieniu normy *nie zabijaj* i usunięcia przeszkód w jej spełnieniu, ale dla zapewnienia możliwości podjęcia i realizacji ewentualnej decyzji o zamierzonym uśmierceniu dziecka przy niegodziwym wykorzystaniu badań prenatalnych. Zakłada się tym samym jako jedną z opcji doprowadzenie małżonków do popełnienia czynu wewnętrznie złego. Proponowane przez A. Szostka zmiany prawne stanowią zatem przygotowanie warunków społeczno-prawnych do celowego dokonania na dziecku czynu wewnętrznie złego, czyli poddania go aborcji z motywów eugenicznych, zaś postulowane rozeznanie koncentruje się na poszukiwaniu okoliczności łagodzących odpowiedzialność za akt aborcyjny, zanim takie działanie niegodzive zostanie skutecznie wykonane. Tymczasem proces rozeznania w koncepcji Franciszka ma penitenta wyprowadzić z czynu wewnętrznie złego już nawykowo dokonywanego, o ile to tylko możliwe. Czyn ten nie ma więc stanowić rezultatu rozeznania, a sam proces towarzyszenia inicjować sytuację nieregularną, która dotychczas nie została jeszcze przez penitenta spowodowana. Franciszek dąży do zniesienia w indywidualnym przypadku skutków społecznej struktury grzechu, których konsekwencją nierzadko jest trwanie osoby w związku niesakramentalnym. A. Szostek przeciwnie, domaga się budowy społecznej struktury zła w postaci systemu prawno-politycznego i pastoralno-kanonicznego legalizującego aborcję eugeniczną po to, aby w ramach tej społecznej i eklezjalnej struktury proaborcyjnej rodzice mogli bez konsekwencji prawnych uśmiercać swoje dzieci w stadium wewnątrzmacicznym na podstawie niekorzystnej diagnozy prenatalnej. Różnice co do kształtu i warunków postulowanego rozeznania między

<sup>44</sup> „Trzeba przyznać, że «są przypadki, w których separacja jest nieunikniona. Niekiedy może stać się wręcz z moralnego punktu widzenia konieczna, kiedy chodzi właśnie o to, by uchronić słabszego małżonka lub małe dzieci przed poważniejszymi ranami, powodowanymi przez znęcanie się i przemoc, upokorzenia i wyzysk, obcość i obojętność». Jednak «należy ją uznać za środek ostateczny, kiedy już wszelkie rozsądne oddziaływania okażą się daremne»”. Franciszek, *Adhortacja apostołska Amoris laetitia* (Rzym, 19 III 2016), nr 241.



Franciszkiem i Profesorem Szostkiem są zatem nad wyraz widoczne już tylko na przykładzie dwóch opisanych i ściśle ze sobą powiązanych kwestii.

Wzmiankowany wywiad, oprócz przykładowo sygnalizowanych w tym przedłożeniu wątpliwości, dostarcza także konstatacje mające doniosłe znaczenie dla debaty społecznej, których wartości nie sposób nie docenić, a wyrażonych w nich stanowisk nie podjąć i dalej nie rozwijać. Dotyczy to co najmniej trzech kwestii: (1) uznania za pochoptną i uproszczoną taką interpretację zasady „podwójnego skutku”, którą używa się do uzasadnienia aborcji w przypadku stwierdzenia depresji lub innej choroby psychicznej kobiety w następstwie niepomysłnej diagnozy prenatalnej; (2) odrzucenia poglądu, że zmiany postaw społecznych mogą stanowić decydujący argument w definiowaniu „człowieczeństwa poczętej istoty ludzkiej”; (3) zakwestionowania zasadności wykorzystania orzeczeń sądów wydawanych w innych krajach europejskich, stawiających prawo do prywatności i dobrostan kobiet ponad dobro noszonych w ich łonach dzieci, „jako argumentu przeciwko uznaniu dzieci poczętych za osoby ludzkie”.

Od katolickiego teologa i filozofa oczekuje się podjęcia intensywnego wysiłku poznawczego na rzecz wypracowania uzasadnienia, które wzmocni orzeczenia Magisterium Kościoła. Swoją działalnością publiczną powinien on przysłużyć się głębszemu zrozumieniu argumentacji magisterium papieskiego w sprawach, co do których wyraziło ono już swój osąd. W odniesieniu do aborcji eugenicznej takie orzeczenie zostało sformułowane, stąd wolne roztrząsania teologów poszukujących alternatywnych rozwiązań danej kontrowersji z zasady winny ustąpić miejsca pracy teologicznej nad poprawnym wyjaśnieniem przyjętych rozstrzygnięć doktrynalnych i dyscyplinarnych. Ewentualne postulaty dotyczące ich rewizji rozsądnie jest kierować wraz z możliwie wyczerpującym opracowaniem teologicznym i filozoficznym do organów decyzyjnych Urzędu Nauczycielskiego, nie zaś przedstawiać w mediach odbiorcom częstokroć nieprzygotowanym do prowadzenia specjalistycznego dyskursu etycznego i teologicznego. Taka praktyka wzbudza jedynie postawę nieufności i poddaje w wątpliwość prawomyślność orzeczeń papieskich. Prasa nie wydaje się odpowiednim miejscem rzetelnej debaty teologicznej, ponieważ tej rzetelności nie gwarantuje specyfika komunikacji medialnej opartej na uproszczonym przekazie informacji. Zachodzi przy tym poważne ryzyko wykorzystania jej w bieżących sporach społecznych i politycznych, nie tylko przeciwko Kościołowi katolickiemu, ale jak to ma miejsce w przypadku rzeczonoego wywiadu, przede wszystkim na niekorzyść najbardziej bezbronnych członków społeczeństwa, czyli nienarodzonych dzieci.

## Bibliografia

### Dokumenty kościelne:

Franciszek, *Adhortacja apostolska Amoris laetitia o miłości w rodzinie* (Rzym, 19 III 2016).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (Rzym, 22 XI 1981).

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vita o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (Rzym, 25 III 1995).

Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania Donum vitae* (Rzym, 22 II 1987).

### Literatura przedmiotu:

Anand K.J., Mervyn M., *Fetus, fentanyl, and stress response: signals from the beginnings of pain*, „Anesthesiology” 2001, vol. 95, nr 4, s. 823-825.

Asch A., *Prenatal diagnosis and selective abortion: a challenge to practice and policy*, „American Journal of Public Health” 1999, vol. 89, no. 11, s. 1649-1657.

Baena N. et al., *Turner Syndrome: evaluation of prenatal diagnosis in 19 European Registries*, „American Journal of Medical Genetics” 2004, vol. 129A, iss. 1, s. 16-20.

Bartnik C.S., *Studies in personalist system*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.

Bartnik C.S., *Personalizm*, Wydawnictwo KUL, wyd. III, Lublin 2008.

Belshaw Ch., *Abortion, value and the sanctity of life*, „Bioethics” 1997, vol. 11, no. 2, s. 130-150.

Biesaga T., *Bioetyka utylitarystyczna Zbigniewa Szawarskiego*, w: *Bioetyka polska*, red. tenże, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2004, s. 145-164.

Biesaga T., *Status embrionu ludzkiego – stanowisko personalizmu ontologicznego*, w: *Bioetyka polska*, red. tenże, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2004, s. 257-264.

Biesaga T., *Spór o moralny status człowieka w okresie prenatalnym*, „Medycyna Praktyczna – Ginekologia i Położnictwo” 2007, nr 1, s. 9-13.

Biesaga T., *Diagnostyka prenatalna a selekcja eugeniczna*, „Życie i Płodność” 2008, r. 2, nr 4, s. 71-76.

Biesaga T., *Eugenika w propozycjach legalizacji prawa do zdrowej reprodukcji*, „Logos i Ethos” 2019, vol. 50, nr 2, s. 27-46.

Biesaga T., *Spór o klauzulę sumienia lekarzy w Polsce*, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemianowski dedicata*, red. J. Grzeszczak, K. Stachewicz, Poznań 2016, s. 283-299.

Borys Budka: *Opowiadam się za wyborem kobiety, ale nie za nieskrępowaną aborcją na życzenie*, <https://www.wprost.pl/polityka/10419247/borys-budka-opowiadam-sie-za-wyborem-kobiety-ale-nie-za-nieskrepowana-aborcja-na-zyczenie.html> (dostęp: 10.09.2022).

Brozura nt. *Drugie imię Kasi*, Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, Kraków 2017.

Bury M., *Aktorki wrzucają do sieci zdjęcia z czasów ciąży. W ten sposób pokazują, że nie zgadzają się z zakazem aborcji z przyczyn embrio-patologicznych w Polsce*, <https://www.hellozdrowie.pl/aktorki-wrzucaja-do-sieci-zdjecia-z-czasow-ciazy-w-ten-sposob-pokazuja-ze-nie-zgadza-sie-z-zakazem-aborcji-eugenicznej-w-polsce/> (dostęp: 23.10.2020).

Cieply F., *Aborcja eugeniczna a dyskryminacja osób niepełnosprawnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, vol. 19, z. 2, s. 71-87.

Coleman P.K., Nelson E.S., *The quality of abortion decisions and college student's report of post-abortion emotional sequelae and abortion attitudes*, „Journal of Social and Clinical Psychology” 1998, vol. 17, nr 4, s. 425-442.

Coleman P.K., Rue V.M., Coyle C.T., *Induced abortion and intimate relationship quality in the Chicago Health and Social Life Survey*, „Public Health” 2009, vol. 123, s. 331-338.

Coleman P.K., *Abortion and mental health: quantitative synthesis and analysis of research published 1995-2009*, „The British Journal of Psychiatry” 2011, vol. 199, s. 180-186.

Coleman P.K., Reardon D.C., Coughle J.J., *The quality of the caregiving environment and child developmental outcomes associated with maternal history of abortion using the NLSY data*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 2002, vol. 43, s. 743-758.

Coleman P.K. et al., *Abortion and the sexual lives of men and women: is casual sexual behavior more appealing and more common after abortion?*, „International Journal of Clinical and Health Psychology” 2008, vol. 8, no.1, s. 77-91.

Coleman P., Rue V., Spence M., *Intrapersonal processes and post-abortion relationship challenges: a review and consolidation of relevant literature*, „The Internet Journal of Mental Health” 2006, vol. 4, no. 2, s. 1-19.

Collectt T.S., *Fetal pain legislation: is it viable?*, „Pepperdine Law Review” 2003, vol 30, iss. 2, s. 161-184.

Collectt T.S., *Previability abortion and the pain of the unborn*, „Washington and Lee Law Review” 2014, vol. 71, iss. 2, s. 1211-1231.

Coyle C., *Men and abortion: a review of empirical reports concerning the impact of abortion on men*, „The Internet Journal of Mental Health” 2006, vol. 3, no. 2, s. 1-17.

Cogle J.R., Reardon D.C., Coleman P.K., *Depression associated with abortion and childbirth: a long-term analysis of the NLSY cohort*, „Medical Science Monitor” 2003, vol. 9, nr 4, s. 105-112.

Curley M., Johnston C., *The characteristics and severity of psychological distress after abortion among university students*, „Journal of Behavioral Health Services & Research” 2013, vol. 40, nr 3, s. 279-293.

Dangel T., *Wady letalne u płodów i noworodków. Opieka paliatywna jako alternatywa wobec eugenicznej aborcji, eugenicznego dzieciobójstwa i uporczywej terapii*, w: *Anestezjologia w położnictwie i medycynie perinatalnej*, red. K.M. Kuczkowski, L. Drobnik, Wydawnictwo Med-Media, Warszawa 2009, s. 196-203.

Damota M.D., *Prevalence and psychological effects of abortion*, „Journal of Equity in Science and Sustainable Development” 2019, vol. 3, nr 2, s. 26-31.

Eaton W.W. et al., *Obstetric complications and risk for severe psychopathology in childhood*, „Journal of Autism and Development Disorders” 2001, vol. 31, nr 3, s. 279-285.

Fisk N.M. et al., *Effect of direct fetal opioid analgesia on fetal hormonal and hemodynamic stress response to intrauterine needling*, „Anesthesiology” 2001, vol. 95, s. 828-835.

Galewicz W., *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

Gitau R. et al., *Fetal hypothalamic-pituitary-adrenal stress responses to invasive procedures are independent of maternal responses*, „The Journal of Clinical Endocrinology and Metabolism” 2001, vol. 86, nr 1, s. 104-109.

Gitau R., Fisk N.M., Glover V., *Human fetal and maternal corticotrophin releasing hormone responses to acute stress*, „Archives of Disease in Childhood. Fetal and Neonatal Edition” 2004, vol. 89, s. F29-F32.

Giubilini A., Minerva F., *After-birth abortion: why should the baby live?*, „Journal of Medical Ethics” 2013, vol. 39, no. 5, s. 261-263.

Giubilini A., Minerva F., *Defending after-birth abortion: responses to some critics*, „Monash Bioethics Review” 2012, vol. 30, no. 2, s. 49-61.

Gravholt C.H., *Epidemiological, endocrine and metabolic features in Turner Syndrome*, „European Journal of Endocrinology” 2004, nr 151, s. 657-687.

Gravholt C.H. et al., *Turner syndrome: mechanisms and management*, „Nature Reviews Endocrinology” 2019, vol. 15, s. 601-614.

Hołub G., *O dwóch spojrzeniach na istotę ludzką w początkach jej istnienia*, „Studia Philosophica Wartislaviensia” 2016, vol. 11, z. 3, s. 41-50.

Kaczmarek P., Węgrzyn P., *Inwazyjna diagnostyka prenatalna*, w: *Diagnostyka prenatalna w praktyce*, red. P. Węgrzyn, D. Borowski, M. Wielgoś, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015, s. 83-100.

Kadić A.S., Predojević M., *Fetal neurophysiology according to gestational age*, „Seminars in Fetal & Neonatal Medicine” 2012, vol. 17, s. 256-260.

Kasprzyk P., *Dziecko martwo urodzone i jego rejestracja w USC. Zarys problematyki w prawie polskim*, w: *Dobro pojemne jak krzywda. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 173-182.

Kmieciak B., *Postać ojca w dyskusjach dotyczących aborcji eugenicznej. Uwagi prawnopedagogiczne*, „Studia nad Rodziną” 2017, r. 21, vol. 43, nr 2, s. 79-93.

*Kobieta w roli worka do noszenia ciąży. To jest nieludzkie*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/kobieta-w-rol-i-worka-do-noszenia-ciazy-to-nieludzkie,60,1286> (dostęp: 3.09.2022).

Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2004.

Kornas-Biela B., *Okres prenatalny*, w: *Psychologia rozwoju człowieka. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 147-171.

Kosińska-Kaczyńska K., Wielgoś M., *Czy płód może odczuwać ból?*, „Ginekologia Polska” 2011, vol. 82, nr 2, s. 133-136.

Krupa R., *Doświadczenie aborcji w relacjach mężczyzn*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1997, t. 25, nr 2, s. 105-121.

Lee P., *Personhood, the moral standing of the unborn and abortion*, „The Linacre Quarterly” 1990, vol. 57, no. 2, s. 80-89.

Little M.O., *Abortion and the margins of personhood*, „Rutgers Law Journal” 2008, vol. 39, s. 331-348.

Loi M., *Why post-natal abortion is immoral, even if newborns are not persons*, „Monash Bioethics Review” 2013, vol. 31, no. 2, s. 60-82.

Martens W.H.J., *Recommendation of the Groningen Protocol for euthanasia of newborns with unbearable suffering and unacceptable quality of life*, „Medicine and Law” 2008, vol. 27, no. 4, s. 925-928.

Michalik A., Czerwińska-Osipiak A., Olszewska J., *Model przebiegu procesu adaptacji po stwierdzeniu w czasie ciąży wady rozwojowej płodu (wg J. Lalor i C. Bigley): propozycja dla polskiej medycyny perinatalnej*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2013, vol. 14, nr 2, s. 181-194.

Mills E., *Early abortion and personal ontology*, „Acta Analytica” 2013, vol. 28, nr 1, s. 19-30.

Mota N.P., Burnett M., Sareen J., *Associations between abortion, mental disorders and suicidal behaviour in a nationally representative sample*, „The Canadian Journal of Psychiatry” 2010, vol. 55, nr 4, s. 239-247.

Myers L. et al., *Fetal endoscopic surgery: indications and anaesthetic management*, „Best Practice and Research Clinical Anaesthesiology” 2004, vol. 18, nr 2, s. 231-258.

Ney P.G., Sheils C., Gajowy M., *Post abortion survivor syndrome (PASS): signs and symptoms*, „Southern Medical Journal” 2006, vol. 99, s. 1405-1406.

Ney P.G., Sheils C., Gajowy M., *Post-Abortion Survivor Syndrome: signs and symptoms*, „Journal of Prenatal & Perinatal Psychology & Health” 2010, vol. 25, nr 2, s. 107-129.

Oakley J., *After-birth abortion and arguments from potential*, „Journal of Medical Ethics” 2013, vol. 39, no. 5, s. 324-325.

Oświadczenie ks. prof. Andrzeja Szostka, <https://www.gosc.pl/doc/2045366>. Oświadczenie-ks-prof-Andrzeja-Szostka (dostęp: 2.09.2022).

Paciewicz P., *Nie musisz rodzić trupa, czyli aborcyjny „kompromis” Dudy. Projekt ustawy, krok po kroku*, <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/nie-musisz-rodzic-trupa-czyli-aborcyjny-kompromis-dudy-projekt-ustawy-krok-po-kroku/> (dostęp: 2.11.2020).

Royal College of Obstetricians and Gynaecologists, *Termination of pregnancy for fetal abnormality in England, Scotland and Wales. Report of a working party*, London 2010.

Ryś M., *Bezpieczna aborcja? O psychologicznych skutkach przerywania ciąży*, w: *W poszukiwaniu dobra w perspektywie jednostkowej i społecznej*, red. T. Przesławski, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020, s. 177-211.

Serwach M., *Prawne aspekty diagnostyki prenatalnej*, w: *Diagnostyka prenatalna w praktyce*, red. P. Węgrzyn, D. Borowski, M. Wielgoś, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015, s. 293-314.

Sierant A., *Aborcja z przyczyn embrio-patologicznych a aborcja eugeniczna: czym się różnią?*, <https://zdrowie.wprost.pl/dziecko/ciaza/10380808/aborcja-z-przyczyn-embrio-patologicznych-definicja-czym-jest.html> (dostęp: 26.10.2020).

Sieroszewski P., Baś-Budecka E., *Diagnostyka prenatalna*, w: *Położnictwo i ginekologia*, t. 1, red. G.H. Bręborowicz, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015, s. 485-493.

Sierpowska I., *Pochówek dzieci martwo urodzonych – w świetle praw rodziców i zadań gminy*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2018, t. 106, s. 117-131.

Smith R.P. et al., *Pain and stress in the human fetus*, „*European Journal of Obstetrics & Gynaecology and Reproductive Biology*” 2000, vol. 92, s. 161-165.

*Stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników odnośnie wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zgodności z Konstytucją RP art. 4a ust. 1 pkt 2 oraz art. 4a ust. 2 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wrocław 2020, <http://ptgin.pl/aktualnosc/ptgip-podtrzymuje-stanowisko-z-dnia-27102020-w-sprawie-wyroku-tk> (dostęp: 8.09.2022).

Świadek Urszuli Zajęc, matki Karoliny, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=624841195670317&set=a.228755968612177> (dostęp: 1.09.2022).

Świadek Pawła Dębowskiego, ojca Franciszka, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=611781386976298&set=a.228755965278844> (dostęp: 1.09.2022).

Świadek Elżbiety Piwowar, matki Dawida, <https://proelio.pl/index.php/aktualnosc/22-dawid-leczenie-zamiast-aborcji-usmiech-zamiast-lez> (dostęp: 1.09.2022).

Świadek rodziców Marysi, <https://www.youtube.com/watch?v=wQtAVfaHcBY> (dostęp: 1.09.2022).

Świadek Dominiki Korzeniowskiej, matki Dominika, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=563118878509216&set=a.228755965278844> (dostęp: 1.09.2022).



Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za Życiem” (Dz.U. 2020, poz. 1329).

Vehmas S., *Parental responsibility and the morality of selective abortion*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2002, vol. 5, nr 4, s. 463–484.

Verhagen E., Sauer P.J.J., *The Groningen Protocol — euthanasia in severely ill newborns*, „The New England Journal of Medicine” 2005, vol. 352, nr 10, s. 959–962.

Verhagen E., *Neonatal euthanasia: lessons from the Groningen Protocol*, „Seminars in Fetal & Neonatal Medicine” 2014, vol. 19, no. 5, s. 296–299.

Ważna M., *Termin „aborcja eugeniczna” służy manipulacji. Jak mówić o aborcji?*, <https://www.medonet.pl/ciaza-i-dziecko/patologia-ciazy,termin-aborcja-eugeniczna-sluzy-manipulacji--jak-mowic-o-aborcji-,artykul,29851905.html> (dostęp: 8.09.2022).

*Życie. Bez wyjątków*, red. M. Guziak-Nowak, A. Gołda, Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, Kraków 2020.

## Streszczenie

PRAWO CHRONI RODZICÓW I DZIECI  
UWAGI DOTYCZĄCE ABORCJI EUGENICZNEJ  
NA KANWIE WYWIADU  
KS. PROF. ANDRZEJA SZOSTKA MIC  
DLA KWARTALNIKA „WIĘŻ”

Celem pracy jest wykazanie na przykładzie wywiadu ks. prof. Andrzeja Szostka MIC udzielonego 14 czerwca 2022 r. kwartalnikowi „Więź” jednostronności narracji prasowej o aborcji eugenicznej prowadzonej w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. znoszącym aborcywną przesłankę eugeniczną. Posługując się metodą analizy krytycznej, w toku procesu badawczego identyfikujemy błędy rzeczowe i liczne przemilczenia kwestii istotnych dla obiektywnego rozpatrzenia moralnej niedopuszczalności aborcji eugenicznej. Finalnie formułujemy wniosek, że postulowane przez Profesora A. Szostka zmiany prawne i proponowany proces rozeznania nie stanowią aplikacji podejścia pastoralnego do sytuacji nieregularnych papieża Franciszka z adhortacji „Amoris laetitia”.

Słowa kluczowe: aborcja eugeniczna, diagnoza prenatalna, prawo do życia, Trybunał Konstytucyjny, proces rozeznania

## Summary

### THE LAW PROTECTS PARENTS AND CHILDREN. COMMENTS ON EUGENIC ABORTION ON THE BASIS OF AN INTERVIEW WITH REV. PROF. ANDRZEJ SZOSTEK, MIC FOR THE QUARTERLY „WIĘŻ”

The purpose of this study is to demonstrate, drawing on the example of the interview of Rev. Prof. Andrzej Szostek MIC given on June 14th, 2022 to the quarterly „Więź”, the one-sidedness of the press narrative on eugenic abortion conducted in connection with the Constitutional Tribunal’s ruling of October 22nd, 2020 abolishing the eugenic abortive premise. Utilising the method of critical analysis, in the course of the research process factual errors and numerous silences of issues relevant to an objective consideration of the moral impermissibility of eugenic abortion were identified. Finally, the conclusion formulated is that the legal changes advocated by Professor A. Szostek and the proposed process of discernment do not constitute an application of a pastoral approach to the erratic situations of Pope Francis from the Exhortation „Amoris laetitia”.

Keywords: eugenic abortion, prenatal diagnosis, right to life, Constitutional Tribunal, discernment process

## Nota o Autorze

Piotr Guzdek, dr nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne, mgr nauk o rodzinie, mgr dziennikarstwa i komunikacji społecznej, członek Rady Programowej Centrum Aksjologii Nowych Technologii i Przemian Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, sekretarz czasopisma naukowego „Teologia i Moralność”, sekretarz zarządu Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego, specjalista nauk o rodzinie w Polskim Stowarzyszeniu obrońców Życia Człowieka, wykładowca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zainteresowania badawcze – bioetyka i antropologia rodziny.



Ks. Piotr Kulbacki  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4139-4328>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.22>

## O KONSEKWENTNĄ REALIZACJĘ REFORMY LITURGII SYNTEZA KRAJOWA SYNODU 2021–2023

Ogłoszony przez papieża Franciszka Synod o synodalności Kościoła w swym założeniu ma przebiegać na kilku poziomach wyznaczających etapy prac synodalnych – począwszy od parafii poprzez syntezy diecezjalne i krajowe aż po syntezy kontynentalne i całościową. Główny kierunek prac synodalnych wytycza podtytuł: *Komunia – uczestnictwo – misja*. Synod stanowi konsekwentną realizację misyjnej wizji Kościoła podejmowanej od początku posługi papieża Franciszka. Ogólnopolska synteza Synodu o synodalności<sup>1</sup> została zaprezentowana podczas konferencji prasowej na Jasnej Górze w dniu 25 VIII 2022 roku poprzedzającej spotkanie Rady Biskupów Diecezjalnych<sup>2</sup>.

Zespół opracowujący syntezę krajową wyróżnił następujące wątki tematów pojawiających się w nadesłanych syntezach diecezjalnych: 1° nadzieje, lęki i obawy; 2° spotkanie; 3° towarzyszenie; 4° słuchanie; 5° zabieranie głosu; 6° dialog; 7° celebracja; 8° misja, ekumenizm, władza i odpowiedzialność; 9° owoce synodu: formowanie do synodalności; 10° ostatnia część stanowi aneks metodologiczny. Każda z wymienionych sekcji syntezy zawiera omówienie wynikające z dokumentów diecezjalnych i pytań stawianych uczestnikom spotkań oraz przytacza niektóre wypowiedzi osób uczestniczących w pracach synodalnych. Ponieważ są to zebrane głosy w dyskusji, dlatego przedstawione zostały z perspektywy zewnętrznego oglądu, bez analizy teologicznej. Niniejsze opracowanie koncentruje się na sekcji „Celebrowanie” zawartej na trzech stronach krajowej syntezy i stanowi próbę teologicznej refleksji nad poruszonymi tam zagadnieniami w kontekście obowiązujących zasad odnowy liturgicznej, prawa liturgicznego i stwarzanych przez niego możliwości.

<sup>1</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa*, [https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2022/08/Synteza\\_SYNOD\\_2021\\_2023.pdf](https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2022/08/Synteza_SYNOD_2021_2023.pdf) (dostęp: 14.09.2022).

<sup>2</sup> Por. <https://episkopat.pl/25-sierpnia-godz-1230-konferencja-prasowa-polaczona-z-prezentacja-ogolnopolskiej-syntezy-synodu-o-synodalnosci/> (dostęp: 14.09.2022).

## Liturgia w centrum doświadczenia wiary

Oдноśnie do analizowanej w niniejszym opracowaniu tematyki uczestnicy prac synodalnych wykazują świadomość, że „liturgia jest centrum doświadczenia wiary”<sup>3</sup>. Teza ta jest ukazana w perspektywie nie tyle teologicznej, co piękna liturgii, która „przeżywana we wspólnocie pomaga w doświadczeniu Boga, jest źródłem komunii z Nim i pomaga trwać niej na co dzień. Liturgia buduje wspólnotę parafialną”<sup>4</sup>.

W związku z powyższym punktem wyjścia pojawiają się postulaty wynikające z prac synodalnych. Dyskusje prowadzone w grupach synodalnych faktycznie skoncentrowały się wokół „piękna” liturgii, od którego, jak podkreśla synteza, zależy również ewangelizacja<sup>5</sup>. Autorzy syntezy konstatują „duże oczekiwania względem liturgii”, gdyż skoncentrowanie życia Kościoła wokół liturgii, jednoczące wiernych niezależnie od formacji, zaangażowania, priorytetów i codziennych wyborów, może „budować poczucie jedności w naszej różnorodności”<sup>6</sup>.

### Ars celebrandi

Uczestnicy spotkań synodalnych, zgodnie z nauczaniem Kościoła, podkreślili, że dbałość o celebracje liturgiczne, zwłaszcza niedzielnej mszy św.<sup>7</sup> należy do „najważniejszych wyzwań dla całej wspólnoty lokalnej”. Stąd pragnienie przeżywania jej „w sposób piękny i staranny”<sup>8</sup>. Pojawiły się skonkretyzowane postulaty dotyczące przekazu podczas celebracji nie tylko werbalnego, czyli słowa, ale także pozawerbalnego w postaci gestów, postaw, szat, a także wystroju świątyni<sup>9</sup>.

W syntezie synodalnej znajdują się postulaty większej troski o *ars celebrandi* ze strony szafarzy sakramentów. Podobnie jak w całej syntezie pojawiają się liczne krytyczne stwierdzenia dotyczące księży<sup>10</sup>, także i w tym kontekście kierowane są pod ich adresem zarzuty „wyczuwalnego pośpiechu” i „skracania Mszy Świętej”<sup>11</sup>. Spostrzeżenia te korelują z duchem soborowej reformy liturgicznej domagającej się świadomego i czynnego uczestnictwa we mszy św. wszystkich

<sup>3</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>4</sup> Por. tamże.

<sup>5</sup> Por. tamże; zob. T.P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja*, Kraków 2021.

<sup>6</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>7</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum concilium* [dalej KL], nr 47; Jan Paweł II, *List apostolski Dies Domini* (Watykan, 31 V 1998), nr 1–7.

<sup>8</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 14.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 20.

wiernych – a nie tylko kapłana i ministrantów, a pozostali są „jak obcy lub milczący widzowie”<sup>12</sup>. Ten kierunek reformy odkrywany w ruchu liturgicznym, a następnie wytyczony przez ojców *Vaticanum II*, zakorzenił się głęboko w ciągu minionych kilkudziesięciu lat, stając się nie tylko trwałym dorobkiem Soboru, ale oczywistym sposobem uczestnictwa wiernych<sup>13</sup>. Kierunek ten jest zgodny z mentalnością świata zachodniego, podczas gdy na wschodzie dominuje nadal sposób uczestnictwa „mniej zracjonalizowany”, polegający na włączeniu się w świat modlitwy prowadzonej przez kapłana<sup>14</sup>. W tym kontekście należy zauważyć, że w odniesieniu do kształtowania przez kapłanów modlitewnego charakteru włączenia wiernych w celebrację sprawowaną przez Chrystusa i Kościół wskazywano na „głęboką potrzebę chwili adoracji w ciszy po przyjęciu Komunii Świętej”. Zagadnienie to w syntezie umieszczono w kontekście adoracji Najświętszego Sakramentu, jednak dotyczy ono sposobu celebracji mszy św., podczas której mszał przewiduje chwile milczenia<sup>15</sup>.

Uczestnicy spotkań przywoływali także pejoratywne określenia dotyczące sposobu celebracji liturgii i wymieniali np. rutynę. Zazwyczaj jest z nią związany brak zaangażowania kapłanów przewodniczących liturgii. Towarzyszy temu pokusa „traktowania celebracji ilościowo, a nie jakościowo”<sup>16</sup>. Te spostrzeżenia zmuszają do refleksji nad potrzebą ciągłego odnawiania swej misji przez tych, którzy się jej podjęli. Jednak pokusa ta nie jest wyłącznie domeną kapłanów, gdyż wielu wiernych świeckich jej ulega, stawiając w cieniu swojego życia podstawową misję chrzcielną. Oczywiście rolą kapłanów, jako przewodników wspólnoty eklezjalnej, jest ciągłe odnawianie swego posłannictwa<sup>17</sup>, dlatego zapewne do nich są kierowane w pierwszym rzędzie ostro sformułowane postulaty przytaczane w *Syntezie*.

Zapewne nieocenioną rolę odgrywa wspólnota całej parafii, a szczególnie wspólnot i grup parafialnych o różnym charakterze zaangażowanych w jej

<sup>12</sup> Por. KL, 48.

<sup>13</sup> Por. A. Durak, *Participatio actuosa jako cel reformy liturgicznej*, „Seminare” 21 (2005), s. 225–227.

<sup>14</sup> Por. P. Nowakowski, *Niebo na ziemi. Próba charakterystyki liturgii wschodniej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 61 (2008), nr 3, s. 192–193.

<sup>15</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 21; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2020 [dalej KKK], 1069; *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986 [dalej MRDP], s. 376\*; *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2004 [dalej OWMR], nr 66; *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*, Poznań 2011 [dalej WLM], nr 28.

<sup>16</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>17</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis o formacji kapłańskiej w Kościele katolickim* (Watykan, 25 III 1992), nr 75.

życie<sup>18</sup>. Kapłani bez wsparcia świeckich wiernych w parafii są narażeni na skleryzowane kierowanie parafią oraz brak entuzjazmu, a nawet zniechęcenie. Niepowodzenia w posłudze kapłanów odizolowanych od wspólnoty żyjącej entuzjazmem wiary częstokroć nie budują własnego życia wiarą i bywają jedną z przyczyn odejść. Jeśli jednak kapłani znajdują odpowiedź na wyzwania życia chrześcijańskiego w zaangażowaniu powierzonych sobie wiernych, to mogą w sobie budować poczucie odpowiedzialności, gorliwość, ponownie odkrywać sens powołania do tej posługi. Taką wzajemną interakcję podkreślają *Obrzędy wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, które wskazują na rolę zapału neofitów w rozbudzaniu entuzjazmu we wspólnocie wierzących, wcześniej już ochrzczonych<sup>19</sup>.

Zagadnieniem, które przykuwało uwagę uczestników spotkań synodalnych, był śpiew podczas liturgii i nabożeństw. Stwierdzano, że „śpiewy bywają ograniczone do jednej zwrotki”<sup>20</sup>, co wydaje się uczestnikom niewłaściwe, być może ze względu na konstrukcję słów i melodii danego śpiewu. Te spostrzeżenia mają nie tylko charakter subiektywnego upodobania, gdyż nawet przy śpiewach tzw. „towarzyszących” podczas poszczególnych komponentów akcji liturgicznej nie można ignorować ich wewnętrznej spójności<sup>21</sup>.

W potrydenckim modelu celebracji liturgii śpiew odgrywał ważną rolę, angażując umysły i uczucia uczestników mszy św., jednak stanowił on raczej formę ekspresji pobożnościowej, odbywającej się równolegle do sprawowanych tajemnic przez kapłana zasłaniającego miejsce sprawowania świętego misterium i wypowiadającego po łacinie cicho słowa, a na wezwania odpowiadał tylko nieznający na ogół łaciny ministrant. Był to podstawowy model celebracji, inne związane były z uroczystymi mszami pontyfikalnymi. Niekiedy powstawały tzw. pieśni mszalne tematycznie związane z etapami celebracji, czasami były to przybierające samoistny charakter monumentalne utwory muzyczne czy chóralne<sup>22</sup>.

Dopiero ruch liturgiczny odkrywał na nowo czynny i świadomy udział w liturgii, torując drogę do weryfikacji roli śpiewu i nadając mu charakter śpiewu liturgicznego ściślej zdefiniowanego przez celebrację liturgiczną<sup>23</sup>. Dlatego w *Syntezie* pojawiły się bardziej szczegółowe postulaty wskazujące możliwość

<sup>18</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjne Kościoła* (Watykan, 29 VI 2020), nr 16-29.

<sup>19</sup> *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988, nr 39.

<sup>20</sup> Por. *Synod 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>21</sup> Por. S. Hartlieb, *Uwagi na temat doboru śpiewów*, w: *Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny*, opr. G.M. Skop, Kraków 2004, s. 15-20.

<sup>22</sup> Zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001.

<sup>23</sup> Por. OWMR, nr 39-41.



rozwiązania wymienianych trudności. Akcent kładziono na dobre przygotowanie śpiewu poprzez odpowiednią grę na organach oraz znaczenie scholi animującej śpiew. Te spostrzeżenia ujawniają, iż reforma liturgiczna jeszcze niedostatecznie oddziałuje na odnowę śpiewu liturgicznego – zarówno doboru tekstów i melodii, jak i umiejętności animowania śpiewu podczas liturgii. Postulaty zawarte w *Syntezie* są realizowane przez przygotowujące do posługi muzycznej szkoły organistowskie i diakonie muzyczne – niestety nie zawsze owoc ich prac jest doceniany w parafiach. Obowiązująca *Instrukcja* Episkopatu porządkuje zakres zagadnień dotyczących śpiewu i formacji muzycznej<sup>24</sup>. Wypowiedzi synodalne potwierdzają konieczność powszechnej znajomości tego ważnego przewodnika i stosowania zawartych w nim wskazań.

Na tle wielokrotnie podkreślanych w innych rozdziałach *Syntezy* problemów, napięć między duchownymi i świeckimi w parafiach<sup>25</sup> pojawiły się ważne spostrzeżenia dotyczące zaangażowania w celebrowanie liturgii osób świeckich<sup>26</sup>. Liturgia ujawnia bowiem eklezjalną wspólnotę charyzmatów i posług<sup>27</sup>. Uczestnicy prac synodalnych oczekują w większym zakresie na podejmowanie funkcji ministrantów, akolitów, ceremoniarzy, lektorów. Ujawnia to obserwowaną w wielu parafiach słabość formacji służby liturgicznej, ograniczanie jej do ministrantów. Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, na kilkudziesięciu sesjach gromadzących odpowiedzialnych za formację ministrantów w diecezjach, wypracowało unikalny w skali światowej, szeroko znany w Polsce całościowy program wraz z podręcznikami, pogłębiony nie tylko teologiczno-liturgicznie, ale osadzony w realiach pedagogii rozwojowej. Niestety rozwiązanie w 1995 roku tej instytucji poskutkowało trwającą do dziś atrofią prowadzenia tej formacji w diecezjach i parafiach na rzecz spłyconych jej form, np. aktywności sportowej<sup>28</sup>.

W tym kontekście należy zauważyć, że już od czasów posoborowych, w szczególności od *motu proprio* Pawła VI *Ministeria quaedam* ustanawiającego w miejsce niższych święceń kapłańskich posługę lektora i akolity<sup>29</sup>, przy czym należy widzieć te posługi jako swoistą drogę realizacji powołania życiowego świeckich w swych lokalnych wspólnotach w zakresie formacji liturgicznej i charytatywnej. Niestety posługi te w praktyce traktowane były jako relikty dawnych niższych święceń i nie zyskały właściwego sobie miejsca w parafiach. W Polsce oczekiwa-

<sup>24</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce kościelnej* (14 X 2017), „Anamnesis” 24 (2018), nr 1 (92), s. 25-42.

<sup>25</sup> Por. *Synod 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 22.

<sup>27</sup> Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2, Warszawa 2015, s. 319-390.

<sup>28</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele i w Polsce*, Tarnów 2010, s. 231-235.

<sup>29</sup> Paweł VI, *List apostolski motu proprio Ministeria quaedam* (Watykan, 15 VIII 1972).

no na wprowadzenie decyzji Pawła VI, w zakresie wyznaczonym przez niego, aż do 2007 roku, kiedy Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o udzielaniu posługi lektora i akolity mężczyznom nieprzygotowanym się do kapłaństwa. Dokument Episkopatu wskazuje, iż posługi te nie ograniczają się do funkcji liturgicznych przy ołtarzu, ale ich znaczenie jest związane z formowaniem wiernych do godnego przyjęcia sakramentów i czynnego udziału w liturgii, a także z brakiem przewodniczenia przez kapłana czy diakona niektórym czynnościom liturgicznym czy nabożeństwom<sup>30</sup>.

Najnowsze decyzje papieża Franciszka wydają się być próbą przełamania tego kilkudziesięcioletniego impasu. Umożliwienie podejmowania obu tych posług – jako stałego powołania w Kościele, a nie jako doraźne czy okresowe realizowanie funkcji liturgicznej – także przez kobiety powinno stać się impulsem stanowiącym odpowiedź na postulaty pojawiające się w pracach synodalnych<sup>31</sup>. Już Paweł VI w *Ministeria quaedam* wskazywał na możliwość poszerzenia listy posług, do których Kościół udzielał specjalnego błogosławieństwa, dlatego papież Franciszek, wychodząc ku potrzebom ewangelizacyjnym, znając sytuację w Ameryce Łacińskiej, ustanowił zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet posługę katechisty, która stanowi swoiste podkreślenie zadań pozaliturgicznych wpisanych w powołanie misyjne<sup>32</sup>.

Współcześnie w różnych dziedzinach życia zwraca się uwagę na liczne osoby potrzebujące zniesienia barier dla niepełnosprawnych, by nie były one wykluczone społecznie. Polski dokument synodalny stwierdza, że postulat „aktywnego włączania w liturgię dotyczy również osób z niepełnosprawnościami”<sup>33</sup>.

Na tle ujawnionej wśród uczestników spotkań synodalnych świadomości potrzeby pogłębienia sposobu uczestnictwa w liturgii odnowionej przez Sobór i związanej z tym formacji liturgicznej nie sposób pominąć udokumentowania w *Syntezie* stanowiska postulującego zwiększenie ilości miejsc, „gdzie można uczestniczyć w liturgii sprawowanej w rycie nadzwyczajnym (tzw. tradycyjnej formie)”. Uzasadnienie odwołuje się do „częstych liturgicznych zaniedbań, ta forma gwarantuje jakość i świętość celebracji, a jednocześnie bardziej pomaga w osobistym uświęceniu uczestniczących w niej osób”<sup>34</sup>. Nie sposób nie zgodzić

<sup>30</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom* (2 X 2007), „Anamnesis” 14 (2008), nr 1 (52), s. 41–45.

<sup>31</sup> Franciszek, *List apostolski motu proprio Spiritus Domini* (10 I 2021), „Anamnesis” 27 (2021), nr 2 (105), s. 16; por. *List Ojca Świętego Franciszka do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary na temat dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitatu* (10 I 2021), „Anamnesis” 27 (2021), nr 2 (105), s. 17–20.

<sup>32</sup> Franciszek, *List apostolski motu proprio Antiquum ministerium* (Watykan, 10 V 2021).

<sup>33</sup> Por. *Synod 2021–2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>34</sup> Por. tamże.

się z konstatacją istnienia zaniedbań, jednak trudno uznać, iż jako konsekwencję wskazanych wyżej słabości *ars clebrandi* należy widzieć konieczność wycofywania się z reformy soborowej i przywracanie przedsoborowego sposobu celebracji. Stanowi on odbicie eklezjologii z okresu sprzed ruchu liturgicznego, odnowy kerygmatycznej i eklezjologicznej, potwierdzonych przez *Vaticanum II*.

Jako remedium na wskazywane bolączki trzeba widzieć większą konsekwencję w celebrowaniu w pełni zgodnym ze wskazaniami reformy soborowej. Oznacza to konieczność rewizji wielu wskazywanych przez respondentów zrutynizowanych form celebrowania, niezgodnych z duchem odnowy soborowej i z obowiązującymi przepisami liturgicznymi. Konsekwentnie konieczne jest pogłębione, niezrutynizowane przygotowanie poprawnej celebracji liturgii włączające świeckich, np. poprzez upowszechnienie metody kręgu liturgicznego, którą propaguje Ruch Światło-Życie<sup>35</sup>.

Spotykane w zlaicyzowanych środowiskach na Zachodzie rozwijanie w parafiach działalności społecznej czy kulturalnej nie może stanowić zastępczej formy wypierającej najistotniejszą posługę ewangelizacyjno-katechumenalną, katechetyczną i liturgiczno-mistagogiczną<sup>36</sup>. Kościół to wspólnota w Duchu Świętym wiernych, budujących królestwo Boże już tu na ziemi, aby przez Chrystusa wszystko poddać Ojcu<sup>37</sup>. Nie może działalność Kościoła ulegać redukcji do „politycznie poprawnych”, a nawet słusznych form społecznej czy charytatywnej działalności prowadzonej głównie na płaszczyźnie horyzontalnej.

### Ars praedicandi

Uczestnicy prac synodalnych stwierdzali niski poziom głoszonych homilii<sup>38</sup>. Zarzuty, jakie przywołuje *Synteza*, w pierwszym rzędzie dotyczą głoszenia tzw. „kazań politycznych”. W szczególności zwracano uwagę na „personalne odniesienia”, które jako konkretne antywzorce w przepowiadaniu mogą brzmieć bardzo niezręczne na ambonie jako stole słowa Bożego. Zarzut „mieszania się do polityki z ambony” był często stawiany w czasach totalitaryzmu komunistycznego i choć wówczas przez wielu wiernych był traktowany jako przejaw wolności słowa, to utrwalił się w świadomości społecznej także po 1989 roku, nie zyskując już uprzedniej aprobaty. Autorzy *Syntezy* słusznie zauważają, iż na taki obraz wpływa „nieumiejętne prezentowanie katolickiej nauki społecznej”, a przecież naturalnym obowiązkiem Kościoła jest zabieranie głosu w spra-

<sup>35</sup> Por. P. Kulbacki, *Liturgia w formacji człowieka ku wolności*, Lublin 2013, s. 492-496.

<sup>36</sup> Por. P. Kulbacki, *Parafia według eklezjologii Vaticanum II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 29 (2020), nr 2, s. 37-40.

<sup>37</sup> Por. *Prefacja o Jezusie Chrystusie Królu Wszechświata*, MRDP, s. 66\*.

<sup>38</sup> Por. *Synteza 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 21.

wach życia społeczeństwa, które są stale obecne na kartach Biblii. Obowiązek ten wynika z godności osoby ludzkiej stworzonej na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 26-27), włączenia jej w proces zbawczy, powołania jej do życia społecznego oraz poszanowania zasady sprawiedliwości społecznej<sup>39</sup>. We współczesnym społeczeństwie tematyka ta jest niezwykle doniosła dla ewangelizacji<sup>40</sup> i bez pogłębiania katolickiej nauki społecznej łatwo i szybko budzą się negatywne emocje uwarunkowane doraźnymi faktorem medialnymi. Przepowiadanie homilijne oczywiście ma prawo odwoływać się do uczuć słuchaczy, jednak w bardzo emocjonalnie podchodzącym do zagadnień politycznych społeczeństwie także niektórzy kaznodzieje, nawet mając rację odnośnie „praw Boskich i ludzkich”, ulegają pokusie przeakcentowania emocjonalnie swego przekazu. W ten sposób przesłaniają argumentację rzeczową, która będzie głębiej oddziaływać, gdy zostanie poddana internalizacji, gdy przeanalizuje ją po liturgii, w domu, gdy emocje opadną i można sięgnąć do tekstów nauczania społecznego Kościoła.

Z tymi zastrzeżeniami korelują zarzuty wskazujące na „moralizatorski ton homilii, w których nie ma miejsca na Dobrą Nowinę i kerygmat”. *Synteza* przytacza ogólniejszą opinię, iż „księża w wielu przypadkach są nieprzygotowani do głoszenia słowa Bożego”. Opinia ta jest uzasadniana podstawowymi błędami dotyczącymi homilii, bowiem „w kazaniach często brakuje nie tylko głębokiego wyjaśnienia czytanego Słowa oraz prawd wiary, ale też jakiegokolwiek odniesienia do Biblii”<sup>41</sup>. Jest to bardzo poważny zarzut, nawet jeśli będący wyrazem subiektywnego przekonania słuchaczy, to kwestionujący fundamentalne zasady homilijnego przepowiadania. Nawet kazania katechizmowe, które raczej powinny znajdować swe miejsce w innym kontekście, powinny być oparte o nauczanie biblijne, co znajduje swe potwierdzenie w posoborowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego* i powinny być korelowane z perykopami wyznaczonymi przez Kościół na dany dzień. Propozycje takie zawiera *Dyrektorium homiletyczne*<sup>42</sup> dopełniające adhortacje *Verbum Domini* papieża Benedykta XVI oraz *Evangelii gaudium* papieża Franciszka, który nauczając o ewangelizacji we współczesnym świecie, kładzie duży nacisk na przygotowanie przepowiadania<sup>43</sup>. Aktualizacja przepowiadania do bieżących wydarzeń, także społecznych

<sup>39</sup> Por. KKK, 1877-1948.

<sup>40</sup> Por. P. Kulbacki, *Ewangelizacja i nauczanie społeczne Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 16 (2007), s. 105-110.

<sup>41</sup> Por. *Synteza 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>42</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015.

<sup>43</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013), nr 135-175; Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania dotyczące homilii mszalnej* (14 X 2017), „Anamnesis” 24 (2018), nr 1 (92), s. 41-47.

czy nawet politycznych, musi być dokonywana niezwykle taktownie, co wymaga pogłębionego przygotowania homilii.

Uczestnikami prac synodalnych były zapewne osoby, które w trosce o Kościół i poczucie niezadowolenia z pewnych zjawisk chciały zasygnalizować swoje rozczarowania i oczekiwania, a przynajmniej wskazać na miejsca, ich zdaniem, wymagające poprawy. Zatem konsekwentnie pojawia się kolejny zarzut skierowany do kaznodziejów niewkładających dostatecznie dużo modlitwy i trudu w przygotowanie się – „celebransi nierzadko czytają cudze teksty, ściągnięte z internetu, głoszą zbyt krótkie lub zbyt długie i zawiłe kazania lub homilie”. Pojawiły się opinie, iż w ten sposób następuje lekceważenie lub nawet obrażanie słuchaczy.

Ważnym świadectwem wynikającym z prac grup synodalnych jest podkreślenie roli krótkich homilii podczas codziennych mszy św. – „codzienne, chociaż trzyminutowe rozważanie słowa Bożego”<sup>44</sup>. Grono uczestników codziennych mszy św. słusznie pragnie stałego wyjaśniania słowa Bożego i pogłębiania ich formacji biblijnej. W ten sposób ta elitarna grupa osób codziennie uczestniczących we mszy św. pogłębia swe życie duchowe, co oddziałuje na ich rodziny i ich otoczenie. Pragnienie pełnego, czynnego i świadomego uczestnictwa we mszy św. znalazło swój wyraz w postulacie wyjaśniania znaków liturgicznych. Może to dokonywać się poprzez specjalne katechezy liturgiczne czy komentarze podczas liturgii, ale także sama homilia może dotyczyć celebrowanego misterium i jego znaków<sup>45</sup>.

### Coram Sanctissimum

W zagadnieniach dotyczących liturgii znalazły się spostrzeżenia dotyczące kultu Eucharystii poza mszą św.<sup>46</sup> Wypowiedzi synodalne wskazują na oczekiwanie możliwości „spotkania z Bogiem w ciszy przed Najświętszym Sakramentem”. Oznacza to potrzebę otwarcia kościołów poza czasem sprawowania nabożeństw. Postuluje się stwarzanie możliwości adoracji Najświętszego Sakramentu przez cały dzień<sup>47</sup>. Praktyka ta jest coraz częstsza w polskich kościołach, jednak w ograniczonym zakresie z obawy przed możliwością profanacji, gdyby nie było nikogo w kościele. Uczestnicy synodu zachęcają także kapłanów do korzystania z możliwości adoracji, przy czym przytoczona w *Syntezie* opinia o braku kapła-

<sup>44</sup> Por. *Synteza 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 21-22.

<sup>45</sup> Por. OWMR, 65-66; WLM, 24-28.

<sup>46</sup> Por. *Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1985; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2013, nr 164-165.

<sup>47</sup> Por. *Synteza 2021-2023. Synteza krajowa...*, dz. cyt., s. 22.

nów na niedzielnej adoracji wymagałaby jednak wyważenia: „Pierwsza niedziela miesiąca – wystawienie Najświętszego Sakramentu od godz. 13.00 do godz. 17.00. Przychodzą wierni, nie ma tłumów, ale zawsze ktoś czuwa. Nigdy nie widzieliśmy, żeby choć na chwilę pojawił się kapłan”<sup>48</sup>. Oczekiwanie świadectwa trwania na adoracji jest słuszne, jednak nie może być ono „na pokaz”, gdyż w wielu parafiach ilość zajęć niedzielnych uniemożliwia kapłanom adorację we wskazanych godzinach popołudniowych.

### Zakończenie

Lektura zebranych wypowiedzi w sekcji „Celebracja” nie przynosi istotnie nowych spostrzeżeń w stosunku do dobrze znanych dokumentów reformy soborowej i problemów życia Kościoła w Polsce. W całym synodalnym dokumencie w kierunku duchownych kierowane są oczekiwania, co potwierdza, że słabo jest jeszcze ukształtowana w Polsce postawa współodpowiedzialności za Kościół wynikająca z posoborowej eklezjologii<sup>49</sup>. Potrzebna jest refleksja nad wieloma dokumentami odnowy<sup>50</sup>, gdyż przeprowadzona dyskusja synodalna w parafiach i diecezjach potwierdza brak pełnego rozumienia i realizacji odnowy liturgicznej *Vaticanum II* co do jej ducha, a także zaniedbań wynikających z nieprzestrzegania prawa liturgicznego. Opisane postulaty są powtórzeniem oczekiwań niespełnionych lub zrealizowanych w niewielkim zakresie, a wypowiedzanych już zaraz po Soborze, gdy formułowano pierwsze dokumenty reformy liturgicznej.

Daje to z jednej strony potwierdzenie kierunku wyznaczonego przez ojców Soboru, z drugiej rodzi pytanie o poważne zaniedbania i osłabienie impetu reformy, której wdrożenie wymaga długiego okresu czasu formacji liturgicznej potrzebnej dla zmiany mentalności. Zagadnienie to poruszał ks. F. Blachnicki u progu reformy, słusznie zauważając powierzchowne tylko dokonywanie zmian<sup>51</sup>. Jan Paweł II w liście na 25-lecie *Konstytucji o liturgii* wskazywał na formację biblijną i liturgiczną jako najpilniejsze zadanie Kościoła<sup>52</sup>, na nią wskazuje też wiele innych dokumentów<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> Por. tamże.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 26-33.

<sup>50</sup> M.in. soborowe dokumenty: *Konstytucja o liturgii*, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, *Konstytucja o Objawieniu Bożym*, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, *Dekret o apostołstwie świeckich*, *Adhortacja Christifideles laici*.

<sup>51</sup> Por. F. Blachnicki, *Litera bez ducha*, „Collectanea Theologica” 42 (1972), nr 1, s. 72-74.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *List apostolski Vicissimus quintus annus* (Watykan, 4 XII 1988), nr 15.

<sup>53</sup> Zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum* (Watykan, 25 III 2004), Poznań 2004; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie...*, dz. cyt.; Franciszek, *List apostolski Desiderio desideravi* (Watykan, 29 VI 2022).



**Bibliografia:**

Blachnicki F., *Litera bez ducha*, „Collectanea Theologica” 42 (1972), nr 1, s. 72-74.

Blachnicki F., *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2015, s. 319-390.

Durak A., *Participatio actuosa jako cel reformy liturgicznej*, „Seminare” 21 (2005), s. 225-227.

Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan, 24 XI 2013), nr 135-175.

Franciszek, *List apostolski Desiderio desideravi* (Watykan, 29 VI 2022).

Franciszek, *List apostolski motu proprio Antiquum ministerium* (Watykan, 10 V 2021).

Franciszek, *List apostolski motu proprio Spiritus Domini* (Watykan, 10 I 2021), „Anamnesis” 27 (2021), nr 2 (105), s. 16.

Franciszek, *List Ojca Świętego Franciszka do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary na temat dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitu* (Watykan, 10 I 2021), „Anamnesis” 27 (2021), nr 2 (105), s. 17-20.

Hartlieb S., *Uwagi na temat doboru śpiewów*, w: *Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny*, opr. G.M. Skop, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2004, s. 15-20.

Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (Watykan, 30 XII 1988).

Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis o formacji kapłańskiej w Kościele katolickim* (Watykan, 25 III 1992).

Jan Paweł II, *List apostolski Dies Domini* (Watykan, 31 V 1998), nr 1-7.

Jan Paweł II, *List apostolski Vicissimus quintus annus* (Watykan, 4 XII 1988), nr 15.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 2020.

*Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1985.

Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce kościelnej* (14 X 2017), „Anamnesis” 24 (2018), nr 1 (92), s. 25-42.

Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom* (2 X 2007), „Anamnesis” 14 (2008), nr 1 (52), s. 41-45.



Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania dotyczące homilii mszalnej* (14X2017), „Anamnesis” 24 (2018), nr 1 (92), s. 41-47.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjne Kościoła* (Watykan, 29 VI 2020), nr 16-29.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Pallottinum, Poznań 2015.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallottinum, Poznań 2013, nr 164-165.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum* (Watykan, 25 III 2004), Poznań 2004.

Kulbacki P., *Ewangelizacja i nauczanie społeczne Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 16 (2007), s. 105-110.

Kulbacki P., *Liturgia w formacji człowieka ku wolności*, Polihymnia, Lublin 2013, s. 492-496.

Kulbacki P., *Parafia według eklezjologii Vaticanum II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 29 (2020), nr 2, s. 37-40.

*Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Pallottinum, Poznań 1986.

Nowakowski P., *Niebo na ziemi. Próba charakterystyki liturgii wschodniej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 61 (2008), nr 3, s. 192-193.

O'Malley T.P., *Liturgia i nowa ewangelizacja*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

*Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988, nr 39.

*Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Pallottinum, Poznań 2004.

Paweł VI, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, (Watykan, 21 XI 1964).

Paweł VI, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (Watykan, 7 XII 1965).

Paweł VI, *Konstytucja o liturgii Sacrosanctum concilium* (Watykan, 4 XII 1963).

Paweł VI, *Konstytucja o Objawieniu Bożym Dei Verbum* (Watykan, 18 XI 1965).

Paweł VI, *List apostolski motu proprio Ministeria quaedam* (Watykan, 15 VIII 1972).

Pawlak I., *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Polihymnia, Lublin 2001.

Rzeźwicki G., *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele i w Polsce*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2010, s. 231-235.

Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem* (Watykan, 18 XII 1965).

Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum concilium* (Watykan, 4 XII 1963).

*Synod 2021-2023. Synteza krajowa*, [https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2022/08/Synteza\\_SYNOD\\_2021\\_2023.pdf](https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2022/08/Synteza_SYNOD_2021_2023.pdf) (dostęp: 14.09.2022).

*Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*, Pallottinum, Poznań 2011.

## Streszczenie

### O KONSEKWENTNĄ REALIZACJĘ REFORMY LITURGII SYNTEZA KRAJOWA SYNODU 2021-2023

W opracowaniu podjęto zagadnienie celebracji liturgicznej wyróżnione wśród tematów polskiej *Syntezy Krajowej Synodu 2021-2023*. Zawiera ona wiele spostrzeżeń i postulatów, które stanowią odbicie słabej realizacji tego, co Kościół wytyczył podczas *Vaticanum II*. Analiza dokumentu potwierdza, że nie czekając na całościowe syntezy rzymskie, już teraz wnioski z dyskusji synodalnych powinny stać się przedmiotem refleksji na płaszczyźnie Kościoła lokalnego – parafii i diecezji. Osoby uczestniczące w pracach synodalnych mogą już zastanawiać się, jak wykorzystać ujawnione spostrzeżenia. *Synteza* oczywiście wydobyła tylko najczęściej powtarzające się bądź najbardziej spektakularne zjawiska. Prowadzi to do wniosku, że nie można pozostać na płaszczyźnie ukazywania błędów i zaniedbań, a odwoływać się do już istniejących wskazań w dokumentach Kościoła porządkujących celebrację liturgiczną i systematycznie je realizować.

Słowa kluczowe: ars celebrandi, ars praedicandi, synodalność, Synod Krajowy 2021-2023, Sobór Watykański II, Kościół lokalny, parafia, diecezja, liturgia

**Nota o Autorze**

Piotr Kulbacki, prezbiter Archidiecezji Łódzkiej (święcenia 1984 r.), doktor hab. teologii, profesor KUL, wykładowca w Katedrze Historii Liturgii KUL Instytutu Nauk Teologicznych KUL, przewodniczący Komisji Teologiczno-Programowej Ruchu Światło-Życie, Przewodniczący Rady Instytutu im. ks. F. Błachnickiego, członek Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych. Kurator założonego przez ks. F. Błachnickiego i ks. W. Danielskiego „Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej” (KUL); w latach 1998-2009 kierował sekretariatem Unii Kapłanów Chrystusa Sługi.

Ks. Tadeusz Panuś  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3499-9778>  
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.23>

## „CZŁOWIEK GŁĘBOKIEJ WIARY I WIELKIEJ MĄDROŚCI” KS. DR HAB. MARIAN JAKUBIEC (1929–2014)

W dzieje katechetyki krakowskiej znakomicie wpisał się ks. Marian Jakubiec. Jakkolwiek bowiem Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego posiadał prawo nadawania habilitacji już w 1880 roku, to na pierwszą tego typu promocję z zakresu katechetyki trzeba było czekać aż do roku 1993. Wtedy to – wprawdzie już nie w murach najstarszego polskiego uniwersytetu, ale w pomieszczeniach Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, kontynuatorki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego – ks. Marian Jakubiec uzyskał na podstawie rozprawy zatytułowanej: *System Jamesa M. Lee w kontekście katechetycznego pluralizmu*<sup>1</sup> stopień naukowy doktora habilitowanego, stając się pierwszym samodzielnym pracownikiem naukowym w zakresie katechetyki w Krakowie. Już ten fakt stawia tego kapłana w gronie osób zasłużonych dla polskiej katechetyki. Warto więc przybliżyć i ocalić od zapomnienia sylwetkę tego kapłana i uczonego.

### Ceniony kapłan – duszpasterz

W księdze urodzonych i ochrzczonych parafii pod wezwaniem Świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kozach, w tomie X, na stronie 356 pod numerem 52 znajduje się następujący zapis: *Anno Domini millesimo nongentesimo vicesimo nono, mense aprili die sexta natus et die quarto decimo aprili baptizatus est Marianus Simon (bin.)*. Taka jest zapewne pierwsza, udokumentowana adnotacja o księdzu Marianie Jakubcu. Przyszedł on na świat 6 kwietnia 1929 roku w Kozach, jako syn Rudolfa i Anny z domu Hładkiewicz. Osiem dni później, tj. 14 kwietnia, został włączony w społeczność Kościoła przez sakrament chrztu

---

<sup>1</sup> W tymże roku i pod tym tytułem rozprawa ta została wydana drukiem w Wydawnictwie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

świętego. Udzielił mu go w miejscowym kościele parafialnym proboszcz koziański – ks. Franciszek Żak, ten sam, który 9 lat wcześniej, 20 czerwca 1920 roku, w Wadowicach, jako kapelan wojskowy ochrzcił Karola Józefa Wojtyłę, przyszłego papieża.

Marian Szymon przeżył swoje dzieciństwo w Kozach, u stóp pięknej Chrobaczej Łąki, w domu rodzinnym opromieniony miłością rodziców i dwóch swoich sióstr. Także w Kozach, w 1936 roku, rozpoczął uczęszczać do szkoły powszechnej. Po ukończeniu trzeciej klasy musiał zaprzestać dalszej nauki z powodu wybuchu wojny. Wprawdzie podjął ją znowu podczas okupacji, ale został ze szkoły rychło zwolniony, bowiem rodzice nie podpisali Volkslisty. Ciężkie warunki materialne zmusiły go do podjęcia pracy subiekta w sklepie spożywczym w Kętach-Podlesiu. W kwietniu 1943 roku, gdy ukończył 14 rok życia, przed wywiezieniem na przymusowe roboty do Niemiec uchroniła go dobra znajomość języka niemieckiego. Skierowany został do pracy na poczcie w Bielsku. Po wojnie bardzo szybko nadrobił zaległości w nauce i już w 1950 roku zdał maturę w bielskim Liceum im. Mikołaja Kopernika. W tym też roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie, podejmując jednocześnie studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie był to łatwy czas dla studentów teologii, zważywszy, że wkrótce potem w 1954 roku władze państwowe zlikwidowały Wydział Teologiczny na tymże uniwersytecie. Podejmując formację do kapłaństwa alumn, Marian Jakubiec w pełni podzielał słowa Jana Pawła II: „Każde powołanie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka. Każdy z nas kapłanów doświadcza tego bardzo wyraźnie w całym swoim życiu”<sup>2</sup>. Droga seminaryjna kleryka Jakubca została zwieńczona *święceniami kapłańskimi* z rąk biskupa Franciszka Jopa w dniu 26 czerwca 1955 roku.

O skali problemów, z jakimi przyszło zmagać się neoprezbiterowi, świadczy parokrotne bezskuteczne ubieganie się o zatwierdzenie przez władze komunistyczne posady wikariusza. Ostatecznie zgodzono się – co było faktem wyjątkowym, a nawet kuriozalnym – by został wikariuszem w rodzinnej parafii w Kozach. To właśnie wtedy zrodziła się i umocniła przyjaźń z ówczesnym wikariuszem tej parafii – ks. Franciszkiem Macharskim, późniejszym kardynałem i metropolitą krakowskim.

Pracę duszpasterską ks. Jakubiec kontynuował następnie w Niegowici, Zakopanem, oraz w dwóch parafiach krakowskich: św. Mikołaja i Najświętszego Salwatora, gdzie od Dnia Zaduszego 1970 roku do 1 września 1975 roku kierował parafią najpierw jako wikariusz-ekonom, a potem jako proboszcz. Na prośbę arcybiskupa-metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły ks. Marian Jakubiec podjął się 1 września 1975 roku prowadzenia Wydziału

<sup>2</sup>

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 7.

Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Czynił to przez 18 lat. Do tych zadań doszło jeszcze z dniem 19 listopada 1988 roku pełnienie funkcji proboszcza parafii pw. Wszystkich Świętych w Krakowie. Sprawował ją do 2005 roku. Dzięki jego staraniom zabytkowa świątynia Świętych Piotra i Pawła odzyskała swój dawny blask. Odnowiona została fasada oraz wnętrze kościoła.

Po zakończeniu prac w Wydziale Katechetycznym Kurii Metropolitalnej w Krakowie, co stało się 23 czerwca 1993 roku, ks. kard. Franciszek Macharski powierzył ks. Jakubowi zadanie utworzenia Kolegium Teologicznego na Papieskiej Akademii Teologicznej dla kształcenia katechetów świeckich i siostr zakonnych do prowadzenia w szkołach nauki religii.

### Wybitny katechetyk

Ks. Marian Jakubiec miał niezwykle szerokie horyzonty myślenia. Dał temu dowód już jako student na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1950–1954. Studia te ukończył pracą magisterską z zakresu filozofii na temat *Realizm bezpośredni według Leona Noëla*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Kazimierza Kłósaka. W 1968 roku obronił pracę licencjacką pt. *Objawienie według Romana Guardiniego*. Jej promotorem był ks. prof. Eugeniusz Florkowski. W 1974 roku doktoryzował się na podstawie rozprawy *Eliminacja pierwiastka religijnego we współczesnej myśli protestanckiej*. Promotorem tej pracy był metropolita lwowski kard. Marian Jaworski, zaś jednym z recenzentów kard. Stanisław Nagy. Podejmowana przez ks. Jakubca problematyka badawcza dowodzi szerokości jego horyzontów myślenia i rozległych zainteresowań: od filozofii poprzez teologię do katechetyki.

W 1975 roku podjął wykłady z katechetyki na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie, a od 1981 na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Gdy rozpoczynał pracę dydaktyczną, nie było żadnego akademickiego podręcznika do katechetyki oprócz przestarzałej już *Katechetyki* ks. prof. Józefa Dajczaka<sup>3</sup>. W tej sytuacji M. Jakubiec sięgnął po fundamentalne, liczące prawie 1500 stron, dzieło pt. *Le service de l'Évangile. Manuel catéchétique*<sup>4</sup>, francuskiego sulpicianina Josepha Colomba (1902–1979), w latach 1954–1958 dyrektora

<sup>3</sup> J. Dajczak, *Katechetyka*, Warszawa 1956.

<sup>4</sup> J. Colomb, *Le service de l'Évangile. Manuel catéchétique*, Paris 1968. J. Colomb był jednym z pierwszych przedstawicieli nurtu kerygmatycznego w katechezie, który nie ograniczał wizji odnowy katechezy do odnowy jej treści, do wierności Bogu, ale widział potrzebę katechezy otwartej na katechizowanych. Ta świadomość narastała w miarę rozwoju jego poglądów. To on domagał się progresji w katechezie, liczenia się z mentalnością współczesnego odbiorcy, wskazywał na konieczność preewangelizacji i prekatechezy. Zob. T. Panuś, *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2001, s. 14.

Narodowego Centrum Katechetycznego w Paryżu. W oparciu o nie ks. Jakubiec opracował nowoczesny, akademicki skrypt do katechetyki.

W latach 1978–1999 ks. Jakubiec był kierownikiem Katedry Katechetyki na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Wypromował 5 doktorów, 8 licencjatów i wielu magistrów. Oprócz działalności dydaktycznej ksiądz Jakubiec współtworzył kształt polskiej katechezy, będąc w latach od 1978 do 1985 członkiem Komisji Katechetycznej Konferencji Episkopatu Polski. Wyrazem docenienia wiedzy i kompetencji Księdza Prałata było powołanie go w roku 1977 do grona ekspertów delegacji biskupów polskich na Synod Biskupów w Rzymie poświęcony sprawom katechizacji. W 1980 roku, korzystając ze stypendium naukowego, pogłębiał swe umiejętności na Katolickim Uniwersytecie Ameryki (*Catholic University of America*) w Waszyngtonie, przygotowując materiały pod wspomnianą wyżej habilitację<sup>5</sup>.

Jednym z wielkich wydarzeń w najnowszej historii Kościoła w Polsce był powrót katechezy do szkoły po trzydziestoletniej przerwie<sup>6</sup>. Gdy 1 września 1990 roku polski „siewca ziarna słowa Bożego wyszedł siał” (por. Mk 4, 3; Łk 8, 11) i zgodnie z prawem, legalnie, przekroczył próg szkoły, dokonało się to właśnie za czasu przewodniczenia Wydziałowi Katechetycznemu przez księdza prałata Mariana Jakubca. Katechizacja, dzięki staraniom osób za nią odpowiedzialnych, była dobrze zorganizowana we wszystkich parafiach archidiecezji krakowskiej, ale powrót z nauczaniem religii do szkół, zorganizowany w ciągu dwóch miesięcy, był ogromnym wyczynem. Wielkość zadania, przed którym stanął ówczesny Wydział, dobrze obrazują liczby. W roku szkolnym 1989/1990, ostatnim roku katechezy prowadzonym jeszcze wyłącznie przy parafiach archidiecezji, zajmowało się nią bezpośrednio 1091 księży. Rok później, już tylko 1023, co spowodowane było m.in. koniecznością pozostania wielu kapłanów w parafiach, aby one mogły dalej pełnić duszpasterską posługę wobec wiernych. Trzeba było znaleźć nowe siły wśród świeckich, ponieważ liczba siostr, które mogły pójść nauczać religii do szkół także zmalała z 312 do 272. W ciągu trzech lat od powrotu religii do szkół liczba zatrudnionych świeckich wzrosła z 52 (w roku 1989/1990) do 218 w roku 1992/1993, przy czym wzrost ten nastąpił w diecezji w nowych granicach, pomniejszonej po dokonanej w 1992 roku przez Ojca Świętego Jana Pawła II reorganizacji struktur administracyjnych Kościoła w Polsce<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> R. Czekalski (red.), *Słownik katechetyków polskich XX wieku*, Warszawa 2003, s. 81–82.

<sup>6</sup> Religia została definitywnie usunięta ze szkoły 15 lipca 1961 roku na mocy uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zob. Dz.U. 1961 Nr 32, poz. 160 oraz J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998, s. 89.

<sup>7</sup> Joannes Paulus II, *Nova poloniarum circumscriptio ecclesiarum suppositio*, AAS 84 (1992), s. 1099. Podstawowy projekt podziału przygotował ks. prof. Bolesław Kumor, następnie projekt ten poddano pod obrady i dyskusję, w której główną rolę odegrał nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk i osobiście papież Jan Paweł II. Zob. B. Kumor, *Historia*



Jak już wspomniano wyżej, chcąc zaradzić rosnącej potrzebie kształcenia katechetów świeckich i siostr zakonnych, zdolnych wesprzeć posługę katechetyczną duchownych w szkole, powołano do istnienia Kolegium Teologiczne Papieskiej Akademii Teologicznej. W ciągu swego istnienia, a więc do roku 1999<sup>8</sup>, ukończyło je ponad 400 studentów. Dzięki włączeniu Kolegium do Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej mogli oni kontynuować dalsze studia, podnosząc swoje kwalifikacje i uzyskując dalsze stopnie naukowe<sup>9</sup>. Dyrektorem tego kolegium w latach 1993–1999 był ks. Jakubiec. Służył swoją wiedzą i kompetencjami w kształceniu wielu katechetów.

Jego osiągnięcia docenił wybitny katechetyk polski ks. prof. dr hab. Jan Charytański. W swojej książce, zatytułowanej *Zmagania o kształt polskiej katechezy*, charakteryzując polskie ośrodki katechetyczne, stwierdził: „Na pierwszym miejscu” – autorowi chodziło o ośrodki katechetyczne poza ATK i KUL – „trzeba wymienić Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Specjalizację katechetyczną zorganizował w niej i prowadził aż do przejścia na emeryturę ks. dr hab. M. Jakubiec”<sup>10</sup>.

Był on nie tylko cenionym dydaktykiem, ale również wnikliwym teoretykiem. Jego zainteresowania zagadnieniami z zakresu historii katechetyki, teorii i historii katechizmu, teologii katechezy, zwłaszcza amerykańskiej i francuskiej, zaowocowały licznymi publikacjami i uczestnictwem w wielu konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych. Obdarzony znajomością wielu języków przybliżał krakowskiej katechetyce dzieła i myśli zachodnich uczonych: J. Colomba, E. Albericha, J. Lee, A. Exelera. Nic więc dziwnego, że garnęli się do niego spragnieni wiedzy studenci. Jednym z nich był ks. Kazimierz Nycz, późniejszy biskup i kardynał metropolita warszawski od 2007 roku, a w latach 1999–2010 przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

U wielu podziw budziła rozległość zainteresowań ks. dr hab. Mariana Jakubca, jego erudycja i czytanie. Pasji tej nie potrafiły przytłumić sprawy administrowania katechezą w archidiecezji krakowskiej. Efektem tych zainteresowań są liczne publikacje naukowe: książki, artykuły zamieszczane w polskich i zagranicznych czasopismach oraz pracach redagowanych. Najważniejsze z nich to:

---

*Kościół*, cz. 8: *Czasy współczesne 1914–1992. Kościół katolicki w okresie systemów totalitarnych i odnowy soborowej. Zniewolenie kościołów wschodnich. Sekularyzacja i rozdrobnienie kościołów i wspólnot protestanckich*, Lublin 1995, s. 535.

<sup>8</sup> W związku z możliwością studiowania teologii na coraz liczniejszych wydziałach teologicznych ustawa potrzeba tej formy kształcenia katechetów.

<sup>9</sup> A. Kubiś, J.D. Szczurek, *Nowy etap (1981–1997)*, w: S. Piech (red.), *Wydział Teologiczny w Krakowie 1397–1997*, Kraków 1997, s. 243.

<sup>10</sup> J. Charytański, *Zmagania o kształt polskiej katechezy*, Kraków 2001, s. 133.

- *Die religiöse Erziehung der Jugend im Alter von 11-15 Jahren*, w: *Christliche Erziehung in Europa*, Bd 5, Stuttgart–München 1977, s. 320–349.
- *Problem integralności katechezy*, „*Analecta Cracoviensia*” t. XVIII (1986), s. 301–336.
- *Die Auseinandersetzungen um den Religionsunterricht in der Volksrepublik Polen aus kirchlicher Sicht*, w: *Idee und Realität der sozialistischen Lebensweise in Ostmitteleuropa*, Marburg 1986, s. 67–88.
- *Abp Adam Stefan Sapieha jako przewodniczący Komisji Szkolnej Episkopatu Polski*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. II, red. J. Wolny, Kraków 1986, s. 71–85.
- *Der Religionsunterricht in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „*Christlich – Pädagogische Blätter*” 99 (1986), z. 3 (cz. 1).
- *Der Religionsunterricht in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „*Christlich – Pädagogische Blätter*” 99 (1986), z. 4 (cz. 2).
- *Der Religionsunterricht in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „*Christlich – Pädagogische Blätter*” 99 (1986), z. 5 (cz. 3).
- *Nowy katechizm Konferencji Episkopatu Niemiec Zachodnich*, „*Katecheta*” 30 (1986), s. 199–206.
- *Informacja o pracach i dokumentach V sesji Synodu Biskupów*, „*Ateneum Kapłańskie*” 91 (1988), z. 417.
- *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1992, s. 283–302.
- *System Jamesa M. Lee w kontekście katechetycznego pluralizmu*, Kraków 1993.
- *Katechizacja w kontekście duszpasterstwa*, „*Katecheta*” 44 (1994), nr 2, s. 69–73.
- *Katechizm Kościoła powszechnego jako wyraz troski papieża o integralny przekaz wiary*, w: *Janowi Pawłowi II 1978–1993*, Kraków 1994.
- *Zarys katechetyki*, Stadniki 1995.

• *Funkcja katechizmu w katechetycznej posłudze Kościoła. Zarys historyczny. I. Do soboru trydenckiego*, „*Analecta Cracoviensia*” t. XXIX (1997), s. 185–208. *Od soboru trydenckiego*, „*Analecta Cracoviensia*” t. XXX–XXXI (1998–1999), s. 161–179.

Warto zauważyć, że gdy ks. dr hab. Marian Jakubiec podejmował naukową działalność katechetyczną, Kraków był jednym z najsłabszych ośrodków katechetycznych w Polsce. Jego wysiłki sprawiły, że stał się jednym z najbardziej się liczących. Wielki wkład w to wniósł ks. Jakubiec. Wyrazem uznania było nadane mu przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie odznaczenie *bene merenti* w 2003 roku. Ostatnie lata życia ks. Jakubiec spędził w Domu Księżych Chorych w Krakowie-Swoszowicach, mężnie dźwigając krzyż cierpienia.

### W wiekustym domu Ojca

Ks. Marian Jakubiec, wieloletni duszpasterz krakowskich parafii, wychowawca katechetów zmarł w Domu Księżych Chorych w Krakowie-Swoszowicach 18 lipca 2014 roku w 85. roku życia i 60. kapłaństwa. Jego pogrzeb w dniu 22 lipca miał dwie odsłony. Najpierw w krakowskim kościele Świętych Piotra i Pawła, w którym przez 13 lat był proboszczem, pożegnali go wierni pod przewodnictwem kardynałów Stanisława Dziwisza i Mariana Jaworskiego. Następnie ciało zmarłego kapłana przewieziono do rodzinnych Kóz. Tutaj, w kościele Świętych Szymona i Judy Tadeusza, Mszy św. pogrzebowej przewodniczył kard. Kazimierz Nycz. W modlitwie uczestniczyli także biskupi Grzegorz Ryś z Krakowa i Piotr Greger z Bielska-Białej. Szczególnym uczestnikiem uroczystości pogrzebowej ks. Jakubca był kard. Franciszek Macharski, z którym zmarłego łączyła bliska przyjaźń.

W ten sposób, jak zauważył w homilii pogrzebowej kard. K. Nycz, historia życia ks. Mariana Jakubca zatoczyła koło. Wrócił do tej parafii, do tego miejsca, gdzie rozpoczęło się w nim życie Boże, gdzie został ochrzczony. „To był kapłan, wychowawca, proboszcz, profesor, człowiek, którego miłość ciągle przynaglała do tego, by bardziej poznawać Kościół, bardziej go kochać. To był człowiek, który miłował Kościół miłością uniwersalną” – mówił podczas uroczystości pogrzebowych kard. Nycz. „Był człowiekiem głębokiej wiary i wielkiej mądrości. Wszyscy od niego wiele się nauczyliśmy”.

Autor nowotestamentowego *Listu do Hebrajczyków* zachęca: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże” (Hbr 13, 7). Powyższy tekst jest jedną z form odpowiedzi na ten apel. Przypomina on kapłańską drogę i dokonania w dziedzinie katechetyki ks. dr hab. Mariana Jakubca. W latach siedemdziesiątych XX wieku był on także profesorem katechetyki Dostojnego Jubilate – ks. prof. dr hab. Macieja Ostrowskiego, któremu dedykowane jest to dzieło.

## Bibliografia

Charytański J., *Zmagania o kształt polskiej katechezy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 133.

Colomb J., *Le service de l'Évangile. Manuel catéchétique*, Société de Saint Jean l'Évangéliste : Desclée et Cie, Paris 1968.

Czekalski R. (red.), *Słownik katechetyków polskich XX wieku*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2003, s. 81-82.

Dajczak J., *Katechetyka*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1956.

Doppke J., *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Bernardinum, Pelplin 1998, s. 89.

Jakubiec M., *Realizm bezpośredni według Leona Noëla* (magisterium), Kraków 1954.

Jakubiec M., *Objawienie według Romana Guardiniego* (licencjat), Kraków 1968.

Jakubiec M., *Eliminacja pierwiastka religijnego we współczesnej myśli protestanckiej* (doktorat), Kraków 1974.

Jakubiec M., *System Jamesa M. Lee w kontekście katechetycznego pluralizmu* (habilitacja), Papieska Akademia Teologiczna, Kraków 1993.

Jakubiec M., *Abp Adam Stefan Sapieha jako przewodniczący Komisji Szkolnej Episkopatu Polski*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. II, red. J. Wolny, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986, s. 71-85.

Jakubiec M., *Der Religionsunterricht in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „Christlich – Pädagogische Blätter” 99 (1986), z. 3 (cz. 1).

Jakubiec M., *Der Religionsunterricht in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „Christlich – Pädagogische Blätter” 99 (1986), z. 4 (cz. 2).

Jakubiec M., *Der Religionsunterricht in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „Christlich – Pädagogische Blätter” 99 (1986), z. 5 (cz. 3).

Jakubiec M., *Die Auseinandersetzungen um den Religionsunterricht in der Volksrepublik Polen aus kirchlicher Sicht*, w: *Idee und Realität der sozialistischen Lebensweise in Ostmitteleuropa*, J.-G. Herder-Institut, Marburg 1986, s. 67-88.

Jakubiec M., *Die religiöse Erziehung der Jugend im Alter von 11-15 Jahren*, w: *Christliche Erziehung in Europa*, Bd 5, Stuttgart-München 1977, s. 320-349.

Jakubiec M., *Funkcja katechizmu w katechetycznej posłudze Kościoła. Zarys historyczny. I. Do soboru trydenckiego*, „Analecta Cracoviensia” t. XXIX (1997),

s. 185-208. *Od soboru trydenckiego*, „Analecta Cracoviensia” t. XXX-XXXI (1998-1999), s. 161-179.

Jakubiec M., *Informacja o pracach i dokumentach V sesji Synodu Biskupów*, „Ateneum Kapłańskie” 91 (1988), z. 417.

Jakubiec M., *Katechizacja w kontekście duszpasterstwa*, „Katecheta” 44 (1994), nr 2, s. 69-73.

Jakubiec M., *Katechizm Kościoła powszechnego jako wyraz troski papieża o integralny przekaz wiary*, w: *Janowi Pawłowi II 1978-1993*, Kraków 1994.

Jakubiec M., *Nowy katechizm Konferencji Episkopatu Niemiec Zachodnich*, „Katecheta” 30 (1986), s. 199-206.

Jakubiec M., *Problem integralności katechezy*, „Analecta Cracoviensia” t. XVIII (1986), s. 301-336.

Jakubiec M., *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Wydawnictwo WAM, Kraków 1982, s. 283-302.

Jakubiec M., *System Jamesa M. Lee w kontekście katechetycznego pluralizmu*, Papińska Akademia Teologiczna, Kraków 1993.

Jakubiec M., *Zarys katechetyki*, Stadniki 1995.

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996, s. 7.

Joannes Paulus II, *Nova polonicarum circumscriptionum ecclesiasticarum supposition*, AAS 84 (1992), s. 1099.

Kubiś A., Szczurek J.D., *Nowy etap (1981-1997)*, w: S. Piech (red.), *Wydział Teologiczny w Krakowie 1397-1997*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1997, s. 243.

Kumor B., *Historia Kościoła, cz. 8: Czasy współczesne 1914-1992. Kościół katolicki w okresie systemów totalitarnych i odnowy soborowej. Zniewolenie kościołów wschodnich. Sekularyzacja i rozdrobnienie kościołów i wspólnot protestanckich*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1995, s. 535.

Panuś T., *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Wydawnictwo Unum, Kraków 2001, s. 14.

## Streszczenie

„CZŁOWIEK GŁĘBOKIEJ WIARY  
I WIELKIEJ MĄDROŚCI”  
KS. DR HAB. MARIAN JAKUBIEC (1929-2014)

W dziejach katechetyki krakowskiej ważną rolę odegrał ks. Marian Jakubiec. Jakkolwiek bowiem Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego posiadał prawo nadawania habilitacji już w 1880 r., to na pierwszą tego typu promocję z zakresu katechetyki trzeba było czekać aż do 1993 r. Wtedy to – wprawdzie już nie w murach najstarszego polskiego uniwersytetu, ale w pomieszczeniach Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, kontynuatorki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego – ks. Marian Jakubiec uzyskał na podstawie rozprawy zatytułowanej *System Jamesa M. Lee w kontekście katechetycznego pluralizmu* stopień naukowy doktora habilitowanego, stając się pierwszym samodzielnym pracownikiem naukowym w zakresie katechetyki w Krakowie. Przybliżeniu i ocaleniu od zapomnienia sylwetki tego kapłana i uczonego poświęcony jest ten artykuł.

Słowa kluczowe: Marian Jakubiec, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, katedra katechetyki, historia katechezy

## Summary

‘A MAN OF DEEP FAITH AND GREAT WISDOM’–  
REVEREND FATHER MARIAN JAKUBIEC, PHD (1929-2014)

In the history of Cracow catechetics an important role was played by Reverend Father Marian Jakubiec. Although the Faculty of Theology of the Jagiellonian University had the right to confer a degree of PhD Habilitation already in 1880, we had to wait for the first such a promotion in the field of catechetics until 1993.

Then, no longer within the walls of the oldest Polish university, but in the premises of the Pontifical Academy of Theology in Cracow (the continuator of the Faculty of Theology at the Jagiellonian University), Father Marian Jakubiec obtained the academic degree of PhD Habilitated on the basis of the dissertation entitled: “The James M. Lee’s System in the Context of Catechetical Pluralism” and became the first independent researcher in the field of catechetics in Krakow. This article is devoted to presenting and saving from oblivion the figure of this priest and scholar.

Keywords: Marian Jakubiec; The Pontifical Academy of Theology in Cracow; the Catechetical Department; history of catechesis

### **Nota o Autorze**

Tadeusz Panuś, prezbiter Archidiecezji Krakowskiej (święcenia 1985 r.), profesor nauk teologicznych, kierownik Katedry Katechetyki Wydziału Teologicznego UPJPII w Krakowie. Konsultor Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski (KEP), rzeczoznawca ds. oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych Komisji Wychowania Katolickiego KEP, proboszcz parafii św. Anny przy Uniwersyteckiej Kolegiacie św. Anny w Krakowie. Zainteresowania naukowe: katechetyka fundamentalna, forma i treść podręczników do katechezy, nauczanie katechezy w szkole publicznej.





# SPIS TREŚCI

HISTORIA ŻYCIA I OSIĄGNIĘĆ JUBILATA KSIĘDZA PROFESORA MACIEJA OSTROWSKIEGO. ....	11
BIBLIOGRAFIA KSIĘDZA PROFESORA MACIEJA OSTROWSKIEGO .....	17
ADRESY JUBILEUSZOWE .....	53
WSPOMNIENIA I ŚWIADECTWA .....	77
PIELGRZYMKA. DUSZPASTERSTWO TURYSTYCZNE .....	97
<b>Renata Chrzanowska</b> „Katechizacja w drodze”, czyli turystyka religijna i pielgrzymowanie z perspektywy katechetycznej .....	99
<b>Ks. Czesław Krakowiak</b> Z teologii pielgrzymowania i pielgrzymki .....	115
<b>Ks. Michał Mraczek</b> Troska duszpasterska o polskich emigrantów w Niemczech po 1945 roku. ....	131
<b>Ks. Wiesław Przygoda</b> Pastoralny wymiar pielgrzymowania .....	147
<b>Ks. Michał Wilkosz</b> Podróżować – doświadczać – rozumieć, czyli ks. prof. Macieja Ostrowskiego teologii pastoralnej metoda własna .....	169
<b>Ks. Andrzej Zwoliński</b> Chrześcijańskie rozumienie drogi .....	181
<b>O. Tomasz Dąbek OSB</b> Biblijne podstawy patriotyzmu i miłości ojczyzny .....	193
<b>Ks. Bronisław Mierzwiński</b> Umiłowanie ojczyzny w życiu i nauczaniu Jana Pawła II .....	225
DUSZPASTERSTWO. EWANGELIZACJA .....	239
<b>Ks. Tadeusz Borutka</b> Akcja katolicka wobec wyzwań współczesności w XXV rocznicę reaktywacji .....	241
<b>Ks. Andrzej Kielian</b> Reguły ewangelizacji w świecie nowych mediów .....	255
<b>Ks. Dariusz Lipiec</b> Formacja presbiterów do duszpasterstwa osób z niepełnosprawnością wzroku .....	283

<b>Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski</b> Duszpasterstwo kościoła w perspektywie ludzkiej. Studium z teologii stosowanej. ....	299
<b>Ks. Tomasz Wielebski</b> Wokół duszpasterskiej posługi kapelanów szpitalnych w Polsce .....	315
<b>EKOLOGIA (SACRUM I PRZYRODA)</b> .....	367
<b>Fr. Jan Dziedzic</b> The church's position as regard to the ecology issue. ....	369
<b>Ks. Jan Klimek</b> Kultura stresu i miejsca jego niwelowania. Założenie ogrodowe przy Szpitalu Klinicznym im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie jako park terapeutyczny. ....	383
<b>Ks. Julisław Łukomski</b> Co należy sądzić o kryzysie ekologicznym? .....	409
<b>Ks. Marek Petro</b> Pať pilierov profesora M. Ostrowskiego pre lepšie pochopenie korelacie človeka a prírody .....	419
<b>Ks. Peter Tirpak</b> Ekologická spiritualita – súčasť akčnej platformy encyklicky Laudato si. ....	429
<b>O DOKUMENTACH KOŚCIOŁA. BIOGRAFIE</b> .....	443
<b>Ks. Bogdan Biela</b> Program odnowy parafii „Nowa Wspólnota” w kontekście watykańskiej instrukcji o parafiach w służbie ewangelizacji (29 VI 2020). ....	445
<b>Ks. Marian Duda</b> Troska duszpasterska o młodzież w świetle adhortacji apostołskiej papieża Franciszka <i>Christus Vivit</i> . ....	465
<b>O. Marek Fiałkowski OFMConv</b> Katolicy świeccy w kościele na marginesie ogólnopolskiej syntezy synodu o synodalności .....	507
<b>Piotr Guzdek</b> Prawo chroni rodziców i dzieci. Uwagi dotyczące aborcji eugenicznej na kanwie wywiadu ks. prof. Andrzeja Szostka MIC dla kwartalnika „WIĘŻ” .....	517
<b>Ks. Piotr Kulbacki</b> O konsekwentną realizację reformy liturgii. Synteza krajowa synodu 2021–2023 .....	557
<b>Ks. Tadeusz Panuś</b> „Człowiek głębokiej wiary i wielkiej mądrości”. Ks. dr hab. Marian Jakubiec (1929–2014). ....	571
<b>SPIS TREŚCI</b> .....	583
<b>JUBILAT W KADRZE</b> .....	585

# JUBILAT W KADRZE





Fot. Józef Partyka



Fot. Józef Partyka



Fot. Józef Partyka



Fot. Józef Partyka





Fot. Józef Partyka



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego





Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego





Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego



Fot. ze zbiorów ks. Macieja Ostrowskiego





Fot. Marek Ruciński



Fot. Marek Ruciński

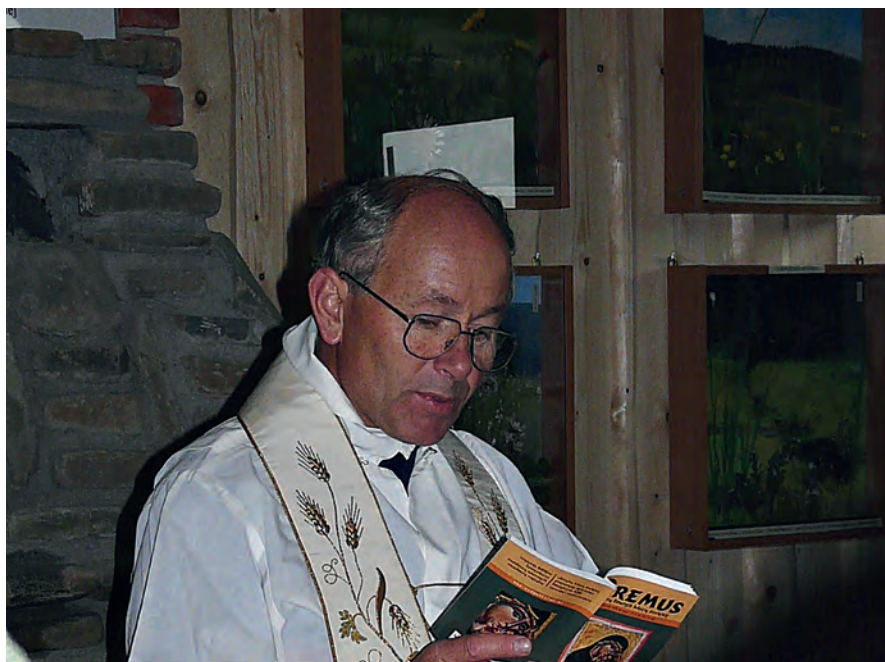


Fot. Paweł Chmura



Fot. Paweł Chmura

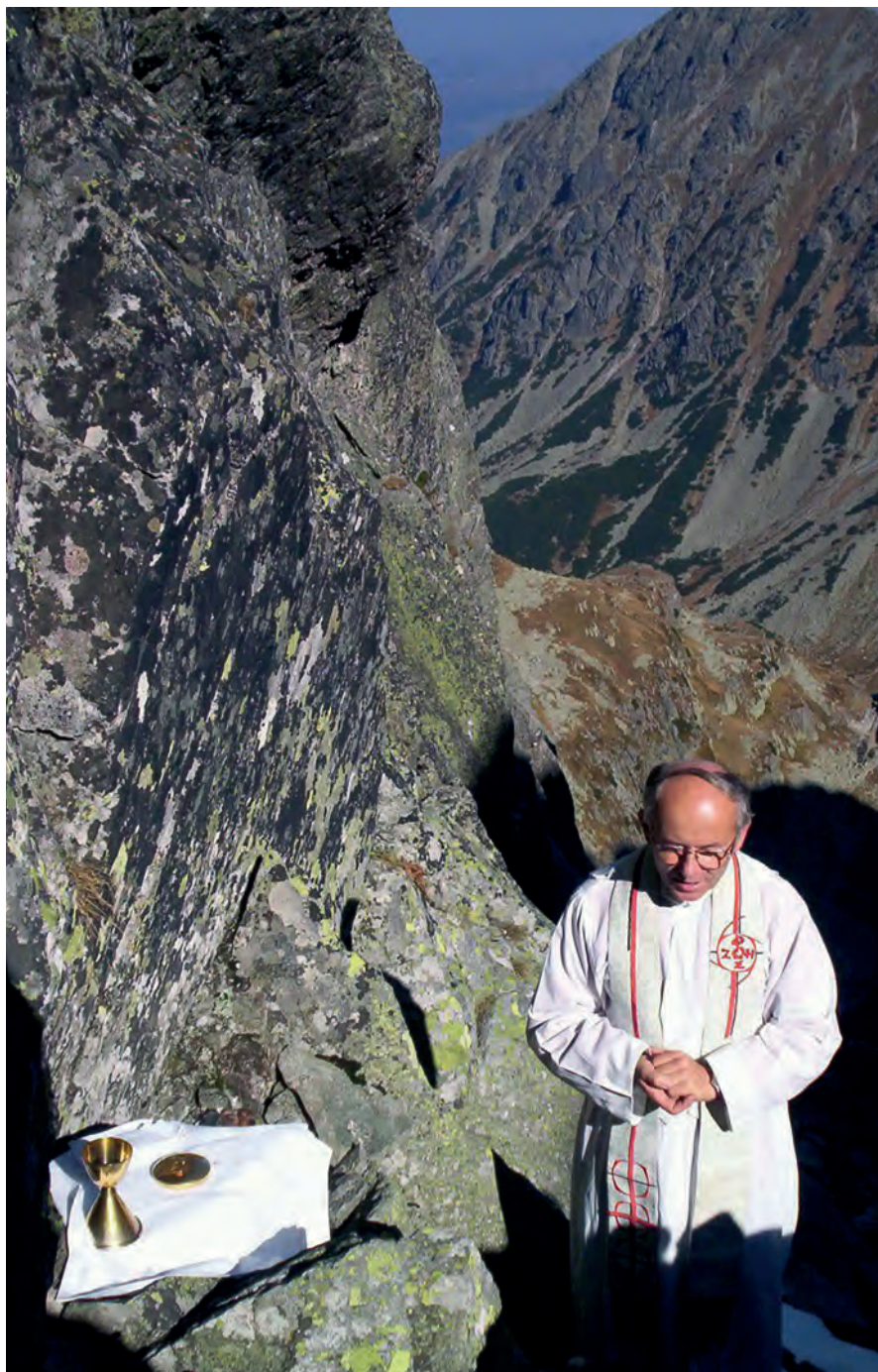




Fot. Zbigniew Żurek



Fot. Zbigniew Żurek



Fot. Zbigniew Żurek





Fot. Biuro Promocji UPJPII



Fot. Andrzej Płachetko







Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie

ISBN 978-83-63241-40-7



9 788363 241407